TEODORA WAGI.

HISTORYA

KSIĄŻĄT i KRÓLÓW

POLSKICH,

PRZEROBIONA i DODATKAMI POMNOŻONA.

TOM I.



WILNO i WARSZAWA.

JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

1824.

TEODORA WAGI.

HISTORYA

KSIĄŻĄT i KRÓLÓW

POLSKICH,

KRÓTKO ZEBRANA,

DLA LEPSZEGO UŻYTKU ZNACZNIE PRZEROBIONA I POMNOŻONA.

074510

Dar Lelewela

3060
1918



Tablet
041234.
Ż.R.

WILNO.

JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

1824.

WOJEWÓDZKA i MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Białymstoku CZYTELNIA DLA DOROSŁYCH
32756
KOMPUTER
94(438).02/.06:929-052

Dozwala się drukować pod tym warunkiem, aby po wydrukowaniu, nie zaczynaiąc przedawać, złożone były w Komitecie cenzury exemplarze xiążki tey: ieden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu ministerium oświecenia, dwa exemplarze dla Imperatorskiey publiczney biblioteki, ieden dla Imperatorskiey Akademii nauk, i ieden dla Imperatorskiego Uniwersytetu w Abo. Pisano w Wilnie dnia 3 Czerwca 1824 roku.

X. M. Bobrowski K. K. B. Prof. Czł. Komit. Cenzury.

Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku
4777
s 74 r.

PRZEMOWA WYDAWCY.

Co w przemowie do wydania roku 1818 powiedziałem, tego nie powtarzam. Ponieważ iednak ponowione to wydanie znacznym uległo odmianom, o nich kilka słów powiedzieć wypada: tém więcéy, że iak mało które dzieło w ięzyku naszym potylekroć przedrukowane było, tak mało które podobnemu przerobieniu uległo. Poważyłem się do tego przerobienia z obawą ażebym wziętości dzieła nie nadwerężył, albowiem przewiduię, iż może iuż poczyna chybiać pierwszego celu swoiego.

Wielu, gorliwych o dobro publiczne nauczycieli, ustnie mi udzielili, lub listownie nadesłali swe przestrzeżenia i rady względem dzieła Teodora Wagi i iego przerobienia. Zadosyć uczynić ich trafnym życzeniom z duszy z serca pragnąłem, a ieżeli nie wszędzie zaspokoieni będą, przyczyną tego iest moia niemożność, bądź na ten raz, bądź taka którey w sobie nigdy nie przełamię. A tak tym życzeniom dogadzaiąc, może bydź, żem im wytrącił z ręki to dzieło dotąd po szkołach używane.

Dzieło to, iak słyszałem iuż od roku 1818 stało się trudnieyszém przez niektóre przydatki, któ-

re w iednym i drugim razie osnowę iego do wyższego podnosząc stanowiska, w przydatkach tych nie znalazło pożądaney łatwości. Kiedy więc tych ogólnieyszych obrazów, z nieiakich wyżyn oglądanych, namnożyło się, i wypadków, które nie zawsze zmysłowe sceny wystawuią, naprzydawało: oczywiście, że to dzieło tém uciążliwsze się staie. Oczekuię tedy, że nie ieden używaiący dzieła Teodora Wagi utyskiwać będzie na iego wzrost zbyteczny. Gdy iednak teraz mieysce dzieła Teodora Wagi poczyna zastępować dzieło Józefa Miklaszewskiego, nieodrzeczy zdaie się było poświęcić Teodora Wagę na to, ażeby w iego budowę powsuwać różne pomysły iakby sprzęty i meble, które to skromne poddasze zacieśniać poczynaią. Mam nadzieię, że niedługo na te sprzęty żywsze i łatwieysze pióra zaczną kreślić dogodnieysze domostwa, które i dzieło Teodora Wagi i przerobienie iego niepotrzebném uczynią.

Cobądź, całe ninieysze przerobienie tego dzieła zasadza się na tém, że: naprzód dzieie baieczne, które dawniey iuż odłączone byty, zostały cokolwiek pomnożone; powtóre w chronologiczno-genealogiczném wymienieniu królów i książąt zaszły dodatki i poprawki, przy wzmiankowaniu których nie godzi mi się nie ponowić podziękowania Ignacemu ONacewiczowi, iak to iuż było roku 1818; potrzecie cały oddział dzieiów Piastów obeymuiący, przeistoczony został, i do dawniey przeistoczonych Jagiellońskich zastosowany. Prawie, że nie mogłem w tym razie Wagi wyrazów ochronić, tyle przybyło, tyle zmienić przyszło. Załączyłem tu kilka słów o Ruskich dzie-

iach, które również królestwa Polskiego historyą iak historyą Rossyyskiego imperium interessuią. Również interessuią Polskę i Rossyą, Litewskie, o których zapominał Waga. Słusznie byłem zgromiony od kilku obywateli, że Teodor Waga i w 1818 roku dzieie litewskie zaniedbał. Załączyłem ie tedy stosownie do krótkości: może za krótko. Naostatek i w téy części, gdzie obszernieyszym iest Teodor Waga, przybyło kilka mieysc zwracaiących baczność na ogół polityki Europeyskiey od tylu wieków, a mianowicie od trzech wieków na każde Europeyskie państwo równie wiele wpływaiącey iak iego wewnętrzne odmiany. Naostatku dołączone iest zmienione zakończenie.

Wszystkie te przydatki i odmiany, całe słowem przerobienie iest pragmatyczne. Wypadałoby dołączyć iaki taki obraz kultury narodu Polskiego, a mianowicie kultury iego piśmienney: ale tego tym razem uskutecznić nie mogłem. Zostaie tedy to dzieło w swoiém pragmatyczném czyli politycznem stanowisku. Lecz w tym iednym tonie przedsiębiorąc przestraiać i nastroić instrument, nie wiem czyliim się z tém iakożkolwiek sprawił. Instrument iest przestarzały i podszarzany, a nieco twardey roboty. Zaciągaiąc nań nowe strony, natężaiąc dawne, gdy nie iedna z nich pękła, wypadło niekiedy sam instrument i duszę iego rychtować. Jak obrany ton przyiemnie przez to brzęczy, iak wysoko nastawiony iaki akord naciągnione głosy wydadzą, sam sobie powiedzieć tego nie śmiem. A wszakże każdyby chętnie pewną harmonią słyszał. Tey sama przemowa, do zakończenia którey zabie-

ram się nie zapowiada. Z tego bowiem powodu, że część początkowa mocno pomnożoną i przerobioną została, reszta nieco tylko dodatków uzyskała, dostatecznego akordu bydź nie może. Nie dały się dosyć podstarzałe strony naciągnąć a nowo nawiązane albo wrzaskliwym albo twardym głosem odpowiedzą. Alboż połączone iedne z drugiemi znośnemi się dla słuchu wydadzą, ponieważ na nich pobrzękiwane są dawne zdarzenia i stare dzieie.

Pisałem w Wilnie 1 stycznia v. s. 1824 roku w lat 500 i dni 220 ode dnia w którym Gedymin datował pisma swoie do Papieża tu na zamku w Wilnie.

Lelewel Joachim.

PRZEMOWA WYDAWCY

PRZY WYDANIU r. 1818 UMIESZCZONA.

Pięćdziesiąt i ieden lat temu, iak pierwszy raz wyszła na świat w Supraślu ta historia książąt i królów Polskich przez Teodora Wagę *krótko zebrana. Teodor Waga osądził za rzecz potrzebną w następném wydaniu, dadź iey większą rozciągłość, a zatém poprawić cokolwiek. Odtąd, ponawiane były liczne wydania, tém licznieysze, że książka ta stała się szkolną, w nauce historyi kraiowéy ona iedynie używaną była, żadnych iednakże odmian, żadnych poprawy nie poniosła.*

Prócz wielu innych krótkich zbiorów historyi narodowey, znamienitsze są: Albertrandego *(przekład z francuzkiego na polski język układem chronologicznym przez* Szmita *pisanego skrócenia);* Jerzego Samuela Bandtkiego; *i świeżo przy śpiewach historycznych załączony w sposobach przypisów* Niemcewicza. *Tych śpiewów historycznych wyszła edycya powtórna i uzyskała odmiany, które Autor osądził za potrzebne do uczynienia dokładnieyszą pracy swoiey. Oczekiwane niebawem nowe wydanie dzieiów Bandtkiego będzie przerobione. Albertrandi nie przestawał pracować do zgonu nad wydanemi przez*

siebie dzieiami królestwa Polskiego, poprawiał, rozprzestrzeniał i mocno ie pomnażał, iako przeświadczaią rękopisma iego złożone w bibliotece uniwersytetu wileńskiego, o których druku przed śmiercią zamyślał. Tak więc wszystkie krótkie zbiory poprawiane były, ieden Teodor Waga od czasu pierwotnego pomnożenia siebie i odłączenia od geografii, z którą był zrazu spoiony, przedrukowany, przez pół wieku niezmieniony.

Wspomnionych tu krótkich zbiorów dzieiów narodowych recenzye, miały szczęście po większey części bydź dobrze od publiczności przyięte; kilka małych odmian, prostuiących uchybienia, bądź druku, bądź samego Teodora Wagi w wydaniu iego 1816 w Wilnie, nie ściągnęły nieukontentowania, owszem pochlebnie dla zaymuiącego się tém małém zatrudnieniem, podnieciły życzenia wielu, by krótki zbiór Teodora Wagi lepiey był w nowych wydaniach przeyrzany. To więc ośmiela i zachęca wydawcę do dopełnienia tych życzeń, przynaymniey w części.

Życzenia wynikaiące z potrzeby książki iakiéy elementarnéy do nauki dzieiów narodowych po szkołach, zaspokoione będą skoro publiczność uyrzy wykończoną pracę X. Kanonika Edwarda Czarneckiego, właśnie nad elementarném dziełem historyi Polskiéy pracuiącego, które bez wątpienia zaraz w szkołach litewskich używane zostanie. Tymczasem, gdy ieszcze Teodor Waga ma nauce przewodniczyć, uczynionych do niego kilka dodatków przez wydawcę, nie mogą uwłoczyć dziełu, po tyloletnim bycie swoim, odmian wymagaiącemu. Spodziewa się wydawca, że od niemałego czasu, iedynie pracy historyi poświęcony, wykreślaiąc mieysca prawdę obrażać mogące, niektóre okoliczności w inny przenosząc porządek, dokładaiąc rozmaite ważne dla narodu zdarzenia, domieszczaiąc niektóre myśli nad naturą i duchem wypadków, naostatek, dotykaiąc ogólnego podziału, spodziewa się mówię, że

przez to wyrazy Teodora Wagi wiernie dochowywane użyteczniejszemi uczyni.

Są te wyrazy po większey części w zupełności dochowane, lecz ieżeli dość długi szereg wielkich mistrzów krzyżackich zasłużył u Wagi na obszerne w nocie mieysce, zdawało się wydawcy, że dla dzieiów narodowych niemniey interessownym bydź musi wyliczenie książąt na ziemiach Polskich lub w ościennych panuiących a rzadko w iakich dziełach wymienianych. Potrzebna iest zaiste iaka podręczna książeczka genealogiczno-chronologiczna, któraby istotne rzeczy mianowicie ściągaiące się do familii Piastów i Ruryków wyiaśniła i w krótkości wyłożyła, w sposobie takim, w iakim w kosztownem dziele Naruszewicza, albo nadto obszernie albo ułamkowie tablice genealogiczne wystawuią. Nad takiém podręcznem dziełem pracuie nauczyciel gimnazyum białostockiego Ignacy ONacewicz. Nim atoli to do skutku przywiedzie, niniejszego dzieła wydawca dołożył starania, by główniejsze tego rodzaiu rzeczy, podług epok od Wagi wskazanych wypisywać, i na początku dzieła Wagi z tegoż rodzaiu notami iego umieścić; i właśnie pod tę chwilę z Białegostoku do Wilna przybyłego ONacewicza uprosił, że tę robotę przeyrzał i od uchybień ochronił.

W saméy historyi królestwa Polskiego, wydawca wskazane od Wagi epoki opuścił, zwracaiąc uwagę na stan w iakim się w różnych czasach znaydowało i na odmienny charakter wewnętrzny narodu polityki. Te przemiany w dziele Wagi każdego w oczy uderzą, ale te wymagały wielu dodatków, któreby dobrze wyiaśniły stan polityczny. Nie pochlebia sobie wydawca, żeby w dodatkach tego rodzaiu mógł text Wagi do tyla uzupełnić, iżby z niego utworzyła się historya, iakiéyby do nauk życzyć sobie można: ale dobitniey wykładaiąc czasy panowania Łokietka i Kazimiera wielkiego, tak ważne dla przeista-

czaiącego się stanu narodu; nie mało mówiąc o konstytucyynych ustawach pod Jagiellonami; o zmianie losu stanu rolniczego, wzroście szlacheckiego; przydaiąc cóżkolwiek więcéy o Litwie, o przeszkodach do iey unii z Polską, o przyczynach, które po długiém odwleczeniu końca, tę unią do skutku przywiodły; przydaiąc dokładnieyszą cokolwiek o woynach kozackich wiadomość, (którą pomimo to, że Albertrandego historya nieraz Wadze za przewodnika służyła, podobało się wspomnionemu Wadze prawie pomiiać); przypisuiąc wiele pomnieyszych obserwacyy: ma nadzieię wydawca, że te usilności iego źle przyiętemi bydź nie mogą i wzniecą życzenia coraz większego polepszania nauki historyi, która iest wiadomością do ogromnych ulepszań zdolną, a szczególniey w tym wieku niezmiernie kroki czyniącą.

Dan w Wilnie 15 lipca 1818 roku.

J. L.

DZIEŁA W POLSKIM IĘZYKU

z których można dokładniey dzieie Polskie poznawać.

Nie wyliczaiąc źrzódłowych dzieł, iakiemi naprzykład są: Volumina legum, Codex diplomaticus Dogiela, rozmaite kroniki kraiowe: Gallusa, Wincentego syna Kadłubka, Bogufała, Długosza, Bielskiego, Stryykowskiego, Kromera, Miechowity, Sarnickiego, Heydensteyna; przytaczaią się tylko dzieła nowsze kraiowe, dzieie wykładaiące, albo krytycznie różne oddziały dzieiów kraiowych obiaśniaiące.

Jerzego Samuela Bandtkie, dzieie królestwa Polskiego we dwu tomach, we Wrocławiu 1820 8vo. Historya drukarń krakowskich, w Krakowie 1815 8vo.

Adama Naruszewicza. Historya narodu Polskiego tomów VII. siedm 8vo. doprowadzona do czasów Jagełły.

Tadeusza Czackiego, o Litewskich i polskich prawach. Tomów 2 w Warszawie 1800. 4to. Dzieło daiące poznawać mianowicie czasy iagiellońskie i wyiaśniaiące nader liczne okoliczności historyi kraiowey. Rozprawa o Żydach w Wilnie, 1807. Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich, w Wilnie 1809. O prawach Mazowieckich rosprawa w Krzemieńcu 1811. 8vo. Inne iego Rozprawy w Dziennikach wileńskich.

Albertrandego historya Stefana Batorego, Warszawa 1823. 8vo. ogłoszona staraniem ONacewicza.

Juliana Niemcewicza panowanie Zygmunta III. Warszawa 1820 8vo tomów 3. Zbiór pamiętników historycznych. Warszawa 1822 8vo tomów 3. Wszakże dzieło to drugie należy do źrzódeł historycznych.

Kaietana Kwiatkowskiego. Dzieie narodu Polskiego za panowania Władysława IV. w Warszawie 1823. 8vo.

Jana Wincentego Bandtkie, Zbiór rozpraw o przedmiocie prawa, w Warszawie i Wilnie 1812 8vo. Inne iego rozprawy w pamiętniku warszawskim r. 1815. Jus Culmense, Vars. 1814 8vo.

Wawrzyńca Surowieckiego, o upadku przemysłu i miast w Polszcze, w Warszawie 1810 8vo.

Joachima Lelewela, Postrzeżenia we względzie dzieiów narodowych Polskich: 1) Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa, w Wilnie 1811 8vo. 2) Tygodnik wileński z roku 1815, 1816. Rzut oka na dawność Litewskich narodów i związki ich z Herulami, Wilno 1808 8vo. Bibliograficznych ksiąg dwoie, Wilno 1823 8vo. Tom 1szy którego część poświęcona na dzieie drukarstwa w Polszcze. Rozbiory krótkich zbiorów historyi Polskiey. Rozbiór śpiewów historycznych znayduiący się w dzienniku wileńskim i oddzielnie.

Tomasza Swięckiego, historyczna wiadomość o ziemi pomorskiey, mieście Gdańsku, oraz żegludze i panowaniu Polaków na morzu baltyckiém, w Warszawie 1811 8vo. Opis starożytney Polski, Wilno 1816 tomy 2.

Pamiętnik Warszawski od roku 1815 przez wszystkie następne lata zawiera w sobie różne pisma nie mało dzieie narodowe obchodzące.

Dziennik wileński od roku 1815 przez wszystkie następne lata podobnież zawiera różne tego rodzaiu pisma.

Pamiętnik naukowy w 1820.

Dzieie dobroczynności w 1820. 1821. 1822 in 4to, a w 1823 in 8vo wychodzące także cokolwiek dostarczyły.

Innych dzieł drobnieyszych czytelnik poszuka w Historyi Literatury Polskiey *Felixa Bentkowskiego* tomy dwa, w Warszawie 1814 8vo.

WIADOMOŚĆ

o życiu i pismach

X. TEODORA WAGI PIIARA.

Teodor Waga urodził się w Mazowszu w ziemi Wizkiey r. 1739. W Szczuczynie wziął pierwiastkową edukacyą w szkołach Piiarskich, i tamże został członkiem tego naukom i edukacyi młodzieży poświęconego Zgromadzenia. Życie Piiara, po skończonym kilkoletnim biegu nauk, i usposobieniu się do urzędu nauczyciela, składa się z liczby lat, na dopełnieniu tego trudnego obowiązku przepędzonych. Nie wystawia żadnych zdarzeń mogących ważnością lub rozmaitością interesować publiczność. Jestto iednostayny ciąg pracy, mało kogo zastanawiaiącey, wtenczas nawet, kiedyby naychwalebniey dopełniona była. Sprawował *Waga* przez lat kilkanaście urząd nauczyciela z pożytkiem uczniów, z zaletą do-

wcipu swego, z okazaniem obszernych, które posiadał wiadomości.

W młodych zaraz leciech był polubiony od Stanisława Konarskiego, sławnego nauk w Polsce reformatora. Widział on w *Wadze* niepospolitą zdatność; powziął więc do niego szczególne przywiązanie, upatruiąc w nim człowieka zdolnego utrzymywać i rozszerzać światło nauk, które sam z taką pracą, w pośrzód ciemności powszechney, szczęśliwie rozniecił. Jakoż *Waga* nie zawiódł powziętych zacnego starca nadziei. Literaturę dawną i teraźnieyszą doskonale znał. Szczególniey zaś poświęcił się nauce prawa i historyi narodowey. Zwiedzenie obcych kraiów przyłożyło się do ukształcenia iego umysłu i rozszerzenia pożytecznych wiadomości. Był *Waga* lat kilka nauczycielem literatury, historyi i prawa. Właśnie to było w owych czasach w Polsce, kiedy te nauki głębszym daley umieiętnościom nakształt zorzy przewodniczyły, i języków umarłych długie panowanie w szkołach zastępować zaczęły.

Naypierwsze dzieło, które dało poznać Wagę publiczności, iest *Historya Xiążąt i Królów Polskich* w iednym tomie. Zrobił to dzieło *Waga* dla użytku iedney Damy, iak to sam w przemowie wyraził, z przyłączeniem geografii polskiey, które bez iego wiedzy roku 1767. w Supraślu do druku podane było. Poprawił potém ten zbiór, powiększył i powtórnie wydał. Odtąd kilkakrotnie przedrukowany okazuie, iak wielce był i iest do edukacyi młodzieży używany. Zbierał autor dzieło swoie z naylepszych pisarzów: styl w niém iasny i głęboki, tego tylko żałuie czytaiący, że nie iest obszernieysze.

Wydał także książkę o ustanowieniu Zakonu Maltańskiego i różnych iego Komanderyach,

z wiadomościami interesuiącemi familie polskie do tego zakonu należące.

W nauce prawa Polskiego nie mało zasłużył się *Waga* przez nową i poprawną edycyą Inwentarza, nad którym Maciey Ładowski, Andrzey Załuski, Arnolf Żeglicki pracowali. Dał on dziełu temu lepszy porządek, z wielu omyłek oczyścił, wiele niedokładności sprostował.

Mała księga co do grubości, ale wielka co do pryncypiów i zasad sławnego *Beccarii o występkach i karach*, pracy i gorliwości *Wagi* winniśmy, że się pokazała w języku polskim: a ile za granicą, tyle u nas przyczyniła się do sprostowania opinii w materyi kryminalnego prawodawstwa. Tłumaczenie to iest dobrze wykonane. Przełożył *Waga* inne dzieło o *Cnotach i nagrodach*, które za przydatek do tamtego uważać można.

Miał *Waga* szczególną wiadomość familiy Polskich, do czego mu służyła wielka iego pamięć. Zostawił wiele przypisków do Herbarza Niesieckiego, którego dzieło gdyby było kiedy przedrukowane, dodatki *Wagi* i Krasickiego, (bo i ten mąż szacował pracę Niesieckiego), nie małoby się do iego zbogacenia i wydoskonalenia przyczyniły.

O drobnych pismach *Wagi* wierszem i prozą, szczególniey w łacińskim języku nic nie wspominam. Są to prace szacowne, bo okazuią, ile był biegły w tym uczonym języku. Lecz teraz sławę pisarzów szczególniey stanowią dzieła w oyczystey mowie: gdyż dzisieysi uczeni wyszli z tego uprzedzenia, iakoby można było dobrze pisać w umarłym języku. Może to bydź dobrze dla dzisieyszych czytelników, ale coby na to powiedzieli dawni klassyczni pisarze?

Był nareszcie *Waga* z liczby tych uczonych ludzi, którzy na sławę więcey przez światłą edukacyą i udzielanie innym z nauk swoich pomocy, niż przez wielkie i okazałe pisma zasługuią. Sprawował pierwsze urzędy w swoiém Zgromadzeniu. Obcowanie z nim było przyiemne dla różnych anegdotów i powieści, któremi mowę swoię zaprawiać umiał. Umarł w Warszawie roku 1801, życia 63go.

Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku

DZIEIE BAIECZNE.

Liczono pospolicie królów czyli książąt Polskich od roku 550 tym porządkiem:

Od r. 550.	Lech I. Xiążę Polski. Wizimir i inni Lecha potomkowie. XII. Woiewodów.	
700.	Krakus panuie lat	28
	Lech II.	2
750.	Wanda Xiężna	10
	XII. Woiewodów powtóre .	10
760.	Przemysław czyli Leszek I. .	34
794.	Leszek II.	16
810.	Leszek III.	15
825.	Popiel I.	15
830.	Popiel II.	10

Ci Książęta składali w dzieiach narodowych epokę pierwszą. W różnych czasach, Pisarze historyi narodowey różnemi ią baykami napełnili. Ponieważ Polacy są narodem Lechickim, przeto wymyślono, że oycem tych Lechitów i Polaków miał bydź Lech (a). W szóstym wieku po narodzeniu Chrystusa ze Sklawonii (b) albo

(a) Na żart dla wyśmiania tey basni powiedziano też, że po Lechu panował król *Polak*. Nikt iakimkolwiek rozsądkiem obdarzony, nie weźmie tego króla Polaka za istotę historyczną, którąby bytność swoię mieć mogła. Tak się ma i z Lechem. Byli Lechowie, toiest ludzie noszący imie Lecha, ale nie oycowie narodu Lechów, ani ów o którym się mówi.

(b) Jest iedna z prowincyy do królestwa Węgierskiego należących.

Sławiańskiey ziemi inaczey Charwacką zwaney do Polski przeszedł, wespół z bratem swoim Czechem, z którym rozdzieliwszy się w mieyscu tém gdzie znalazł gniazdo orle, miasto Gniezno wystawił, i w niém założył stolicę Państwa. Orła białego za herb Polakom nadał (c). Panował on bardzo długo więcey lat stu. Jeden z iego następców Wizimirz wielkie posiadał królestwo, utrzymywał na morzu floty i na morzu Duńczyków woiował (d). Po wygasłey familii Lecha, 12. Woiewodóm rządy się dostały, lecz ci w krótkim czasie przez uciążliwe panowanie, z kłótni między sobą o pierwszeństwo w rządach wynikaiącey, przymusili Polaków, iż na mieysce ich, na seymie zgodnie obrali sobie Krakusa, iednego z pośród tych Woiewodów (e). Ten chwalebnie panował, z Gallami woiował, miasto Kraków wystawił, był prawodawcą i nowym państwa ze stolicą Krakowem, założycielem. Za niego pod Krakowem pod górą Wawel ukazał się był smok, który niezmierne w okolicy szkody sprawiał. Dowcipnie go stracono: bo mu podrzucono nieżywego barana siarką napchanego. Siarka ta we śrzodku była zapalona. Skoro zatém smok to ścierwo połknął, siarka owa zwolna się żarząc i smoka spaliła! Po Krakusie Lech II. syn iego rządy obiął, w krótkim iednak czasie po zdradliwém na polowaniu zabiciu brata swego starszego Krakusa, był wygnany z Polski. Po nim Wanda księżna, siostra iego panowała. Starał się o iey rękę Rytygerz książę Niemiecki, gdy mu odmówiła, Rytygerz

(c) Jest podobieństwo, że królowie Polscy od czasu Łokietka za herb Orła białego dla tego przyięli, aby swóy herb, na wzór Niemieckiego tworząc, od niego odróżnili, ponieważ Orzeł cesarstwa Niemieckiego był zawsze czarny.

(d) O tym Wizimirzu historya nic nie wie, ale koło roku 580 lub 590 zna Ismarusa książęcia Pomorskiego, który z królami Duńskimi woiował.

(e) Było to za czasów króla Aswerusa, a zatém na 600 lat przed erą chrześciiańską.

rozpoczął woynę, a Wanda swoim tylko widokiem hufce Niemieckie rozproszywszy, rzuciła się w Wisłę, aby naród na takie woyny nie narażać!

Powtórnie zatém, bo familia Krakusa wygasła, 12. Woiewodów rządziło, póki Przemysław potém Leszkiem I. nazwany, Polskich nie obiął rządów, które mu w nagrodę otrzymanego nad nieprzyiaciołmi zwycięztwa Polacy ofiarowali. Nieprzyiaciele ci byli, albo Alexander Wielki król Macedoński, albo Węgrzy, albo Morawcy, bo różne są o tém powieści (f). Przemysław ten był złotnikiem, i żeby owych nieprzyiaciół odstraszyć, tak zbroie wypolerował i na wzgórzach przeciw słońcu pozawieszał, że nieprzyiaciel, (który był iuż koło Wrocławia) blaskiem rażony, mniemał, że nowe siły Polakom przybyły i pierzchnął. Po śmierci Przemysława znowu następcy nie było. Uchwalono, żeby kandydaci do tronu odbyli gonitwy konno, i który z nich pierwszy u mety stanie, ten żeby panował. Jeden z nich wziął się do podstępu, ponarzucał na mieyscu gonitw ćwieki piaskiem przysypane, sobie tylko wiadomą od nich wolną ścieżkę zostawiwszy, tak, iż kiedy innych konie kaleczyły się i padały, on spokoynie dobiegł do mety. Ale ten podstęp iego przez pewnego Leszka był odkryty. Uzbroił on kopyta swego konia i razem też do mety dobiegł, a sądem starych panowanie uzyskał. Leszek ten miał syna Leszka III. ten zwoiował Krassusa króla Partów i kazał mu lać w usta roztopione złoto mówiąc: „Pragnąłeś złota, piyże go“ (g). Poślubił sobie Julią córkę Juliusza Ce-

(f) Powieści takie nigdy się o popełnienie anachronizmów nie obawiaią. Przemysław ten miał panować między r. 760 a 794, kiedy Węgrzy nad Dunay przyszli koło r. 888, a zatém w lat sto poźniey; Alexander zaś Wielki panował koło roku 333 przed Chrystusem, a zatém na 1100 lat dawniey przed Przemysławem.

(g) Krassus był wódz Rzymski roku przed erą chrześciiańską 51, w woynie z królem Partów Orodesem prowadzoney, zginął.

zara i w posagu Bawaryą otrzymał. Od Julii i oyca iey Juliusza Cezara, ponazywane zostały miasta Julin, Lublana, Lublin, i tym podobne. Syn Julii nazwany był Pompiliusz czyli Popiel. Lecz z inney żony Leszek III. zostawił 20 synów, i państwem ich podzielił, czyniąc ich książętami, margrabiami i hrabiami. Popiel maiący stolicę w Gnieźnie, książę Polski, nad niemi wszystkiemi zwierzchnictwo posiadał. Umieraiąc zwierzchnictwo to zostawił synowi Popielowi II. Za niego przybyło do dworu książęcego dwóch podróżnych. Nieprzyięci od książęcia, udali się do ubogiego domu Piasta, który właśnie miał sprawiać postrzyżyny syna swego. Podróżni ci odbyli ten obrządek, i dali na imie, synowi iego Ziemowit, iako wróżbę przyszłego znaczenia iego (h). Uczynili nadto cud, że z małey miarki miodu, tak się napóy rozmnożył, że się wszystkie naczynia przepełniały, a z zabitego prosięcia cały ceber mięsiwa narósł (i). Przy takiey okwitości sam książę Popiel od ubogiego kołodzieia na biesiadę był zaproszony. Tamże młody książę Popiel, nabechtany od żony swoiey, udał chorobę, sprosił do Kruszwicy wszystkich stryiów swoich i wszystkich zdradliwie zgubił. Ale z ciał pozabiianych wylęgło się mnóstwo niezmierne myszy i szczurów, które poczęły Popiela i cały ród iego prześladować. Uciekł Popiel na wyspę na iezioro Gopło, i tam go myszy ścigały, samego i całą familią iego zjadły. Na tym się skończyła familia Leszków.

Po zeyściu Popiela II. wielkie się w Państwie wszczęły zamieszania, dla długiey panów niezgo-

(h) Ziemowit, czyli Siemowid znaczy ziemią zawiaduiący, rządzący.

(i) Był czas, że kronikarze nasi o tym cudzie w wieśniackim bałwochwalskim domu wydarzonym chętnie pisząc, chcieli w tey powieści moc bożką odgadywać: iedni więc sądzili, że ci podróżni byli dway aniołowie; inni, że pod tych podróżnych postacią, ukryci byli SS. Piotr i Paweł.

dy i te aż za powtórném szlachty na seym do Kruszwicy zgromadzeniem, zaledwo uspokoione zostały. Obrano bowiem książęciem wspomnionego Piasta, ubogiego, lecz wielce rozsądnego człowieka, który chwalebnie przez długi czas sprawował Polskę. Miał on odwiedzać, bardzo potężnego sąsiada swoiego, króla Morawii Świętopełka, gdzie przypuszczony był do stołu iako chrześciianin, kiedy książę Czeski Borzywoy iako poganin posadzony był na ziemi.

Prawnuk tego Ziemowita Mieszko czyli Mieczysław urodził się był ślepy, aż w siódmym roku przy postrzyżynach przeyrzał. Był to znak, że zostanie chrześciianinem. Jakoż poiąwszy Dąbrówkę w małżeństwo, chrzest przyiął. Pozakładał liczne biskupstwa i dwa arcybiskupstwa, Gnieźnieńskie i Krakowskie. Krakowskiego zaś biskupa Lamberta wysłał do Rzymu do papieża Sylwestra IIgo prosząc o koronę. Tegoż własnie czasu także nowo ochrzczony książę Węgierski Stefan wysłał Astryka biskupa Strigońskiego z takąż prośbą, ofiaruiąc przytém z państwa swoiego daninę. Miło się to papieżowi stało, dla tego korona, właśnie Polakowi przygotowana, oddaną została Węgrzynowi z tém zapewnieniem, że wizya anielska do tego pobudką była. Nakazał we śnie papieżowi Anioł, ażeby Stefanowi tylko dał koronę, gdyż Polacy dzicy, po lasach żyiący, ieszcze korony nie warci; dołączył iednak przepowiednią, że skoro minie trzecie i czwarte pokolenie Polska wywyższona zostanie, i koronę otrzyma. Żeby zaś powściągnąć Polaków, między nimi i Węgrami pokóy pod klątwą nakazany. Trwał tedy pokóy i królewic Węgierski Enryk syn Sgo Stefana w Polsce poluiąc, cudami przeświadczony skłonił się do podarowania drzewą krzyża świętego Benedyktynom na łysey górze mieszkaiącym. Zdarzenie to mogło bydź iuż za Bolesława Chrobrego, ponieważ Mieczysław umarł roku 999.

Bolesław Chrobry był bardzo dzielny pan, bogaty i woiownik. Otto III. cesarz odwiedzaiąc grób Sgo Woyciecha w Gnieźnie, własną ręką koronował go na króla Polskiego. Tak Bolesław Chrobry królem zostawszy, podbiiał kraie od uyścia Elby do Dniestru i bił słupy żelazne przy uyściu rzek Sali, Suli i Ossy, a podobno i w Dunaiu takież postawiał słupy; w Dnieprze zaś pod wodą pokładł rury czy trąby, przez które sącząc się woda, dziwny szelest i dźwięk wydawała.

Po zgonie Chrobrego Bolesława, niedołężny był Mieczysław IIgi, tak dalece; że go Niemcy przymusili do podzielenia się królestwem z bratem Ottonem, a po zgonie Mieczysława IIgo, takie nastało zamieszanie, że królowa Ryxa z synem Kazimirzem uciekła z Polski, a Kazimirz benedyktynem mnichem w Kluniaku we Francyi został. Już on był w dyakony poświęcony, gdy przybyło z Polski poselstwo aby wracał na tron. Opat od uczynionych ślubów, uwolnić go nie mógł, aż go dyspensował papież, za co Polacy przyrzekli od głowy świętopietrze na lampę w kościele Sgo Piotra opłacać, na ramionach stułę nosić, a głowę na sposób zakonników strzydz i podgalać. Pod temi warunkami został Kazimirz królem Polskim. Ale korona niebawem na trzy i cztery pokolenia Polsce odiętą została. Bolesław IIgi Smiały, zabił Sgo Stanisława biskupa Krakowskiego, a za to Grzegorz VII. papież wyklął go i zakazał następcom koronowania się.

Dalsza historya Polska, niezupełnie od takich powieści wolna. Bolesław IIIci miał potężną na morzu z Duńczykami woynę prowadzić; za Ludwika króla miał bydź rokosz Gliniański, w którym wiele dziwnych i krwawych zdarzeń zaszło; i tak inne. Jeżeli zaś te, są zapomniane i z ciągu prawdy wyrzucone, słuszną zdaie się bydź rzeczą podobnie wyłączyć i powyżey wyliczone, tak pogańskich iak i chrześciiańskich czasów baśnie.

KRÓLOWIE I KSIĄŻĘTA W POLSCE PANUIĄCY.

Teodor Waga podziela historyą królestwa Polskiégo na cztéry znacznieysze epoki podług familiy w Polsce panuiących.

Pierwsza od roku 861, zawiera w sobie panowanie Leszków i Popielów.

Druga, od roku 861, kończy się na roku 1382. na Ludwiku królu Węgierskim siestrzeńcu Kazimirza wielkiego i zawiera w sobie panowanie Piastów.

Trzecia, od roku 1386. zamyka królów z familii Jagiellońskiéy aż do Zygmunta Augusta ostatniego z linii męzkiéy Jagiellońskiey, toiest do roku 1572.

Czwarta od roku 1574. zawiera królów z różnych tak obcych, iako i oyczystych familiy aż do roku 1795. do upadku królestwa.

Podług tych epok (k) wyliczą się porządkiem królowie i książęta w Polsce panuiący.

(k) Epoka iest pewny czasu punkt sławném iakiém zaszczycony dziełem, od którego chronologowie i historykowie lata iakiéy ery liczyć zaczynaią. Chociaż często wyraz epoka brany bywa za pewny okres, peryod czasu, i w takiém rozumieniu używa go Teodor Waga; lepieyby było nazywać peryod, co znaczy okres czasu dwiema iakiemi epokami zamknięty.

EPOKA I.

LESZKOWIE.

Leszek, po którym nastąpił syn iego
Leszek, którego synem był
Popiel, oyciec
Popiel II. który około r. 860. od Ziemowita syna Piasta s panowania wyzuty został.

EPOKA II.

PIASTOWIE.

Królowie i książęta monarchowie.

Ziemowit syn Piasta i Rzepcy czyli Rzepichi król Polski od r. 860. do 891. panował lat 31. Syn iego

Leszek król od 892. do 921. panował lat 29. zostawił po sobie syna

Ziemomysła, który umierając r. 962. po 41. latach panowania, z żony swéy Górki zostawił: Mieczysława który po nim nastąpił, Cédebura; i córkę Adelaidę zaślubioną Geyzie Węgierskiemu książęciu.

Mieczysław I. czyli Mieszko umarł 992. w wieku życia 61. panuiąc lat 30. pochowany w Poznaniu. Żony iego były: 1) Dąbrówka córka Bolesława srogiego książęcia Czeskiego poślubiona 965. zmarła 976. z niey synowie: Bolesław wielki król, i Władybóy; 2.) Oda córka Margrabi Miśnii z klasztoru Kalau uwieziona mniszka, z któréy byli synowie: Mieszko, Swiętopełk, i Bolesław który zostawszy mnichem we Włoszech, wziął imie Lamberta.

Bolesław wielki koronował się 1024. a wkrótce potém roku 1025. 3 kwietnia umarł w wieku życia 58. panuiąc lat 33, pochowany w Poznaniu. Żony: 1.) Hemilda córka margrabi Miśnii z którą

się rozwiódł; 2.) Judyt córka Geyzy Węgierskiego i Sarolty księżniczki Siedmiogrodzkiéy, porzucona zostawiwszy syna Besbraimą; 3.) Kunilda córka iakiegoś Dobremira Sławianina, matka Mieczysława II., Dobremira i kilku córek; 4) Oda margrabianka Miśnii. Miał ieszcze Bolesław syna Ottona, który właśnie tę ostatnią żonę a macochę swoię z Niemiec do oyca przeprowadzał, Ottona niewiadomo z iakiego małżeństwa zrodzonego.

Mieczysław II. umarł 1034. w wieku życia 44. panuiąc lat 9. pochowany w Poznaniu. Żona iego: Regina czyli Ryxa córka Ezona hrabi Reńskiego i Matyldy córki Ottona II. cesarza zmarła 1063. Z niey

Kazimirz narodzony 1016. musiał ustąpić z Polski 1035. powrócił na królestwo 1040. umarł 1058. w wieku życia 42. po 38 leciech panowania, pochowany w Poznaniu. Żona iego Marya Dobrogniewa córka Jorosława książęcia Ruskiego zmarła 1067. Z niey Bolesław II., Władysław Herman.

Bolesław II. szczodry, czyli *śmiały* koronował się 1077. panowawszy lat 22. w wieku życia 40. musiał z Polski 1080. ustąpić do Węgier, gdzie niebawem zeszedł. Z Wisławy księżniczki Ruskiey żony swoiey miał syna Mieczysława otrutego 1089.

Władysław Herman umarł w Płocku 1102. i tamże pochowany przeżywszy lat 59. a panowawszy 21. Żony iego: 1.) Judyta córka Wratysława książęcia Czeskiego zmarła 1086. z niey syn Bolesław III. 2.) Judyta córka Henryka III. cesarza wdowa po Salomonie Węgierskim królu, matka kilku córek. Prócz tych dzieci miał Władysław z ubocznego łoża Zbigniewa, który zeszedł ze świata 1116.

Bolesław III. krzywousty narodził się 1085. został po oycu królem 1102. umarł 1139. w wieku życia 54. panowawszy 37. lat. Żony: 1.) Zbi-

sława księżniczka Ruska, matka Władysława II. 2.) Salomea von Bergen, z którey rodzili się: Bolesław IV., Mieczysław III., Henryk książę Sandomirski, Kazimirz II. i córki.

Władysław II. książę monarcha po królu oycu swoim panowawszy lat 9, wygnany z Polski 1148. umarł 1159. maiąc lat 55. Od niego poszli książęta Szląscy iako się to niżey powie.

Bolesław IV. kędzierzawy książę na Mazowszu i Kuiawach, nastąpił na monarchią po bracie 1148. i umarł 1173. w wieku życia 46. panował lat 25. pochowany w Krakowie. Żony: 1.) Anastazya. 2.) Helena, księżniczki Ruskie: z pierwszey urodził się był Leszek który umarł bezdzietny 1185. będąc po oycu książęciem Mazowieckim.

Mieczysław III. stary książę Wielkopolski nastąpił na monarchią po bracie 1173. w czwartym roku panowania 1177. wygnany.

Kazimirz II. sprawiedliwy po bracie swoim Henryku książę Sandomirski, po wygnanym Mieczysławie III. monarcha 1177. gdy się na Rusi zabawia

Mieczysław III. stary do Krakowa wrócił r. 1190. zaraz iednak ustąpił.

Kazimirz II. sprawiedliwy panował iuż do śmierci, przypadłéy w roku 1194. po 46letniém życiu, a 15. panowania pochowany w Krakowie. Z żony swoiey Heleny księżniczki Ruskiey zostawił, Leszka białego i Konrada książęcia Mazowieckiego, od którego dalsi książęta Kuiawscy i Mazowieccy poszli.

Leszek biały nastąpił po oycu 1194. w szóstym roku stryiowi z Krakowa ustąpił 1200.

Mieczysław III. stary potrzecie w roku 1200.

Leszek biały w roku 1201. przywołan.

Mieczysław III. stary ostatni raz powrócił i umarł 1202. w Kaliszu, gdzie też i pochowany. Zostawił dzieci wiele, o których pod książętami Wielkopolskimi powie się, zpomiędzy tych nastąpił po nim na monarchią

Władysław Laskonogi, który po trzech leciech ustąpił Leszkowi.

Leszek Biały ieszcze raz powrócił i ieszcze 22. lata panuiąc zabity 1227. w wieku życia 40. Żona iego Grzymisława księżniczka Ruska matka Bolesława V. i Salomei królowey Halickiey.

Bolesław V. wstydliwy po piętnastoletniém panowaniu r. 1241. uciekł przed Tatarami, po których ustępie

Bolesław Łysy książę Lignicki monarchią zaiął, wypędzony od

Konrada książęcia Mazowieckiego syna Kazimirza sprawiedliwego; niebawem iednak 1242. stryy ustąpić musiał wracaiącemu synowcowi.

Bolesław V. wstydliwy powrócił i do śmierci ieszcze lat 37. panował, wszystkiego lat 52. i w wieku życia 58. roku 1279. z tym się rozstał światem, w Krakowie pochowany. Żona iego Kunegunda córka Beli VI. króla węgierskiego zmarła 1202. Bolesław V. zeszedł bezpotomny; na stryieczną przeto młodszą linią dziedzictwo przechodzi. Naystarszy z wnuków wspomnionego Konrada

Leszek Czarny książę Kuiawski na Sieradzu Monarchą został i po dziesięcioletniém panowaniu umarł 1289. potomstwa z żony Gryfiny Ruskiey księżniczki niezostawiwszy, pochowany w Krakowie. Od tego czasu monarchia ze stolicą swą Krakowem przez różne przechodziła ręce.

Henryk Probus książę Wrocławski, Bolesława Łysego synowiec, na monarchią wezwan, wnet 1290. wyniósł się z doczesności.

Władysław Łokietek książę kuiawski na Brześciu, odziedziczywszy po bracie Leszku Czarnym Sieradzkie, dobiiał się i tronu, wspólnie z

Wacławem królem Czeskim. Tymczasem

Przemysław książę Wielkopolski królem uznan i koronowany 1295. 26 czerwca, niebawem zdradliwém zabóystwem przez margrabiów Brandeburskich dopełnioném w Rogoźnie życia po-

zbawiony 1296. 6. lutego, licząc lat życia 38. Zony iego były: 1.) Lutgarda Sławianka z za Odry uduszona w Poznaniu 1283. 2.) Ryxa córka Waldemara króla Szwedzkiego, z którey córka Ryxa roku 1300. Wacławowi Czeskiemu poślubiona.

Władysław Łokietek dziedzic wszystkich kraiów po Przemysławie, ciesząc się blisko cztery lata monarchią ustąpić musiał r. 1300.

Wacław król Czeski został królem Polskim i koronował się. W piątym roku panowania zeszedł on ze świata 1305. roku. Zostawił z pierwszey żony Judyty, córki Rudolfa Cesarza, prócz wielu córek, *Wacława* który tytuł króla Polskiego brał i Elżbietę poślubioną *Janowi* Luxemburgskiemu królowi Czeskiemu, który także też niemały czas królem nazywał się Polskim. Z drugiey żony, Ryxy czyli Elżbiety córki Przemysława króla Polskiego, pozostała córka Agnieszka wydana za książęcia Szląskiego na Jaworze.

Władysław Łokietek powrócił 1305. koronował się 1319. i umarł 1333. maiąc lat 73. pochowany w Krakowie. Z Jadwigi córki Bolesława książęcia Kaliskiego, zostawił syna Kazimirza Wielkiego, i dwie córki: iedna iest Elżbieta zaślubiona Karolowi Robertowi z domu Kapetów linii Andegaweńskiey królowi Węgierskiemu, zmarła 1380. stała się matką trzech synow: Ludwika króla Węgierskiego i Polskiego, Andrzeia króla Neapolitańskiego i Stefana książęcia Dalmacyi; druga córka Łokietka Małgorzata wydana za Bernarda Swidnickiego książęcia, miała z niego Bolesława i Henryka II. ostatnich książąt na Swidnicy i Jaworze, po których córka wspomnionego Henryka II. Anna, poślubiona była Karolowi IV. cesarzowi i królowi Czeskiemu i księstwa te, ostatnie na Szląsku Polskim królóm podlegaiące, koronie czeskiey wniosła.

Kazimirz wielki narodził się 1310. został po oycu królem 1333. umarł 1370. i w Krakowie pogrzebiony przeżywszy lat 60. po 37letniém panowaniu. Zony iego były: 1.) Anna Aldoina córka Gedymina wielkiego książęcia Litewskiego zmarła 1339. z niey dwie córki: starsza Elżbieta wydana naprzód za Jana książęcia Bawarskiego, potém za Bogusława książęcia Pomorskiego na Szczecinie: tém drugiém małżeństwem wydała na świat Kazimirza książęcia Pomorskiego i Dobrzyńskiego, zmarłego 1377. i Elżbietę poślubioną Karolowi IV. Cesarzowi: młodsza córka Kazimirza wielkiego z Anny była Kunegunda wydana za Ludwika Romanusa Bawarskiego, 2.) Adelaida landgrabianka Hassyi odiachała od męża 1356. i zeszła 1367. bezpotomnie. 3.) Jadwiga księżniczka Szląska Głogowska Zegańska stała się matką Anny wydaney Hermanowi II. hrabi Cylleyskiemu. Z tego małżeństwa z Cylleyskim były dwie córki a Kazimirza wielkiego wnuczki: Barbara zaślubiona cesarzowi Zygmuntowi i Anna królowi Jagelle. Prócz wymienionych trzech żon i trzech córek, Kazimirz wielki, z Rokiczany Czeskiey, Esterki Zydówki i innych niewiast miał nieprawego łoża synów i córki. Na nim ustał dom Piastów na tronie Polskim.

Ludwik z domu Andegaweńskiego król Węgierski siestrzeniec Kazimirza wielkiego za króla Polskiego wyznaczony 1339. po wuiu swoim koronę obiął 1370: i po 12letniém panowaniu maiąc lat 56. zeszedł ze świata r. 1382. pochowany w Weissenburgu. Z 1.) żony Małgorzaty córki Karola IV. Cesarza potomstwa nie miał, z 2) Elżbiety, Stefana króla Bosnii i Elżbiety księżniczki kuiawskiey córki, poślubioney 1353. a zmarłey 1386. były trzy córki: Katarzyna zmarła przed oycem; Marya została królem Węgierskim i małżonką Zygmunta cesarza: Jadwiga zaś została królem Polskim.

Jadwiga narodzona 1372. Koronowana w Krakowie 1384. poślubiona Jagielle 1386. zmarła 1399. córka iey Bonifacya w niemowlęctwie umarła.

Książęta Szląscy Piastowie.

Władysław syn Bolesława III. krzywoustego naystarszy, po wygnaniu swoiém 1148. z Polski umarł 1159. w Niemczech. Zona iego Agnieszka córka Leopolda margrabi Austryi i Agnieszki siostry przyrodniey Konrada III. Cesarza, zmarła 1153. z niey trzech synów: Bolesław wysoki, Konrad laskonogi i Mieczysław otrzymali 1164. Szląsk i podzielili się nim: Szląsk dolny dostał się Konradowi, który gdy bezdzietny 1179. umarł, wydział iego brat starszy Bolesław zaiął. Tym sposobem powstały dwie linie książąt szląskich: starsza i możnieysza od Bolesława Szląska srzedniego z dolnym, młodsza mniey można od Mieczysława Szląska górnego.

1. *Linia Szląska dolnego.*

Bolesław wysoki, po nim 1201. nastąpił syn iego

Henryk brodaty zmarły 1238. który z Jadwigi margrabianki Meranii zmarłey 1243. żony swoiey zostawił następcą syna

Henryka II. pobożnego który zginął w bitwie z Tatarami 1241. Między iego synów, z małżonki Anny córki Przemysława Ottokara króla Czeskiego zrodzonych, dolny Szląsk podzielony został w ten sposób:

a) *gałąź Wrocławska.*

Henryk III. pierwszy syn Henryka II. zmarły 1266. zostawił po sobie syna

Henryka IV. probus, zmarłego 1290. bezpotomnie. Po nim brat iego stryieczny

Henryk V. otyły książę Lignicki, Wrocławskie zaiął. Po iego śmierci ieden z synów iego

Henryk VI. zmarły 1335. zostawił tylko córki, był ostatnim książęciem na Wrocławiu. Wrocław przez Czechów zaięty został.

b) *gałąź Lignicka i Brzegska.*

Bolesław łysy, rogatka, 1wszy syn Henryka II. pobożnego książę Lignicki, umarł on 1278. a księstwem iego podzielili się dway synowie iego:

1. *Henryk otyły* książę na Lignicy po stryiecznym bracie na Wrocławiu, zeszedł ze świata 1296. zostawiwszy księstwo swe trzem synom Henrykowi VI. książęciu na Wrocławiu, Władysławowi na Lignicy bezdzietnemu i Bolesławowi III. na Brzegu i Lignicy, którego synowie i potomkowie dzieiili się Lignicą i Brzegiem i dzierżeli te księstwa aż do roku 1675. 21. listopada, w którym czasie ostatni z Piastów linii męzkiey życia dokonał.

2. *Bolesław woienny* na Swidnicy, Jaworze i Ziembicy, które księstwa potomkowie iego w trzecim i czwartym stopniu posiadali. Z pomiędzy synów iego był Bernard który poślubił sobie córkę Łokietka (*patrz na stronie* 28.)

c) *gałąź Głogowska.*

Konrad II. syn Henryka II. pobożnego, zmarły 1298. był oycem książąt aż do końca XV. wieku podzielaiących księstwa: Głogowskie, Sagańskie, Oleśnickie z Wolawskim, Stinawskie.

2. *Linia Szląska górnego.*

Mieczysław umarł 1211. po nim panował syn iego

Kazimirz zmarły 1234. po którym synowie iego Mieczysław i Władysław nastąpili.

Władysława zmarłego 1272. synowie, dopiero stali się głowami różnych gałęzi książąt Szląska górnego. Od Kazimirza II. szli książęta Oświecimscy, wygaśli r. 1513. Cieszyńscy dopiero roku 1625. Bytomscy; od Bolesława Opolscy do roku 1532. Strzeleccy, Falkenberscy; od Przemysława Raciborscy.

Książęta Wielkopolscy Piastowie.

Mieczysław stary syn Bolesława III. krzywoustego urodzony 1131. książę Wielkopolski, po razy kilka monarchią obeymuiąc umarł 1202. maiąc lat 70. Zony iego: 1.) Elżbieta królewna Węgierska, była matką Ottona (oyca Władysława plwacza) i Stefana przed oycem zmarłych, oraz Elżbiety poślubioney naprzód Sobiesławowi II. książęciu Czeskiemu, potém Konradowi margrabi Miśnii; 2.) Eudoxya księżniczka Ruska, z niey Bolesław i Mieczysław zeszli ze świata przed oycem, Władysław Laskonogi przeżył go; 3.) Adelaida hrabianka Löwen stała się matką wielu córek powydawanych za mąż, iedna za książęcia Saskiego, inna za Lotarynskiego, inne za książąt Pomorskich.

Władysław Laskonogi z synowcem swoim w niezgodzie księstwo Wielkopolskie podzielał, umarł 1231. zostawiwszy syna Ottona proboszczem Magdeburskim.

Władysław plwacz, Odoniczem też nazywany, ponieważ był synem Ottona czyli Odona naystarszego syna Mieczysława starego, wnuk zatém tego Mieczysława starego po dziadzie wspólnie ze stryiem księstwem Wielkopolskiém władał, potém sam aż do śmierci przypadłey 1239. Z księżniczki Pomorskiey żony swey, prócz córki Salomei za książęcia Głogowskiego wydaney, zostawił dwu synów:

Bolesława pobożnego książęcia na Kaliszu zmarłego 1278. który z królewny Węgierskiey małżonki swoiey miał corki, z tych Jadwiga zaślubiona Władysławowi Łokietkowi, Elżbieta Henrykowi otyłemu książęciu Lignickiemu.

Przemysława książęcia na Poznaniu i Gnieźnie zmarłego 1257. który z Elżbiety corki Henryka II. książęcia Szląskiego żony swey miał córkę wydaną za margrabię Brandeburgskiego, inne

które mniszkami zostały, i syna iednego, który następuie

Przemysław pogrobek narodzony 1257. który po stryiu i Kaliskie księstwo odziedziczywszy połączył Wielkopolskę 1278. a w roku 1295. przyiął koronę i królem Polskim został, o iego śmierci, żonie i potomstwie mówiło się wyżey pod królami (na stronie 27).

Książęta Mazowieccy Piastowie.

Bolesław kędzierzawy syn Bolesława III. krzywoustego otrzymał w wydziale Mazowsze z Płockiem i Kuiawami, syn iego

Leszek po oycu 1173. panowanie obiął i zeszedł 1185. bezdzietnie, zatém stryy Mazowsze obiął.

Kazimirz sprawiedliwy o którym mówiło się wyżey pod monarchami (na stronie 26) iego syn młodszy

Konrad otrzymał Mazowsze z przynależytościami i stał się głową wszystkich rozradzaiących się książąt Mazowieckich, zeszedł on z tego świata 1247. i z księżniczki Ruskiey Agazyi żony swoiey, miał wielu synów: Przemysława który zginął 1228. Mieczysława zmarłego 1237. Bolesława 1249. i dwu innych: Kazimirza od którego Kuiawscy i Ziemowita od którego Mazowieccy książęta poszli.

1. *Linia Kuiawska.*

Kazimirz książę Kuiawski, Sieradzki i Łęczycki, zeszedł ze świata 1268. miał dwie żony: 1.) Konstancya córka Henryka II. Wrocławskiego, z niey: *Leszek Czarny* książę Sieradzki potém monarcha zmarły bez potomstwa; i *Ziemomysł* książę na Inowrocławiu, oyciec trzech książąt kuiawskich, z których Kazimirz na Gniewkowie miał syna Władysława białego ostatniego

z książąt kuiawskich zmarłego w stanie zakonnym 1398. i córkę Elżbietę, zaślubioną Stefanowi królowi Bośnii, matkę Elżbiety żony Ludwika króla Polsk. i Węgierskiego — 2.) księżniczka Pomorska, z którey: synowie *Władysław Łokieteк* książę na Brześciu, po braciach Sieradzki, Łęczycki i król Polski; *Ziemowit* książę Dobrzyński zmarły 1335. oyciec dwu książąt; i *Kazimirz* książę na Łęczycy poległ bezpotomny 1294.

2. *Linia Mazowięcka.*

Ziemowit syn Konrada zginął roku 1262. żona iego Gertruda bratowa wdowa po Bolesławie a córka Henryka II. Szląskiego. Synów dwu

Konrad II. na Czersku zmarły bezdzietnie 1294.

Bolesław książę na Płocku i całego Mazowsza umarł 1313. synów miał trzech, z tych prócz Ziemowita na Sohaczewie, dway inni byli: Troyden i Wańko.

a) *gałąź Czerska.*

Troyden syn Bolesława na Czersku książę zszedł ze świata 1341. żona Marya córka Lwa książęcia Ruskiego zmarła 1341. z niey trzech synów Bolesław książe Ruski,

Kazimirz na Czersku zmarły 1354. i

Ziemowit starszy na Liwie i Gostyniu, z kolei całe Mazowsze połączył.

b) *gałąź Płocka dawnieysza.*

Wańko syn Bolesława książę na Płocku z księżniczki Litewskiey miał syna

Bolesława zmarłego 1351. po którym stryieczny brat

Ziemowit starszy książę na Liwie, Gostyniu, Czersku odziedziczył i Mazowsze połączył. Umarł 1381. i między synów iego Jana i Ziemowita młodszego Mazowsze znowu podzielone zostało.

a) *gałąź Warszawska.*

Jan książę na Warszawie, umarł 1428. syn iego

Bolesław zmarły 1455. z pomiędzy wielu synów iego

Konrad zmarły 1503. był oycem

Jana zmarłego 1525. i *Stanisława* 1524. ostatnich książąt Mazowieckich, tudzież Anny poślubioney Odrowążowi.

b) *gałąź Płocka młodsza.*

Ziemowit młodszy książę na Płocku zmarł 1426. między wielą synami iego

Władysław zmarły 1455. był oycem

Ziemowita i *Władysława* ostatnich książąt na Płocku zmarłych 1462.

Książęta Pomorscy na Gdańsku.

Sambor starosta czyli wielkorządzca 1177. do r. 1207.

Mestwin urzędował do r. śmierci 1220.

Swiętopełk, który zabił Leszka białego 1227. i ogłosił się książęciem Pomeranii od roku 1220. do roku 1266. miał synów dwóch.

Mestwin umarł 1295. ostatni z tego domu.

Warcisław umarł koło r. 1275.

Bracia Swiętopełka maiący swoie wydziały byli: Ratybor, Wratisław i Sambor. Tego ostatniego, syn był Wizymir.

Książęta Ruscy.

Ruryk z Wariagów Rusin, panuie nad Sławianami od r. 862. do r. 879. syn iego

Igor Rurykowicz Wielki kniaz zginął 945. żona Olga, syn

Swiatosław Igorewicz zginął 973. synowie iego:

Oleg Swiatosławowicz zabity 980.

Jaropołk Swiatosławowicz zabity 980. syn iego Swiatopołk Turowski książę przybrany za syna od stryia Włodzimirza.

Włodzimirz Swiatosławowicz wielki Wielki kniaź od r. 980. do 1015. z różnych żon zostawił synów, między których państwo Ruskie podzielił: nazwiska ich są: Izasław Połocki, Wiszesław Wielkonowogrodzki, Iarosław Rostowski, a potém Wielkonowogr. i Kiiowski, Borys po bracie Rostowski, Chléb Muromski, Swiętosław Derewlański, Wszewłod Włodzimirki, Mścisław Tmutorokański, Stanisław Smoleński, Włodzimirski nad Bugiem, Sudysław Pskowski.

Swiatopołk Jaropołkowicz zmarły 1018. żona iego córka Bolesława Wielkiego króla Polskiego.

Jarosław Włodzimirzowicz umarł 1054. Po nim synowie iego dzielili się Rusią i podzieloną potomkom zostawili.

1. *Wielcy książęta Kiiowscy.*

Izasław Jarosławowicz wygnany r. 1067. od Wszesława Bracisławowicza Połockiego, powrócił i powtórnie 1077. wygnany zginął 1078. synowie iego Jaropołk, Swiatopołk.

Wszewłod Jarosławowicz książę Czerniechowski opanował Kiiow 1077. umarł 1093. syn iego Włodzimirz Monomach.

Swiatopołk Izasławowicz (Michał Stopołk) umarł 1113.

Włodzimirz monomach Wszewołodowiaz zeszedł 1125. z iego synów Andrzey był Włodzimirskim, Jerzy Dołhoruki założyciel Moskwy, i następuiący trzey władali w Kiiowie.

Mścisław wielki Włodzimirzowicz zmarły 1132. oyciec Izasława II. i Rościsława Kiiowskich, Swiatopołka, Włodzimirza, Włodzimirskich książąt.

Jaropełk Włodzimirzowicz umarł 1158.

Wiaczesław Włodzimirzowicz umarł 1154, ale

był zaraz 1138. wygnany przez stryiecznego w trzecim stopniu, przez

Wszewłoda II. Olegowicza wnuka Swiatosława II. po którym 1146. r. tegoż brat rodzony

Igor II. Olegowicz nastąpiwszy zginął 1147.

Izasław II. Mścisławowicz wyganiany 1149. wrócił 1150. umarł 1155. iego potomstwo dziedziczyło Wołyń i Halicz. Z różnych synów: Jarosław, Mścisław, Wszewołod, książę Bełzki umarł 1196.

Jerzy Dołhoruki Włodzimirzowicz syn Monomacha książę Susdalski umarł 1157. od niego Wielcy książęta Włodzimirza nad Klasmą i Moskwy.

Izasław Dawidowicz z książąt Czernichowskich do 1161.

Rościsław Mścisławowicz wnuk monomacha do 1168.

Mścisław Izasławowicz do 1171. iego syn Roman.

Chléb Jurjewicz syn Dołhorukiego umarł 1172. roku.

Iarosław Izasławowicz wnuk Mścisława wielkiego 1173. do 1176.

Roman Rościsławowicz wnuk Dołhorukiego do 1177.

Swiętosław Wszewłodowicz do 1195.

Ruryk Rościsławowicz wnuk Mścisława po razy kilka wyganiany umarł 1211. syn iego Rościsław, Włodzimirz.

Wszewłod Swiatosławowicz do 1215.

Mścisław Romanowicz wnuk Mścisława dostał się do niewoli Tatarskiey 1224. syn iego Rościsław.

Włodzimirz Rurykowicz umarł po r. 1235.

Izasław Mścisławicz

Michał Wszewłodowicz około roku 1239.

Rościsław Mścisławicz

Dymitr 1240.

Daniel Romanowicz do 1266.

Leon Danielowicz.
Wasil Dymitrowicz po r. 1300.
Fiedor koło r. 1331.

2. *Książęta Włodzimirza Wołyńskiego.*

Jaropełk syn Izasława Kiiowskiego od 1078. do 1086.
Dawid syn Igora wnuk Jarosława I. do 1100.
Jarosław syn Swiatopełka Izasławowicza kiiowskiego do 1119.
Roman syn monomacha 1119.
Andrzey syn Włodzimirza monomacha 1134.
Izasław II. syn Mścisława kiiowskiego wnuk Włodzimirza monomacha około 1135. 1142.
Swiatosław syn Wszewołoda Olegowicza kiiowskiego do 1146.
Włodzimirz syn Andrzeia wnuk monomacha do 1149.
Swiatopołk syn Mścisława wnuk monomacha umarł 1154.
Włodzimirz syn Mścisława, wnuk monomacha do 1156.
Jarosław syn Izasława II. kiiowskiego, syn iego Ingwar książę Łucki do 1214.
Mścisław syn Izasława II. kiiowskiego 1156. syn iego Roman.
Włodzimirz syn Jarosława Włodzimirzowicza Halickiego uciekł do Węgier 1182.
Roman syn Mścisława wnuk Izasława II. do 1189.
Wszewołod brat poprzedniego 1189.
Roman wraca do 1198.
Mścisław Romanowicz.
Daniel Romanowicz 1206.
Swiatosław syn Igora Swiatosławicza 1207.
Alexander książę Bełzki syn Wszewołoda Mścisławicza do 1213.
Daniel Romanowicz do 1225.
Wasilko Romanowicz zmarły 1269. oyciec książąt Ostrogskich i Zasławskich.
Włodzimirz Lwowicz.

3. *Książęta Przemyscy.*

Rościsław Włodzimirzowicz, wnuk Jarosława I. kiiowskiego, książę Przemyśla, umarł 1065. zostawił synów: Wasilka Trembowelskiego, Ruryka, i co następuie
Wołodar zmarły 1124. synowie iego: Włodzimirz Halicki i co następuie
Rościsław II. około r. 1159.

4. *Książęta Haliccy.*

Jarosław syn Swiatopołka wnuk Izasława kiiowskich, zabity 1126.
Wszewłodymir czyli Włodzimirz syn Wołodara Przemyskiego umarł 1152. syn iego co następuie
Jarosław umarł 1180. syn iego Włodzimirz, i co następuie
Mścisław Jarosławowicz otruty 1185.
Roman syn Mścisława Wołyńskiego i kiiowskiego, wnuk Izasława II. książę Włodzimirski, od Włodzimirza Jarosławowicza wnuka Wszewołodymira wygnan, a Węgrzy Halicz opanowali.
Andrzey syn Beli III. króla Węgierskiego, wygnany 1188.
Włodzimirz Jarosławowicz od Polaków osadzony, umarł 1198.
Roman wraca, zginął pod Zawichostem 1205. synowie iego: Daniel, Mścisław, Wasilko, Michał książę Drucki, i córka która była matką Swarnona książęcia na Łucku.
Daniel małoletni z matką uchodzi 1206.
Włodzimirz syn Igora Swiatosławowicza, wygnany od brata.
Roman Igorewicz.
Andrzey król Węgierski i Halicki 1209. 1210.
Włodzimirz Igorewicz wraca.
Daniel wraca 1212.

Mścisław niemy syn Włodzimirza Jarosławicza w 1212.

Władysław boiar kniaziem w r. 1213.

Koloman syn drugi Andrzeia króla Węgierskiego, r. 1213. król Halicki, wygnany 1215. żona iego Salomea córka Leszka białego króla Polskiego.

Mścisław Mścisławowicz wnuk Rościsława do 1219.

Daniel Romanowicz wygnany 1226.

Michał Wszewołodowicz książę Zwenigrodzki, równie i kiiowski do 1239.

Daniel Romanowicz wraca, koronował się królem Ruskim 1246. i 1253. umarł 1266. synowie iego Lew i Roman.

Swarno umarł około 1260. żona córka Mendoga króla Litewskiego.

Lew syn Daniela króla Ruskiego, po oycu Włodzimirski i Kiiowski, po Swarnonie Łucki, Drohicki, i Halicki umarł 1301. syn iego Włodzimirz książę Włodzimirski w 1319. przez Gedymina zwoiowany, którego córka Bucza stała się żoną Lubarta Gedyminowicza; córka Lwa Marya została poślubioną Troydenowi książęciu Mazowieckiemu, z którego naystarszym iey synem był Bolesław który Halicz odziedziczył.

Lew II. Romanowicz wnuk Daniela króla Ruskiego umarł 1324. zostawiwszy syna małoletniego *Jerzego*, który żył ieszcze roku 1327. po nim *Bolesław* z książąt Piastów Mazowieckich odziedziczył Halicz, Lwow i Ruś czerwoną do r. 1340. kiedy został otruty, i kraina do korony po bezpotomnym przyłączona.

5. *Książęta Smoleńscy.*

Wiaczesław Jarosławicz od 1054. do 1057.
Igor Jarosławicz do 1060.
Izasław Jarosławicz Kiiowski do 1077.
Włodzimirz monomach do 1078.

Mścisław syn monomacha do 1095.

Izasław syn monomacha w 1095.

Dawid Swiatosławicz wnuk Jarosława do 1096.

Swiatosław syn monomacha do 1113.

Wiaczesław syn monomacha do 1125.

Rościsław Mścisławicz wnuk monomacha do 1147.

Włodzimirz Mścisławicz wnuk monomacha do 1148.

Rościsław wraca do 1159 syn iego Roman, Dawid, Ruryk, Jan Berladyn, Mścisław oyciec Mścisława.

Roman Rościsławicz do 1171. syn iego Jaropołk Mścisław.

Jaropołk Romanowicz do 1175.

Rościsław syn Mścisława Rościsławicza w r. 1175.

Jaropołk Romanowicz wraca do 1180.

Dawid Rościsławicz do 1198. syn iego Mścisław czyli Teodor.

Mścisław Romanowicz do 1214.

Włodzimirz syn Ruryka Rościsławicza kiiowskiego do 1218.

Wszewłod syn Mścisława Wszewłodowicza do roku 1218.

Włodzimirz Rurykowicz wraca do 1224.

Mścisław czyli Teodor Dawidowicz umarł 1231. synowie iego Konstantyn, Wszewołod, Rościsław oyciec Hleba, Michała i Teodora.

Wszewołod Mścisławicz koło 1247.

Hleb Rościsławicz wnuk Mścisława umarł 1277. syn iego Alexander.

Michał Rościsławicz wnuk Mścisława umarł 1279.

Teodor Rościsławicz wnuk Mścisława w roku 1280. 1295. umarł 1299.

Alexander Hlebowicz od roku 1295. umarł 1313. synowie Dymitr, Jan.

Dymitr Alexandrowicz do 1330.

Jan Alexandrowicz umarł 1359. syn iego
Swiatosław Iwanowicz zmarły 1387. synowie iego Jerzy, Hleb i inni.
Jerzy Swiatosławicz stracił Smoleńsk 1396.
Witowt zdobył 1396. powierzył
Romanowi Michałowiczowi Brańskiemu książęciu Smoleńsk iako namiestnikowi w r. 1400.
Jerzy Swiatosławicz odzyskał 1400. stracił 1404. od 1404. Smoleńsk iest Litewski.

6. *Książęta Połoccy.*

Rochwołod do r. 976.
Włodzimirz Swiatosławicz wielki, kniaź Ruski do 988. oddał synowi Izasławowi.
Izasław Włodzimirzowicz do 1001. syn iego
Braczesław Izasławicz do 1044. syn iego
Wszesław Braczesławicz do 1069. synowie iego liczni, z tych: Rochwołod miał syna Wasila; Borys był oycem Braczesława i Rochwołoda; Hleb był oycem Wszewołoda, Wołodara i Rościsława; Dawid był książęciem w Witepsku; Jerzy Swiatosław był oycem Wiaczesława, Dawida, S. Eufrozyny i Gorzysławy.
Mścisław syn Izasława Jaropełkowicza wielkiego kniazia do 1070.
Swiatopełk brat poprzedzaiącego do 1071.
Jaropołk brat poprzedzaiącego do 1073.
Borys Wszesławicz do 1128. syn iego
Rochwołod Borysowicz do 1129. syn iego Hleb i córka S. Praxeda.
Izasław syn wielkiego kniazia Mścisława Włodzimirzowicza do 1132.
Swiatopełk brat poprzedzaiącego w 1132.
Wasil syn Swiatosława Wsodzimirzowicza w 1133.
Izasław Hlebowicz w 1134.
Rochwołod Borysowicz wraca do 1152.
Wszesław syn Dawida Wszesławicza książęcia Witepskiego do 1158.

Rościsław Hlebowicz do 1161.
Wołodar Hlebowicz w 1161.
Wszesław Wasilkowicz wnuk Rochwołoda Wszesławicza do 1167.
Wołodar wraca w 1167.
Braczesław syn Mścisława Wszesławicza
(*Hléb* Rochwołodowicz koło r. 1181. udał się na życie pobożne?)
Braczesław Wasilkowicz wnuk Rochwołoda Wszesławicza umarł 1226.
Borys syn Dawida Jurewicza do 1217. syn iego
Wiaczesław Borysowicz do 1223.
Może bydź, iż w tych czasach i w pobliskich po razy kilka Połock bez kniaziów bywał. Nieprzyiacielskim sposobem zdobywaiąc to miasto Litwini czasowie odięli miastu wolność.
Ryngold opanował w 1235. miasto wspólnie z
Mingayłem czyli Michayłem któremu zdaie się kniaziowanie czyli władanie poruczył. Czyli Mingayła syn Ginwiłł pod imieniem Jerzego panował; kiedy i iakby to długo było, niewiadomo.
Mindowe od r. 1240. wysłał do Połocka synowca swego
Towciwiła, czyli Czeczywiła, czyli Totwiła, czyli Teofila Montiwiłowicza (czy to nie ten sam co Ginwił Mingayłowicz?) który zabity 1264.
Stroynata zabił
Woysielko a co się wtedy w Połocku działo? podobno nie da się wyiaśnić.
Doumond Trabusowicz na chrzcie imie Tymoteusza maiący, kniaź i obrońca Pskowa, opanował Połock w 1281. i stracił koło 1307.
Konrad Jokke mistrz kawalerów mieczowych wydarł Doumondowi, a musiał oddadź Litwie koło 1307.
Witenes tedy panował i powierzył Połock
Woynowi synowi swoiemu; a bratu
Gedymina.

Książęta Litewscy.

Ryngold koło r. 1240. żyć przestał miał synów, z tych Mendog; a Montwił zrodził Erdziwiłła książęcia na Smoleńsku, Wikinda na Witepsku, Totwiła na Połocku zabitego 1264.

Mendog czyli Mindowe, koronował się królem Litewskim 1252. zabity 1263. od Stroynata czyli Krinoty książęcia Żmudzkiego siestrzeńca czyli synowca, i Doumunda książęcia Zanalszewskiego syna Trabusa a wnuk Germunda, który za żonę miał siostrę żony Mendoga, żona Mendoga Marta księżniczka Twerska, synowie Rukla i Repika pozabiiani 1263. i Woysielko.

Stroynat zabity 1264. zostawił syna Pelusę.

Woysielko czyli Wolstynik (ten sam co Rymond) zabity 1267.

Różni książęta: *Gerwen* syn Dodwida w 1266.

Swarno książę Halicki 1268.

inni z familii Germonda byli:

Skumond naczelnik Żmudzi 1270.

Troyden brat Doumunda w 1282.

Lutuwer od 1283. do 1291. synowie iego Budiki i Buywid czyli Witenes.

Witenes z oycem od r. 1283. sam od 1292. do 1315. żona córka Wikinda Żmudzina. Synowie Gedymin, Gwazaluta, Woin, książę Połocki, którego syn Lupko zabity 1331. pod Pskowem.

Gedymin od 1315. zabity pod Wieloną 1340. córki iego: Anna Aldoina zaślubioną została Kazimirzowi wielkiemu królowi Polskiemu. Danmila czyli Elżbieta za Wacławem Mazowieckim książęcem, Marya za Bolesławem Troydenowiczem książęcem Ruskim. Synowie byli 1. Moniwid książę na Słonimie i Kiernowie, 2. Narymund Wasil na Pińsku zginął 1347. od niego książęta Rożyńscy, Galiczyny, Kurakiny, Chowańscy. 3. Olgierd na Krewie. 4. Keystut książę na Trokach i Żmudzi, uduszony 1382. z żony swey Biruty z Połągi miał: Witolda, Woydata, Patryka, Woyszwiłła, Zygmunta, Totywiła czyli Dołgota, Annę Danutę zaślubioną Janowi książęciu Mazowieckiemu, Ringałę za Henrykiem Mazowieckim. 5. Koryat Michał na Nowogrodku i Wołkowysku zostawił synów: Jerzego, Alexandra, Konstantyna, Teodora, Wasila. 6. Lubart na Włodzimirzu Wołyńskim umarł 1383. syn iego: Teodor książę Łucki i Włodzimirski od niego pochodzą Sanguszkowie. 7. Jawnuta.

Jawnuta do 1342. roku, którego z Wielkiego księstwa wyzuty, umarł 1366. iako książę na Zasławiu.

Olgierd książę na Witebsku potém na Krewie, umarł 1381. żona pierwsza i druga księżniczki Ruskie prócz córek, synowie iego. 1. Jagełło Władysław. 2. Wigunt Alexander książę na Kiernowie umarł bezpotomny 1392. 3. Korybut Dymitr książę Nowogródzki i Siewierski, z synów iego Fiedor oyciec książąt Wiszniowieckich, Woronieccy, Zbarażcy, Poryccy; Iwan, Zygmunt przez Hussytów na króla Czeskiego wyniesiony. 4. Korygiełło Kazimirz zginął 1390. książę Mścisławski, iest oycem książąt Czartoryskich. 5. Andrzey książę Połocki zginął nad Worsklą 1399. 6. Włodzimirz książę kiiowski, syn iego Alexander czyli Olelko oyciec książąt Olelkowiczów na Kiiowie potém na Słucku i Kopylu wygasłych 1593. 7. Lingwenis Symon rządzca wielkiego Nowogrodu, syn iego Jerzy. 8. Butawa Konstanty od którego książęta Koreccy. 9. Skirgełło Kazimirz. 10. Swidrygayło Bolesław Lew. 11. Borys. Z tych synów Olgerda trzech było wielkimi książętami naprzemian ze stryiecznymi braćmi swymi dwoma Keysztuta synami, tym sposobem.

Jagełło czyli raczey Jagałło, urodzony 1348. wielki książę Litewski, zostaiąc 1386. królem Polskim oddał w r. 1387. wielkie księstwo

Skirgełłowi książęciu na Połocku i Trokach, wyzuty z wielkiego księstwa 1392, otruty 1394.

Witold czyli raczey Witowd Alexander, syn Keystuta narodzony 1350. po 38letniém władaniu Litwą umarł 1430. maiąc lat 80.

Swidrygayło wyzuty z wielkiego księstwa 1432. umarł w Łucku 1452.

Zygmunt inny syn Keystuta, zabity 1440. syn iego Michał wygnany skończył życie w Moskwie 1452.

Kazimirz syn Jagełły wysłany od brata Władysława III. króla Polskiego do Litwy, od Litwy wielkim książęciem okrzykniony, został królem Polskim. Po iego śmierci 1492. za króla Jana Alberta, Litwa za wielkiego książęcia uznała

Alexandra syna Kazimirza, który po bracie królestwo Polskie otrzymał. Po iego zgonie 1506

Zygmunt wielkie księstwo Litewskie i królestwo Polskie nierozdzielnie sprawował do 1529.

Zygmut August wyniesiony na wielkie księstwo 1529. dopełnił unią 1569.

EPOKA III.

JAGIELLONOWIE.

Władysław Jagełło syn Olgierda a wnuk Gedymina narodził się 1348. z Maryi księżniczki Twerskiey, po oycu 1381. wielki książę Litewski ochrzczony i na króla Polskiego w Krakowie koronowany 1386. umarł w Grodku niedaleko Lwowa 1434. po 48letniém panowaniu a 86letniém życiu. Pochowany w Krakowie. W Bazylei, gdzie wtedy sobor odprawiano, uroczyste za tego króla czynione były exekwie. Żon miał cztery. 1) Jadwiga królowa Polska iako się to wyżey mówiło zmarła 1399. 2.) Anna hrabianka Cylleyska wnuczka Kazimirza wielkiego, zaślubiona 1400. umarła 1416. wydawszy na świat córkę Jadwigę zaręczoną margrabi Brandeburskiemu. 3.) Elżbieta Granowska wdowa z domu Pilecka poślubiona

1417. r. zmarła 1420. 4.) Zofia księżniczka kiiowska zaślubiona 1422. zmarła 1461. z niey urodzili się Władysław i Kazimirz.

Władysław III. warneński, wezwany także na królestwo Węgierskie 1440. żył lat 20. panował w Polsce lat 10. zginął pod Warną 1444. r.

Kazimirz umarł 1492. w wieku życia 65. po 45letniém panowaniu. Z małżonki swoiey Elżbiety córki Alberta Austryackiego, który cesarzem został, zaślubioney 1454. zmarłey 1505. zostawił liczne potomstwo. Synowie: Władysław naystarszy obiął królestwa Czeskie i Węgierskie. Kazimiz święty, zmarły 1483. maiąc lat 24. Jan Albert, Alexander i Zygmunt, w Polsce ieden po drugim panuiący. Fryderyk urodzony roku 1468. był biskupem krakowskim, arcybiskupem Gnieźnieńskim i kardynałem, umarł 1503. Córki: Jadwiga za książęciem Bawarskim. Zofia za margrabią Brandeburskim matka Alberta książęcia Pruskiego. Elżbieta za książęciem Lignickim. Anna za Pomorskim. Barbara za Saskim.

Jan Albert panował lat 9. żył 42. umarł w Toruniu 1501. pochowany w Krakowie.

Alexander panował lat 5. żył 45. umarł w Wilnie 1506. i tamże pochowany. Żona Helena córka Iwana Wasilewicza wielkiego kniazia Moskiewskiego zaślubiona 1493. umarła 1513.

Zygmunt I. panował lat 42. żył 80. umarł 1548. pochowany w Krakowie. Żony iego: 1) Barbara Zapolska córka Stefana Woiewody Siedmiogrodzkiego poślubiona 1512. umarła 1515. po niey została tylko córka Jadwiga wydana za Joachima II. elektora Brandeburskiego. 2.) Bona córka Jana Galeasza Sforza książęcia Medyolańskiego poślubiona 1518. umarła we Włoszech 1558. z niey potomstwo: Zygmunt August król; Izabella wydana za Jana Zapolskiego woiewodę Siedmiogrodzkiego, a króla Węgierskiego; Zofia za książęcia Brunswickiego; Katarzyna za Jana

króla Szwedzkiego była matką Zygmuna III. króla; Anna król za Stefanem Batorym.

Zygmunt August umarł w Knyszynie na Podlasiu 1572. maiąc lat 52, z których 24. lata królem był. Żony iego: 1.) Elżbieta córka Ferdynanda króla Węgierskiego i Czeskiego potém cesarza, zaślubiona 1543. zmarła 1545. 2.) Barbara córka Jerzego Radziwiłła kasztelana Wileńskiego, wdowa po Gasztołdzie Woiewodzie Trockim, poślubiona 1545. koronowana 1550. w sześć potém miesięcy umarła. 3.) Katarzyna Austryaczka siostra pierwszey żony wdowa po Franciszku Gonzaga książęciu Mantuańskim, zaślubiona 1553. umarła 1572.

EPOKA IV.

Królowie z różnych domów.

Henryk Walezy królewicz Francyi wybrany na tron 1574. maiąc lat 23. po śmierci brata swego Karola IX. uiechał z Polski dla obięcia królestwa Francyi 1574.

Stefan Batory, syn Stefana Woiewody Siedmiogrodzkiego, obrany królem Polskim 1575. maiąc lat 44. umarł 1586. żył lat 54. panował 10. Pochowany w Krakowie. Żona iego Anna Jagiellonka córka Zygmunta I. zaślubiona 1576. maiąc lat 52. umarła 1596.

Zygmunt III. z Jana króla Szwedzkiego i Katarzyny Jagiellońki córki Zygmunta I. zrodzony 1566. obrany królem Polskim 1587. królestwo Szwedzkie po oycu obiął 1594. z niego wyzuty 1600. umarł 1632. maiąc lat 66. z których panował lat 45. pochowany w Krakowie. Żony iego: 1.) Anna córka arcyksiążęcia Karola, Ferdynanda I. wnuczka poślubiona 1592. umarła 1598. r. z niey narodził się Władysław IV. król. 2.) Konstancya siostra pierwszey żony, zaślubiona 1605. zeszła ze świata 1631. z niey potomstwo: Jan

Kazimirz król, Jan Albert biskup Krakowski i kardynał zmarły 1635. Karol Ferdynand biskup Wrocławski zmarły 1655. Alexander Karol umarł 1635. Anna Katarzyna wydana za Filippa Wilhelma falcgrafa Renu z linii Neyburgskiey zmarła 1651.

Władysław IV. wstąpił na tron 1632. umarł w Mereczu 1648. maiąc lat 52. z których 16. panował, pochowany w Krakowie. Żony: 1.) Cecylia Renata córka Ferdynanda II. cesarza, Austryaczka poślubiona 1637. umarła 1644. Z niey urodził się był syn Zygmunt Kazimirz r. 1640. ale w 1648. umarł. 2.) Ludwika Marya de Nevers księżniczka Mantuańska zaślubiona 1645.

Jan Kazimirz urodzony 1609. iezuita, kardynał wstąpił na państwo 1648. złożył koronę 1668. po 20letniém panowaniu umarł w Nevers iako opat S. Marcina we Francyi 1672. ciało do Polski przewiezione 1676. w Krakowie pochowano. Żona iego Ludwika Marya, wdowa po bracie iego Władysławie IV. poślubiona 1649. umarła 1667. potomstwo z niey wkrótce po urodzeniu pomarło.

Michał Wiszniowiecki potomek Korybuta syna Olgierda, a brata Jagiełły, wyniesiony na królestwo 1669. po pięcioletniém panowaniu maiąc lat 35. roku 1673. z tym się pożegnał światem, pochowany w Krakowie. Żona iego Eleonora córka Ferdynanda III. cesarza zaślubiona 1670. poszła potém za Karola V. książęcia Lotaryngii, zmarła 1697.

Jan III. Sobieski narodził się 1629. z Jakóba Sobieskiego kasztelana Krakowskiego i Teofili Daniłowiczowny woiewodzianki Ruskiey, wnuczki hetmana Żołkiewskiego. Obrany królem 1674. umarł w Willanowie 1696. maiąc lat 67. z których 22. panował. Pochowany w Krakowie. Żona Marya Kazimira córka Henryka de la Grange markiza d'Arquien, wdowa po Janie Zamoyskim woiewodzie Sandomirskim, zaślubiona 1667. umarła 1716. Potomstwo z niey: 1. Jakób Ludwik zmar-

ły 1737. w wieku życia 70. z małżonki swoiey Jadwigi Elżbiety córki Filippa Wilhelma falcgrafa Renu linii Neyburgskiey zostawił: Karolinę zaślubioną książęciu Bouillon i Klementynę zaślubioną Jakóbowi Edwardowi Stuart pretendentowi korony angielskiey, 2. Teresa Kunegunda wydana za Maxymiliana Emmanuela elektora Bawarskiego 1695. umarła w Wenecyi 1730. 3. Alexander Benedykt umarł 1714. w wieku życia 37. w Rzymie: 4. Konstantyn Władysław umarł 1726. maiąc lat 46. poślubił sobie hrabiankę de Vessel. Inne dzieci młodo pomarły.

Fryderyk August II. narodził się 1670. z Jana Jerzego III. elektora Saskiego, obiął elektorstwo po starszym bracie swoim 1694. obrany królem Polskim 1697. zrzec się korony musiał 1706.

Stanisław Leszczyński syn Rafała na Leśnie Leszczyńskiego i Anny Jabłonowskiey, narodził się 1677. woiewoda Poznański, na króla wyniesiony 1704. iuż r. 1709. ustąpić musiał. Zona Katarzyna Opalińska córka kasztelana Poznańskiego i Czarnkowskiey: zaślubiona 1698. umarła 1747. Potomstwo: Anna zmarła 1717. i Marya poślubiona 1715. Ludwikowi XV. królowi Francyi umarła.

Fryderyk August II. wraca roku 1709. umarł w Warszawie 1733. maiąc lat 63. po 33letniém panowaniu pochowany w Krakowie. Z żony Krystyny Eberhardyny córki Krystyana Ernesta margrabi Brandenburg Bareut, zaślubioney 1693. zmarłey 1727. narodził się Fryderyk August III.

Stanisław Leszczyński obrany królem 1733. Polskę opuścić musiał z tytułem króla Polskiego dzierżył w dożywocie od 1737. księstwo Lotaryngii, umarł 1766.

Fryderyk August III. na króla wyniesiony 1733. umarł 1763. po 30letniém panowaniu maiąc lat 67. Poślubił sobie Maryą Józefinę córkę Józefa I. cesarza 1719. zmarłą 1757. z którey zostało liczne potomstwo: Fryderyk Krystyan Leopold naystarszy, który z Maryi Antoniny córki Karola VII. cesarza miał

Fryderyka Augusta poźniey królem Polskim wybranego króla Saskiego i książęcia Warszawskiego. Dalsze Fryderyka Augusta III. potomstwo: Marya Amalia za Karolem III. królem Hiszpanii; Marya Anna Zofia za elektorem Bawarskim; Franciszek Xawery August administrator elektorstwa w 1763. umarł 1806. Marya Jozefina za Delfinem; Karol książę Kurlandyi 1758. umarł 1796. Albert książę Cieszyński od 1766. Klemens Wacław elektor arcybiskup Trewirski zmarły 1812. inne córki mniszki.

Stanisław August Poniatowski, syn Stanisława kasztelana Krakowskiego i Konstancyi księżniczki Czartoryskiey, narodzony w Wołczynie 1732. obrany królem 1764. 7. września, koronowany 25. listopada, po 31 leciech panowania złożył 1795. koronę w Grodnie, umarł w Petersburgu 1798. 12. lutego.

RÓŻNI POMNIEYSI OŚCIENNI WŁADZCY.

KRZYŻACY.

Po odebraniu z rąk Saracenów Ziemi S. przez Baldwina króla Jerozolimskiego, Chrześcianie nie omieszkali tam natychmiast postanowić konfraterniy czyli bractw i zgromadzeń pobożnych, pewnemi iakiemiś ustawami obowiązanych, którychby powinność była przychodniom do grobu Pańskiego, a bardziey ieszcze chorym i rannym usługiwać, a w potrzebie nawet zbroyną ręką dawać odpór nieprzyiacielowi Ziemię S. naieżdżaiącemu. Takie były postanowienia kawalerów kościelnych *Templaryuszami* zwanych, od Hugona de Paganes i Godefryda de Saint Ademar roku 1128. i kawalerów S. Jana Jerozolimskiego, teraz *Maltańskimi* nazywaiących się, od Gerarda Tunga, założone. Na tych przykład zapatruiąc się Niemcy, którzy pod Fryderykiem I. Barbarussą cesarzem do Ziemi S. zaszli byli, założyli w roku 1190. dla wygody narodu swoiego zakon *szpitalnych* pod obroną i zaszczytem Nayświętszey Maryi Panny, zdawszy rząd i dyspozycyą nad nim Henrykowi Walpotowi de Passenheim, który w Akrze czyli Ptolomaidzie

zdobytey na Saracenach, dla nowo założoney konfraternii Kościół i szpital fundował. Henryk VI. Cesarz, i Celestyn III. nie omieszkali tak pobożnego związku pochwalić, i ustawy iego potwierdzić, nadawszy braci szpitalnym regułę św. Augustyna, habit biały z czarnym krzyżem, i wszelkie onychże w przywileiach z Templaryuszami i Kawalerami świętego Jana Jerozolimskiego uczyniwszy porównanie; daiąc im nadto gospodę niemiecką w Jerozolimie na górze Syon, od którey nazwali się bracia szpitalni *Nayświętszey Maryi Panny Syońskiey.* Po zawoiowaney znowu Ziemi S. od niewiernych, Herman Saltza czwarty Mistrz Krzyżacki przeniósł się naprzód do Wenecyi, a potém do Hassyi, i tam w mieście Marpurgu rezydencyą swoię założył, będąc od wielu monarchów udarowanym dla zakonu swego znaczuemi, a mianowicie w Niemczech, włościami. Tymczasem Konrad książę Mazowiecki ustawiczne od Prusaków ponosząc naiazdy, a widząc, iż Kawalerowie Mieczowi Inflanccy (o których niżey będzie, gdy wzmianka uczyni się domu Ketlerów) których na danie odporu Prusakom dawniey był wezwał, nie byli w stanie oparcia się potędze Pruskiey, udał się do Hermana Saltza W. Mistrza Krzyżackiego, dopraszaiąc się usilnie, aby mu ten z Zakonem swoim na pomoc przeciw Prusakom raczył przyciągnąć. W. Mistrz dla ułożenia z Konradem kondycyy, wysłał 40. Kawalerów do Polski, którzy płocho i nieuważnie uderzywszy na Prusaków, ledwie nie wszyscy na placu legli. Z kilką pozostałymi Konrad umowę uczyniwszy, wypuścił Krzyżakom kray Chełmiński. Ci ściągnąwszy siły swoie do Polski, w przeciągu 53. lat całe Prusy zawoiowali, i onęż kształtem Niemieckim rozporządzili. Za tegoż Hermana Saltza złączył się z nimi zakon Kawalerów Mieczowych Inflanckich, z kondycyą atoli wolney elekcyi osobnego Mistrza dla swego Zakonu. Sygifryd de Feuchtwangen dwunasty Mistrz Krzyżacki, z Marpurga przeniósł rezydencyą swoię do Malborga, czyli Maryenburga tak nazwanego od Imienia Maryi Panny, iż Zakon Kawalerów Krzyżackich pod iey obroną zostawał. Po zawoiowaniu Prus, Kawalerowie Krzyżaccy na Polaków siły swoie obrócili, i przez półtora wieku nieustannych krwawych woien przyczyną byli. Dopiero za Kazimierza IV. Jagiellończyka uskromieni, prosili o pokóy, który roku 1466. w Toruniu za pośrednictwem Rudolfa Posła papieskiego był im pozwolony. Mocą traktatu tego dostała się Polsce część zachodnia Prus, czyli trzy nasze Woiewództwa Pruskie; wschodnią zaś część Prus Krzyżacy lennem prawem dla siebie otrzymali.

Albert książę Brandeburski, trzydziesty czwarty w liczbie wielkich Mistrzów Krzyżackich, siestrzeniec Zygmunta I. króla polskiego, przyiąwszy naukę i obrządki Luterskie, wykonał roku 1523. w rynku Krakowskim przed królem przysięgę wierności, i Prusy Wschodnie pod imieniem księstwa Pruskiego lennem prawem od króla otrzymał na siebie, swoie potomstwo, i Kazimierza oraz Jerzego braci swoich, podobnież z potomstwem płci męzkiey. Tych potomek w osobie teraźnieyszego króla Pruskiego Prusy do tych czas dziedziczy. Kawalerowie Krzyżaccy, którzy z Albertem sekty Luterskiey nie przyięli, z Prus wygnali, przenieśli się do Niemiec, obrawszy sobie na mieysce Alberta naywyższym Mistrzem Waltera de Cronberg, który w mieście Mergentheim w cyrkule Frankonii rezydencyą dla siebie obrał maiąc pod sobą 13. prowincyy, które są: Alsacka, Burgundzka, Austryacka, Koblencka, Eczeńska (Etsch), Frankońska, Hasska, Bissońska (Biesson), Westfalska, Lotaryńska, Turyngińska, Saska i Utrechcka. Każda z tych prowincyy ma swoie kommendorstwa, których Kommendorowie pod władzą i iuryzdykcyą W. Mistrza zostaią, którego obieraią, iako i Koadjutora iego, ieśliby go mieć pragnął. Religii są Katolickiey, ztémwszystkiém Kommendorstwa w stanach Protestanckich trzymać mogą Kommendorowie tegoż wyznania, są iednak do zachowania bezżeństwa obligowani. W roku 1538. pozwolono W. Mistrzowi Krzyżackiemu mieysce po Arcybiskupach na seymach Rzeszy Niemieckich, agituiących się w Ratysbonie.

Porządek Mistrzów prowincyonalnych Pruskich nim wielcy Mistrzowie w Prusiech osiedli.

1. Hermann Balk od r. 1230. zginął pod Lignicą 1241.
2. Poppo de Osterna hrabia Wertheim opuścił Prussy w 1247.
3. Henryk de Wida do 1255.
4. Gerhard de Hirzberg do 1257.
5. Hartmann de Grumbach do 1260.
6. Henryk de Helmerych de Reichemberge poległ w bitwie z Litwą 1263.
7. Ludwik de Baldersheim do 1271.
8. Teodoryk de Gattersleben do 1277.
9. Konrad de Thierberg senior do 1279.
10. Konrad de Feuchtwangen do 1280.
11. Mangold de Sternburg do 1282.
12. Konrad de Thierberg iunior do 1287.
13. Meynhard czyli Meneko de Querevord z Saxonii do 1300.
14. Ludwik de Schippen do 1302.
15. Helwik de Goldbach z Turyngii do 1303.
16. Konrad Saccus do 1309.
17. Henryk de Plotzke Sas, za przybyciem Wielkiego Mistrza do Malborga począł się pisać Marszałkiem. Ztych marszałków iego następców pamiętny iest w dziejach Litewskich Schindekopf, który marszałkował za Winrycha de Knyprode, za czasów Keystuta i Olgierda, a który poległ w walney rozprawie pod Rudau r. 1370.

Porządek Wielkich Mistrzów Krzyżackich od założenia Zakonu, aż do Alberta z Domu Brandeburskiego.

1. Henryk Walpot z Passenheimu od 1191. do 1200.
2. Otton de Karpen rodem z Bremy umarł 1206.
3. Herman Bart z Bawaryi umarł 1211.
4. Herman Saltza, z Turyngii, za niego Krzyżacy z Ziemi S.

wygnani do Włoch naprzód, a potém do Niemiec przybyli. Rządził Zakonem Krzyżackim lat 30. umarł 1240.

5. Konrad Landgraf Turyngii, umarł 1253.
6. Poppen d'Osterna hrabia Wertheim do 1263.
7. Jan Sangerhausen do 1273.
8. Hartman hrabia na Heldrungu do 1283.
9. Burhard Swenden do 1290.
10. Konrad Feuchtwangen do 1293. czyli 1297.
11. Godfryd hrabia de Hohenloe złożył urząd 1303.
12. Sygfryd Feuchtwangen stolicę w 1309. w Prusiech w Maydeburgu założył, umarł 1311.
13. Karol Beffart rodem z Trewiru w roku 1320. udał się do Awinionu do Papieża, tymczasem zastępował go w Prusiech Fryderyk de Wildenburg do 1325.
14. Werner d'Urseln od 1324. zabity 1330.
15. Luder książę Brunświcki zmarły 1335.
16. Dydrych hrabia na Oldenburgu umarł 1341.
17. Ludolf König de Weizau, strapiony naiazdem Litwy, dostał w 1345. pomieszania rozumu, umarł 1346.
18. Henryk Dusner z Arffbergu rodem z Pomeranii od r. 1345. rezygnował 1351.
19. Winryk Kniprode do 1382.
20. Konrad Zolner z Rottenszteynu umarł 1390.
21. Konrad Wallenrod umarł 1393.
22. Konrad Jungingen umarł 1407.
23. Ulryk Jungingen poległ pod Tannenbergiem 1410.
24. Henryk Plawen złożony z W. Mistrzostwa dla gorszących obyczaiów swoich 1413.
25. Michał Küchmeister de Sternberg abdykował 1422.
26. Paweł Poltzer czyli Bellizer de Rusdorf złożony z W. Mistrzostwa 1441. Przykre i uciążliwe iego rządy były powodem wielu miastom Pruskim do zawarcia przeciwko niemu ligi ku obronie powszechney, którey kondycye potém musiał podpisać i potwierdzić. Ludwik Erlichshausen W. Mistrz nie zachowuiąc przyrzeczonych ugód, pochopem był Prussom do poddania się Polsce.
27. Konrad Erlichshausen umarł 1449.
28. Ludwik Erlichshausen hołdownik Polski umarł 1467.
29. Henryk Reuss hrabia Plauen w r. 1467.
30. Henryk hrabia na Ryterbergu do 1477.
31. Marcin Truchses z Wetzhausen do 1489.
32. Jan Tiefen rodem Szwaycar umarł we Lwowie 1498.
33. Fryderyk książę Saski do 1511.
34. Albert margrabia Brandeburski, ostatni z Wielkich Mistrzów Krzyżackich w Prussach.

PRUSY.

Albert ten wielki mistrz został w 1525. książęciem Pruskim czyli królewieckim umarł 1567.

Albert II. Fryderyk, syn Alberta I. lecz gdy wpadł w szaleństwo, dany mu był za opiekuna brat iego stryieczny Jerzy

Fryderyk, syn Jerzego nazwanego *Pobożnym*, brat Alberta I. Pod nim gdy sekta luterska wzmogła się w Prusach, biskupstwa Pomezańskie, Samlandzkie i Sambińskie są skasowane.

Po zeszłym bezpotomnie roku 1604. Jerzym Fryderyku, obiął opiekuństwo nad Albertem, Joachim Fryderyk Elektor Brandeburski, na fundamencie zrękowin małżeńskich Jana Zygmunta syna swego z Anną córką starszą Alberta.

Jan Zygmunt po śmierci oyca swego Joachima, wziął roku 1611. za życia ieszcze szalonego Alberta, inwestyturę na księstwo Pruskie swém i swych braci Ernesta, Chrystyana i Jana Jerzego, imieniem.

Fryderyk Wilhelm syn Jana Zygmunta za panowania Jana Kazimirza w Polsce przez traktaty Welawski roku 1656. i Bydgoski roku 1657. uwolniony od hołdu, udzielnym został Prus książęciem, tudzież starostwo Drahimskie, i powiaty Bytowski i Lemburski otrzymał, z tym atoli warunkiem, iż gdyby linia Elektorska ustała, tedy Prusy wrócić się do Polski maią, i znowu margrabiom na Bareycie i Anszpachu z młodszey linii pochodzącym, w hołd oddane będą.

Fryderyk I. syn Fryderyka Wilhelma nastąpił. Ten w roku 1701. ogłasza się królem Prnskim, i w Królewcu koronuie. Przez traktat Utrechcki mocarstwa Europeyskie przyznały mu tytuł króla, prócz samey Polski, która mu go dopiero roku 1764. przyznała. Na pamiątkę tey uroczystości postanawia Order Pruski Orła czarnego. W krótce potém na prośby żony swoiey powtórney Zofii księżniczki Hannowerskiey, pani rzadkich przymiotów i gustu wybornego w naukach, zakłada Akademią Berlińską. Sławny baron Leybnitz, wynalazca tylu przedziwnych rzeczy w nowey filozofii i matematyce, był głową i pierwszym zaszczytem przerzeczoney Akademii. Fryderyk I. włości Elbląskie w summie 400,000. złotych od oyca ieszcze swego Polsce pożyczonych, zaiechał. Umarł roku 1713.

Fryderyk Wilhelm I. syn Fryderyka I. Francya i Hiszpania przyznały mu tytuł Maiestatu, którego oycu iego przeczyły. Francya bowiem odtąd tę przedsięwzięła politykę, ażeby króla Pruskiego wystawić wbrew potędze Austryackiey w Niemczech. Fryderyk po ukróceniu potęgi Szwedzkiey, przez porażkę Karola XII. pod Pułtawą, wpada do Pomeranii Szwedzkiey, i część iey większą na siebie zabiera. Fryderyk zasiliwszy tą zdobyczą Państwo swoie, wszystkie swoie odtąd obraca starania ku wypolerowaniu kraiu własnego. Powiększa w dwóynasób liczbę woyska swego, i dziwną oszczędność i rozrządzenie w skarb i wydatki dworu swego wprowadza. Hugonotów wygnanych z Francyi znaczną część, iako i szesnaście tysięcy wypędzonych z Salcburga dla różności w wierze, obywatelów, przyymuie do krain; którzy stali się właśnie szczepem wszystkich rzemiosł, kunsztów i przemysłu w państwie Pruskiém. Stanowi *Order Zasługi* dla nagrody i zachęcenia do walecznych dzieł ludzi woyskowych: krótko mówiąc, zostawuie synowi i następcy swemu na tronie, siedmdziesiąt tysięcy regularnego i bitnego woyska, i sto milionów Ryńskich gotowizny w skarbie. Czego nie

może przezorne i rostropne rozrządzenie przy małych dochodach i szczupłym ziemi okręgu! umarł roku 1740.

Fryderyk II. syn iego z Zofii księżniczki Hannowerskiey córki Jerzego I. króla W. Brytanii, dziedzic i pan tak licznego i wybornego woyska i niezmiernych skarbów, widząc po zeyściu Karola VI. cesarza dziedziczkę Domu Austryackiego, uciśnioną zewsząd potęgą Francuzką i Bawarską, wpada z woyskiem do Sląska, do którego dawne Domu Brandeburskiego odnowił pretensye, i ten zdobył, i ponowioną woyną zapewnił go sobie. Umarł Fryderyk Wielki r. 1786.

Fryderyk Wilhelm II. synowiec iego, Augusta Wilhelma syn, po nim nastąpił. Umarł 1797. po nim syn iego

Fryderyk Wilhelm III.

KAWALEROWIE MIECZOWI.

Wśrzód dwunastego po Chrystusie wieku, *Meinhardus* świątobliwego życia kapłan, chęcią opowiadania Ewangelii Chrystusowey zapalony, z kupcami miasta Bremy do Inflant puścił się, i pierwszy tamże wiarę świętą opowiadać począł. Alexander III. w nagrodę podiętych w tey mierze prac i trudów, uczynił go w roku 1170. biskupem w nowo nawróconym tym do Chrystusa kraiu. *Meinhardus* umarł roku 1198. Albert *de Buxhoff* kanonik kościoła Bremeńskiego, drugi po Meinhardzie w Inflanciech biskup, obrany na tę godność roku 1199. i od Celestyna III. na niey potwierdzony, wysyła do Rzymu *Bernharda* kapłana, dopraszaiąc się u stolicy Apostolskiey, aby ta pozwoliła mu zakon milicyi Chrześciańskiey fundować, któregoby powinność była woiować przeciwko poganom, którzy opowiadaniu Ewangelii w Inflanciech na przeszkodzie byli. Innocenty III. pochwala ten Alberta zamysł; powstaie więc nowy na północy zakon woiowników pod imieniem kawalerów Inflanckich pod regułą Cystercyeńską, którzy, że na sukni biały dwa miecze czerwone na krzyż wyszyte nosili, nazwani są *Kawalerami Mieczowymi.* W roku 1204. Innocenty III. zakon braci mieczowych pod tytułem i obroną Nayświętszey Maryi Panny potwierdził: a cesarze Niemieccy do wszelkich go potém przywileiów i prerogatyw, któremi zakon Krzyżacki był nadany, przypuścili. Pierwszym zakonu mistrzem był *Winno de Rhorbach.* W początkach ustanowienia swoiego W. Mistrz kawalerów Inflanckich podlegał z zakonem swoim władzy i powadze arcybiskupów Ryzkich iako pierwszych tego zakonu postanowicielów: lecz gdy widząc słabe siły swoie na odparcie potęgi nieprzyiacielskiey, *Wolkin* W. Mistrz Kawalerów Mieczowych w roku 1234. złączył się z Zakonem Krzyżaków Pruskich, i W. Mistrza Krzyżackiego w Prusiech hołdownikiem został; więc też i arcybiskupów Ryzkich władza nad Zakonem braci Mieczowych nieznacznie upadać poczęła, i owszem na schyłku Zakonu, WW. Mistrzowie Inflanccy arcybiskupów Ryzkich pod moc i władzę swoię zagarnęli.

Pierwszym po złączeniu obudwu Zakonów, które Grzegorz XI. przez wydaną roku 1227. bullę potwierdził, Mistrzem w Inflanciech był Herman *de Valken.* W roku 1513. Walter *de Plettemberg* czterdziesty pierwszy w liczbie Mistrzów Inflanckich po złączeniu zakonów, okupiwszy się od hołdu Albertowi margrabi Brandeburskiemu W. Mistrzowi Krzyżackiemu, zakon braci Mieczowych od Kawalerów Krzyżackich zupełnie odłączył. Tymczasem Moskwa często do Inflant czyniąc wycieczki, i zakon Inflancki w dziedziczeniu kraiu tego bezustannie kłócąc, powodem była Gottardowi Kettlerowi ostatniemu tegoż zakonu Mistrzowi, iż ten zwoławszy stany Inflanckie dla naradzenia się z niemi o skutecznem zapobieżeniu szerzącey się potędze moskiewskiey, otworzył im myśli swoie względem poddania się mocarstwu iakiemu sąsiedzkiemu, któregoby siły wystarczały ku utrzymaniu w possessyi Inflant, i ukróceniu mocy nieprzyiacielskiey. Po długich w tak walnym interesie sprzeczkach, gdy iedni Szwedzkiemu, inni Duńskiemu radzili poddadź się królowi, a to naybardziey przez interes i wzgląd sekty Luterskiey, która w Inflanckich niemniey, iak w Szwecyi i Danii znacznie się na ów czas szerzyła; Kettler, lubo także obrządków nowey tey sekty chwycił się, atoli bacząc iak Zygmunt I. król Polski łaskawie obszedł się z Albertem W. Mistrzem Krzyżackim, wnosił sobie, iż gdyby Inflanty do poddania się Polsce namową swoią przywiódł, pewnieby król Polski za tak znaczną przysługę wydzielił mu cząstkę iakowąś onychże, któraby prawem lennem on i potomkowie iego dziedziczyli; radził więc stanom, aby się królowi Polskiemu z całym kraiem poddali: na co wnet zgodzono się. Kettler przedsięwziął podróż do Krakowa, gdzie Zygmunt August na ten czas znaydował się, dla uskutkowania tego tak wielkiey wagi dzieła. Lecz senat Polski takowemu złączeniu przeciwnym pokazał się, pod pozorem uniknienia woyny z Moskwą. Odłożony więc interes do przybycia królewskiego do Wilna. Kettler stawił się znowu tam wraz z arcybiskupem Ryzkim, i gdy król żadną miarą Koronnych rad przeprzeć w uporze względem przyięcia poddaiących się Inflant nie mógł, Zygmunt ile W. X. Litt. oneż w r. 1559. przyymuie, i pomoc im przeciwko Moskwie przyrzeka. Wysłany z woyskiem na obronę Inflant Chodkiewicz, a tymczasem wyprawiono do Iwana Wasilewicza poselstwo, którym mu Zygmunt donosił o zupełném sobie Inflant poddaniu się. Car urażony tym Inflanczyków postępkiem, wpada z woyskiem do Inflant i oneż woiuie. Estonia w tak niebezpiecznym razie poddała się królowi Szwedzkiemu. Kettler widząc oczywiste kraiu i osoby swoiey niebezpieczeństwo, poddaie naostatek skutecznie i zupełnie Inflanty królowi Polskiemu. Spisane są w r. 1561. *Pacta Subiectionis*, przez które królom Polskim moc, władza, rząd i zwierzchność zupełna nad Inflantami polecono, a obywatelom onychże dawne wolności i swobody potwierdzono. Następuiącego roku Kettler ogłoszony był książęciem Kurlandyi i Semigalii z sukcessyą na potomków swoich płci męzkiey, oraz rządzcą królewskim w Inflanciech uczyniony. Panował w Kurlandyi lat 28. I tym sposobem ustał zakon kawalerów Mieczowych Inflanckich.

Porządek Mistrzów Kawalerów Mieczowych w Inflanciech.

1. Winno de Rohrbach pierwszy mistrz od r. 1205. zamordowany 1223.
2. Wolkwin Schenken de Winterstadt poległ od Inflantczyków. Po czem Kawalerowie połączyli się z Krzyżakami.
3. Herman de Balcken do 1240.
4. Henryk de Heimburg rezygnował 1247.
5. Dytrych czyli Henryk z Gröningi do 1250.
6. Andrzey hrabia Staurland do 1256.
7. Eberhard de Seyne do 1258.
8. Hanno de Pangerhausen do 1261.
9. Burchard de Hornhusen do 1264.
10. Jerzy de Breithausen z Eichstadt do 1267.
11. Werner de Breithausen do 1269.
12. Otto de Lutterberg w r. 1269.
13. Konrad de Wandern do 1272.
14. Otto de Rodensheyn zginął od Litwy 1274.
15. Andrzey de Westfalen zginął od Litwy 1275.
16. Walter de Nordeck abdykował 1278.
17. Ernest de Rosburg zginął od Litwy 1279.
18. Konrad de Feuchtwangen rezygnował 1281.
19. Wilhelm de Schurberg do 1287.
20. Konrad hrabia Herzogenstein do 1289.
21. Otto de Hogenbach do 1294.
22. Henryk de Dumperhagen do 1296.
23. Bruno zginął od Litwy 1298.
24. Gotfryd de Roga do 1307.
25. Konrad de Jokke do 1327.
26. Eberhard de Monheim do 1341.
27. Burchard de Dreyleve do 1347.
28. Goswin de Eicke do 1360.
29. Arnold de Vietingof zginął od Litwy 1363.
30. Wilhelm hrabia Freymersheyn do 1374.
31. Lobeus Henryk de Hülsen do 1394.
32. Waldemar de Brüggen do 1404.
33. Konrad de Vietingof do 1414.
34. Teodoryk de Turk czyli Teck do 1418.
35. Siegfrid Landorf hrabia Schapanheym do 1428.
36. Zische de Ruttemberg do 1437.
37. Franc de Kersdorf zginął od Litwy 1439.
38. Henryk de Buchenorde do 1442.
39. Heidenreych Finke de Averberg do 1451.
40. Jan de Mengden do 1475.
41. Jan de Fersen złożony 1477.
42. Bernard de Borch do 1486.
43. Jan Freytag do 1495.
44. Walter de Plettenberg do 1536.
45. Hermann de Brugeney Hasenkamp do 1549.
46. Jan de Recke do 1551.
47. Henryk de Gallen do 1557.
48. Henryk de Fürstenberg rezygnował 1559.

49. Gottard Kettler ostatni Mistrz, który w 1562. został książęciem Kurlandyi.

KURLANDYA.

Gottard Kettler

Fryderyk i *Wilhelm* synowie Gottarda wraz rządzili Kurlandyą przez lat 24.

Fryderyk po wygnaniu Wilhelma lat 20., a wraz z *Jakóbem* synem Wilhelma lat 6. panował.

Jakób po śmierci stryia swego rządził lat 44.

Fryderyk Kazimirz syn Jakóba lat 15.

Fryderyk Wilhelm syn i pastępca Fryderyka Kazimirza wraz ze stryiem swym *Ferdynandem* lat 13.

Ferdynand sam po śmierci synowca swoiego inwestyturę wziąwszy od Augusta II. panował lat 26. Umarł bezdzietny w Gdańsku roku 1737. i na nim wygasła familia Kettlera.

Ernest Jan Biron nadworny podkomorzy imperatorowey Rossyyskiey Anny, obrany 1737. książęciem roku 1740. wysłany na Syberyą. Po długich niepewnościach 1758. August III. dał Inwestyturę na księstwo synowi swemu *Karolowi*, który w 1762. księstwo nazad do Birona przechodzące opuścić musiał.

TATARZY MOGOŁOWIE.

1. *Wielcy hanowie Mogolscy.*

Dzingiskan czyli Temuczyn urodził się 1163. wziął tytuł wielkiego hana 1206. umarł 1227, Synowie iego: Tuszy od którego hanowie Kapczaccy, Kazańscy, Astrachańscy, Sibirscy i Krymscy; Zagatay zmarły 1240. dał początek hanatowi Zagatay czyli Mawarannahar który 1360. uległ Tamerlanowi; Oktay; Tuli umarł 1233. Zpomiędzy synów iego: Mangu, Kublay, Hulagu, ten ostatni zmarły 1265. był głową dynastyi w Persyi do 1355. panuiącey.

Oktay wybrany 1229. umarł 1242. po nim nastąpił syn iego *Gaiuk* zmarły 1248.

Mangu umarł 1259.

Kublay zeszedł 1249. ostatni wielki han od innych hanów za takiego uznawany. Wystawił miasto Peking i był głową dynastyi Mogolskiey w Chinach do 1368. panuiącey.

2. *Kapczaccy hanowie.*

Tuszy syn Dzingiskana zeszedł 1226.
Batu syn Tuszy umarł 1256.
Bereke syn Tuszy umarł 1266.
Mangutimur syn Tuszy 1281.
Tudan Mangu syn Batu do 1287.
Tulabuga syn Mangutimura do 1291.
Toghtagu syn Tulabuga do 1313.
Uzbek syn Toghtagu do 1341.
Dzianibek syn Uzbeka do 1357.

Birdibek syn Dzianibeka do 1359.
Kildibek syn Dzianibeka do 1359.
Nurus do 1360.
Kheder
Timur khodzia przez dni 7.
Urus do 1376.
Tuktaia syn Urusa
Tymur melik aglan syn Urusa w 1376.
Tokatmisz wypędzony 1400.
Tymur kutluk aglen syn Tymurmelika w 1401.
Szadybek syn Tymurkutluka do 1406.
Pulad sułtan do 1408. postanowiony od Witowta.
Tymur khan syn Tymurkutluka do 1410.
Żedy sułtan syn Tokatmisza w roku 1412. 1418. postanowiony od Witowta.
Dowletbirdi postanowiony od Witowta.
Mohamed khan syn Tymur khana w latach 1430. postanowiony od Witowta.
Ahmed khan w roku 1480.
Murtaza syn Ahmeda zbity 1485.
Achmut syn Ahmeda w roku 1485.
Szachmat w roku 1502. więziony w Kownie 1506. r. Hanat Kapczacki rozwiązał się.

3. *Hanowie Krymscy czyli Przekopscy carowie, z familii Giereiów.*

Hadżi odłączył się od Kapczaku umarł 1475.
Hayder syn Hadżi do 1480.
Mengli syn Hadżi do 1515. Turkom podległy od r. 1475.
Mohamed syn Mengli do 1523.
Ghazy syn Mohameda w 1523.
Saadet syn Mohameda, umarł 1533.
Islam syn Mohameda umarł 1533.
Sahib zeszedł 1550.
Dowlet syn Mobareka wnuk Mengli do 1577.
Mohamed zmarły 1584.
Islam do 1587.
Ghazy do 1608.
Sklamet do 1610.
Dżianibek wygnany 1623.
Mohamed do 1627.
Dżianibek powrócił 1633.
Inaiet do 1636.
Bahadur do 1641.
Mohamed wypędzony 1644.
Islam do 1654.
Mohamed wraca do 1666.
Adyl do 1671.
Selim wypędzony 1678.
Murad do 1682.
Hadżi miesięcy 8.

Selim wraca, wypędzony 1690.
Saadet w 1691. *Safa* w 1692.
Selim potrzecie wraca, wygnany 1698.
Dewlet wygnany 1702.
Selim poczwarty raz, do 1704.
Ghazy do 1706.
Dewlet powtórnie w 1706.
Kaplan wypędzony 1709.
Dewlet potrzecie do 1713.
Kaplan powtórnie do 1717.
Sedet do 1722.
Dewlet poczwarte, do 1724.
Mengli syn Kaplana w 1724.
Mengli opuszcza 1730.
Kaplan wypędzony 1737.
Mengli powtórnie do 1741.
Selim wygnany 1748.
Kaplan powtórnie do 1753.
Selim powtórnie, umarł 1753.
Arslan do 1755.
Alim do 1758.
Kerym wypędzon 1764.
Maksud do 1768.
Kerym powtórnie, umarł 1769.
Delwet w 1769. *Kaplan* w 1770. *Selim* w 1771. *Sakim* od Rossyi popierany. Przeciw niemu od Turcyi *Dewlet* ostatecznie ustąpić w 1777. musiał. Sam Sakim utrzymał się i ten w roku 1783. zrzekł się swego hanatu, Krym do Rossyi przyłączony został.

SIEDMIOGRODZ.

Jan Zapolski zmarły 1540. syn iego
Jan Zygmunt Zapolski król Węgierski urodzony 1540. umarł 1571.
Stefan Batory został królem Polskim, spuścił księstwo bratu swoiemu.
Chrystofor Batory umarł 1581. syn iego
Zygmunt Batory wyzuty z księstwa 1602. umarł w Pradze 1613.
Stefan Bozkay do r. 1606.
Zygmunt Rakoczy składa 1608.
Gabryel Batory do 1613.
Gabryel Bethlen Gabor zeszedł 1629.
Jerzy Rakoczy I. syn Zygmunta zeszedł 1648.
Jerzy Rakoczy II. syn pierwszego zabity 1660.
Achacy Barkzay w 1661.
Jan Kemeny w 1662. popierany od Austryi.
Michał Apafi I. umarł 1690.
Michał Apafi II. syn pierwszego opuszcza księstwo, które dom austryacki zaiął.

WOŁOSZA.

Siedzieli Wołosi koło gór Hemus, po obu stronach Dunaiu i w północnych kraiach aż do Dniestru. Ci, którzy między Dunaiem a Dniestrem zaymowali to wszystko, co się dziś Wołoszczyzną, Bessarabią, Mołdawią i Bukowiną nazywa, miewali swoich Hospodarów czyli Woiewodów. Zebrać ich i rozróżnić przez to iest trudno, że niezawsze te kraie iedno składały woiewództwo, dość prędko poczęła się Wołosza na dwa woiewództwa dzielić, na Wołoskie właściwe, i Mołdawskie czyli Multańskie, tymczasem te Multany zwały się Wołoszą i woiewodowie ich są woiewodami Wołoskimi którzy Polsce hołdowali: nie zaraz nawet to Multan nazwisko nastało. Nie mam i nie znam zbioru woiewodów tych krain, co dotąd mam, widzę że i eszcze iest ułamkowe. Swięckiego dzieło Opis starożytney Polski, wielkie na to rzuciło światło ale zagłębić się w szczegółowe poszukiwanie nie miało na celu. Gdy iednak bardzo porządek woiewodów Wołoskich dzieie kraiowe obchodzi, ułamkowe wiadomości, iakie podchwyciłem a dopełnić nie wydarzyło się, szczegóły oraz które się ponotowały, a zgłębić i wyiaśnić nie było dotąd sposobności, iakożkolwiek są niedokładne, zamieszczam tutay, w tey nadziei, że cokolwiek podpomóc mogą, a ieśli są mylne może znaydą poprawiaczów.

Wołosza dalsza czyli właściwa.

Bogdan koło r. 1360. syn iego
Dragosz czyli Draguła.
Danus zabity koło r. 1394.
Myrxas czyli Myltzas do 1402.
Myrdan czyli Tanus syn Myrxasa do 1424.
Danus syn Danusa synowiec Myrxasa do 1430.
Draguła syn Myrxasa do 1439.
Danus syn Danusa synowca Myrxasa do 1439.
Draguła wraca od 1442 do 1444.
Danus syn Masarampasa w 1444.
Bladus syn Draguły wnuk Myrxasa od 1444. do 1462.
Draguła syn Draguły wnuk Myrxasa do 1477.
Stefan woiewoda całey Wołoszczyzny
Następców iego nie znam aż z końcem wieku XVI.
Piotr woiewoda Wołoski
Michał do 1600.
Szymon Mohiła.
Raduła do 1610.
Michna.
Raduła w 1620.
Z końcem tego XVII. wieku byli:
Chika
Serban Kantakuzen
Konstantyn Brankowan
Mikołay Maurokordato.

Wołosza bliższa poźniey Mołdawia.

Bazarad zdaie się nad wszystkiemi Wołochami panował koło r. 1330. miał władać lat 30. syn iego
Stefan umarł 1359. zostawił synów Stefana, Piotra i Alexandra.
Stefan wygnany 1359. od brata
Piotr
Alexander umarł przed 1371. zostawiwszy syna
Lacka czyli Władysława koło r. 1371.
Piotr znany w latach 1382. 1386. 1388. synowie Roman i Alexander.
Roman syn Piotra w 1393.
Stefan w 1395.
Władus w 1396.
Roman wrócił był w 1405.
Alexander syn Piotra w 1407. 1411. 1415. umarł 1432. synowie iego nieprawego łoża Bogdan i Piotr, a prawego łoża Eliasz i Stefan.
Eliasz syn Alexandra wygnany od brata w 1433. pozyskał część Mołdawii koło Soczawy w 1435. nie utrzymał się w posiadłości. Żona Marya księżniczka Ruska siostra Jagiełłowey, z niey synowie *Roman* zmarły 1448 zdaie się miał iakiś wydział, i Alexander z bocznego łoża zdaie się był, Piotr ścięty 1501.
Stefan wyganiaiący brata, umarł przed 1448. zostawiwszy po sobie syna swego
Piotra który oddał hołd Polsce 1448. czyli iednak z wydziału, czy z całey bliższey Wołoszczyzny? to pewna że władał też stryieczny brat.
Alexander syn Eliasza, a tego wygnał 1450.
Bogdan nieprawy syn Eliasza, sam w 1451. zabity od brata swego Piotra'
Piotr syn nieprawy Eliasza ustąpił bratu
Alexandrowi, który powrócił, dopełnił hołdu 1452. i władał do 1456. po którym całą bliższą Wołoszczyznę obiął stryieczny brat
Piotr syn Stefana i Turkom w 1456. hołd oddał.
Piotr i *Berendy* dobiiali się hospodarstwa ale ich rugował
Stefan iuż był koło 1460. powtórnie Polsce przysięgał w 1462. woiował z Macieiem Węgierskim 1468. ponowił hołd Polsce 1469. Woiował Turki i Tatary 1476. Dragułę wołoskiego woiewodę 1470. 1473. i poymał go 1477. ponowił hołd 1484. Jan Albert król Polski naiechał go 1497. wszakże Stefan umarł 1504. wierny Polsce. Po nim syn iego
Bogdan iednooki hołd oddaie w 1509.
Stefan w 1517. składa hołd 1524.
Petryło w roku 1531. do 1538.
Stefan Alexandrowicz od 1538. zabity 1541.
Alexander w 1541.
Petryło wraca 1541. umarł 1546. po nim syn iego
Eliasz od 1546. opuścił 1551.

Stefan Eliasza siestrzeniec otrzymał woiewództwo od wuia, wygnany 1552.
Alexander od 1552. wypędzony 1561.
Jakób Heraklides Basiliskus, despota wyspy Samu w 1561. do 1563.
Tomża w 1563.
Alexander wraca 1563. umarł zostawiwszy po sobie syna
Bogdana panuiącego do 1572.
Iwonia od 1572. umarł 1574.
Jan syn nieprawy Stefana w 1574. w Mołdawii.
Petryło woiewoda Mołdawski od 1574. do 1578.
Jankuła syn Bogdana od 1578. umarł 1582.
Aaron czyli Tomasz w 1594.
Stefan w 1595.
Zygmunt Batory w 1595.
Jeremiasz Mohiła od 1595. ustąpił 1599.
Michał woiewoda Wołoski w 1600.
Jeremiasz Mohiła powrócił, umarł 1608. synowie iego Konstanty i Alexander, córka Marya za Stefanem Potockim.
Szimon Mohiła Jeremiasza brat wkrótce umarł, po nim syn iego
Michał Mohiła.
Stefan Tomża w 1611.
Konstanty Mohiła syn Jeremiasza 1611. 1612.
Michał Tomża do 1615.
Alexander Mohiła syn Jeremiasza 1615. 1616. syn iego Bogdan.
Michna woiewoda Wołoski w Mołdawii w 1616.
Gaspar Gratziani do 1619. zginął 1620.
Jacy byli po nim? dotąd nie wiem.
Petryczeyko w 1674. do 1683.
Dukay w 1683.
Demetryusz Kantakuzen od 1683. do 1685.
Konstanty Kantakuzen od 1685. umarł 1693.
Mikołay Maurokordato w 1709. 1710.
Demetryusz Kantemir.

HISTORYA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WSTĘP.

Z DAWNYCH wieków, wielki naród Sławiański czyli Słowiański rozciągał się od morza Adryackiego i Dunaiu do uyścia Odry, Wisły i do Newy; a z zachodu na wschód od Elby i Sali do uyścia Dniepru i do okolic pobliskich źrzódłom Oki i Wołgi.

Podzielony był na wielką liczbę narodów różne imiona noszących, które ieszcze składały się z drobnych ludów, także własne nazwiska maiących. Z tych znamienitsze a bliżey Polskę interesuiące były:

Nowogrodzianie z miastem Nowogrodem wielkim koło ieziora Ilmenu.

Kriwiczanie bardzo rozległe posady maiący, a iedném z naywiększych ich miastem był Smoleńsk. Przy nich byli Połoczanie z miastem tegoż imienia.

Dregwiczanie siedzieli między Połoczanami, a rzeką Prypecią. Obok nich ku wschodowi za Dnieprem byli Radymiczanie i Wiatyczanie.

Drewlanie zaymowali wschodnie Polesie bliżey uyścia Prypeci i mieli miasto Iskorostyn.

Siewierzanie przy nich za Dnieprem przebywali maiąc miasto Lubecz.

Polanie nad Dnieprem na Ukrainie wystawili miasto Kiiów (l).

Tywercy, był naród koło Dniestru bliżey iego uyścia przebywaiący, ale osłabiony i niknący. W tych też stronach aż do Dunaiu przesiadywali Antowie, lecz i ci iuż r. 603. prawie wyginęli.

Lutycy, Łuczanie czyli Duliebi mieszkali na Wołyniu i dali początek miastu Łuckowi nad Styrem.

Chrobatowie mieszkali po obu stronach gór Karpackich z miastem Krakowem nad Wisłą, gdzie rządzili okolicznym ludem książęta noszący tytuł woiewodów. Takim woiewodą miał bydź Krak i córka iego Wenda, których mogiły dotąd pod Krakowem są ukazywane. Byli oni Bieli i Czerwoni. Bieli obszernieysze od zachodu posady mieli; Czerwoni od Sanu zaymowali ziemie około górnego Bugu i Dniestru leżące. Ród Chrobatów rozciągał się także daleko na południe na drugiey stronie Dunaiu, gdzie cierpiał między sobą pobyt rozmaitych hord, które go nieraz uciskały.

Morawcy czyli Morawianie koło rzeki Morawy i miasta Ołomuńca.

Czesi koło miasta Pragi w krainie Bohemią zwaney, która od nich Czechami, Czeską nazywa się ziemią.

Syrbowie czyli Sorabi między rzekami Elbą i Salą.

Obotryci przy morzu Baltyckiém w okolicach Meklemburga.

(l) Bożyscze główne było: *Perun* bóg piorunów. Inny bóg wołów miał bydź *Wołos* (ale Wiły są Nymfy u Dalmatów), *Chorsza*, *Mokosz*, ciemne wyrazy. Wszędzie w Sławiańszczyznie uboga była mythologia, bo Sławianom nie obca była znaiomość iednego tylko Boga.

Wilcy czyli Lutycy albo Weletabi na zachodzie Odry, po nad morzem, naprzeciwko wyspy Rugii mieszkaiący (m): w Rugii i u Lutików było siedlisko bałwochwalczey czci nadodrzańskich Sławian (n).

Koło Wisły szeroko mieszkały narody *Lachów* czyli *Lechów*, tak, że między uyściem Wisły i Odry po nad morzem Baltyckiém Pomorzanie, u których miasta, Kamin, Białygród, Gdańsk; po nad samą Wisłą Mazowszanie czyli Mazury; koło miasta Łęczycy, Lutycy czyli Łęczycanie; a pomiędzy nimi i Pomorzanami od Odry aż w okolice ieziora Gopło, Polanie czyli Polacy u których były miasta Gniezno, Poznań, Kruszwica (o).

Oprócz tych narodów było bardzo wiele in-

(m) Lutyków Wilków było cztery narody, Kicini, Circipani, Doleńcy i Redary.

(n) Jedynie w okolicach dolney Odry nayrozmaitsza i w obrazy naybogatsza zjawiła się Sławiańska mythologia, nigdzie indziey podobney nie było. W Arkonie mieście Rugii było bóstwo czterogłówne *Swiatowid* (z głów do Bramy Indyyskiego podobny). W Retrze mieście Lutików głównem bożyszczem był *Radegast*. Bywał o dwu głowach, na iego ciele głowa wołowa, miewa nieludzkie weyrzenie, przed nim iakby iego działania ofiara leżąca głowa człowiecza (z tych attrybutów do Sziwena Indyyskiego podobny). Było też bóstwo *Siba*, *Sywa*, czyli *Zywie*. *Trygław* o trzech głowach bałwan (podobny do Trimurty troistości Indyyskiego bóstwa). Był *Czernybog* i *Belbog* biały czyli wielki bóg (w Indyi Sziwen zowie się Makadew toiest wielki bóg). Miał tu bydź zwany *Perkunos* bóg piorunów i *Swaixtix* i *Barstuki* czyli *Parstuki* duchy podziemne w Zmudzkiey i Litewskiey mythologii i języku znane. Bies, czart, odpowiadaią czarnemu bogu. Diabeł, Dido (w Litewskim Dews, Tews, w Indyyskim Diewa znaczą boga; w nauce Zoroastra Dewy także) złe duchy. Porewit czyli Porenut w Karanca na wyspie Rugii. Prowe, czyli Prone w Stargardzie w Wagryi. Gerowit czyli Herowit w Hawelbergu i Wolgaście; (czy nie toż samo Jara w Dalmacyi), Strybog czyli Stryba iest toż samo co Stryga, czyli upiór.

(o) Były pewnie i mnieysze Lachickie ludy: Kaszuby, Cylensy, Sieradzianie, Kuiawianie, Słończyki. Ale wyżey wspomnione 4ry narody są naywięcey znaczące. Uważać trzeba, że od odnogi Finlandzkiey do uyścia Wisły Sławiańskie narody, Nowogrodzian, Połoczan, Dregwiczów i Mazurów, nie dosięgaią pobrzeży morza Baltyckiego, od tego morza odcięte posadami

nych odległeyszych aż do morza Adryackiego siedzących; wiele też innych pośrzodku pomiędzy wymienionemi narodami siedzących, które były pomnieysze, których trudno w krótkości wyliczać. Byli naprzykład Luzycy w dolney Luzacyi, Milzieni w górney, Silensi na Szląsku między miastem Wrocławiem czyli Worcisławem i Czechami, i tym podobne (p).

Od zachodu Czech, Syrbii i Obotrytów siedzieli nieprzyiaźni im Niemcy: Sasi i Turyngowie. Karol wielki król Franków potém cesarz, zwoiował te narody, a nawet powoiował zachodnieysze Sławiańskie. W tych woynach poległ z nim w boiu (r. 805) ieden z książąt Sławiańskich nazwiskiem Lech. W tych czasach Polanie czyli Polacy naród Lechicki mieli swoich panów noszących tytuł króla, takimi byli: Leszkowie i Popielowie. Ale ostatniego Popiela ród był wygubiony przez Ziemowita syna Piasta. Ziemowit tym sposobem tron opanował, stał się królem Polskim i zaczął panowanie Piastów. O Leszkach

dwu różnoięzycznych rodów. Przy odnodze Finlandzkiey są Czuchońcy czyli Inflanczyki albo Liwońcy; a daley pobratymcze sobie narody Łotwy, Kuronów, Litwy i Zmudzi, Sudawów czyli Jadzwingów i Prusaków. Małe były te narody po lasach pokryte, z czasem rosnące i znaczące.

(p) Tym sposobem do wspomnienia są znaczne narody: Bulgary nad Dunaiem, którzy się Sławianami stali; Morlachy, Istryanie, Karyntowie, Rakuzanie koło Wiednia siedzący. Koło rzek Bober i Nice, Odry i Sprei, pomykaiąc się w północ są: Boborani i Drebowani, Dedoseni i Sarawi, Selpuli i Lubusi u których miasto Lubusz. Nad Hawelą, Stoderani czyli Hawłowie; w ich północy Ukry, Doxanie, Smeldi, Polabi, od rzek nazwiska swe maią. W powszechności Nadodrzańscy Sławianie nazywani byli Winuli. Uważać trzeba, że wiele nazwisk po różnych mieyscach powtarza się. Polanie są koło Kiiowa i Poznania, Luticy są koło Łęczycy, rzeki Paais, Styru i w Czechach przy Saacz; Morawcy są koło Ołomuńca i koło inney Morawy rzeki w Serbii płynącey; Obotryci koło Meklemburga i nad Dunaiem przy Bulgarach; Dalmaci nad odnogą Adryacką i nad Elbą, Dalemińcy czyli Głomacy; Syrbi nad Salą czyli Zoławą i obok Bulgarów; Kroatowie czyli Chrobatowie koło Wisły i na południu Węgier.

i Popielach dzieie nic więcey nie podaią. Dopiero od wstąpienia na tron Piastów w osobie Ziemowita, świadome dzieie królestwa i narodu Polskiego rozpoczynaią się. Te dzieie podług różnego działania i stanu tak królestwa iak i narodu, dzielić się daią na *epoki cztéry:*

Pierwsza przez półtrzecia przeszło wieku lat 280. od r. 860 do r. 1139. wystawia *Polskę podbiiaiącą:* królowie po większey części są zaborcami i przez ich zdobycze królestwo w porządne państwo wzrasta, alboli też rozciąga swóy wpływ do kraiów, które z czasem różnemi sposobami do królestwa Polskiego dołączać się maią. Takich podbiiań dalsze wieki nie ukazuią. W wewnętrzney tymczasem królestwa polityce król nabył władzy samowolney, ledwie zwyczaiami określoney. Lecz zwolna władza ta słabła, możnych podnosić się zaczęła.

Druga, przez wieków dwa lat 194. od r. 1139. do 1333. wystawia *Polskę w podziałach* między familią Piastów. Dziedziczne w dzielnicach swych rozradzanie się familii, i drobnienie przez to panuiących książąt i księstw, nieład i klęski zdawały się zagrażać narodowi zupełném zniszczeniem i zniknieniem. Podźwignęła się iednak i spaiać poczęła. W wewnętrzney tymczasem tey monarchii polityce, możni dopięli władzy mocno władzę panuiących ścieśniaiącą.

Trzecia, przez półtrzecia wieku lat 255. od r. 1333. do 1588. wystawia *Polskę kwitnącą.* Zazdrościły dobrego bytu Polsce sąsiednie narody i z nią się spaiały. Litwa się przyłączyła. Mocny wpływ narodowości i ięzyka do kraiów od króla Polskiego rządzonych, wskazał wówczas łagodnym sposobem granice narodu. W wewnętrzney tymczasem królestwa polityce, utworzył się stan szlachecki i szybko do równości z możnemi wzbił. Nastało gminnowładztwo szlacheckie, które ścieśniło ieszcze mocniey królewską władzę i poni-

żyło zupełnie stany niższe miast, a stan wieyski podległym uczyniło.

Czwarta, przez wieków dwa lat 208. od roku 1587. do 1795. wystawia *Polskę upadaiącą*. Przeciąg ten czasu prócz wzrastaiącego i różnie ale statecznie utrzymuiącego się szlacheckiego nieładu w różnych czasach nader odmiennym się ukazuie. Zrazu (lat 60.) świetność oręża nie dała uważać na przykry stan; wnet (przez lat 70.) długi szereg klęsk do zasad wzruszył posady rzeczypospolitey; naostatek (lat prawie 80) odrętwienie dotknęło ią bezwładnością, które przy zbliżaiącym się ostatecznym upadku, upiękrzone zostało rozmaitą usilnością podźwignienia narodu i odwrócenia wiekami zgotowanego losu.

EPOKA I.

Polska podbiiaiąca.

W drugiey połowie IXgo wieku ery chrześciańskiey w Xtym wieku tworzyły się w Sławiańszczyźnie różne państwa iakich dawniey nie było.

Morawskie królestwo dało się poznać rosnącą potęgą swoią. Naywiększa była potęga za Swiętopełka (między r. 870. do 894). Słuchały go narody od uyścia Sali aż do granic Bulgaryi, i ubiiał się Swiętopełk z Niemcami, którzy przeciw niemu wezwali Magiarów czyli Węgrów. Po zgonie Swiętopełka straciło byt swóy to królestwo Morawii.

Węgrzy nazywaiący się Magiarami naród strasznie dziki, wezwany (r. 892. 894.), osiadł koło Dunaiu i okolicznych mieszkańców po większey części Sławian podbił. Tym sposobem utworzył wśrzód Sławiańszczyzny państwo innego narodu.

Rusini byłto lud z Wariagów Normandami na zachodzie nazywanych, a za morzem w Skandynawii mieszkaiących, który napadał na Sławian

Nowogrodu wielkiego. Nowogrodzianie obeznani z dzielnością Rusinów wezwali ich na kniaziów ażeby nimi władali, toiest wedle prawa naywyższe wyroki wydawali, i w polu Nowogrodzian bronili. Rurik z bracią i Rusinami przybywszy wkrótce w Nowogrodzie i po Sławiańszczyznie panowanie swoie szerzyć począł. Następcy iego z biegiem Dniepru pomykaiąc się ku południowi, zaięli Smoleńsk, Kiiów i narodom dań płacić kazali. Będąc bliskimi cesarstwa Greckiego, wielkiemi łupieżami nawiedzali go, albo morzem czarném pod stolicę iego Carogród przybywali, albo nad Dunaiem siedlisk swoich szukali: albowiem siedlisko tych kniaziów Ruskich nie pewne było. Z Nowogroda przenieśli się oni do Kiiowa, z Kiiowa do Peryasławca nad Dunay, ponieważ tym sposobem bliższymi byli okolic dostatnieyszych i bogatszych. Kiiów atoli utrzymał się tego państwa stolicą. Włodzimirz wielki, Ruski kniaź opanował nowe ieszcze kraie, w iedney stronie Połock r. 976, w drugiey aż u Bugu i Sanu (r. 981) i szukał granic Ruskiego panowania w tych okolicach, w których w Chrobacyi czerwoney spotkał się z granicami Węgierskich, Czeskich i Polskich królów. Tak rozlegle rozkazuiąc narodom i miastom Sławiańskim Wariagowie Rusini, téy całéy krainie nadali swoie nazwisko Rusi: sami, nowemi do nich przybywaiącemi pocztami zasilani, przeymowali ięzyk Sławiański, i tworzyli państwo Ruskie które Sławiańskiém było.

Czeskie też państwo powstało tak, że zaiąwszy całą Bohemią wdzierało się do Szląska i Chrobacyi. Lecz książęta Czescy nie zdołali się tak Niemcom zastawić, żeby się mogli uwolnić od opłaty daniny, którą opłacać zobowiązali się. Pod ów czas naród Niemiecki bardzo był potężny, i królowie Niemieccy brali dań od różnych narodów Sławiańskich, opłacali się Obotryci, opłacali daninę królowi Ottonowi wielkiemu Chrobaci Krakowscy i ich woiewodowie. Królowie Niemieccy Henryk

ptasznik i Otto wielki stanowili (od r. 931.) po nad graniczu w Sławiańszczyznie ponadgranicznych komesów czyli grafów, toiest margrabiów, a z nimi wprowadzali zbroyne osady (kolonie) wśrzodku Sławian i mieyscowego ludu podległość zapewniali. Ziawili się pośrzodku ziem Sławian margrabiowie południowi (Austryaccy), Misnii, wschodni, (Luzaccy) północni (z czasem Brandeburgscy). Tylko Czechy uchroniły się takich Niemieckich zbroynych osad: owszem książęta Czescy pod zwierzchnictwem królów Niemieckich zostaiąc mieli łatwość szerzyć swe granice koło Wrocławia i Krakowa, po ziemiach Szląskich i Chrobackich, gdzie się (r. 993.) z granicami Węgier, Rusi i Polski spotkali.

Polski, Polanów lud, głębiey leżący miał także królów zaborców, którzy granice swoiego panowania, nie tylko w narodzie Polskim rozemknęli, ale staiąc na czele Polaków posuwali swe zdobyczy po Lechickich i dalszych ziemiach.

Ziemowit syn Piasta, tron Polski opanowawszy, stał się oycem ludu i prawdziwym państwa założycielem. Miał on królestwo swoie w okolicy Kruszwicy i Gniezna, a to szczupłe panowanie wielą nabytków rozszerzał.

Syn iego *Leszek* i wnuk *Ziemomysł* po sobie następuiąc, również swe państwo pomnażali, tak, że prawnuk Ziemowita a Ziemomysła syn Mieczysław był królem Łęczycanów, Polaków, panował nad Mazowszem i niektóremi ziemiami koło Odry.

Mieczysław panował nad wszystkiemi kraiami między Notecią i Pilicą leżącemi. Od wschodu zaś na zachód, państwo iego rozciągało się od Podlasia i Bugu cokolwiek za Odrą i zaymowało okolice Krosna i Głogowy. Tu się spotkał z margrabiami Niemieckimi i Niemieckiém królestwem wielką przemocą w Sławiańszczyznę wdzieraiącym się. Nie podołał Niemcom Mieczysław, uznał się bydź hołdownikiem potężnych Ottonów, z wielu zdo-

byczy swoich za Wartą poczynionych. Odtąd Mieczysław uważany był od Niemców za margrabiego, albo książęcia (duka), a pod zwierzchnictwem królów Niemieckich zabezpieczył się od Czechów i umocował swego królestwa całość.

Czeskich książąt i Polskich królów wiązało też z państwem Niemieckiém chrześciaństwo. Już od niemałego czasu opowiadano wiarę chrześciańską po Sławiańszczyznie. Z iedney strony od południa królestwu Morawii i Chrobatom, Bulgaryi i Rusi udzielał się Grecki obrządek. Włodzimirz Wielki, znayduiąc znacznie rozkrzewiony w okolicy Dniepru przyiął go i po wszystkich ziemiach nad któremi panował zaprowadzał. Z drugiey strony od zachodu opowiadany był obrządek łaciński po nad Elbą, Odrą i Wisłą i w Chrobacyi. Obrządek ten przyięty był od książąt Czeskich i królów Węgierskich. Niemieccy zaś królowie stanowiąc zbroyne margrabstw osady, stanowili również biskupstwa po Sławiańszczyznie. Otto wielki dwóch archidyecezyy suffraganiie po Sławiańskich ziemiach oznaczaiąc, (r. 948.) poddał pod archidyecezyą Magdeburgską biskupa Polskiego czyli Poznańskiego. Mieczysław wstępuiąc na tron nie opierał się temu, a niezadługo skłoniwszy się zostać chrześcianinem, poślubił sobie Dąbrowkę Czeską księżniczkę, i ochrzcił się (r. 965. 966); za czém i do całego królestwa chrześciaństwo zaprowadzone (r. 982.) zostało i powoli umocowywało (q). Po zgonie Mieczysława, (r. 992.) królestwo między iego synów podzielone było.

(q) Jak inni Sławianie podobnie i Polacy znać musieli iednego Boga, a przy nim iakieś duchowe iestestwa. Właśnie zachowane nazwiska mniemanych bożyszcz bałwochwalców Polaków za tym zdaią się mówić: *Jesse* (czytać należy *Jesze*), znaczy ten co iest. *Nya* (czytać należy *na*) iakąś negacyą oznacza. *Lel po Lel, Swist po Swist*, są wyrażenia maluiące mocną ulewę i wicher. Jeżeli *Marzana* iest wyrazem znaczącym obchód poczynaiącey się wiosny (na Szląsku i w Czechach)

Bolesław Wielki (r) syn Mieczysława wygnaniem braci umocował się na tronie, i wiele kraiów Czechom poodbierał, i wiele zdobyczy poczynił. Dołączył pod swoie berło Chrobacyą zachodnią aż do Dunaiu i Tyssy; Szląsk i Pomorze. W tym czasie święty Woyciech Czech biskup Pragski opowiadaiąc Chrystusa był w Prusiech zabity. Bolesław iego ciało wykupił i w Gnieźnie złożył. Sława tego króla rozszerzała się wiele i Otto III. król Niemiecki i cesarz chciał się o tey prawdzie przekonać, dla tego przedsięwziął odwiedzić ciało świętego. Przybył roku 1000. do Gniezna wspaniale od króla Bolesława traktowany. Ustanowił tam biskupów: Krakowskiego, Pomorskiego, Wrocławskiego i nad nimi arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Zawarł z Bolesławem przymierze iako z przyiacielem cesarstwa; przyznał mu tytuł króla który z przodków przybierał; od wszelkich obowiązków ku rzeszy Niemieckiey nazawsze uwolnił; i wszelką władzę swoię nad świeżo urządzoną hierarchią na niego i następców przelał, co papież zatwierdził. Niedługo potém gdy rozruchy Niemieckie wciągnęły Bolesława do woyny, po zdobyciu Lubusza nad Odrą leżącego miasta; do archidyecezyi Gnieźnieńskiey dołączył ieszcze

nie iest tedy bóstwem. (Umorzona zima). Marzana iest też rośliną. *Dziewanna* iest także rośliną. *Zizilia* czyli raczey *Dzidzilja*, *Didilia*, diablica, odpowiada, didkowi, didowi wyrazowi na djabła używanemu. Lada ma bydź Bóg: a zaco Lada, lada, wykrzyki przy skokach powtarzane bożyszczami bydź maią? nie poymuię. Więcby i Hop, hop, hop, stało się bóstwem? i śpiewane Dana dana, Dada dada, podobnież. Słowem, chciano bóstw nawynaydować i natworzyć, a tych nie było.

(r) Przydomek *Chrobrego* może bydź zaszczytnym, bo go za taki poźnieysi kronikarze usilnie podaią, ale współczesność Bolesława znała *wielkim*, a wieki potomne, ieśli istotę rzeczy ocenić umieią, nie odmówią mu tego przydomku i nie zechcą wymieniać na *chrobry*, alboli na *piwosza* (*Trinkbier*) iak go na urągowisko Niemcy nazwali. Imie samo Bolesława, znaczy wielkiey sławy.

dwie dyecezye: Poznańską i w mieście wspomnioném Lubuszu przez się utworzoną.

W woynach z Henrykiem II. cesarzem, w których z małemi siłami swemi, przeciw całey potędze cesarskiey, przez wiele lat walczył, opanował był Bolesław: Czechy, Morawy, Luzacyą, Miśnią, i kray między Lubuszem i Magdeburgiem spustoszył. Tych wszelako zaborów utrzymać nie mógł, zostały mu z nich Morawy i Luzacya z okolicą Lubuską. Po zaspokoieniu się pokoiem Budyszyńskim (s) z Niemcami, wyprawił się roku 1018 na Ruś, do niey od niezgodnych książąt wezwany. Zdobył Kiiów i złupił go. Lecz nie z samych woien i zdobyczy sławnym iest i wielkim Bolesław. Znalazł się on iak w ostępie między Rusią, Węgrami i Niemcami, a między nimi tworzył państwo Polskie na innych wcale zasadach od tych sąsiednich (t). Było złożone albo

(s) Dziś *Bautzen* w Luzacyi.

(t) Panował Bolesław między państwami, które każde innego było charakteru. W państwie Ruskiém kniaziowie Wariagami wspierani, kazali sobie płacić dań różnym miastom i różnym narodom, a łupy do swoich siedlisk ściągali. W Węgrzech Stefan (Wayc) przyiąwszy chrzest i koronę, urządził swe królestwo tak, że zapatruiąc się na stan królestw zachodnich, porządki zachodnie do swego państwa zastosował. I żadno pod ów czas królestwo tyle przepisów na piśmie nie uzyskiwało co Węgierskie. Były w Węgrzech liczne narody: dawni Rzymianie, Włosi, Sławianie, Niemcy, Kumany, Pieczyngi, Awary, Magiary (Węgrzy), i goście którzyby przybyli. Między tymi byli niewolnicy (z ieńców) i niewolni (libertyni, jobagy). Wszyscy zaś wolni, choć różnego prawa i narodu, zarówno uważani. W komitatach, wkoło miasta (civitas varos), i grodu (castrum) mieszkaiący (provinciales czyli conditionarii), podzieleni na coloni czyli cives, i na milites czyli jobagy. Sądził ich i do boiu prowadził comes królewski i inni urzędnicy w grodzie mieszkaiący. W mieście był burmistrz. Od tych porządków były wyłączenia. Naprzód, była wyłączona część rycerstwa iako klassa maiąca bezpośrednie od króla zależeć, (servientes regii, familiares regii, equites aulici), którzy równie iak nie wielu celnych magnatów, w pole są prowadzeni od palatyna (woiewody, nagy-ur), a sądzeni od króla, lub od osobno naznaczonych sędziów. Powtóre biskupi i opaci podobnież od reszty wyłączeni, niemałym udziałem sądownictwa

z kraiów i osób danniczych: i daninę płacili Pomorzanie, niektórzy hrabiowie i panowie Niemieccy i Sławiańscy, którzy Bolesława za swego panuiącego (seniora suzerena) uznali. Albo złożone było z narodów Lachickich, Chrobackich, Szląskich, od Bolesława w ieden porządek spaianych. Między mieszkańcami tych narodów Sławiańskich, królestwo Polskie składaiących, rozróżniać było można następuiące klassy ludzi:

Niewolnicy (servi) i niewolni poddani (liberati), którzy nie mało od woli panów swoich, od woli szlachty zależeli, których liczba ubywała gdy do wolnych klass przechodzili, a mnożyła się, gdy w czasie woien ieńców nabrano.

Rolnicy (rustici) klassa naylicznieysza na ziemiach szlacheckich lub kościelnych i królewskich wolnie mieszkaiących i za to obowiązanych. Oni strzegli grodów i zamków. Zpomiędzy nich do szlachty byli podobni i pewny oddział szlachectwa składaiący ci, którzy służbę woienną odprawiali (milites gregarii), bądź z tarczą w ręku (clypeati), bądź pancerni (loricati).

Szlachta (nobiles) służbę iedynie konną dopełniaiąca, nayczynnieysza w posłudze publiczney, a zpomiędzy niey był oddział naydostoynieyszych, nayznamienitszych panów (familiares, magnati, cunei), którzy mieli prawo naywiększe królewskie względy uzyskiwać.

Kray się dzielił na powiaty czyli miasta (civi-

senioralnego uprzywileiowani, wkrótce większą ieszcze feudalną pozyskuią władzę. Biskupi, wielcy urzędnicy i magnaci, składaią ziazd narodowy (seym czyli senat), ale bez żadney władzy. Król iest samowładny. Wszakże król Stefan radził się przybyłych po większey części z Niemiec biskupów i słuchaiąc ich porady różne feudalne powprowadzał porządki iakie były znane w Niemczech. Królestwo Niemieckie pod ów czas ieszcze nie było w stanie feudalnym iak się to zczasem stało, ale to inż było, że wielcy urzędnicy prawie dziedzicznie prowincyami rządzili, że biskupi, panowie i urzędnicy różnie daleko przyswaiali sobie senioralne władze.

tates, burgi), a przy głównem mieście stał gród (castrum, castellum). Dokładał Bolesław niemało starania ażeby się lud zbierał do miast i w nich osiadał, oraz ażeby grody w iak nayobronnieyszym były stanie. W grodzie przesiadywał urząd maiący obowiązek porządkowy, sądowniczy, poborowy i woienny. Zdaie się, że byli to kasztelani i starostowie (comites, duces, principes).

Wszyscy wolni, klass rolniczych i szlacheckich zarówno tych urzędników słuchali; wszyscy ci zarówno z ziem posiadanych kraiowi posługę woienną obowiązani; wszyscy iednostaynie opłacali podatek łanowe inaczey poradlne, albo pobór, królewskie nazywany; nadto obowiązany był do angaryów toiest podwód, pogoni; do zsypek zboża, i do różnych mieyscowych ciężarów ściągaiących się do różnego rodzaiu łowów. Azarówno tak obowiązani byli świeccy i duchowni, ku którym z wielkiém był uszanowaniem Bolesław, a iak pozakładał i umocował biskupstwa, tak do Sieciechowa, na Łysą górę i do Tyńca benedyktynów sprowadził. Przybywali tedy duchowni z Włoch i Francyi, ażeby światła państwom zachodnim właściwego Polsce udzielić.

Urzędy powiatowe dostawały rozkazy od króla, a od nich rzecz odwoływała się do dworu. Były tedy dworskie urzędy (curiales). I miał Bolesław przy boku swoim zaufaną radę dwunastu (consiliarii), lubo sam przez się niezmiernie był czynny i we wszystko wchodzący. Przeto samo, że był zaborcą, łatwo się stawał samowładny. Iego wielki talent zapewnił mu tę władzę: dopełniał on prawa, i stanowił ie. Bogaty rządnie gromadzonemi dostatkami, obszernością państwa, liczbą woyska którego w boiu niezmiernie oszczędzał, przywiązaniem swoiém, a powolnością i pozyskaném sercem mieszkańców; bogaty wielkością swoią, raz uchwyciwszy czyste wyobrażenie o państwie, szukał iego bytu w stanie mieyscowym, i obcych wyobrażeń do tego nie mieszał.

Zrodzony w témże mieyscu, w Sławiańszczyznie, własnych i tegoż mieysca sił używał (u). Lecz on był chrześcianinem i z chrześciańskiemi mocarstwami miał związki, a podówczas chociaż cesarze i królowie również z namaszczeniem koronowali się, cesarska godność od królewskiey wyższą była, i niekiedy w podarunku królom nowochrzczonym korony posyłała papież zaś sam ieden miał prawo pozwalać na namaszczalną koronacyą, którey gdy nie było, chrześciański monarcha nie wszystkie ieszcze godności monarszey znamiona posiadał. Bolesław tedy pragnął tytuł swóy króla namaszczeniem, czyli obrządkiem chrześciańskiey koronacyi upoważnić. Na to chciał uzyskać pozwolenie od papieża. Cesarz w woynie

(u) Jest bardzo fałszywe wyobrażenie tych co sądzą, iż na Rusi i w Polsce był feudalizm. Fałszywsze nawet od takich, które powtarzaią, iż feudalizm wraz po upadku państwa Rzymskiego na zachodzie, powstał. Gdy barbarzyńcy dzielili się ziemiami Rzymskiemi, powstał porządek allodyalny, którego charakterem była niepodległa własność ziemska, a z niey służba woienna dla narodu czyli kraiu. Feudalny zaś porządek nastał około r. 888. we Francyi, a iego główne charaktery były: 1. Scisła wszystkich mieszkańców osobista zależność, tak iż od niewolnika aż do Suzerena nikt wolnym nie był, każdy był wassalem swego seniora, i osobiście służebny seniorowi swemu, pospolicie obowiązany do wypraw woiennych. 2. Nikt nie ma własności ziemskiey, tylko ią prawem lennem trzyma: właścicielem ziem iest seigneur souzérain, który iest monarchą całego ciała feudalnego czyli państwa. W takim składzie nie wiele osób pierwszych wassalów do niego należy, a urzędników kraiowych prawie nie ma, ponieważ ci urzędnicy wassalami się stali. Tych pierwszego rzędu wassalów czyli bezpośrednie od korony zależących wassalów, wassale, baronami, banaretami, arière vasseaux zwani podzielaią nad trzymanemi ziemiami i wassalami swoiemi władzę panuiącego. Przy obeymowaniu ziem składa się wasalowi homagium przysięga i bierze inwestyturę. Bez tych warunków całemu państwu powszechnych feudalismu nie ma. Był także feudalism we Francyi, i w tych królestwach które Francuzi i ich Normandowie zakładali. Takie feudalne porządki na Hiszpanią nie wpłynęły dosyć powszechnie. Więcey powszechnie ochłonęły Niemcy, tak, że Niemcy stały się kraiem feudalnym. Jak odmiennie szły rzeczy w królestwach wschodu i północy powie się niżey.

z nim będący na przeszkodzie mu stanął, przeymuiąc wysłańców. Ale Bolesław sam przez się kazał się koronować, biskupi Polscy posłuchali go, i mało co przed śmiercią obrządek ten uroczyście odbył.

Za przykładem oyca, koronował się *Mieczysław II.* założył biskupstwo Kuiawskie. Poznali iednak sąsiedzi, że Mieczysław niechętnie w pole wychodził; więc Rusini łupili Polskę, Czesi Morawy opanowali, Niemcy chcieli Luzacyą odzyskać, Pomorzanie się burzyli, których Mieczysław uskromił. Tą gnuśną nieczynnością swoią zostawił królestwo do wielu zamieszań usposobione.

Królowey Niemki Ryxy, wdowy po Mieczysławie II, rządy naprzykrzyły się kraiowcom. Ustąpiła ona z Polski do Saxonii, a za nią i syn małoletni Kazimirz z królestwa wynieść się musiał. Udał się do Węgier, zkąd potém w Brunewilu czy w Leodium naukami się bawił, oczekuiąc dalszych wypadków. Polska tymczasem w nayokropnieyszém znalazła się położeniu. Bez pana i rządu napełniła się woynami i rozboiami. Poburzyli się słudzy na panów, panowie rozrywali kray chcąc sobie panowanie tworzyć, bałwochwalcy powstali na chrześcian i duchownych zabiiali. Żadnego w kraiu bezpieczeństwa nie było. Czesi wpadli przez Szląsk aż do Gniezna. Wszędzie ze straszném łupieztwem liczny lud brali w niewolą. Reszta ludzi chroniła się w puszcze lub do Mazowsza, gdzie Masław uczynił się książęciem skupionego narodu. Pozostali ieszcze przy życiu biskupi i różni panowie, przyzwali podówczas wygnańca Kazimirza, który z małym pocztem ludu wszedł do królestwa.

Garnęli się do *Kazimirza* wszyscy mieszkańcy. Odbył on koronacyą. Poślubił sobie księżniczkę Ruską, która wycieńczony skarb królewski swoim posagiem zasiliła. Masława opieraiącego się wstępnym boiem zwyciężył, Polsce pokóy przywrócił. Królewską władzę do znaczenia przy-

wiódł. Podzwignął i nanowo urządził biskupstwa: było iedno arcybiskupstwo Gnieznieńskie, do którego należały biskupstwa: Krakowskie, Płockie czyli Mazowieckie, Kuiawskie, Pomorskie, Lubuskie, Poznańskie i Wrocławskie. Lecz przez czas nieiaki biskupi Wrocławscy przesiadywali w Smogorzewie albo w Byczynie, bo Czesi Wrocław długo trzymali, i Kazimirz z wielką trudnością oddanie iego wyiednał, za co roczną daninę Czechom opłacać zobowiązał się. Podobnież Kazimirz poodnawiał fundacye benedyktynów, i szkoły duchowne świeckiego duchowieństwa powstawać poczęły. Kazimirz stał się restauratorem królestwa.

Bolesław II. szczodry czyli *śmiały* (w), woiownik szczęśliwy. Zbiegali się do niego w niezgodach prześladowani okoliczni książęta. Uskromił on Czechy i Pomorze, a szczególniey zaiął się Węgrami i Rusią.

Węgry podobnie iak Polska niedawno ochrzczone, doznały ciężkiego wzruszenia, do którego przyłączyły się fakcye magnatów i niepewność następstwa tronu. Bolesław osadził na tronie Węgierskim Belę, koronował go i pokóy zapewnił. Odtąd bezinteresownie czuwał nad Węgrami. W każdym razie był pośrzednikiem, dawał radę i pomoc. Tak wspólnie z królami i biskupami kieruiąc losami królestwa Węgierskiego, zostawił w niém słodkie swego imienia wspomnienie.

Ruś powielekroć zanosiło się, że miała bydź pomiędzy kniaziów Rurika potomków rozdzieloną, iednak ponawiało się iey pod iednego kniazia łączenie. Włodzimirz wielki podzielił ią był pomiędzy 12 synów. Po nieiakich poruszeniach (x),

(w) Współczesne kroniki daią mu przydomek *largus*, poźnieysze *audax*.

(x) W tych poruszeniach Rusi wyprawiał się był Bolesław Wielki i Kiiow nawiedzał, iako się to wyżey mówiło.

iedno tylko księstwo Połockie oddzielone zostało, wreszcie cała Ruś ieszcze się pod panowanie iednego Jarosława Wielkiego połączyła. Ten książę pamiętny iest wyprawami woiennemi i prawodawstwem, ponieważ miastom ich prawa czyli przywileie pozapewniał. Powchodził on w bardzo obszerne z państwami i książętami Europy związki i Ruś głosnieyszą niż oyciec uczynił. Lecz po iego zgonie 1054. między iego synów i wnuków dzielona Ruś, z podziałów ani na chwilę wybrnąć nie mogła. Familiyne potomków Jarosława niezgody, powoływały obcey pomocy. Wezwany Bolesław, sadzał na wielkie księstwo Kiiowskie Izasława, podzielał iego krewnych różnemi księstwy, a Wołyń i okolice Przemyśla zdobywał i zamki załogami Polskiemi osadzał.

Tymczasem zanosiło się na wielką w Europie, czyli w cesarstwie Niemiecko-rzymskiém woynę, między cesarzem i papieżem o inwestytury; Grzegorz VII. chciał stolicę rzymską, i całe duchowieństwo z pod władzy cesarskiey wyzwolić. Bolesław II. ze swoiey strony tknięty tém, że Henryk IV. cesarz odzierał z dostatków Izasława Kiiowskiego, że mieszał spokoyność Węgier przeciw Władysławowi królowi, gotuiąc się do zatargów Niemieckich zawierał przymierze z Sasami cesarza nieprzyiaciołmi, a sam sławą niemałą głośny, wezwawszy z różnych stron biskupów, uroczyście koronacyi swoiey r. 1077. w dzień Bożego Narodzenia dopełnił, w tych właśnie dniach, w których Henryk IV. cesarz w Kanosie przed Grzegorzem VII. uniżał się.

Lecz z inney strony Bolesław II. surowo strzegąc swey władzy, obrażał duchowieństwo cudzoziemskie, bo go do prelatur Polskich nie dopuszczał. Obrażał ieszcze więcey kraiowców samą nawet pozyskiwaną sławą, ponieważ wiele lat na Rusi woiuiąc przez te lata trzymał rycerstwo oddalone od familiy. A lubo odprawił koronacyą, rycerstwa iednak nie odpuszczał. Już siódmy rok

na wyprawie przeciw zwyczaiowi trzymał, a to dla tego ażeby zdobycz Rusi Polsce pobliższey utrzymać, i sam w niey przesiadywał. Ztąd powstały powszechne nieukontentowania, ucieczki od woyska, a w kraiu nieład. Król chcąc swą powagę utrzymać, i władzy królewskiey w niczém nie ubliżyć, ostro przestępstwa karał, naraził się nakoniec na utratę przychylności swego ludu. Mnożyły się spiski, biskup Krakowski Stanisław (y) strofował i gromił króla. Król popędliwy, własną ręką biskupa (1078. 8. Maia) przy ofierze Pańskiey zabił, zniechęcony od wszystkich, opuścił Polskę, w postaci zbiega udał się do Węgier, gdzie go Władysław król tameczny uprzeymie przyiął, pamiętny na to, że był od Bolesława na swym tronie umocowany; ale duma Bolesława w tym stanie iego, naraziła go Węgrom, i przyśpieszyła mu zgon. Korzystaiąc z tém wszystkiém Węgrzy z okoliczności, wpadli do Polski, Kraków opanowali. Opuścili niedługo tę stolicę, ale zdaie się, że odtąd wszystkie ziemie Chrobacyi na południu gór karpackich do Polski należące odpadły, oprócz Spiża.

Władysław Herman brat Bolesława za króla był uznany. Pan słaby i miałkiego rozumu. A skoro on po bracie władzę obiął, wszystko poszło na odwrot: duchowni cudzoziemcy osiadali prelatury i dworem kierowali; król stał się cesarskim przyiacielem; królem od sąsiadów uznawany, zaniechał koronacyi, i pierwszy poprzestał tytułu króla używać; znowu zaczął opłacać daninę Czechom skoro się o to upomnieli i pogrozili (z), naostatek sam w pole nie wychodził ale wyprawiał Sieciecha woiewodę (a), a ten woiewoda stał się tak potężnym, że miał swoie warowne zamki i królestwem władał.

(y) Szczepanowskim kronikarze go bydź mienią, dla tego może iż podania w familii Szczepanowskich trwały, liczące go między iey przodkami. Ale pod ów czas, kiedy pod morderczym mieczem S. Stanisław poległ, ieszcze herbów dziedzicznych nie było, a tém mniey nazwiska, ponieważ nazwiska familiy znacznie pożniey od herbów nastały, ieszcze w XIV. wieku używanie nazwisk nie ustalone było. Za czasów zaś S. Stanisława przestawano na imieniu, i on przeto nazwiska (Szczepanowskiego) nie nosił.

Zgonem synowca Mieczysława zabezpieczył się Władysław Herman, a wiele przykrości poniósł od synów własnych Bolesława, i starszego z nieprawego łoża urodzonego Zbigniewa. Zbigniew pragnął panowania i oyciec dzielił królestwo pomiędzy dwóch synów. Obadway niemogąc ścierpieć zbytniey wziętości Sieciecha, póty na zgubę obmierzłego tego faworyta nastawać nie przestali, póki go Władysław od swego dworu nie oddalił.

Bolesław III. Krzywousty po oycu Władysławie obiąwszy rządy, wielą zwycięztw się wsławił: znacznieysze były z Czechami, którzy zaniechali dopominać się daniny, i z Pomorzany, których przeciwko niemu brat iego Zbigniew wiarołomca i duchem fakcyi tchnący, a władzy naywyższey w bracie swoim zazdrosny, ustawicznie podbudzał. Nie tylko Pomorze ostatecznie Bolesław podbił, ale pomknął daley swóy oręż za Odrę, podbił Lutików Wilków, zhołdował Rugiią i wiele ziem w okolicy na Henryku królu Obotrytów (r. 1121). Ostatnie to były oręża Polskiego zabory. Pomorzanów, za staraniem Ottona biskupa Bamberskiego do wiary świętey przy-

(z) Za niego toczyła się woyna o inwestytury między cesarzem i papieżem. Henryk IV. dowodząc co może i iaka iest w świecie Cesarska władza udarował 1086. Wratysława książęcia Czeskiego tytułem króla Czeskiego i Polskiego. Był to pierwszy przykład podniesienia na dostoyność królewską przez cesarza dopełniony. Po nieiakim czasie ponowili to cesarze, i odtąd równie iak i papieże korony rozdawali. Za czém szło i namaszczenie. Wszakże papiezkie prawo przez to nie upadło: i daleko więcey z rąk Papiezkich królów wyszło niż z Cesarskich. Z tych którzy sobie sami i koronę i namaszczenie przyznali w wiekach śrzednich, byli iedni Polscy królowie.

(a) Jeden był podówczas woiewoda, iak ieden król, iedno państwo. Na podobieństwo palatyna Węgierskiego.

wiódł. Henryka V. cesarza, zemsty na Bolesławie szukaiącego o to, iż Kolomanowi królowi Węgierskiemu pomagał przeciw cesarzowi, a prowadzącego do Polski wygnańca Zbigniewa pod Wrocławiem tak ścisnął, że do ostatka przywiedziony Henryk, uciekł i zaprosił Bolesława do Bamberga, gdzie stanął pokoy i Władysław syn króla poślubił Agnieszkę pokrewną cesarzowi. Mieysce, na którém pamiętną tę klęskę Niemcy ponieśli, nazwane iest *Hundsfeld*, toiest Psie pole, dla tego, iż trupy pozostałe Niemców, dla niewczesnego pogrzebienia, od psów były pożerane (b). Jeszcze królewskim tytułem Bolesław przyozdobiony, nie koronował się i przestawał tylko na książęcym. Byłto pan łaskawy i bogoboyny, ale słaby, przeto władza monarsza słabła, do czego różne zaburzenia na zachodzie wzory dawały. Skarbimirz woiewoda Krakowski w sprawie woienney biegły, a przeto u dworu wzięty, ambicyą uniesiony, bunt przeciw panu swemu podniósł, za co z godności wyzuty i śmiercią iest ukarany (c). Podobnież śmiercią ukarany był Swiętopełk starosta Nakielski także buntownik. Wprzód nieco z rozkazu Bolesława samego, zabity Zbigniew. Dręczyła Bolesława ta śmierć braterska, wyrzucał sobie, że był iey przyczyną, dla tego przykładne pokuty podeymował. Przytém pod

(b) Porażka ta istotnie była bez bitwy pod Wrocławiem, gdzie Henryk V. głodem do ostatka był przywiedziony. O bitwie na tém mieyscu współczesni kraiowi Polscy kronikarze nic nie wiedzą. Nazwisko *psiego pola* bydź może, iż poprostu wynikło z mnogości trupów, którym niechętny naród zelżywych nazwisk nie szczędził, i wprost same zwłoki psiemi ścierwami nazywał. Czasu tey woyny pamiętne iest oblężenie Głogowy, i obrona tego miasta.

(c) Co wielu mniema, że z powodu tego Skarbimirza woiewodowie Krakowscy utracili pierwsze w senacie mieysce, które się kasztelanom Krakowskim dostało, nie zdaie się bydź do prawdy podobném: ponieważ wtedy ieszcze senatu nie było, a Skarbimirz woiewoda nie był woiewodą Krakowskim, ale woiewodą króla Polskiego.

koniec iego panowania, zachodziły różne nieprzyiemności, z powodu tego, że cesarz dumnie chciał z nim postępować; przypadły też niepomyślne wypadki woienne, których powetować się nie udawało, między temi i klęska znamienita przez zdradę Rusinów Bolesława posiłkuiących w iego do Węgier wyprawie: co wszystko króla przed zgonem osłabiało. Na łożu śmiertelném roku 1139. wyrzekł on według zwyczaiu przodków, podział królestwa między syny swoie: Władysław naystarszy miał sobie wyznaczoną ziemię Krakowską, Szląską, Łęczycką i Pomeranią z naywyższém nad inną bracią zwierzchnictwem, które zawsze do Krakowa przywiązane było z winném ich posłuszeństwem: Bolesławowi, Mazowsze, ziemię Dobrzyńską i Chełmińską z Kuiawami; Mieczysławowi ziemie Polskie, toiest: Gnieźnieńską, Poznańską i Kaliską; Henrykowi Lubelską i Sandomirską. Kazimirz naymłodszy opiece braterskiey polecony. A gdy pytano Bolesława, czemuby mu nic nie wyznaczał? „Azaż nie wiecie, odpowiedział: że i wóz, który się na cztérech kołach toczy, potrzebuie prócz tego człowieka, któryby nim kierował?“ Daiąc tém podobieństwem do zrozumienia, iż przyydzie czas, kiedy Kazimirz posiędzie nad braćmi monarchią (d).

EPOKA II.

Polska w podziałach.

Z tego podziału wynikło wielkie Polski osłabienie, narażenie iey na kłótnie domowe, wpływ

(d) Za niego żył i pisał (1110. 1130.) pierwszy obszerniey piszący dzieie Polskie Gallus. Czyli Gallus, iego imie było, czy iego narodowość oznaczało? był on cudzoziemcem, pisząc dzieie Polskie nayobszerniey współczesne i naoczne rzeczy sobie traktuie.

obcy, zaczém w dalszych wiekach poszły utraty wielu pięknych krain (Szląska, Pomorza, nowey Marchii Brandeburskiey). Monarchowie w Krakowie siedzący, iuż więcey tytułu króla w żaden sposób nie nosili. Było tedy królestwo bez króla, było państwo bez imienia, ponieważ Polska stała się prowincyonalném księstwem, a razem wzięte księstwa, w których familiia Piastów panowała, przyzwoicie nazywały się Lechiią. W nich władza książęca iuż przez Władysława Hermana i Bolesława IIIgo zwolniona, coraz więcey słabła, możnowładztwo stopniami powstawało. Po śmierci Krzywoustego, zaraz domowe w Polsce nastały niezgody, a to dla niepomiarkowaney *Władysława II.* naystarszego syna iego chciwości: który niekontentuiąc się podziałem od oyca uczynionym, za radą przewrotney Agnieszki żony swoiey, wezwawszy książąt Ruskich na pomoc, woynę przeciwko braciom swoim podniósł, i w Poznaniu ich obległ; lecz porażony od nich, do Niemiec uciekać musiał do Konrada III. cesarza, brata żony swoiey, którą wnet tamże za Władysławem mężem, bracia iego odesłali.

Bolesław IV. nazwany *Kędzierzawy*, prawem starszeństwa przywłaszczał sobie po Władysławie księstwa Krakowskie i rząd państwa. Starał się o przywrócenie Władysława na tron Konrad III. cesarz, i wyiednał u papieża Eugeniusza III. klątwę na Polskę, którey klątwy iako przez politykę rzuconey, duchowieństwo nie przyięło. Starał się o toż przywrócenie i Fryderyk Barberussa, i z woyskiem wszedł do Polski, a w niemożności bronienia się Bolesława, przymusił go do pokoiu w Krisgowie (e), którego warunki okolicznościami wymuszone, nie były dopełnione, chociaż

(e) Podobno Kargów na granicach Szląskich w Wielkiey Polsce. Warto może uważać, że niedaleko Spiry było mieysce i powiat w okolicy nadreńskiey Kreickowe, Crehegawe, Creichgowe i w nim leżało Forzheine częsty cesarzów pobyt.

Kazimirz naymłodszy z synów Krzywoustego w zastaw był dany. Naostatek, za wstawieniem się tegoż Fryderyka otrzymali synowie Władysława Szląsk, którym zrzekaiąc się dziedzictwa monarchii podzielili się. Bolesławowi dostało się księstwo Wrocławskie; Mieczysławowi księstwa Opolskie, Raciborskie, Opawskie i Cieszyńskie; Konradowi zaś Głogowskie, Kroszyńskie i Zegańskie. Po zgonie Konrada, Bolesław brat iego wydział odziedziczył. Tych rozmnożeni potomkowie, będąc zawsze we wszystkiém do rad, praw i woien z Polakami złączeni, roku 1289. Czechom poddawszy się, od Polski odpadli. Bolesław Kędzierzawy, uspokoiwszy kłótnie z Niemcami, o powrot synowi Władysława do Polski nalegaiącemi, na Prusaków wyłamuiących się zpod posłuszeństwa, siły swoie obrócił i do hołdu ich przymusił. Wnet za powtórną wyprawą, zdradliwie od nich wprowadzony na błota, przed nieprzyiacielem uchodzić musiał, w którey potyczce Henryk książę Lubelski brat iego na placu poległ.

Nie tylko te niepomyślności dotknęły w tych czasach Lechiią: ponieważ do niepomyślności liczyć należy w tych czasach przypadłe ostateczne przez Niemców opanowanie nadodrzańskiey Sławiańszczyzny. Od nieiakiego czasu zapaliło się chrześciiaństwo łacińskie gorącém odzyskania grobu Chrystusowego upragnieniem, a woiowaniem niewiernych. Tym końcem brano znak krzyża, i z różnego kraiu liczba wielka spieszyła na krzyżowe wyprawy, przeciw mahometanóm chrześciiaństwa nieprzyiaciołom. Podobnaż ochota zagrzała ród Niemiecki przeciw poganom, których niemało w koło morza Baltyckiego było. Ponawiane krzyżowe od Niemców na pogany Sławiańskie, iako na nieprzyiaciół chrześciiaństwa wyprawy, przełamały naostatek Sławian nadodrzańskich, którzy nazawsze stracili swoię niepodległość. Stracone przytém zostały te kraie, w których niedawno Krzywousty zdobycze sze-

rzył. Odtąd od strony zachodniey na wszystkich punktach Niemcy bezpośrzednimi Lechii sąsiadami stali się.

Lecz przez następny czas niemały, to sąsiedztwo przestało bydź niebezpiecznem, z powodu nowych w cesarstwie rzymsko-niemieckiém woien. W Niemczech roztoczyło się długo trwaiące łamanie się panuiącego domu Weybelingów (Gibellinów) z przemożnym domem Welfów. Ta woyna poczęła się rozciągać do Włoch przeto, że z papieżem nie brakło ustawicznych cesarzów zatargów, i przez to że gdy zaczęto na dworze Weybelingów poszukiwać praw cesarskich, praw iakie służyły starożytnym rzymskim imperatorom, wtedy Fryderyk barberussa do uprzywileiowanych i swobodami nadanych miast Włoskich samowładną władzę cesarską zaprowadzić przedsięwziął. Miasta Włoskie wzięły obronę praw swoich, nieodmawiaiąc cesarzowi posłuszeństwa i wierności. Ztąd Włochy i Niemcy długo odnawiaiącemi się woynami między Welfami i Gibellinami utrapione były. W których władza cesarska iuż (przez woyny o inwestytury) targnięta, włoską polityką i interesem seniiorów Niemieckich zruynowaną została.

Mieczysław III. dla poważnych obyczaiów starym nazywany, książę wielkopolski obiąwszy monarchią po zeyściu brata Bolesława IV. podobnież uplątał się w niebezpieczne zatargi, gdy poszukiwał praw swoich. Przez to niedługie było panowanie iego. Chciał on władzę monarszą do dawnego znaczenia zwrócić, niedopełniane od nieiakiego czasu powinności z lasów ściśle wybierać, stany niższe włościan, żydów od gwałtów możnieyszych zasłaniać; lecz wykonawcy iego rozkazów i postanowień, zamienili ie w ucisk i niesprawiedliwość. Wzmagały się narzekania, biskup krakowski Gedeon napominał monarchę, który niegodziwości wykonawców nie powściągał. Wspomniony więc biskup z innymi możnymi,

rozważywszy, że niegodną iest rzeczą nie bydź swemu panu posłusznymi, ale daleko boleśniey ucisk znosić, postanowił pozbydź się Mieczysława III. i z monarchii go wyzuć. Kazimirz naymłodszy z braci z Sandomirza został do Krakowa na monarchią wezwany. Po długiém wzbranianiu się przyiął on od możnych tę ofiarę.

Kazimirz sprawiedliwy, żeby się umocować przy uzurpacyi swoiey, dopuścił i upoważnił wygnanie brata swego Mieczysława III. z własney iego dzielnicy Wielkiey Polski; w Pomeranii cząstkę iey koło Odry z tytułem książęcym dał Bogusławowi, a całą resztę powierzył w rządy staroście Samborowi; w Mazowszu nad słabowitym synem Bolesława IV. ustanowił opiekuna. Wglądaiąc w narzekania oznaczył podatki, cła, folguiąc rozmaitym powinnościom, a sprawiedliwości w sądach dopilnowywał. W roku 1180. zwołał ziazd czyli synod do Łęczycy, gdzie zebrani z całego królestwa biskupi z arcybiskupem i monarchą, w obec będących tam urzędników, uchwalili prawa, które zapewniały od grabieży pośmiertną duchownych własność, tudzież zabezpieczały własność włościan na różne gwałtowności możnieyszych narażoną.

Żeby kroki swe uprawnić, niedosyć było Kazimirzowi tych synodu Łęczyckiego uroczystości: wysłał poselstwo do papieża Alexandra III. żądaiąc potwierdzenia zapadłych na synodzie ustaw, tudzież przyznania i zapewnienia sobie dziedzictwa. Alexander III. chętnie ie zatwierdził, prawo starszeństwa w dziedziczeniu tronu Polskiego uchylił. Nie tylko tedy tym sposobem potomkowie Władysława II. którzy się sami takowego dziedziczenia zrzekli, prawo następstwa stracić mieli, ale również syn Belesława IV. który wkrótce bezpotomnie zeszedł i potomkowie Mieczysława III. od dziedziczenia monarchii usunięci zostali. Alexander III. przyznał to prawo wyłącznie dla naymłodszey linii Piastów, iedynie dla potomków

Kazimirza sprawiedliwego. Sądził tedy Kazimirz, że temi sposobami uprawnił panowanie swoie.

W dalszych czasach rzeczywiście, aż do Kazimirza Wielkiego, zawsze naymłodsza linia Piastów podług pierworodzeństwa iey osób tron dziedziczyła. Starsze linie niekiedy tylko ten szereg monarchów przerywały: Szląska od Władysława II. idąca, zrzekłszy się zupełnie prawa swoiego nie śmiała o to się upominać, i przypadkowo tylko do ubiegania się występowała. Wielkopolska od Mieczysława III. nie zawsze miała sposobność do upominania się o wydarte sobie prawo. Oprócz tey wielkiey odmiany w panuiącey familii przez wspomniane Kazimirza w Łęczycy odbyte obrady czyli przez synod, monarcha przyznawał stanom wyższym, mianowicie stanowi duchownemu podzielanie z sobą władzy prawodawczey, zbierały się niekiedy synody duchowne, których decyzye całą Lechią czyli wszystkie iey księstwa obowiązywały (f). Tylko że to były wieki w których stan świecki, a mianowicie możni z pomiędzy szlachty czynnym się staiąc prawa dla siebie uzyskiwał, a ten synodalnych obrad niedosyć podzielał, azatém na mieyscu tych synodalnych ziazdów w monarchii (i po księstwach) utworzyła się przy boku książęcym rada czyli senat, w którym biskupi i możnieysi, pierwsze w kraiu urzędy piastuiący, zasiadali. W senacie tym papież przepisał porządek iakim biskupi zasiadać maią, czas dalszy wskazał mieysca kasztelanom, woiewodom i senatorskiego rzędu urzędnikom (g). Nie zawsze bywał ten senat kompletny, zawsze iednak w stolicy znaydowali się iacykolwiek choć mieyscowi urzędnicy, którzy ów senat wyobrażali (h). Odtąd monarchowie bez wiedzy tego senatu nic przedsięwziąć nie mogli, i arystokracya czyli możnowładztwo stałych posad nabrało.

(f) Tak zbierał się synod 1189. dla uchwalenia dziesięcin, dla pozyskania pieniędzy na woynę krzyżową. Wtedy bowiem Klemens II. papież iak po innych królestwach chrześciiańskich, tak i w Polsce wybierał dziesięciny na odzyskanie ziemi świętey. Nazywano tę dziesięcinę Saladyńską od Saladyna sułtana Saraceńskiego, który około tych czasów Jerozolimę i całą prawie ziemię świętą z rąk chrześciiańskich odebrał.

(g) Miał Kazimirz postanowić kanclerza i podkanclerzego koronnych, którzy aż do r. 1557. obadway ze stanu duchownego byli, w dalszych czasach między duchownym i świeckim zachowywała się alternata. Godzi się iednak uważać, że kanclerzy urząd we wszystkich kraiach Europy był znany. Oni kierowali kancellaryą, przygotowywali akta, podpisywali ie, pieczęć kładli. A kiedy za Bolesława III. i za Bolesława Wielkiego rozmaite akta pisano, wówczas iuż duchowni kanclerze bydź musieli.

Doznał tego niekiedy sam Kazimirz, gdy przeciw woli senatu i możnych działał. Na taki raz był pewny a często groźny opór. Zaymował się właśnie przeciw zdaniu senatu Kazimirz interessami Rusi czerwoney, do. którey sąsiedni królowie Węgierscy wdawali się. Powściągał wycieczki iednych, drugich na księstwa wprowadzał, dawał Węgrom odpór i r. 1193. w Starey wsi na Spiżu odnawiał z Węgrami traktaty, które między dwiema narodami zaspokoioną granicę, góry Tatry czyli Karpaty wskazywały. W ciągu tych zatrudnień malkontenci przychylili się do życzeń i zabiegów Mieczysława III. który powrócił był do panowania swego w Wielkiey Polsce, Mieczysław III. r. 1190. przybył był do Krakowa wnet iednak opuścić go musiał, bo skoro Kazi-

(h) Starostów mnieyszych i większych i kasztelanów bez wątpienia w królestwie Bolesława było wiele, lecz woiewoda był ieden. Gdy krzywoustego synów czterech królestwem podzieleni zostali, każdy miał swego woiewodę. Było tedy czterech, z czasem liczba ich rosła, w miarę księstw rosnących, które gdy się łączyły w iedno pomnożona liczba woiewodów nie była umnieyszana. Tym sposobem monarchiia sama za Kazimirza sprawiedliwego i iego następców liczyła dwu woiewodów Krakowskiego i Sandomirskiego, ponieważ księstwo Sandomirskie po Henryku, z Kazimirza na tron wyniesieniem złączone zostało z księstwem Krakowskiém. W Pomeranii nie było woiewody, bo nie była wtedy Piastów odłączoną dzielnicą: był tylko rządzca, gubernator, starosta generalny, generał.

mirz do stolicy się przybliżał, żalem przeięte serca mieszkańców, całkiem ku niemu się zwróciły.

Kazimirz ułagodziwszy domowe niepokoie, obrócił się na Prusaków i Jadźwingów, i do posłuszeństwa ich przymusił. Umarł nagle w Krakowie z niewymownym wszystkich żalem, dla wielkich cnót, a osobliwie sprawiedliwości w zdaniach i decyzyach sprawiedliwym nazwany (i). Zostawił małoletniego syna, stąd panowie wątpliwymi byli ktoby miał po nim nastąpić. Niezwłocznie radzono. Przyznano sobie, że żadne papieskie ni cesarskie prawo w Lechii nie znaczy, że przeto uprawnienie przez Alexandra III. następstwa linii Kazimirzowey nie obowiązuie. Przyznaiąc iednak, że tron iest dziedziczny a rzeczpospolitą monarcha przez swoie namiestnicze władze sprawuie, wykrzyknęli królem (k) Leszka, dodaiąc mu za opiekunów matkę, biskupa i wojewodów. Senat włada.

Leszek od białych włosów *Białym* nazwany miał panować. Lecz panowanie iego nie decyzyą papieża lub senatu czyli panów zapewnione bydź mogło, tylko w otwartym boiu, i powolném czasu przyzwoleniem. Mieczysław stary powołał szlachtę Wielkopolską do broni, dali mu pomoc Mestwin starosta Gdański czyli Pomorski, książęta Szląscy. Na stronie Leszka białego wiedli Krakowianów, Sandomirzanów, Lublanów, Brześcianów, Mazurów, Kuiawianów, woiewodowie: krakowski Mikołay i sandomirski Goworek i Roman książę Ruski. Nad rzeczką Mozgawą o siedm mil od Krakowa (r. 1196) do walney przyszło bitwy. Mieczysław ciężko raniony, a Bolesław iego syn zabity został, odniósł też rany i Roman: zwyciężył Mikołay, ale nadchodzący Szlązacy zwyciężyli Goworka. Chociaż niepewny był los bitwy, walne iednak zwycięstwo odnieśli panowie, gdy Mieczysława starego nie dopuścili. Lecz rzecz odziedziczenia ieszcze załatwioną nie została. Rozpoczęły się targi i traktaty.

(i) Za Kazimirza sprawiedliwego opactwa Oliwskie, Sulejowskie, Pokrzywnickie, Wąchockie, Witowskie i Płockie założone. Z iego rozkazu pisał dzieie kraiowe, czyli kronikę Wincenty syn Kadłubka (dla tego dziś mylnie sam Kadłubkiem nazywany). Wincenty był biskupem Krakowskim, potém został zakonnikiem w Jędrzeiowie, gdzie umarł. Początkowe dzieie przepisał we trzech księgach z poprzednika swoiego Mateusza herbu cholewa biskupa Krakowskiego zmarłego 1166, którego dzieło kontynuiąc, dociągnął w iedney (czwartey) księdze dzieie kraiowe do r. 1206. nie daley.

(k) Vivat princeps rex in aeternum!

Mieczysław III. intryguie. Przekłada, że wykrzyknienie panów nie uprawniło władzy Leszka, że uprawnienie to stać się może iedynie przelaniem władzy monarszey przez samego monarchę. Aże iemu samemu Mieczysławowi następstwo przynależy, on niekto inny iest monarchą: przyrzeka zatém Helenie matce Leszka białego, że synowca swego za syna przybierze i władzę mu swoię przekaże, byle mu Helena monarchiią i Kraków zwróciła. Stanęły przyrzeczenia klątwami obwarowane. Mieczysław roku 1200. miał sobie Krakowskie wydane.

Leszek biały niezadługo powrócił, ponieważ Mieczysław widocznie uwodził i słowa dotrzymać nie myślał, a dosyć w Krakowie umocować się nie mógł. Tym sposobem po trzeci raz z Krakowa ustępuiąc znowu układy rozpoczął. Skarżył na Mikołaia woiewodę iako główną zawadę w dotrzymaniu przyrzeczeń, a wzywał Helenę aby dumnego woiewodę precz usunęła. Chętnie na to Helena przystaie, Mikołaiowi tak dalece nie chętna, że na żadne Mikołaia prośby przebłagać się nie dała. Mikołay czego nie uprosił usłuchać nie miał ochoty, wszedł w potaiemne ze starym Mieczysławem układy i do Krakowa go przyzwał.

Mieczysław III. po czwarty raz tedy do Krakowa na monarchią ziechał, Leszek ustąpić musiał. Lecz był to ostatni Mieczysława (r. 1201.) powrot. Po dwa razy za Kazimirza brata, po dwa razy za Leszka synowca czasów różnemi sposo-

bami władzę obeymuiąc, wkrótce (r. 1201) umarł, zostawuiąc ostateczną decyzyą panom.

Po iego więc śmierci Polacy znowu *Leszka Białego* na tron zapraszaią, ale Mikołay woiewoda Krakowski temu sprzeciwiał się, nalegaiąc aby ieżeli chce panować Leszek, Goworka woiewodę Sandomirskiego, z którym Mikołay dawną miał nieprzyiaźń, od siebie oddalił, a z kredytu i łaski swoiey wyrugował. Na co, acz Goworek chętnie przystawał, szczęścia własnego i honoru dla pożytku pana swego wyrzekaiąc się; Leszek iednak tą iego wiernością i przywiązaniem ku sobie mocno uięty, odstępuie pretensyi do tronu, i zezwala, aby Władysławowi od nóg wysokich i cienkich, *Laskonogim* nazwanemu, synowi Mieczysława starego, rządy państwa powierzone były.

Władysław Laskonogi niedługo cieszył się monarszą władzą, albowiem Leszek w Sandomirzu rządzący poraziwszy pod Zawichostem Haliczanów, gdzie i książę ich Roman na placu poległ, łaskawe znowu Polaków ku sobie zwrócił chęci, tak dalece, iż go iednomyślnie do rządów zapraszali, Władysław też znaiąc prawo iego do tronu, dobrowolnie mu z niego ustępował. Godne wiekopomney sławy i naśladowania wyrozumienie i umiarkowanie, iak w osobie Władysława, tak i Leszka Białego, którzy przyiacielską życzliwość i przywiązanie, więcey nad sam tron umieli poważać.

Leszek Biały swoich cnót, bezinteresowności i pięknego serca tyle dawszy dowodów, powierzył Gdańską Pomeranią iako krainę odległeyszą i oderwaną w zarządzenie Swiętopełkowi; Mazowsze z Kuiawami odstąpił (r. 1207.) bratu swoiemu Konradowi, który tam z potomstwem swoiém panować zaczyna. Pracuiąc zaś nad utrzymaniem wewnętrznego w kraiu porządku, niemało był zaięty i zakłopocony Rusią, a mianowicie Haliczem, który że coraz więcey w Polskę się przelewał, o rzeczach Ruskich i o zmianach na Rusi zaszłych nieco wyżey sięgnąć wypada.

Od zgonu Jarosława Wielkiego (od r. 1054.) Ruś wpadła w ciągłe podziały. Była to kraina bardzo obszerna mil półtorasta w szerz i w dłuż licząca, stanowiąca iedność polityczną w tym sposobie, że był w niey ieden naród i ieden ięzyk Sławiański Ruski, tylko ludu i miast liczba wielka, iedna religiia i ieden grecki obrządek, i iedna hierarchia; iedna familiia Ruryków i ieden wielki kniaź, tylko familiia niezmiernie się rozradzała, i kniaziów liczba wielka. Między ludem i miastami braterska zgoda, tylko między kniaziami braterska niezgoda.

Następstwo kniaziów wszędzie było niepewne, albowiem dziedziczenie nieoznaczone. Kniaziowie Połoccy idący od brata Jarosławowego (l) byli dziedziczni. Wielcy kniaziowie Kiiowscy powinni byli bydź dziedziczni; dziedzicznymi niezadługo stali się w Czernichowie i Haliczu siedzący. Lecz małoletni panować nie mógł, a gdy nie było przyięte czy syn czy brat, czy naystarszy z familii dziedziczy, ztąd odmęt niemały powstawał. Powtóre prawo następstwa popierane było orężem i prostém wdzierstwem. Potrzecie wszystkie dzielnice osadzane były od wielkiego kniazia, albo przez wspólną umowę i iego potwierdzenie prawie bez żadnego względu na iakie pokrewieństwo. Poczwarte naostatek osadzane były przez elekcyą lub potwierdzenie miast.

Na tych początkach oparte niezgody Ruryków, prześladowały książąt Połockich póty, póki ich z ich posiadłości nie wyzuły. W wielkiém księstwie Kiiowskiém stało się to, że wkrótce naystarsza liniia potomków Jarosława (m) zaniechała prawa swego do następstwa; druga z kolei księ-

(l) Izasława Włodzimirzowicza.
(m) Od Izasława idąca.

stwo Czerniechowskie dzierżąca (n), upominała się o swoie prawo a rzadko ie pozyskała, ponieważ trzecia z kolei liniia (o) władała, przy niey było prawo gdy Kiiowianie, i większa część miast i większa część Ruryków to prawo tey młodszey a trzeciey z kolei linii przyznali. Ale i w tey trzeciey linii między rozradzaiącymi się potomkami Włodzimirza monomacha ciężkie zaszły niezgody. Kłótnie te napełniały Ruś krwawemi i często niegodnemi i okrutnemi zdarzeniami: a osłabiały znaczenie i możność Wielkich kniaziów, którzy zaciśnieni zostali do samego Kiiowa, a w nim (od r. 1169,) częstokroć byli na łasce innych wielkich kniaziów, którzy w okolicach rzeki Klazmy ten tytuł przybierać zaczęli.

Jednakże Ruś była kwitnąca, podrastały iey miasta, przy ludności mnożącey się, podnosiły się wsi do znaczenia miast, i w północnowschodnich stronach za lasami ponad Klazmą i w dalszych stronach powstawały Sławiańskie osady. Jarosław wielki, Włodzimirz monomach, i inni książęta, nie tylko, że ściśle praw mieyscowych dopełniali, ale im przyznawali rozmaite przywileie, tak że miasta były rzeczami pospolitemi. W tych rzeczach pospolitych nie było różnicy stanów: biskupi, duchowni, boiary, urzędnicy, i gmin cały zarówno składał wieca. Na wiecach obieraią urzędników, odbieraią od nich sprawy, wyrokuią i stanowią o różnych przedmiotach stanu swego miasta. W różnym sposobie podziela władzę wieców książę, któremu pewna ilość grzywien wypłacana była. Lecz głównym rzeczy pospolitey interesem były, rola i kupiectwo; książąt naywięcey zaymowała obrona i zatargi familiyne. Miasta były burzliwe, a niektóre dosyć często z pośrzodka siebie iednych książąt usuwały, innych wzywały. Byle pretext że książę praw swoich nie dopełnia, dopuszczały się tych poruszeń. Równie tym sposobem ulegał poburzeniom Smoleńsk, Kiiow; Połock i nowa osada Włodzimirz nad Klazmą, iak Nowogród wielki w którym ta żywość republikańska żwawiey niż gdziekolwiek czuć się dawała. Te iednakże poburzenia niezmiernie rzadko życie książąt narażały, a prawie nie ma przykładu rzeczywistey śmierci. Były te miasta od książąt niezmiernie ochraniane i szanowane, albowiem z ich kwitnienia wynikały do woiennych obrotów resursa.

Lecz bywali niektórzy książęta mniey na miasta zważaiący, a zpomiędzy tych Jerzy Dołgoruki, a więcey ieszcze syn iego Andrzey Bogolubski inney chwycili się polityki. Poczęli miasta nieco dociskać. Andrzey Bogolubski przybieraiąc tytuł wielkiego kniazia, wcale nie dbał o Kiiów, do którego ten naywyższy tytuł od tylu czasów był przywiązany. Szukał siedliska w północy w koloniiach, i począł szczepić Ruś na dwoie. Jego Państwo (koło Suzdala i Włodzimirza nad Klazmą) wyrzekało się związków z zachodniemi stronami, ku wschodowi usuwało. Przeciwnie Ruś Kiiowska szukała związków z zachodniemi stronami: północnieysza z Niemcami, południowsza z Polską. Andrzey Bogolubski, i iego następcy staią się miast prześladowcami. Andrzey złupił (1169.) i do czasu niarzmił Kiiów. Odtąd nastawali na prawa mieyskie, gotowi miasta z ziemią równać, Nowogród wielki bronił się. I pomiędzy potomkami Rurika znaleźli się liczni miast obrońcy.

Tymczasem niezmiernie rozrodzili się książęta. Wielu posiadło włości dziedzicznie, i do mieysca przywiązywało się, inni zmieniaiąc dawnym obyczaiem posady, odetchnęli więcey niż kiedykolwiek bezinteresownym duchem rycerskim. Chętnie oni usługi stronie słabszey lub uciśnioney dawali i biegli na wsparcie niebezpieczeństwem

(n) Od Swiatosława pochodząca.
(o) Wszewołoda potomków.

zagrożonych rzeczypospolitych. Krążyli oni z zaciągiem swoim lub ochotnemi miast kontyngensami po całey Rusi od Nowogrodu do Kiiowa. Tak zpomiędzy nich wielką okrywał się sławą Mścisław Mścisławicz powielekroć dawał on różnym rzeczompospolitym pomoc, a walną bitwą (r. 1216.) roztrzygał losy wielkich książąt i całey Rusi: wszystką zaś iego i iego synów maiętnością były włości w pobliżu Smoleńska. On był wezwany aby ratował Halicz.

Halicz i cała Ruś czerwona bliższe Polski i Węgier, doznały prędzey niż którekolwiek strony wpływu zachodniey kultury. Za tém to poszło, że podnieśli się więcey boiarowie, czyli pany, stan możnych, którzy staiąc się swobód mieyscowych obrońcami, stawali się naczelnikami fakcyi. Familiia Wołodara na Rusi czerwoney władnąca, zrywała z wielkiém księstwem Kiiowskiém związki, a skoro wygasła, boiarowie nie chcieli tych związków odnawiać, a zatém niedogodni im stawali się książęta z familii Rurika, woleliby weyśdź w iakie traktaty z Polską albo Węgrami, gdzie podobnież i Ruryków potomkowie względów szukali. Kazimirz i Leszek iednali książąt i boiary, osadzali książąt w Haliczu. Doznał podobnych względów Roman, lecz zrywaiąc związki, powielekroć odnawiane, wystąpił iak nieprzyiaciel Leszka i poległ pod Zawichostem (iako się wspomniało r. 1205). Małoletnie dzieci iego Daniel z braćmi i matka ich przed boiarami z Rusi precz uchodzić musieli, a dla nich pierwszym przytułkiem był dom cnotliwego i dobrego Leszka białego. Przyiął dostoynego zbiega Leszek, i odesłał go z listem do Andrzeia króla Węgierskiego pisząc: byłeś przyiacielem oyca iego, ia zaś o nieprzyiaźni iego zapomniałem, weźmy się wspólnie powrócić mu koronę. Lecz to wezwanie daremne było, Andrzey nie zawsze chciał, nie zawsze mógł bydź czynnym. Daniel podrastał w lata w Węgrzech, a Ruscy książęta wyganiani lub

wspierani od Polaków i Węgrów, różne miasta Wołynia i Rusi czerwoney osiadali. A chociaż Daniel do Halicza wrócił (w 1211.), dumni boiarowie wichrzyli tak dalece, że nie tylko pomordowali wdzieraiących się książąt, zniewolili do nowego ustępu Daniela i Węgry, ale zpomiędzy nich Władysław władzę i tytuł książęcy przyswoił sobie.

Daniel z matką znowu schronienia u Leszka szukali. Pomoc Polska nie była dosyć mocna przeciw boiarom i Węgrom. Stanął pokóy pośrzednictwem woiewody Sandomirskiego Pakosława (1213) zawarty, mocą którego pośrzednik dla siebie wyiednał gród Lubaczewski, dla swego monarchy Leszka miasto Przemyśl; dla Daniela odzyskał księstwo Włodzimirskie, boiarowie zaś Haliccy i Haliczanie skłonili się przyiąć za króla Węgrzyna, za królową Polkę. Koloman syn Andrzeia królewicz Węgierski poślubił sobie Salomeę córkę Leszka królewnę Polską, i w Haliczu koronowani byli, obowiązuiąc się zachować wolność obrządku Greckiego. Lecz król Węgierski Andrzey wygnał biskupa Ruskiego z Halicza i dopuszczał się wymusu: Leszek był tém tknięty i powołał przeciw córce swoiey i zięciowi swemu Mścisława Mścisławicza pisząc do niego: „Waleczności twoiey bracie! potrzebuie Halicz wydział twych przodków, który ięczy pod ciężkiém iarzmem.“

Mścisław Mścisławicz ieszcze raz opuścił Nowogród wielki, i nadbiegł do Halicza, nie dla tego żeby dzielnicy iakiey dla siebie lub dla synów poszukiwał; ale dla tego, ażeby wyszukał pokóy dla Rusi czerwoney, i odzyskał dla Daniela Halickie księstwo. Lat kilka usilności Mścisława, iego pobyt w Haliczu i traktaty, od okoliczności zawierane, nie cierpliwiły młodego Daniela i niespokoynością nabawiały. Rozniecał Daniel sąsiednie niezgody; mimo to iednak nadszedł czas, że Mścisław Halickie księstwo opuścił i Danielowi,

który się doyrzałego doczekał wieku oddał: sam spieszył narażać ostatnie dni swoie na niebezpieczeństwa od wschodu całą Ruś dotykaiące. Lecz nim o nich powiemy, nieco ieszcze zastanowić się wypada nad Leszkiem i Lechiią.

Leszek biały był to pan wielkiey dobroci, i pięknego serca, lecz iego panowanie było bardzo słabe. Kłótnie między książętami wzmagały się, a zuchwalstwo panów rosło. Ostrzeyszy krok Leszka iątrzył Gryfów i do buntu podniecał. Tym czasem starosta Gdański czyli Pomorski Swiętopełk, zapragnął tytułu książęcego dla siebie i następców. Gdy Leszek mu odmawia, Swiętopełk zaprzestaie odsyłać pobory. Leszek chcąc go powściągnąć, naznaczył (r. 1227.) ziazd do Gąsawy, ażeby kłótnie między Władysławem Laskonogim i synowcem iego Władysławem, Wielkopolskimi książętami zaspokoił. Na ten ziazd zaproszeni książęta, przywołani też panowie i Swiętopełk. Swiętopełk porozumiawszy się z Władysławem synowcem laskonogiego, opoźnił się dni kilka, a niespodzianie do Gąsawy wpadłszy, porwał z łaźni Leszka białego i zamordował. Taki był koniec Leszka. Swiętopełk tém zabóystwem z urzędnika stał się obok książąt Piastów, książęciem Pomorskim w marchii Gdańskiey, a tak w Lechii tworzył sobie państwo, obok którego w tymże czasie powstawało inne, toiest Krzyżackie w Prusiech.

Konrad książę Mazowiecki Leszka brat, wcale innego był usposobienia, gwałtowny i złych obyczaiów, intrygi precz usuwały talenta, Mazowsze źle zawiadywane, było narażone na sąsiednie łupieże. Właśnie wtedy krzyżowe przedsięwzięcia poczęły dotykać coraz bardziey narody Czuchońskie i Łotwy. Poruszone były narody dotąd małego ruchu a pewnie biegiem czasu w ludność podrosłe, te wszystkie które od Finlandzkiey odnogi aż do uyścia Wisły siedziały, a między niemi naród Prusaków. Uczynili oni uszczerbek

w granicach Mazowsza, a w ponawianych naiazdach kazali się Konradowi opłacać, który żeby przyrzeczeń dopełnił sam mieszkańców Mazowsza odzierał. Przeciw Łotwie zawiązało się było rycerskie stowarzyszenie zakonne kawalerów mieczowych, którzy w warownych zamkach i pancerzach mogli z tłumem Łotwy walczyć, nawracać i uiarzmiać. Podobnie chciał Konrad, ażeby zasłonili Mazowsze i Prusaków woiowali bracia Dobrzyńscy. Gdy ich iednak Prusacy wycięli, przywołał Niemiecki rycerski zakon Krzyżaków, który maiąc pierwszy swóy zakład i pierwsze siedlisko w Azyi koło Jeruzalemu, znalazł był fundatorów swoich i w Europie, w Niemczech mianowicie. Ztąd przyzwani Krzyżacy 1225 pozyskali 1228 w Mazowszu w Chełmińskiey ziemi nad granicą Pruskiego narodu niemałe nadania. Zobowiązali się oni woiować Pruskie pogaństwo, a po zawoiowaniu iego, nadania zwrócić, dopełnioną zaś zdobyczą na połowę z Mazowieckim książęciem podzielić się: a gdyby iakichkolwiek warunków nie dopełnili, od wszystkiego odpadaią. Wkrótce ściągało się niemało Niemców, którzy miewaiąc w różnych czasach dzielną z Polski pomoc, szerzyli się w pruskich ziemiach, i zakonu krzyżackiego państwo tworzyć poczęli.

Bolesław V. Wstydliwy sześć lat tylko miał, gdy oyciec iego Leszek żyć przestał. O iego więc opiekę między Konradem książęciem Mazowieckim stryiem, i Henrykiem książęciem Wrocławskim bratem stryiecznym Bolesława, kłótnie zaszły. Henryk we dwóch potyczkach, które z tey okazyi z Konradem zwiódł, wziąwszy nad nim górę, utrzymał się wprawdzie przy regencyi państwa, ile że i Bolesław bardziey go sobie za opiekuna mieć życzył; atoli wkrótce potém od Konrada niespodzianie schwytany, musiał się zrzec opieki. Przyszedłszy Bolesław do lat zdolnych do rządu, żeby się tém bardziey na tronie ubezpieczył, na którym go Konrad nie przestawał kłócić i turbo-

wać, wkroczył w traktaty z Belą IV. królem Węgierskim, wziąwszy za żonę córkę iego Kunegundę.

Tatarowie Mogoły ze śrzedziny Azyi rozpuszczaiąc zagony z początkiem XIIIgo wieku pod Genghiskanem, wielkie roznosić poczęli łupieże, i różne strony Azyi uiarzmiali. Podobne napaści dotknęły Europę a naprzód Ruś. Przewodniczył Rusi dzielny Mścisław Mścisławicz, lecz nieiedność i nieszczęście pociągnęły Rusinów w 1224. nad Kałką klęskę, która otworzyła Mogułom przystęp do księstw i rzeczypospolitych Ruskich. Ponawiane zagony, uiarzmiły Wielkie księstwo Włodzimirskie, i prawie wszystkę Ruś aż do Dniepru i Wielkie księstwo Kiiowskie. Uklękła Ruś pod iarzmem Mogolskiém. Rozsyłani ze złotey hordy baskaki wybierali po miastach, i powiatach od głowy liczone pobory; książęta Ruscy ieździć musieli do hordy ażeby albo śmierć, albo łaskę i potwierdzenie swey dostoyności uzyskiwali.

Roku 1240. umocowani na Rusi Tatarowie rzucili się na Węgry i Polskę. Sam chan Baty udał się do Węgier, Baydar czyli Peta wkroczył do Polski. Kray ogniem i mieczem pustoszony, dostatki i liczny lud w niewolą uprowadzany. Małe były korzyści u większego Turska blisko Połańca rycerstwa Polskiego: większa iego klęska w bitwie pod Chmielnikiem czyli Szydłowem. Przerażony Bolesław V. z Krakowa do Węgier uchodzi, a gdy w drodze w górach Karpackich napotkał, równie przed tymiż Tatarami z Węgier do Polski nieździaiącego króla Węgierskiego, obadway monarchowie ustąpili do Niemiec, opuszczaiąc swe kraie niepraktykowaney łupieży. Tatarowie poraziwszy woysko Polskie nie oparli się aż w Szląsku. Tam spotkały się z nimi woyska książąt Polskich pod Lignicą, wprawdzie niepomyślnie, bo na głowę porażone zostały, Henryk pobożny Wrocławski książę, i Pompo mistrz krzyżacki, na placu polegli, iednakże Tatarzy nie śmieli się daley pomykać.

Po ich ustępie, tron Polski naprzód sobie Bolesław łysy syn starszy Henryka pobożnego, a wnuk opiekuna brodatego, a potém Konrad Mazowiecki przywłaszczaią. Polacy niemogąc dłużey ścierpieć nieznośnego panowania Konrada, sprowadzili nazad Bolesława V. i Konradowi posłuszeństwo wypowiedzieli. Ciągnął tedy dalsze panowanie Bolesław wstydliwy, a tymczasem podówczas narody obrządku greckiego ciężko uciśnione były. W Azyi mahometanie albo łacinnicy nimi władali; cesarstwo greckie od krzyżowników, od Francuzów i Wenetów rozbite, cząstka tylko rozerwana swą niepodległość utrzymywała; Ruś od Mogułów ugięta słuchała rozkazów hordy. Nowogrodzianów nawet skłonił (1258) wielki kniaź Alexander Newski bydź powolnieyszymi przemocy, w Haliczu i na Rusi czerwoney panuiący Daniel Romanowicz nie uniknął powszechney kolei i hordę odwiedził (r. 1245.) tyle od innych książąt szczęśliwszy, że do swego państwa nie miał nasyłanych baskaków. Przeciwnie łacińskiego obrządku narody i rycerstwo dało się poznać w ciągu wypraw krzyżowych z dzielności swoiey: to iedno mogło dadź pomoc i wsparcie uciśnionym, a to rycerstwo walczyło z nieprzyiacioły chrześciiaństwa i nawracało tych wszystkich, którzy nie byli łacinnikami: nawracali i walczyli pogan mahometanów i chrześciian greckiego obrządku. Dwór rzymski stale uwikłany w walkę Welfów z Gibellinami, udowodniał iak dalece był potężny i iak zrozmaicone miał śrzodki do ziednania sobie powolności i posłuszeństwa. Innocenty III. zdawał się władać iedném Europy państwem, toiest wszystkiemi w Europie łacińskiego obrządku królestwami. Kiedy naiazdy Mogolskie Europę zatrwożyły, następcy iego nie przestawali wołać do krzyżowych wypraw, rozdarowywali kraie i ludy, które ich za papieżów nie znały, grozili złotey hordzie, i z nią w imie chrześciian traktowali. Zdawało się, że

świat znany na dwa podzielił się państwa, na Mogolskie i Łacińskie. Uciśnionym lub zagrożonym od Mogułów, zdawało się, że skuteczną pomoc dadź mogą papieże i łacińskie rycerstwo: był atoli w takim razie warunek, że pragnący pomocy powinien był zostać łacinnikiem, do unii z łacińskim kościołem przystać, papieża za głowę kościoła w całém ówczesney iego potęgi znaczeniu uznać. Dwór Rzymski czynił około Rusi czynne zabiegi, maiąc nadzieię, że ią dla siebie pozyszcze, a zdoła z pod iarzma Mogolskiego wyzwolić.

Daniel Romanowicz po tylu w młodszych latach niedolach, posiadł nakoniec spokoynie Halicz. Niewyczerpana w nim łatwość przebaczania, uciszyła burzliwe boiary. Zapewnił on sobie licznych książąt aż do Kiiowa, i podupadły Kiiów wszedł pod iego panowanie. W zatargach swoich z Polską zdobył Lublin, a tém zdawał się obrażać dwór Rzymski. Lecz mimo tę potęgę Daniel bolał nad tém, że Mogułom uniżać się musi. Zamyśla on Ruś wydźwignąć, a tymkońcem przyrzeka dworowi Rzymskiemu dopełnić uniią. Innocenty IV. zsyła tym końcem legata, który w Drohiczynie Chełmskim Daniela na króla Ruskiego ukoronował (r. 1246). Miał do tey korony słuszny wstręt Daniel, bo nie koronacyi mu było potrzeba tylko pomocy, a tey skutecznie od dworu Rzymskiego niepozyskuiąc, zaniechał z nim związków, szukał raczey cząstkowych z postronnymi łacinnikami z Polską, Krzyżaki, Węgrami. Tym sposobem przeminęło to królestwo Ruskie, a tegoż czasu na krótką chwilę ukazało się było inne królestwo, toiest Litewskie. Rzecz się tak miała.

Krzyżownicy Niemcy i innego narodu wspieraiąc usiłności zakonów Kawalerów mieczowych i krzyżackich potężnie woiowali narody pogańskie między Finlandzką odnogą a Wisłą położone. Oba zakony Mieczowych i Krzyżaków maiąc ieden cel działania połączyli się z sobą (w 1237) pod iednego Wielkiego mistrza. Łotwa z Kuro-

nami i Prusacy prawie iuż pognębieni byli. Podnosiło się państwo zakonne, które ludzkość i moralność obrażało. Okropny ucisk i niewolnictwo, rozpalone stosy traciły Prusaków. Oburzony był tém Leszka białego morderca Swiętopełk, i syn iego Mestwin. Oni iedni przewidywali całe niebezpieczeństwo ze wzrostu krzyżackiey potęgi. Swiętopełk mąż mocnego kroku, (r. 1241) poruszył Prusaki i stawiał czoła lat 12 Krzyżakom i Krzyżownikom. Jeśli niepodległości Prusakom nie odzysłał, wyiednał im przynaymniey ulgę, a powściągał nagły wzrost zakonu. Gdy iednakże nikt przyszłości iak on nie widział, nie miał pomocy, i zakon krzyżacki w potęgę się mnożył. Anaprzód w pogaństwie w Prusiech, które zwoiowawszy sąsiadował z Jadzwingami i Litwą.

Między Prusakami a Kuronami była Żmudź, iakby wieńcem od dalszego lądu Litwą otoczona. Żmudź i Litwa były iednym ludem: a chociaż niesnaski niekiedy ie różniły, iedenże interes pospolicie wspólne działanie stanowił. Litwa więcey od pobratymczych narodów wgłąb lądu pomknionа, w lasach swoich dłużey od innych cichy swóy byt w nieznaiomości pędziła. Powszechném nawiedzeniem pogaństwa dotknionа, dała się także iak Prusacy, Łotwa i Sudawi poznać. Nie widać było różnicy ludzi: lud wolny i w całości równie biedny, mało potrzebuiący, a potrzeby własnemi siłami opatruiący. Związany w familiie, w których żony nie były wolne. Religiyność stanowiła powszechnieyszy węzeł towarzyski. Religiyny ięzyk i wyobrażenia, niemało zrozmaicone, może wpływem chrześciiaństwa podrastaiące. Bóg piorunów Perkun był pomiędzy bogami Patrimpos i Pokole (Poklus Piekło) w Romowie bądź w Prusiech, bądź po upadku Prusaków nad Niewiażą stoiącym. Różne rzeczy miały swych bogów, a przynaymniey duchy, były i złe duchy (p). Way-

(p) Nie wymieniam więcey bóztw, albowiem po większey

deloci kapłani śpiewali ukazuiącą się sławę, a kapłan Kriwe był nieiako wyrocznią i oycem ludu. Występuiąc z lasów swoich Litwa, potrzebowała wodzów, którzy byli kniaziami w Ruskim ięzyku nazywani, lecz czas nieiaki wodzowanie to było dorywcze, było cząstkowe, tak, iż niezaraz wielkie kniaziostwo do całego narodu i kraiu rozciągało się.

Gdy nadszedł ten czas, że Litwa dosiadła małych a skorych koni swoich i poczęła się rozpędzać po Rusi (od r. 1183) przerażaiąc odgłosem swey trąbki, a łupieżą do tatarskiey podobną; kiedy nadszedł czas, w którym zniewolona była silniey niż kiedykolwiek zakopciałych chat swoich bronić, wtedy z początku żywy entuziazm porywaiąc w wielkiey ilości gmin narodu, nie odróżniał poiedynczych osób, poiedynczych bohatyrów, ponieważ w takiém uniesieniu wszyscy są równie dzielni. Tym zapędem pierwotnym prędko doznały napadów zadnieprskie strony i granice Nowogrodu wielkiego. Już te napaści były w swey mocy, gdy naiazd Tatarów ułatwił Litwie trapić Rusinów. Ringold był iednym z kniaziów czyli wodzów Litewskich, który w Litwie i między Rusinami szukał panowania i państwa, a przesiadywał w Kiernowie. Po iego zgonie Mendog czyli Mindowe dzielnie na czoło woiuiących wystąpił.

Jego synowcowie, Towciwił, Wikind, Erdziwił Montiwiłłowicze podbiiali Połock, Witepsk, Smoleńsk. Pozdobywali te wielkie Ruskie miasta rzeczypospolite czyli kniaziostwa, w których przez ochrzczenie się przyswoili się Rusi. Stryy ich Mindowe mąż dzielnego ramienia nie mniey koło Słonima i Nowogródka Ruskich ziem pozdobywa-

części są wątpliwe. O niektórych równie nad Odrą znanych wspomniało się wyżey na karcie 67. Innych wiele zginie gdy znaiący ięzyk, znacznie pobóstwionych wyrazów oznaczą; gdy znaiący ięzyki iednoż nazwisko w wielu poprzekręcane rozpoznaią.

wszy, chciał bydź sam ieden wielkim kniaziem Litwy i Żmudzi, a tém wielką część ludu obrażał; chciał sam ieden bydź panem zdobyczy, stawał się przez to dla pokrewnych niebezpiecznym, dopuścił się pomordowania niektórych, a tém synowców, którzy na kniaziów Ruskich wyszli, obraził. Niemniey przeciw niemu byli Krzyżacy i król Daniel. Razem przeciw Mindowe obruszyły się narody, książęta i państwa. Daniel w traktaty z Krzyżakami wchodząc poruszył książąt rusko-litewskich Mindowa synowców, poruszył Jadźwingi, Żmudź i Kurony. Mindowe potracił Słonim, Wołkowysk, które Daniel pobrał. Zewsząd przyciśniony szukał środków podźwignienia się, traktował z Krzyżakami i do dworu Rzymskiego odwołał się. Przyięcie chrztu umnieyszyło mu nieprzyiaciół, wyiednało mu od Innocentego IV. koronę królewską, był (r. 1252) w Nowogródku koronowany i fundował biskupstwo Litewskie. Lecz nowe tytuły i traktaty zbytecznie go poniżyły. Pomimo układy z dworem Rzymskim, wdawali się w sprawy Litwy Krzyżacy, stawali się w iego czynnościach przeszkodą i pod rozkazy swoie podciągali. Zniecierpliwiony Mindowe rzucił chrześciaństwo, szukał sił pogańskich.

Z nim iak z królem pogańskim ruszyła się Litwa i Żmudź, wzięli się do broni (r. 1261) Prusacy, poruszyli się Kuroni i Łotwa i Sudawi czyli Jadźwingi zniewoleni walczyć. Mindowe iak król Litewski i Pruski gościł w Prusiech, a łupił Inflanty, Mazowsze, Smoleńska, Czerniechowa i Nowogrodu wielkiego ziemie. Tworzył dla siebie i następców państwo Litewskie. Wzięło się też i chrześciaństwo do czynnieyszego działania. Ogłoszone wyprawy krzyżowe wspierały zakonników, papież podarował był Polakom poddaiących się im (r. 1253) Podlasian Jadźwingami albo Sudawami nazywanych, lecz gdy Krzyżacy na to nie zważaią, a Mindowe Jadźwingów do broni nagli, sprzymierzyli się przeciw nim Bolesław V. z Da-

nielem i Jadźwingowie (1258) woiowani byli. Daniiel z tego korzystał.

W takim stanie były okolice bałwochwalcze, tak dwa królestwa łacińskie na Rusi i Litwie, na krótką chwilę zabłysnęły, i tak w roztargnieniu i w ogniu okolice tworzącego się państwa Litewskiego trwały, gdy Daniel znowu wydźwignąć się z pod iarzma Mogólskiego usiłuiąc wyzwał ich z ich step i hordy. Przybyli Mogułowie doświadczać rzeczywistości oświadczeń, czyli im wierny iest Daniel? wspólna z Tatarami na Litwę wyprawa, poniszczenie przez samego Daniela niedawno stawionych warowni, cierpliwe znoszenie pobytu Tatarów, póki łupieży Polski nie skończyli, były dowody wierności Daniela, ktory tymczasem dla bezpieczeństwa do Węgier uiechał.

R. 1260. pod wodzą Teleboga i Nogaia wpadli z Rusi czerwoney Mogułowie przez Zawichost i Sandomirz, a dzieląc się na różne szlaki w różnych okolicach, ponowili przed 20tą lat dopełnioną łupież. Kraków ieszcze raz spalony, Bolesław V. ieszcze raz z Polski uieżdżał. Dopełniwszy swego Tatarzy odwrócili się. Nieraz potém od Mogolskich Tatarów nawiedzana była Polska, okolice Kiiowa, Wołyń, Podole i Ruś czerwona: te atoli nawiedzania nie były iuż tak dalece straszne iak pierwsze, a niemogły ustawicznie nastawać, tak iak naybliższą Azyi Ruś naciskały. Jedność wielkiey hordy chwiała się, a wkrótce zupełnie na kilka osobnych rozerwała. Horda Kapczacka w północy Kaspiyskiego morza koło Wołgi i Donu zasiadła, odrywała się, i ta naygroźnieyszą Sławiańszczyznie była, ta ustawicznie trapić Rusi czerwoney nie mogła. Ruś czerwona tak się stała niepodległą, iak niepodległą była Polska, równie na naiazdy narażone. Wkrótce po ustępie Teleboga i Nogaia, był koniec z Jadźwingami, Danielem i Mindowem (1263 a 1266).

Nieszczęśliwy narod Jadźwingów czyli Sudawów na Podlasiu siedzący, miotany niepoczciwością Krzyżaków, niedbalstwem Polaków, wdzieraniem się Rusi, iakimsiś Litwy wstrętem; wszystkim sąsiadom stawał się nieprzyiaznym. Przyszło za Bolesława wstydliwego do ostatnich z nim boiów. Przełamany naród Jadźwingów przez rycerstwo Polskie prawie wytępiony został. Ta część, która Podlasiem nazwaną została prawie wyludniona, powoli Polskiemi lub Ruskiemi osadami zaludniała się. Resztka Jadźwingów narodu z siedlisk swoich uchodząc schroniła się do Litwy. Północna zaś część, w części pod nazwiskiem Sudawii przez Krzyżaków zachwyconą została, a w części pozostała przy Litwie. Jeszcze razy kilkanaście w następnych woynach, z pogaństwem dało się przypomnieć imie Jadźwingów. Taki iednakże był tego narodu koniec.

Po zgonie Daniela (roku 1266) iego państwo w podział poszło, Halicz i nayznamienitszą iego część posiadł pokrewny Swarno, wielce od Daniela miłowany. Nad całą familiią zdawał się mieć zwierzchnictwo Wasilko brat zmarłego we Włodzimirzu władnący, lecz Swarno probował losu, związał się z Litwą i targnął na Polskę. U rzeki Piety (r. 1266) walną stracił bitwę. To zwycięztwo zdawało się Polskę na czas od Rusi zabezpieczać tém więcey, że powikłane z Rusią Litwy interesa, tudzież wichrzenie Lwa naystarszego syna Daniela na Rusi, do tego się przyłożyło.

Wcześniey nieco od tych zwycięztw nad Jadźwingami i Swarnonem żyć przestał Mindowe. Obraził on Doumunta książęcia Zanalszawskiego wydzieraiąc mu bez iego przyzwolenia żonę. Doumunt uniesiony zemstą znalazł pomoc i zabił Mindowe, zaczém Litwa wpadła w pewny odmęt, zawsze iednak czas ieszcze niemały głowną iey mocą był ten charakter bałwochwalczy, który utrzymał znaczenie Mindowe. Czuchońcy, Finlandowie, Laponi uklękli przed bronią krzyżowników; Łotwa z Kuronami, Prusacy i Sudawi nie ostali się przemocy. Ostatni w Europie przytułek sta-

rodawnego bałwochwalstwa, ustępował kroku, i traciły z iego upadkiem swą niepodległość ludy. Jedna Litwa w tym trudnym razie dała skuteczny odpór. Do niey iedney zacieśniła się obrona niepodległości bałwochwalczey. Im ciaśnieysze obręby, im trudnieysze położenie, tym tęższe ukazało się działanie. Wprawdzie zbiegały się niedobitki Prusaków i Jadźwingów, lecz rosło bałwochalcze samych mieszkańców serce, zewsząd krwawym boiem od sąsiadów oddzielone. Z iedną tylko Rusią większego zwikłania Litwa uniknąć nie mogła, a wyżey pomkniona w narodzie Ruskim kultura wywierała wpływ na dzielnym a surowym Litwy umyśle. Potrzebowała Ruś obrońców mianowicie od Niemców, potrzebowały miasta obrońców, gdy na ich prawa kniaziowie nastawali. Litewscy woiownicy chętnie stawali się obrońcami, a niekiedy i państwo Litewskie, toiest wielki książę Litewski gotów był dawać pomoc. Lecz obrońcy praw, miast i cerkwi, chrzcili się na ruski obrządek. Podrosła zdobyczami Litwa z ruskim obeznawała się obrządkiem, z narodem ruskim pokrewniła. I byłby ten związek Litwy z iednym chrześciiaństwa udziałem, osłabiał iey bałwochalcze działania, gdyby łacinnikami w tych północnych stronach nie była miotała podobna przeciw greckiemu obrządkowi iak przeciw bałwochwalstwu zawziętość.

Smierć Mindowe wyzywała pomstę. Doumund uciekł do Pskowa, i był z dzielném Litwy rycerstwem tego miasta obrońcą (od r. 1266 do 1299). Inni mściwym mordem ginęli. Wystąpił mścicielem syn Mindowe, Woysielko, który był zakonnikiem. Wyzwała go do tego nie chęć panowania ale iedynie obowiązek pomsty. Lecz na tey pomście się nie skończyło. Lat 20 od zgonu Mindowe rozerwaną była Litwa bratnią niezgodą, i zakrwawiona mordami. Woysielko nie długo pożył zabity we Włodzimierzu zdradą Lwa Danielowicza. Troiden (r. 1283) i inni książęta czy

wodzowie podzielali grodami Kiernowem, Krzewem, Trokami, Nowogródkiem, Słonimem i innemi. Bili się oni z Rusinami, Tatarami i Łacinnikami. Zamęt taki wyiaśniać się począł (koło r. 1283) z panowaniem Lutuwera, i syna iego Witenesa, który w dzielną bałwochwalczą dłoń swoię uchwycił Mindowa dla sąsiadów dolegliwą politykę.

Na Rusi czerwoney tymczasem pomarli stary Wasilko i Swarno, korzystał z ich śmierci Lew Danielowicz, posiadał obszerne od uyścia Dniestru i brzegów morza czarnego do Sanu rozległe państwo, ale nie miał mocy oyca swoiego. Za niego podrastały miasta i miasto Lwów stanęło. Za niego wkradały się różne porządki łacinnikom właściwe, a po nieiakim czasie, po zgonie iego dzieci, przez spokrewnienie się z książętami Mazowieckimi, cała Ruś czerwona dziedzictwem spadła na książęcia Mazowieckiego.

Tak tedy w długiém panowaniu swoiém Bolesław wstydliwy, bardzo liczne, rozmaite i wielkie wypadki na świecie widział. Jeżeli iednak nad Jadźwingami i Rusią odniesione były zwycięztwa, to nie było dziełem Bolesława V. ani polepszyło stanu Lechii. Bolesław V. był nieczynny, serca małego, pogardę ściągaiącego; bawił się polowaniem, a frymarczył niesprawiedliwemi wyrokami. Lechia zaś sama iuż niedopiero między Piastów podzielona, i przez wzrosłe możnowładztwo zatrząśniona za długiego panowania Bolesława wstydliwego i iego następców, widziała ztąd wynikaiący powszechny zamęt, do naywyższego dochodzący stopnia. Książęta Szląscy, Wielkopolscy i Mazowieccy z Kuiawskimi, rozradzaiąc się i dzieląc swoiemi wydziałami, drobnieią, porównani z przemożnemi woiewodami, kasztelanami, i biskupami, w niedostatku zastawiali ziemie; między sobą powaśnieni, wyprowadzali do boiu kilkuset na kilkuset ludzi, słabość swoię niekiedy zdradami lub podstępami popierali: ugody i przy-

sięgi łamane okrywały kray zdrożnościami i zniszczeniem. Obok książąt Piastów prócz książęcia Pomorskiego na Gdańsku, nie podnieśli się inni urzędnicy do panowania, ale w obowiązkach swoich, w posłuszeństwie zmienni, przerzucali rozrodzoną w liczne głowy krwią Piastów. Pod koniec panowania swego doznał zmiennictwa niektórych Bolesław. Szczególnieyszym zaś sposobem poczęły Lechiią trapić niegodne biskupa Krakowskiego Pawła z Przemankowa kroki. Nie dosyć było zniszczeń iakich doznała Lechia przez naiazdy postronne. Paweł z Przemankowa te nieprzyiacielskie naiazdy wywoływał. Pokrewnił się i wiązał z Litwą i ściągał iey napaści. Bolesław uwięził go, lecz dotkniony od arcybiskupa Gnieźnieńskiego klątwami, musiał Pawła wypuścić, i cierpliwie zniewagi znosić. Jedność wszędzie z klubów swoich wyruszona. Dawna narodu i państwa spoynia rozprzęgać się zdawała.

Tym czasem pośrzodku Lechii podnosił głowę wielce niebezpieczny nieprzyiaciel, torest niemiecki zakon Krzyżaków, uzbroiony całą narodową ku Sławianom nienawiścią. Lecz ziawiły się przy tém liczne Lechii z Niemcami stosunki, które iey nie małą szkodą groziły. Na Szląsk i do Lechii ściągała się liczba znaczna Niemców, osiadała po miastach, w takiey liczbie, że tych miast celnieysza ludność była Niemiecką i Niemcom przychylną. Większe mianowicie miasta tego napływu doznały, i stolice Lechii Kraków, Poznań, wątpliwą było czy były Polskie czy Niemieckie? Ubożeiący i zadłużeni Piastowie od panów Niemieckich uzyskuiąc pieniądze, dawali im w zastaw obszerne powiaty, i miasta. Prawie cała Luzacya, Krosno, Lubusz i z prawey strony Odry Santok pozastawiane, znalazły się od Niemców zawiadywane. Nieznacznie stało się to, że cała Lechiia zniemczyć mogła, gdy wielu Piastów w interesa z Niemcami uwikłani, Niemcom przychylni bydź poczęli. Na oko rzesza czyli cesarstwo Niemieckie

nie było niebezpieczne dla Lechii, ale magrabiowie Brandeburgscy, królowie Czescy zagrażali, bo w ich ręku były owe zastawy, a w Lechii Krzyżacy i miasta Niemieckie. Przez takie powikłanie, Lechiia i iey książęta znalazły się w przykrych prawnych, niepodległość kraiu obrażaiących stosunkach: raz przez prawo mieyskie, drugi raz przez prawo rzeszy i cesarskie.

Miasta które z przybyciem Niemców pozyskiwały dla kraiu przemysł i dostatki słusznie na względy książąt zasługiwały. Były obdarzane przywileiami i wyłączeniem z pod prawa Polskiego. Uwolnione od powszechnych opłat zawiązywały się w rzeczypospolite, które sobie urzędników obierały, swoiemi dochodami zawiadywały i swoie własne prawa miały. Prawa te były Niemieckie, Teutońskie, w Saxonii lub Magdeburgu znane. Magdeburgskie zaprowadzone były do Krakowa i miast Wielkiey i małey Polski. Do miast pomorskich podobnież Niemieckie prawo Lubeckiém albo Szredzkiém zwane. Przez to prawo miasta Lechii zależały od Niemiec, bo się po ostatnie wyroki odwoływały do Halli albo Magdeburga i nieraz słuchały wysokiego prawodawstwa tamecznego. Lecz oprócz tego prawa wdzierało się ze swoią mocą i polityczne cesarstwa prawo. Uznawał to prawo zakon Krzyżacki i Niemiecki w zastaw powiaty biorący. Wszelkie iakiey ziemi w Lechii przez nich pozyskanie było prawem cesarskiém zatwierdzane. Książę Szczeciński poddał się pod prawa cesarstwa. Cesarze iakożkolwiek niemocni działać przeciw Lechii ze swoiém Rzymskiém prawem panowania nad światem i ludźmi, do niey przemawiać nie przestali. Narodem Niemieckim i prawem Niemieckiém na różny sposób obrażona była niepodległość Lechii.

Kiedy więc Bolesław V. wstydliwy panowawszy bardzo długo, lat przeszło pięćdziesiąt, bezdzietni zeszedł ze świata (1279 roku), następca iego, naybliższy z trzeciey linii krzywoustego po-

tomków dziedzic, Leszek Czarny znalazł się w przykrém położeniu, a Lechia w coraz opłakańszym stanie (q).

Leszek Czarny, w ciągu dziesięcioletniego panowania doświadczał i sprawiał też same klęski, które dotąd Lechiią dotykały. Paweł z Przemankowa sprowadził łupież Litwy (1282). Uwięziony, na prośbę innych biskupów uwolniony. Tatarzy Mogułowie (r. 1287) odnowili swe zagony do Lechii i straszne rozniesli zniszczenie. Tymczasem między Leszkiem czarnym i Konradem II. domowe trwały woyny. Podobał się Krakowianom Leszek i znalazł w nich do siebie przywiązanych, bo się z niemiecka nosił. Nie lubili go Małopolanie, sprzyiali raczey Konradowi. W nieskończonych zatargach, zeszedł Leszek.

Po zmarłym bezpotomnie Leszku czarnym, zwykłém prawém dziedzictwa państwo na Władysława Łokietka z książąt Kuiawskich Sieradzkiego, brata iego spadało: lecz Paweł z Przemankowa biskup Krakowski na zjeździe w Sandomirzu wy-

(q) Za Bolesława V. żupy solne, naprzód w Bochnii roku 1251. a potém w rok w Wieliczce są odkryte, czyli raczey ich użycie na sposób Węgierskich kopalni lepiey urządzone. Skarb szacowny i kosztowny państwa. Za staraniem Bolesława, św. Stanisław biskup Krakowski w poczet świętych iest policzony, od Innocentego IV. Papieża, i za patrona koronie Polskiey nadany. Biskupstwo Łuckie założone. Żona Bolesława V. św. Kunegunda resztę dni swoich w starym Sączu w Klasztorze Panien Franciszkanek dokonała. Posag i dożywocie iey warowane były na Powiecie Sądeckim, z którego ona trzydzieści wsi z miastem Sączem klasztorowi zakonnic św. Franciszka zapisała. Za panowania Bolesława *Wstydliwego* roku 1264. Bolesław książę Kaliski, wielkie Żydom nadał swobody i przywileie, które im potém od Kazimirza Wielkiego powiększone są i potwierdzone. Pod Bolesławem także Konrad książę Mazowiecki ustąpił wiecznemi czasy arcybiskupom Gnieznieńskim księstwa Łowickiego, za to, iż Jana Czaplę Kanclerza swego, a scholastyka katedry Płockiey obwiesić kazał. Od tegoż czasu arcybiskupi Gnieznieńscy są urodzeni kanonikami Płockimi, ponieważ przy tym księstwa Łowickiego zapisie, ta im kondycya od Konrada założona była. Około tych czasów dzieiopiso wie Polscy wzmiankę czynią Generałów Wielkopolskich.

nosił na monarchią Bolesława z książąt Mazowieckich Płockiego; a tymczasem mieszczanie, a mianowicie rzeźnicy w Krakowie, obawiaiąc się ażeby się nie mścił Bolesław na nich i nie ściągał kłótni, iaką niegdyś z bratem iego Konradem mieli; *Henryka Probusa* książęcia Wrocławskiego do rządów wezwali. Paweł z Przemankowa nie zniósł tego zdarzenia spokoynie, przyzwał Władysława Łokietka, który wpadł do Krakowa i stolicę opanował. Lecz pośpiech Szlązaków równie prędko zniewolił go do ucieczki, Paweł uwięziony. Aleć rok niespełna panuiąc Henryk umiera i księstwo Krakowskie dziedzictwem przekazuie Przemysławowi książęciu Poznańskiemu. W tymże właśnie czasie, wdowa po Leszku czarnym Gryfina, uiechawszy do Czech, tam ukazała pozmyślane męża swoiego zapisy, mocą których prawo swe do korony i monarchii Polskiey przelewała na Wacława II. króla Czeskiego. Lubo wnet z zapisów tych w Czechach śmiano się, iednakże od tego czasu królowie Czescy roszczą prawo do tronu Polskiego.

Tym sposobem trzech było o monarchią Polską ubiegaiących się: król czeski Wacław, Władysław Łokietek który od czasów Kazimirza sprawiedliwego prawo swoie upoważnione miał, i ci przez trzy prawie lata Polskę w zakłóceniu trzymali; naostatek Przemysław z linii starszey Piastów, z potomków krzywoustego po zrzeczeniu się praw swych starszeństwa linii Szląskiey, naypierwszy dziedzic.

W ciągu tey kolei klęsk i rozerwania, podzielała iednak Polska powszechnie w chrześciaństwie podnoszącą się żywość i działalność ludzką; podzielała równie, podnoszące się uczucia, światło i kulturę. Charakter narodowy zawsze łatwy do naśladownictwa, ale nie nagły i łagodny nie opuszczał swey narodowości. Wszystkie wydarzone zdrożności w czynnościach narodowych i licznych książąt panuiących, nie ukazały się tak

srogiemi i ostremi iak u innych w Europie narodów. Jak po innych stronach w Europie tak i pomiędzy Piastami znaleźli się książęta niemało wpływaiący na ulepszenie losu kraiowego. Poznosili oni różne uciążliwe opłaty i obyczaie, starali się podnosić miasta. Sciągał się do kraiu Polskiego mnogi lud cudzoziemcy, mianowicie Niemiecki ożywiał handel i rzemiosła. Miasta i włości swobodami i pracą zakwitały. Miasta pozamieniały się w rzeczypospolite, wzrastały i kray obronnieyszym wśrzód powszechnych klęsk czynić poczynały.

Niepodlegli między sobą książęta Piastowie zawsze iednak pierwszeństwo monarsze przyznawali, i miasto Kraków rozerwaney monarchii Polskiey stolicą było. Tym sposobem utrzymywała się nieiaka iedność. Jednakże iedność ta więcey była związana hierarchiią duchowną: gdy biskupów dyecezye związane były ściśle z archidyecezyą Gnieźnieńską i Gniezno było drugą monarchii Polskiey stolicą, zkąd arcybiskup do wszystkich książąt i do monarchy w Krakowie przemawiał. Staraniem biskupów i duchowieństwa iednostaynie po wszystkich księstwach, edukacya i szkoły ile bydź mogło na owe wieki w stanie dobrym utrzymywane, czuwały aby w nich narodowość wpływem ościenney cudzoziemczyzny nadwerężaną i osłabianą nie była. Język Polski i dzieie narodowe, szczególnieyszą ich baczność w szkolnych naukach zwracały. Tym sposobem wśrzód rozerwania iedność narodu mocnieyszych posad nabierała, a wzmagaiące się klęski, wzniecały iuż uczucia życzące powrócenia do całości i porządku (r).

(r) Koło roku 1300. żył Vitellio z Krakowa rodem. Pamiętny on iest w dzieiach scyencyi dziełem swoiém o Optyce. Czyli to z Arabskich pism wzięte, czyli własne Vitelliona było, zawsze w tym oddziale nauk stanowi nieiako epokę iey nowego bytu.

Właśnie w tych czasach r. 1294. poległ był w bitwie przeciw Litwinóm Kazimirz książę Łęczycki, a brat iego Łokietek księstwo iego zaiął; zeszedł ze świata Mestwin książę Pomorski na Gdańsku i księstwo swoie na Przemysława przekazał; umarł i Konrad Mazowiecki a księstwo brat iego Bolesław odziedziczył. Tym zbiegiem w ieden rok potróyney śmierci postać Polski odmieniać się poczynała. Prócz Szląska i czterech drobnych książąt na Kuiawach, Polska znalazła się w ręku trzech potężnieyszych, Bolesława, Łokietka i *Przemysława*. Myślał ten ostatni między wszystkimi naypotężnieyszy o koronie i odezwaniu się z prawami swemi, do tego przychyliły się narodu życzenia, a zatém roku 1295. 26. czerwca w Gnieźnie w obec biskupów: Krakowskiego, Kuiawskiego, Poznańskiego, Wrocławskiego, tudzież urzędników czyli baronów Wielkopolskich przez arcybiskupa Gnieźnieńskiego z żoną swoią Ryxą córką Waldemara króla Szwedzkiego, ukoronowany został. Nie długo iednak cieszy się państwem, ponieważ w siodmym panowania swego miesiącu, przez zdradę Ottona i Jana margrabiów Brandeburgskich, zazdrosnych potęgi wzrastaiącey Przemysława, w Rogoźnie roku 1296. zabity był, zostawiwszy iednę tylko córkę imieniem Ryxę czyli Elżbietę która się Wacławowi królowi Czeskiemu w małżeństwo dostała, wtedy, kiedy Wacław królem Polskim zostawał.

Po zgonie Przemysława uyrzał się *Władysław Łokietek* uznanym za monarchę od wszystkiego ludu Lechii od uyścia Persanty i Wisły do gór Karpackich. Wielkością opoiony zalegał pole, nieustaiących klęsk nie wstrzymywał. Już niemało ziem Polska natraciła, cała okolica Lubuska, po większey części Łuzacya przez zastawy lub grabież Niemiecką odpadły. Margrabiowie Brandeburgscy nieustannie zaieżdżali Santok i Drezdenko z powiatami koło rzek Drawy i Iny. Teraz zaś książę Pomorski na Szczecinie niegdyś wierny

Polsce hołdownik napadł na Pomeranią Kaszubską czyli Gdańską i część iey opanował. Zdobycz tę Łokietek mu przyznał. Wielkopolanie boleśnie to zdarzenie przyięli. Wezwali na króla Wacława Czeskiego, który zdawna różne warowne w Polsce mieysca osadzone trzymał. Próżne były Łokietka prośby, odpadło od niego nagle serce narodu, opuścił kray iak tułacz. *Wacław* koronował się królem Polskim.

Odetchnęła Polska pod ostrą władzą cudzoziemca. Odzyskała Lublin dotąd przez Ruś trzymany, w związku z Czechami sąsiadóm szanować się kazała, pieniędzmi Czeskiemi zasilała się. Wacław bowiem grosze Czeskie do Polski wprowadził, które potém w całey Polsce, a mianowicie w Krakowie kurs otrzymały, tak dalece, iż i w publicznych kontraktach nie inaczey tylko na grosze Praskie i kopy rachowano. Panowawszy w Polsce lat 6, w Pradze się pożegnał z tym światem i tamże iest pochowany.

A wtém *Władysław Łokietek* przez trzy lata po różnych postronnych kraiach tułaiąc się powraca do Polski i zwolna ią odzyskuie. Przeciwne iakich doznał losy stały się dla niego wielką nauką że z wiekiem, przy wzrastaiących dla królestwa niebezpieczeństwach, przybywało mu chęci i sił do odpierania nieszczęść kray upadkiem zagrażaiących. Jego przykład reflektował ostatecznie mniey baczny na niebezpieczne położenie naród. Stopniami, edukacyią narodową usposobiony podnosił swego ducha i siły swoie, nabywał w trudném położeniu mocy, iakiey od tak dawna w lepszym stanie znaydować w sobie nie mógł.

W trudnym znaydował się stanie, ponieważ co tylko kraiowi zagrażało, to się nasrożyło i zdawało się wielkim krokiem zbliżać, ostatnia Polski i całey Polski ruina. Niewierność i zdrada Szwenców, wysokie w Pomeranii urzędy posiadaiących wydała tę krainę na wdzierstwo Niemców. We-

zwani od nich margrabiowie Brandeburgscy czynili zamachy na całe Kaszuby i Gdańsk. Aby ich skuteczniey odeprzeć wezwani za przyzwoleniem Łokietka w pomoc do Gdańska Krzyżacy. Po nieiakim czasie zdradą opanowali całkiem miasto, i sprzysięgły na krew Polską ród Niemiecki z dwu stron napadł na Pomorze. Książę Szczeciński z Krzyżakami rozerwali go między sobą odgraniczaiąc się Słupskiem. Tak naypięknieysza prowincya od Polski odpada. W tymże czasie różnemi drogami, wyłudzili od małych książąt Kuiawskich ziemię Michałowską. Zabór Pomorza przyznał Krzyżakom król Czeski iako królem Polskim będący, przyznali margrabiowie Brandeburgscy znaczne od Krzyżaków summy przyiąwszy; przyznał im go naostatek i cesarz. Łokietek spodziewał się, że układami wyiedna zwrócenie grabieży, udał się (1317) do Jana XXIIgo papieża żaląc się na Krzyżaków o przywłaszczenie Pomorza. Oyciec S. przykazuie im powagą swoią, aby ziemię Pomorską powrócili; opieraią się oni, skąd powód dalszych kłótni i woien wynika.

Uszczuplona i spustoszała tylą klęsk Polska miała się zmagać nierównemi siły z Niemcami w zakonie Krzyżackim potężnemi. Mieli Krzyżacy w swey posiadłości od Drawy i Słupca Pomorze aż do Wisły, całe Prusy, kawalerowie Mieczowi Kurlandyą i większą część Inflant; na morzu panowanie ich rozciągało ich wpływ do wysep i handlu który bogacił i podawał środki do czynienia zaciągów; wdzierali się oni do Zmudzi kraiu bałwochwalczey Litwy i to dodawało im mocy, bo pod pozorem tych krzyżowych wypraw na bałwochwalców, ściągał się zewsząd lud Niemiecki pod ich znaki; pomagali im do tego margrabiowie Brandeburgscy, i król Czeski zawsze się za Polskiego uznaiący.

W takim potężnym stanie nieprzyiaciół, niepodobna było Łokietkowi skutecznie się zasta-

wić. Jeszcze wielka część mieszkańców nie była mu życzliwą. Wielkopolanie wezwali za pana Henryka książęcia Szląskiego na Głogowie, a po iego śmierci (1309) chociaż uznali Łokietka, stolice były niespokoyne. Mieszczanie Poznańscy z niemieckiego rodu wzywali znowu Szlązaków. Podobnie (1311) i Krakowianie do których się przyłączył biskup Krakowski Muskata. Łokietek był przymuszony pozyskiwać serca, karać winowayców. Podnosząc dawne Polskie znaczenie odnowił Łokietek koronacyą roku 1319. 20 stycznia w Krakowie od arcybiskupa Gnieźnieńskiego koronowany: a ten akt uroczysty nowych strat nabawił i granice królestwa uszczuplał. Już niedopiero z przykrością pokrewni książęta spoglądali na wzrost monarchy Polskiego: ten akt do reszty ich od niego odstręczał, tak że wtedy, gdy wzmagało się w narodzie uczucie iedności i wierności, wtedy panuiący nad nimi wyrzekali się krwi własney. Szląscy książęta roku 1322. 1327. wzgardzili Łokietkiem, uznali za pana tego króla Polskiego, który Czeską koronę piastował. Tym sposobem Szląsk ostatecznie od Polski odpada. Mazowieccy zaś książęta wspólnie z Krzyżaki podnosili na bratni ród zbroyną rękę, uznawali się także króla Czeskiego hołdownikami. Litwa Polsce zawsze nieprzyiazna.

Po zgonie Witenesa nastąpił Gedymin, który nie tylko nie umnieyszył działania Litwy ale owszem do prawdziwey potęgi doprowadził. Wziął się on do inney wcale niż poprzednicy polityki. Ile bowiem tamci wyłączoną od reszty Europy Litwę utrzymywali, tyle Gedymin usiłował ią w Europeyskie, toiest chrześciiańskie działanie uwikłać, ażeby się wspólnemi Europy siłami utrzymywała. Litwa iego staraniem choć zawsze bałwochwalcza położona pomiędzy greckim i łacińskim obrządkiem do żadnego wstrętu nie miała, dla chrześciaństwa przychylna. Dozwalał Gedymin Franciszkanom i Dominikanom opowiadać naukę Chrystusa, stawiał im kościoły w Wilnie, w Nowogrodzie, i chętnie pozwalał familii swoiey chrzcić się na Rusinów. Ruś podówczas rozmaitą łupieżą zubożona, dawną iedność swoię do ostatka zniszczoną widziała. Familia Ruryków do tego stopnia rozrodzoną została, że wielka ilość kniaziów trzymaiąc się swoich włości dziedzicznych z boiarami się porównała i chętnie z panuiących na obywatelów przeszła. Wielcy kniaziowie Moskiewscy (ponieważ stolica z Włodzimirza Klazmeńskiego przeniesioną została do Moskwy) woleli bezpośrzednio nad kraiami i miastami władać, a niżeli za pośrzednictwem książąt. Dla tego nastawali na Twerskie księstwo, ażeby Twer iego książąt pozbawić, dla tego woleli nie mieć książąt namiestników w Nowogrodzie wielkim. Zaprzestawali ich mianować, a tych gdy nie było, swobody miasta nieraz oburzały władzę monarszą. Ztąd częste zatargi. W familii zaś Rurika coraz mniey było występuiących w obronie praw. Występowali z tém rycerze Litewscy.

Gedymin do życzeń praw i porządków Ruskich, zastosował systemat feudalny, iaki w rozmaitym sposobie zaprowadzili byli Niemcy w Inflantach i Kurlandyi. Lecz ten systemat oparł na osobistém związaniu kniaziów i rycerstwa Litewskiego a w części ruskiego. Miasta były pod pieczą tego porządku. Tym sposobem Gedymin nie samym orężem, ale równie traktatami państwo Litewskie tworzył. Zdobył on Pińsk; a przez związki małżeńskie z ruskimi książęty iego liczna familia odziedziczała księstwa ruskie: Witepskie, Wołyńskie, wielu Ruskich kniaziów, iako Połocki, Miński, Kiiowski uznało go za swego wielkiego kniazia. Miasto Psków i Nowogród wielki podobnie za takiego go znało. Szanował przy tém Gedymin prawa kościelne i odwoływanie się do metropolity, który swą stolicę (1325) przeniósł do Moskwy; w traktatach szanował prawa Wielkiego książęcia Moskiewskiego.

Stawał się tedy Gedymin panem Ruskich ziem: rozdawał ie książętom lub rycerstwu, a ci pozyskane kraie niższym sobie, za co był osobiście zaciągniony obowiązek służby i opłat oraz uległości tak dalekiey, że małżeństwa bez wiedzy Wielkiego książęcia zawierane bydź nie mogły. Sama tylko Żmudź w swoim starodawnym charakterze pozostała. Sąsiednia iey Litwa tak szeroka nad Rusią panuiąca koniecznie w części doznała mocnieyszego wpływu Rusi i wielu odmian. Tak był Gedymin Wielkim książęciem czyli królem Litwinów i Rusinów, a biskup Rygi uznał go za suzerena i wassalem Litewskim został.

Przebywał Gedymin w Wilnie, a z tey stolicy swoiey pisał roku 1323. 26. maia do papieża Jana XXIIgo oświadczaiąc się ze szczerą ochotą przyięcia chrześciaństwa, byle powściągnął Niemców i Krzyżaków. Zjechali 1324. legaci do Rygi traktować i byli obecni dzikich i bezbożnych postępków, iakich się zakonnicy Mieczowi dopuszczali. Już traktaty stanęły, gdy Gedymin do żywego tknięty przestępstwami Niemców, zerwał bezużyteczne z dworem Rzymskim związki, szukał innych. Sprowadził chrześciaństwa opowiadaczy Franciszkanów, których podchwytywali kawalerowie Mieczowi i mordowali. Sprowadzał rzemieślników i ludzi pracowitych, i dawał gościnę Niemcom i Polakom. Traktował z hanzeatyckiemi miastami i z Polską, a woiował z Krzyżaki i mieczowymi, bo ich potędze dzielność, ich niecnocie uczciwość Gedyminowi i Łokietkowi zastawić wypadało. Nic na zbroynych mnichach naywyższy rozkaz papiezki nie wymógł, nic powielekroć wśrzód łoskotu przygłuszonych dzwonów i gasnącego światła miotane klątwy: „bo oni, pisał Łokietek, wolni od wstydu i cnoty, nie troszczą się ani o cześć ludzką, ani o boiaźń bożą.“

Wspólny nieprzyiaciel, wzaiemne widoki i skłonność osobista, zbliżyły Łokietka do Gedymina. Chociaż Litwa dotąd była nieprzyiazna

Polsce, pokrewnili się iednak Mazowieccy książęta i niektóre familie Polskie z Litwą. Podobnie zawieraiąc sąsiedni monarchowie zaczepny i odporny traktat spokrewnili się związkiem małżeńskim dzieci swoich (r. 1325). Anna Aldona córka Gedymina poślubioną była Kazimirzowi synowi Łokietka. Z nią wróciło do Polski 24000 ieńcow różnemi czasy, w napaściach Litwy, z Polski wyprowadzonych (s).

Przyszło tedy do powszechney woyny. Krzyżacy i Krzyżownicy, Mazowsze, Brandeburcy i Czesi z iedney strony walczyli, z drugiey Polska i Litwa, czyli Gedymin i Łokietek. Wspólna sprzymierzeńców wyprawa (roku 1326) srodze niszczyła Marchiią Brandeburgską. Wzaiemne zniszczenia dopełnione. Natężone zostały usilności Niemieckie 1329. 1330. Jan król Czeski przyciągnął w pomoc. Było spalone Wilno, opanowany Dobrzyn i część Kuiaw. Ryga od kawalerów Mieczowych zdobyta.

Wtém obrażony był w wielkiey Polsce Wincenty z Szamotuł, że był z generalstwa, czyli generalnego starostwa rugowany. Wzywa Krzyżaki (r. 1331) i wiedzie ich w samo serce Polski. Ostatnie resztki tego królestwa iuż niesłychanie uszczerbionego zdaią się bydź przez zdradę iednego obywatela w ręce Niemców wydane. Bronią się kraiowcy. W otwartém polu zwarł się stary król w krwawym pod Płowcami boiu i zwycięzcą został. 20000 Niemców poległo. Szamotulski żałością zdięty do zwycięztwa dopomógł. Lecz nie przeżył przebaczaiącego króla, grozą na widok zdraycy przeięta szlachta wielkopolska Wincen-

(s) Z okoliczności zaślubin syna z Anną postanowił był Łokietek order orła białego roku 1325, który iednak z czasem w zaniedbanie poszedł, dopiero od Augusta II. w Tykocinie roku 1705 odnowiony został. Za Łokietka, znamiona (insignia) i korony królewskie z Gniezna przeniesione są do Krakowa i tamże mieysce odtąd na koronacyą królów wyznaczono.

tego z Szamotuł rozsiekała. Ocalona była tém zdarzeniem Polska, lecz wielkie Niemców resursa klęskę ich nie tak znaczną czyniły, a warownie dobrze uzbroione, zasłoniły ich od zwycięzcy. Przeciwnie, otwarta Polska nie zdołała dadź odporu nowym zwyciężonych przedsięwzięciom. Krzyżacy zagarnęli całe Kuiawy. Wszakże przekonywał się Łokietek, że w upartym tylko boiu, tyle strat odzyskać zdoła. Do niego gotuiąc się, gdy go śmierć wnet (r. 1333) zaskoczyła, usilnie synowi swoiemu Kazimirzowi zalecił, ażeby wszelkich sposobów na odzyskanie tych kraiów użył. Lecz Kazimirz pokoiu szukał.

Gedymin Łokietka sprzymierzeniec, dłużey z Krzyżakami się ubiiał. Rozległe stało się panowanie iego. Przed zgonem (po roku 1336) zapewnił sobie panowanie nad Kiiowem i uwolnił go od nawiedzin baskaków mogolskich. Biiąc się z ludźmi Europy całey, którzy pod znaki krzyża zbiegali się, w Prusiech i na swoiey ziemi, pod Wieloną (koło 1340) z ognistey strzelby zastrzelony został.

Władysław Łokietek, w długiém panowaniu swoiém spotkał się z wielą trudności. Nie umiał użyć szczęścia. Dla niedoli zdawał się zrodzony. Wtedy całą moc swoię rozwiiał. Nie miała Polska żadnego króla, któryby tyle hartu duszy posiadał. Doznał on niewierności pokrewnych książąt, zdrad możnych i panów i mieszczan, małey życzliwości osadników mieyskich, niekiedy zwątpienia i niemocy mieszkańców. Wszakże wielki umysł iego nie zrażał się przeciwnościami. Pozostaiącą resztkę uzdrowić pragnął, i w niey nowe siły wynaleźć i rozwinąć. Jego staraniem zawstydzona niewierna arystokracya, miasta przekonane że są w Polsce, z łaski królów Polskich exystuią, uznały się bydź Polskie. W mieszkańców pozostaiącey resztki królestwa, wlany duch życia, a do broni i sprawy publiczney wyzwany cały stan szlachecki (nobiles et milites). Niezmordowany w zabiegach swoich Łokietek, naprawiał porządki, sprawiedliwość, ogłaszał ustawy. Wśrzód twardych woien patrząc na znaczną część spoionego po tyloczasowém rozerwaniu państwa, na Wielkopolany i Małopolany, wezwał ich na zjazd (na seym) w roku 1331. do Chęcin, prałatów i baronów, ażeby im potrzeby kraiu wyiaśnił i z nimi ie opatrzył. Tym sposobem Łokietek pierwszy daie początek zjazdom narodowym i przyszłym seymom, pierwszy ocuca w stanie szlacheckim większy do powszechney sprawy państwa interes. A ostatnim był który doznawał zdrad i niewierności. W naytrudnieyszym razie nie rospaczał. Patrzał na czynności narodu, a czterdziestoletniém doświadczeniem poduczony, nie wątpił, że królestwo ocalone. Doczekał się tego i uczuł że nastało przesilenie, dla tego pragnął boiu ażeby prędzey uszczerbione państwo restaurować. Za iego panowania naycięższe straty Polska ponosiła, traciła bowiem nie tylko obszerne prowincye, ale nadto nayzamożnieysze: co było skutkiem iey przykrego położenia i bezsilnego stanu. Przez te straty, zostawił ią Łokietek synowi, w resztce. Do tego co król posiadał, licząc Mazowsze, była w połowie uszczuploną, z tey rozciągłości, w iakiey ią niegdyś postawili Bolesławowie. Ale zostawił ią w tey resztce silnieyszą a niżeli była na początku iego panowania, i zostawił tak zagospodarowaną i kwitnącą, że tron po oycu obeymuiąc Kazimirz, odrazu znalazł się królem w Europie znaczącym, możnym i bogatym.

EPOKA III.

POLSKA KWITNĄCA.

Panowanie Kazimirza Wielkiego.

W XIV wieku, w którym przypadło Kazimirza Wielkiego panowanie w Polsce, w króle-

stwach wschodnich i północnych Europy wyobrażenie o państwie wiązało się ściśle z działaniem stanów, a mianowicie stanu rycerskiego czyli szlacheckiego. Im ustąpiła arystokracya niewielu duchownych i świeckich, i zostawiła targniętą przez siebie władzę królewską do dalszego iey osłabienia, Trony tracąc od wieków panuiące familiie (t) stawały się elekcyyne. Różnym sposobem nowe familie pozyskiwały państwa i pozyskać spodziewały się. Dom Andegaweński prócz swoich we Francyi posiadłości do dwu koron oboiey Sycylii dołączył korony Węgierskie, a spokrewniony z familiią Łokietka począł zamyślać czyliby nie mógł Polski odzierżeć. Dom Luxemburski prócz swoich hrabstw które za Renem posiadał iuż piastował był cesarską koronę i oczekiwał powrócenia do niey, a dziedzicząc koronę czeską brał tytuł króla Polskiego i część Polski, toiest Szląsk posiadał. Kazimirz syn Łokietka obeymuiąc oyca władzę znalazł się między obłudną króla Jana Luxenburgskiego i zainteresowaną dworu Andegawenów przyiaźnią. Wczesnie oni między sobą układali traktaty, do których Kazimirz przystępował.

Kazimirz pomimo wolą oyca i życzenie narodu, szukał pokoiu. Tym końcem skłania się do tego, że, ażeby od Jana króla Czeskiego wyiednał zrzeczenia się przybieranych przez niego tytułów króla Polskiego, wyrzeka się Szląska i tych ziem Polskich, które król Czeski posiadał; ażeby zaś zyskał od Krzyżaków pokóy i odzyskał ostatnie zabory, toiest Kuiawy i Dobrzyńską ziemię, wy-

(t) Gasły lub ustępowały z panowania domy Abmusów czyli Arpada w Węgrzech 1301. Przemysławów w Czechach 1306. Haralda Haarfagri w Norwegii 1319. Sciolduugów od Epritsena idących w Danii 1375. Folkungi Szwedzcy maiący całą Skandynawią dziedziczyć niebawem wymarli. Piastowie z tronu Polskiego ustąpili 1370. na różnych mieyscach ustąpili Rurika potomkowie; wygasły domy margrabiów Austryi, Brandeburgii.

rzeka się Pomorza. Na tych zasadach na zjeździe w Wyszogrodzie stanęły w 1335. umowy. Król Czeski chętnie do nich przystąpił. Krzyżacy nie odrazu do nich się skłonili, ponieważ Benedykt XII. papież odrzucił te układy (u). Zapadły nowe delegatów dworu Rzymskiego wyroki, ale Krzyżacy umieli ie w nic obrócić; zatém w Kaliszu 1343. Kazimirz odnowił z nieprzyiaźnym zakonem układy: Kuiawy i ziemię Dobrzyńską rzeczywiście odzyskał, reszty się wyrzekł. Było to przeciw woli Łokietka. I w tym kroku poniżaiącym królestwo znalazł Kazimirz w narodzie opór. Albowiem przeiął się duchem Łokietka naród i w tém wszystkiém, w czém Kazimirz w ślady oyca wkroczył, znaydował powolność i wspólne stanów zabiegi, w tym razie doświadczył wyraźnego oporu. Wzdragały się te układy przyymować i podpisywać, zarówno miasta, Szlachta i duchowni. Cząstkowe zabiegi przynagliły do podpisu niektóre miasta, przycisnęły do podpisu niektórych ze szlachty; duchowni iedynie obecność swoię zapisali.

Wyiednał tą drogą Kazimirz pokóy. Po nieiakim czasie potém te straty nieco powetował. Gdy bowiem nieszczerością Luxemburgów obruszony, ruszył w obronie stale ieszcze wiernego swey krwi książęcia Szląskiego na Swidnicy: Jan król Czeski śpieszył pod Kraków, lecz przyiął traktaty 1345. mocą których Swidnicki książę skłoniony został podzielić los całego Szląska, toiest

(u) Przez to odpadnienie Pomorza od Polski i dwór Rzymski szkodował. Od początku, iak chrześciiaństwo do Polski wprowadzone zostało, zwyczaiem świeżo pochrzczonych podówczas narodów, na utrzymanie lampy w kościele S. Piotra w Rzymie, był od głowy opłacany grosz, co Swiętopietrzem zwano. Z odmianą pieniędzy danina ta coraz mnieyszą się stawała, ale ią Polska dosyć wiernie ieszcze wypłacała, kiedy odpadaiące prowincye od niey dostaiąc się pod inne panowanie, stawały się od tey opłaty uwalniane. Ostatnie ślady wypłacania Swiętopietrza ukazuią się za Zygmunta Augusta, po czém zwyczay ten ustaie.

uznać za pana króla Czeskiego, za to powróciło do Polski z książętami swymi Mazowsze i odzyskana świeżo ziemia Wschowska, których się król Czeski zrzekł.

Poniesione straty wynagradzało też rozszerzenie się granic królestwa w strony Ruskie. Umarł był 1240. Bolesław z książąt Mazowieckich Ruski książę od Rusinów otruty. Kazimirz szedł na Ruś i z łatwością zaiął Halicz i pobliskie miasta i całą Ruś czerwoną na sposób księstw czyli woiewództw Polskich urządzać począł. To tak znamienitego kraiu obięcie wciągnęło Polskę w postronne woyny. Granice księstwa Halickiego rozciągały się aż ku uyściu Dniestru. Tymczasem od nieiakiego czasu Wołoski czy Mołdawski lud z za Dunaiu rozciągał się coraz więcey w północ po krainach prawie bezludnych i osady swe rozciągnął aż do brzegów Dniestru po ziemiach Halickiego księstwa. Lud ten Wołoski począł mieć swoich woiewodów. Woiewodowie powinni byli podlegać właścicielowi ziem Halickich królowi Polskiemu. Krzywda wygnanego od brata woiewody, stała się powodem woienney na Wołoszczyznę wyprawy. Ziemskie i różnych panów (komesów, hrabiów) chorągwie, wyruszyły w pole, wielką 1359. klęskę poniosły. Odtąd ta daninę płacąca prowincya czyli to woiewództwo nieraz do przelania krwi iest powodem, nie iednę sprawiło klęskę, ale też nieraz zasłoną granic stawało się. W inney stronie z powodu zaięcia Rusi czerwoney zachodził Kazimirz w woynę z Olgierdem, ponieważ Włodzimirz, Łuck, Chełm, Bełz, Krzemieniec i Podole powinno do księstwa Halickiego należeć.

Jawnuta po zgonie Gedymina był nieiako wielkim książęciem. Lecz poznali się bliżey między sobą dzielnieysi od innych bracia Olgierd z Kieystutem. Obawiali się, aby obszerne Gedymina państwo nie rozerwało się między lennych

książąt, zatém rugowali Jawnutę z wielkiego księstwa. Olgierd wielkim książęciem został.

Olgierd kazał się słuchać wszystkim Ruskim i Litewskim książętom. Obszerne iego było państwo, od morza Baltyckiego do morza Czarnego roztworzone. Walczyć musiał Olgierd koło Pskowa i Moskwy, z Krzyżakami, Polską i Tatarami. Długie iego panowanie było woienne. Mocną dłonią trzymał on wszystkie księstwa, a nie było dla niego nieprzyiaciela któregoby się lękał, iak nie było zwycięstw któreby go nasycić mogły i do zaniedbania się przywieśdź. Dzielny w polu nie wzdragał się uwodzić, i podstępnie podchodzić; częściey iednak nagłość działania i zręczne utaienie zamysłu iego przedsięwzięciom towarzyszyły. Pogroził on Pskowowi i Nowogrodowi Wielkiemu 1346. 1349. i miał ie sobie powolne. Pobity w Prusiech na równinach Onkaim 1346. i nad Strawą blisko Labiau 1347. nie przestał bydź równie strasznym Krzyżakom. Zawierał pokóy z wielkim kniaziem Moskiewskim 1350. i z Krzyżakami 1358, i obiecywał przybydź do cesarza aby się ochrzcił, a to dla tego, że go inne z Polską i Tatarami woyny rozrywały.

Ruś w te czasy była dziwném mocarstw poboiowiskiem. Tatarzy, Litwa i Polska o nię się ubiiali. Kazimirz Wielki zdobywał 1349. Chełm, Włodzimirz, Łuck. Odbierał ie 1350. Olgierd. Wzaiemne wyprawy i łupieże odnawiane. Kazimirz 1366. odnawiaiąc przedsięwzięcia wyiednał pokoy: odstąpił Litwie Podlasia zabużańskiego, sam spokoynie posiadał Ruś i Wołyń po rzekę Turżą, zaś Łuck i Włodzimierz iako własność Polski powierzył w lenność Lubartowi. Wzgląd na pokrewieństwa ułatwiły te układy, do których tém chętniey Olgierd przystępował, że liczne dalekie wyprawy przedsiębrać musiał.

Kapczacka horda (z Usbeka śmiercią 1341) poczęła się domowemi kłótniami osłabiać i na mnieysze hordy rozrywać. Od niey oderwali się Prze-

kopcy, którzy u Przekopu w Krymie i na stepach czarnomorskich osiedli. Litwa szerząc zabory swoie po Rusi, umiała uchylać hordy Kapczackiey rozkazy bez uplątania się w woynę. Za Olgerda nie lękaiąc się woyny szła z wielkim książęciem swoim szukać w odludnych stepach siedlisk Tatarskich. Zwycięska w 1363. odwiedziła Krym i złupiła skarby półwyspu. Od czasu tey wyprawy Przekopcy Litwie podlegaią, pod iey opieką zostaią i hanów Przekopskich wielcy książęta Litewscy stanowią.

Zawarłszy Olgierd pokóy z Kazimirzem wielkim przedsięwziął ponawiane wyprawy w interesie książęcia Twerskiego. Prześladował wielki książę Moskiewski Dymitr Doński Twerskiego książęcia z familią Litewskich spokrewnionego. Książę Twerski szukał opieki Olgierda, który nie dopiero granice swoie u Możayska zatknął. Potrzykroć pod Moskwę (r. 1368. 1370. 1372.) ciągnął Olgierd i stolicę samę ognał i łupieży dopełniał. Przy Borowsku zawarty pokóy z Dymitrem, obeymował książąt Twerskiego, Brzańskiego i Riazańskiego. Zapewnił niepodległość Twerskiego a przyrzekł nie przeszkadzać wykonania rozkazów iakieby wielki książę Moskiewski z hordy otrzymał. Lecz przy osłabieniu hordy Kapczackiey, śmielsi byli Rusini, przez się gotowi czoła Tatarom stawić. W latach bliskich Olgierdowego zgonu przyszło nawet do walney z Tatarami rozprawy. Litwa nie mały w tém udział miała. Roku 1380. na polach kulikowskich w środek rzeczki Niepradwy niedaleko Donu pod dowództwem Dymitra Dońskiego książęta Ruscy i Litewscy zwyciężyli Mamaia, przez co Ruś odetchnęła nadzieią, że się zbliża czas wyzwolenia zpod Mogułów, i odtąd iuż więcey Tatarskie łupieże niż iaki ciągły ich ucisk przykrym się stawał.

Tymczasem odnawiały się i nie ustawały woyny z Krzyżakami. Z pod Moskwy biegł Olgierd do Prus dzielność braterską wspierać. Tu był

udział Keystuta. Wylany dla brata zahartował w boiu wyniosłe czoło. Wrzała iego dusza wśrzód niebezpieczeństw i odwrotnych losów. Woyny z Krzyżakami przestawały bydź wypadkiem fanatyzmu, a zatém przestawały bydź tak dzikie iak dawniey. Były owocem entuziazmu rycerskiego, który wiódł tłumne szeregi sam żelazem warowny ścinał się samowtór, zapędzał na awantury. Szanowane iest naczelnych woiowników życie. Wykup, i wymian lub awanturnicze przypadki wyzwalały Litwinów i Niemców. Keystut bywał ieńcem 1360. ze czcią traktowany. Nie mógł on potężnie bronionego (w 1362) Kowna uratować. Jego syn szczęśliwiey Grodno (1363) ocalił. Z obu stron w następnych latach (1364. 1369) budowano i ruynowano warowne mieysca. W lata iuż podzyli Olgierd i Keystut z synami swymi Jagełłem i Witowdem wyprowadzili (w 1370) 70000 Litwy, Żmudzi, Rusi i Tatarów pod twierdzę Rudau: w odnawianey potrzykroć bitwie pobici byli, ale naydzielnieysi Niemcy zwycięztwo odnoszący polegli. Zwyciężeni owszem mogli gościć w Prusiech. Udało się Niemcom (w 1378) pomknąć pod Wilno. Olgierd poczyna traktować, sprawia uczty a gotuie podstępne napaści. Otoczeni Niemcy dostali pozwolenie do domu powrócić. Nie ustawała woyna, a gdy brakło Niemcom dobrey rady, po zgonie Olgierda Jagełło począł cząstkowe zawierać pokoie. Ogień woienny zaczął bydź słabszy i wcale inny przybierać charakter, który następnie rozrywał i trapił Litwę za Jagełły.

Królestwo, które Kazimirz obiął, złożone było z cząstek. Wielkopolska, Małopolska, Sieradzkie, Łęczyckie, Kuiawy, Mazowsze, Ruś, miały swe prawa i porządki. Utrzymywać ie i naprawiać w prowincyach poiedynczych i spaiać w iedno królestwa działanie, było usilnością Władysława Łokietka, a Kazimirz Wielki szczęśliwie w ślady oyca wstępował. Król gospodarny umiał dochodów używać i bydź bogatym. Murował twierdze,

zamki i miasta. Cokolwiek miasteczek porządnieyszych, kościołów pięknieyszych, forteczek i zamków było i iest w Polsce, wszystko to królowi temu przypisać należy. Jego staraniem Polska zakwitała, rósł przemysł i handel od miast hanzeatyckich poszukiwany. Zamożność kraiu pokazywała się przy okoliczności zaślubienia Elżbiety córki książęcia Pomorskiego Kazimirza wnuczki z Karolem IV. Luxemburczykiem cesarzem. Prócz cesarza znaydowali się w Krakowie Węgierski, Duński i Cypryyski królowie i wielu innych książąt i udzielnych panów. Dla nich Wierzynek, obywatel miasta Krakowa, sprawił ucztę, ofiarował podarunki i okazywał iakie dostatki posiada. W kraiu spokoyność, wytępione zbroyne bandy, powściągnione zaiazdy. Ożywiane światło i nauki, a tymkońcem uniwersytet Krakowski zakładany 1364 i na sposób Paryzkiego urządzany. Poprawiana sprawiedliwość i sądownictwo.

Dwoiakie było w księstwach czyli woiewództwach królestwa Polskiego prawo: iedno cudzoziemskie Niemieckiém, Teutońskiém, Saskiém, Magdeburgskiém zwane; inne kraiowe Polskie. Trzy zaś były stany: z odwiecznego królestwa składu, stan rolniczy czyli kmiecy i stan rycerski czyli szlachecki; z powodu podnoszenia się miast i różnych osad przez różne wyłączenia i nadania po włościach miastach, a mianowicie po miastach, powstał inny stan, który w miastach możny mieyskim się nazywał. Prawo Niemieckie było dla stanu mieyskiego lub okolic tém prawem nadanych. Prawo Polskie było prawem szlachty i kmieci. Prawo kościelne czyli kanoniczne, było zarówno wszystkie stany iako chrześcian obowiązuiące. Stan zaś duchowny, który tém prawem kierował był stanem utrzymuiącym się przez przybieranie poiedynczych z każdego z wymienionych trzech stanów osób.

Zwoływał te stany Łokietek do Chęcin, a podobnież zwoływał ie na zjazdy prowincyonalne i

powszechne Kazimirz wielki. Przeto, chociaż w podobieństwie swoiém porozróżniane były cząstki królestwa, wiązał ie król w iedność. Kiedy rzecz o miastach ustanowioną bydź miała, zwołał Kazimirz w roku 1365. stany duchowny i świecki, szlachecki i mieyski, które przyięły uchwały sądownictwo mieyskie urządzaiące. Odtąd prawem Teutońskiém wyrokuiące sądy nie odnosiły się do Halli lub Magdeburga, ale sprawy w kraiu kończyły. Woyt (advocatus) albo Sołtys (scultetus) z ławnikami (scabini) sądzili naywięcey sprawy kryminalne; Burmistrz (magister civium, proconsul) z radnemi (consules) o cywilnych decydowali. Wyższa appellacya była do sądów prowincyonalnych właśnie dla małey Polski w Krakowie ustanowionych, a podobne były dla Wielkiey polski w Poznaniu, dla Rusi we Lwowie, dokąd też magdeburya zaprowadzoną (1356) była. Ostatnia instancya była przy królu. Staraniem też Kazimirza prawo magdeburgskie czyli Saskie w iednę księgę zebrane zostało (w).

(w) We Lwowie i na Rusi Czerwoney byli w znaczney liczbie Ormianie lub Armenianie lud przemyślny i handlem bawiący się, od Saracenów a poźniey Turków we własney uciskany i wytępiany oyczyźnie, kilkakrotnie pogranicznieysze wschodnim kraiom miasta Rusi zaludniał, lecz i tam od Tatarów niszczony, pomykał się do granic Polskich. Kiedy pierwsze osady Ormiańskie z Azyi przeszły, nie wiemy. Około r. 1200 namnożyli się na Podolu, Rusi, i Wołyniu. Lew książę Halicki, rozsypanych po różnych mieyscach, do nowo założonego 1270 przez siebie Lwowa 1280, przywabiał. Kazimirz Wielki maiący urządzić pozyskaną Ruś czerwoną, i stolicę iey Lwów do kwitnącego przywieśdź stanu, zwrócił oko na Ormianów w tém mieście zamieszkałych, zaręczył im prawa i swobody we własney oyczyźnie przez książąt chrześciiańskich *Jana* i *Theotia* udzielone. Obdarzaiąc tegoż czasu miasto Niemieckiém Magdeburgskiém prawem (r. 1356) używać go i Ormianom, ieśliby chcieli dopuścił. Niebawnie dzielnieyszych użył sprężyn do zaludnienia Ormianami miasta, gdy wolność religii katolickiey obrządkiem i ięzykiem Ormiańskim sprawowaney zaręczył, a Lwów za stolicę biskupowi ich Grzegorzowi przeznaczył (r. 1367); wtedy zapewne katedra Ormiańska pod tytułem wniebowzięcia Panny Maryi erygowaną została. Woyci prawa magde-

Według zwyczaiów i praw kraiowych sądownictwo dla stanów szlacheckiego i kmiecego więcey rozmaite było, były sądy woiewódzkie i kasztelańskie rzeczy policyynych i przestępstw; sądy podkomorskie (camerariorum) i ziemskie (terrestria) w sprawach cywilnych. Do dworu (curia) lub do zjazdów (colloquia) szły odwołania. Starostów (capitanaei) sądownictwo także też rozprze-

burgskiego, przewodnicząc z woli Kazimirza w sądach Ormiańskich, ile pisma i ięzyka ludu tego nie świadomi, zacierali i poniewierali przepisami ustaw Ormiańskich, woląc wszystko prawem Niemieckiém rozstrzygać. Domagania się ludu usilne, skłoniły Jadwigę (r. 1379) do wydania przywileiu zostawuiącego Ormian przy własnych ich prawach. Następni królowie nie omieszkali przyrzekać zachowanie praw rzeczonych. Uczynił to Ludwik (r. 1380), Władysław Warneńczyk (r. 1440), Kazimirz Jagiellończyk (r. 1461) i Alexander (r. 1505) i był podwóyny magistrat we Lwowie, Ormiański i Polski czyli Niemiecki. Czasy Zygmuntowskie naypomyślnieyszą epokę dla ludu Ormiańskiego wystawuią, założone zostały lub odnowione kościoły i probostwa w Kamieńcu Podolskim, Łucku, Zamościu, Horodence, Sniatynie, Brzezanach, Stanisławowie, Tysmieniu, Złoczowie, Jazłowcu i Łyszczu. Zygmunt stary (r. 1510) Ormian Lwowskich oswobodził całkiem od praw Magdeburgskich, prócz czterech artykułów: 1) o dobra nieruchome, domy, rolą i ogrody, 2) gwałty w mieście i za miastem im domierzane, 3) zabóystwa i zranienia; 4) tudzież o kradzieże, prawem niemieckiém rozstrzygane. Uczuł potrzebę król ten poprawienia, odmiany i zbogacenia wielu artykułów, tudzież przekładu na ięzyk łaciński ustaw Ormiańskich. Praca ta przez ich samych dokonana, za relacyą podkanclerzego koronnego Piotra biskupa Przemyślskiego, na Seymie Piotrkowskiém (r. 1519) przez króla zatwierdzona i przypieczętowana, podpisem wielu Panów świeckich i duchownych umocnioną została. Na odgłos swobod i praw ludowi swemu w Polsce zapewnionych, przybył r. 1535. Stefan Patryarcha Armenii większych do Lwowa, a złożywszy patryarchalną godność i osobiście w Rzymie papieżowi posłuszeństwo oddawszy biskupią godność we Lwowie piastował. Zygmunt August nie tylko uwalnia Ormian (r. 1549) od każdych sądów prócz królewskich, lecz też handel krzewi przez oswobodzenie od wszelkich myt w całém królestwie (r. 1567). Za Zygmunta IIIgo (r. 1601) na rozkazanie samych panów starszych Ormiańskich prawa ich własne z łacińskiego na polski ięzyk przełożone zostały, we 125 artykułach (*Capitula*) zawarte. Żadna ważnieysza materya z prawa cywilnego, kryminalnego i processu nie iest przepomnianą. Obszernieysze znayduią się przepisy o poddanych sługami mianowanych, i sposobach ich uwalniania, o

strzeniało się. Mieysca i porządek sądzenia były tak prowincyonalne, iak prowincyonalne prawa i zwyczaie. Książęta Mazowieccy od czasu do czasu spisywali i przydawali przypadkowie wyiaśniane prawa. Kazimirz wielki zbierał ie w tych prowincyach, które pod iego bezpośrzedniém panowaniem były. W Piotrkowie zebrała ie dla siebie Wielkopolska. Zbierała swoie dla siebie Małopolska. Na zjeździe Wiślickim, gdzie stan duchowny, urzędnicy, panowie i szlachta przyzwani r. 1347. ziechali się, te ustawy ogłoszone zostały w iedney księdze dla Małeypolski, w inney dla Wielkiey-

posagach za konieczne uznanych, małżeństwach, władzy oycowskiey, testamentach, spadkach równo między synów i córki dzielonych. Zabóystwa głowszczyzną opłacały się, a z resztą w prawach kryminalnych na Moyżeszowe ustawy wzgląd miano. Zebrał rzeczone prawa, i przywileie od różnych królów Ormianom udzielone, Szymon Zimorowicz Ormianin sekretarz miasta Lwowa, i królowi Władysławowi IV. do zatwierdzenia podał; rękopisma ich biblioteka Puławska dotąd przechownie. Gdy w części niedozor cudzoziemskich pasterzów, w części nacisk do kraiu nowych tegoż narodu ludzi, a mianowicie rozgnieżdżone w Polsce różnowierstwo, odrywać poczęły Ormian od iedności z kościołem Rzymskim, i zmusiły nawet (r. 1556) ścieraiącego się z różnowiercami Grzegorza do wyzucia się biskupiey godności; nakoniec kilkakroć pożądana od Rzymu unia z kościołem, doszła w Kamieńcu Podolskim r. 1666. za staraniem i pracą Mikołaia Torosowicza pierwszego Ormianów Polskich arcybiskupa lat 55 na tey katedrze zasiadaiącego, i Księdza Pidou Paryzkiego Teatyna z Rzymu od kongregacyi de propaganda fide przysłanego, który księgi ormiańskie z błędów oczyścił. Konstytucya 1768 zapewniła dla arcybiskupa Ormiańskiego we Lwowie niemaiącego funduszu, naypierwsze Grekouniackie opactwo zawakować maiące na fundusz do utrzymania iego godności. Na seymie r. 1790. pozwolono Ormianom kupienie dóbr za 200 000 złotych na utrzymanie kleryków obrządku Ruskiego Ormiańskiego, a razem przeniesiono dany na to Papiezki fundusz ze Lwowa do Kamieńca Podolskiego. Lecznie dziś w Rossyi osiedli Ormianie, otrzymali pozwolenie zakładania szkół i wysyłania kilku swego obrządku duchownych do Lwowa dla nauki w Ormiańskich szkołach, a nakoniec r. 1810. naznaczony na całe Imperium biskupem Ormiańskim Krzysztofowicz, któremu katedra w Mohilewie nad Dniestrem ze 6 kanonikami wyznaczoną i pod władzę Metropolity łacińskiego w rzeczach duchownych poddaną została.

polski. Prawa te maią wszelki stan obowiązywać. Równe dla szlachty, iako i dla kmieci przepisane. Równie prawo zapewniało własność wolnemu kmieciowi czyli rolnikowi iak szlachcie, równie ich do iednychże wyroków i tych samych sądów powoływało. Lecz pomiędzy temi stanami feudalney nieiako natury zachodziły związki, które kmieci wiele niższemi od szlachty czyniły. Kmiecie trzymali ziemie swoich panów (seniorów), stąd naprzód do ziemi przywiązani byli, choć nie tak dalece ażeby nie mieli mieć prawa mieysce swego siedliska odmieniać; powtóre w pewnym rodzaiu osobistey zależności ku swoim panóm zostawali: choć nie tak dalece ażeby ich pan za nich odpowiadać miał, lub naywyższą władzę sądowniczą posiadał, wolny lud odpowiadał sam za siebie, ale wyroki nagradzaiące skrzywdzenie nagradzały razem przez ich skrzywdzenie krzywdzonego pana: pan z kmieciem swoim dzielił się opłatami które krzywdzący składali. Za zabóystwo kmiecia opłata czyli główszczyzna dziesięć grzywien w części szła na pana a w części na familią zabitego. Kmieć we wszystkiém był niższy od szlachcica, więcey politycznem życiem zaięty, ale wolny z łatwością szlachcicem zostawać mógł. Zaszczyty szlacheckie ieszcze stopniowane są ustawą Wiślicką. Jeśli kmiecia (kmetho rusticus) śmierć grzywien 10. opłaty wymagała, zabóystwo nowotnego z kmiecia szlachcica (e sculteto, e kmetone miles) 15, szlachcica swierczałkę miles skartabellus zwanego grzywien 30, a naywyższego stopnia szlachectwa (baro, comes, famosus) (x) grzywien 60. Różnica ta stopniowanego

(x) W Węgrzech od Andrzeia II. czasów od 1218. *Comes* znaczył nie tylko urząd ale iest tytułem stanu. Gdy w całey Europie, duces comites przestaią bydź tytułami urzędów, staią się tytułami familii, pewney klassy ludzi, podobnie i w łacinie w Polsce używaney, za Bolesława wielkiego na oznaczenie urzędów używane tytuły duces, comites ustąpiły innym termi-

szlachectwa cokolwiek poźniey niknie, wszystko się w ieden stan szlachecki formuie, ale przez to szlachta mocniey się od kmieci odłączać zaczyna. Kmieć iednak, przy swoiém zobowiązaniu się ku panóm zawsze wolnym uważany iest, i niewolna ręka ziemi nie uprawia. Od wielu wieków exystuiące niewolnictwo (servi), w ustawie Wiślickiey nieznane, miało ieszcze swóy byt, ale w usługach tylko osobistych zatrzymany ieniec temu losowi nieiako ulegał, wreszcie cała massa dawnego stanu niewolniczego znikła, użyta do osad i roli, tém samém stawała się wolną, przemieniła się w kmieci.

Były za Kazimirza w Polsce stany: duchowny, szlachecki, mieyski, kmiecy: ale król zwoływał od upodobania na ziazdy: duchownych, urzędników, panów, pewne osoby ze szlachty, niekiedy reprezentantów miast. Z senatem mieszała się reprezentacya, a tak się poczynały tworzyć seymy. Działo się to przypadkowie, i właściwie ieszcze ziazdy, seymy narodowe, składali możni, ze stanów: duchownego i szlacheckiego (y). Przyznał iednak Kazimirz wielki narodowi: 1) stanowienie o odstąpieniu kraiów, skłaniaiąc stany do podpisu zrzeczeń się swoich; przyznał 2) moc prawodawczą, bo na seymie wspólnie z możnemi stanami statut spisywany był; przyznał mu 3) decyzyą o podatkach gdy się następca obowiązał większych nie wybierać; przyznał naostatek im obieranie króla i moc uchylania dziedzictwa, bo opuszczaiąc dotąd we zwyczaiu będące dziedzictwo po linii męzkiey, wezwał naród ażeby wyznaczyć króla, który po iego zgonie panować miał.

Pokartowane między Luxemburgami i Ande-

nom: praefecti, capitanei, castellani, generales etc. Comes stał się wyraz nieoznaczonego urzędu i pewney dostoynieyszey klassy ludzi. Barones podobneż miało znaczenie.

(y) Baronum, militum, nobilium, ex aliorum omnium consensu, et voluntate; una cum baronibus nostris considerantes, volentes, statuentes.

gawenami proiekta względem Polski, zatrzymania przez Luxemburgów Szląska, a odzierżenia przez Andegawenów Polskiey korony wytoczyły się przed Kazimirza, który tracił nadzieię ażeby prawego syna koronie miał zostawić. Zwołał tedy Kazimirz ziazd do Krakowa 1339 gdzie pominąwszy Piastów po mieczu dziedziczyć mogących, pominąwszy bliższych po kądzieli wnuków, wskazał na Ludwika królewicza Węgierskiego, po matce, wnuka Łokietka a swoiego siestrzeńca. Przyięty od narodu Ludwik zaręczył całość i pomnożenie swobód, a kraiów odzyskanie. W ponawianych z nim 1355. układach obiecane było i synowcowi Ludwika Polskiey korony udzielenie, a Ludwik zrzekał się pretensyi do Rusi, zaręczał, że większych iak były przed Łokietkiem podatków wybierać nie będzie, a przeiażdżki i zagraniczne wyprawy opłacać będzie (z).

Panowanie Ludwika.

Po zeyściu z tronu linii panuiącey w Polsce Piasta na Kazimirzu Wielkim, Ludwik król Węgierski siestrzeniec iego od Kazimirza wyznaczony, tron obiął. Ten niepomału zaraz w początkach panowania swego naraził się Polakom przez niezgadzaiące się z humorem polskim obyczaie, prędkie usunięcie się do Węgier, a powierzenie rządów i regencyi państwa Elżbiecie matce swoiey, wyniosłego umysłu niewieście. Będąc Ludwik zarazem i królem Węgierskim, miał więcey na oku interes Węgier niż Polski, i usiłował Ruś czerwoną, do którey różnemi czasy Węgrzy się wdawali, od Polski odłączyć, nawet zamki iey Węgierskiemi załogami osadził.

(z) Za panowania Kazimirza wielkiego, arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu tytuł pierwszego w Polsce książęcia przyznany był, którym tytułem Kazimirz uczcił Jarosława Skotnickiego arcybiskupa, gdy mu przywiley dziesięciny rozporządzaiący w roku 1360 w Poznaniu dał; Zygmunt August w r. 1550 w Warszawie go ponowił. Za niego także ostra i ponura Biczowników, czyli *Flagellantów* sekta w Polsce ziawiła się, którzy przez grubą i okropną zabobonność, wpół obnażeni ciała swe żelaznemi biczami ranili; wnet iednak fanatyzm ten upadł przez wzgardę powziętą ku nim dla rozwiązłych, i z tak ostrym życia sposobem bynaymniey niezgadzaiących się ich obyczaiów. Za niego Żydzi naywiększych swobód i wolności w Polsce nabyli.

Ale nie miał Ludwik synów tylko córki, i życzył sobie dla iedney z nich koronę Polską uzyskać; przeto stanowi szlacheckiemu zwołanemu do Koszyc 1374. uczyniono propozycye nadania ich przywileiami i wolnościami w powszechności byle za króla iednę z córek uznali. Zaręczona więc ze strony króla całość królestwa, stan szlachecki i kmiecie na stały podatek tylko po dwa grosze (a) z łanu płacić będzie; w obronie kraiu siada na koń, ale służąc za granicą służbę ma mieć opłacaną; obowiązana iest naprawę zamków tylko w czasie woyny lub za zdaniem senatu; wszelkie urzędy, woiewodów, kasztelaństw, podkomorzych, sędziów, starostów, samym tylko kraiowcom powierzane będą; przeieżdżaiąc się po kraiu król, wszystko ma opłacać. Te Koszyckie przez Ludwika nadania ściągały się zarówno do możnych całego stanu szlacheckiego (b). Stan szlachecki podniesiony, tém więcey nie chce znać odróżnienia od możnych, z ich tytułów hrabiowskich szydzi i do zarzucenia tych tytułów zniewala. Płacił do-

(a) Wówczas to znaczyło 2. złote.

(b) Ściągały się równie i do stanu kmiecego, tylko stan kmiecy nie posiadał politycznego działania. Kmiecie w przywileiu Ludwika są nazwani Węgierskim terminem *Jovagiones*. Wyraz ten w Węgrzech oznaczał człowieka, który nie iest niewolnikiem. Ale ściągał się do bardzo rozmaitych klass ludzi. Jobag przez to niezmiernie różnie wzięty bydź może. Jobagi są ludzie wolni cudze ziemie trzymaiący prawie równi libertynom; są oni coloni, cives powiatu. Jobagi są wolni, milites, iobagiones castri. Jobagi są nobiles czyli szlachta. Jobagi są barones czyli pany, urzędnicy. Jobagi są osoby cztérech wysokich dostoyności palatina, bana, i dwu komesów palatii. Jestto w powszechności wyraz, nie tylko wielką rozmaitość oznaczaiący, ale nadaiąc y uzaczenie godne i swobodne.

tychczas po 6. i po więcey groszy podatku stan szlachecki, od tego zaś czasu poczyna ledwie po 2. grosze składać. Kiedy więc potrzeby kraiu wymagać będą większych nakładów, podniesienie podatku do samego tylko stanu szlacheckiego należeć musi. Tak stanowienie podatku przenosi się do ziazdów narodowych.

Do tych Koszyckich układów stan duchowny wcale nie należał. Był on od niemałego iuż czasu od podatkowych opłat wolny. Król Ludwik postradawszy przychody z podatków szlacheckich, począł wielkie wyciskać opłaty z dóbr duchownych. Po niemałych z tego powodu zayściach, duchowieństwo 1381 r. skłoniło się do porównania w podatkowaniu ze stanem szlacheckim.

Ludwika panowanie, chociaż tyle mocy stanowi szlacheckiemu dodało, nie było Polakom przyiemne, albowiem pod niebytność iego w Polsce, wielkie się bezprawia i rozboie działy. Pobłażano wykroczenia możnieyszych, dla tego, aby nie doznawać oporu nadużyciom władzy starościńskiey. Król rozdawał swoie dobra, a starostowie składaiąc opłaty z tych dóbr, dopełniaiąc poruczoną sobie władzę od króla, od szlachty uboższey, od kmieci, wyciskali opłaty iakie się w którey okolicy wybrać udało. W dalszych też czasach szlachta moc starostów opisać i ścieśnić usiłuie. Król Ludwik biskupstwo Kamienieckie założył (c). Pomarli w bliskim czasie Olgierd (1381), Ludwik (1382) i Kieystut, a ten ostatni takiém zdarzeniem.

Jagiełło wielki książę Litewski był skłonności podeyrzliwych. Poufalec iego Woydyłło podniecił w nim obawę ażeby stryy stary Kieystut nie pomyślił o osiągnieniu wielkiego księstwa. Jagełło

(c) Pod panowaniem Ludwika, Władysław książę Opolski rządca królestwa, kościół na Jasney górze w Częstochowie założył, i w nim obraz łaskami słynący nayświętszey Maryi Panny, z Rusi sprowadzony, złożył.

przedsięwziął stryia uprzedzić i tymkońcem porozumiewał się z Krzyżakami, ażeby niebezpiecznego stryia i z iego synami życia pozbawić. Lecz uprzedził go stryy Keystut od iednego Krzyżaka ostrzeżony. Napadł na Wilno, zkąd rugowawszy Jagiełłę, zaledwie mu na prośby syna swoiego Witowta księstwo wydzielił. Jagiełło tém nie był zaspokoiony, przy pierwszém zdarzeniu (1382) śpieszył się Wilno odzyskać, a schwytawszy samego stryia Kieystuta i syna iego Witowta, w więzieniu ich osadził, gdzie Kieystut zamordowany, a Witowt zaledwie białogłowską suknią żony swoiey przyodziany z niebezpiecznego wymknąwszy się więzienia do Prus do Krzyżaków uciekł.

Bezkrólewie i panowanie Jadwigi.

Po śmierci Ludwika króla Węgierskiego, syn Karola IV. cesarza Niemieckiego a mąż Maryi starszey Ludwika córki, Ziemowit książę Mazowiecki i inni ubiegali się o królewską godność w Polsce: ale przy wzmagaiącym się nieładzie, Polacy uczyniwszy związek czyli konfederacyą stanów, *kapturem* na znak niby żalu i smutku nazwaną, (skąd początek wzięły sądy kapturowe, które podczas bezkrólewia sądzić zwykły) dla utrzymania i ocalenia powszechney spokoyności, skłonili się do życzeń królowey Elżbiety matki i przyięli za króla Jadwigę córkę młodszą Ludwika, która po długiém odwlekaniu z Węgier do Krakowa przybyła, i tamże z powszechną narodu radością od Bodzanty arcybiskupa Gnieźnieńskiego ukoronowana, rządy państwa obięła, pókiby iey mąż nie był od stanów wyznaczony.

Ludwik za życia ieszcze swego Jadwigę Wilhelmowi książęciu Austryackiemu w małżeństwo obiecał, który też w tę nadzieię do Krakowa przybył; ale ustąpić pomimo wolą i usilne około tego królowey zabiegi musiał, gdy się królowa młoda do życzeń narodu skłoniła. Jagiełło wielki książę

Litewski zamyślił poślubić ią. W tym celu posłowie od niego przybyli z oświadczeniem przyiaźni i obietnicą przyprowadzenia do wiary świętey, połączenia z królestwem Polskiém wielkiego księstwa Litewskiego, a odzyskania wszystkich kraiów od Polski odpadłych. Propozycya ta dobrze przyięta, Jagiełło do Krakowa przybył z bracią swoimi Witowdem i Borysem ochrzczony, Władysławem nazwany, królowey zaślubiony, królem uznany i koronowany 1386.

Panowanie Władysława Jagiełły.

Po koronacyi do Litwy powróciwszy Jagiełło, religią tamże chrześciańską zaszczepia, biskupstwa Wileńskie, a poźniey Żmudzkie zakłada, i nie przestaie pracować nad rozszerzeniem światła w narodzie, w czém pamiętna iest czułość królowey Jadwigi. Pobożna i cnotliwa ta Pani r. 1397. fundowała w Pradze w Czechach przy tamecznym uniwersytecie *collegium* dla narodu Litewskiego. W tém *collegium* po kilkunastu do duchownego sposobiło się stanu. Pragnęła Jadwiga, ażeby niewykończony od Kazimirza wielkiego rozpoczęty uniwersytet Krakowski uzupełniony został. Jey życzeń dopełniaiąc Jagiełło uniwersytet ten 1400. tak urządził, że wkrótce nawet z nauk teologicznych do naypierwszych w Europie liczył się uniwersytetów. Brata swego Skirgiełła osadza Jagiełło na godność wielkiego książęcia Litewskiego z dependencyą iednak od siebie. Tém urażony Witowt brat stryieczny królewski, znowu udaie się pod protekcyą Krzyżaków i wymaga na królu rządy księstwa Litewskiego, których mu tém chętniey Władysław powierzył, iż widział powszechne ze Skirgiełła nieukontentowanie dla rozpustnych obyczaiów i okrucieństw iego. Krzyżacy do tey między królem i Witowtem ugody nie będąc wezwani, szukaią zemsty. Rośnie stąd

powód nowych między Polską i Krzyżakami zatargów i woien.

Zaięli byli Krzyżacy po śmierci Ludwika ziemię Dobrzyńską, którą Władysław książę Opolski rządca krolestwa w podarunku od Ludwika otrzymawszy, Krzyżakom w summie 40000 złotych zastawił, i ażeby ią odzyskać, po różnych układach, trzeba było skłonić się do znacznych opłat, roku więc 1404. dla naradzenia się z królem i senatem względem wykupna ziemi Dobrzyńskiey, po odbytych po ziemiach seymikach, zebrał się seym powszechny. Seym ten rzeczywiście ogromny uchwalił podatek, którym ziemia Dobrzyńska wykupioną została. Ale Krzyżacy tém się nie uspokoili. Wacław i Zygmunt Luxemburgowie królowie Czech i Węgier, Karola IV. cesarza synowie, ofiarowali chytre swe pośrzednictwo, które w traktatach Krzyżakom sprzyiało, w woynie dawało im pomoc. Przyszło do woien, a pierwsza walna między Grunwaldem i Tanenburgiem w Prusiech bitwa, którey przywodzcą był Zyndran Maszkowski miecznik Krakowski, przyniosła straszną Krzyżakom klęskę. Wielki mistrz Ulryk Jungingen i 40000. Niemców na placu poległo (d). Niedługo potém, pod Koronowem na 8000. ich zginęło. Prusy prawie całkiem wpadły w ręce Polaków. Ale woyna nie była iak należy popierana, i Krzyżacy pokrzepili się. Sta-

(d) W tém zdarzeniu gdy Władysław uniesiony odwagą i męztwem wśrzód nieprzyiaciela zapędził się, aby tym przykładem ustępuiącemu z placu woysku swemu serce przywrócił, aliżci od szlachcica iednego Niemca rozeznany, o włos śmiertelnego nie odniósł razu, gdyby młodzieniec ieden Polak, imieniem Zbigniew Oleśnicki, który inszey w ręku, prócz odtrąconego od włoczni drzewca, nie miał broni, nie rzucił impetu nacieraiącego Niemca, powaliwszy go z konia na ziemię, przez co króla ocalił. Za tak wielką przysługę w wielkiey Zbigniew odtąd u Władysława łasce zostawał, owszem wkrótce potém zabrawszy się do stanu duchownego, wyniesiony na biskupstwo krakowskie, a potém i Kardynalskim zaszczycony był kapeluszem.

nęły nietrwałe 1411. traktaty z Krzyżakami w Toruniu, z Zygmuntem podówczas iuż cesarzem w Lubowli, gdzie Jagiełło hrabstwo Spiskie dane niegdyś od Bolesława krzywoustego w posagu z Judytą córką Stefanowi synowi Kolomana króla Węgierskiego zastawnym odzyskał sposobem pożyczywszy Zygmuntowi 37000. kóp groszy praskich; odzyskał oraz od Zygmunta insignia i korony Polskie, które niegdyś Ludwik do Węgier był zabrał. Ale ieszcze po dwa razy woyna z Krzyżakami odnawiała się. Tak potrzykroć rozpoczynana woyna i układami pokoiu przerywana była, nim stanął pokóy przy iezierze Mielna 1422, którym Krzyżacy zrzekli się Żmudzi, oddali Nieszawę, wreszcie przy swych wszystkich ziemiach pozostali i opłat przyrzeczonych nie wypłacili. Zatém poszły traktaty z Zygmuntem w Starym siole 1423. To iednak nie przeszkadzało do wspierania w Czechach przeciw Zygmuntowi Hussytów przez Witowta, do czego iednak Jagiełło nie mieszał się. Ale Zygmunt Jagielle chętnieyszym nie był.

Jagiełły panowanie i państwo rzeczywiście wielkie było. Od uyścia Odry książę Pomorski na Szczecinie, koło uyścia Dunaiu woiewoda Wołoski i Mołdawii uznaią się hołdownikami. Litwa, w którey z poruczenia króla sprawował władzę Witowt, z pomocą Polaków pod Witowta dowodztwem utrzymywała zabory swoie, stanowiła Chanów czyli Carów Przekopskich; na Rusi kniaziom Zadnieprskim rozkazywała. Wielki Nowogród z Pskowem pod pieczą Litwy zostawał. Zboże polskie rozchodziło się na morze Baltyckie przez Krzyżackie porty, i przez własne na wodę morza Czarnego i do wysep Greckich. Carowie Przekopscy i rzeczpospolita Wenecka, Turcy i Grecy, król Skandynawii i Cypru szukali przyiaźni i związków.

Lecz to wielkie i poważne państwo Jagiełły było dwoiakie. Polska i Litwa, a stan ich wiele

różny. Polska więcey zakwitła, ludnieysza, wyższey kultury, cieszyła się iuż utworzonym i za wolnościami swemi obstaiącym stanem szlacheckim, król miał w niey mocno ścieśnioną władzę i miał odzyskiwać kraie, Wołyń, Kiiów, które Litwa trzymała. Litwa zarzuciła swoy ięzyk dla Ruskiego nad którym panowała, grubsza była Ruś i nad nią panuiąca Litwa, mniey ludna uboższa. Książę wielki był samowładzcą, zdobyte ziemie książętóm i panóm iako swoim wassalom rozdaiący. Ci rycerstwu niższemu sobie wydzielonemi ziemiami rozdawniczyli, nad niemi władzę pańską (senioralną) posiadaiąc. Naród Ruski w części szanowaną swą wolność uyrzał, iako stan wolny pod imieniem boiarów zachowany; w części do ziemi i roli przywiązany stał się swych panów niewolnikiem. Litwa była w stanie feudalnym, tylko od korony zależący możni wassale stanowili radę czyli senat i seymy ieśli się do nich wielki książę zgłosił (e).

Mógł był Jagiełło z łatwością przyrzeczeń do-

(e) Fałszywe o feudalizmie wyobrażenie, iakie po całey Europie rozsiane zostały, zaćmiły dzieie Europy wieków średnich. Tymczasem różni są ludzie między sobą i rzeczy ich do siebie nie podobne. I w całey Europie i w feudalizmie w odmiennych mieyscach nieiednostayności bydź muszą. Rozważaiąc te rozmaitości: w powszechności to powiedzieć można, że 1) królestwa Francyi, Austryi, Szkocyi, Neapolu, a nawet po części Hiszpańskie feudalnemi były; 2) królestwa Danii, Szwecyi, Norwegii, Czech, Polski, Węgier nie były feudalne (raczey allodialne); 3) Niemcy wystawuią wielką mieszaninę z mocną feudalismu przewagą, która zdecydowała potworzenie się małych mocarstw; 4) we Włoszech przewaga miast wytępiła pierwsze feudalismu zadatki; 5) Ruś wcale inny obraz od całey Europy wystawiała: miasta, kniaziowie, prostota wieśniacza, obyczay carogrodzki duchowni żadnego prawie udziału w politycznem działaniu niemaiący.

Anglii

Z tych rozmaitości, namienimy ieszcze kilka powszechnych uwag względem różnicy królestw zachodniopołudniowych czyli feudalnych od królestw wschodniopółnocnych czyli tych, których nie godzi się feudalnemi nazywać. Zachodnie królestwa na ziemi chrześciańskiey w Rzymskiego państwa prowincyach poformowane, maią seniorów i wassalów, feuda i lenności, i suzerenów; stany trudniey się tworzą, bo klassy ludzi

pełnić i Kiiów z częścią Wołynia do korony dołączyć, ale musiał on krewnym książętóm też dogadzać, dla tego Witowtowi wielkie księstwo powierzył i przez to spełnienie połączenia dwu narodów utrudnił; zgodnie iednak z Witowtem, w ciągu woien z Krzyżakami wskazał rycerstwu Litewskiemu iakich swobód w iedności z Polską oczekiwać maią. To zaraz na seymie w Horodle

są nie wolni; dawni urzędnicy zamienili się w bezpośrzednich wassalów, do arystokracyi wassalów i biskupów przystępuią szlachta i stan mieyski, a to formuie reprezentacyą stanów, arystokracyi czyli Parów i narodu szlachty i mieszczan (tiers etat) często równie mocnych, uszlachcania (nobilitacya) poźno (w XIV. wieku) nastaią coraz łatwieysze; wolność reszty ludu wzrasta, ale lud rolniczy nie ma reprezentacyi; elekcya suzerena zamienia się w pewne dziedzictwo monarchy, który prawa zaręcza, ścieśniona iego władza, ale odzyskuie regalia a formuiącego się urzędu władza mocy nabywa: feudalizm ruynowany.

Wschodnie królestwa na ziemiach bałwochwalskich za granicami Rzymskiego państwa poformowane: maią poiedyncze przypadkowe lenności, i przypadkowie do feudalnych podobne instytucye; stany są gotowe, bo szczepią się mieszkańcy na szlachtę i wieśniactwo; są urzędnicy wielcy, którzy z biskupami stanowią arystokracyą, do którey przystępuie stan szlachecki; przez cudzoziemcze kolonie, formuią się miasta i stan mieszczański, który ze szlacheckim a często i wieyskim tworzy reprezentacyą stanów, obok którey iest senat z biskupów i dawnych urzędników, których urzędniczy charakter, reprezentacyynego nabył; uszlachcania i wczesne (iuż w XI. wieku) i w początkach bardzo łatwe, coraz trudnieysze; stan mieyski słabego działania; stan rolniczy często swey swobody uszczerbku doznaie; dziedzictwo monarchy zamienia się w elekcyą, a monarcha czyni ze stanami układy (kapitulacye, pacta conventa); władza królewska słabnie i działanie urzędów słabsze: ziawiaią się i wciskaią niektóre instytucye do feudalnych podobne.

Feudalizm zachodu wywiera swóy wpływ na królestwa wschodu przez cząstkowe naśladownictwo, przez naukę, gdy z prawem Rzymskiém w uniwersytetach wykładane, przez publiczne traktaty, przez mieyscowe zdarzenia i przypadkowe przywileie. Tym sposobem doznały mocnego wpływu podobnego Węgry, Dania. Ale nigdzie nie było tak, ażeby tkniętą bydź miała wszystkich mieszkańców osobistość i ziemska własność. Miało to mieysce w iedném państwie Litewskiém przez naśladownictwo i dopełnione zabory. Trwało to krótko, bo się zplątało z Polską, w którey właśnie naysłabszy iest wpływ feudalności zachodu. Nie chciałaby szlachta Polska służebnością feudalną stanu swego wiązać, chociażby gotowa była dzierżeć lenności.

1413. potwierdzono. Szlachta Litewska wyznania łacińskiego porównana iest z Polską; obu narodów seymy wspólne w Lublinie albo w Parczowie; stan duchowny, senat i urzędy iak w Polsce urządzone; obowiązana szlachta Litewska naprawę zamków i oddawania zwykłych podatków, lecz uzyskała wolne, bez wpływu książęcia, swych córek wydawanie za mąż i inne wolności Polskie. Radość stąd była wielka, ściskały się narody i szlachta Litewska brała herby szlachty Polskiey. Ale dopełnienie tych uchwał Horodelskich nie zaraz nastąpić mogło. Owszem niebezpieczeństwem groziło zupełnego dwu państw w związku swoim zerwania. Witowt szanował brata Jagiełłę iak panuiącego, iednakże wiele królewskich kroków nie podobało się iemu i szczepił interes Litwy i rozrodzoney familii kniaziów Gedymina potomków od Polski i Jagiełłowych urządzeń: układał on woyny przeciw Krzyżakom i w tych woynach czynnie działał: niechętny iednak korzyściom iakieby ztąd Polska odnieść mogła, usuwał się wcześniey i narażał Jagiełłę na straty. Przyzwalał na Horodelskie nadania i wspólnie z Jagiełłem ogłaszał ie, iednak był im przeciwny i nie dopuszczał exekucyi. Wcale nie myślał pofolgować samowładztwu wielkich książąt. Umiał on wielkich wassalów toiest podległych książąt w podległości utrzymać. Wprawdzie nie brakło łupieży domowey, bogacący się urzędnik zbiory swe i urząd Witowtowi oddawał. Witowt często urzędniki odmieniał. Lecz wola iego ściśle dopełniana, na zawołanie do broni wszędzie wszelka powolność. Gdyby Horodelskie obietnice dopełnione bydź miały, aniby się iego władza w tey ścisłości ani podległych książąt panowanie utrzymało. Nie życzył sobie Witowt ażeby Jagiełło wdawał się do Litwy. Podniecał mu małe zatrudnienia, korzystaiąc z podeyrzliwych skłonności braterskich, mieszał mu domowego pożycia spokoyność.

Tymczasem nie brakło Niemieckich zabiegów.

ażeby iedność braterską rozerwać, pracował nad tém szczególnieyszym sposobem Zygmunt cesarz. Myślał iakby otoczyć cesarską władzą królestwo Polskie, szukał z Witowtem oddzielnych traktatów i królewskie tytuły ofiarował, żeby iako król Litewski do związku rzeszy niemieckiey czyli do cesarstwa przystąpił. Było podówczas naywiększym polityki celem, związać chrześciańskie mocarstwa na Turka: różne w tey mierze odnawiały się wezwania, układy. Żeby taki związek do skutku przywiesdź, zapragnął Zygmunt ziazdu, i miasto Wołyńskie Łuck na mieysce ziazdu naznaczył. Ale to był tylko pozór, istotny zamiar był rozmówić się z Witowtem. Dał się stary Witowt uwieść i zapragnął korony. Zatém zerwały się Łuckie narady i z goryczą roziechały, Witowt czyni przygotowania do koronacyi, Zygmunt zaś wysyła do niego uroczyste poselstwo posyłaiąc mu na ten koniec koronę. Polacy obawiaiąc się aby przez wznowienie tytułu, królestwo Litewskie od związku z Polską nie odpadło, posłom cesarskim przeprawy przez kray własny i przez Pomorze zabraniaią. Witowt napróżno niecierpliwie oczekuie. Ziechali się na uroczystość do Wilna cudzoziemscy posłowie, przybył i Jagiełło z Polskiemi Pany, ofiaruie bratu Polską koronę; lecz Witowt chce Litewskiey. Nastaie, prosi i błaga ażeby choć na moment zezwolono, bo się to nadto głośném po świecie stało. Daremne atoli naleganie. Nayżarliwszymi się o dobro publiczne w tym razie, Jan Tarnowski woiewoda i Zbigniew Oleśnicki biskup, krakowscy, pokazali. Witowt nic niemogąc wyiednać, ze zmartwienia 1430. z tym się rozstał światem.

Tymczasem w Polsce uchwały prawodawczych seymów zastrzegały bezpieczeństwo swobod szlacheckich. Mianowicie na seymie w Czerwieńsku 1422. zawarowano sobie całość statutów czyli praw Kazimirza, których wszystek lud, iakiego bądź stanu słucha; zastrzeżono iż niewolno szlachcicowi ani dóbr zabierać, ani go więzić, chyba po rozsądzeniu wspólnie z radą baronów i biskupów wykroczenia iego; starościńskie też wyrokowanie oznaczone zostało do podpalaczów i do gwałtów na osobach lub domach popełnionych. Chciał król zapewnić dla syna swego, którego w starości spłodził następstwo, a wyiednanie tego ciągnęło za sobą pozyskanie nowych przywileiów. W Jedlnie 1430. król Jagiełło wyiaśniał Koszyckie nadania i niektóre Czerwińskie ustawy, nadto pieniędzy bez wiedzy stanów bić nie będzie. Władysław syn królem uznany.

Pod Władysławem założone są biskupstwa Kiiowskie i Chełmińskie. Mikołay Trąba arcybiskup Gnieźnieński, poseł od króla i narodu Polskiego na Sobor Konstancyeński, który się w roku 1414 zacząwszy, przez pół czwarta roku ciągnął, wyrobił sobie i następcom swoim tytuł *Prymasa* korony i W. X. Lit. a to z okazyi zamieszek, które pomieniony arcybiskup miał z Janem Rzeszowskim, arcybiskupem Lwowskim, który Elżbietę Pilecką woiewodziankę Sandomirską, wdowę po hrabi Granowskim kasztelanie Nakielskim, trzecią Władysława żonę ważył się koronować bez dołożenia się arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Za tego króla Witowt książę Litewski wezwany od książąt Tatarskich na pomoc przeciwko sławnemu Tamerlanowi zwycięzcy i postrachowi Azyi, i z nimi wespół porażony, sprowadził znaczną liczbę familiy Tatarskich do Litwy, których potomkowie po dziś dzień tamże pozostaią, wielą nadani wolności, a osobliwie wolném sekty Mahometańskiey wyznaniem. Z nich się po większey części składały półki i chorągwie lekkie nadworne królewskie i rzeczypospolitey, które pospolicie *ułanami* nazywano.

Po zgonie Witowta Jagiełło zatrzymał się w Litwie i krzątał się około naznaczenia namiestnika swoiego. Naznaczony był Swidrygayło brat królewski, który niekontent, że Podole Buczackim powierzone zostało, począł króla więzić. Odgró-

żkami szlachty Polskiey skłoniony do uwolnienia, rozniecił krwawe między Litwą i Polską zatargi, a woynę domową w Litwie. Na iego bowiem mieysce Jagiełło mianował wielkim książęciem Zygmunta brata Witowta. Zygmunt prędkiém straceniem kilku panów Litewskich wielu od siebie odrażał, a woyny domowey Jagiełło nie przeżył.

Panowanie Władysława III.

Władysław III. dziesięcioletni na tron po oycu nastąpił. Potwierdzenie na państwie w Poznaniu zmocnione iest za sprawą Zbigniewa Oleśnickiego biskupa Krakowskiego, gdyż wielu wybraniu Władysława przeczyło dla młodych lat iego. Swidrygayło, dawny książę Litewski, woynę przeciwko Zygmuntowi panuiącemu po Witowdzie w Litwie książęciu, utrzymuiąc zbity na głowę pod Wiłkomierzem, do Węgier na dobrowolne wygnanie ustępuie, Krzyżacy widząc Swidrygayłła partyą, którego w buntach podsycali, rozproszoną, zawieraią 1435 w Brześciu Kuiawskim pokóy z Władysławem. Lecz nie długo pożył i Zygmunt przez zmowę wielu panów (1440) zabity. Rozerwały się po tém zdarzeniu zdania Litwy, nie ledwo padł wybor na Kazimirza królewicza, kiedy właśnie tegoż samego brat iego król Władysław III. na wielkiego książęcia przysłał.

Litwa od czasów zgonu Olgierda bliskich przez całe Jagiełły panowanie nadpsutą budowę swoię ukazuie. Między braćmi i pokrewnymi książętami niezgoda, która nietylko woyny domowe roznieca, ale narażała więcey niż kiedykolwiek państwo Litewskie na wpływ i grabież Krzyżacką. Między panami niesworność. Na lud wzgląd prawie żaden. Jeden Psków i Nowogrod wielki są dannicze rzeczypospolite: inne miasta nie maią obrońców praw swoich, a chociaż państwo to Litewskie iest Ruskiém, Ruś i iey kniaziowie przykrzyli sobie Litewskie rozkazy. Jest Litwa wielka, utrzymywał

iey wielkość Witowt, ale zaczyna bydź słabszą. Wpływ Polski równie przymnaża dyzharmonii. Osiadanie Polaków, łatwe dla Rusinów dialektu Polskiego przyięcie, zaprowadzanie do miast magdeburyi, przywileie stanu szlacheckiego Litwie obiecane, stąd zmienne życzenia arystokracyi z demokracyą szlachecką, na ostatek życzenie iednych dopełnienia połączenia się z Polską, wstręt od tego innych wystawuią obraz wzaiem mieszaiących się ruchów państwa i narodu Rusko Litewskiego.

Od czasu iak stany świeckie poczęły świadomemi się stawać tego światła, które niegdyś wyłącznym duchownych udziałem bywało; od czasu iak świeckie swoich praw poszukiwać poczęło, zachwiało się Rzymskiego Dworu w chrześciaństwie panowanie. Jego dowolna władza, zrozmaicone a ostre licznych opłat po królestwach pobieranie, coraz bardziey obrażaiącemi i dolegliwemi się stawały. Przeniesienie stolicy do Awenionu, nastaiąca kilkodziesiątletnia schizma, która chrześciaństwo pomiędzy dwu papieży rozrywały, walka papieżów z cesarzem Ludwikiem Bawarskim, spory w zakonie franciszkańskim, kaznodzieystwo gorliwych kapłanów i osób, naostatek sobory, osłabiały potęgę dworu Rzymskiego i iego panowanie. Mocarstwa uznały się bydź nie podległe. A chociaż stan duchowny był nieraz kaznodzieystwem obrażony, stan ten również się brał do naprawy kościoła iak tego pragnęły świeckie. Zbierały się sobory ażeby pokóy w chrześciaństwie zjednać, uśmierzyć herezye i schizmę, a dopełnić reformy kościoła w wierze i obyczaiach na głowie i członkach. Zbieraiące się sobory w Pizie, Konstancyi i Bazylei pokoiu wyiednać nie mogły, uśmierzyły schizmę papiezką, chociaż sobor Bazyleyski był początkiem nieiako nowey. Rozpatrzyły się w herezyach. Na soborze Konstancyeńskim r. 1415. Jan Huss był spalony. Wyrozumialszy był sobor Bazyleyski dla Hussytów, ale z nimi ciężką woynę toczono w Czechach. Inte-

resowało to Polskę, gdy Hussyci od Witowda i książąt Litewskich wsparcie znaydowali. Ich nauka wciskała się do Polski, Jagiełło zniewolony był iey szerzenie się wstrzymywać. Co do reformy kościoła, lubo wiele zapadło na soborze Bazyleyskim uchwał, ale te, ponieważ albo ścieśniały samowładne głowy kościoła działanie, albo ią tykały, małego stały się użytku. Papieże zawierali z mocarstwami chrześciańskiemi konkordaty i niemi swoię władzę oznaczali. Do osłabienia mocy uchwał soboru Bazyleyskiego i to się przyczyniło, że Eugeniusz IV. papież przeciw nim powstał, otwieraiąc osobne sobory w Ferarze czyli Florencyi a potém na Lateranie w Rzymie obrady. A to z takiey było okoliczności.

Turcy pod naczelnictwem Osmańskiego czyli Ottomańskiego domu, poczęli byli od czasu nieiakiego niezmiernie chrześciaństwu zagrażaiącą tworzyć potęgę. Już oni nie tylko w Azyi ale i w Europie prowincye cesarstwa Greckiego posiedli tak dalece, że prócz stolicy Konstantynopola, mało co cesarstwu Greckiemu pozostawało. Paleologowie w Konstantynopolu panuiący, potrzebowali pomocy, szukali iey u łacinników, i dwor Rzymski wyiednać obiecywał. Był iednak warunek przystąpienia do unii z łacińskim kościołem. Oycowie soboru Bazyleyskiego wzywali Greków do porozumienia się, wzywał ich i papież Eugeniusz IV. A gdy w Bazylei zapadła uchwała zmienienia miesca obrad soboru, ażeby się dla wygody przybywaiących Greków do brzegów morskich przybliżyć, Eugeniusz IV. spieszył się z otworzeniem innego soboru w Ferrarze, dokąd potrafił Paleologa i duchowieństwo Greckie ściągnąć. Z Ferrary przeniesiony sobor do Florencyi ogłosił 1439. unią kościołów łacińskiego i greckiego. Zaszły ze strony Greków cząstkowe protestacye, wkrótce wielkie na to zdarzenie narzekanie. Na Rusi, gdzie powszechny był grecki obrządek, Izydor metropolita

Kiiowski szczerze do unii przystąpiwszy, prawie całą Ruś w Polskie lub Litewskie granice zaiętą, za sobą pociągnął. W Moskwie przyięcie tey unii odmawiano, uwięziony Izydor uchodzić musiał. Ponieważ to zaszło w granicach państwa Jagiellońskiego, łatwiey było szlachcie Ruskiey wkroczyć w przywileie szlachty Polskiey, które sobie nie dawno (r. 1430) od Jagiełły w Jedlnie przyznane mieli. Co nastało za Władysława III. (r. 1433) tak, że i duchowieństwo uniackie miało bydź w swobodach z łacińskiém porównane.

Lecz Eugeniuszowi IV. potrzeba było dadź pomoc Konstantynopolowi i Paleologowi. Trudno ią było od panów Europeyskich wyiednać, ale bliższe i pograniczne mocarstwa zwróciły iego baczność. Polska i Węgry poczęły Turcyi sąsiadować. Właśnie za Władysława III. po śmierci Alexandra woiewody Wołoskiego, synów iego Eliasza i Stefana kłótnie zwróciły króla Polskiego ku południowi uwagę. Wołoskie woiewództwo podzielone było na dwa: Eliaszowi dostała się dalsza Wołosza, Stefanowi bliższe Multany czyli Mołdawia. Te woiewództwa graniczyły Turcyi, a iak to bywało, że królowie Węgierscy kazali sobie woiewodom Wołoskim daninę niekiedy opłacać, takie żądania groziły ze strony Turków. Tymczasem po śmierci Alberta cesarza, który po Zygmuncie na cesarstwo i trony Czeski i Węgierski nastąpił, Władysław obrany iest królem Węgierskim spieszy do Węgier, a uspokoiwszy przytomnością swoią domowe rosterki z okazyi rozdwoionych umysłów, za Władysławem, którego większa część narodu królem (e) ogłosiła, i Elżbietą pozostałą po Albercie wdową, która wnet po śmierci męża

(e) Powiadaią, iż Władysław zdiętą S. Stefanowi koroną w Białogrodzie był koronowany, gdyż Elżbieta ozdoby i korony królewskie zabrała, i oneż z synem swoim inż koronowanym od Dyonizego kardynała arcybiskupa Strygońskiego, do Niemiec do Fryderyka cesarza odesłała.

wydała na świat syna Ładysławem *Pogrobowcem* nazwanego; za poradą i pomocą Jana Korwina Hunniady, i Jerzego Kastryoty *Skanderbega* książęcia Albanii, podnosi woynę przeciwko Amuratowi I. cesarzowi Tureckiemu, państwo Węgierskie od dawnych iuż czasów podbić usiłuiącemu. Szczęśliwie Władysław poraził Turków, i przymusił Amurata do zawarcia w Segedynie na lat dziesięć przymierza. Traktat ten aczkolwiek wielce Turkom uciążliwy był, dla powróconey Węgrom Serwii i innych dawniey na nich zawoiowanych kraiów; atoli Amurat wierność i rzetelność zwykłą w dotrzymaniu traktatów zawartych przekładaiąc nad wszystkie pożytki nienaruszenie przymierza dochowywał. Władysław zwiedziony kardynała Juliana Cezaryni legata papieża Eugeniusza IV. obietnicami, że Jan Paleolog cesarz wschodni woynę podnosi, że on i Włoskie i Burgundzkie floty będą bronić Turkom przeyścia z Azyi do Europy: za uwolnieniem oraz od przysięgi przez tegoż legata kardynała Juliana Cezaryni biskupa Sabińskiego: nową przeciwko Amuratowi przed wyyściem czasu przymierza, podniósszy woynę, w bitwie pod Warną zewsząd od Janczarów otoczony, mężnie do upadłey potykaiąc się, 1444. na placu poległ, a Kardynał, pierwsza tey woyny podnieta w ucieczce zabity był. Huniad z małą Węgrzynów garstką z utarczki powrócił. Między łupami dostała się zwycięzcy metryka, czyli kancellarya królewska. Sprawował Władysław Polskę lat dziesięć, a Węgry lat 4ry. Tak więc niewczesna niektórych osób rada, a mianowicie niedotrzymanie przysięgi i słowa danego, którego i nieprzyiacielowi potrzeba dotrzymać, pozbawiły Polskę króla, po którym wielkie sobie pomyślności obiecywać mogła; i który tę iednę tylko miał do siebie wadę, wielkim bohatyrom przyrodzoną, a w Władysławie z płochości niedoyrzałego wieku pochodzącą, że nadto ufał szczęściu woiennemu, które bardzo wątpliwe i obojętne iest, w bi-

twie nie szanuiąc się, i żołnierza raczey walecznego, aniżeli ostrożnego hetmana pełniąc obowiązki. Z Władysławem III. zginęła ostatnia cesarstwa greckiego obrona. W lat dziewięć potém 1453. Carogrod czyli Konstantynopol od Mahometa II. sułtana Tureckiego zdobyty został. Turcy poczęli na morzu czarném panować. Za czém Tatarzy Przekopscy Turkom się poddali, i przestali Litwie podlegać. Osady Genueńskie i miasto Kaffa w Krymie (w 1475) od Turków pozdobywane, na morzu czarném żegluga i handel utrudzone, Wołoszczyzna i Mołdawia zagrożone. Słowem Litwy i Polski w tych stronach położenie niesłychanie się zmieniło. Potrzeba było wielkiey pilności, a tey bydź nie mogło z powodu osłabienia Litwy, niedbalstwa polskiey szlachty i kollizyi obudwu państw i narodów, która Kazimirza Jagiellończyka panowanie trapiła.

Za panowania Władysława III. Zbigniew Oleśnicki Kardynał biskup Krakowski kupił księztwo Siewierskie od Wacława książęcia Cieszyńskiego za 6000 grzywien groszy Prazkich, i wiecznemi czasy onoż do biskupstwa Krakowskiego przyłączył. Od tego księstwa biskupom Krakowskim dawał się tytuł *książęcia Siewierskiego.*

Panowanie Kazimirza IV.

Żal i smutek Polaków z odniesioney pod Warną klęski, tém był cięższy, iż przez długi czas żadney o króla swoiego śmierci mieć nie mogli pewności, dla czego też i z obieraniem nowego króla się ociągali. Dopiero pobudzeni przykładem Węgrów, którzy Ładysława syna Alberta cesarza na tron wzięli, seym złożyli w Sieradziu, i Kazimirzowi książęciu W. księztwa Lit. bratu Władysława, prawo do korony zgodnie przyznali. Lecz on przez przywiązanie do Litwy długo pod rozmaitemi wymawiał się pozorami, aż kiedy urażeni uporném iego odmawianiem Polacy na Piotr-

kowskim seymie, Bolesława książęcia Mazowieckiego do tronu wezwać postanowili, aliżci Kazimirz taiemnie podmawia matkę swoię Zofiią, aby upewniła Polaków o iego do obięcia królestwa gotowości. Jedzie więc do Krakowa, i tamże koronowany iest. Kłótnie o prym między Oleśnickim, któremu niedawno kapelusz kardynalski przywiózł był Jan Długosz kanonik Krakowski, i Władysławem Oporowskim arcybiskupem Gnieźnieńskim na seymie Piotrkowskim roku 1451. w ten sposób Kazimirz zaspokoił, ażeby koleyno do senatu przychodzili, oraz żeby nikt odtąd z biskupów Polskich nie ważył się starać o kardynalską dostoyność bez wiadomości królewskiey. Pierwszy z królów Polskich nominować począł biskupów, których dotąd kapituły wolnemi głosami obierały: a to z okazyi kłótni zaszłych o biskupstwo Krakowskie, między Jakóbem Sienieńskim od stolicy S. nominowanym, Janem Lutkiem z Brzezia, którego kapituła obrała, i Janem Grusczyńskim kanclerzem od króla zaleconym; ostatni po długich sprzeczkach, wsparty powagą królewską, utrzymał się. Teraz znak i cień tylko prerogatywy elekcyyney przy kapitułach zostaie. Chociaż Kazimirz królem ukoronował się, iednakże wzdrygał się złożyć przysięgę królom zwykłą. Albowiem wyniesiony za życia brata swoiego przez Litwę na wielkie księstwo, przysiągł iey, że w niczém Litwy nie umnieyszy, owszem rozprzestrzeniać ią ma. W przysiędze zaś narodowi Polskiemu składaney wypadało przyrzekać, że odpadłe kraie Wołyń, Ukrainę, Kiiów, które Litwa trzymała, do Polski przyłączone zostaną, a taką przysięgę Litwaby naygorzey uważała. Ztąd, przez różnych panów Litewskich niezgodność między sąsiedniemi narodami a pod iedną zostawać maiącemi głową rozsiewana, poczęła panowanie Kazimirza burzliwém sprawiać. Po daremnym kilkoletnim oporze, co seymowe obrady mieszało, król 1453. przysiągł.

Tymczasem częste bywały zjazdy czyli seymy i nieład, zarzucenie ustaw Wiślickich i innych przepisów Kazimirza Wielkiego, tak w stanie szlacheckim iako też i mieyskim niedopełnianych, wymagały pomnażania uchwał. Tém się zaymowały seymy w Piotrkowie, Korczynie, a r. 1454. w Nieszawie i Opocznie. Na tym ostatnim król ponawiał przywileie. Bywały te ustawy niekiedy ieszcze prowincyonalne, lecz Wiślickie, Małopolskie naywzięt̨szemi się stawały, a pomimo ziemskie czyli prowincyonalne wyiątki, gdy się powszechnych zjazdów czyli seymów liczba wzmaga, podobnie i zapadaiące ustawy powszechnemi dla wszystkich prowincyi staią się.

Sądownictwo od czasów Kazimirza Wielkiego znacznie się zwyczaiami nowemi czyli raczey pozmienianemi inném stało. Woiewodzińskie sądy i kasztelańskie traciły swoie dawne znaczenie; podniosły się starościńskie czyli grodzkie i generalskie. Przy królu zawsze naywyższe wyrokowanie było, ale pomnożyło się zjazdów które w obecności lub nieobecności królewskiey w imieniu iego wyroki wydawały. Zjeżdżali się po prowincyach, po ziemiach, woiewoda, kasztelanowie, biskupi, urzędnicy, różni panowie, i składali różnego rodzaiu sądy. Od ziemstwa szły appellacye do zjazdów nazywanych, wiecami czyli *colloquia*. Od Grodu zaś szły appellacye *ad conventus generales* do zjazdów generalskich.

Krzyżacy niegdyś tak straszni dla Litwy i Polski, skoro się zmieniło ich położenie, strasznymi bydź przestali. Nie ubyło im nic z rozciągłości ich panowania, ale cel ich bytu zniknął. Litwa się ochrzciła i zakon stracił przedmiot który go podsycał i to sprawiał, że zewsząd Niemcy pod znaki krzyża ściągali się. Zakon tracił swą działalność, a gdy nie ustaie w swych niechęciach ku Polakóm i Litwie, osłabnięcia swego dowody prędko ieszcze w woynach z królem Jagiełłą złożył. Woyna ta wniosła do Polski ogromne Krzyża-

ckie skarby i nadal zapasów pieniężnych, obcey pomocy nie ma, Krzyżacy własnym siłom i zamożności kraiu który posiadali zostawieni. Lecz zakon oddał się gnuśności, nieład w nim wzrastał, kommendorowie z wielkim mistrzem w nieiedności, biskupi z mistrzami w niezgodzie; zakon oddał się swawoli i rozpuście, dopuszczał się gwałtów i spełniał ucisk nad mieszkańcami kraiu którym rozkazywał. Miasta i szlachta Pomorza niegdyś na Polsce zdobytego, oraz Prus całych, do żywego doięci złém Krzyżaków postępowaniem, narzekali i iątrzyli się. Bractwo iaszczurek, od roku 1397. utrzymuiące się, z nayznamienitszych obywateli i przemożnych panów złożone, odnawiaiąc swoię fundacyą 1451. podniecało do czynienia przełożeń i zaniesienia skarg na seym Niemiecki przed cesarza. Przewidywali ich bezskuteczność, dla tego, tegoż czasu 1452. wyprawiali do króla Polskiego wysłańców swoich, którzy taiemne czynili układy przyrzekaiąc zakupić i wydadź wszystkie krzyżackie twierdze, byle król Polski chciał odzyskać kraie niegdyś część Polskiego królestwa składaiące. Gabryel z Baysen (potém woiewoda Elblągski) biegał do Polski i wyiednał że w 1454. woyna na wyzwolenie Prus z pod krzyżackiego zakonu rozpoczętą została. Rzeczywiście cały kray, wszystkie miasta i twierdze prędko zaięte były przez Polaków, szło tylko o zdobycie kilku mieysc od Krzyżakow trzymanych, a niedołężnie ze strony Polaków prowadzona woyna, pomimo wielką usilność w popieraniu iey dała Krzyżakom sposobność do obrony. Dopiero po czternastoletniey woynie a straszliwém kraiu, o który woiowano, wyniszczeniu, roku 1466. traktat w Toruniu zawarty, woiewództwa Pomorskie, Chełmińskie, Malborskie i księstwo Warmińskie do Polski przyłączył. Część wschodnia Prus, które są Prusami właściwemi, zostawiona była Krzyżakóm, z obowiązkiem, aby każdy nowo obrany mistrz osobiście od króla i senatu inwestyturę na lenność odbierał; wielki

mistrz i kilku kommendorów do rady czyli do senatu przyięci. Rudolf biskup Karyntyi, poseł papieski, do zawarcia z Krzyżakami traktatu Toruńskiego znacznie się przyłożył.

Naród Pruski przeciw Krzyżakóm powstaiący, łożył życie i maiątki dla wyswobodzenia się; niemniey też wielkie z siebie czyniła Polska ofiary, żeby ród bratni z pod iarzma Niemieckiego wydobyć: lecz stan iey zawichrzony s powodów różnych, a mianowicie Litwy, stawał się wielką przeszkodą do skutecznego działania. W Litwie wielu możnych a mianowicie Gasztołd woiewoda Wileński usiłowali koniecznie zerwać nastąpić maiący związek narodów Litewskiego i Polskiego, nawet przedsiębrali iuż pomimo Kazimirza innego na wielkie księstwo wynieść. Kazimirz łagodził tę panów zuchwałość, odzywał się do niższey szlachty, Horodelskie przywileie zatwierdzaiąc. Lecz Gasztołd i możni usiłowali mocą resztę Wołynia i Podole Polakom wydrzeć: stąd przychodziło do otwartych zatargów. Małopolska bliżey to cierpiąca z tego powodu w niespokoynościach, przytém różném wiekowi właściwém po nadgraniczu Szląska łotrostwem, do którego mieszali się drobni książęta Szląscy, na Oświecimiu, Żatorze panuiący, rozrywana, narzekała na króla iako iedyną wszystkiego przyczynę. (R. 1459.) Rytwiański w imieniu prowincyi wyrzucał to na oczy Kazimirzowi domagaiąc się aby Litwa na tyle posług, których od Polski doznała niepomna, swym panom niewierna, zabrane na Wołyniu ziemie zwróciła; aby król zapobiegł nadużyciom starostów, uboższą szlachtę uciskaiących; złych pieniędzy nie bił, drogi od rozboiów ubezpieczył i lepiey rzeczpospolitą zawiadywał, ieśli chce po niey wyciągać tego, czego po wiernych poddanych oczekiwać może. Tak ostro ukazywały się poróżnienia Litwy z Polską, króla z obiedwiema narodami, w których swobody stanu szlacheckiego wzrastały, a w Polsce gminnowładztwo szla-

checkie przez urządzenie się seymów dopełnione zostało.

Od czasów Kazimirza Wielkiego było rozmaitych zjeżdżań się panów i szlachty niemało i te mnożyły się. Zjazdy ziemskie i powiatowe, woiewodzkie, prowincyy i całego królestwa; zjazdy sądowe: generały, wieca, i zjazdy prawodawcze stanowiące: seymy, seymiki. Król różnie zasiadał lub obecnym nie był, zwoływał lub zebranie przychyleniem się upoważniał. Potrzeba uzyskania podatków za Jagiełły i Kazimirza mnożyła liczbę seymów prowincyonalnych lub powszechnych królestwa całego. Były przykłady (f), że seymiki (conventus particulares) przed seymem (ante dietam generalem) odbyły się. Przykłady te, po wielu doświadczeniach stały się nieodzowne. Kiedy po woynie Pruskiey z powodu wypróżnienia wycieńczonego skarbu, potrzeba było podatków, zjeżdżaiące się na seym ze stanu szlacheckiego wyznaczone osoby, czyli posłowie, oświadczyli, że nie maią pełnomocnictwa do tego. Na następuiący więc seym do nowego Korczyna 1468. roku z seymików są wysłani posłowie i ci składaią właściwie narodu reprezentacyą, stanowiącą wspólnie z królem i senatem. Tak seym urządzony został. Od tego czasu król na seymie prezyduie dwóm izbóm: senackiey w którey biskupi, woiewodowie, kasztelanowie, i senackiego rzędu urzędnicy zasiadaią; i poselskiey, w którey nieoznaczona liczba posłów z ziem i powiatów wybranych, oraz posłów mieyskich czyli reprezentantów miast różnych niekiedy od króla powoływanych zbiera się. Po takiém urządzeniu się seymu, gdy na tym seymie o podatkach, o prawach, o różnych porządkach rzeczypospolitey, o iey politycznych z państwami związkach, nieraz o pokoiu i woynie stanowiono iest, lub król rady

(f) Jak się pod rokiem 1404. mówiło.

zasięga: przez decyzye izby poselskiey, stopniami stan szlachecki wielkiey przewagi nabywa. Senatu znaczenie maleie, dawna stanowiąca moc królewska iest przy seymie. Gminnowładztwo szlacheckie do swoiey iuż pory przychodzi. Stan szlachecki podnosi się nad inne, innemi pociera. Kmiecy zobowiązany osobiście musiał w dalszych czasach zwolna swych wolności zapominać, przechodzić w poddaństwo i pańską (senioralną) władzę uznawać; mieyski ścieśnienia swego znaczenia politycznego doznać, i król i stan duchowny przewagi stanu szlacheckiego doświadczyć. Czego wszystkiego, udowodnią dalsze główniejsze wypadki.

Kazimirz prócz nabytych orężem Prus powiększył granice królestwa przez zakupienie księztwa Oświecimskiego, którego od Jana książęcia Oświecimskiego za 50,000 grzywien groszy szerokich Prazkich nabył. Wacław książę Zatorski brat Jana, hołdownikiem się Polski wyznał. Tatarzy Ruś i Podole plondruiący, przez Jana Alberta królewicza szczęśliwie są odpędzeni z odzyskaniem plonu.

Po śmierci Jerzego Podziebrackiego króla Czeskiego, Czechowie ofiarowali koronę Władysławowi naystarszemu Kazimirza synowi, który z Elżbiety córki Alberta II. cesarza matki swoiey naybliższym oneyże był dziedzicem. Władysław w Pradze koronowany iest. Węgrzy też niekontenci z rządów Macieia Korwina Huniady króla swego, wzywaią na tron Kazimirza drugiego królewicza Polskiego; lecz ten gdy wyprawę swoię do Węgier opoźnia, Maciey uymuie sobie Węgrów, i do zgody z nimi przychodzi, a tak Kazimirz od tronu widzi się bydź odrzuconym. Po śmierci Macieia Węgrzy na tron wzywali Jana Alberta, do czego im było powodem zwycięztwo iego nad Tatarami niedawno otrzymane. Atoli Władysław brat iego starszy król Czeski przez swóy obrot przemógł nad nim i tron Wę-

gierski odzierżył, z czego oyciec ich Kazimirz był niekontent.

Tak się cisnęły korony w dom Jagielloński. Nie mógł ich Kazimirz pozyskać wedle swego życzenia, ponieważ doznawał prawdziwego w skarbie niedostatku. Pewnie, że daleko większego doświadczał syn iego Władysław kilka królestw posiadaiący, lecz Kazimirz patrząc na pomyślność i dobry byt mieszkańców Polski, nie mógł więcey ani pozyskiwać koron dla familii, ani ocalać straty na które obadwa państwa iego Litwa i Polska w odległych stepach narażone były. Podobało się Litwie nieustannie napastować granice Polski, potężne fakcye usiłowały zerwać z królestwem, chciały nawet wyrzec się Kazimirza samego i Jagiellonów, a wyiaśniały iak dalece w tym stanie stronnictw rozwiiała się niemoc ogromnego państwa Litewskiego. Podówczas osłabła do ostatka horda Kapczacka i wielki książę Moskiewski Iwan Wasilewicz w 1477. zupełnie się z pod Tatarów wyzwolił. Ten z następcami poczyna odrywać od Litwy Ruskie ziemie. Nowogrod Wielki w 1479 tym sposobem stracony, a książęta Siewierscy w 1490 poddali się wielkiemu książęciu Moskiewskiemu. Turcy wpadli na Wołoszczyznę i Multany. Zdobyli w tey krainie w 1484 r. dwa ważne porty Kilią i Białygrod i prawie przecięli bezpośrzednie Polski z morzem czarném związki. Dzielny Stefan Wołoski bez wsparcia od króla Polskiego zniewolony był swoią obronnością kierować się. Przeciwników swoich woiewództwa rozrywaiących i posiadaiących woiować, odpierać Turków, opłacać się Macieiowi Węgierskiemu królowi lub stawiać mu czoło. Powrócił Stefan w posłuszeństwo, ale strata portów była nieodzyskaną.

Pewnie, że Kazimirz nie miał mocy dyzharmonii swoich państw naprawić. Okazuiąc czas niemały szczególnieyszą dla Litwy przychylność, naraził się Polakom i oziębił ich tak dalece, że zaniedbywali obronę kraiu niedostarczaiąc potrzebnych Kazimirzowi dochodów. Miał Kazimirz swoie wady i niemałe cnoty. Nie lubił pracy, ale niestateczność iego utrzymywała go w ustawiczném zatrudnieniu. Płonne bywały te zatrudnienia i wiele zaymowało go polowanie. Nie był w stanie brać się czego gorliwie i z gruntu, zapominał o przeciwnych losach i przykrościach a zapominał się w pomyślności; chciał się iego umysł wyniośle nadymać, lecz powagi utrzymać nie był w stanie. Ztąd łatwy w pożyciu, chętnie obdarzaiący, bezinteresownie łaskami i dobrodzieystwy szafuiący. Jeśli tém serc nie ziednał i nie przywiązał do siebie, sprawiał to że nikt się od niego nie odstręczał. Jeżeli nie mógł harmonii przywrócić, studząc wzaiemne narodów kollizye tyle przynaymniey wyiednał, że nie przyszło do rzetelnego rozerwania i dał obu narodom czas do oswoienia się z sobą. Po czterdziestokilkoletniém panowaniu Kazimirz zeszedł z tego świata w Grodnie 1492. (g).

Panowanie Jana Alberta.

Po śmierci Kazimirza zgromadzili się Polacy do Piotrkowa na seym dla naradzenia się o nowego króla obraniu. Jan Albert, aczkolwiek po oycu prawem dziedzictwa był naybliższym tronu, przecięż wielom nie podobał się dla nieznośney

(g) Za niego żył Jan Długosz z Niedzielska herbu Wieniawa, sławny dzieiów Polskich pisarz, nauczyciel królewiców, synów Kazimirza IV. Był naprzód kanonikiem Krakowskim, a umarł nominatem arcybiskupem Lwowskim. Historya iego w średnim stylu Łacińskim iest pisana i stanowi ważną w dzieiopisarstwie Polskiém Epokę, ponieważ Długosz ufixował krzywe o pierwotnych dzieiach Polski wyobrażenie. Póki Długosz swoich czasów lub bliskich siebie wieków dzieie pisze, póty iest on szacowny do użycia świadek. Jeszcze on na czasy Łokietka niemałe światło rzuca, lecz przeięty wyobrażeniami wieku swego, napoił niemi dawnieysze dzieie, tak, że co Gallus, co syn Kadłubka Wincenty mówili, tego czysto powtórzyć nie umiał. Ta wada stała się wadą wszystkich iego następców, którzy go naśladowali lub poprostu powtarzali.

umysłu wyniosłości, i niektórzy o wyniesieniu na tron Alexandra, którego iuż Litwa książęciem swym ogłosiła była, drudzy o wybraniu Zygmunta, zamyślać poczęli. Atoli za usilném królowey matki staraniem utrzymał się Albert. Ledwo co wstąpił na tron, aliżci przybyli do Polski Wenecki i Turecki posłowie, pod pozorem powinszowania; w rzeczy zaś samey pierwszy z nich namawiał króla do zrzucenia się z przymierza z Turkami, drugi dopraszał się o potwierdzenie onego. Albert po długiém namyśleniu się, Tureckiemu na trzy lata przymierze potwierdził: Weneckiemu zaś politycznie wymówił się, iż pod tę porę nie może dopomódz Rzeczypospolitey. Albert w roku 1494. kupił za ośmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych księstwo Zatorskie od Janusza książęcia Zatorskiego; ziemię zaś Płocką po zeszłym bezpotomnie Janie książęciu Mazowieckim do korony przyłączył, resztę Mazowsza przy Konradzie bracie Januszowym zostawuiąc.

Złączywszy woysko Polskie z Litewskiém, które mu Alexander na pomoc przysłał, podstępnie podnosi woynę przeciwko Wołochom. Soczawę naycelnieysze na ów czas Wołochów miasto oblega, lecz bezskutecznie: albowiem zdradliwie od Stefana woiewody wołoskiego wprowadzony w głąb nieznaiomego kraiu, w *Bukowinach* tak nazwanym lesie, srogą klęską porażony zostaie. Po takowey woyska Polskiego porażce; Stefan z Turkami i Tatarami hurmem do Polski wpada, Podole i Pokucie aż po sam Lwów pustoszy. Zima nadzwyczaynie mroźna w r. 1498. uwalnia Polskę od tych strasznych nieprzyiaciół, gdy ich przeszło czterdzieści tysięcy częścią zimnem, częścią głodem wyginęło. Stefan prosił o pokóy, na który i Sułtan Turecki Baiazet II. przez wysłane do Krakowa poselstwo chętnie zezwala; obiecuiąc nigdy odtąd Polski nie naieżdżać ani Wołochów w buntach wspierać i podsycać. Wnetże Moskwa, pomimo przyiaźń i spokrewnienie Iwana Wasilewicza I. W. cara moskiewskiego z królem przez zaślubienie Heleny córki carskiey z Alexandrem bratem królewskim, do Litwy wtargnęła, a poraziwszy woysko Alexandra, pobrawszy Brańsk, Nowogrod, księstwo Siewierskie zupełnie odzierżyła, Czerniechów, Starodub zabrała i o dobycie Smoleńska potrzykroć, lecz daremnie się kusiła. Jerzy Pac i Mikołay Sołłohub zawiaduiący garnizonem, męztwem i przezornością dyspozycyy swoich obronili go od nieprzyiaciół. Przymierze zatém z Moskwą na lat sześć stanęło.

Fryderyk książę Saski wyniesiony na godność wielkiego mistrza Krzyżackiego, wzbrania się czynić hołdu królowi; Albert naprzód łagodną perswazyi drogą chce go do powinności nakłonić; lecz to gdy nic nie pomaga, o woynie przeciwko Krzyżakom zamyśla. Atoli układ ten bez skutku zostaie. Dla prędkiey króla śmierci, który apoplexyą tknięty, w Toruniu r. 1501. z tym się rozstał światem. Nastąpiwszy po oycu na państwo Polskie, słabym i nieudolnym w rządach pokazał się, przez zbyteczne zaufanie i poleganie na Filipie Buonacorsi Włochu, nauczycielu niegdyś swoim, który przez próżną chełpliwość przezwał się Kallimachem, i pod imieniem Alberta rządy państwa przez kilka lat z powszechném narodu nieukontentowaniem sprawował. Albert był umysłu łatwo wierzącego, i chwieiącego się w powzięciu zdania; ieżeli miał cnoty, lub występki iakie, tedy iak tamtych iaśnieiąca sława, tak tych nienawiść, nie na niego, lecz na pochlebców tron iego otaczaiących, spływać się zdawała.

Głoszono podówczas, że nienawidziany Kallimach nastawał na wolności narodu, że chciał władzę monarszą podnieść. Ztąd szlachta gorliwiey niżeli kiedy za swoiemi przywileiami obstawała, a słabość królów Jana Alberta i po nim następuiącego Alexandra ułatwiła szlachcie do wykroczenia z obrębów wolności swoich a krzywdą stanów niższych, czego dowodem są uchwały sey-

mu Piotrkowskiego r. 1496. W sądownictwie i sądach bywały wykroczenia, że opóźniano wyroki uboższym ze szlachty, a wykroczenia te dotykały więcey kmieci prawie iuż przystępu znaleźć nie mogących. Tymczasem ustawa seymu Piotrkowskiego wyiaśniaiąc to, co statut Kazimirza Wielkiego nie dobrze opisał, waruie, ażeby ode dni, w których ta uchwała nastaie, nadal w interesie zbiegłych kmieci ci tylko pozywani byli, którzy w Ziemstwie stawać mogą. Statut Kazimirza wprost zbiegłego kazał przed sądem ścigać, Jana Alberta czyni zastrzeżenia które inne ustawy iego wyiaśniaią, według których, mieszczanie długów swych nie na dłużnych kmieciach ale na ich panach poszukiwać maią; kmieć mogący się do zapominanych i opacznie wykładanych statutów, lub zwyczaiów odwoływać i mogący ieszcze mieysce siedliska swego i sposób życia odmieniać, ieżeli stan rolniczy porzuca i bierze się do nauk, iest przez statut Jana Alberta za wyzwoleńca (tanquam emancipatus) uznany. Tym sposobem nadto oczywiście stan kmieci niesłychanie się odmienił, przemieniany w poddaństwo a nawet niewolnictwo swych panów.

Inne Piotrkowskiego seymu ustawy poniżały inne stany. Szlachta sobie tylko wyższe godności duchowne zastrzegła, tak że plebeie, toiest ze stanu kmiecego ani mieyskiego nikt ich otrzymać nie mógł. Jednakże pozwolono plebeiom niektórych kanoniy w oznáczonych kapitułach, które to kanonie doktorskiemi zwane, z powodu że rozdawane były osobom nieszlacheckiego urodzenia, które w stanie duchownym, stopień doktora teologii, prawa lub medycyny pozyskały. Inna uchwała, nakazywała plebeiom, toiest kmieciom i mieszczanóm całkowite wyprzedanie się z ziemskich posiadłości, których od tego czasu nadal posiadać im zabroniono było. Ustawa ta niezaraz do exekucyi weszła, a kiedy w poźnieyszych nieszczęśliwych dla Polski czasach dopełnianą bydź

poczęła, podówczas większe miasta niektóre miały szczególne dla siebie przywileie, mocą których mieszczanie tych miast mogli dobra ziemskie nabywać i posiadać.

Na tymże ieszcze seymie Piotrkowskim statut Jana Alberta potwierdza ustawy Kazimirza Jagiellończyka w Opocznie i Nieszawie napisane, ale te Nieszawskie uchwały w powtórzeniu są zmienione, kilka artykułów w dodatku uzyskały. Między dodanemi iest, iż żadney konstytucyi, żadnego wezwania do woyny czynić nie wolno, bez zebrania po szczególnych ziemiach, toiest bez seymików i seymów. Tak ustawa ta Nieszawską nazwana, dla tego że między Nieszawskie zamieszana (h) we wszystkiém króla i senat ścieśniała. Obok tych uchwał myślano niemało o całkowitém prawodawstwie i porządnych prawach, wołano o zaostrzenie kary za zabóystwo, wnoszono, aby sędziowie nie wybierani, ale uczeni i opłacani byli, domagano się porządney księgi praw. Niedopełnione te życzenia miały wziąć koniec pod królem prawodawcą Alexandrem.

(h) Seym w Nieszawie był r. 1454. we współczesnych rękopismach statutów tego seymu między ich artykułami ustawy tey o władzy seymów i seymików nie ma. Przed prawodawczym seymem Piotrkowskim, za Jana Alberta, podwakroć drukowano dawne Kazimirza i Jagiełły statuta w roku 1491. i 1496. a między Nieszawskiemi ustawami tey o władzy seymów i seymików nie ma. Więc poźniey między Nieszawskie wmieszaną została. Że zaś w drukowanych 1496. statutach nie znaydnie się, może to bydź, że ieszcze na seymie Piotrkowskim tegoż 1496 roku tak zaraz tey ustawy za Nieszawską w statucie Jana Alberta poczytywać się nie ważono; bydź nawet może, że ona i w statucie Jana Alberta nie znaydowała się. Statut Jana Alberta zawieraiący w sobie ustawy Nieszawskie był dopiero po nowych prawodawczych w Polsce usiłnościach r. 1506. przez Łaskiego drukowany. Potwierdzone przez Alexandra, Jana Alberta statuta snadniey ponieść mogły odmiany i w nich zawarte Nieszawskie dodatki uzyskać. Godzi się mieć te podeyrzenia, chociaż istotnych dowodów dotąd ieszcze nie ma. W każdym iednak razie przyrzucona ta ustawa do Nieszawskich ukazuie słabość dwu królów krótko panuiących, a swawolą szlachty.

Panowanie króla Alexandra.

Po zmarłym bezpotomnie Janie Albercie, Alexander brat iego, wielki książę Litewski tron osiadł, który mu tym chętniey Polacy ofiarowali, im więcey widzieli, że możni panowie Litewscy opuszczali swoię ku Polsce niechęć. Wzmagaiące się niebezpieczeństwa skłaniały ich do tego. R. 1499 Jagiełłowską unią w Wilnie potwierdzono, a zaraz po zgonie Jana Alberta, Tabor biskup Wileński z innymi wyprawieni byli do Polski dla zapewnienia związku z koroną. Przyrzeczono sobie, że król Polski i wielki książę Litewski zawsze w iedney będzie osobie. Przyiechawszy do Krakowa Alexander, od brata swego Fryderyka arcybiskupa Gnieźnieńskiego i kardynała na króla był namaszczony, żona zaś iego Helena, ponieważ religii była disunickiey, honoru tego nie otrzymała; atoli pozwolono iey mieć na zamku królewskim kaplicę, gdzieby nabożeństwu swemu obyczaiem Greckim zadosyć czynić mogła. Po koronacyi, wprędce król do Litwy wyiechał, posłyszawszy o wtargnieniu tamże woyska moskiewskiego, a Fryderykowi kardynałowi rząd zlecił w Polsce; do którey także za namową Stefana woiewody Wołoskiego Tatarzy wpadli, i zwykłym sobie łotrostwa sposobem onęż zrabowali. Z Moskwą za przybyciem króla do lat sześciu przymierze przedłużone było. Król potém do Malborga iechał, na odbieranie od miast Pruskich przysięgi, dokąd też i wielkiego mistrza Krzyżackiego wzywał, ażeby hołd wykonał, z którego on wyłamuiąc się do Niemiec wyiechał.

Dwa seymy Piotrkowskie 1503 i 1504. a ieden Radomski 1505. miały za króla Alexandra spełnić życzenia porządney księgi praw. Jakoż król prawodawca Alexander poprawiał wszystkich stanów prawa. Żydzi mieli zdawna przywileie, ale prócz nich byli w dobrym bycie i znaczeniu, w stroiu i obyczaiu równali się szlachcie, tak że

król Alexander potwierdzaiąc ich dawne przywileie, mniemał czynić na ich szkodę. Prawo niemieckie Magdeburskie czyli Saskie miało w sobie różne uchwały wynikaiące z ciemnoty wieków których rozsądek cierpieć nie mógł, iako naprzykład dochodzenie sprawiedliwości poiedynkiem, te wszystkie król Alexander skasował. Co do prawa Polskiego czyli szlacheckiego: pierwszy statut Wislicki pozbierał był szczególne przypadki, które miały się do podobnych stosować; liczne uchwały za dziada Jagiełły, oyca Kazimierza i brata Jana Alberta, przyniosły Alexandrowi inne statuta, które cokolwiek przepisów pomnożyły, dawne Wiślickie wyiaśniały, a przez to nieraz dobitne prawa osłabione zostały lub sprzecznomownością do nieczynności przywiedzione. Wszystkie te statuta wytykały stosunki narodu z władzą i między stanami rzeczypospolitey, czyli rzeczypospolitey konstytucyą; powtóre ustawy cywilne niezbyt okwite; potrzecie niedokładne wyłuszczenie porządku sądowego; poczwarte przepisy kar za różne wykroczenia dosyć liczne; naostatek, przypadkowe urządzenia, policeyskie i innego rodzaiu. Wszystko to w statutach pomieszane było. Oprócz tych ustaw pismem zebranych; równey powagi były zwyczaie, po różnych mieyscach różne, a nie brakło s tego powodu ich przeciwności z ustawami pisanemi. Król Alexander wszystkie te statuta Wiślicki, dziadowski, oycowski, braterski, tudzież przywileie stanu szlacheckiego zatwierdził; zwyczaiom mieyscowym moc obowiązuiącą przyznał, i swoich ustaw cokolwiek dołożył, iako przepisy obowiązków urzędników wyższych. Wreszcie Jagiellonowie rozrzutnością swoią i niebacznem rozdawnictwem dóbr królewskich marnowali ie, stany w to weyrzały i król Alexander przyrzec musiał, że dóbr królewskich bez seymu ani rozdawać, ani długami obciążać nie ma. Tenże Alexander w swoim statucie r. 1505 zapowiada, że odtąd na

wieczne czasy nic nowego ustanowiono nie będzie bez wspólney rady i posłów ziemskich zgody (i). Wszystkie te statuta i prawodawcze czynności Alexandra, roku 1506. Jan Łaski kanclerz koronny wydrukował, załączaiąc przy każdym exemplarzu 12 kart czystych do spisania mieyscowych zwyczaiów, i ta księga była zbiorem obowiązuiącym, bynaymniey iednak niedogodności z tłumu dorywczych uchwał wynikaiących nie załatwiaiąca, a w tym stanie Polskie prawa nayniedołężnieyszy skład ukazuią, i nie ustaią za świetnych czasów tamtych wznawiać się życzenia porządnego praw zbioru.

W Litwie domowe rosterki i niesnaski między familiami zaięły się z okazyi Michała Glińskiego, który ze krwi xiążąt Ruskich pochodząc, z zacnością urodzenia, i z pięknemi do woyny przymiotami, łączył nieznosną pychę, i w taki u króla wbił się kredyt, iż cała prawie Litwa przed nim drżała, i obawiała się, aby sposobność upatrzywszy, księstwa nawet kiedyżkolwiek samego nie opanował. Naywiększy zaś gas miał na Jana Zabrzezińskiego woiewodę Trockiego, i tyle u króla dokazał, iż mu woiewództwo odięte było. Wnet potém seym w Lublinie nastąpił, na którym sprzeczka o pierwsze w senacie mieysce między duchownymi i świeckimi senatorami, z przysądzeniem pierwszeństwa duchownym uspokoiona była. Na tymże seymie uchwalona przeciwko Wołochom wyprawa, których woiewoda Bogdan, syn i następca Stefana, w buntach przeciwko Polsce podniecał, i Pokucie naieżdżał; przyobiecana w małżeństwo Bogdanowi Elżbieta, siostra królewska, rękoymią pokoiu do nieiakiego czasu z Wołochami się stała. Tatarzy znowu

(i) Nihil novi constitui debeat per nos et successores nostros, sine communi consiliariorum et nuntiorum terrestrium consensu. *Communis consensus* tey ustawy w dalszych czasach *iednomyślnością* wyłożony został.

do Litwy z wielką zgraią wpadaią, i onęż pustoszą. Nakazane przeciwko nim od króla pospolite ruszenie. Alexander śmiertelną złożony chorobą, oddaie kommendę Glińskiemu, który doścignąwszy nieprzyiaciół pod Kleckiem, pamiętną ich klęską poraża, i wielką liczbę ieńców z więzów oswobadza. Wieść o odniesioném nad Tatarami zupełném zwycięstwie, przed samém skonaniem królowi przyniesiona; który pokazawszy stąd swoię powierzchownemi znakami, gdy mówić iuż nie mógł, radość, umarł w Wilnie, przez lekarzów osobliwie dozór nad nim maiących, niewiadomość: panował lat 5. Ciało iego nie było prowadzone do Krakowa, iak był zwyczay, i iak chciał Jan Łaski kanclerz Koronny, lecz w Wilnie iest pochowane, a to dla tego, iż panowie Litewscy przekładali, iż gdyby na pogrzeb królewski do Krakowa iechać im przyszło, tedy Gliński, którego otrzymane świeżo nad Tatarami zwycięstwo, w większą daleko wbiło wyniosłość i hardość, miałby pomyślną właśnie porę do wykonania dawnych swoich, około przywłaszczenia sobie książęcego dostoieństwa w Litwie zamysłów.

Rządy Alexandra takie były, iakie bydź mogły pana miernych do rządzenia przymiotów: bo iak cnoty, tak i występki iego z temperamentu raczey, a niżeli z układu w nim pochodziły. W stroiach zbytkuiący, lecz nie wspaniały, rozrzutny, lecz nie szczodry; ledwie bowiem nie wszystkie królewskiego stołu dobra rozdał, a przecięż mało sobie tą rozrzutnością prawdziwie obowiązanych pozyskał: darowizny te dóbr, dopiero przy końcu panowania Zygmunta Augusta za nieprawne i nic nieważące osądzone, i do korony przywrócone były. Za iego panowania Juliusz II. papież roku 1506 pozwolił kanclerzom i podkanclerzym duchownym, ażeby mogli sądzić sprawy kryminalne na głowę bez ściągnienia na się kar i cenzur kościelnych, którym duchowni,

na życie cudze nastawaiący, podpadać zwykli. Pod też czasy urząd sekretarzów WW. ustanowiony.

Panowanie Zygmunta I.

Po zmarłym Alexandrze, Zygmuntowi I. książęciu Głogowskiemu rządcy Śląska (k), bratu iego, rządy państwa Polacy na seymie Piotrkowskim przyznali, którego też Litwa wprzód ieszcze zaraz po śmierci Alexandra, w Wilnie obecnego, książęciem ogłosiła. Zygmunt namaszczony na królestwo w Krakowie, seym koronacyi tamże składa; na którym spór był o mieysce między biskupami, a zwłaszcza Poznańskim i Kuiawskim, i radzi wraz ze stanami o podzwignieniu Państwa, poratowaniu skarbu przez niezmierną Alexandra hoyność wyniszczonego. Wtedy też nowy urząd referendarzów świeckich i duchownych postanowiony.

Tymczasem Gliński za niespokoynego umysłu powodem idąc, nieustannie się z pany Litewskiemi kłócił, a Jana Zabrzezińskiego wielkiey powagi w Litwie człowieka, którego niedawno z godności woiewodzkiey wyzuł, naiechawszy go w domu iego własnym, zabił. Nie spodziewaiąc się więc po tak okropném zabóystwie, odpuszczenia i łaski królewskiey, do Moskwy, która natenczas Litwę plondrowała, z całą swoią partyą przerzuca się, i zasłony swym zbrodniom u Cara szuka. Na pierwszą o tym buncie pogłoskę wyprawił król Mikołaia Firleia z woyskiem, a wkrótce i sam przyciągnął pod Mińsk oblężony przez Glińskiego, który wnet za przybyciem króla od

(k) Księstwo Głogowskie otrzymał był Jan Albert od brata swego Władysława króla Czeskiego za to, że go Władysław do królestwa Węgierskiego po śmierci króla Macieia nie dopuścił. Zostaiąc Jan Albert królem Polskim, zdał księstwo Głogowskie bratu swemu Zygmuntowi.

szturmu odstąpił, i ku Dnieprowi się cofnął. Nadeszło mu wprawdzie sześćdziesiąt tysięcy Moskwy, lecz i ta nie śmieiąc zwieść bitwy, w ucieczce klęskę niemałą odebrała. Hetmani woyska Polskiego zapędziwszy się za niedobitkami aż po samę stolicę Moskwy, kray ogniem i mieczem, według zwyczaiu przyiętego w owych wiekach woiowania, spustoszyli. Car zasłyszawszy o tey woyska swego porażce, a bardziey ieszcze obawiaiąc się tego, które pod bramami stolicy iego kray pustoszyło, co prędzey przez posła swego o pokóy prosi, i otrzymuie go do czasu, powróciwszy królowi wszystkie w Litwie zdobyte zamki. Gliński za nieprzyiaciela oczywistego Oyczyzny osądzony, i z kraiu ze współtowarzyszami swymi wywołany iest, z przyłączeniem utraty dóbr i maiętności, słuszną zbrodni i zdradziectwa oyczyzny własney, zapłatą i nagrodą.

Jeszcze iedney z Moskwą zaczepki i woyny nie dokończyli Polacy, kiedy Bogdan woiewoda Wołoski wtargnął na Pokucie, i pustoszył, o wzięcie nawet Lwowa kilka razy się zapędzaiąc. Mikołay Kamieniecki woiewoda Krakowski, pierwszy w Polsce hetman W. koronny wpada z woyskiem do Wołoch i nader pożyteczną dywersyą broni, przymusza Bogdana do powrotu w kray własny; spotkały się woyska obadwa na przeprawie właśnie Dniestru, i lubo nieprzyiacielskie liczbą przewyższało, atoli wódz Polski męztwem i przezornością rozrządzeń swoich zastąpił niedostatek sił potrzebnych do pokonania liczney nieprzyiaciół zgrai. Rozproszeni bowiem, iedni wczesną poradzili sobie ucieczką, więcey ich trupem legło. Stanęła niezadługo potém zwycięstwie, za pośrzednictwem Władysława króla Czeskiego i Węgierskiego ugoda, która Polakom hołd z Multan i Wołoszy warowała, źrzódło długich kłótni i woien, które dla utrzymania się przy takowém prawie, Polska w dalszych czasach przeciwko Turkom ponieść musiała.

Ostatnie lata panowania Kazimierza Jagiellończyka i krótkie czasy panowania dwu synów iego Jana Alberta i Alexandra, co do stosunków politycznych sąsiedzkich Polski położenie znacznie odmieniły. Turcy od południa porty i twierdze nad Dunaiem i morzem czarném w Moldawii opanowali, zapewnili sobie wpływ do Wołoch i Moldawii, woiewodowie tych krain obrażeni wyprawą od Jana Alberta przedsięwziętą; nie byli iuż w dalszych czasach dosyć wiernymi, często nawet podnosili oręż na Polskę. Tatarzy Przekopscy po zupełnym hordy Kapczackiey upadku, widząc słabe królów Jagiellonów władanie, częściey napadali na Polskę i łupili ią. Podlegali oni równie iak woiewodowie Wołoscy i Moldawscy Turkom, przez co zayścia z Tatarami o Wołoszczyznę stawały się zatargami z Turcyą. W tamtym zaś wieku wchodzenie w stałe z Turkami machometanami przymierza było obrażaiące, zawierano tylko czasowe ugody, które godziło się nie dotrzymywać. Z takich stosunków Polska od południa potrzebowała wielkiey pilności króla Zygmunta, i owoc wieloletnich starań iego iuż w drugiey połowie panowania iego pięknie się w południowych prowincyach Polskich okazał. Szlachta zwykle na seymach radziła wiele i nie mało proiektowała o obronie niebezpiecznych granic, sama rada w domu spokoyne prowadzić życie. Próżne ich naradzaniab yły, leczkról Zygmunt umocowywał warownie Rusi czerwoney, obszerne stepy ukraińskie aby od Tatarów zasłonił, począł napełniać ludem łatwym do orężnego naprędce ruchu: tworzyli się kozacy, którzy zbroynie zaludniali Ukrainę i osłaniali prowincye królestwa. Prostota i prawość Zygmunta a szczere życzenia pokoiu po wieloletnich iego staraniach przekonywały nareszcie sąsiadów i Turków samych, że z Polską i Zygmuntem można żyć w przyiaźni. Po różnych odnawianych traktatach dokazał tego

Zygmunt, iż z potęgą Ottomańską tak dla Europy podówczas straszliwą, równa i stała (od r. 1443.) zgoda i przyiaźń zawarta. Turcya Tatarów i Wołochy powściągała, panowania Polskiego nad Wołoszczyzną nie zaprzeczała, handel na morze Czarne był wolny. Zaczém Ruś Czerwona, Podole, Wołyń, szybko w ludność i gospodarstwo wzrastały i zakwitały.

Z innych stron Zygmunt zewsząd nieprzyiaciół lub niechętnych znalazł. Litwa ogromne w zdobyczach swoich poniosła była straty, a Gliński znalazł w Moskwie schronienie. Wielcy mistrzowie Krzyżaccy nie tylko, że hołdu oddać nie chcieli, ale nadto różne rościli domagania się. Naostatek Maxymiliana I. cesarza niewypowiedzianie martwiło, iż dom Jagielloński trony Czeski i Węgierski posiadał, i Zygmunt małżeństwem łączył się z przemożnym w Węgrzech, domem Zapolskich. Maxymilian przeto nie mogąc sam przez się działać, podniecał i wspomagał Moskwę i Krzyżaki.

Wpadła do Litwy Moskwa pod kommendą Glińskiego, i Smoleńsk przez wykręty i namowy zdraycy tego oyczyzny osiadła. Przysługa ta ze strony Glińskiego aczkolwiek znakomita była dla Moskwy, wnetże iednak zwykłym zdrayców losem, na złe mu wyszła. Gdy bowiem car podług dawney obietnicy zwłóczy powierzenie Glińskiemu rządów i kommendy w Smoleńsku, Gliński szuka sposobów do poiednania się z Zygmuntem, przez co podpadłszy w podeyrzenie u cara, poymany do więzienia, w nim czas nieiaki przesiedział (1). Polacy lubo pod kommendą Konstantyna książęcia Ostrogskiego pod Orszą mocno Moskwę porazili, atoli ztąd korzyść bardzo mała

(1) Był potém Gliński w niemałém w Moskwie znaczeniu. Po zgonie Wasila 1534. był pomiędzy opiekunami Iwana Wasilewicza groźnego.

dla Polski urosła, kiedy uczynioném do czasu przymierzem, Smoleńsk przy Moskwie pozostał.

Maxymilian gdy tym sposobem skutecznie Polsce szkodzić nie może, usiłuie drogą układów z Jagiellonów korzystać. Składa więc zjazd walny w Wiedniu (r. 1515) dokąd królów Władysława i Zygmunta zaprasza, chcąc swemu domowi Czeskie i Węgierskie królestwa przez małżeństwo pozyskać, iako iuż był Hiszpanii i Burgundyi tym sposobem nabył. Stanęła więc ugoda i przymierze wzaiemne między cesarzem i królami Węgierskim i Polskim. Ludwik syn słabowity Władysława miał poiąć Maryą wnuczkę cesarską, a Anna siostra Ludwika przyobiecana była Ferdynandowi wnukowi Maxymiliana. Zygmuntowi zaś przyrzekł cesarz, iż Moskwę do pokoiu skłoni, a mistrza Krzyżackiego do hołdu i zachowania dawnych z Polską traktatów przywiedzie: czego gdyby ten nie chciał wykonać, obiecuie królowi do woyny przeciw Krzyżakom dopomodz. Ze swoiey strony Zygmunt, ponieważ podówczas ieszcze z Turkami w stałych traktatach nie był, obiecuie cesarza przeciw nim, ieśliby z nim do woyny przyyśdź miało, wesprzeć.

Obiecane pośrzednictwo przez Maxymiliana nie tylko bezskuteczném się stawało, ale nadto gdy do woyny z Krzyżackim mistrzem Albertem przyszło, cesarz pod kommendą sławnego wodza Schonberga Albertowi posiłki z Niemiec nadesłał. Opanowali byli wprawdzie wiele miast w Pomorskiey ziemi Niemcy, ale wnet nasi całą tę prowincyą odzyskali. Albert uprzykrzywszy sobie woynę, którey podołać nie mógł, w którey od kawalerów mieczowych niewielką mieć mógł pomoc i tey za pewną opłatę zrzekł się, a i kawalerów mieczowych od związku z Krzyżakami uwolnił, Albert zaufany w łasce Zygmunta, z którego siostry Zofii rodził się, prosi o pokóy który też otrzymał.

Za Zygmunta I. czasów umysły ludu chrześciiańskiego w wielkiém były poruszeniu, nad ięzykami starożytnemi a z niemi w powszechności nad starożytnością pracowano wiele: stąd odżyło mnóstwo nowych wyobrażeń od wielu wieków ciemnocie barbarzyńskiey nieznanych. Udoskonalony i upowszechniony od czasu nieiakiego druk, ułatwił wzrost nauk i oświecenia. W tychże czasach, niedawno odkryte nowe światy (Ameryka), coraz nowe wynalazki sprawiały narody do nowości pochopnemi. W takich czasach poróżniło się chrześciiaństwo w swoich wyobrażeniach religiynych, w wielkiey mnogości niecierpliwie znosiło uległość papieżowi i od związku z Rzymem odrywało się. Ztąd powstały mianowicie w Niemczech różne sekty. Naypierwsza i naymożnieysza Luterska przez bliskie sąsiedztwo prędko się w Polsce krzewić poczęła. Obywatele Gdańscy pierwsi nowości chwycili się, a złożywszy magistraty dawne z urzędów, rzucili się na kościoły i klasztory katolickie. Zygmunt I. wprawdzie nie omieszkał natychmiast bezprawia i gwałtów popełnionych przykładnie w Gdańsku ukarać, skazawszy na śmierć cztérnastu pryncypalnych do buntu i rosterków dowódców, a innych na wygnanie z miasta potępiwszy; różnemi przytém uchwałami wstrzymywał gwałtowne szerzenie się nowości, przez coby spokoyność publiczna wzruszoną bydź mogła; atoli mało to wszystko pomogło. Wkrótce bowiem nie tylko Gdańsk, ale i całe prawie Prusy od Rzymu i katolickiego wyznania odpadły. Zakon Krzyżacki po większey części toż samo uczynił, i wielki ich mistrz Albert także chwycił się sekty Luterskiey otwarcie podówczas kiedy z Zygmuntem pokoiu szukał.

Owoż przy takiey w Zakonie Krzyżackim odmianie, Pruskie od nich trzymane ziemie miały się stać rzeczypospolitey własnością i król Zygmunt tą własnością Polski w układach ze sie-

strzeńcem swoim Albertem tak rozdysponował, że Albert z margrabiów Brandeburskich zrzekł się tytułu i dostoieństwa wielkiego mistrza, został książęciem Prus wschodnich, na które osobiście od Zygmunta uroczystą w Krakowie roku 1525 inwestyturę odbiera, waruiąc dla siebie i potomków swoich płci męzkiey, oraz dla potomków braci własnych lenność. Za błąd w polityce w dalsze czasy ten postępek Zygmunta uważano, ponieważ powinien był przewidywać, że dom Brandeburski wielą sukcessyy w Niemczech natenczas wzmagaiący się (czego się nawet i przezornieysi z Krzyżaków obawiali, gdy niechętnie na Alberta wybranie zezwolili) coraz bardziey wzrastać będzie i kiedyżkolwiek strasznym uczynić się może Polsce; omawiano postępek ten Zygmunta tém, że on w tym wieku ieszcze żył, gdzie interesu krwi kolligacyi między królami nie umiano dosyć od interessu stanu rozeznawać. To atoli pewna, że sekularyzacya Prus obrażała rzeszę Niemiecką, do którey zakon Krzyżacki należał, wcielenie zaś do Polski dotykałoby dom Brandeburski i niewiadomo iak daleceby nieporozumienia z rzeszą zayść mogły, kiedy tymczasem, rozerwanie niechętnego zakonu, a osadzenie domu pokrewieństwem związanego łączyło interes Prus z Polskim, tak iak połączone było Mazowsze kiedy pod Piastami zostaiąc Jagiellonom hołdowało. Właśnie w te czasy gasł dom Piastów w Mazowszu i Mazowsze wieczyście z Polską połączone 1525. zostało. Podobnie po wygaśnieniu potomków męzkich od Zofii siostry Zygmunta pochodzących zapewniało takież Prus z Polską ziednoczenie, tego zaś Zygmunt przewidzieć nie mógł, że królowie Polscy dalsi następcy iego linią elektorską do następstwa przypuszczą. Były to wreszcie za Zygmunta czasy, w których ieszcze nie ustał zwyczay rozdawania lenności książętom pokrewnym i podobnymże sposobem Zygmunt powiaty Bytowski i Lemburski Jerzemu i Barnimowi książętóm Pomorskim siestrzeńcom swoim lenném prawem oddał i w Gdańsku inwestyował.

Tym sposobem zaspokoiona została ściana od północy; od wschodu gdy żadne wezwanie i propozycye skutecznie do przystoynych układów cara skłonić nie mogły, czasowie rozeymy i obustronna nieczynność pokóy przy smutnych dla Litwy i Polski stratach zapewniały.

Miłośnik pokoiu i zgody skłonił do tego i sąsiadów, stawał się przykładem dla mieszkańców rzeczypospolitey. W szczęściu opływaiący swobodnie czas trawili. Kształciły się do publicznego na dalsze czasy życia pokolenia, niechęci familiyne albo ustały, albo zawieszone: wszystkie stany dobrego bytu zażywały: ale podniósł się nad inne stan szlachecki, który swego stanu interes, interesem rzeczypospolitey bydź mienił. W tym stanie równość braterska wszędzie powtarzana i powszechnie mieszczanie, a tém bardziey kmiecie za niższych uważani. Jedna szlachta była wolna, bo ta kraiu broniła i niższe stany nie były, chyba w nagłych razach, do służby woienney obowiązane. Lecz w tym stanie szlacheckim liczono braci starszych i młodszych, czyli możnieyszych i uboższych. Możnieysi usiłowali znaydować środki do odróżniania się, swoiém znaczeniem wpływali na braci młodszych którzy od nich łudzeni, dla ich widoków na seymach uchwały stanowili. Seymy ukazywały się iuż z zupełną izby poselskiey przewagą, milczenie izby było przyzwoleniem, a wrzawa oporem. Możni umieli wrzawy podniecać, a król chcąc wyiednać decyzyą iaką, nie zawsze przekonaniem do tego trafiał, datkiem lub groźbą ciche przyzwalanie iednać musiał.

Z takiemi trudnościami walczył król, a liczne prawodawcze seymy (od r. 1507 do 1521.) poświadczaią, ile stan szlachecki o sobie tylko myślał, ile król zabiegów czynił, aby w nim iedność

i braterstwo utrzymać, ile pracował nad utrzymaniem porządków w kraiu i ulepszeniu ich, że myślał o losie stanów niższych, obrażała go uyma wolności kmiecych przez nieprzyzwoite wyrazy statutu Jana Alberta, chciał ich wolność odzyskać i zapewnić, choć w tém bezskuteczne usilności czynił. Przez takie króla starania pomnożyło się czasowych i starych ustaw, tak dalece że iuż za samego Zygmunta tyle ich napisano, co było napisanych przez wszystkie poprzednich królów prawodawców. Tém więcey zatém potrzeba wzrastała, ażeby iedna księga praw dobrze ułożoną była. Chciał Zygmunt ażeby iedna księga była prawem dla Polski i Litwy, iakożkolwiek różny był stan tych dwu narodów, gdy iednak w Polsce szły rzeczy s trudnością, w Litwie możnym sprzyiaiący statut r. 1529. ogłoszony a 1530 przyięty był.

Przez to Litwa ze wszystkiém cieszyć się mogła, że miała przepisy porządne, na których Polsce całkowicie zbywało. Oznaczył ten statut Wielkiego księstwa konstytucyą, gdzie wielki książę zaręcza przywileie szlachcie, przyrzeka iż Litwy granice pomnażać będzie a panów rad czyli senat nie poniży. Senat z woiewodów, kasztelanów i dziedzicznych książąt złożony, składa seym prawodawczy. Szlachta sama pełni służbę rycerską, sprawuie urzędy; może z kraiu wolnie wyieżdżać, w części za pozwoleniem i opłatami maiątkami swemi dysponować; naostatek może samowładnie nad niewolnictwem, służącym lub zaymuiącym się rolą panować. Tenże statut podał na owe wieki dobrze w porządek zebrane ustawy cywilne; szeroko się rozpisuie i z większą iak w czémkolwiek dokładnością nad karami daleko ostrzeyszemi aniżeli w prawie Polskiém były. Tenże ieszcze statut dawał przepisy porządku sądowego, w czém Litwa a mianowicie uboższa szlachta wielkiego ucisku doznawała. Od wyroków zastępców starościńskich lub woiewodziń-

skich, szła appellacya do starostów lub woiewodów interesami państwa domowemi lub wypoczynkiem świątecznym zaiętych. Dopiero naywyższa instancya w senacie. Na wszystko naznaczone ciężkie opłaty o ruinę prawuiących się przywiodły.

Nie brakło podówczas w Polsce na znamienitych mężach. W polu iako woiownicy: Mikołay Kamieniecki, Jan Tarnowski, Mikołay Firley, Piotr Myszkowski, Mikołay, Jerzy i Jan Radziwiłłowie, Konstantyn książę Ostrogski; oraz w innego rodzaiu usługi rzeczypospolitey Krzysztof Szydłowiecki kasztelan Krakowski i kanclerz Koronny, Piotr Tomicki podkanclerzy, Jan Łaski kanclerz koronny potém arcybiskup, Samuel Maciejowski biskup Krakowski. Z pomocą tych mężów przy pracach swoich król nabywał powagi tak dalece, że łatwo wyiednał, że syna ieszcze małoletniego Zygmunta Augusta królem uznano i koronacyi iego 1530. dopuszczono.

Naywiększą atoli w czynnościach królewskich pomocą byli Szydłowiecki z Tomickim. W bliskich latach zbiegaiący się czas śmierci obu (Szydłowieckiego 1532. Tomickiego 1535.) a zachodzenie w starość króla poczęły rozwalniać tęgość dotychczasowey władzy wielkiego króla. Pierwsze tego dowody ukazywały się w zepsuciu królewskich starań około wygotowania księgi praw. Wyznaczonych sześciu mężów (Taszycki i inni) wygotowali redakcyą praw 1532. która w ogóle odpowiedzieć mogła życzeniom i potrzebom narodu. Lecz gdy na seymie Piotrkowskim 1534. w nieobecności króla agituiącym się redakcya ta stanom do potwierdzenia wniesioną była, zaburzyli seymowe obrady Piotr Kmita i Zborowscy, przez co redakcya uchyloną została, a seym wrzawą ukończony. Tak wniwecz poszły wszystkie o prawodastwo Zygmunta starania.

Tymczasem poczynała na dworze wielkiey wziętości nabywać królowa Bona. Przywiozła

ona z Włoch nieznane na Polskiey ziemi, przewrotność i niegodziwości; dawała otuchę ludziom podłym i złego charakteru, a władaiąc królem starym, młodego króla wychowaniem opiekuiąc się, starego mierziła w obliczu narodu, młodego do nierządnego i niewieściego życia zachęcała. Postrzegł się król stary iak dawna harmonia w rzeczypospolitey psuć się poczynała; odiął więc z pod dozoru młodego króla, sam przeciw iey woli działał. Lecz ieżeli król większość sobie przychylnych, królowa znaydowała ludzi niespokoynych którzy iey widokom czynnie odpowiadali. Poniechęcili się byli z lat młodych Piotr Kmita kasztelan i starosta Krakowski z Janem hrabią Tarnowskim woiewodą Krakowskim i hetmanem, a niechęć ich dawała się czuć na różnych obradach publicznych i na ich stronnikach. Bona była za Kmitą, król za Tarnowskim. Tymczasem iuż od lat kilku kanclerstwo wakowało. Królowa z Krzyckim prymasem i Kmitą ułożyli że Gamrat biskup Krakowski człowiek bardzo złego charakteru a do tego bez żadney zdatności pieczęć otrzyma. Lecz król na kanclerstwo 1535. naznaczył znanego z talentów Jana Choynickiego biskupa płockiego. Nastały zatém otwarte gniewy królowey, która właśnie poróżniła się z Kmitą o Odrowąża maiącego za sobą księżniczkę Mazowiecką a którego królowa nieubłaganie prześladowała. Wzniosły się narzekania po całey rzeczypospolitey na króla i królową, podniecane od Kmity, Odrowąża, Zborowskich. Narzekano na postępki króla, na wyniesienie za życia swego syna do tronu, na rozrzutność, na rozdawanie urzędów nie szlachcie, przeciw prawu, na wiernych królowi celników, na miasta i tak daley. Na tych narzekaniach zrywały się seymowe obrady wtedy, kiedy rzeczpospolita opatrzenia granic wymagała.

Napadł był na Pokucie woiewoda Moldawski od Tarnowskiego odparty. Wypadało iednak

niespokoynego woiewodę poskromić lepiey i wyprawę nań woienną dopełnić. Gdy iednak seym zerwany nic w tey mierze nie uchwalił, wydał król wici na pospolite ruszenie. Stanęło wprędce pode Lwowem 150000 szlachty, iakby mieli iakie ogromne mocarstwo zawoiować, ale uzbroieni byli w papier i ponawiane narzekania. Słychać było rozhukanego gminu przeciwko naylepszemu z królów niesworne głosy, powagę tronu lżące. Próżno król łagodził, rzecz do seymu odkładał, wiązał się rokosz i żale w artykuły spisywano. Po dwumiesięcznym nieładzie nic przeciw Moldawii nieprzedsięwzięto, którą Turcy sami za napaść ukarali, gmin zaś zakłócony z ciężkim żalem swoim, do domów wracaiąc rozniósł odgłos Europę gorszącego poburzenia po całey rzeczypospolitey, w którey smutne to zdarzenie na wzgardę *woyną kokoszą* nazwano.

Wnoszone w czasie tego zaburzenia proiekta podzielenia stanu szlacheckiego ukazały się oraz na seymie nadchodzącym 1538, gdy podwóyni posłowie od możnieyszey i uboższey szlachty przybyli. Nie tylko zaś możni starali się odróżniać tytułami książąt, hrabiów, które cesarz szafował i Radziwiłłom książąt, Tarnowskiemu hrabstwa użyczył, ale po tém zaburzeniu wstrzymywane od króla tworzenie Ordynacyy razem w znaczney ukazało się liczbie. Równość iednak braterska zniknąć nie mogła, tylko inne stany więcey cierpiały. Król stary podwakroć z seymu w 1539 i 1545. wyganianych posłów mieyskich wprowadzał, ale starostowie tamuią obrady mieyskie, na magistraty promowuią ludzi niezdolnych. Więcey ieszcze pogorszył się los kmieci, bo iuż opuszczeni są: iuż oni stali się poddaństwem do niewolnictwa Litewskiego zrównanym, nikt iuż do wolnego sądownictwa i odpowiadania za swoich poddanych panom nie przeczy. Panowie przyznali sobie senioralne sądownictwo i nad ni-

mi prawo życia i śmierci. Nigdzie tego w ustawach nie było, ale nadużycie zwyczay tworzyło.

Pełen wielkich przymiotów Zygmunt, od całey Europy poważany i czczony, opiekuiący i ożywiaiący cnoty i talenta, umieiący powagę królewską utrzymać iak żaden prawie z panuiących wówczas krolów, kończył dni świetne swoie w starości i zmartwieniu roku 1548 w Krakowie (m). Za panowania Zygmunta I. stanęła konkordata z dworem rzymskim względem biskupstwa Warmińskiego, samey tylko stolicy apostolskiey podlegaiącego, mocą którey po zeszłym biskupie, król czterech prałatów, lub kanoników Warmińskich, rodowitą szlachtę Pruską lub indygenat w Prusiech maiących nominuie, z których iednego kapituła obiera. Ten pierwszy pospolicie w kandydacyą położony bywa, którego król życzy widzieć wyniesionego na ten stopień, przez co cień tylko prawa kapituła utrzymywała, gdy wyznaczoną ode dworu osobę chybić prawie żadną miarą biskupstwo nie może. Za Zygmunta także Leo X. papież na drugim Laterańskim soborze nadał za przyczyną Zygmunta, Janowi Łaskiemu arcybiskupowi Gnieznieńskiemu i następcom iego tytuł *legati nati*, czyli urodzonego stolicy świętey posła. Ta godność równie iako i prymacyalna, daie im zwierzchność i władzę nad duchowieństwem Polskiém, tak dalece, iż za wyiazdem nuncyuszów z Polski, namiestnikóm onychże nigdy nie pozwolili prymasowie urzędu nuncyuszowskiego sprawować. Lecz dwór Rzymski dosyć na to ma polityki, gdy nie prędzey odwoływa nuncyusza, aż następca iego do Polski przybędzie. Za Zygmunta też wprowadzono, że

(m) Słusznie Paulus Jovius napisał: iż Karol V. cesarz, Franciszek król Francuzki, i Zygmunt I. Polski, każdy zosobna, pierwszeby między współ żyiącymi monarchami otrzymali mieysce, gdyby razem nie byli żyli.

hetmaństwa dożywotnemi się stały, gdy przedtém na każdą woienną wyprawę wodza wyznaczano.

Za Zygmunta żyło wielu bardzo sławnych naukami ludzi, Mikołay Kopernik w Toruniu roku 1473. urodzony a zmarły 1543. 24. maia, który wielką stanowi w nauce astronomii epokę przez wyiaśnienia biegu ziemskiego koło słońca. Maciey z Miechowa astrolog medyk i historyk (zmarły 1523), Bernard Wapowski matematyk i historyk (zmarły 1535), Klemens Janicki, Jędrzey Krzycki, Jan Flachsbinder Dantiskus, Jan Turzo wierszem lub prozą po łacinie pisali. Stanisław Zaborowski uczony prawnik i grammatyk uprzedził Łaskiego, Szamotulskiego, Cerousa z Tuchola i Przyłuskiego. Pisali oni po łacinie, wszakże zaczynano zdawna znanego w piśmie języka Polskiego niemniey i w druku używać. W r. 1522. wyszedł po polsku w Krakowie in folio żywot Chrystusa przez Opecia z łacińskiego przełożony. Jędrzey z Kobylina wiele też tłumaczył, Wróbel przełożył psalmy a Falimirz ogłosił w polskim języku zielnik. Naypierwsi i naysławnieysi wówczas drukarze byli w Krakowie Jan Haller, Ungler, Vietor i Szarfenbergowie.

Panowanie Zygmunta Augusta.

Co tylko Zygmunta Augusta w Wilnie będącego o śmierci oyca wieść doszła, aliżci natychmiast z wielką paradą sprowadził do zamku Barbarę Radziwiłłownę, córkę Jerzego kasztelana Wileńskiego, wdowę po Stanisławie Gasztoldzie woiewodzie Trockim, z którą był dawniey po zeyściu pierwszey małżonki swoiey Elżbiety, córki Ferdynanda I. cesarza, potaiemnie małżeństwo bez wiedzy oyca zawarł. Wnet z Wilna do Krakowa król z królową udali się, i pogrzeb wspaniały zmarłemu królowi w przytomności wielu cudzoziemskich posłów sprawili, po którym zakończonym, złożył Zygmunt August seym w Piotrko-

wie (r. 1549.), chcąc na nim swobody i wolności narodowe według zwyczaiu potwierdzić, tudzież o niektórych nagleyszych królestwa potrzebach ze stanami się naradzić. Lecz czas seymu wszystek na kłótniach upłynął, z przyczyny przyiętego od króla potaiemnie z Radziwiłłowną małżeństwa, które rozwieśdź koniecznie niektórzy biskupi i senatorowie usiłowali, a mianowicie Mikołay Dzierzgowski prymas i Kmita podbechtani od królowey matki, którey rzecz nieznośna zdawała się, poddaną niegdyś swoię, widzieć w dostoieństwie z sobą porównaną, a sercem młodego króla zupełnie kieruiącą. Ztémwszystkiém Zygmunt nieporuszonym w tey mierze pokazał się, i owszem nacieraiącym na siebie przez Piotra Boratyńskiego posłom wyraźnie odpowiedział: *I toż spodziewacie się, że wam dotrzymam wiary w przyobiecanych obowiązkach, gdy chcecie, abym iey żonie moiey nie dotrzymał?* Gdy więc nieporuszonego w swém przedsięwzięciu króla przeprzeć żadnym sposobem przeciwna strona nie mogła; poczęła nań nastawać, aby Litwę z Polską wieczyście złączył, spodziewaiąc się: iż gdyby król tey tak pozorney ich o dobro powszechne żarliwości nie dogodził; tedy okazalszy na pokrycie swey prywaty do zerwania seymu pozór znaydą. Jakoż rozszedł się na tém, gdy król tak prędko tego wielkiey wagi dzieła dopełnić nie mogąc, wymówił się, iż powolnieyszym czasem związek ten oboyga narodów uczyni.

Kiedy król po skażonym seymie z żalem do Krakowa powrócił, zmartwił go tam niepomału takowy przypadek. Studenci akademii Krakowskiey nie mogąc takiey, o iaką domagali się, otrzymać sprawiedliwości, o zabóystwo kilku współtowarzyszów swoich popełnione przez służących *Czarnkowskiego*, porzuciwszy szkoły, hurmem z miasta wyszli, i rozszedłszy się po różnych sąsiedzkich państwach, które się Lutra nauki chwyciły, naukę tę za powrotem swoim rozsieli.

Tatarzy znowu do Polski wpadli i kray niszczyli; atoli od hrabi Tarnowskiego pod Tarnopolem doścignieni, na głowę porażeni zostali. Tymczasem panowie i szlachta nieszczęściami, które za nierządem iśdź zwykły, przyciśnieni, seymu żądać poczęli, lecz król bacząc na przeszłym osoby i maiestatu swego zelżenie, długo się ze złożeniem onegoż ociągał. Dopiero uwagami wielkiego Tarnowskiego nakłoniony, zwołał rady koronne (r. 1550.) na seym do Piotrkowa. Do siedmnastego roku Zygmunt August przy matce zostaiąc, nie miał przyzwoitego osobom zrodzonym do rządzenia narodem wychowania. Oddany był wprawdzie potém August w dozór Piotrowi Opalińskiemu kasztelanowi Gnieźnieńskiemu, wielkiey cnoty i rostropności panu, ale nazbyt poźno: bo omamiony iuż blaskiem okazałości swoiey, gdy w dziesiątym zaraz życia swego roku dziedzicem i następcą tronu był ogłoszony, nie przyymował mądrych przestróg i nauk dozorcy swoiego. Skłonny do wolnieyszego i rozwiązłego życia, lubił iak oyciec spokoyność i chętnieby się nieczynności oddawał, gdyby go były potrzeby kraiu i trudności z przeciwnościami, których w rządzeniu narodem doznał, nie zniewoliły do czynności którym mocy i tęgości mu dodawały upór i zaciętość w zdaniu swoiém.

Tym sposobem nie było sposobów króla od żony odłączyć, czego ieszcze na nowo zwołanym seymie (1550 r.) do Piotrkowa dokazać chciano. Król znalazł w tey mierze śrzodki do uciszenia tych domagań się przez zwrócenie uwagi seymuiących na to, że wielu po kilka dostoyności piastuie, kiedy uboższa szlachta bezczynnie gnuśnieie. Wniosek ten królewski tyle skutkował, że wnet po seymie nastąpiła królowey Barbary koronacya w Krakowie za powszechną wszystkich stanów zgodą i owszem ci sami, którzy nayżwawiey przedtém o rozwód się dopominali, pierwsi do oświadczenia królowey chęci i usług swoich, zwyczaynym po-

chlebców i podłych dusz trybem się uganiali. A-toli zwycięstwem tém z nieprzyiaciół swoich niedługo cieszyła się królowa, gdy w sześć miesięcy po swey koronacyi z tego świata zeszła.

Tenże ieszcze seym Piotrkowski (1550) zaburzony był sporem o władzę biskupią sądzenia szlachty, który ożywiony był z okazyi Stanisława Orzechowskiego. Ten będąc kanonikiem Przemyskim chwyciwszy się nowości i stan duchowny porzuciwszy, przeciwko bezżeństwu duchownych powstawał i sam żonę poiął: za co wyklęty był od Jana Dziaduskiego biskupa Przemyskiego pasterza swoiego.

Ponieważ od nieiakiego czasu, nauka Lutra i Kalwina w Polsce silny wzrost brała, stan duchowny, a mianowicie księża, biskupi chrześciaństwu przewodniczący oraz szkołami i edukacyą kieruiący, staranniey chodzić około tego poczęli, aby w Polsce związków z Rzymem nie zrywano. Z tych więc powodów gorliwszy zpomiędzy nich Hozyusz (von Hosen), pisał wyznanie wiary które synod Piotrkowski (1551.) swoią decyzyą upoważnił; z tychże powodów ścigali tych, którzy się z pod Rzymu i posłuszeństwa wyłamywali, iako kacerzy sądzili. Zdawna była znaioma w Polsce inkwizycya święta, ale w nieczynności prawie zostawała. W owe czasy biskupi za herezyą do swoich sądów powołuiąc, na iednym z synodów inkwizycyą (1543.) całkiem zakonowi odebrali i na siebie ią przenieśli. Tém przykrzeysze sądy duchowne stawały się mianowicie stanowi szlacheckiemu, który mocno obrażał się o to, że w wyrokach dotykano iego czci i maiątków. Zatém stan szlachecki, który iuż ścieśnił królewską władzę, poniżył stany niższe, powstał na stan duchowny i ten na czas przewagi szlacheckiey doznał. Na bliskim seymie w Piotrkowie (r. 1552.) odnowiły się burze na biskupów względem ich iuryzdykcyi i władzy w sprawach wiary: a lubo król na stronę biskupów osądził, iednakże sami księża biskupi chcąc ułagodzić roziątrzone umysły, przyrzekli zawiesić swoię na rok iuryzdykcyą, zaczém-by nie był obmyślony inny iaki sposób spraw do wiary należących sądzenia, którymby się nic ani kościelnym ani koronnym nie ubliżało prawom. Tamże Orzechowski z biskupem i prymasem poiednany, wrócił się do iedności kościoła i bronił mężnie teyże duchownych władzy którey naruszenia stawał się podnietą. Człowiek ten osobliwszey był nauki, zwany pospolicie dla mocney i piękney wymowy, Demostenesem Polskim. Co zaś do sądów biskupich, te odbywały się, ale w ich dopełnianiu różne ustawy takie ścieśnienia poczyniły, że stan ten naywyższy duchowny, nie znayduiąc we władzy swey dosyć mocy, nie mogąc iuż podołać w porządném utrzymaniu szkół, które przecię ulepszeń potrzebować poczynały, tracąc przez to i kierunek edukacyi; w iedném zupełném rozwolnieniu i utrzymaniu niezgód między sektami chrześciańskiemi, miał nadzieię ich upadku: z tego powodu chcieli w kraiu utrzymywać socynianów tak nazwanych aryanów, od wszystkich chrześcian równie wyznania Luterskiego iak i Kalwińskiego niecierpianych. Ponieważ ci za przykładem Socina Włocha, wcale na żadne dogmata nie zważali, pozwalaiąc każdemu wolno tworzyć swoie rozumowanie.

Po seymie (Piotrkowskim r. 1552.) król iechał do Gdańska dla uspokoienia tamże niespokoyności, które z powodu nowo wprowadzoney sekty podniecane były. Ztamtąd udał się do Królewca, pragnąc się z Albertem książęciem Pruskim zobaczyć. Tam podczas faierwerku, przez nieostrożność puszkarza wystrzeloną z armaty kulą, o włos życia nie utracił, a paź królewski książę Wiśniowiecki przy królu blisko stoiący zabity, tak że mózgiem swoim suknie królewskie opryskał. Zygmunt August poymuie w małżeństwo Katarzynę z domu Austryackiego, siostrę pierwszey żony swoiey, wdowę po Franciszku Gonzadze książę-

ciu Mantuańskim. Koronacya iey w Krakowie odprawiona iest, po którey tylko kikanaście miesięcy z królem żyła, bo niekontent z domu Austryackiego, a bardziey przez niestateczność i płochość umysłu przyrodzoną sobie, postarawszy się o rozwód do Wiednia ią odesłał.

Około tych czasów był pierwszy roku 1555 w Polsce tych co od wiary katolickiey odstąpili, w Koźminie pod Kaliszem synod. Na nim Hussytów wyznanie do iedności przyięte i związek między nimi i kalwina sektarzami uczyniony. Drugie takież zgromadzenie nastąpiło w Pinczowie, które to miasto gniazdem heretyków było, dla mocney, którą im tam dziedzic mieysca Mikołay Oleśnicki dawał obrony i protekcyi. W ostatnich zaś panowania Zygmunta Augusta latach był trzeci ich synod w Sandomirzu (r. 1570.) na którym ieszcze ściśleyszy między sobą związek skoiarzyli.

Naypierwsze domy w Polsce dawały przytulenie i podporę nauce lutra i kalwina, wielu biskupów było podeyrzanych, na króla też niepłonne podeyrzenie padało, że naukom tym sprzyiał: nie tylko bowiem nie czynił przeciw nim kroków, ale nadto w listowne wdawał się spółkowanie i od Kalwina dedykacyą wykładów na list śgo Pawła do Żydów przyiął, a Lutrowi biblią od niego przełożoną imieniem królewskiém zaszczycić dozwolił. Użył nawet sheretyczałego franciszkana Lizmanina, aby się w Szwaycaryi iak naylepiey wywiedział o nauce kalwińskiey, którey się trzymała miłowana od króla Giżanka. Strwożony temi krokami dwór Rzymski wysłał do Polski legata Aloizego Lippomana biskupa Weroneńskiego końcem utrzymania króla przy wierze. Tymczasem królowa matka Polskę opuściła.

Z trudnością od króla i stanów pozwolenie otrzymawszy (r. 1556) wyiechała z Polski do Włoch oyczyzny swoiey, skąd więcey nie powróciła. W tém iedynie od Polaków żałowana, że znaczne

summy i bogate sprzęty z kraiu wywiezła, które przez intrygi i przedaże dostoieństw zebrała. Osiadła w Barze miasteczku Apulii, pożyczywszy Filippowi II. królowi Hiszpańskiemu i Neapolitańskiemu 430000. czerwonych złotych, pod obowiązkiem odbierania z nich prowizyi na komorze celney w Foggia. Summa ta dziedzicznem prawem na Zygmunta Augusta i siostry iego spadaiąca, znaioma iest pod imieniem summ Neapolitańskich. Zygmunt III. król Polski część tych summ na siebie spadaiącą po matce, darował rzeczypospolitey, która w następuiących czasach po kilka razy u dworów Madryckiego i Neapolitańskiego o odebranie onychże nalegała, lecz zawsze bezskutecznie.

W dalszych czasach gdy sobor powszechny katolicki w Trydencie od r. 1545. pod trzema papieżami, Pawłem III, Juliuszem III. i Piusem IV. aż do roku 1563. odbywaiący się, wziął swóy koniec, nowo przysłany legat czyli nuncyusz Franciszek Kommendoni, wsparty gorliwością Hosiusza, o utrzymanie wiary, wyiednał że król i stany na seymie w Parczowie roku 1564. ustawy tego soboru Trydenckiego bez roztrząsania ich przyięli: iak to ze swoiey strony uczyniło duchowieństwo na synodzie od Pawła Tarła arcybiskupa Lwowskiego złożonym, bo Jakób Uchański prymas, dawniey iuż stolicy Rzymskiey nieprzychylny, a mianowicie po mocném od Juliusza III. upomnieniu i pogrożkach, wszelkiemi sposobami ich przyięciu przeszkadzał. Te iednak ustawy soboru nie tak łatwo podówczas w exekucyą weyść mogły.

Wolne czas nieiaki od postronnych woien było Zygmunta Augusta panowanie, aż Inflanty, przyległa Litwie i Prusom prowincya, przyczyną i teatrem woyny przeciw Moskwie się stały. Od owego czasu iak *Waltera de Plettenberg*, czyli *Plettenbach* mistrza kawalerów Inflanckich, Albert W. mistrz Krzyżacki w Prusiech, od hołdu, który byli powinni Inflanccy mistrzowie Pruskie-

mu czynić, uwolnił, a Karol V. cesarz książęciem go państwa Niemieckiego uczynił, z naywyższą iuż nad zakonem kawalerów mieczowych powagą i władzą, mistrzowie Inflanccy całemi Inflantami rządzić poczęli. Temi czasy gdy Gwilem arcybiskup Ryzki, który pierwszy chwycił się błędów Luterskich, Alberta książęcia Pruskiego rodzony, a króla Zygmunta Augusta cioteczny brat, władzy naprzód Henryka *de Gallen*, a potém Gwilelma *de Fürstemberg* WW. Mistrzów Kawalerów Inflanckich ubliżać chciał, i w rządy ich wdawać się ośmielił, i owszem mimo wolą WW. Mistrzów, koadiutorem arcybiskupstwa Ryzkiego Krzysztofa książęcia Meklemburskiego uczynił; *Fürstemberg* wydaie arcybiskupowi woynę, obległszy go w Kokenhauzie poymuie, i w niewoli blizko przez rok cały, wyzutego ze wszystkich maiętności, trzyma.

Zygmunt August, wzruszony krewnego swoiego nieszczęściem, wyprawił do Firstemberga posłańca Łąckiego, dopominaiąc się o wyzwolenie z niewoli arcybiskupa; lecz gdy Inflanczykowie gwałcąc święte narodów prawo zabili królewskiego posła, uchwalono przeciwko nim na Warszawskim seymie *pospolite ruszenie*, do którego wprawdzie nie przyszło, i wyprawa ta z samym nadwornym i zaciągłym żołnierzem odprawiona. Ruszył więc w osobie swoiey król z woyskiem pod kommendą Mieleckiego woiewody Podolskiego, i książęcia Mikołaia Radziwiłła woiewody Wileńskiego, hetmana W. księstwa Lit. zostaiącym. Dowiedziawszy się mistrz, iż król pod Poswole przyciągnął, ofiaruie ugodę za pośrzednictwem posłów Ferdynanda I. cesarza, i książąt Rzeszy Niemieckiey, i owszem sam czém prędzey śpieszy do obozu królewskiego, a przeprosiwszy króla, otrzymuie pokóy pod ciężkiemi bardzo obowiązkami, toiest: aby arcybiskup z niewoli był wypuszczony, i dobra mu iego powrócone; tudzież aby królowi W. mistrz w nagrodę nakładów wo-

iennych 60000 talarów wyliczył, naostatek, aby *Konwencya Wolmarska*, która za panowania ieszcze Plettemberga na ziezdzie stanów Inflanckich w Wolmarze stanęła, przez którą arcybiskupi Ryzcy iurysdykcyi cywilney WW. mistrzów podlegać zupełnie powinni byli, skassowana została.

Po takowey ugodzie ścisłe wnet między Litwą i Inflantami skoiarzyło się przymierze, którém obiedwie te prowincye przeciwko spólnemu nieprzyiacielowi carowi Moskiewskiemu obronę sobie przyrzekały. Związek takowy niezmiernie uraził Iwana Wasilewicza cara, który niczego bardziey nie szukał, iako pozoru, by też naymnieyszego, do rozpoczęcia woyny. Wpada więc z ogromném woyskiem do Inflant, zwłaszcza, że też iuż wychodziło przymierze do pięciudziesiąt lat z Wasilem oycem iego i Walterem de Plettemberg W. mistrzem Inflanckim uczynione. Poszło wnet (r. 1558.) pod moc Moskiewską bardzo wiele miast, i waleczny Fürstemberg po długim i uporczywym odporze, schwytany na reszcie, i do Moskwy odesłany, w więzieniu życia dokonał. Następca iego Gottard Kettler imieniem obywatelów Inflant zawarł *Pacta* z Litwą, która woynę wspólną wieśdź przeciwko Moskwie przyrzekła; a pożyczywszy Ketlerowi 600000 złotych na woienne wydatki, w zastawie od Inflanczyków niektóre włości wzięła. Tymczasem Moskwa coraz bardziey w kraiu szerzyła się, i zwycięztwa pomykała. Eryk też król Szwedzki Gustawa następca rozgniewany na brata swego Jana książęcia Finlandyi, iż królowi Polskiemu szwagrowi swemu przyiaznym pokazuie się, uwięził go (r. 1562.) a w Inflanciech (r. 1561.) Rewel, Parnawę, i wielką część Estonii mocą osięga, reszta też iey wkrótce mu dobrowolnie się poddała. Kawalerowie Inflanccy przeciwko tak znaczney, i razem na nich walącey się potędze, nie mogąc żadną miarą oprzeć się, z namowy i porady Ketlera z całym kraiem swoim Zygmuntowi się Au-

gustowi, ile Wielkiemu książęciu Litewskiemu poddaią (n).

Takowym więc sposobem August wplątał się w długą i uprzykrzoną woynę. Moskwa r. 1563. Połock po kilkoniedzielném oblężeniu szturmem wzięła. Pomścili się tey straty nasi, gdy wkrótce potém trzy znaczne nad Moskwą odnieśli zwycięztwa; atoli z nich korzyść niewielka urosła, gdy Połock przy Moskwie został, która dla zakłócenia i zatrudnienia króla Polskiego, Magnusa książęcia Holsztyńskiego, brata Fryderyka II. króla Duńskiego, królem Inflanckim (r. 1570.) ogłosiła, Wasilowicz zaś protektora iedynie tytuł nad Inflantami zachowywał i warował sobie. Wszakże Zygmunt domowemi roztargniony interessami, nie mógł skutecznie pomyśleć o poparciu woyny Moskiewskiey; dopiero kiedy Tatarzy Krymscy (r. 1571.) wpadli w kray Moskiewski, a mieczem go i ogniem pustoszyli, Inflanty i Litwa przez nieiaki czas od woyny odetchnęły, i przymierze trzechletnie zawarte było. Magnus opuszczony od cara, na dawném biskupstwie Piltyńskiém i Oezelii przestawać musiał. Ze Szwecyą też, w którey po śmierci Eryka, Jan III. szwagier królewski panował, pokóy zawarty, przez który się przy Estonii utrzymała.

Interes Inflant wielkie woyny rozpalaiący, stał się razem sprężyną wielkich w Polsce i Litwie odmian, dał pochop do ostatecznego urządzenia się gminnowładztwa szlacheckiego w obudwu narodach, oraz ścisłego ich połączenia się w iedno ciało polityczne; do czego dotąd tyle przeszkód było. Nie widząc król dosyć powolney dla siebie Polski, udał się do Wilna, i tam, ażeby Litwę więcey do rzeczy Inflant zachęcić, zaczął od nadania stanowi szlacheckiemu, od czasu Horodelskich za Jagiełły obietnic przyznanych mu wolności, ale dotychczas nie exystuiących. Na seymie (panów rad w Wilnie r. 1560.) król pozwolił szlachcie obierać posłów, tudzież sędziów: przez co tworzyła się reprezentacya narodu Litewskiego (szlachty) iak była Polskiego, seym począł się składać ze dwu izb; powtóre, utworzyły się sądy ziemskie iak były w Polsce, przez co niezmiernie sądownictwo ułatwione zostało i przepisy statutu uciążliwe bydź przestawały. Zaczęła się owszem Litwa cieszyć swemi porządnemi przepisy, gdy wkrótce nowa w nich ulga nastała, iak wielki książę, woiewodowie, starostowie swych dochodów, przysądami, przypustném zwanych zrzekli się.

(n) O Kawalerach Mieczowych i Kurlandyi było wyżey na stronie 56.

Niespokoyna i obrażona Polska, że Zygmunt August Litwą się zaiął, i koło Inflant iako wielki książę Litewski chodzi, odnowiła ieszcze za panowania Zygmunta starego powtarzane żądania, naprawy rzeczypospolitey i dopełnienia ściśleyszego związania Litwy i Prus z koroną, wysłane poselstwa do Wilna nalegały na króla, aby przybył i wielkiego dzieła, wielkiey wymagaiącego pracy, wytrwałości i cierpliwości, dopełnił. Zjechał zatém król Zygmunt August w groźney postawie na seym do Piotrkowa (r. 1562. 1563.) i na tym seymie iako też i na następuiących wielkiego dzieła dopełniał.

Co do starostw i dóbr królewskich, ci wszyscy, którzy ie przeciw prawu trzymali, musieli ie opuścić. Dawna króla Alexandra ustawa zapewniaiąca nieuszczerbienie tych dóbr, odnowiona i do exekucyi, biorąc od czasu iak uchwaloną została, przywiedziona. Zatém poszło szerokie opisanie dóbr królewskich: wielkorządztw, starostw sądowych i niesądowych, królewszczyzn, woytostw.

Sam król Zygmunt August ze wszystkich dochodów tych dóbr, tak iak to iuż był uczynił w Litwie, kwartę czyli czwartą część dochodów stałe

na utrzymanie woyska przeznaczył. Tym końcem wyznaczeni zostali rewizorowie, którzyby wielkość kwarty zmiarkowali, dochody wszystkie królewskie zliczywszy i wytrąciwszy roczne na starostów i dzierżawców dochody, które naówczas król sam wyznaczał. Na następuiących seymach izba poselska nie zaniechała interesować się tą kwartą: wymagali (r. 1565.) posłowie dla siebie prawo, że na seymach wybierani byli deputowani do boku podskarbich międzyseymowie. Tym sposobem oddzielał się dochód rzeczypospolitey od królewskiego.

Sądy były rozmaite, ale sędziowskie obowiązki mianowicie w wyższych instancyach niedbale dopełniane były. Szczególniey wieca poczęły bydź zarzucane, ze swoiey strony król z powodu mnożących się interessów nie mógł podołać w sądowniczey władzy swoiey: stąd mnóstwo spraw tak za dworem, iak do seymu lub wieców powoływanych zalegało. Ażeby to załatwić, ustanowiony iest (r. 1563.) na ten raz ieden, naywyższy sąd, który wszytkie zaległe sprawy w imieniu króla iako naywyższa instancya odsądzić miała.

Gdy wiele stanęło uchwał ułatwiaiących handel i wewnętrzną dla niego kommunikacyą, żądano (r. 1562.) aby każdy złożył dowody na przywileie swoie wybierania ceł, myt, grobelnych, mostowych, i tym podobnych opłat. Miały przeto bydź ukazane listy, toiest dyplomata, dla wyiaśnienia na iakiém prawie te przywileie stoią, i czyli te dyplomata są autentyczne. Rzecz ta była iedną z naytrudnieyszych do wyexekwowania, szczególniey miasta Pruskie upornemi się ukazywały.

Chciał król tak iak oyciec i stryiowie iego bydź prawodawcą, lecz przedsięwzięcie nie poszło lepiey od dawnych. Praca Przyłuskiego, który z plebana został był pisarzem ziemskim Przemyskim, od króla opiekowana, że nawet ią drukować (r. 1551.) pozwolił, wcale swemu celowi nie

odpowiadała, gdy w tey księdze podobało się Przyłuskiemu na duchownych i obrządki kościelne powstawać. Cieszył się tylko Zygmunt August tém, że za iego czasów Jan Herburt podkomorzy Przemyski prawa Polskie z łacińskiego na ięzyk Polski przełożył, z których przekładów, przekład abecadłowy tak się upodobał, że pomimo to, iż nie uzyskał seymowego upoważnienia, począł bydź powszechnie w sądach używany. To się działo w Polsce.

W Litwie tymczasem snadniey królowi szły rzeczy. Stan iey polityczny wewnątrz świeżo się zmieniaiący i życzenia różne wymagały odmiany statutu. Jakoż ogłoszony został drugi statut roku 1564. znacznie pomnożony, w którym wielki książę i panowie rady czyli senat przy swoich dawnych prawach zostaie, ale stan szlachecki odprawia seymiki i seym ze trzech stanów, wielkiego książęcia, senatu i posłów iak w Polsce. Nieco poźniey r. 1566 król Zygmunt August, zrzekł się swoiey, z prawa feudalnego, dóbr szlacheckich własności: od tego czasu każdy szlachcic iest mocen rozrządzać swym maiątkiem, odłużyć, zapisać, darować, iak mu się podoba. Stan szlachecki ze swemi przywileiami i stan polityczny rzeczywiście równał się z Polskim, maiąc ułatwiać unią obu narodów, do czego niemały ieszcze krok uczynił król Zygmunt August, gdy na seymie Warszawskim roku 1564. zrzekł się dziedzictwa Litwy.

Dopełnienie iednak unii Polski z Litwą okazywało się bydź ieszcze naytrudnieyszą rzeczą. Unia ta od stu ośmiudziesiąt lat zapowiedziana, utrzymywała narody pod panowaniem iedney familii, pomimo niechęć i zatargi oswaiała ich wzaiem i bratała. Do Litwy wniosło się niemało szlachty Polskiey, Litwa mianowicie staraniem Zygmunta Augusta porzucała swóy Ruski ięzyk, Polski przeymowała. Z ięzykiem i obyczay Polski szerzył się. Przez taką Polski przewagę w związ-

zku z nią stan szlachecki widział wzrastaiące swe swobody, z któremi ustawała wassalska ku możnym panom czyli seniorom uległość. Doświadczyła też Litwa nie raz skuteczney pomocy ze strony Polaków w odparciu zewnętrznego nieprzyiaciela, który stał się potężnym, o wielkie iuż straty Litwę nabawił i świeżo zdobyciem Połocka zagrażał dalszym postępkiem. Wzmagało się życzenie związku. Lecz na czele narodu stali możni panowie rady księstwa składaiący. Senat Polski dziedzicznych senatorów nie znał, zaczém przy unii nieodzownie senatorowie książęta z senatu Litewskiego ustąpić maią. Ciż sami możni panowie niechętnie patrzali na uszczuplenie granic Litwy, gdy różne południowe prowincye koronie odstąpione zostaną. Ciż sami gorszyli się i wytykali gminny w Polsce nieład, gdzie ani praw ani porządku nie było. Żeby nastąpiła unia dwu narodów, należało przeciw statutom Litwy, panów rady poniżyć i granice księstwa umnieyszyć. Jeszcze nowe trudności zdawały się czynić Inflanty. Już Litwa tę krainę krwią swoią oblała, a Polacy domagali się ażeby Inflanty równie do korony iak i do Litwy należały. Litwa usiłowała ie wyłącznie dla siebie zachować. Król przekonany, że samemi tylko Litewskiemi siłami Inflant utrzymać nie zdoła, odnawiał z Inflantami układy ale tylko iako król Polski. Tymczasem poumierali Mikołay czarny Radziwiłł i Achacy Czema woiewoda Malborgski, uniom z Polską niechętni, ieden Litwy, drugi Prus, zaczém rzeczy snadniey poszły.

Zwołany nakoniec seym (r. 1569.) do Lublina, wszystko ukończył. Ziechały się tam wszystkie stany obudwu narodów: król, senat i książęta Litewscy, posłowie ziemscy i mieyscy, różni urzędnicy, byli też i posłowie rozmaitych dworów zagranicznych. Wielu Litwinów seym ten porzucało, lecz reszta zagrzewana od Ostroroga Kiowskiego, i Alexandra Czartoryskiego Wołyńskiego woiewodów, na wszystko podpisywała. Podlasie zwrócone koronie, Inflanty wspólnie do korony i Litwy należą; Wołyń i księstwo Kiiowskie do korony też dołączone, z warunkiem, aby się statutem Litewskim sądziły, Korona Polska i wielkie księstwo Litewskie iest iedna wspólna Rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów, w ieden lud zniosła i spoiła, ieden pan i ieden król będzie iey rozkazywał, wspólnemi głosy w Polsce od Polaków i Litwinów obrany, potém w Krakowie na królestwo koronowany i pomazany, bez żadnego znaku okazuiącego osobne podnaszanie na wielkie księstwo. Przymierza z postronnemi wspólnie zawierać, Seymy i rady oba narody, nigdy oddzielne, zawsze wspólne mieć będą. Seymy w Warszawie. Senatorowie duchowni i świeccy obu narodów pomieszani i porządek zasiadania opisany biskupom, woiewodom i kasztelanom, którzy wszyscy, tudzież urzędnicy senatorskiego rzędu, iako to: marszałkowie, wielcy kanclerze i podkanclerze, podskarbiowie, marszałkowie nadworni, wszyscy podwóyni, koronni i Litewscy, składaią wspólny narodów senat. Z obu zaś narodów ze stanu szlacheckiego posłowie składaią izbę poselską. Liczba posłów z prowincyy koronych iuż była r. 1552. za Zygmunta Augusta opisana, stosownie do tego urządzona i Litewska. Podobnie woiewodztwom Pruskim mieysce w senacie i poselskiey izbie wyznaczone.

Dokonawszy wielkiego a trudnego dzieła tego król Zygmunt August, kiedy się ieszcze gotuie do dalszych urządzeń, oczekuiąc dłuższego życia, w pięćdziesiątym wtórym roku życia swoiego, a we dwudziestym piątym od śmierci oyca, panowania, z tym się rozstał światem (r. 1572. 7. lipca) a z nim zgasło plemię Jagiełłów od 200. lat prawie na tronie Polskim zasiadaiące.

Na tymże ieszcze seymie Lubelskim 1569. nowy książę Pruski Albert Fryderyk po zmarłym oycu swoim, zwyczaynym obrządkiem inwesty-

turę na księstwo Pruskie osobiście odebrał. Posłom też elektora Brandeburgskiego i Anszpachskiego chorągiew podana była, na znak przyszłego ich do następstwa na toż księstwo prawa.

Za Zygmunta Augusta, gdy Polska przez zaięcie Inflant szeroko ponad brzegami morza Baltyckiego panować poczynała, miasta Anzeatyckie straciwszy swą dawną potęgę, szukały protekcyi króla Polskiego, lecz interes ten przez zwykły Polsce nieporządek opuszczony. Z powodu woien w Inflantach ze Szwecyą król zatamował handel, i dla uskutecznienia tego ustanowił był lekką siłę morską pod nazwiskiem freybiterów. Ztąd miasto Gdańsk wielce niespokoyne się okazało, chciało panowanie w porcie na siebie zaiąć, usiłowało freybiterów wyniszczyć, lecz surowe stawienie się króla a zręczność wysłanych kommissarzy ze Stanisławem Karnkowskim biskupem Kuiawskim r. 1570. miasto Gdańsk uciszyły i spokoynie nawet miasto to przemożne Karnkowskiego konstytucye przyięło.

Czasy panowania dwu Zygmuntów były naypięknieysze dla Polski. Zaprawdę stan szlachecki sam iedynie stał się panuiącym, ale dosyć iest stateczny i kierować się daiący. W stanie tym w Polsce równość braterska trwała, w Litwie magnatism długo ieszcze niższą szlachtą pocierał. Dokonany związek narodów sprawił wzaiemny na się narodów wpływ czynnieyszym, braterska równość w stanie szlacheckim w Litwie wzmagała się, zapominano o książęcych tytułach, a przeciwnie w Polsce w latach bliskich zgonu Zygmunta Augusta możni usiłowali się odróżniać tworząc ordynacye, na wzór których swoie Radziwiłłowie w Litwie poformowali, w dalszych zaś czasach chętnie cieszyli się uzyskiwanemi w Niemczech hrabiów i książąt tytułami, chociaż równie iak książętom Litewskim bądź Ruskim w Polsce będącym nieużyteczné. Stan wieyski nic korzystać nie mógł, owszem przykład Litwy, gdzie niewola

głosem statutu uroczyście uznaną była, przekonywał szlachtę Polską, że poddani ich zupełną są iak niewolnicy własnością.

Wreszcie w różném położeniu stany wszystkie używały dobrego bytu, obyczaie przez to łagodniały, a toleruiąca przekonanie sumnienia Polska, daiąca przytułek o religiią prześladowanym, wzniosła o sobie odgłos, że iest przytułkiem nauk i światła. Rzeczywiście też liczył pod te czasy naród niemałą liczbę ludzi pełnych wiadomości i nauki, którey w różnego rodzaiu pismach w wyborney łacinie a surową prostotą tchnącey polszczyznie wydawanych i drukowanych. Tym sposobem wytłumaczona została na Polski i biblia, przez Seklucyana, Jana Leopolity, Wuyka, opisane dzieie narodowe przez Kromera biskupa Warmińskiego, Macieia Stryykowskiego, Orzechowskiego, Stanisława Sarnickiego, Marcina Bielskiego, Bartłomieia Paprockiego, który o familiach Polskich księgi pisał. W poezyi zaiaśnieli, Rey z Nagłowic, Kochanowscy Jan i Piotr. Jędrzey Frycz Modrzewski sekretarz Zygmunta Augusta, przez księgi swe de emendanda republica u postronnych nawet niemałe sobie poważenie wyiednał; księgi te iego na oyczysty język przez Cypriana Bazylika przełożone. Niemniey znamienici Warszewiccy, Groicki, Herburt. Wielce uczonym był Grzebski, o roślinach i lekach pisali Spiczyński i Siennik. Alchimikiem był Sędziwóy, Stanisław Hozyusz kardynał biskup Warmiński prezydował na soborze Trydenckim, a potém penitencyaryuszem wielkim w Rzymie umarł. Uczone tego sławnego człowieka księgi, na francuzki, angielski i inne języki są przetłumaczone. Naysławnieysze wówczas drukarnie były w Krakowie Wierzbięty szacownemi dziełami, które w niey wychodziły, i Łazarzów nie tylko dziełami ale pięknością druku, który naypięknieyszym Europeyskim równał się. Wtedy liczba drukarni po różnych miasteczkach Polskich bardzo się mno-

żyła. W ostatnich panowania Zygmunta Augusta leciech, wszczęła się rzeczpospolita Babińska od wsi Babin w Lubelskiém woiewództwie położoney, tak nazwana, którą dziwnie wesołego i żartobliwego humoru szlachcic, nazwiskiem *Pszonka*, wymyślił ku poprawie przez uczciwe żarty obyczaiów Narodowych, i bezprawiów niektórych w rządy wkradaiących się, hasło iey było: *Ridendo castigo mores. Piotr Cassovius*, wielce uczony człowiek, kanclerza funkcyą w niey sprawował.

Bezkrólewie.

Śmierć Zygmunta Augusta ostatniego potomka krwi Jagiellońskiey, która Polsce przez 189. lat porządkiem nieprzerwanym królów dawała, przyniesła Polakom wolne panuiących obieranie: Piastów albowiem dom dziedziczném prawém tron posiadał, Jagiellońska familija przez obieranie z następstem złączone panowała. Po wygasłych zaś obudwóch tych domach, została przy Polakach zupełna wybierania iednego wolność zpomiędzy wielu, iak bywać zwykło w obieraiących króla wolnemi głosy narodach, Kandydatów.

Bezkrólewie to dokładniey, ile mi zamierzona dzieła sczupłość pozwoliła, opisałem, ponieważ wzorem bydź miało wszystkich inszych takowych bez króla czasów, i elekcyy, których odprawowania prawem opisanego nie mamy sposobu.

A naprzód ziazdy i seymiki swoie miała i wielka Polska, Prusy, Ruś i Litwa osobno odprawiły, na których senatorowie i szlachta na utrzymanie wewnętrzney w kraiu spokoyności i bezpieczeństwa, Konfederacyą, *Kaptur* nazwaną, przyiąwszy, ściany tudzież Państwa wszystkie od okolicznych sąsiadów dostatecznie opatrzywszy,

nie mogli się zgodzić na czas, któregoby się na Seym ziechać mieli. Zapraszał Stany na dzień 9. października do Warszawy prymas *Uchański*; ale kiedy tam mało nader zgromadziło się senatorów, seym zacząć nawet nie było można. Nie długo prymas, i znaczna panów małey i wielkiey Polski liczba, na zieździe mianym w *Kaskach*, woiewództwa Rawskiego miasteczku, zgodzili się aby na Seym przedelekcyyny szósty dzień stycznia w roku 1573. był wyznaczony, a przed nim, partykularnym seymikom dzień 13. Grudnia nakazany, na którychby każdego woiewództwa rycerstwo, dwóch imieniem swoiém Posłów obrało; na nichże zdało zupełną moc ustanowienia nowego rządów kształtu, i o wszystkich rzeczypospolitey potrzebach zaradzenia. Seym ten nazwano na ów czas *Convocationis*, a odtąd każdy seym, który po śmierci królewskiey następuie, konwokacyynym się zowie. Mieyscem na takowe seymy zawsze była Warszawa.

Zaczął się seym Konwokacyyny od sprzeczki o władzę prymasa pod czas bezkrolewia. Wszczęto albowiem pytanie, czyliby prymas miał moc seymów i seymików składania, które prawo nie mniey, iako i niektóre insze sobie przywłaszczyć chciał Jan *Firley* marszałek koronny. Ale uspokoiły tę wątpliwość stany moc seymu i seymików naznaczenia, tudzież nowego króla podług dawnych głosów mianowania, prymasowi przysądzaiąc, a marszałkowi obranego iuż króla ogłoszenie zostawuiąc. Elekcyynemu zatém seymowi dzień piąty kwietnia, a mieysce pole pod Warszawą przy wiosce *Kamień* nad Wisłą wyznaczone, chociaż Litewscy posłowie *Parczów* na granicach Polski i Litwy leżące, a zatém obudwom Narodom wygodnieysze miasteczko, zalecali. Gdy zaś ktoś wzmiankę uczynił o sposobie obierania króla, i pytał: każdyli w szczególności szlachcic ma mieć wolność głosowania, czyli tylko wybrani z każdego woiewództwa Posłowie? *Jan Za-*

moyski starosta i poseł Bełzki, tak to pytanie rozwiązał: że ponieważ prawa Polskie zupełną między senatorami i szlachtą stanowią równość, równie maią bydź wszyscy uczestnikami swobód i przywileiów oyczystych, a zwłascza naycelnieyszego ze wszystkich, iakiém iest obieranie króla: przydał nadto, iż sprawiedliwa rzecz iest, ażeby, iako do wszystkich bronić Oyczyzny, i za nię się zastawiać należy; tak do obierania oneyże głowy i rządcy, wszyscy się przykładali. Głos ten *Zamoyskiego* przypadł wszystkim do smaku, i był początkiem owey, którą w następuiących czasach miał powagi.

Nakoniec, że liczba i dostatki dyssydentów tak się wzmogły na ów czas w Polsce, iż większa część senatorów, a znaczna szlachty kościół Rzymski katolicki porzuciła, bać się było potrzeba domowey z tey różności w wierze woyny, którey świeże, a straszne przykłady, sąsiedzkie wystawowały państwa: Dyssydenci, (które imie acz na ów czas równie katolików, iako i heretyków znaczyło, kiedy zgromadzone na seymie stany wspólném imieniem *Dissidentes de Religione* nazwały się, poźniey atoli tém nazwiskiem samych tych znaczyć poczęto, którzy nie katolickiey wiary byli), dyssydenci, mówię, których naczelnikami byli: *Firley* marszałek koronny, oraz woiewoda Krakowski, i Piotr *Zborowski* woiewoda Sandomirski, niczego bardziey nie chcieli, iako ażeby sobie bezpieczeństwo i pokóy w wierze otrzymać i obwarować mogli. Katolicy serdecznie pragnąc wewnętrzną w kraiu ubezpieczyć spokoyność, którey nic tak na przeszkodzie nie iest, iako wynikaiące z różności wiary niezgody; podpisali pokóy, czyli przymierza z dyssydentami artykuły, i oneż w Konfederacyą generalną włożono: która, że miała na tytule senatorów świeckich i duchownych, i rycerstwo całey i nierozdzielney rzeczypospolitey, toiest Wielkiey i Małey Polski, i W. X. Lit. znać stąd, że cokolwiek względem

wiary stanowiono, za iednostayną wszech stanów zgodą następowało. Kiedy tak nowe to przymierze z dyssydentami, od wszystkich nie tylko świeckich senatorów i posłów, ale nawet biskupów przyięte było; sam prymas *Uchański*, o którym powszechnie dotąd mniemano, że kacerskim nowościom sprzyiał, nie tylko mocno się podpisanemu z dyssydentami pokoiowi sprzeciwiał, ale ieszcze przykładem swoim i wymową tyle dokazał, że biskupi wszyscy, iednego Krakowskiego Franciszka *Krasińskiego* wyiąwszy, świeckich tudzież senatorów i posłów wielu, którzy się byli wprzód na przymierze to podpisali, od niegoż odstąpili. Ostatnia rzecz, którą na tym seymie roztrząsano, była książęcia Pruskiego pretensya, który się przez posła swoiego dopraszał, aby na seymie elekcyynym mógł mieć mieysce: ale to nowemu królowi do rozsądzenia zostawiono, i zakończono seym: w tém od innych tegoż kształtu seymów różny, że na nim posłowie marszałka nie obrali, ale tylko koleią z każdego woiewództwa inszy poseł codzień tę godność sprawował.

Gdy iuż nadchodził naznaczony na elekcyą piąty miesiąca kwietnia dzień, ziechała się pod Warszawę taka senatorów i szlachty mnogość; iż się zdało, że raczey obce iakie zawoiować królestwo, niżeli swoiego rządy oddawać maią. Na środniém równiny u wsi *Kamienia* mieyscu, z rozkazu marszałka koronnego, namiot po zmarłym królu pozostały, rozbito, gdzie senatorowie i ministrowie koronni radzić mieli. Mieysce to senatorskich obrad, poźnieyszemi czasy *Szopą* nazwano, i stawiać poczęto budynek drewniany, którego wierzch od deszczu i słońca tarcicami przykryty, a ściany firankami zasłonione: Posłom, gdzieby swoie odprawowali rady, mieysce przed namiotem wyznaczone, które na elekcyi Stefana *Kołem* nazwane, do tych czas toż zachowuie imie. Woiewództwa, toiest szlachta, która się oprócz posłów na elekcyą zgromadziła, daleko od miey-

sca senatorskich i poselskich obrad, w polu pod namiotami, obszernego obozu podobieństwo wydaiące, stały.

Przy zaczęciu elekcyynego seymu ponowił swoię książę Pruski pretensyą, ale mu tę samę, co i na Konwokacyynym seymie, odpowiedź dano. Tenże był skutek podobnych żądz książąt Kurlandzkiego i Pomorskiego, z których ten, oprócz wspólney sobie z Pruskim i Kurlandzkim przyczyny, dawne zwyczaie i przykład pradziada swoiego *Bogusława*, po śmierci Jana Alberta na nowego króla elekcyą, czyli potwierdzenie następstwa iego do Piotrkowa zaproszonego, przywodził. Wszystkie te poselstwa nic nie wskórały, a prawo obierania króla, samym senatorom i szlachcie koronney i litewskiey, tudzież prowincyy do korony, lub Litwy przyłączonych, przyznane.

Dla obwarowania publicznego bezpieczeństwa i pokoiu, *Sądy Kapturowe*, od Kapturu generalnego różne, postanowiono: na nich wszyscy, bądź to Polacy, bądź cudzoziemcy, którzyby co na polu elekcyi przewinili, sądzeni bydź mieli. Sądy te, *Judicium Compositum* nazwano, bo się składaią ze senatu i rycerstwa. Trzech bowiem senatorów od prymasa wybranych, z każdego Narodu ieden, i dwunastu posłów, z każdego Narodu czterech, na nich zasiadaią, oprócz marszałków wielkich oboyga Narodów, do których prawo to z urzędu ich zawsze należy.

Po tém ustanowieniu, i niektórych innych rzeczach, do porządnego elekcyi odprawienia należących, zgodnie ułożonych, audyencyą posłom dworów cudzoziemskich dano. A naprzód słuchany był kardynał *Kommendoni* papieża Grzegorza XIII. poseł, który imieniem oyca św. długą i uczoną mową Stanom radził gorliwego o całość katolickiey religii, która dotąd wiele uszczerbku przez zamachy heretyckie poniesła, obrać Króla. Po papiezkim pośle, mówili cesarscy: *Wilhelm Rosenberg* i *Władysław Persztein*. Rosenberg,

że był Czech rodem, po Czesku miał mowę, spodziewaiąc się, że używaiąc ięzyka do Polskiego dużo podobnego, przypodoba się tym sposobem Polakom. W mowie swoiey obszernie się z pochwałami domu Austryackiego rozwiódłszy, Ernesta arcy książęcia Rakuskiego, Stanom rzeczypospolitey za króla podawał, imieniem Maxymiliiana II. cesarza, który trzymaiąc się dawnego przodków swoich, w garnieniu pod się iak naywięcey królestw ułożenia, od kilku lat za życia ieszcze Zygmunta Augusta przez X. Cyrusa Cystersa, rezydenta swego w Polsce, starał się o berło Polskie dla tegoż Ernesta syna swoiego. Wyliczał zatém znaczne pożytki, któreby na Polskę z obrania arcy książęcia spłynęły, i obiecywał między inszemi, że Ernest prawa i swobody Narodu potwierdzi, odpadłe kraie odzyska, sprzeczki dawne między rzecząpospolitą i Niemieckiém państwem o Inflanty i Prusy uspokoi, Szkołę dla stu szlachty Polaków w Niemczech, lub inném państwie, kosztem własnym trzymać będzie, nakoniec, że od brata swoiego Rudolfa króla Węgierskiego, wolne win z Węgier do Polski sprowadzenie otrzyma. Chciał był *Rosenberg*, ażeby *Don Pedro Fassardo* poseł Hiszpański, albo razem z nim, albo natychmiast po nim był słuchany, daiąc pozorną przyczynę, że iedneż były, dworów Madryckiego i Wiedeńskiego, względem wyniesienia na tron Polski Ernesta arcy książęcia, żądze. W rzeczy zaś samey chciał sztuką tą posłowi Hiszpańskiemu przed Francuzkim precedencyą otrzymać. Poznał się na tém *Rosenberga* podstępie *Jan Montluk* biskup Walencyi, poseł Francuzki, i przy honorze króla swoiego mocno obstawał. Gdy zaś i Stany rzeczypospolitey na iego stronę osądziły, iemu pierwey czas do mówienia wyznaczywszy, *Fassardo* obawiaiąc się u dworu swoiego nagany o ustąpioną precedencyą, do Warszawy z pola elekcyi, nie miawszy audyencyi, ustąpił. *Montluk* tedy natychmiast po ce-

sarskim pośle otrzymał audyencyą, miał długą i nader uczoną mowę, w którey zacząwszy od pochwał i ucięcia sobie narodu Polskiego, wyliczył obszernie familii *Walezyuszów* pochwały, a w szczególności Henryka książęcia Andegaweńskiego przymioty, iego na króla rzeczypospolitey usilnie imieniem Karola IX. zalecał, a wielkością i ważnością obietnic, daleko posłów Austryackich przechodził. Że zaś wieść o sławném nie mniey iak okropném Hugonotów wycięciu, w dzień śgo Bartłomieia w Paryżu popełnioném, nie w czasie właśnie przyniesiona, hydziła dużo Francuzkie imie Polakom; zwłascza gdy nieprzyiaciele tego dworu i protestanccy w Niemczech książęta przekładać dyssydentom nie przestawali, iak mała dla nich w panowaniu Henryka, który się sam dużo do sprosney tey roboty przyłożył, będzie nadzieia; *Montluk* iak mógł naydelikatniey i naygruntowniey króla pana swoiego, i Andegaweńskiego książęcia wymówić, a wszelkie o okrucieństwie Francuzkiém podeyrzenia z umysłów wymazać usiłował, co też iuż był pierwey uczynił, w wydanych pod imieniem szlachcica Polskiego, na zarzuty i paszkwile z tey okazyi przeciw Francyi od iey nieprzyiaciół po Polsce rozsiane, odpowiedziach.

Wprowadzony potém poseł Szwedzki *Jan Lorch*, Jana III. króla swoiego, lub syna iego Zygmunta, do tronu ofiarował, wspieraiąc się na pokrewieństwie z Jagiellońskim domem, i obiecuiąc ustąpienie z niektórych miast Inflanckich, które wtenczas Szwecya posiadała, wspólną pomoc przeciwko Moskwie, gdyby ta od przymierza odstępować chciała, insze tudzież dosyć powabne pożytki. Wszystkich zaś niewypowiedzianie obraziła zuchwałość cara Moskiewskiego, który przez ostatnią pogardę, posłów nawet do rzeczypospolitey nie wysławszy, wskazał tylko do stanów, ażeby albo samego, albo syna iego na tron wybrali, oraz ustąpili Moskwie wiecznemi

czasy Inflant i Kiiowa, tudzież aby przyrzekli, że berło Polskie z familii iego nigdy odtąd nie wynidzie. Propozycye te wzbudziły sprawiedliwy gniew seymu, i zawstydziły tych, którzy z prywatnych pochopów cara Moskiewskiego stronie zdawali się sprzyiać. Nie mniey pełne zuchwałości były cesarza Tureckiego listy, w których prawie rozkazywał Polakom, ażeby nie obierali Austryaka, a brata króla Francuzkiego radził: ieśliby się zaś ten nie podobał, tedy Piasta mianował: prymasa lub marszałka koronnego, lub też Jazłowieckiego woiewodę Ruskiego.

Po wysłuchanych poselstwach i przeczytanych listach, stany na cztéry rozdzieliły się partye: Austryacką, Francuzką, Szwedzką i Piasta pragnącą, Moskiewska upadła. Senat chcąc ułatwić obranie króla, przez doskonałe pożytków z każdego z tych co się do korony ubiegali, wyniknąć maiących zważenie, naznaczył Piastowi, królowi Szwedzkiemu, arcyksiążęciu Rakuzkiemu i Andegaweńskiemu senatora iego, ażeby każdy swoiego zalecał i zachwalał kandydata. Utrzymywał Piasta Jan *Tomicki* kasztelan Gnieźnieński: ale gdy *Zamoyski* w mowie swoiey przeciwko *Tomickiemu*, naprzód wielą mocnych racyy dowodził, iak niepożyteczna, owszem iak niebezpieczna byłaby rzecz Piasta obrać: potém dopominał się, ażeby ci, którzy z obywatelów króla chcieli, równie iak cudzoziemskich książąt posłowie, z pola ustąpili, wolne tym sposobem zostawuiąc obieranie; upadła Piasta żądaiąca partya, kiedy żaden z tych, który nadzieię i chęć osiągnienia tronu mieli, ze swoią wyiawić się nie śmiał ambicyą. Niedłużey się utrzymała króla Szwedzkiego partya, acz ią dosyć mocno marszałek koronny, *Mielecki* Podolski, *Gostomski* Rawski, woiewodowie, i wielu innych panów, zwłaszcza Kalwinów, popierali. Między Ernestem zatém i Henrykiem cała ważyła się elekcya. Ernesta, na którego stronę marszałek koronny po upadłey Szwedzkiey partyi, z wielą

możnieyszych przeszedł, podawał do tronu Piotr *Myszkowski* biskup Płocki: a Henryka Stanisław *Karnkowski*, biskup Kuiawski. Dali zatém swoie o kandydatach senatorowie zdania, a woiewództwa do namiotów swoich poszły, ażeby się tam z sobą naradziły.

Nim atoli przystąpiono do samey elekcyi ułożono prawa, podług których obierany król i wszyscy iego następcy rządzić rzecząpospolitą i zachować się mieli. Artykuły tych praw opiewały co następuie: król następcy na państwo za życia swoiego mianować i obierać, ani na ten koniec seymu składać, ani komu do tego pomagać, owszem wzmianki o tém żadney pod iakimkolwiek pozorem czynić nie ma, aby zawsze wolne nowego króla po śmierci pierwszego obieranie stanom zostało. Król pana i dziedzica tytułu, od dawnieyszych królów aż do Zygmunta Augusta używanego, nosić więcey nie będzie; dyssydentów w pokoiu zachowa; woyny nie podniesie, szlachty na żadną generalną wyprawę nie weźwie, poboru nie włoży, ceł nowych nie postanowi, posłów w sprawach walnieyszych do dworów sąsiedzkich nie wyprawi bez dołożenia się stanów rzeczypospolitey i onychże na seymie zgromadzonych zezwolenia; w radach senatu, gdyby zdania nie zgodne i rozdwoione były, ani do iednomyślności przywiedzione bydź mogły, król przychyli się do tego, i za tém póydzie, które się naydoskonaley z prawami i pożytkami narodu zgadzać będzie; przy boku swoim król statecznie mieć będzie po 4. co pół roka senatorów dla rady, na co 16. z seymu na seym: 4. biskupów, 4. woiewodów, i 8. kasztelanów naznaczonych zostanie; seymy walne co dwie lecie, a gdyby gwałtowna rzeczypospolitey potrzeba wyciągała, tedy i częściey składane będą, trwać dłużey nad 6. tygodni nie maią; urzędy i godności kraiowe, starostwa, królewszczyzny, samym tylko zasłużonym Polakóm, a nie cudzoziemcóm dawane będą; naostatek, że król,

ani żony nie poymie, ani rozwodzić się z nią nie będzie bez wiadomości i dozwolenia senatu: na końcu przydano, iż ieżeliby król przeciwko prawóm, wolności, umowóm, artykułóm, lub przysiędze w czém wykroczył, tedy poddani tém samém wolni bydź maią od wierności i posłuszeństwa iemu przysiężonego (o). Artykuły te dopełniały opisów wolności i panowania stanu szlacheckiego rzeczywiście iuż będącego: stały się prawem zasadowém konstytucyi rzeczypospolitey.

Zebranie głosów ukazało większość za Henrykiem, zaczém partya Francuzka, którą oprócz wyżey wspomnionego Karnkowskiego, Zborowscy i wszystka Litwa przez Radziwiłłów i Chodkiewiczów ku Henrykowi nakłoniona, wspierali, zbroyno na mieyscu elekcyi stanąwszy, Królem Henryka obrała: Austryacka zaś, którey głową był *Firley*, z dyssydentów złożona, do wsi *Grochowa* ustąpiła, nie tak z chęci utrzymania Ernesta, iako raczey chcąc przymierze o wiarę od wielu Katolików na seymie *convocationis* podpisanego, potwierdzenie otrzymać. Wysłani do nich od partyi Francuzkiey: *Jan Sierakowski* woiewoda Łęczycki, *Hieronim Ossoliński* Sandomirski, i *Jan Kostka* Gdański, kasztelanowie dokazali, że na ułożenie zgody, dyssydenci ze strony swoiey wyprawili *Jędrzeia Gorkę* kasztelana Międzyrzeckiego, z innymi do zgromadzonych u wsi *Kamienia* stanów: a otrzymawszy warunek swoiey w wierzeniu wolności, tudzież aby do *Paktów* nowemu królowi opisanych, artykuł, pokóy dyssydentom ubezpieczaiący był przydany; na Andegaweńskiego książęcia powszechnie się zgodzili. Prymas więc królem go Polskim mianował.

(o) Artykuły te, z powodu, że pierwszy na nie Henryk Walezy przysięgał, nazwane zostały *articuli Henriciani*.

Henryk Walezyusz.

Posłowie króla obranego, przysięgli iego imieniem na obowiązki, pod któremi mu berło dawano: i chociaż niektóre z nich przytrudnieysze do wykonania były; atoli *Montluk* boiąc się, ażeby nie zepsował iuż prawie do końca przywiedzionego dzieła, nic nie odmawiaiąc, skwapliwie wszystkie punkty podpisał. Przez te *pacta conventa*, wieczne między Francyą i Polską przymierze, zawsze przeciwko Moskwie, lub innemu iakiemu nieprzyiacielowi, Waskonów 4000, którzyby żołdem Francuzkim podeymowani byli, przyobiecane, armata kosztem Francuzkim na zachowanie przy Polsce panowania na morzu Baltyckiém; także na odzyskanie portu i miasta Narwy wypłacenie długów rzeczypospolitey od Zygmunta Augusta zaciągnionych: szkoła w Paryżu na stu kawalerów Polaków, kupcom Polskim iednież z Francuzkimi wolności i przywileie otrzymane, na rozkrzewienie w Polsce rękodzieł, sprowadzenie ze Francyi pewney rzemieślników liczby, przyrzeczone: nadto 450000 złotych polskich z dóbr, które obrany król we Francyi posiada, corocznie do rzeczypospolitey skarbu wnosić: prawa, swobody narodowe osobnym instrumentem potwierdzić, z dyssydentami pokóy zachować *Montluk* i iego kolledzy, ksiądz Idzi *de Noailles* opat Lilleński, i pan *de Lansac* przyobiecali. Takie i tym podobne warunki i obowiązki, które nowo obierany król do uzyskania korony przyrzekał, nazywane są *Pacta Conventa*. Po wykonaney przez posłów Francuzkich na te pakta przysiędze, odprawiło się troiste obwołanie, albo ogłoszenie obranego i mianowanego iuż króla, zwykłym aż do naszych czasów obrządkiem. Pierwsze uczynił *Firley* marszałek w. koronny, drugie *Opaliński* marszałek nadworny koronny, trzecie *Chodkiewicz* marszałek w. Litewski.

Po ukończeniu tego, wyznaczeni byli z obu-

dwóch stanów oboyga narodów posłowie, którzyby do Francyi iechali zapraszać do obięcia tronu Henryka, przysięgę od niego na artykuły praw, podług których królowie rządzić rzecząpospolitą maią, tudzież na *Pacta Conventa*, czyli obowiązki od *Montluka* podpisane, przyiąć, a elekcyi *Diploma* mu oddadź. Zlecono im także, aby z Henrykiem o małżeństwie z królewną *Anną* mówili, a przyiazd iego na dzień 4 października, koronacyi wyznaczony, przyśpieszyli. Tak się seym elekcyi zakończył, kiedy wprzód stany opatrzyły zewsząd granice państwa, wyznaczyły do dworów cudzoziemskich posłów z oznaymieniem obranego króla, nakoniec do pogrzebu Augusta, i przyięcia Henryka wszystko dostatecznie rozporządziły.

Tymczasem wyznaczeni do Francyi posłowie, z senatu: *Woyciech Łaski* woiewoda Sieradzki, *Teńczyński* Woynicki, *Tomicki* Gnieźnieński, *Herburt z Fulsztyna* Sanocki, *Górka* Międzyrzecki, *Krzycki* Raciązki, kasztelanowie. Ze stanu rycerskiego: książę *Radziwiłł* marszałek nadworny Litewski, *Firley* Kazimierski, *Zamoyski* Bełzki, *Zborowski* Odolanowski, starostowie. *Tomicki* kasztelanic Gnieźnieński, *Pruński* woiewodzic Kiiowski, a na czele wszystkich tych, *Adam Konarski* biskup Poznański: wyprawili przed sobą dwóch szlachty z listem o dokończoney elekcyi do Henryka, który natenczas Roszellę (*Rupellę*) twierdzę Hugonotów naymocnieyszą w oblężeniu trzymał, a wiadomość tę powziąwszy do Paryża pośpieszył, na posłów rzeczypospolitey tam oczekuiąc. Ci wiele trudności w swoiey przez Niemce podróży doznali, z przyczyny tey, że cesarz urażony, iż syna iego ominęła korona, dla którey mu pozyskania 500000 talerów przez posłów swoich (iako godni wiary pisarze świadczą) wysypał, przeyścia im przez państwo nie pozwolił, daiąc pozorną *Słupeckiemu* kasztelanowi Lubelskiemu, posłowi do siebie od rzeczypospolitey,

wymówkę, że tego bez książąt Rzeszy Niemieckiey uczynić nie mógł.

Przeszkody atoli te wszystkie posłowie nasi zwyciężywszy, dnia 19 sierpnia do Paryża wiechali, przez wysłanych naprzeciwko siebie od króla Francuzkiego panów wprowadzeni. Mieli naprzód u Karola IX. audyencyą, a potém u matki królewskiey *Katarzyny de Medicis*, która długo z ukontentowaniem wielkiém z biskupem Poznańskim po Włosku rozmawiała: *Elżbietę* też królową Francuzką powitawszy, królowi się swoiemu stawili: do którego biskup Poznański miał mowę oznaymuiącą mu, że naród Polski za króla go sobie zgodnie obrał. Na tę Henryk naprzód sam, a potém przez kanclerza swoiego po łacinie odpowiedział. Witali zatém posłowie, Henryka Nawarry króla, (który potém królem Francuzkim zostawszy, Francyą pod imieniem Henryka IVgo sprawował,) i innych krwi królewskiey książąt. Dziwowano się wszędzie posłów Polskich wspaniałości, ludzkości, nadewszystko w mówieniu rozmaitemi ięzykami łatwości: albowiem według świadectwa historyka *Tuana*, po łacinie, po niemiecku, po francuzku, po włosku równie doskonale mówili, iak oyczystym ięzykiem: co dowodem iest, w iakim naówczas poważaniu nauki w Polsce były. Dnia 10. września Henryk w kościele katedralnym Paryzkim Panny Maryi, w przytomności brata swoiego króla Francuzkiego, przysięgę na seymie elekcyi opisaną, od kasztelana Sanockiego sobie czytaną, wykonał; podpisane od *Montluka Pacta Conventa*, i wszystkie sobie podane artykuły przyiął, i pismem stwierdził, nawet ów artykuł, który pokóy dyssydentom warował, acz się przeciwko niemu biskup Poznański, imieniem duchowieństwa Polskiego, uroczyście protestował. Nayprzykrzeyszy mu się zdawał bydź artykuł zastrzegaiący narodowi wolne wypowiedzenie posłuszeństwa królowi, któryby swych przysiąg nie dotrzymał. Ten atoli artykuł po-

słowie Polscy wyiaśnili, że królowi nie będzie poczytano za przestąpienie praw, wolności i przysiąg, gdyby co przeciwko nim z krewkości uczynił, ale tylko gdyby ie gwałtownie i rozmyślnie łamał, na przestrogi i upomnienia senatorów nic nie dbaiąc. Rzecz o małżeństwie z Anną, do królewskiego do Polski przyiazdu odwleczona, pod pozorem, że posłowie nie przywieźli na piśmie wyraźnego królewny zezwolenia, w rzeczy zaś samey, iż Henryk pragnął tego aby małżeństwo to nie doszło.

We trzy dni potém posłowie Polscy z wielką uroczystością Henrykowi w parlamentowey izbie, w obecności Francuzkiego króla, królowey matki, i królowey młodey, wszystkich krwi królewskiey książąt, całego nakoniec dworu, instrument elekcyi oddali: po mianych pierwey mowach przez *Konarskiego* imieniem senatu, a przez *Radziwiłła* imieniem rycerstwa. Po prześpiewanym hymnie *Te Deum Laudamus*, przez który czas obadway królowie klęczeli, powstał ku Henrykowi Karol, i królem go Polskim powitał, ciesząc się z serca, że tak piękna i uczciwa pozbycia się Henryka, którego potęga nieznośna mu była, zdarzyła się sposobność. Nazaiutrz wiazd do Paryża uroczysty uczynił król Polski, z wielką okazałością, i oczywistemi powszechney radości znakami. Posłowie nasi po przepędzonych kilku w wesołości dniach, przekładali królowi swoiemu, iż rzeczpospolita prędkiego potrzebuie przybycia iego: gdyż iey car Moskiewski wtargnieniem do Litwy groził, urażony, iż nań żadnego pod czas elekcyi nie miano względu. Ale Henryk, któremu iuż nie bardzo smakowało królestwo Polskie, tak określone prawami, i który będąc zrodzonym w absolutném państwie miał do tego nayblizsze nastąpienia na tron Francuzki prawo, ile gdy brat iego Karol był bez nadziei potomstwa, ba i życia długiego; zwłóczył swóy ode dnia do dnia wyiazd, będąc utrzymywanym w zamysłach swo-

ich od królowey matki, która mu się w tenże sam czas o kommendę naywyższą w woysku sprzymierzonych stanów Holenderskich przez *Schomberga* starała. Nie daiąc iednak Henryk tego po sobie posłom Polskim poznać, wyprawił ze *Zborowskim* pana *Rambouillet*, swoiego do rzeczypospolitey posła, któryby o rychłém iego przybyciu upewnił.

Król Francuzki, któremu podeyrzane były te brata ociągania się, i który się go chciał iak nayprędzey pozbydź, pod pozorem mu uczynienia honoru, sam go aż do *Witryaku* odprowadził. Henryk po nieiakich ieszcze zwłokach, przez Lotaryngiią i Niemieckie państwo otrzymawszy na seymie Rzeskim w Frankforcie pozwolenie, iechał do Polski, zkąd mu królowa matka przy ostatnich w *Blomoncie* pożegnaniach, rychły obiecywała prowrot. Na granicach wielkiey Polski w Miedzyrzeczu powitał go imieniem senatu i rycerstwa *Karnkowski* biskup Kuiawski, zkąd przez Poznań do Krakowa na koronacyą pośpieszył. Na pogrzebie Zygmunta Augusta dnia 15 lutego odprawowanym, nie był obecny osobą swoią król, ale tylko posła imieniem swoiém wyprawił, a ośmnastego tegoż miesiąca do Krakowa wspaniale wjazd odprawił, w liczney senatu i stanu rycerskiego assystencyi.

We trzy dni po królewskim do Krakowa wjeździe, odprawiona zwyczaynemi obrządkami koronacya. Zaczął się potém seym koronacyi, na którym przywileiów oboyga narodów potwierdzenie nastąpiło. Marszałkiem izby poselskiey na tym seymie był *Agryppa* poseł Litewski: ale dla niedostatku potrzebnych dla sprawowania urzędu tego przymiotów, imie szczególnie marszałka zachował; powinności zaś wszystkie Stanisław *Czarnkowski* za niego odbywał. Przed końcem seymu, smutna na dziedzińcu królewskiego zamku, i prawie pod królewskiemi oczyma przytrafiła się scena.

Samuel *Zborowski* człowiek możny, i z naypierwszemi w Polsce domami spokrewniony, ale lekkomyślny i dumny, Jana *Tęczyńskiego* kasztelana Woynickiego, z przyczyny bardzo błahey, na poiedynek wyzwał. Z Tęczyńskim między inszemi iego przyiaciołami i krewnemi, przyiechał przed zamek Jędrzey *Wapowski* kasztelan Przemyski: który chcąc zawaśnionych pogodzić, gdy był śmiertelnie raniony od Zborowskiego, czyli też od iego domowych; wszczął się wielki w zamku królewskim rozruch, który, król z senatu na ów czas wychodzący, posłyszawszy, mocno się zatrwożył. *Wapowski* wkrótce z rany odniesioney umarł. Zapozwano zatém *Zborowskiego* do sądu. Król czy to sprzyiaiąc domowi temu, któremu wstęp do korony po wielkiey części był winien: czyli się też potęgi iego obawiaiąc, wywołał z kraiu Samuela, ale bez wydania nań niesławy: kara ta Tęczyńskich partyi, owszem wszystkim do żadney strony nieprzywiązanym, nazbyt się lekka zdała: którzy zaraz źle o sprawiedliwości królewskiey rokować sobie poczęli, i o zbyteczne króla ku Zborowskim, z krzywdą praw przywiązanie, obwiniali. Gdy zaś król kasztelaniią Przemyską, osierociałą po Wapowskiego śmierci, Drohowskiemu powinowatemu Zborowskich oddał, a woiewództwo Krakowskie po Firleiu, który w te czasy umarł, Piotrowi woiewodzie Sandomirskiemu, rodzonemu Samuela bratu, wszyscy powszechnie na to sarkali; wszczęła się zatém między królem i senatem nieufność. Król w takowym razie oczekiwał troskliwie pomyślney iakiey dla siebie okoliczności, i tę przyniesła mu niezadługo śmierć króla Francuzkiego: który iak tylko oczy zawarł; królowa matka natychmiast wyprawiła z tą do Henryka nowiną, oraz aby iak nayśpiesznicy do Francyi przyiechał, ieżeliby utracić nie chciał korony, potrzebę nieodbitą przekładała.

Wieść tę, na którey utaieniu wiele zależało Henrykowi, *Dudithius* cesarski poseł, który o

niey list w tenże sam czas odebrał, między Polakami rozgłosił; zaczém króla wprawił w potrzebę zgromadzenia senatorów przytomnych na ten czas w Krakowie. Ci za rzecz potrzebną osądzili, aby król seym złożył, na nim pozwolenie wyiechania do Francyi od stanów rzeczypospolitey otrzymał, a w czasie krótkim powrócić przyrzekł. Wysłuchawszy tego zdania cierpliwie król, udał, iakoby na nie przystawał. W rzeczy samey uważał, iż zdanie to iak prawom Polskim przyzwoite, tak iemu niebezpieczne było: i boiąc się, ażeby Kalwini Francuzcy korzystaiąc z iego opoźnienia, innego którego z książąt swey fakcyi nie utrzymali na tronie; postanowił potaiemnie uiechać: co też dnia 18. Czerwca w nocy ze siedmią ucieczki swoiey towarzyszami wykonał; kiedy żaden z Polaków myśli i podeyrzenia o takowym iego postępku nie miał. Tym więc większa trwoga i podziwienie we wszystkich było; im mniey uiazdu sposób spodziewany. *Tęczyński* kasztelan Woynicki puścił się w pogoń za królem i dogonił go na granicach Szląskich; ale ani prośbami, ani uwagami żadnemi do powrotu go nie mógł nakłonić. Zostawił król w gabinecie swoim do senatu listy, w których się wymawiał, przeco taiemnie wyiechał: obiecywał iak nayprędzey powrot, dopraszał się tudzież, aby mu przysłani byli do Paryża posłowie, z którymiby się o sprawach rzeczypospolitey tym czasem naradzał. Były i do niektórych panów Polskich, którym król więcey ufał, znalezione listy: w tych im podobnież wymawiał się, a do stateczney ku sobie wierności zachęcał. Zlecił nadto Henryk *Danzeuszowi*, Francuzkiemu posłowi do Danii, który na ten czas w Krakowie bawił, aby nieopowiedny swóy wyiazd iak naygruntowniey przed senatem usprawiedliwił.

Pisał senat do Henryka w Wiedniu będącego, gdzie go Maxymilian nad spodziewanie z wielką wspaniałością przyiął, prosząc, ażeby przedsięwziętey tak nieprzyzwoicie królowi dwóch Narodów podróży poprzestał, obiecuiąc przystoynieyszy do Francyi dostania się i oney utrzymania sposób. Ale Henryk w przedsięwzięciu swoiém nieodmienny, odpisał, że żądzom ich żadną miarą dosyć uczynić nie może: gdyż interesa Francuzkie w takim są stanie, że bytności iego rychłey potrzebuią: domagał się powtórnie, ażeby mu posłów, z którymiby o rzeczypospolitey radził, przysłali: obiecywał tudzież, że iak tylko spokoyność Francyi przywróci; do Polski zbieżeć nie omieszka. Obadwa te listy iedenże miały skutek: gdyż ani król od drogi przedsięwziętey odwieśdź się nie dał, ani senat posłów mu nie wyznaczył, lubo o to pisanym z Lugdunu listem potrzecie prosił: dokąd z Wiednia udawszy się przez Wenecyą, Ferrarę, Mantuę, Turyn, i góry Alpeyskie, szczęśliwie przybył.

Kiedy więc nie można było przewieśdź na Henryku, ażeby do Polski powrócił; uchwalono na zieździe Warszawskim: iż ieżeli król na dzień 12. maia roku następuiącego nie powróci; tedy na seymie, który do *Stężycy* naznaczono, do elekcyi nowego króla przystąpią. Dekret ten na piśmie z podpisem stanów, Henrykowi posłany był przez Hieronima *Rozrażewskiego* sekretarza koronnego, i Jana *Drohoiowskiego* starostę Przemyślskiego. Ci odpowiedź królewską przynieśli, iż przed czasem sobie przepisanym, żądzom stanów w powróceniu się do Polski uczyni dosyć. Zamieszki atoli i niepokoie Francuzkie, których on przyiazdem swoim nie tylko nie uspokoił, ale ieszcze pomnożył; przywieśdź do skutku tey nie pozwoliły mu obietnicy.

Dwunastego więc dnia Maia zaczął się seym w Stężycy, który raczey się rozsypał, aniżeli porządnie zakończył. Ukazały się bowiem zdania o ważności aktu elekcyi, do którey przystąpić miano, poróżnione. Szlachta miała zawód bo do zapowiedzianey elekcyi nie przyszło, a zatém roz-

biegła się z niczém. Dopiero prymas naznaczył na seym konwokacyyny 3go października. Seym ten iednodniowy ogłosił bezkrólewie, i czas elekcyi na dzień 4ty listopada. Pod te czasy Tatarzy na Podole, Wołyń i Ruś wtargnąwszy, kraie te splondrowali.

Panowanie Stefana Batorego.

Podług naznaczonego terminu, nastąpił 1575. w listopadzie pod Warszawą seym elekcyyny, zebrało się szlachty nie wiele, i zebrane stany, posłów cudzoziemskich książąt, albo samych ubiegaiących się do tronu, albo za inszymi wstawiaiących się, słuchali. Nayznakomitsi zaś między kandydatami byli: *Ernest* arcy książę Austryacki, syn Maxymiliana II. cesarza, brat tegoż cesarza Ferdynand, Jan król Szwedzki i syn iego Zygmunt, Alfons książę Ferrary i Modeny, nakoniec Stefan Batory woiewoda Siedmiogrodzki. Ten ostatni naprzód przy dworze Jana książęcia Siedmiogrodzkiego, z Elżbiety Zygmunta Augusta siostry i Jana *de Zapol* Węgierskiego króla zrodzonego, przez nieiaki czas zostawał, a po tego śmierci nie przez żadne nastąpienia prawo, ale szczególnie przez cnotę i przez chęci woyska, nad którém na ten czas brat iego Krzysztof miał naywyższą władzę, na księztwo w roku 1571. wstąpił; do starania się zaś po uyściu Henryka o tron Polski, od Samuela *Zborowskiego*, który z kraiu dla Wapowskiego zabicia wywołany, do niego się schronił, był podbudzony. Senat duchowny ledwie nie cały za prymasem *Uchańskim* idąc, chciał mieć cesarza królem, chociaż się podobno o berło na siebie starać nie myślał. Senatorowie świeccy zgodni w tém, iż sobie z domu Austryackiego króla życzyli, iedni cesarzowi, drudzy arcy książęciu sprzyiali. Sam szczególnie Jędrzey *Zborowski* marszałek nadworny koronny na Batorego głosował. Jan *Tarło* Lubelski, Jędrzey *Tęczyński* Bełzki, woiewodowie, Piasta obrać radzili. Rycerskiego także stanu nie iedne były pragnienia, kiedy niektórzy z nich Austryaka, reszta, z łona obywatelów pana żądali, Jana Kostkę Sandomirskiego i wspomnionego dopiero *Tęczyńskiego* Bełzkiego, woiewodów, iako naygodnieyszych mianuiąc. Drugiey tey, w stanie szlacheckim partyi, głową był ów sam *Zamoyski*, który na elekcyi Henryka, Piasta podobnież pragnącą partyą, szczególnie powagą swoią obalił.

Przywiązani do domu Austryackiego panowie widząc, że szlachty, Piasta żądaiących, przywieśdź do iednomyślności z sobą nie mogli; ustąpiwszy z placu elekcyynego, na insze mieysce, dobrze w broń opatrzone, przenieśli się: gdzie dnia 12go grudnia prymas mianował, a marszałek w. kor. ogłosił Maxymiliiana cesarza królem Polskim: acz zaraz na owém mieyscu wielu się obraniu temu sprzeciwiło. Rzecz ta pomnożyła znacznie Zamoyskiego partyą: wielu bowiem senatorów i szlachty, obrażeni takowym prymasa postępkiem, odpisali się od niego, a do przeciwney się przyłączywszy, *Annę* królewnę Polską dnia 14. grudnia na królową obrali, Batorego iey za małżonka przydaiąc, którego razem królem Polskim mianowali. Ogłoszenie to stało się przez Jana *Sienińskiego*, chociaż żadnym ieszcze na ten czas nie będącego biskupem: gdyż biskupi wszyscy przeciwney się strony trzymali. Przystąpiono zatém do układania umów królewskich, *Pacta Conventa* zwanych, których treść była: że król prawa wszystkie i swobody kraiowe przysięgą stwierdzi, długi rzeczypospolitey wypłaci, oderwane od królestwa przez Moskwę niektóre miasta odzyska, o potwierdzenie z Turkiem przymierza postara się, od Tatarów pokóy ubezpieczy, ściany królestwa wszystkie obroną przyzwoitą opatrzy, do skarbu rzeczypospolitey dwa kroć sto tysięcy złotych przed swoim przyiazdem odliczyć każe, nakoniec, że szlachtę w niewolą od Tata-

rów zabraną własnym kosztem wykupi. Przydano tudzież, aby opisane Henrykowi artykuły potwierdził, cudzoziemskich posiłków bez dołożenia się stanów nie zasiągał, naiemnych żołnierzy za granicę nie wysyłał, w gwałtowney rzeczypospolitey potrzebie żołd na 1500 piechoty ze swych dochodów płacił. Umowy te przyięli i podpisali woiewody Siedmiogrodzkiego posłowie, *Jerzy Blandrata* i *Marcin Berzewicy:* przyrzekli także, że ie Pan ich albo w swoiey osobie, albo przez posłów przysiężе na Seymie na dzień 18. Stycznia w roku przyszłym do *Jędrzeiowa* wyznaczonym, na poparcie elekcyi, z którey oznaymieniem posłów do Batorego wyprawiono, a na czele ich Tarła woiewodę Lubelskiego.

Strona przeciwna *Pacta Conventa* posłom cesarskim oddawszy, i wysławszy do Maxymiliana zapraszaiąc go do obięcia tronu, naznaczony od prymasa do *Łowicza* zjazd uchwaliła, maiąc na nim obranie króla od siebie uczynione potwierdzić. W *Jędrzeiowie* na dzień opisany zgromadzeni zbroyno, iakby na woienną wyprawę, szlachta, do których nie mało świeckich senatorów przyłączyło się, a z duchownych sam *Karnkowski* biskup Kuiawski, obranie Anny i Batorego potwierdzili, a wszystkich mu sprzeciwiaiących się, iako powszechny pokóy targaiących, za nieprzyiaciół oyczyzny osądziwszy, wzaiemnie się przeciwko nim obowiązali, dzień tudzież koronacyi i wesela królewskiego 4. miesiąca Marca wyznaczyli. Przybył na ten zjazd od Batorego w poselstwie *Hieronim Filipowski*, który imieniem Pana swoiego poprzysiągł wszystkie mu opisane artykuły, z obietnicą wiernego ich wykonania. Byli i od cesarza posłowie zachęcaiący szlachtę, ażeby go, iako od większey daleko części obywatelów obranego, za króla uznać chcieli. Ale im odpowiedź dano, że obranie Maxymiliana stało się bezprawne; zaczém proszono go, ażeby odstąpił od swey pretensyi. Kiedy zaś cesarz ze swoim się

do Polski przyiazdem opóźniał; Batory przysiągłszy *Pacta Conventa*, i artykuły wszystkie w mieście *Meggies* podpisawszy, dnia 22. Kwietnia do Krakowa ziechał, a pierwszego Maia wraz z *Anną* ozdoby królewskie, nazaiutrz zaś ślub z rąk biskupa Kuiawskiego, prymas bowiem, do którego to z urzędu należało, przeciwney trzymał się partyi.

Po skończonym seymie król serdecznie pragnąc przywrócić kraiowi spokoyność, chciał tych, którzy aż do owego czasu przeciwnymi mu byli, do siebie przyciągnąć. Kiedy zaś tak o pozyskaniu panów przy Maxymilianie będących troskliwie myślał, odraził od siebie dom Zborowskich: ci bowiem dopomógłszy mu nie mało do wstępu na tron, spodziewali się, że po ich myśli Państwo rządzone, i łaski królewskie szafowane będą, a więc z krzywdą zasłużonych, niegodne i niesposobne królowi do wakansów osoby narzucali, i owszem Walentego *Dębińskiego* kanclerza koronnego przywiódłszy, ażeby kasztelanią Krakowską przyiął, na iego mieyscu Jana *Zborowskiego* człowieka wprawdzie cnotliwego ale żołnierza lepszego niż Ministra, królowi do pieczęci nastręczali. Król z przyrodzenia ku cnocie i sprawiedliwości skłonnieyszy, na ich wstawienie się względu żadnego nie uczynił, i mimo ich wolą pieczęć większą *Wolskiemu* podkanclerzemu oddał, a mnieyszą *Zamoyskiemu*, który, że był głównym nieprzyiacielem *Zborowskich*, tém nieznośnieysza ztąd przeciwko królowi uraza w nich się zaięła. Jana atoli Zborowskiego ułagodził król dawszy mu kommen ę nad świeżo zaciągnionym od siebie regimentem *Gwardyi Koronney*, kiedy Krzysztof *Radziwiłł* nad *Gwardyą Litewską*, dawniey iuż nieco kreowaną, zwierzchność obiął.

Około tegoż czasu król uformował rodzay trwałego woyska z kozaków, nadawszy im niektóre przywileie: tudzież wolność obierania Hetmana, na którego rezydencyą naznaczył *Trechty-*

mirów, zamek nad Dnieprem leżący, kraie im na granicach królestwa do pilnowania wydzieliwszy: i tak Naród ten, ze samego steku pospólstwa prowincyy Ruskich do Polski należących zebrany, codziennem łotrowaniem przedtém żyć przywykły, uczynił rzeczypospolitey pożyteczniejszym w bronieniu granic Ruskich przeciw Tatarów wycieczkom i pustoszeniom, owszem Turkom i Moskwie swoiemi naiazdami był długo straszny.

Prymas tym czasem, kiedy mu się ów zjazd w Łowiczu złożony nie powiódł, naznaczył inszy do Warszawy; ale stamtąd partya, którey był głową, nic nieuczyniwszy rozeszła się. Król też na końcu Maia do Warszawy przybywszy, Litwę od Jana *Chodkiewicza* starosty Żmudzkiego ku sobie nakłonioną, łaskawie przyiął, praw ich i swobód całość potwierdzaiąc. Co widząc prymas, poddał się z partyą swoią królowi. Nakoniec Prusy wszystkie Stefana za pana uznały, Gdańszczanów wyiąwszy, którzy od *Konstantyna Ferbera*, człowieka równie u pospólstwa, iak u Magistratu możnego, do popierania Maxymiliana elekcyi pobudzeni byli, a raczey o całość swobód swoich troskliwi, chcieli wprzód potwierdzenia onychże, ustaw zaś Karnkowskiego nader sobie uciążliwych zniesienie, oraz religii protestanckiey wolne wyznawanie, zaczémby królowi wierność i posłuszeństwo zaprzysięgli, otrzymać. Przyiął król od woiewództw Pruskich przysięgę w Toruniu pod czas seymu, który tam w miesiącu październiku złożył: gdzie mu też wyprawę generalną na ukrócenie nieposłusznych Gdańszczanów obwieścić pozwolono, ieżeliby ich inaczey do powinności przywieśdź nie można było.

Gdy Gdańszczanie drogą perswazyi do posłuszeństwa nie daią się nakłonić, za nieprzyiaciół oyczyzny są osądzeni, i król przesławszy przed sobą Jana *Zborowskiego* ze 2500 ludzi, sam się w osobie swoiey na tę wyprawę gotował. Gdańszczanie do broni się maiąc, wysłali 5000 woyska

pod kommendą *Jana z Kolna* przeciwko *Zborowskiemu*. Stoczona między temi pocztami większa nad liczbę żołnierzy bitwa, Gdańszczanie rozproszeni. Po tey porażce król Gdańsk obległ, a forteca Münda od *Weihera* ściśle była opasana, lecz bezskutecznie. A zatém król miarkuiąc oblężenia długość, cofnął się z woyskiem do Malborga, gdzie sprawa ta, za pośrzednictwem posłów elektorów Saskiego i Brandeburgskiego ugodzona, Gdańszczanie obiecawszy wrócić wszystkie woienne nakłady, klasztor tudzież Oliwski od siebie zburzony naprawić, do łaski królewskiey przyięci, i przywileie dawne im potwierdzone. O konstytucyach zaś *Karnkowskiego*, i o cle, rzecz odwleczona do seymu, który następuiącego roku w Warszawie był złożony.

Zostawszy Batory królem znalazł skarb wypróżniony i z wielkiém zmartwieniem iego stany czyli szlachta na seymie w Toruniu podatków odmówiła mu była. Król zatém musiał innych szukać zasiłków: znalazł też duchowieństwo ochocze w dostarczeniu pieniędzy na potrzeby kraiu, za co król Stefan do podzwignienia tego stanu, który w zatargach ze szlachtą od nieiakiego czasu poniżenia doznał, do odnowienia oraz zachwianych z dworem Rzymskim związków czynnie się przyłożył. Prymas Uchański dotąd dworowi Rzymskiemu nieprzychylny, zwołał do Piotrkowa 1577 roku synod, na którym potrzeby kościoła katolickiego w Polsce opatrzone zostały i ustawy soboru Trydenckiego roztrząsane, ile rozwolnione bydź maią, aby do Polski zastosować się dały. W tey mierze do Rzymu po decyzyą posłano, a król w dalszych czasach nad ich dopełnieniem czuwał.

Znaydował ieszcze Batory wsparcie pieniężne w domie Brandeburgskim, dla tego był mu przychylnym. Na seymie też warszawskim r. 1578. Batory, Albertowi Fryderykowi książęciu Pruskiemu, do rządzenia dla pomieszanego rozumu

niesposobnemu, za opiekuna i administratora Prus, z pewnemi warunkami wyznaczył Jerzego Fryderyka margrabię Anszpach, z nieukontentowaniem samych Prusaków, Niemieckiego domu nielubiących. Gdy margrabia opiekun uroczystą królowi wykonywał przysięgę, chorągiew iak iemu tak i posłom elektora Brandeburgskiego podana była, na znak przyszłego do tegoż księstwa prawa, o co izba poselska mocno narzekała, nie myśląc przyzwalać na dziedziczenie linii elektorskiey podług pierwszych z Zygmuntem starych umów do Prus prawa niemaiącey.

Tegoż seymu Warszawskiego, konstytucya ustanowiła, ażeby nikogo napotém do szlachectwa, tylko na seymie za zgodą wszech stanów, nie przypuszczać (p). Na tymże seymie postanowiony był *trybunał* główny koronny, którego obmyślenie ieszcze na Jędrzeiowskim zieździe zalecała królowi szlachta, sprzykrzywszy sobie, że z wielką niewygodą i przewłoką dekretów u dworu, dokąd wszystkie appellacye należały, czekać potrzeba było. Nakoniec przeciwko Moskwie woynę, i na nię pobor dwuletni za powszechną zgodą uchwaliły stany. Gdy bowiem Stefan pod Gdańskiem się bawił, car od przymierza dawniey zawartego z Polską odstępuiąc, całe prawie bronią opanował Inflanty. Poraził tam na głowę część iego woyska, oblężeniem *Kiesi*, albo Wenden miasta bawiącą się, Jędrzey *Sapieha*. Król też maiąc wszystkie do woyny gotowości, granice tudzież państwa obwarowawszy tak od Tatarów, którym zwyczaynego rocznego *donativum* postąpił, iako od Kozaków, których w boiaźni i karności utrzymał, wodza ich *Podkowę*, gdy iakieś

(p) Podobnie w r. 1601. zawarowano, że nawet indygenaty tylko na seymie udzielane bydź mogły: dotąd albowiem cudzoziemcy szlachectwem w swoich kraiach zaszczyceni, iak tylko w Polsce osiedli, iuż tém samém stawali się obywatelami inszym ziemianom równymi, i praw ich wolności uczestnikami.

w Multańskiey ziemi niepokoie i zamieszania wszczynał, złapawszy, i śmiercią ukarawszy, do Litwy poiechał: gdzie nad Polskiém woyskiem, które 10000 wynosiło, *Mieleckiemu* woiewodzie Podolskiemu, nad Litewskiém *Radziwiłłowi* woiewodzie Wileńskiemu, a nad Węgierską piechotą, którey 5000 było, *Bekieszowi* zwierzchność poruczywszy, Połock, który za Zygmunta ieszcze Augusta Moskwa wzięła była, oblężeniem opasał, a po żwawym szturmie do poddania się przymusił. A gdy niezadługo Sokoł, Turowlę i Suszę zamki w ziemi Połockiey woysko Polskie dobyło; król hołd od Gottarda książęcia Kurlandzkiego przyiąwszy i uroczystą mu na to księstwo inwestyturę dawszy, woysko na zimowe kwatery rozpuścił: sam zaś na seym do Warszawy pośpieszył, chcąc obmyślić skuteczną do dalszego woyny prowadzenia pomoc.

Otrzymawszy od stanów zezwolenie na dwuletni znowu pobór, udał się do Wilna, gdzie wpośrzód woiennych myśli, o rozkrzewieniu nauk, które i sam niewypowiedzianie kochał, i za naypięknieyszą państw ozdobę uznawał, nie przepominaiąc, akademią XX. Jezuitom w rządy oddaną, która potém od Grzegorza XIII. papieża potwierdzona była, w Wilnie założył. Wtém król o porządnym woiowania sposobie z Janem *Zamoyskim*, któremu był nie dawno pieczęć większą po Wolskim oddał, naradzał się, Moskwa widząc znaczne przygotowania od Stefana poczynione, prosiła nieustannie o pokóy, a przynaymniey o kilkoniedzielny od woyny odpoczynek; lecz król nieporuszony w przedsięwzięciu rozpoczętey woyny, Wielkie Łuki obległ i szturmem wziął. *Zamoyski* też Wieliża, a *Radziwiłł* Uświatu dobył. Newel także, Zawłocie, Jezierzyszcze, Porchów, Opoka, Starodubów, i insze niektóre poddały się zamki. Król *Zamoyskiemu*, którego nie dawno po dobrowolném od Mieleckiego kommendy złożeniu, hetmanem w. k. uczynił, poruczywszy do-

kończenie poczętego od siebie oblężenia Pleskowa, albo Pskowa do Litwy sam odiechał: gdzie uchwalony na blizkim seymie trybunał, na wzór koronnego założył.

Zatrwożona tak pomyślném Polaków szczęściem Moskwa, a nadziei otrzymania pokoiu zgoła nie widząc, wyprawiła do Grzegorza XIII. posłów, prosząc go o pośrzednictwo i ugodę między nią i Polską. Papież spodziewaiąc się, że ta rzecz może zdarzyć iaką pociągnienia obrządku Greckiego do Unii z kościołem Rzymskim pogodę, ochotnie na się ten obowiązek przyiął, i natychmiast księdza Antoniego Possewina iezuitę do zawarcia zgody między królem i carem wyprawił. Król chętnie się chwytaiąc okoliczności oświadczenia swoich ku Rzymskiey stolicy względów, zezwolił na traktowanie o pokóy, który w Zapole zaczęty, w Kiwerowey horce dokończony, i podpisany był z temi obowiązkami: król wszystkie podbite miasta i zamki wrócił Moskwie; ta wzaiemnie wszelkich do Inflant odstąpiła pretensyy, a Połock ze wszystkiemi pobliższemi zamkami, pod czas tey wyprawy od Polskiego woyska odzyskanemi, przy Litwie pozostał.

Po zakończonym traktacie, *Zamoyski* od Pskowa oblężenia, które pięć miesięcy trwało, odstąpił, a król do Rygi poiechał, aby Inflanty na woiewództwa rozporządził. Ztamtąd wyprawił poselstwo do Jana króla Szwedzkiego upominaiąc się o przywrócenie Estonii, do Inflant niegdyś należącey, tudzież zamków niektórych przez Szwecyą pod czas woyny z Moskwą wziętych; ale posłowie, z których naprzód był wyprawiony *Alemani* kuchmistrz koronny, potém Krzysztof Warszewicki, nakoniec Wawrzyniec Goślicki, który potém biskupem Poznańskim został, polityk i krasomówca wielki, nic u Szwedzkiego dworu w sprawie tey nie wskórali. Bo Jan naprzód odwłóczył, potém się o posag Katarzynie królewnie Polskiey, małżonce swoiey należący, dopominał.

Tymczasem król administracyą Inflant poruczył Jerzemu książęciu *Radziwiłłowi* biskupowi Wileńskiemu, (którego potém Grzegorz XIII. równie iako i Alberta *Bologneta* swoiego w Polsce posła, kardynałem na nominacyą królewską uczynił,) na końcu zaś r. 1583 Inflanty na trzy woiewództwa: Wendeńskie, Derpckie i Parnawskie podzielił, biskupa, któremu stolicę w Kiesie czyli Wendenie wyznaczył, i który się razem nazywał Piltyńskim, woiewodów 3, tyleż kasztelanów, podkomorzych, chorążych, sędziów i inszych urzędników postanowił; czas i mieysca na seymiki partykularne naznaczył, nakoniec wolne religii protestanckiey zostawił Inflanczykom używanie. Do takiego Inflant rozrządzenia wielce królowi dopomógł mąż wysoką nauką i prześliczną wymową zaszczycony Dymitr *Solikowski*, za co wnet arcybiskupstwem Lwowskiém po śmierci *Sienińskiego* od króla był nadany.

Na początku roku 1583 zaszła sprzeczka między Stefanem i Fryderykiem II. królem Duńskim o ziemię Piltyńską w Kurlandyi, którą po śmierci Magnusa brata króla Duńskiego obadway ci królowie sobie przywłaszczyć chcieli. Uspokoione atoli poróżnienie to, od którego ledwie do woyny nie przyszło, gdy Batory Fryderykowi 30000 talerów za Piltyńską ziemię wypłacił, którą zaraz książęciu Pruskiemu dał w zastaw, pożyczywszy od niego przerzeczoney summy.

Uspokoiona królewskiém staraniem od postronnych Polska, dziwnie wewnątrz zamieszana była ze *Zborowskich* osobliwie przyczyny, których po śmierci Piotra woiewody Krakowskiego, czterech braci rodzonych było: Jan kasztelan Gnieźnieński, Jędrzey marszałek nadworny, Samuel i Krzysztof. Jan naystarszy wielkich cnot i przymiotów mąż, nie tylko nic się do braci swoich fakcyi nie mieszał, ale też z *Zamoyskim* w wielkiey przyiaźni, ku królowi z wiernością i przywiązaniem osobliwszém zostawał. Trzey zaś ostatni roziątrze-

ni, że dopomógłszy królowi do tronu, takiey od niego nie doznawali, iakiey się spodziewali, wdzięczności; naprzód szlachty serca i umysły odwrócili od króla, nakoniec sprzysięgli się między sobą, żeby króla albo królestwa, albo życia pozbawić. Samuel zaś o zabicie *Wapowskiego* pod czas koronacyi Henryka popełnione bannicyą skarany, gdy z królem, u którego się był w księstwie siedmiogrodzkiém schronił, do Polski wrócił, dufaiąc w kredyt swoiego domu, z naymożnieyszemi w Polsce i Litwie familiami spokrewnionego, i w łaskawość królewską, którey długo doznawał, a naybardziey w liczną assystencyą, bez którey się nigdy nie pokazywał, nie tylko śmiało ze wzgardą uczynionego przeciw sobie dekretu w Polsce bawił; ale ieszcze, iako się rzekło, spisek z bracią przeciwko królowi uczynił, i Turków, z którymi rzeczpospolita w przymierzu była, zaczepił, Kozaków na rabunek kraiu ich podmawiaiąc. *Zamoyski* zapobiegaiąc okropnieyszym skutkom, których się nie chybnie trzeba było spodziewać po niespokoynym Samuela umyśle, ostrzegł go naprzód przez iego przyiaciół, ażeby się w woiewództwie Krakowskiém, starościńskiey iego iurysdykcyi podległém, nie znaydował: a gdy mu się *Zborowski* zuchwale pod samym nawet Krakowem nadstawiał; złapać go, do zamku krakowskiego zaprowadzić, i tam podług dekretu i woli królewskiey, listownie sobie oznaymioney, ściąć rozkazał. Przed śmiercią spytany o sprzysiężenie się przeciwko królowi przyznał się, i braci swoich Jędrzeia i Krzysztofa powołał: a król też iuż pewny był o tém ich spiknieniu częścią z listu przeiętego, częścią z oznaymienia prymasa Karnkowskiego.

Wymówić trudno iak zaiątrzony wszystek dóm Zborowskich o wziętą Samuela głowę, równie przeciwko królowi, iak przeciwko *Zamoyskiemu* zostawał. Można zatém przewidzieć było, iaki miał bydź skutek seymu, który król po mianey w roku

1585. senatu radzie w Lublinie, do Warszawy wyznaczył. Na nim, oprócz wielu innych materyy, miał król stanom radzić woynę przeciwko Moskwie, którey poniżenia pory wygodnieyszey nie było nad tę, kiedy po śmierci Iwana rządy iey między Fiedorem synem zmarłego cara, i opiekunem Fiedora, kłócącymi się wzaiemnie, rozerwane były; lecz do tego nie przyszło, bo się seym na sprawie Zborowskich bezskutecznie rozszedł. Gdy albowiem król Krzysztofa o występek zelżonego maiestatu obwinionego, i osądzonego mimo prośbę wszystkich iego krewnych, a zwłaszcza kasztelana Gnieźnieńskiego statecznie królowi przychylnego, na utratę życia i sławy skazał, a Jędrzeia sprawę do seymu przyszłego odwlókł; krewni oskarżonych rozgniewani, że nic przez swoie wstawianie się wskórać nie mogli, podburzyli posłów, którzy protestowawszy się przeciwko uczynionemu na Krzysztofa *Zborowskiego* dekretowi, iako wolnościom szlacheckim przeciwnemu, seym skazili, i tak o żadnym z walnych owych rzeczypospolitey interesów, dla których osobliwie był seym zwołany, nic zgoła nie uchwalono. Instrument szczególnie królewski, w roku przeszłym Gdańszczanom dany, niszczący opisane im od *Karnkowskiego* ustawy, nowe tudzież rozporządzenie cła, i insze niektóre rzeczy ku pożytkowi tego miasta zawieraiący wyszedł.

Kiedy w Polsce te ze Zborowskimi kłótnie wrzały, w Inflanciech wprowadzenie kalendarza Rzymskiego od Grzegorza XIII. poprawionego, przyczyną niemałego zamieszania było. To w Parnawie prędko uśmierzone; ale w Rydze do niebezpiecznego buntu przyszło. Król obawiaiąc się, ażeby rzecz ta gorszych za sobą nie pociągnęła skutków, zjechał do Grodna, chcąc się osobą swoią do zamieszek tych uspokoienia skutecznie przyłożyć. Atoli rzecz puszczona w odwłokę, gdy króla częścią potrzeby nagleysze rzeczypospolitey, częścią świata chrześciańskiego żądze dokąd

inąd wzywały. Pogody albowiem lepszey nie było do zawoiowania Moskwy, którą król myślał wprzód posieśdź, niżeli Turkom woynę wydał, do którey go wszyscy chrześciańscy książęta zachęcali, a mianowicie Syxtus V. Grzegorza XIII. na stolicy Rzymskiey następca, który też i posiłki pieniężne królowi przyobiecał. Pozwolenia więc tylko stanów żądaiąc, seym do Warszawy wyznaczył, a przygotowania tym czasem wszystkie do woyny czynił. Oprócz tego, ponieważ swobody szlacheckie zbytecznie rozwolnione były, i stąd od nieiakiego czasu o niebezpieczeństwie i upadku rzeczypospolitey przemawiano, ponieważ w takim stanie królestwa czasu bezkrólewia i elekcye narażały go na naywiększe niebezpieczeństwa, król Stefan chcąc uratować naród od klęsk w dalszych czasach trapić go maiących, iął się potężnie zamysłów dopełnienia wielu urządzeń na zbawienie kraiu, a naprzód przedsiębrał zapewnić dziedzictwo tronu. Pokazał on był w rządzeniu talent wielki, i naród w uczuciach swoich do tych króla życzeń przychylał się duchem: atoli wpośrzód tych zamysłów Stefan niespodzianie w Grodnie roku 1586 żyć przestawszy, Moskwę z boiaźni uwolnił, Polskę w pogorszaiącym się nieładzie zostawił. Panował lat nie spełna 11.

Nigdy Polska bardziey, iak za tego króla postronnym narodom nie była straszna. Był to pan niemniey w sztuce woienney iako i w polityce biegły. Cokolwiek mu od publicznych interesów czasu zbywało, wszystek ten na nauki łożył. Dzieiów Juliusza Cezara nigdy prawie z rąk nie wypuszczał; z wielką łatwością i przyiemnością mówił. Przeciwności, których doznał w trzyletnim areszcie, w którym pierwey nim ieszcze książęciem Siedmiogrodzkim został, z rozkazu Maxymiliana I. cesarza, u którego od Jana *de Zapol* książęcia Siedmiogrodzkiego poselstwo sprawował, osadzony był, utworzyły w nim serce do litości nad nieszczęśliwościami poddanych swoich skłonne, uczyniły go miłym, przyiemnym, ludzkim i przystępnym. Do którego to poloru i wydoskonalenia umysłu i serca, nie pomału mu też pomogło zwiedzenie Włoskich kraiów, gdzie po rozpędzoném szczęśliwie grubiiaństwie, przez Gotów i Longobardów zaszczepioném, wyzwolone nauki i sztuki od wielu osób, mianowicie od domu *de Medicis* w Toskanii we Florencyi władnącego opiekowane i zachęcane, wielkiego wzrostu nabywały, przez co, z grubey niewiadomości, w którey Europa przez długi czas pogrzebiona zostawała, tryumf i zwycięztwo odnosiły. Podróż tę odprawił Stefan, odprowadzaiąc do Mantuy królewnę Węgierską córkę Ferdynanda na ten czas króla Węgierskiego a potém cesarza, na którey dworze zostawał, zaślubioną książęciu Mantuańskiemu.

EPOKA IV.

POLSKA UPADAIĄCA.

Panowanie Zygmunta III.

Wszczęte za życia ieszcze Stefana między Zborowskimi i Zamoyskim niezgody, gwałtowniey pod czas bezkrólewia tego wybuchnęły. Zborowscy albowiem, którzy się spodziewali, że z królewską śmiercią upadnie głównego domu ich nieprzyiaciela powaga; użyli wszystkich na seymie konwokacyynym sposobów, ażeby w nienawiść u szlachty Zamoyskiego wprawili. Maiąc tedy po sobie wielką przyiaciół liczbę, między którymi nayznakomitsi byli: *Stanisław Górka* woiewoda Poznański, herszt Kalwinów, i *Stanisław Czarnkowski*, obadway u szlachty bardzo wzięci, naprzód o pomstę za wziętą Samuela *Zborowskiego* głowę, potém o skasowanie uczynionego przeciwko Krzysztofowi na bannicyą dekretu, nakoniec o poniżenie hetmanów władzy kusili się usilnie. Wszakże niczego więcey nie dokazali, tylko że na złość *Zamoyskiemu*, i na usczerbek iego po-

wagi, moc zaciągania na zasłonienie granic żołnierza, nie iemu, ale stanom rzeczypospolitey zostawiona, i kommenda nad témże państwa granic strzedz maiącém woyskiem, Mikołaiowi *Herburtowi* podkomorzemu Halickiemu, innym tudzież do Zborowskich domu przywiązanym osobom, poruczona. Po ułożonych zaś na tym seymie *kapturowych sądach*, dyssydentów o obwarowanie sobie pokoiu i bezpieczeństwa pretensya nie mało zamieszania wzbudziła. Tego bowiem od senatu świeckiego, i od wszystkiey szlachty przyiętego, gdy podpisać biskupi żadną miarą nie chcieli, oburzono się przeciwko nim iako powszechną mieszaiącym spokoyność. Kiedy zaś prymas *Karnkowski* dla słabości zdrowia, a *Hieronim Rozrażewski* biskup Kuiawski także pod iakimsiś pozorem w senacie nie znaydowali się; wytrzymywanie wszystkiey burzy na *Dymitra Solikowskiego* Lwowskiego arcybiskupa, który dopiero z poselstwa do Syxta V. papieża powrócił, i *Wawrzyńca Goślickiego* Kamienieckiego wówczas biskupa spadło: *Goślicki* uważaiąc rostropnie, że zepsowanego seymu i zatamowaney spokoyności oyczyzny przyczyna na duchownych zwalona będzie; punkt ten konfederacyi, pokóy ubezpieczaiący dyssydentom od wszystkich stanów uchwalony, dla pokoiu podpisał. Zakończył się tak konwokacyyny seym, ale na elekcyynym, któremu 30 dzień czerwca wyznaczono, spodziewać się nieomylnie było potrzeba okropnych względem obrania króla rozróżnień.

Ta boiaźń, że sprawiedliwa była, skutkiem się samym pokazało: *Górki* albowiem i Zborowskich fakcya z dziesięcią tysięcy zbroynego ludu na elekcyą przybyła. *Zamoyski* też nie wiele, ale pod czas blizkich woien dobrze wyćwiczonego żołnierza przyprowadziwszy, obóz nie daleko od elekcyynego placu założył. Pięć prawie tygodni seymu zwlekło się na wzaiemnych między dwiema temi stronami kłótniach, których uspokoieniu,

gdy daremne były senatorów starania; szlachta słusznym gniewem i gorliwością zdięta, że szczególnych osób prywaty publiczne tamowały dobro, do rokoszu się miała, gdyby ich od tego przedsięwzięcia prymas i niektórzy insi senatorowie nie odwiedli byli. Szóstego aż tygodnia seymu do samey elekcyi przystąpiono; wszakże tam próżno się było zgody spodziewać w rozróżnionych między sobą umysłach, i wielości tych, którzy się o koronę ubiegali. Oprócz albowiem *Maxymiliana* arcyksiążęcia Austryackiego, brata Rudolfa IIgo cesarza, *Zygmunta* królewica Szwedzkiego, i *Fiedora* Moskiewskiego cara, iawnie o berło proszących, synowcowie zmarłego króla pragnęli tronu, acz się oświadczyć z tém pragnieniem nie śmieli: nakoniec było nie mało takich, którzy Piasta życzyli. Nuncyusz papieski *Annibal z Kapuy* acz w mowie swoiey iedynie króla katolika zalecał; rzeczą iednak samą na arcyksiążęcia głosy, podarunków a tém bardziey obietnic nie skąpiąc, zbierał. Tegoż Maxymiliana, cesarski, Hiszpański, elektorów państwa Rzymskiego, arcyksiążąt, i książęcia pruskiego posłowie stanom za króla ofiarowali. Cesarski, Hiszpański i arcyksiążąt, ponieważ ieden wszyscy mieli interes, razem do audyencyi przypuszczeni byli, i imieniem ich *Stanisław Pawłowski* biskup Ołomuniecki miał mowę. Moskiewscy za carem swoim Fiedorem Iwanowiczem: Szwedzcy obrażeni, że im aż nazaiutrz po Moskiewskich audyencyą dano, za Zygmuntem królewicem swoim obstawali. Nakoniec posłowie Batorych słuchani byli, dopraszaiący się, ażeby im oddano to, co na nich dziedzicznem prawem po Stefanie spadało. Pod czas audyencyi posłów cudzoziemskich, Litwa odłączona pod namiotami u wsi *Kamienia*, rady swoie osobno odprawowała, czekaiąc na kogo się nakłonią Polacy.

Gdy się ci między Austryakami i Szwedem podzielili; Litwa nie chcąc się do żadney strony przypisać, do domów się swoich powróciła. Radzi-

wiłłowie tylko, Jerzy kardynał biskup Wileński i brat iego Mikołay kasztelan trocki, tudzież Chodkiewiczowie za Maxymilianem arcyksiążęciem się oświadczyli. Tę partyą *Górka* i wszystka Zborowskich familia utrzymywała; przeciwną zaś królowa wdowa, prymas, *Zamoyski*, biskupi ledwie nie wszyscy, świeckich także senatorów i szlachty większa część, którym podeyrzana była zbytnia domu Austryackiego, Niemce, Hiszpaniią, Czechy, Węgry posiadaiącego potęga, i którzy ze świeżego Czechów i Węgrów przykładu, obawiali się wolności swoich uszczerbku pod Austryaka panowaniem.

Nie opuściwszy nic prymas, aby partyą przeciwną do iednomyślności przywiódł, widząc, że wszystkie usiłowania iego są bezskuteczne, Zygmunta, królewicza Szwedzkiego królem mianował. Temu Polaków żądze, oprócz nieśmiertelnych w Narodzie tym ku Jagiellońskiemu domowi, z którego on po matce *Katarzynie* Zygmunta Augusta siestrze pochodził, obowiązków, zjednały powabne posłów Szwedzkich *Eryka Sparyusza* i *Eryka Braheusza* obietnice, które oni po obraniu swoiego pryncypała za króla, natychmiast podpisali i przysięgą stwierdzili. W tych wieczne między Polską i Szwecyą przeciwko wszelkim nieprzyiaciołom przymierze, przywrócenie królestwu Estonii, ustąpienie rzeczypospolitey części summ Neapolitańskich na Zygmunta po matce przypadaiącey: armaty wolney na morzu Baltyckiém, i pięciu fortec na granicach Polski własnym kosztem wystawienie, uspokoienie niektórych rzeczypospolitey długów, opatrzenie rynsztunkiem woiennym Państwa, nakoniec praw wszystkich i swobód Narodowych, artykułów tudzież od Henryka i Stefana przysiężonych potwierdzenie i poprzysiężenie obiecane było.

Po podpisaniu tych obowiązków, gdy partya Zygmuntowska *Marcina Leśniowolskiego* kasztelana Podlaskiego z inszymi w poselstwie do Szwecyi, aby elekta ich do obięcia berła zapraszali, wysłała, a na poparcie uczynionego od siebie obrania zjazd do *Wiślicy* na dzień 7. października wyznaczyła; Zamoyski w niebytności marszałków ZYGMUNTA królem Polskim ogłosił. Widząc partyzanci Maxymiliana, między którymi 6. szczególnie senatorów było, a szlachty bardzo mała liczba, że przeciwna strona nie czekawszy ich zezwolenia i zgody, króla obrała; nie mieszkaiąc protestacyą przeciwko ich elekcyi, iakoby bezprawney, zanieśli, a sami przez *Jakóba Woronieckiego* biskupa Kiiowskiego, Maxymiliana królem ogłosili, *Pacta Conventa* spisali, i posłów do niego wspomnionego wyżey biskupa z Janem *Zborowskim* kasztelanem Gnieźnieńskim wyprawili. Arcyksiążę w *Ołomuńcu* zostaiąc, wyglągał tęskliwie seymu elekcyynego. Ta iego blizkość zadała nową Zygmuntowskiey partyi troskliwość, ażeby się przeciwko interesom obranego od nich króla co nie stało. Zaczém zjechawszy się na dniu wyznaczonym do *Wiślicy*, którą wprzód dobrze woyskiem obwarował *Zamoyski*, obranie Zygmunta potwierdzili, do Maxymiliana wysłali przestrzegaiąc, ażeby do kraiu nie wjeżdżał, mieniąc, iż nie był, tylko od małey niespokoynych Obywatelów cząstki, obrany: nakoniec Zamoyskiemu rzeczypospolitey obrona z władzą zaciągania woyska i obwieszczenia, gdyby tego potrzeba była, *pospolitego ruszenia*, poruczona. Nie uczyniło to żadnego wstrętu Maxymilianowi, który z 6000 żołnierza dobrze wszystkim rynsztunkiem woiennym opatrzonego do Polski wszedłszy, kiedy partya z nim trzymaiąca przyłączeniem swoich sił znacznie iego woysko pomnożyła, Krakowa dobywał; ale *Zamoyski* mężny mu odpor dawszy, od odstąpienia przymusił, i bitwę z nim stoczywszy, wygrał.

Tym czasem Zygmunt z wielkim oyca swoiego żalem ze Szwecyi wyiechawszy, i nie wprzód od niego wypuszczony, tylko aż *Leśniowolski* po-

groził, że Polacy gotowi są cara Fiedora nieprzyiaciela Szwedzkiego obrać, dnia pierwszego października do Gdańska przypłynął, gdzie od *Rozrażewskiego* Kuiawskiego i *Baranowskiego* Przemyskiego biskupów przywitany, po długich sprzeczkach względem przywrócenia Polsce Estonii, (który interes aż do śmierci oyca Zygmunt odwlókł) *Diploma* elekcyi w kościele Oliwskim przyiął, *Pacta Conventa* poprzysiągł, wyiąwszy artykuł o Estonii, na którey przyłączenie do Polski nigdy mu nie kazał zezwalać oyciec, maiąc podobno nadzieię, że gdy przy pretensyi swoiey obstawać uporczywie Polacy będą, syn iego wolny zostanie od Polskiego berła, którego sprawowanie za iarzmo raczey uciążliwe, niżeli za panowanie poczytywał. Dnia pierwszego grudnia wjechał do Krakowa król: powitany od Gościckiego, koronę aż dnia dwudziestego siodmego tegoż miesiąca z rąk *Karnkowskiego* prymasa, a nazaiutrz przysięgę wierności od senatorów przyiął: wszystek albowiem czas na kłótniach względem artykułu paktów o Estonii był strawiony, który, gdy król gotowym był raczey królestwa postradać, niżeli przeciwko woli oyca nań zezwolić; do śmierci króla Szwedzkiego, iak przedtém, był odwleczony.

Nie mógł się ani król berła pewnym, ani rzeczpospolita za spokoyną poczytać, pókiby Maxymilian za granicę nie wyszedł. Zaczém na seymie, który zwyczaynie po koronacyi nastąpił, hetmanowi w. k. zlecono, ażeby wszelkich sposobów na wyprowadzenie Maxymiliana z państwa użył. Hetman dogoniwszy go pod *Byczyną* miastem Sląskiém, niegdyś biskupa Wrocławskiego katedrą, naprzód woysko iego zwyciężył, a potém miasto, w którém się arcyksiążę ze wszystkimi partyzantami swoimi po przegraney zamknął, do poddania się przymusił. Arcyksiążę sam w niewolą wzięty i do Krasnostawskiego zamku odwieziony był. Odniesione to przez *Zamoyskiego* zwycięstwo, cale zruynowało Austryacką partyą, ugruntowało Zygmuntowi tron Polski, a wszystkich mu, którzy aż dotąd albo przeciwni, albo oboiętni byli, pozyskało. *Solikowski* z niektóremi Ruskiemi Pany, i Litwa wszystka dotąd niepewna, za króla go uznali, i posłuszeństwo przysięgli. Zawdzięczaiąc król tę *Zamoyskiemu* usługę, dwa na Rusi starostwa Krzeszowskie i Zamechskie dziedziczném prawem za pozwoleniem stanów darował. Maiąc zaś wzgląd na zacne przodka swoiego na tronie Polskim ku rzeczypospolitey zasługi, synowców iego Jędrzeia kardynała i Baltazara *Batorych* do Indygenatu przyiął i do wszystkich stanu szlacheckiego praw i swobód przypuścił, z tém ostrzeżeniem, ażeby mu wprzód i rzeczypospolitey wierności przysięgę uczynili. Pierwszyto był danego Indygenatu w Polsce przykład. Jędrzey *Batory* kardynał w następuiącym roku wyniesiony był na biskupstwo Warmińskie, osierociałe po śmierci *Kromera*. Na końcu tego roku odprawił król uroczysty pogrzeb przodkowi swoiemu *Batoremu*, którego ciało do Krakowa z Grodna trochę pierwey sprowadzono, wszystka zaś pogrzebowa parada publicznym kosztem podięta była.

Rozpoczęte w roku przeszłym traktaty o wyzwolenie arcyksiążęcia, r. 1589 na seymie Warszawskim dokończone były, kiedy poseł papiezki *Hipolit Aldobrandini*, (który potém stolicą Rzymską pod imieniem Klemensa VIII. rządził,) insi tudzież od cesarza, i od katolickich książąt posłowie, mocno o to u króla Zygmunta i rzeczypospolitey nalegali: umówiono zaś wprzód, ażeby Maxymilian zrzekł się wszelkiey do tronu i nazwiska króla polskiego pretensyi, żeby wszystkie urazy w niepamięć poszły, dawne między Polską i domem Austryackim, tudzież Węgrami i Czechami przymierza odnowione i potwierdzone były, nakoniec, żeby obietnice te arcyksiążę sam, cesarz, Czeskie i Węgierskie stany przysięgą po-

twierdziły. To gdy posłowie cesarscy przyrzekli, otrzymali wolność dla Maxymiliana, którego wizytą, niec• wprzód od Zygmunta króla w *Krasnym Stawie* uraczonego, stamtąd aż do granic Śląskich wyznaczone od króla osoby, między innemi Goślicki i Zebrzydowski, odprowadziły. Ułożone między kommissarzami oboiey strony artykuły w *Bitomiu* i w *Będzinie* arcyksiążę przysięgą acz długo opieraiący się, zaufany w konwoy, z którym go tam *Melchior Reder* czekał, potwierdzić musiał. Król wszystkich, którzy arcyksiążęcia na tron forytowali, amnestyą dawszy, przy dawnych maiętnościach i urzędach zostawił, sam szczególnie *Zborowski* marszałkostwo nadworne postradał, które Stanisławowi *Przyiemskiemu* oddane było. W roku 1589 pozwolenie królowi dane iechania do *Rewla*, aby się tam z oycem swoim widział, i o tyczących się Szwecyi interesach naradził.

Wieść, którey posłowie unikaiąc podatku, wierzyć na seymie nie chcieli, prawdziwą się bydź na końcu tego roku pokazała. Nie tylko bowiem Tatarzy Podole i Ruś zrabowali, ale i cesarz Turecki za Kozaków do swoich państw wycieczki, woyną się na Polsce mszcząc, *Beglerbeia* Romelii baszę z woyskiem na granice Polski wyprawił. Hetman koronny ani woyska gotowego dosyć, ani pieniędzy na zaciąganie nie maiąc, zebrawszy co mógł naprędce nadwornego swoiego i od przyiaciół żołnierza, szedł na Ruskich kraiów obronę, i tyle sławą raczey imienia swoiego, aniżeli woyska wskórał; że baszę do odstąpienia przywiódł, obiecawszy, iż Kozaków rozpusta skarana i pohamowana będzie, a rzeczpospolita posłów do Porty iak nayrychley wyprawi. W Rewlu na ów czas z oycem swoim zostawał król Zygmunt, kiedy ta na Polskę trwoga była. Polacy, którzy z królem przytomni byli, a zwłaszcza *Baranowski* biskup Przemyski, podkanclerzy koronny, *Leśniowolski* kasztelan Podlaski, Krzysztof *Radziwiłł*

woiewoda Wileński i hetman w. Lit. niebezpieczeństwem oyczyzny przerażeni, prosili króla, ażeby nie odwłóczył swoiego do Polski powrotu; ale gdy widzieli, że oyciec nie chce go od siebie puszczać, wszczęło się naprzód między nimi porozumienie, a potém pogłoska w Polsce, że Zygmunt do Szwecyi powrócić, a królestwa Polskiego *Ernestowi* arcyksiążęciu Rakuskiemu pod pewnemi obowiązkami ustąpić ma. I lubo król na początku grudnia do Warszawy powrócił, atoli wieść ta nie ustała, owszem, gdy żaden z Polaków nie widział, co za rady i rozmowy królowie między sobą mieli, tak była potwierdzona, że iuż obowiązki, pod któremi król miał tron dadź Polski Ernestowi, publicznie rozsiewano. Porozumienia i podeyrzenia te gwałtowniey niezadługo wybuchnąć maiące, przytłumiła na czas, większa woyny Tureckiey boiaźń, i Zygmunta powrot do Warszawy.

Mikołay albowiem *Czyżewski*, który po śmierci Pawła *Uchańskiego* woiewody Bełzkiego, od rzeczypospolitey do Stambułu posła, poselstwo to za niego dokończył, przyiechał do Polski z oznaymieniem, że Porta do pokoiu przyyśdź żadnym sposobem nie chce. Zaczém wielkie po całey Polsce na danie Turczynowi odporu przygotowania czyniono, i nadzwyczayne na seymie Warszawskim uchwalono podatki. Z czego niekontenci niektórzy, a zwłaszcza zdawna Zygmuntowi przeciwni, przywiedli *Karnkowskiego* prymasa, że niesłychanym i niewidzianym nigdy dotąd przykładem, ważył się zwołać Wielkopolskie seymiki w *Kole*, na skassowanie seymowey o poborze konstytucyi. Zjechało się tam kilku senatorów, i wielu szlachty, którzy za poduszczeniem *Górki* woiewody Poznańskiego, wiele niegodziwości na hetmana koronnego uchwalili. Poboru wspomnionego nie wybierano, gdy potrzeba, dla którey był nakazany, ustała: albowiem za pośrzednictwem królowey Angielskiey Elżbiety, u

Porty Ottomańskiey Polacy pokóy sobie wyiednali. Na zwyż także wspomnionym seymie stanęła konstytucya, ażeby po wygasłey męzkiey płci Gottarda *Kettlera*, Kurlandya na prowincyą Polską, wzorem Inflant, obrócona była. Dochody królewskiego stołu tak rozporządzono, że wyłączywszy starostwa, następuiące dobra przy królu wiecznie zostać miały. Zupy solne Krakowskie, góry Olkuskie, cła w koronie i na Rusi, ekonomie: Sandomirska, Malborska, Samborska z Oziminą i Mednicą, Rogozińska, Tczew, Wielkorządy Krakowskie, cła Gdańskie, Elblągskie, Ruskie i Płockie, nakoniec wszystka z podwód i mennic intrata: a w wielkiém księstwie Lit. następuiące na dobra królewskiego stołu wydzielone ekonomie: Grodzieńska, Szawelska, Mohylowska, Olicka i Brzeska z Kobryniem.

Na seymie 1591 przymierze z Moskwą do lat 11. przedłużone. Poseł królowey Angielskiey proszący o wolność mieszkania w Elblągu dla swoiego narodu kupców, otrzymał snadno czego żądał od stanów, pamiętnych iego w wyiednaniu pokoiu z Turczynem usługi. Hana też Tatarskiego goniec o zwyczayny podarunek upominaiący się, słuchany był, któremu odpowiedziano: iż ieżeli się Tatarzy od rabowania wstrzymaią i na potém spokoyniey się względem granic Polskich zachowywać będą; rzeczpospolita obietnicę im uczynioną wykona. Prymas z *Zamoyskim* poiednany, uczyniony za króla Stefana na Krzysztofa *Zborowskiego* bannicyi dekret skassowany, z tym warunkiem, aby się w Polsce, aż po dwudziestu leciech nie pokazywał, ale niezadługo, w woysku cesarskiém zostaiąc, zginął.

Zdawał się dosyć spokoynie zakończony seym, atoli wskrzesił uspione iuż niby między stanami i królem rozróżnienia. Król albowiem, który postanowił u siebie w ścisły z domem Austryackim wniyśdź związek, nic stanom o swoiey myśli i skłonności nie doniósłszy, ogólnie tylko o małżeństwie ich się swoiém radził; i kiedy wszyscy z Austryaczką odradzali, do przyszłego niby seymu rzecz tę, iako nieuchwaloną, odwlec przyrzekał, a tymczasem o małżeństwo z *Anną* Karola arcyksiążęcia Austryackiego, i Maryi Bawarskiey córką, a Ferdynanda I. cesarza wnuczką potaiemnie traktował, wszystkie wprzód do wykonania swoiego zamysłu przeszkody uprzątnąwszy, i żarliwsze o dobro powszechne osoby od rady swoiey oddaliwszy. Przewąchali przecię senatorowie, choć dobrze taiony królewski o poślubieniu sobie Austryaczki zamysł; zaczém naprzód odradzać mu to, potém aby do seymu odłożył, i tam się stanów rzeczypospolitey podług praw, których zachowanie przyrzekł, poradził, prosić zaczęli: lecz król tém prędzey uwinąć się chcąc, kardynała *Radziwiłła* Krakowskiego po Myszkowskim biskupa, w poselstwie do Wiednia wysłał, ażeby arcyksiężniczkę do Krakowa sprowadził. Przeciwni temu małżeństwu panowie, między którymi pierwszy rey prowadził *Zamoyski*, ziechali się do *Jędrzeiowa*, i tam ukartowali, ażeby wszystkie od Śląska i Węgier przeyścia zastąpiwszy, oblubienicy królewskiey do królestwa nie puszczać. Ale arcyksiężniczka wprzód w granice wkroczywszy, wszelką ich oszukała ostrożność. Dnia 26. maia w Krakowie ślub z rąk kardynała *Radziwiłła*, posła papiezkiego na ten akt przyozdobionego godnością, przyiął, a nazaiutrz królową koronował *Rozrażewski* biskup Kuiawski, prymas słabością się zdrowia wymówił.

Wkrótce po odprawioném weselu królewskiém, i koronacyi krolowey, nastąpił 1592. seym nadzwyczayny w Warszawie, *Inkwizycyynym* nazwany, dla tego, że na nim w postępki królewskie, i taiemne z dworem Wiedeńskim intrygi pilnie wglądano. Głową tey przeciwney królowi partyi był *Zamoyski*, naygorliwszy praw i wolności stróż. Bronili króla oprócz Radziwiłłów i Kuiawskiego biskupa, wszyscy insi Zamoyskiego powadze nie-

przyiaźni panowie. Król statecznie i iednostaynie wszystkich zarzutów zapierał się, wszakże dla uspokoienia królestwa, dał stanom rzeczypospolitey przyrzeczenie na piśmie: iż cokolwiek przedtém trafić się mogło, odtąd przecię ani królestwa nie porzuci, ani przywileiów narodu w niczém nie ubliży, ani o następcy po sobie na tron nie pomyśli. Nakoniec chociaż interesa Szwecyi bytności iego tam potrzebuią; atoli postara się, aby ie przez pełnomocników swoich uspokoił: a gdyby śmierć na króla oyca iego przyszła, tedy nie inaczey, tylko z wiadomością stanów do Szwecyi poiedzie. Dobroć królewska w takowém usprawiedliwieniu się dokazała, że z wrzawą wielką zaczęty seym cicho się skończył.

W miesiącu listopadzie tegoż samego roku umarł król Szwedzki Jan, Zygmunta oyciec; zaczém królowi na obięcie dziedzicznego tronu iechać chcącemu, potrzeba było nowego seymu, na którym w r. 1593 w maiu złożonym, otrzymał od stanów pozwolenie wyiechania do Szwecyi, przyobiecawszy powrot swóy po wyszłym roku ieduym. Na tymże seymie wolność elekcyi ubezpieczona, sądy i kary na tych, którzyby co przeciwko niey zamyślali, uchwalone: Posłowie od dworów cudzoziemskich, ieżeliby który pod niebytność królewską przyiechali, naznaczono, ażeby od prymasa w przytomności Rad oboyga Narodów słuchani byli. Królowey na oprawę dobra pewne z królewskiego stołu w Polsce, w Litwie, i Prusiech wydzielone, sposobem dawnemu zwyczaiowi przeciwnym: gdyż przedtém na królowych oprawę w jednymże kraiu, lub powiecie dobra zapisywano: przydano zaś, iż królowa oprawy tey używać nie ma, ieżeliby król mąż iey rządy państwa nie do śmierci sprawował. Nakoniec podatek na wszelką potrzebę był naznaczony: gdyż Tatarzy wpaśdź na granice gotowali się, a Kozacy za powodem *Kosińskiego* rozruch na Wołyniu czynili; atoli tych poskromił, i poczet

ich kilku tysięcy rozpędził Janusz książę Ostrogski wda Wołyński, któremu król za tę tak znakomitą Oyczyźnie wyświadczoną przysługę, pierwsze w świeckim senacie krzesło oddał. Sam zaś w drogę się Szwedzką z królową małżonką, i z Anną siostrą swoią w assystencyi wielu panów Polskich wybrawszy, do Gdańska Wisłą popłynął. W mieście tém w niebezpieczeństwie zostawał, z przyczyny wszczętego między pospólstwem Gdańskiém i swoimi ludźmi rozruchu.

Ostatniego dnia Września przybył szczęśliwie do Sztokolmu, gdzie od zgromadzonych licznie Szwedzkich panów powitany, następuiącego roku w *Upsalu*, wspaniały pogrzeb oycu swoiemu odprawiwszy, od arcybiskupa Upsalskiego *Abrahama Andreae* protestanta koronowany był, potwierdziwszy wprzód Szwedzkiego Narodu swobody, i wolność Religii protestanckiey, wprowadzoney do Szwecyi przez *Gustawa Wazę* dziada swoiego, warowawszy. Nakoniec zwyciężywszy niemało trudności i niebezpieczeństw w odziedziczeniu prawnie sobie należącego berła; powierzył iego rządy Karolowi książęciu Sudermanii, stryiowi swoiemu, który o niczém bardziey nie myśląc, iako ażeby opanował tron, Zygmunta z niego zrzuciwszy, popsował w szlachcie i w pospólstwie Szwedzkiém ku Zygmuntowi życzliwe chęci, odmianą pewną religii, od króla w katolickiey wierze wychowanego, i utratą wolności trwożąc. Król, żeby nie pokazał żadnego o iego ku sobie stateczności powątpienia, owszem, żeby go sobie nowém dobrodzieystwem obowiązał, zdał nań zupełną moc Państwem władania.

Kiedy Zygmunt w Szwecyi bawił, nie przestawało się mnożyć niepokoiów przez różne domu Habsburgskiego, który w Hiszpanii i w Niemczech panował, zabiegi. Rudolf II. cesarz podusczał 1593. Kozaki; przez ich naczelników Chłopickiego i Łobodę dosyłał im listy, buławy, chorągwie, pieniądze i działa; zatém napadali oni na

Tureckie granice, stąd ze strony Turków narzekanie i wzaiemne Tatarów na Polskę napaści. Nim ieszcze Zygmunt powrócił, posłowie cesarscy 1594 przyiechali, do przymierza przeciw Turkom zapraszaiąc, oraz ażeby Tatarom na pomoc do Węgier iśdź Turczynowi maiącym, przeyście przez kraie Polskie zabronione było. Przybył też i czausz Turecki o potwierdzenie pokoiu z Portą prosząc, ale go do królewskiego przyiazdu zatrzymano. Cesarskim prymas z Radą Senatu odpowiedział, że bez króla w żadne traktaty rzeczpospolita wchodzić nie może; atoli Tatarom wniście do Węgier przez granice królestwa nie będzie pozwolone. Lecz ci gwałtem przeszli, wszystek kray przez który przechodzili rabuiąc. Kozacy wzaiem, pod dowództwem Nalewayki, Łobody, Sawuły, spieszyli do Węgier bić się w szykach cesarskich. A gdy niekiedy własne ich ziemie Polskie bywały od nich zamieszane, przeciwko niespokoynym i Ukrainę pod wodzą Nalewayki łupiącym wyprawiony 1596 Stanisław Żołkiewski hetman polny koronny iakby przeciw nieprzyiacielowi, nastraszył ich i do posłuszeństwa skłonił. Nalewayko śmiercią skarany. Przy tém zdarzeniu dowodnie się pokazało, iak cesarz kozaki podniecał, gdyż znalezione u nich cesarskie znaki, były przez nich wydane. Tymczasem układy z domem Habsburgskim na niczém schodziły, albowiem pełno w nich ukazywało się nieszczerości. Na seymach nie skutecznie o tém radzono. Przybył 1596 Henryk kardynał Gaetano, papiezki, Kitassy biskup Kołocza, Jan biskup Wrocławski, i Lobkowicz cesarscy, oraz Mendoza Hiszpański, posłowie, wzywaiąc do wspólnego przymierza. Polacy iednak przymierza przeciwko Turkom przyiąć nie chcieli, pókiby Bendzyńskie układy od cesarza dopełnione nie zostały, tudzież póty, pókiby do tego przymierza stany Niemieckie nie przystąpiły, i o dochowaniu iego warunków upewnienia rzeczypospolitey nie dały.

Nie przyszło zatém do traktatów iakożkolwiek Polska równie z Turkiem w zatargach była, iak Rudolf II. Tymczasem Zamoyski Multańską ziemię od Zygmunta Batorego książęcia Siedmiogrodzkiego orężem opanowaną odzyskał, a woiewodę w niey *Jeremiasza Mohiłę* z obowiązkiem hołdowania Polsce postanowił. Tatarów, których 70000 na pomoc Batoremu do Multan przyszło, zwyciężył, i do traktatu którym potwierdzony na państwie został Mohiła, przywiódł. Po wyyściu z tey prowincyi hetmana, Batory znowu woysko swoie na wypędzenie Mohiły posłał, ale od zostawioney tam kilku tysięcy Polaków załogi porażony, zostawił Mohile spokoyne Multan posiadanie.

W Szwecyi uczyniony od króla administratorem Karol Sudermanii książę, iawnie iuż rządy iey sobie przywłaszczył, Zygmuntowi samo tylko królewskie imie zostawuiąc. Za iego namową w r. 1595. stany Szwedzkie bez wiadomości, owszem przeciw woli Zygmunta, seym złożyły w mieście *Suderköping*, i oprócz wielu innych rzeczy do podeptania władzy królewskiey dążących, ustanowili: ażeby wiara katolicka żadney w Państwie wolności nie miała, appellacye od sądów do króla w Polsce będącego zabronione, zostawione w niektórych miastach od króla garnizony wyrzucone: wyznaczeni od króla w miastach i zamkach burgrabiowie odmienieni, nakoniec regencya Karolowi potwierdzona, z tym dokładem, iż mu od samego króla nie będzie mogła bydź odięta. Zygmunt przez swoich kommissarzów do Szwecyi wysłanych, uskarżał się na tę niesprawiedliwość, i ażeby ustawy tego seymu, iako królewską obalaiące powagę, zniszczone były, nalegał; ale stany odpowiedź dały, że znosić tego nie mogą, co raz osądziły do ocalenia swobód swoich koniecznie bydź potrzebném. Karol zaś, ażeby wybił królowi wszelkie o sobie podeyrzenie, składał niby z siebie regencyą, a sekretnie podmawiał stany

Szwedzkie, ażeby mu ią znowu oddawały: a tak zmyślaiąc, że poniewolnie i na usilne tylko narodu żądze do rządu powracał się, w rzeczy samey niczego bardziey, iak tronu, nie pożądał.

Wszakże wnet się iawnie zamysły iego wydały, gdy na początku roku 1597. seym w mieście *Arboga* powagą swoią, i mimo rozradzania niektórych senatorów złożył, i na nim potwierdzenie uchwalonych w *Suderkepindze* ustaw wyiednał, za nieprzyiaciół oyczyzny i wywołańców z kraiu ogłaszaiąc tych wszystkich, którzyby się takowemu rozrządzeniu sprzeciwiali. Po zakończonym seymie Karol Finlandyą, którey przez czas nieiaki bronił na Zygmunta *Mikołay Fleming*, mocą opanował, i wszelkie dyspozycye do dania odporu Zygmuntowi, ieżeliby się o odzyskanie królestwa kusił, poczynił. Lecz król z przyrodzenia opieszały w zamysłach, leniwo o straconém iuż prawie dziedzicznem państwie myślił: złożył wprawdzie seym w Warszawie, chcąc na nim pozwolenie iechania do Szwecyi otrzymać, i przyzwoite do otrzymania w posłuszeństwie poddanych uczynić kroki, Polsce tudzież bezpieczeństwo opatrzyć od Turków, którzy po odniesionych wielu nad Węgrami zwycięztwach, *Erlau* fortecy Węgierskiey i granicom Polskim przyległey, dobyli; lecz ten seym przez fakcyą Lutrów za Szwedami obstawaiących, bez żadnego rozszedł się skutku. A przeto król wnet inszy złożyć musiał, na którym dawszy rzeczypospolitey na piśmie upewnienie o swoim na czas wyznaczony powrocie, otrzymał do dziedzicznego królestwa iechania wolność (q). Na tym seymie

(q) Na tymże seymie zakończyły się pięcioletnie prawie o Wileńskie biskupstwo niesnaski. To albowiem gdy król *Bernardowi Macieiowskiemu* biskupowi Łuckiemu, Polakowi, *Radziwiłła* na Krakowskie wyniósłszy, oddał, Litwa żadnym sposobem przypuścić go do obięcia tego biskupstwa nie chciała, mieniąc, że Litewskie godności, samey Litewskiey szlachcie bydź dawane powinny. Ustąpił dobrowolnie Macieiowski *Be-*

pobor królowi uchwalony na podróż Szwedzką, którą acz *Zamoyski* radził, nie inaczey tylko z dobrém woyskiem przedsięwziąć; przecięż król, który w Szwedzkich interesach zawsze zwykł był Szwedów rady słuchać, z pięcią tylko tysięcy żołnierza do Szwecyi się puścił, tusząc sobie, że stryia i poddane własne dobrocią i łaskawością samą do posłuszeństwa przywiedzie, chociaż *Samuel Łaski* kommissarz królewski do Sztokolmu oznaymił mu, że Szwecya w takim iuż stanie iest, iż zachować iey nie będzie inaczey można, chyba bronią.

Osmego Sierpnia do *Kalmaru* król przybył, które miasto garnizonem swoim osadzone, równie iako i *Sztokolm* pod moc wziąwszy, pod *Stegeburgiem* zszedł się z książęciem Sudermanii, który widząc dosyć przysposobione do bitwy królewskie woysko, zmyślił, że chce bydź posłusznym królowi: wszakże gdy król do niego wskazał, ażeby żołnierza rozpuścił, odpowiedział: iż tego uczynić póty nie może, póki też król cudzoziemskiego woyska do Polski nie odeśle. Obłudą takową wytrącił królowi zwycięztwo, które iuż Polacy prawie w rękach mieli, gdyby im zaczętą pod *Stegeburgiem* bitwę dokończyć było pozwolono. Odstąpił pod *Linköping* król, a Karol lepiey w żołnierza i rynsztunek przygotowany, bitwę z iego woyskiem stoczywszy, zwycięztwo odniósł, kędy królewskich ludzi 2000 na placu legło, iego ledwie czterdziestu. Po tey przegraney pogodził się z książęciem król, amnestyą mu wszystkiego daiąc, seym tudzież do *Sztokolmu* wyznaczył, na którym za pośrzednictwem stanów, wszystkie między nim i książęciem niesnaski uspokoione bydź miały. Kiedy na zapowiedziany czas zgromadzo-

nedyktowi Woynie Litwinowi, i tak się kłótnie te zakończyły. Król zaś przyrzekł, że odtąd urzędy i godności Litewskie, rodowitey szlachcie Litewskiey dawać będzie.

ne w Sztokolmie stany królewskiego oczekiwały przyiazdu, on nieuważney, owszem nader szkodliwey Szwedów przy sobie będących rady chwyciwszy się, sposobem haniebnym i właśnie do ucieczki podobnym ze Szwecyi wyiechał.

Nie opuścił Karol tey tak sposobney do ohydzenia króla narodowi Szwedzkiemu okoliczności, głosząc, że traktatu nie dochował, i na to do Polski poiechał, ażeby lepiey w woysko opatrzony, powróciwszy orężem na wolność Szwedzką nastał. Boiaźń tę snadno za prawdziwą przyięli Szwedzi; wszakże posłali do Zygmunta, ażeby albo sam do Szwecyi zjechał, albo syna im swoiego Władysława, któregoby oni w religii protestanckiey i w obyczaiach swoich w nadzieię tronu wychowali przysłał. Ale gdy nic otrzymać nie mogli od króla pochlebstwami omamionego, i samych tych używaiącego rady, którzy nic mniey, iak radzić dobrze nie umieli, wypowiadaią mu posłuszeństwo, senatorów iemu sprzyiaiących sądzą, i pod miecz katowski poddaią: nakoniec odebrawszy królowi i wszystkim iego potomkom berło, oddaią go Karolowi, który acz dopiero w r. 1604. królem mianowany i koronowany był, odtąd atoli wszystka imienia królewskiego powaga przy nim zostawała, i Zygmunta za króla iuż więcey nie znano. Żalił się on na tę niegodziwość przed stanami rzeczypospolitey na Warszawskim seymie, prosił oraz o przyzwoitą do odzyskania dziedzicznego tronu niesprawiedliwie utraconego pomoc; ale Polacy nie chcieli się mieszać w woynę o utraconą Szwecyą: rozumieiąc, że to był szczególny króla nie rzeczypospolitey tyczący się interes.

Na tymże seymie radzono o poskromieniu Michała woiewody Wołoskiego, który Mohilę Multańskiego woiewodę, wiernego hołdownika Polski z Państwa wypędził, z czego iako i z niektórych zwycięztw w księstwie Siedmiogrodzkiém otrzymanych dumny, nawet o Polskim tronie zamyślał. Ale wszczęte o wakanse po Radziwille

krakowskim, i Rozrażewskim Kuiawskim, biskupach świeżo w Rzymie zmarłych, niesnaski, tak zaprzątnęły nie tylko duchownych, ale i posłów, tamtych dla siebie, tych dla przyiaciół, lub krewnych wyrobić co usiłuiących; że dla nich seym na niczém zniszczał, ani na zgromienie Wołoszyna podatku, ani na wsparcie króla przeciwko uzurpatorowi posiłków żadnych nie obmyśliwszy. Przecię nieśmiertelney sławy mąż *Zamoyski*, częścią za własne pieniądze zaciągnioném woyskiem, częścią dobrowolną pomocą wielkich i prawdziwie kochaiących Oyczyznę ludzi, których tu nie godzi się zamilczeć, książąt Zbaraskiego i Wiśniowieckiego, Tęczyńskich, Daniłowiczów, Potockich, Karola Chodkiewicza sławnego potém woysk Litewskich hetmana, Sieniawskiego cześnika kor., Żołkiewskiego hetmana polnego, Drohoieskiego referendarza kor., Strusia, Kazanowskiego, którzy się do Zamoyskiego rzadkim i godnym naśladowania przykładem ze swoiemi przyłączyli półkami. *Zamoyski* mówię Mohilę na państwo przywrócił, Wołoszczyznę Michałowi odiętą oddał Symeonowi bratu Mohiły z obowiązkiém hołdowania rzeczypospolitey, a nad 60000. nieprzyiacielskiego woyska chwalebne otrzymawszy zwycięztwo, zasłonił Oyczyznę od klęsk, których iey seymuiących bezradność o mało nie nabawiła. Wszakże Polacy chociaż się woyny ze Szwecyą wzdrygali, byli przecię do niey, acz poniewolnie przywiedzeni.

Gdy albowiem *Jerzy Farensbach* woiewoda Wendeński, któremu Inflant Polskich obrona poruczona była, czy to z potaiemnego królewskiego rozkazu, czyli też z własnego domysłu, ażeby się przypodobał królowi, do Estonii wtargnął; Karol mszcząc się o zgwałcenie traktatów, *Parnawę* i insze niektóre Inflant Polskich miasta, a wkrótce całą prawie prowincyą opanował. Wypowiedziany tedy w roku 1601. Szwecyi pokóy imieniem rzeczypospolitey na Warszawskim seymie,

i woyna ta, na którą znaczne uchwalono podatki, polecona hetmanowi koronnemu daremnie się podeszłym wymawiaiącemu wiekiem. Wprzód zaś Zbigniew *Ossoliński* starosta Drohicki koła rycerskiego marszałek, główny niegdyś Zamoyskiego nieprzyiaciel, a Zborowskich adherent wyborną mową podziękował mu rzplitey imieniem, za tak chwalebne i użyteczne królestwu w Multanach i Wołoszczyznie czyny. Kiedy się *Zamoyski* na woynę Inflancką gotował, Litwa tym czasem za powodem Krzysztofa *Radziwiłła* woiewody Wileńskiego woysko Szwedzkie pod zwierzchnością *Karoluzyna*, syna naturalnego Karola, nie daleko *Kokenhauzu* poraża, miasto *Wenden* i insze niektóre odbiera: ale gdy wnet sam Karol na czele wielkiego woyska do Inflant wkroczył, wszystko znowu oprócz Rygi, Dunamundy i Kokenhauzu pod iego moc poszło. W miesiącu wrześniu weszli do Inflant z woyskiem król i *Zamoyski*; ale król Rygę tylko zwiedziwszy, i do wierności ku sobie upomniawszy, do Litwy się powrócił, *Zamoyski* zaś *Wolmar*, którego 2000 Szwedów pod kommendą Karoluzyna i Jakóba *Ponte de la Gardie* zostaiących, broniło, obległszy, miasta we trzy miesiące szturmem dobył, zamek przez ugodę sam mu się poddał, garnizon wszystek wolno puszczony, sami tylko *Karoluzynus* i *de la Gardie* do Polski odesłani.

W roku następuiącym po zakończoney zimie, *Zamoyski* pod moc swoię częścią przez ugodę wziąwszy Anzeelm, Ermez, Helmet, i insze niektóre zamki; Felin miasto dobrze obronne oblężeniem opasał. Bronili się z wielkiém męztwem przez nieiaki czas oblężeni; atoli *Zamoyski* wszelkie trudności zwyciężywszy, do poddania się obywatelów przymusił, a woysko swoie dla niepłaconego sobie żołdu, do buntu się iuż maiące, częścią prośbami ułagodziwszy, częścią własnemi uspokoiwszy pieniędzmi, *Weissenstein* wziął, a hetmanowi Polnemu Żołkiewskiemu *Wesemberg*

się poddał. *Zamoyski* miasta i zamki przyzwoitą obroną opatrzywszy, kommendę nad woyskiem Karolowi Chodkiewiczowi staroście Żmudzkiemu zlecił, sam zaś powrócił do Polski, gdzie mu na seymie w Krakowie mianym r. 1603 imieniem senatu *Macieiowski* biskup Krakowski, imieniem rycerstwa Felix *Kryski*, izby poselskiey marszałek, za odzyskanie Inflant należyte dzięki uczynił. Lecz seym ten na kłótniach wzaiemnych zeszedł, nic nie ustanowiwszy, oprócz tak szczupłego na woynę Inflancką Chodkiewiczowi z administracyą prowincyi poleconą, poboru, że woysku i za przeszłe zasługi wystarczyć nie mógł. W roku tym nic sławnego obadwa woyska nie uczyniły w Inflantach. Ale w roku 1604 *Chodkiewicz*, któremu się buława w. Lit. po Radziwille dostała, woysko Karola królem iuż Szwedzkim ogłoszonego, kiedy *Weissenstein* w oblężeniu trzymał, poraził, i *Derpt* aż do owego czasu w mocy nieprzyiacielskiey będący, odebrał.

Przyprowadził wnet większe nierównie woysko do Inflant Karol, spodziewaiąc się, że niém pewnie całą zawoiuie prowincyą. Graff *Mansfeld* ieden z generałów Szwedzkich *Dunamundę* wziął, sam zaś Karol *Rygę* naygłównieysze Inflanckie miasto obległ. *Chodkiewicz*, który nie miał tylko 1500 iazdy, i 1000 piechoty, z wielką ostrożnością postępuiąc, szukał sposobności, iakby mógł póyśdź oblężonym na pomoc; ale gdy nad Dzwiną pod *Kirholmem* stanął, król Szwedzki małością iego woyska wzgardziwszy, opuścił oblężenie, i ze wszystkiemi siłami przeciwko niemu poszedł. Stoczona żwawa bitwa, na którey Chodkiewicz wsparty posiłkami Fryderyka, książęcia Kurlandzkiego, zupełne odniósł zwycięztwo. Padło trupem 9000 Szwedów, z generałów naypierwsi ranieni, albo zabici. Karol ranę odniósłszy ledwie z życiem umknął. Zwycięztwo to, które tak szczupłém woyskiém odniesione, między naysławnieyszemi i naypamiętnieyszemi mieć powinno

mieysce, uwolniło od oblężenia Rygę, i całe na nieiaki czas oswobodziło Inflanty. Wszakże przyzwoitey z niego odnieść korzyści nie dopuściła zwyczayna królowi Zygmuntowi opieszałość, a bardziey ieszcze domowe Polski rosterki.

Od zgonu Zygmunta Augusta zmieniały się dla Polski czasy. Pierwsze zaraz lat cztéry do czasu obięcia tronu przez Batorego, ukazały, że wyłączne stanu szlacheckiego panowanie, łacno uciążliwym dla ludu stać się może. Przez surowe Batorego panowanie złe stąd wyniknąć mogące skutki powściągnione i uciszone zostały: ale gdy małych zdolności król długie swe panowanie rozpoczął, uczuła rzeczpospolita nieład wzrastaiący, namiętnościami stanu i poiedynczych osób interesem podniecany. Jeszcze czas nieiaki odzywały się życzenia ulepszeń. Litwa zawsze lepszy co do porządku wzór daiąca, przepisała sobie trzeci statut zaraz w początku panowania Zygmunta III. przez niego władzą seymową r. 1588. 28. stycznia upoważniony. Statut ten dotąd Litwę obowiązuiący pisany po Rusku wnet na ięzyk Polski prywatném staraniem przełożony został. Ruski i Polski text zostały ieden 1588, inny 1614 drukowane. Ruski był istotnie obowiązuiący, lecz Polski wszedł w użytek sądowy, zatém przedrukowywany z coraz licznieyszemi omyłkami, przez nadużycie stał się prawem, a Ruski w zapomnienie poszedł. W dalszych czasach różne wyiątki dla prowincyi Litewskiey na seymie uchwalane, i różne koronne prawa lub zwyczaie w Litwie powszechnie przyznane, dopełniały prawodawstwa Litewskiego.

Inne prowincye Polskie miały także wyiątki swoie i statuta. Tym sposobem prowincya Mazowiecka ieszcze za króla Batorego lubo przyięła prawa koronne, iednakże niektóre wyłączenia sobie zastrzegła. Te wyszły tymczasowie r. 1577 i nadal zostały innemi nie zastąpione. Całe prawodawstwo koronne ieszcze słaby krok czyniło w życzeniach poprawy r. 1589. Wyznaczeni zostali

na to kommissarze, a zpomiędzy tych Firley woiewoda Krakowski wezwał do pracy Januszowskiego, który kończył swe usilności na ułożeniu w lepszy porządek praw znanych i przedrukowaniu onych. Pracę swoię abecadłem ułożoną Januszowski na seymie r. 1592. ukazał. Od tego iuż czasu prywatne tylko starania o całości praw Polskich mówiły.

Prowincya Pruska słuchała zdawna prawa Niemieckiego Lubeckiego tegoż samego co wszystkie miasta Pruskie. Po niemałym czasie złączenia Prus z Polską, poczęło bydź szlachcie nieznośną, na równi stać z tego powodu z mieszczany, wznawiały się przeto proiekta odmiany prawa. Te przedsięwzięcia przywiedzione zostały do skutku za Zygmunta III. r. 1598. gdy szlachta Pruska prawo swoie mieyskie Niemieckie pod imieniem korrektury różnemi odmianami w szlacheckie zamieniwszy i urządziwszy, potwierdzenie iego uzyskała.

Dawna harmonia w narodzie staraniem Jagiellonów coraz bardziey się psuła. Polska pełna była różnych wyznań, a król z iednostayną spokoynością na nie poglądać nie mógł: życzył sobie aby wszyscy iego poddani byli kotolikami, do tego nakłaniać ich przez się chętny, znalazł ieszcze podnietę do czynności tego rodzaiu w zgromadzeniu księży Jezuitów. Nawracanie protestantów i dysunitów różnemi drogami popierane, zamieniało się nie raz w prześladowanie, przez co iedna część narodu z drugą się niechęciła, a różne mieysca gwałtami napełniały.

Na końcu r. 1595. część Rusi, która z tym warunkiem przyłączyła się do Polski, aby zawsze wolne miała Greckich swoich obrządków zachowanie, za staraniem niektórych katolików do ściśleyszey iedności z Rzymem przystąpiła. *Michał Rohoza* arcybiskup metropolita Kiiowski, arcybiskup Połocki, biskupi Włodzimirski, Łucki, Chełmiński, Piński, złożywszy synod, na nim po-

stanowili złączyć się z katolikami: a rozumieiąc, że inni Grekowie za ich przykładem póydą, *Hypacego Pocieia* Włodzimirskiego i *Cyrylla Terleckiego*, Łuckiego, biskupow zpomiędzy siebie do Rzymu wysłali, aby swoiém i wszystkich Greków imieniem, stolicy Rzymskiey posłuszeństwo oświadczyli. Ale gdy się temu wiele Greków sprzeciwiło, maiąc na czele *Konstantyna* książęcia Ostrogskiego woiewodę Kiiowskiego, który wszelkiemi sposobami temuż ziednoczeniu przeszkadzał, dla tego samego, iż się iego w tém nie dołożono; zaięła się taka między nimi niezgoda, iż na dwie podzieliwszy się części, złączeni z katolikami *uniti*, á w schizmie odłączeni *disuniti* nazwali się. Rozróżnienie ich i kłótnie, niemało w następuiących czasach strapienia i klęsk rzeczypospolitey zadały.

Stan wieyski na kaprys panów swoich wystawiony, miasta po większey części drewniane bezbronne wystawione na przemoc, na poniżenia i ucisk od starostów i woiewodów. Zydostwo tyle czasów w dobrym bycie opływaiące, w pożyciu ze szlachtą równaiące się, narażone więcey na zdzierstwa. Szlachta cieszyła się, że wszystko stanowiła i wrzaskiem lub nieładem seymy napełniała. Potrzeby rzeczypospolitey nieopatrywane iakby należało, bo seymy niesswornością i swawolą gminu szlacheckiego mieszane i psute, a to na poddmuch przemożnych fakcyy, które rzeczpospolitą szczepiły, lub podniecane od zayść i wzaiemnych poiedynczych osób niechęci.

Wzrastali w równości szlacheckiey przemożni panowie (r) otoczeni liczną czeredą dworskich po

(r) Mówiło się wyżey, że dla utrzymania swey wielkości różne domy tworzyły sobie Ordynacye. Takich ordynacyy większych za Zygmunta III. cztery powstało. *Ołycka* w r. 1589. od Mikołaia, Albrychta i Stanisława książąt Radziwiłłów założona; *Zamoyska* także r. 1589. od Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w. kor.; *Pińczowska* w roku 1601. od Piotra woiewody

swych zamkach w przepych wysadzaiąc się, pyszni przywileiami, które przy swey przemożności lepiey niż uboga szlachta używać mogli, utrzymywali mnogie poczty ludu zbroynego, i z familiynemi chorągwiami mogli poiedynczo małe woyny podnosić, za granicę wyprawy czynić. Tym sposobem nie raz dumie swey dogadzaiąc odwiedzali Multany: a ich niechęci rzeczpospolitą rozrywały, król zgody wyiednać nie umiał, sam niechęcący się: Zamoyskiego, który umiał dumę maguata z braterską równością godzić, bez ubliżenia podległości tronowi grozić mu, Zamoyskiego mówię zgrzybiały wiek chylił do grobu, i Polska mogła oczekiwać smutney burzy, która niebawem wybuchnęła.

Zygmunt z namowy Rudolfa cesarza staraiąc się w małżeństwo o Konstancyą rodzoną siostrę pierwszey żony swoiey Anny, która w roku 1598. z tym pożegnała się światem, seym do Warszawy naznaczył. Na nim wielka część senatorów i posłów za *Zamoyskim* idąc, małżeństwo rozradzali królowi, częścią z polityki, częścią z zadawnioney domu Austryackiego nienawiści i boiaźni, częścią, że im się to przeciwko uczciwości bydź zdawało w takowym pokrewieństwa stopniu brać małżonkę. Seym ten rozszedł się nie bez szkody rzeczypospolitey, którey dolegaiące interesa o posiłkach na woynę Szwedzką, o obronie granic przeciwko Tatarskim wycieczkom, o opisaniu obowiązków hołdu *Joachimowi* książęciu Pruskiemu, dla których umyślnie seym złożony był, w odwłokę poszły. Król mimo to wszystko do Krakowa co prędzey zjechawszy, wyprawił w poselstwie *Myszkowskiego* marszałka koronnego i Marcina *Szyszkowskiego* biskupa Łuckiego

Rawskiego i Zygmunta kaszt. Woynickiego Myszkowskich; *Ostrogska* czyli *Dubieńska* w r. 1618. od Janusza książęcia Ostrogskiego kaszt. Krakowskiego. — Zamoyski pod te czasy założył Akademią w Zamościu.

po arcyksiężniczkę Konstancyą, którą do Polski sprowadzoną złączył z królem przez małżeńskie śluby *Macieiowski* kardynał, Nuncyusza papiezkiego na ten akt godnością ozdobiony, a *Tylicki* biskup Kuiawski królową koronował. Wesela królewskiego nie widział *Zamoyski*, w miesiącu albowiem czerwcu maiąc lat 63 umarł, równie w pokoiu iak w woynie wielki mąż. Upadła z nim wielka i maiestatowi królewskiemu podpora, i wolności Polskiey obrona. Potomka iednego szczególnie zostawił Tomasza *Zamoyskiego* z Barbary Tarnowskiey kasztelanki Sandomirskiey, a drugiey żony swoiey. Opiekę nad nim, pókiby nie dorósł, poruczył Jerzemu Zamoyskiemu biskupowi Chełmińskiemu, Mikołaiowi Zebrzydowskiemu woiewodzie Krakow. i Żołkiewskiemu hetmanowi pol. koronnemu.

Zebrzydowski uczyniony od Zamoyskiego opiekunem synaczka iego, rozumiał, że i sprawy publiczney przeciw królowi obrona po Zamoyskim na niego spadła. Jakoż odtąd zamyślać począł o wzruszeniu rzeczypospolitey i drogę torować do odmiany królestwa, aż nakoniec rzecz do *Rokoszu*, i do woyny domowey doprowadził. Wszakże do prywatnych uraz swoich, że mu król z pałacu, gdzie iak starosta Krakowski przemieszkiwał, ustąpić kazał, powszechne urazy łącząc, głosił: że król przeciw wolney elekcyi, Władysława syna swoiego następcą po sobie na tron wyznaczyć myśli, i władzę królewską z uszczerbkiem wolności Polskiey powiększyć: pokazował tudzież iako obowiązki od niego przy wstępie na tron rzeczypospolitey uczynione i przysięgą stwierdzone dotąd skutku nie miały. Na Proszowickim tedy seymiku, seym do Warszawy dla różnych rzeczypospolitey potrzeb od króla złożony, poprzedzaiącym, podbudził woiewództwa Krakowskiego szlachtę, że złączywszy się z woiewództwem Sandomirskiém, i z niektóremi inszemi pod *Stężycę* się na radę na koń wsiadłszy zjechali. Do tegoż związku usiłował *Zebrzydowski* woiewództwa Wielkopolskie pociągnąć przez Macieia *Smogoleckiego*, starostę Bydgoskiego, swoiego zięcia, w Korczynie połączyli się Wielkopolanie z Małopolanami. Z Litewskiey szlachty niemało się do Małopolanów przypisało, podbudzeni od Jana książęcia Radziwiłła Cześnika w. x. Lit., który urażony na króla, że nie iemu dał starostwo Dydyńskie po śmierci oyca, ale Chodkiewiczowi, z Zebrzydowskim się związał. Ze Stężyckiego tedy zjazdu szlachta skargi swoie na piśmie wyrażone, w kilkudziesiąt artykułach zamknięte, na seym posłała. Krol z wielkiém umiarkowaniem i sprawiedliwością na wszystkie odpowiedział, niektórych wcale się zapieraiąc, zbiiaiąc inne: nakoniec żądał, ażeby wspomnione artykuły od zgromadzonych Stanów roztrząsane były, a zatém, na seym woiewodę, i z nim złączonych wzywał, senat także *Baranowskiego* biskupa Płockiego, Stanisława *Krasińskiego* woiewodę Płockiego i Jędrzeia *Przyiemskiego* kasztelana Gnieźnieńskiego do Zebrzydowskiego swoiém imieniem wysłał i do zgody zapraszał. Lecz gdy to nie tylko nic nie pomogło, ale owszem zuchwalszym czyniło woiewodę i seym musiał nieszczęśliwie spełznąć. Z seymu tego zaraz Jan Radziwiłł z posłami Litewskimi udał się pod Stężycę.

Woiewoda naznaczywszy swoim inszy zjazd do Lublina, na nim *Rokosz* pod Pokrzywnicę obwieścił, na który wszyscy szlachectwa kleynotem zaszczycaiący się, pod iegoż utratą zbroyno stanąć powinni byli. Jakoż stosownie do tego zebrała się pod Sandomirz liczba tak znaczna, że 60000 podpisało akt rokoszu. Ztąd zaniesione grawanina: aby król zatamował intrygi cudzoziemcze, aby wyznanie greckie w dawnym iego stanie zachował; aby Jezuici cudzoziemski zakon, który w sprawy świeckie się wdaie, młodzież psuie, ludzi do tumultów podnieca, ode dworu odsunąć, z cudzoziemców oczyścić i dalszy iego wzrost zatamować;

aby król natychmiast kwarciane woysko od siebie oddalił. Gdy Zygmunt oświadczył, że o tém bez seymu stanowić mu nie wypada, rokoszanie ogłosili pospolite ruszenie. Wielu iednak było chwieiących się, wielu pragnących utrzymać prawa swoie, ale nie wzniecać woyny domowey, wielu ciekawych: a gdy woiewoda nic na czysto i iasno nie wytknął, zaczęli się rokoszanie rozbiegać. W Krakowie zatrzymuiąc się król, senatorów sobie, którymby osoby swoiey obronę mógł poruczyć, iednał, z odpowiedzią *Tylickiego* biskupa Kuiawskiego i Stanisława *Mińskiego* podkanclerzego koronnego do rokoszanów wyprawiał. Pracował długo łaskawie około przywiedzenia do zgody, iużto przez pośrzednictwo senatorów niektórych, iuż innych znakomitych osób; ale widząc, że daremne wszystkie dotąd użyte śrzodki, po mianey w Wiślicy z senatorami sobie przywiązanymi radzie, szedł z woyskiem przeciwko rokoszanom. Zebrzydowski i Radziwiłł widząc w swoich pozostałych pod *Janowcem* naywyższą do woyny niechęć, do uniżenia się skłonni byli. Już do bitwy przychodzić miało, kiedy senatorowie niektórzy, a zwłaszcza Alexander *Chodkiewicz* Trocki, Zbigniew *Oleśnicki* Podlaski, Adam *Czarnkowski* Łęczycki, woiewodowie, uprosiwszy króla, aby ieszcze czasu pozwolił w rozmowę z głowami rokoszanów wkroczyli, i przyrzeczenie od nich otrzymali, iż taiemnych zjazdów poprzestaną, a rozsądzenia kłótni do seymu spokoynie czekać będą.

Knuły się atoli nowe intrygi, Smogolecki burzył umysły. Seym był naznaczony na dzień 7. maia 1607. a burzyciele z malkontentami zaniedbuiąc same seymiki, zebrali się w *Kole* gdzie naznaczywszy zjazd rokoszan u *Jędrzeiowa*, podemknęli się pod Warszawę i pod bokiem seymu koło *Czerska* stanęli. Tymczasem senat ku Zebrzydowskiemu niechętny i posłowie bez wpływu rokoszanów powybierani, na seymie zasiedli. Król aby

wszelką obradom Warszawskim zostawił wolność, nie bywał na nich obecny, obwieścił nad to, ażeby każdy, ktoby co wiedział na niego, mianowicie względem podania na tron pomimo wolną elekcyą następcy, i ubliżenia narodowym wolnościom, ieżeliby mógł tego dowieśdź, śmiało stanom rzeczypospolitey senatorskiemu i rycerskiemu doniósł: także rad tych, czyto autorów, czy świadomych obiawił obiecuiąc, że będą z senatu i z rycerstwa wyznaczeni sędziowie, którzyby winnych dowodnie przekonanych sądzili. Kiedy wyszedł przepisany czas, a nikt się do obwinienia króla, lub którego z ministrów nie znalazł; król niewinność swoię przed senatem i rycerstwem usprawiedliwiwszy, wolność elekcyi i niektóre paktów konwentów punkta potwierdził, a do rokoszanów nayznakomitsi senatorowie wysłani, którzyby ich na seym zapraszali.

Lecz nie tylko do zgody żadney przystąpić nie chcieli, ale pod *Jezierną* 24. czerwca królowi posłuszeństwo wypowiedzieli, i bezkrólewie ogłosili. Wówczas, oprócz woiewody Krakowskiego, dwóch szczególnie senatorów, Zygmunt Grudziński woiewoda Rawski, i Piotr Stabrowski kasztelan Parnawski, ze szlachty do 12000 iawnie pod bronią stało, gotowych do bicia się. Przy królu był senat, wielu szlachty, wielu którzy potaiemnie rokoszowi sprzyiali, kwarciane woysko które niechętnie do bicia się występowało, na ich czele ochotnieysi do bitew między sobą niezgodni dowódzcy. Kiedy przeto król przedsiębierze mocniey nastawać na rokoszanów, kwarciany lud pod *Warką* zostawił czas rokoszanom do ustępu. Puścił się za nimi król w pogoń, a pod *Guzowem* blisko *Sochaczewa* w woiewodztwie Rawskiém doścignąwszy do bitwy przynaglił. Natarczywość odięła rokoszanom ochotę tak, iż pierwszy popłoch rozproszył ich. Do 1000 na placu poległo. Klęska ta ieszcze nie uspokoiła rokoszanów, których hersztowie Zebrzydowski woiewoda Krakowski i Radziwiłł cześnik Li-

tewski pozostałych po bitwie pod Warszawę ściągali. Wszakże stateczna króla łaskawość zwyciężyła nakoniec ich upór. Zebrzydowski w Zamościu przystąpił do układów i uniżył się. Na radzie senatu w Krakowie przeprosił króla, odwołał przed tronem wszystkie rozsiewane przeciwko niemu podeyrzenia, za które go senatorowie i ministrowie w głosach swoich karcili: ponowił królowi i rzeczypospolitey senatorską wierności przysięgę, i amnestyą otrzymał. W Litwie Jan Radziwiłł nie wiele się ociągał. Za ich przykładem poszli i inni, którzy na seymie bliskim króla przeprosili.

Zwycięztwo, które Zygmunt III. w zawichrzeniu domowém Zebrzydowskiego odniósł, przerwało ten opór stanu szlacheckiego, iakiego Zygmunt III. doznawał. Bliski 1609 r. seym zatwierdzał ograniczenia władzy królewskiey i przywileie stanu szlacheckiego; stan szlachecki został przy swoich swobodach i możności ich nadużycia: ale iak dozwalał przewodzić zpomiędzy siebie możnym, tak spokoynie patrzał na podzwignienie się stanu duchownego, którego był przed sześciudziesiąt lat powściągnął; przestał się obrażać znaczeniem i działaniem iezuitów, którzy wielkiey mocy nabywać poczęli. Wpływ Gołyńskiego, Skargi, Boboli powodował Zygmuntem III. a interes religii w polityce ważnieyszym czynił. Lecz ieżeli z większym względem dla kościelnych i duchownych rzeczy stała się rzeczpospolita, z powodu drażliwych wieku owego usposobień, wielka część mieszkańców disunitów i protestantów dolegliwych cierpień doznawać poczęła. Senat powoli z dyssydentów oczyszczony został, a po różnych mieyscach dyssydenci krzywd doznali. Naostatek stan szlachecki przestał narzekać ná króla, że się wiązał z domem Habsburgskim. Lubo niezawsze były uroczyste traktaty, iednak małżeństwem związany z tym domem, stosownie do życzenia dworu

Rzymskiego, łatwo wchodził w umowy z cesarzem i królem Hiszpańskim.

Zamieszania, któremi Polskę skłóconą dopiero widzieliśmy, zostawiły porę królowi Szwedzkiemu do wzięcia Weissensteinu, Kokenhauzu, Dunamundy, i do oblężenia Rygi; alić *Chodkiewicz* po rozwiązaném *rokoszanów* przymierzu, do prowincyi powróciwszy, nie tylko wspomnione dopiero zamki odzyskał, Rygę od oblężenia uwolnił, ale Parnawę, która długo w rękach Szwedzkich była, odebrał. Odtąd pokóy na nieiaki czas pozwolony Inflantom, woyna przeniesiona do Moskwy, która pod teńże czas dużo była od fałszywych Dymitrów skołatana.

Gdy po śmierci Iwana Wasilewicza II. po krótkiém panowaniu syna iego Fiedora, Borys Godunów na tronie carskim osiadł, Zygmunt III. zawarł z nim przymierze na lat 20. Zachowywał Borys dosyć wiernie pokóy, ale sprzyiał książęciu Sudermanii, aż zdarzyła się Zygmuntowi III. pora do zemsty, gdy znalazł się Dymitr carewicz od tronu przez Borysa usunięty i w dzieciństwie zabity. Tułaiący się po różnych monasterach Dymitr, nareszcie na dworze u książęcia Adama Wiśniowieckiego ukazał dowody, że był istotnym Dymitrem, król Zygmunt III. zdawał się dawać temu Dymitrowi wiarę i czynił temu Dymitrowi dobrą nadzieię, tymczasem Maryanna czyli Maryna córka Jerzego Mniszka woiewody Sandomirskiego, upodobała go sobie i łacno otrzymała przyrzeczenię, że, skoro carem zostanie, ią sobie poślubi. Pokrewne więc domy Mniszków i Wiśniowieckich z pomocą innych niektórych postanowiły wspomnionego Dymitra na tronie Moskiewskim osadzić. Od 700 iazdy ruszył poczet zbroyny z pode Lwowa przez Kiiów, w drodze do 2000 urósł, a za Dnieprem stanęli Dońscy kozacy, i nie mało ludu w Siewierszczyznie. Borys usiłował przekonać Rusinów i Polaków, że Dymitr ten był fałszywym samozwańcem, udowo-

dniaiąc śmierć prawdziwego, a wyiaśniaiąc, że ten samozwaniec był zbiegłym z monasteru Cudowskiego w Moskwie czerńcem, pod imieniem Hryczka Otrepiewa (s). Borys nawet pod Nowogrodem Siewierskim pobił tego Dymitra. Lecz nie brakło Dymitrowi męzkiego serca, poprawił swe interesa, opanował Putywl i Bielsk: wtém przypadła śmierć Borysa 5. kwietnia 1605. wstęp do Moskwy i obięcie tronu ułatwiła. Nastąpiły do Zygmunta III. poselstwa i trudne o Smoleńsk układy, ślub z Maryną Mniszkówną. W tych atoli pięknych początkach panowania, Szuyscy z carów Ruryków pochodzący uknowali zamach na życie Dymitra. Jeszcze dni weselne ciągnęły się, gdy Dymitr zamordowany, a Maryna i Polacy 1606. 27. do więzienia poszli. Kniaź Wasil Szuyski carem został.

Rozkazał on wystawić ciało zabitego Dymitra na widok publiczny, ażeby się pospólstwo zawsze łatwowierne zdradą znowu iaką nie dało uwieśdź. Wszakże wkrótce powstał inny iakiś do pierwszego wzrostem i twarzą cale podobny oszust, i ze śmiałością niewypowiedzianą za Dymitra się prawdziwego udawał, mieniąc, że się z niebezpieczeństwa życia szczęściem wyśliznął. A co nie równie dziwnieysza, wielu go za prawdziwego Dymitra dwa razy iuż zabitego przyięli; sama nawet Maryna swoim go mężem bydź wyznawała. Co do Polaków, ci chcąc się pomścić zabóystwa współobywatelów swoich, chętnie się do niego przypisali: a przyzwawszy więcey z Polski żołnierza, i Kozaków nieco do siebie przyciągnąwszy, tak strasznego nawet Szuyskiemu wystawili w ożywionym tym Dymitrze przeciwnika; że podołać mu swoiemi siłami nie mogąc, króla sobie Szwedzkiego na pomoc przyzwał.

(s) Co do tego Dymitra byłli prawdziwym, czy nie? trudności są wielkie. Są dowody do twierdzenia, że on owym Hryczką Otrepiewem nie był, to iednak podeyrzeń imposturę nie umnieysza. Kimkolwiek on był, obiąwszy tron wielki, godnym się iego ukazał.

W takowym państwa Moskiewskiego stanie, doradził ktoś królowi zawoiowaniem Moskwy utratę Szwedzkiego tronu nagrodzić, a przynaymniey Smoleńsk i Siewierską ziemię oderwaną odzyskać, i obywatelów umysły po zakończoném dopiero domowém zamieszaniu, sąsiedzką rozerwać woyną. Nim zaś pokóy Moskwie wypowiedziany, seym wprzód w Warszawie na początku r. 1609. król złożył, na którym, wszystkim co z *rokoszanami* trzymali, amnestya pozwolona, artykuł o wypowiedzeniu królowi posłuszeństwa należycie obiaśniony: królowey do wyznaczonych dawniey siostrze iey na oprawę dochodów 2000. czer. zł. rocznego podarunku z żup solnych przydano, artykuły woienne hetmańskie seymową approbowano powagą: nakoniec woyna przeciwko Moskwie, i pobor na nię uchwalony.

W miesiącu sierpniu zgromadziwszy król pod *Orszę* 29000 woyska, Smoleńsk za Zygmunta I. przez Glińskiego od Litwy przez Moskwę oderwany obległ; ale miasto to murami i garnizonem, którego 30000 było pod kommendą *Michała Borysa* syna, oprócz 40000 do broni zdolnych obywatelów, obronne, żywnością tudzież i inną ammunicyą potrzebną należycie opatrzone, oblężenie przeszło 18. miesięcy wytrzymało. W roku zaś 1610 król Polakom, którzy fałszywego Dymitra popierali interes, opuścić go, a ze swoiém się woyskiem złączyć rozkazawszy, iako przeciwną Szuyskiemu partyą dużo osłabił, tak Szuyskiego wzmocnił, który natychmiast od tego nieprzyiaciela uwolniony, poszedł na odsiecz Smoleńskowi przeciw Zygmuntowi, maiąc ze sobą oprócz 30000 Moskwy, kilka tysięcy Szwedów z generałami *Pontem de la Gardie* i *Edwardem Hornem*; ale wszystko to woysko od *Żołkiewskiego* hetmana w. kor. pod *Kluzynem* do szczętu zbite pamiętném zwycięztwem, bo na tak wiel-

kiey liczbie ośmią tysięcy otrzymaném. Zniósłszy tak woysko nieprzyiacielskie *Zołkiewski*, ku *Moskwie* państwa stolicy ciągnął, i miasto to obległ, od Dymitra w nowe siły przysposobionego z drugiey opasane strony. W takowych okolicznościach położeni Moskale, poróżnić Polaków z Dymitrem usiłuią. Zdrada ta po myśli poszła. *Zołkiewskiego* do miasta i woysko iego przyiąwszy, Szuyskiego z tronu składaią, i oddaią go ze dwoma bracią Janem i Dymitrem pod moc Zołkiewskiemu, a Władysława królewica za pana sobie obłudnie obieraią. Wtedy *Zołkiewski* Polaków, którzy się byli ieszcze przy Dymitrze zostali, od niego odciągnąwszy, samegoż od oblężenia miasta Władysławowi iuż poddanego odpędził, a Moskalów przysięgę wierności na Władysława przyiął, przyrzekłszy im wzaiemnie, że królewic na żądze i oczekiwania ich nie zadługo się stawi, a prawa ich i zwyczaie w całości chować będzie. Nakoniec uroczyste do Króla pod Smoleńskiem obozuiącego wyprawili poselstwo, prosząc aby im Władysława przysłał, któregoby na cara swoiego koronowali, pod tym iednak obowiązkiem, ażeby wprzód Greckie ich obrządki przyiął.

Nie podobało się to Zygmuntowi (t), któremu zazdrosne niektóre chwale Zołkiewskiego osoby, obowiązek ten ohydziwszy, przekładały, że daleko pewnieysza i chwalebnieysza rzecz będzie bronią zawoiować Moskwę, ażeby tym sposobem wszystkie *Zołkiewskiego* z Moskalami traktaty skassowane były. Ale gdy król użyć ofiaruiącego się szczęścia i prosto do Moskwy, sił do bronienia się żadnych nie maiącey, iśdź zaniedbał; Moskwa zamysł iego poznawszy, poczęła myśleć o sposobach zrzucenia się z uczynionego od siebie wyniesienia na tron Władysława, do czego

(t) Macocha Władysław. zazdrościła.

nie mało im pochopu przydała śmierć Dymitra, przed końcem tego roku od Tatarów, których do straży osoby swoiey trzymał, na polowaniu zabitego. *Zołkiewski* zmartwiony, że zdrowe iego rady, przez niedobre onychże przez niektóre nienawisne osoby tłumaczenie, złe były od króla przyymowane, wyiechał do obozu pod Smoleńskiem ieszcze będącego, pod pozorem sprowadzenia Władysława do Moskwy, gdzie kilka tysięcy woyska, zwierzchność nad niemi Alexandrowi *Gąsiewskiemu* dawszy, zostawił. Ale Moskwa nie mogąc się doczekać Władysława przyiazdu, owszem dowiedziawszy się, że posłowie ich ze Szuyskimi wraz do Polski pod strażą odesłani byli, do iawnego się buntu mieli. Dnia tedy pewnego w wielkiey zebrawszy się liczbie, uderzyli na zostawionych na garnizonie Polaków: ale ci nie tylko mężny im odpór dali; lecz ieszcze miasto podpaliwszy, niezmierną ludzi moc ogniem zgubili: z domów zaś, których na ów czas około 180000 miasto to liczyło, ledwie mała część od pożaru pozostała. Atoli Moskwa wkrótce po tey porażce obległa w zamku Polaków, niedostatkiem dla niewypłaconego im od rzeczypospolitey prawie dwuletniego żołdu ściśnionych. Król w roku 1611. Smoleńsk szturmem z dzielnością przypuszczonym wziąwszy, nie poszedł oblężonym na pomoc, ani zażywał zwycięztwa, które byłoby zupełne, gdyby nie dawszy do odetchnienia czasu, na przerażonych utratą nayobronnieyszego miasta i państwa twierdzy, bez odwłoki był natarł. Lecz przy wziętey raz, acz niepożyteczney radzie, aż do podziwienia zacięty, prawie dobrowolnie Moskiewskie berło z rąk wypuścił. Dobywszy albowiem Smoleńska do Polski powrócił, woysko też, które pod Smoleńskiem było, rozgniewane, że swoiey nie odebrało płacy, rozeszło się, oprócz niewielu, którzy przy Jakóbie *Potockim* woiewodzie Bracławskim, w Smoleńsku kommendę od króla poruczoną maiącym, zostali.

Zołkiewski pod pozorem zastawiania się Gabryela Batorego zamachom, do Polski odiechał, w rzeczy zaś samey widział, że rad iego nie przyymowano, i że wydałby się na ohydę Moskalom, wiary względem stawienia im Władysława nie dotrzymawszy. Na iego mieysce przyzwał król *Chodkiewicza*, niemniey doświadczonego hetmana; lecz iego przybycie nie uspokoiło żołnierza w Moskwie gwałtownie się zapłaty domagaiącego. Nie przestaiąc buntownicy na złupionym książąt wielk. skarbcu, wysłali zpomiędzy siebie na seym do króla i rzeczypospolitey, że do pewnego ieszcze czasu wytrzymywać oblężenie będą: ieżeli się zaś ani królewica przyiazdu, ani pieniędzy nie doczekaią; tedy tąż bronią, którą dotąd wiernie oyczyźnie służyli, o zapłacenie sobie żołdu upominać się będą. Seym tymczasem w Warszawie odprawował się, na którym słychać było solenne winszowania królowi z przyczyny dobytego Smoleńska. *Zołkiewski* radości powszechney przymnożył niepamiętnym w Polsce przykładem tryumfalnie do Warszawy wjechawszy, prowadząc za sobą Bazylego Szuyskiego cara ze dwoma rodzonymi bracią. Władysław naystarszy królewic był na tym seymie przytomny, i siedział w krześle po lewey stronie tronu, o co króla prosili posłowie chcąc, ażeby na obradach publicznych bywaiąc, zawczasu się do rzeczypospolitey sposobił. Skrócony sądów postępek, i porządek sądzenia ustanowiony. Urzędników ziem. pierwszeństwo, albo precedencya przepisana. Miastom dobra ziemskie skupować, prócz które maią zdawna osobliwe na to przywileie, zabroniono. Janowi Zygmuntowi kurfirsztowi Brandeburgskiemu kstwo Pruskie po śmierci Albrychta Fryderyka Anszpachskiego margrabi lennem prawem pozwolone, i hołdu przepisane kondycye, które on, po skończonym seymie do Warszawy przybywszy, w osobie swoieiey poprzysiągł, i inwestyturę uroczystą na księstwo pruskie odebrał. Chorągwi elektorowi podaney trzey braci iego posłowie dotykali się, na znak pozwolonego od rzeczypospolitey ich pryncypałom do nastąpienia prawa. O utrzymaniu zaś Moskiewskiego państwa tak ozięble na tym seymie radzono; że ledwie bardzo szczupły uchwalono podatek, z którego nic zgoła w Moskwie zostawionemu nie dostało się woysku.

To więc nie mogąc się niczego z Polski doczekać, w liczbie 7000 z miasta wyszło, związek między sobą pod marszałkiem *Józefem Cielińskim* uczyniło, a na początku r. 1612 do Polski wszedłszy, z królewskich i duchownych dóbr gwałtem należący się sobie żołd wybierało. Za tych przykładem półk Sapieżyński, od wodza swoiego Jana *Sapiehy* tak nazwany, poszedł, za marszałka sobie *Jana Zalińskiego* obrawszy. Postrzegł dopiero błąd swóy król Zygmunt: a chcąc go, ieżeliby ieszcze można poprawić, do Smoleńska z synem Władysławem poiechał, maiąc stamtąd do Moskwy ciągnąć: ale gdy żołnierz żadnym sposobem ułagodzonym bydź nie mógł, i za królem iśdź nie chciał, a pozostali także w Moskwie Polacy głodu wytrzymać nie mogąc, poddali się; powrócił do Polski, i o utrzymaniu Moskwy myśl nawet wszelką złożył. I tak w nic poszły woienne koszta, trzechletnia prawie żołnierza praca, otrzymane na nieprzyiacielu zwycięztwa. Moskwa zaś pozbywszy się Polaków, Michała Fedorowicza syna metropolity Rostowskiego, po kądzieli *z dawnych książąt wielkich* krwi idącego, carem obrała. Z iego rozkazu Maryna fałszywego Dymitra wdowa zabita, a syn iey maleńki uduszony.

Pod tenże czas także ze strony Multan nie szczęściło się Polakom. Panował tam Konstantyn Mohiła syn Jeremiasza: który, gdy zwykłey Achmetowi sułtanowi Tureckiemu dadź zbraniał się daniny, Sułtan *Stefana Tomszę* hospodarem uczynił Multańskim. Ten wszedłszy natychmiast z wielkiém Tatarów, od *Kantymira Murzy* prowadzonych, woyskiem, Konstantyna wypędził.

Stefan Potocki zięć Mohiły zebrawszy kilka tysięcy woyska, swoią powagą przywrócić go na państwo usiłował, ale niepomyślnie: bo przed bitwy nawet stoczeniem wolność stracił, i do Konstantynopola w niewolą zabrany był. Nie była szczęśliwsza Samuela Koreckiego i Michała Wiśniowieckiego książąt, krewnych także Konstantyna, w roku 1616 wyprawa, potraciwszy albowiem woyska, sami nakoniec zginęli. Tatarzy zaś, gdy się im droga do Polski przez Multańską ziemię otworzyła, wkrótce Podole osiedli, i prowincyą tę bez wszelkiego rabowali odporu. W r. 1613 złożony był seym w Warszawie, na którym o uspokoieniu woyska, którego swawola wszystek prawie zniszczyła i zgubiła kray, wszelkiemi sposobami myślano; uchwalono nadzwyczayne podatki, które gdy ieszcze wystarczyć nie mogły, znowu przed końcem tegoż roku drugi złożony seym, inszy ustanowił pobór. Do tego panowie i duchowni podług możności ku Oyczyźnie przykładali się, a Litwa do owych czasów do płacenia kwarty nie obowiązana, ciężar ten dobrowolnie na dwa lata przyięła. Zebraną tedy dziesięciu millionów złotych summą winny żołd wypłacony. W tymże roku 1613. Trybunał skarbowy w Polsce i Litwie postanowiony, ażeby pozostałe z r. 1609. od poborców i inszych, którzy skarbowi winni byli, podatki wybrał, a niechcących oddadź, albo stawić się sądowi, karał. Trybunał ten zrazu nie był nazawsze wprowadzony, ale tylko kiedy była iego dla podatków pozostałych potrzeba. Seym nań czas i deputatów, tak z senatu, iako i rycerstwa wyznaczał. Przybyło temu trybunałowi powagi, kiedy mu woyskowe niektóre interesa przykazano sądzić. Poźnieyszych czasów odprawował się każdego roku 6. tygodni, Polski w *Radomiu* pod prezydentem biskupem, i marszałkiem ze senatorskiego, lub rycerskiego stanu obranym, byleby koley między Małą i Wielką Polską zachowana była; w Litwie zaś w *Wil-*

nie po zakończonym trybunale głównym, pod obranym własnym skarbowym marszałkiem. Potém na cztéry kommissye, dwie skarbowe i dwie woyskowe zamieniony.

Gustaw Adolf, który na tron Szwedzki po oycu swoim Karolu nastąpił, maiąc z Moskwą woynę, przymierze na lat dwa w roku 1614. zawarł z Polską: przez który czas za pośrzednictwem Francyi, W. Brytanii i sprzymierzonych stanów Hollenderskich, traktaty o pokoiu wiecznym bydź miały. Do Porty Ottomańskiey Samuel Targowski w poselstwie wysłany, ażeby się o krzywdy rzeczypospolitey przez Tomszę i Tatarów poczynione żalił, nic pomyślnego nie odniósł. Z Moskwą także w r. 1614. za pośrzednictwem cesarskiego posła były o pokoiu traktaty, ale te nie doszły, gdy Moskwa żadnego Władysławowi do tronu prawa nie przyznaiąc, przywrócenia Smoleńska, i inszych mieysc pod czas woyny wziętych, szkód tudzież wszystkich domagała się nagrodzenia. A gdy na to Polacy zezwolić żadną miarą nie chcieli; Moskwa woynę wznawiaiąc, Smoleńsk obległa. Wszakże miasto to, acz garnizon nie zbyt wielki maiące, i głodem do tego ściśnione, naprzód *Chodkiewicza* hetmana w. Lit. dzielnością, potém Alexandra *Sapiehy* i Alexandra *Gąsiewskiego* męztwem obronione było. W Polsce gdy seym w r. 1613. złożony na sporach wzaiemnych spękał, inszy w r. 1616. był złożony, na którym woyna przeciwko Moskwie uchwalona, nad woyskiem zaś kommenda, nie ubliżaiąc władzy hetmana *Chodkiewicza*, Władysławowi królewicowi oddana była, a *Zołkiewskiemu* obrona granic przeciwko Tatarom i Turkom, i Kozaków uspokoienie poruczone. W następuiącym 1617. roku ruszył królewic do Moskwy z woyskiem, i zrazu dosyć po myśli szła wyprawa, kiedy *Drohobuz*, *Wiazma i Borysów* pod moc dostały się, ale dalszym pomyślnościom woyny na przeszkodzie była niekarność woyska. W roku zaś 1618.

Moskwa stolica Moskiewska oblężona, co skłoniło do pokoiu w Dywilinie 1619. 15. Stycznia na lat 14. i miesięcy 6. zawartego, przez który Siewierska, Czerniechowska i Smoleńska ziemia przy Polsce zostawione były, a więzniowie z obu stron bez okupu wróceni.

Jeszcze nie stanął pokóy z Moskwą, kiedy Turcy rozgniewani o częste Kozaków wycieczki, które oni aż pod sam Konstantynopol czynili, Skindera baszę z mocném woyskiem na granice Polskie wysłali. Z tém Zołkiewski choć dosyć maiący żołnierza, i niewypowiedzianą bicia się ochotą zapalonego, potyczki dla zbytniey iakieyś ostrożności nie zwiódłszy, bez dołożenia się króla i stanów, swoią powagą tak się pogodził, że Multany do Porty należeć będą, a rzplita żadnego sobie iuż do nich prawa przywłaszczać nie ma. Zgubiła tak Polska ścianę przegradzaiącą ią od Tureckiey potęgi, a dom Mohiłów wiernych Polsce hołdowników, i chrześciańskiey religii książąt, wypadł z państwa, które odtąd podlegało Turkom. Wymawiał się wprawdzie *Zołkiewski* okolicznościami czasu, które go koniecznie do zawarcia takowey ugody przymusiły: atoli nie małą chwale swoiey, przez wielkie inne dzieła nabytey, zadał plamę, zwłaszcza gdy i Chocimia Turkom ustąpił.

Pod też właśnie czasy król o odzyskaniu Szwecyi myślał, do czego mu powodem był Gustawa Adolfa wiek niedoyźrzały. Gdy zaś stany rzeczypospolitey na seymie w r. 1616. iakośmy widzieli, czyniły królowi nadzieię posiłków, a Michał hrabia *d'Althan* podeymował się bez naymnieyszego króla kosztu 30 000, lub iak inni piszą 60 000 woyska w Niemczech zaciągnąć, i oneż z Prus do Szwecyi na poparcie sprawy królewskiey przeprawić; król obietnicami temi, a bardziey Szwedów przy sobie będących radami uwiedziony, rozsianemi w Szwecyi pismami, w których swoie do tronu utrzymywał prawo, obywatelów przeciwko

Gustawowi do buntowania się podbudzał. Jakoż byłaby się iaka na stronę Zygmunta stała odmiana, gdyby było w pogotowiu woysko, z którémby mógł król, iako obiecywał, sam przybydź na wsparcie chwieiących się ieszcze między nadzieią i boiaźnią umysłów: ale gdy się wszystko bez uwagi, bez ostrożności, a nadewszystko płonnie i bez fundamentu działo; Gustaw postrzegłszy się, uprzedził króla Zygmunta, i do Inflant wkroczywszy, prowincyą tę całą za pomocą *Wolmara Farensbacha*, który mu ią zdradliwie wydał, opanował; ale wnet za Farensbacha, k'óry zdradzie swoiey za cel Gustawa podobno schwytanie był założył, do króla Zygmunta powrotem, Inflanty też Polsce się wróciły. Między królmi zaś przedłużono do lat dwóch przymierze, z obowiązkiem, aby strona chcąca wypowiedzieć pokóy, drugą trzema miesiącami wprzód przestrzegła.

Właśnie pod te czasy (od roku 1618) rozpaliła się była wielka w Niemczech woyna, trzydziestoletnią zwana, między cesarzem i katolikami z jedney strony, a protestantami Niemieckimi, Czeskimi i Węgierskimi z drugiey strony prowadzona. Król Zygmunt III. pragnął bardzo do tey woyny należeć, iuż to z powodu swoiego z domem cesarskim pokrewieństwa, przyiaźni i wspólnego katolickiego panuiących wyznania, iuż też z powodu tego, że miał nadzieię pozyskania od cesarza skuteczney przeciw protestantom Szwedzkim pomocy, skoroby cesarz Niemieckich, Czeskich i Węgierskich zwoiował. Dał przeto Zygmunt III. cesarzowi Ferdynandowi II. posiłki z 8000 *Kozaków Lisowczyków* tak od rotmistrza swego Lisowskiego nazwanych, który na Moskiewskiey woynie z lekką iazdą wiele dokazywał. Ci Lisowczykowie ze samey szlachty Polskiey złożeni, pod różnymi dowodzcami dzielnie się w Węgrzech, na Szląsku i w Czechach popisywali, i niemałe zwycięztwa cesarskiemu woysku odnosić ułatwili.

Betlem Gabor książę Siedmiogrodzki, który z zamieszek korzystaiąc, o tronie Węgierskim zamyślał, rozgniewany, że posiłki Polskie bardzo cesarzowi pomocne, na przeszkodzie iego były zamysłom, Turków i Tatarów przeciwko Polsce nieustannie poduszczał. *Gaspar Gracyan*, którego Osman cesarz Turecki multańskim na mieysce Tomszy hospodarem uczynił, odwdzięczaiąc mu sprawione dobrze do Macieia cesarza Niemieckiego poselstwo, będąc przychylnieyszym Polsce, przestrzegał ią o taiemnych porty zamachach, oświadczał się tudzież, że pragnie, byleby się iaka przytrafiła pogoda, poddadź się Polakom. Cesarz Turecki te Gracyana z Polską porozumienia poznawszy, wysłał do Multan Skindera baszę z woyskiem na schwytanie iego. Ten niebezpieczeństwo przed oczyma widząc, prośbami i obietnicami swoiemi przywiódł *Zołkiewskiego*, kanclerza i hetmana koronnego, że na odsiecz iemu przeciwko Turkom i Tatarom, których na 100000 liczono, z 8000 swoiego woyska do Multan wszedł. Złączył się z nim Gracyan, ale niechętnie dla niedowierzania, i zamiast woyska znacznego, które obiecywał, 600 szczególnie iazdy z sobą przyprowadził. *Zołkiewski* nie wiedząc ila była nieprzyiaciół liczba, bitwę stoczywszy, porażony został. Po bitwie woysko do obozu wróciwszy, prawie do buntu przywiedzione było, złapaną nie wiedzieć skąd wieścią, iż hetmani nie maiąc żadney ocalenia woyska nadziei opuścić go, i do Polski potaiemnie uyśdź myśleli. I lubo Zołkiewski z Koniecpolskim hetmanem Polnym płonną tę wybić usiłowali boiaźń; wszakże część woyska za powodem niektórych, albo małego serca, albo lekkomyślnych osób, opuściwszy oboz ku rzece *Prut* uciekała, lecz ich tam wiele albo potonęło, albo od goniących poginęło Tatarów, między inszymi sam *Gracyan* woyny tey nieszczęśliwey przyczyna. Nakoniec woysko Polskie głodem i chorobami przyciśnione, a nadewszystko przez zepsutą

karność, i ucieczkę niektórych dużo zmnieyszone, odstępować ku granicom Polskim zaczęło. Po ośmiu dniach podróży, którą między nieustannemi Tatarów natarczywościami chwalebnie wytrzymywanemi, odprawowali, przyszli o milę iuż tylko od Dniestru i pod Cecorą 1620. 7. października klęskę ponieśli, tak ciężką, że wszystko woysko Polskie, albo na placu padło, albo w niewolą zabrane zostało. Sam *Zołkiewski* kanclerz i hetman Kor. pokazawszy w tey potrzebie ostatni wielkiego hetmana dowód, biiąc się aż do ostatniego życia tchu, chwalebnie choć nieszczęśliwie poległ, a Stanisław *Koniecpolski* hetman polny z wielą znakomitych w niewolą do Stambułu zaprowadzony.

Poraziwszy na głowę Polaków Tatarzy, Ruś i Podole bez wszelkiego rabowali oporu, a cesarz Turecki ze zwycięztwa tego dumny, pokóy wypowiedział Polsce, która się na Seymie w Warszawie złożonym, o sposobie dania tak potężnemu nieprzyiacielowi odporu naradzała. Uchwaliły stany, ażeby 35000 woyska zaciągnąć, i do nich Kozaków 30000 przyłączyć. Gdy zaś król z oddaniem buławy wielkiey koron., po śmierci *Zołkiewskiego* osierociałey, dla uniknienia nienawiści i zazdrości ociągać się miał wolą; hetmanem na tę wyprawę wyznaczono *Chodkiewicza*, i Stanisława *Lubomirskiego* podcz. kor. mu przydano: królewic też Władysław na tey miał bydź przytomny wyprawie, hetmańskiey bynaymniey nie ubliżaiąc powadze. Duchowni na Synodzie w Piotrkowie od prymasa Wawrzyńca *Gembickiego* zwołanym, pieniężne na tę woynę posiłki 150000 zł. dobrowolnie złożyli. Przed końcem seymu, *Michał Piekarski* dla pomieszanego rozumu u krewnych w kurateli będący, wchodzącego do kościoła S. Jana w Warszawie króla czekanem dwa razy uderzył, nie bardzo atoli szkodliwie dla uchybionego razu. Nazaiutrz zaraz osądzony złoczyńca, przyzwoitą występkowi swoiemu otrzymał karę. Wtém posłowie Polscy do

dworów cudzoziemskich wysłani, aby Polsce na woynę przeciwko imienia chrześciańskiego nieprzyiacielowi posiłki iakie wyiednali, powrócili; nic, oprócz płonney od niektórych książąt nadzieie, nie odniósłszy.

Kiedy więc Polska swoim była zostawiona siłom, *Chodkiewicz* Lubomirskiego z częścią woyska przesławszy, sam niezadługo z nim się złączył, maiąc z sobą Potockich, Czartoryskich, Ostrogskich, Radziwiłłów, Sieniawskich, Sapiehów, Sobieskich, i innych zacnych obywatelów półki. Przeprawiwszy się ze wszystkiemi siłami przez Dniestr, oboz pod Chocimem założyli, do którego wnet królewic Władysław z resztą woyska przybył. Kozacy też chcącym sobie zabronić przeyścia Turkom, mężny odpór dawszy, do Polaków się przyłączyli. Gdy zaś i nieprzyiacielskie zbliżyło się woysko, którego 312000 było pod Osmanem cesarzem, oprócz 80000 Tatarów z hanem swoim; *Chodkiewicz* należycie swoich do bitwy uszykowawszy, nie tylko natarczywość Tatarów mężnie wytrzymał, ale do odstąpienia z wielką ichże samych stratą przymusił. Nigdy się potém wszystkiemi siłami na placu nie potykano, ale tylko do obozu Polskiego pokilkakroć szturmowali Turcy, wszakże zawsze z własną odparci klęską. Przeciwnie Kozacy dwie do obozu Tureckiego w nocy uczyniwszy wycieczki, ludu wiele wycięli, i ze zdobyczą do swoich powrócili. Lubo zaś niedostatkiem woiennego rynsztunku nader ściśnieni byli Polacy, i osłabieni nie mało chorobami, na które sam *Chodkiewicz* hetman, między naysławnieyszymi owego wieku woiownikami mieścić się mogący, umarł; atoli z Lubomirskim, do którego się po Chodkiewiczu naywyższa w woysku władza przeniosła, tak się mocno zawsze opierali niewiernym, że ci na pokóy uczciwy z Polską zezwolili. Pokoiu tego, na którego ułożenie wysłano z Polaków Stanisława *Zorawińskiego* kasztelana Bełzkiego, i Jakóba *Sobieskie-*

go oyca króla Jana III. te były przednieysze obowiązki: aby traktat dawniey z Zołkiewskim zawarty był potwierdzony, Tatarzy i Kozacy wzaiemnie od czynienia wycieczek i naiazdów wstrzymani, poseł Polski zawsze się u Porty znaydował, nakoniec aby hospodarem Multańskim zawsze odtąd bywał chrześcianin, i Polakom przychylny. Po zaszłém podpisaniu z obudwu stron rzeczonych paktów, Osman do Carogrodu z woyskiem powróciwszy, którego 60000 pod Chocimem, więcey nie równie w powrocie zginęło, od Janczarów nie mogących pychy iego i okrucieństwa znieść, zabity nie zadługo został. Polacy też w daleko mnieyszey liczbie, gdyż ich wiele nie orężem, ale zarazą poginęło, do Polski wracaiąc, króla na *pospolitą wyprawę* ze szlachtą gotuiącego się we Lwowie zastali. Ten był woyny tey Chocimskiey koniec, na którey szczęśliwie zakończoney wiekuistą pamiątkę Grzegorz XV. papież dzień 10 października Polakom do obchodzenia wyznaczył, a następca iego Urban VIII. pacierze kapłańskie i mszą na ten dzień na prośbę Władysława, królem iuż będącego, Polsce pozwolił.

Jeszcze wrzała z Turkiem pod Chocimem woyna, kiedy Gustaw Adolf nie przestrzegłszy wprzód podług umowy o wznowieniu woyny Polaków, do Inflant z woyskiem 24000 wkroczył, Rygę po sześcioniedzielném oblężeniu, Dunamundę i insze niektóre zamki wziął, a przeszedłszy Dzwinę, Mittawę naygłównieysze Kurlandyi miasto do poddania się przymusił; ale mocą zawartego na dwa ieszcze lata traktatu, wszystek kray z tey strony Dzwiny od Szwedów zawoiowany odzyskała Polska. Król zaś Zygmunt uspokoiwszy Polskiego żołnierza, który się iuż do związku miał o niewypłacony sobie żołd, chcąc się w pracach swoich i ustawicznem o sprawach publicznych myśleniu rozerwać, do Prus Polskich z królową małżonką, królewicem Władysławem i królewną Anną wyiechał. Lubo zaś podróż tę nie inszą myślą tyl-

ko dla rozrywki podiął; atoli padło królowi Szwedzkiemu podeyrzenie, że Zygmunt woynę do Szwecyi morzem przenieść, i flotę z pod Gdańska wyprawić myśli. Żeby się więc pewniey o wszystkiém mógł wywiedzieć, sam pod Gdańsk przypłynął; ale znalazłszy pokóy, wziąwszy tudzież o wiernem dochowaniu przymierza upewnienie, powrócił do Szwecyi: król też Zygmunt przez Pomorze i Wielkąpolskę do Warszawy pośpieszył na seym, który się nie bez hałasu i narzekania odprawował.

Stany utyskiwały na króla, iż synowi swoiemu Janowi Albrychtowi, 9 tylko lat maiącemu dał biskupstwo Warmińskie, co było przeciwko narodowym ustawom, które krewnym królewskim chyba, że iuż rzeczypospolitey przysięgli, mieysca w senacie nie pozwalaią; dalekoż bardziey dla niedoyrzałego wieku do sprawowania godności senatorskiey niezdolnym. Było i o to wiele narzekania, że królowa *Zywieckie hrabstwo* na Śląskiey i Węgierskiey granicy, za 600 000 złotych od Mikołaia *Komorowskiego* kupiła, co także wyraźnie sprzeciwiało się prawu, zakazuiącemu królom dobr nieruchomych w Polsce skupowania. Dopieroż o sfałszowaną monetę, owę to woynie nayokropnieyszey równaiącą się plagę, wszystkich ogólnie, i każdego w szczególności obywatela dotykaiącą, słychać było dosyć utyskiwania. Obrażało i to, że król bez wiadomości stanów posyłać na pomoc cesarzowi Kozaków nie przestawał. Nakoniec wakanse, iako wszystkich pospolicie seymowych zamieszań są zrzódłem, tak i ten, o którym tu mówimy, seym nie mało zamąciły. Za syna swoiego przyobiecał król Zygmunt stanom, iż lat przyzwoitych doszedłszy, przysięgę wierności rzeczypospolitey wykonać nie omieszka. Sprzeczka o Zywiec do inszego seymu odłożona. O nieposyłaniu posiłków cesarzowi interes przewlókł się aż do końca seymu: i gdy ostatniego dnia sessya na wzaiemnych o to iedno ucieraniach się

noc zupełną trwała, nakoniec uchwalono, iż wszyscy w woyskach cudzoziemskich służący, ieżeliby się na wyznaczony czas do Polski nie powrócili, od czci odsądzeni bydź mieli. Ze Szwecyą przymierze do roku ieszcze przedłużone, z dokładem: aby strona woynę wszczynać chcąca, drugą dwiema pierwey miesiącami przestrzegła. Wszakże Zygmunt do woyny przeciwko Szwecyi, a przynaymniey do uchwalenia pieniężnych posiłków wszelkiemi sposobami chciał namówić stany. Po zakończonym seymie królewic Władysław pod imieniem Albrychta Radziwiłła na zwiedzenie cudzych kraiów wyiechał, z wielką wszędzie przyymowany uczciwością, a w Rzymie czapką i mieczem poświęconym od Oyca S. udarowany. *Koniecpolski* niedawno z niewoli wyswobodzony, Tatarów, którzy w roku przeszłym Ruś całą aż pod Lwów bez odporu rabowali, w roku tym do siebie z plonem obfitym powracaiących doścignąwszy poraził, i łup odzyskał.

Na początku r. 1625 złożono seym w Warszawie, ale ten bardzo był nieliczny dla szerzącey się morowey zarazy. Celem seymowych obrad była woyna przeciwko Szwedom, którzy przez czas przymierza doskonale się przygotowawszy, albo wiecznego pokoiu chcieli, albo nie mieli iuż na żadne przystać przymierze. Lubo zaś szlacheckí stan wstręt do woyny maiąc, na żadne nie chciał zezwolić uporczywie podatki; atoli Zygmunt, aby odstąpił swoiey do Szwedzkiego tronu pretensyi, która mu iuż na nic się przydadz nie mogła, a przeciwnie wiele szkodzić rzeczypospolitey, żadnym sposobem przywiedziony bydź nie mógł, i tak znowu Polskę w woynę nieszczęśliwą wplątał. Gustaw Adolf poznawszy z wspomnionego nie dawno seymu, iako dalekie były od woyny stanów Polskich umysły, i iako na żaden nie chciano zezwolić podatek, spodziewaiąc się, że w takowych okolicznościach woynę wznieciwszy, snadniey do pożytecznego sobie po-

koiu pod iakiemi zechce obowiązkami Zygmunta pociągnie, po wyszłym przymierza czasie do Inflant wkroczył, którey prowincyi ostatek, oprócz iednego Dyneburga, sobie przywłaszczył, a w Litwie i Kurlandyi wiele miast podbił, kiedy Krzysztof *Radziwiłł* hetman polny Lit. urażony, że go wielka po Chodkiewiczu ominęła buława przyłożyć się szczerze do dania nieprzyiacielowi odporu nie chciał, a Lew *Sapieha* hetman w. Lit. do sprawowania tego urzędu dla wieku podeszłego niezdolny, zdał kommendę synowi swoiemu Janowi marszałkowi w. Lit., który żadnego w rzemieśle woiennem nie maiący doświadczenia, ze 3000 woyska od Gustawa był zniesiony. Seym warszawski w roku 1626 począł się od skarg na króla, że starostwa Golubskie i Brodnickie po śmierci królewny Szwedzkiey Anny siostry swoiey, dał królowey małżonce, bez dołożenia się stanów; wszakże skargi te na inszy czas odłożono, gdy woyna Szwedzka prędkiey potrzebowała pomocy, na którą pobór uchwalono, i zaciągać co żywo woysko, któreby do Inflant zmierzało, kazano. Władysławowi zaś królewicowi tegoż seymu ustawa do wyznaczonych dawniey dochodów z powiatów niektórych Moskwie odebranych, i ze dwóch w Prusiech tenut Olszek i Meselantz, stany 50000 zł. rocznego dochodu przydały. Potrzeba zaś było na to seymu ustawy, gdyż prawa maią, że król nie może dostoieństw, ani dóbr rozdawać, tylko w równości szlacheckiey zostaiącym, a Władysław urodzeniem swoiém stan szlachecki przewyższał.

Szwedzki król Alexandra Gąsiewskiego w Litwie poraziwszy, woynę do Prus przeniósł, z przyczyny, że kray ten okropnych woyny skutków przez długi czas nie doznawaiąc, w żywność obficiey był opatrzony, a woyska do obrony swoiey dostatecznego nie miał: nakoniec iego zamysłom od Francyi naprężonym o podniesieniu przeciwko cesarzowi za protestantami Niemieckimi woyny,

położeniem swoiém wielce sprzyiał. Wpadłszy tedy niespodzianie do prowincyi tey ze 26000 woyska, elektora Brandeburgskiego Jerzego Wilhelma do zachowania oboiętności przymusił, a Prusy Polskie po większey części zawoiował. Zebrawszy król, ile mógł, na prędce żołnierza, z królewicem Władysławem do Torunia wyiechał. Stoczona pod *Gniewiem* bitwa, którą Polacy wygrali i po którey o pokoiu traktowano; ale ten nie doszedł, gdy król Zygmunt sobie i potomstwu swoiemu Szwedzkiego tronu po Gustawa śmierci, Polsce zaś Estonii i podbitych w Prusiech miast domagał się przywrócenia. Rozpuściwszy potém Gustaw na leże zimowe woysko, i rządy Prus *Oxenstiernowi* kanclerzowi zdawszy, sam do Szwecyi powrócił. Zygmunt też do Torunia na seym odiechał zostawiwszy w Prusiech Koniecpolskiego nie dawno przybyłego od Ruskich granic, na których obronę zostawiony od niego Stefan *Chmielecki*, Tatarów Ukrainę plondruiących pod Białą Cerkwią poraził. Na wpomnionym Toruńskim seymie stany zgodnie zaciąg woyska, rynsztuku woiennego pomnożenie, i podatki do dalszego woyny prowadzenia uchwaliły: lecz wnet gdy Stanisław *Łubieński* podkanclerzy kor. uczynił wzmiankę o obraniu następcy panuiącemu krolowi, królewica Jana Kazimierza dosyć oczywiście polecaiąc, z namowy podobno królowey, Janowi Kazimierzowi berła uprzeymie życzącey, tak się obrazili wszyscy, że zaraz o ukaranie autora propozycyi tey nalegali: krytyczne iednak czasów okoliczności radziły milczeniem raczey tę urazę przytłumić, a do zakończenia ze Szwedami woyny się obrócić. Koniecpolski w roku 1627 zimą całą żołnierza w polu pod namiotami trzymawszy, i Szwedom przez ustawiczne wycieczki dużo się naprzykrzywszy, *Pucko* obległ, i mocą wziął, Szwedzką w nim do poddania się przymusiwszy osadę, a 5000 woyska miastu na odsiecz z Pomeranii idącego, szczęśliwie pod Hammersztynem

zniósł. Gustaw do Prus powróciwszy, zamek Gdański przy Wiśle szturmował, ale bez skutku. Przeciwnie Polacy *Gniewie* odebrali, a pod Tczewem obozuiąc, natarczywość Szwedów mężnie wytrzymawszy, króla ich ranionego do odstąpienia przymusili.

Na końcu roku bież. Stanów Hollenderskich o przywróceniu pokoiu Polsce i Szwecyi starania, prawie iuż skutek wziąć miały, zwłaszcza, że król Zygmunt od senatorów uproszony do podpisania iego się skłaniał. Traktat na 30 lat miał bydź uczyniony. Nim Gustaw Adolf obowiązywał się wrócić wszystko Polsce, oprócz iedney Rygi, którą zatrzymać chciał do zupełnego zakończenia o Szwedzki tron interesu. Negocyacyą tę pozbawiła pożądanego skutku nadzieia pomocy na odzyskanie Szwedzkiego tronu królowi uczyniona od Austryaków, którym wiele na tém zależało, aby Gustaw Adolf woyną z Polakami zabawny, do Niemieckich nie mógł się interesów mieszać. Ciągnęła się bowiem wielka w Niemczech 30letnia woyna, która wszystkie inne w siebie wikłaiąc, woynę też o Inflanty w swóy interes plątała. Dom Austryacki w Hiszpanii i Niemczech panuiący, usiłował poniżyć tę część Niemiec, która się swoiego związku z Rzymem wyrzekła. Tym sposobem byłato woyna religiyna. Stany Hollenderskie, które się niedawno z pod władzy domu Austryackiego Hiszpańskiego wyłamały, i zlutrzała Szwecya interesowali się przeciwko domowi Austryackiemu. Francya ile mogła podobnież czyniła, chcąc dom ten zbyt przemożny poniżyć. Ztąd różne tych mocarstw zabiegi, w przerwaniu woyny między Polską i Szwecyą. Do tronu Polskiego dom Austryacki dostać się nie mógł, ale królowe Polskie naypospolicie z domu Austryackiego bywały, przez co mimo chęci i z narzekaniem własném, Polska polityce Austryackiey powolną była i Zygmunt III. wysługiwał się Austryi i od początku 30letniey woyny pomoc dawał (która nieszczęśliwą woynę Turecką ściągnęła), i zaciągać Polski lud do boiu dozwalał.

Właśnie wtedy w dwukrotném odnawianiu się woyny Ferdynand II. był zwycięzcą i tak dalece w Niemczech uzyskał przewagę, że wodzowi swemu Wallensteynowi dał zdobyte księstwo Meklemburgskie i w porcie Wismar począł gromadzić i budować okręty, ażeby sobie zapewnić panowanie na morzu Baltyckiém i do ostatka protestantów pognębić, zwoiowaniem Szwecyi i króla Gustawa Adolfa którego za króla nie znał, z nim traktować nie chciał, owszem w zatargi wchodził. Stosownie do tych Ferdynanda IIgo zamiarów, Hiszpańskiego króla Filippa IV. posłowie Gabryel *Roy*, Hrabia *de Solre*, i Jan *Bonyers* baron *de Auchi*, chcąc od pokoiu ze Szwecyą Zygmunta odciągnąć, obiecywali mu imieniem swoiego pana, że we dwóch miesiącach armata Hiszpańska z okrętów 24. złożona, i 12000 żołnierza maiąca, na moru Baltyckiém stanie. Ta zaś Hiszpańskim kosztem oporządzona, i przez wszystek woyny czas utrzymywana, królowi na przeniesienie woyny do Szwecyi, i na odzyskanie dziedzicznego królestwa służyć będzie. Obietnicami temi dawszy się król nieuważnie uwieść, zrzucił się z traktatu nader na ów czas potrzebnego Polsce, ustawicznemi woynami wyniszczoney. A dom Austryacki swego interesu patrzący, tak pięknych nigdy nie wykonał obietnic, dosyć maiąc na tém, że niemi zamierzonego sobie dopiął celu, toiest przeciągnieniem woyny z Polską, króla Szwedzkiego od poparcia protestantów przeciwko sobie partyi, zatrzymał. Począł wprawdzie Gabryel *Roy* w *Rostoku* i *Lubece* zakupować na ten koniec okręty; ale Hanseatyckie miasta rozumieiąc, że Hiszpańska na morzu Baltyckiém armata handlu ich ubliżyłaby wolności, iednostaynie się temu sprzeciwiły. Wszakże Zygmunt w nadzieię tey Hiszpańskiey floty kilka własnym kosztem oporządziwszy okrętów, gdy do nich swoie przy-

łączyli Gdańszczanie, wysłał ie przeciwko Szwedzkiey armacie z okrętów 11. składaiącey się. *Apelman* admirał Zygmunta króla uderzywszy na Szwedów, dwa okręty ich złapał, ieden zatopił, resztę rozgromił, samego *Hernschilda* wodza Szwedzkiego zabiwszy. Z namowy potém barona *de Auchi* w r. 1628. posłał król do cesarza Ferdynanda 9. swoich wszelkim rynsztunkiem woiennym i wodnym doskonale opatrzonych, i 120 sztuk dział maiących okrętów, które wszystkie Duńczykowie woynę z cesarzem wiodący zatopili.

W Prusiech woyna bez wypoczynku trwała, kiedy Polacy na seymie Warszawskim oprócz zwykłego poboru, ażeby im pieniędzy na woienne dostarczało potrzeby, na kupców tak w koronie, iako i w Litwie będących podatek pewny pod imieniem donatywy włożyli. Generał Szwedzki *Wrangel* od oblężenia Gniewa dla zagęszczonych w woysku swoiém chorób odstąpił. Szwedzkiego króla po dobyciu *Brodnicy* powracaiącego dogoniwszy *Koniecpolski*, tylną straż woyska iego zniósł. Miane były zatém trzecie o zawarciu pokoiu układy za pośrzednictwem elektora Brandeburgskiego i stanów Hollenderskich, ale tych takiż, iako i pierwszych był skutek, że nie doszły. Lubo zaś stany Hollenderskie urażone, że dokończenie tego interesu do seymu odwleczono, umknęły się od pośrzednictwa; iednak elektor pokilkakroć potém pilnie lubo nieskutecznie o zjednanie pokoiu pracować nie poprzestał. Zupełna tedy została woyna na rok następuiący 1629. w którym Wrangel nad Polakami pod Gorznem otrzymawszy zwycięztwo, pod Toruń przystąpił, ale darmo się o iego wzięcie pokusił, bo obywatele za powodem *Denhoffa* mężny mu odpór dali. W Warszawie tym czasem stany o sposobie dalszego prowadzenia woyny bardzo leniwo radziły, dopiero kiedy przyszła wieść o woyska Polskiego pod *Gorznem* porażce, i o niebezpieczeństwie Torunia, oprócz zwyczaynego poboru, uchwalono

nowy pod imieniem *podymnego*, czwornasób *łanowemu* wyrównywaiący podatek: zezwolono tudzież, ażeby na wsparcie Polskiego woyska posiłki z Niemiec od cesarza zaciągnąć, czego do owych czasów pierwszy dopiero był przykład. Na tymże seymie przyrzekł król, iż bez pozwolenia stanów do oprawy królowey nic więcey nie przyłączy.

Po zakończonym seymie wysłał król do cesarza, prosząc o woyskowe posiłki, które wnet pod zwierzchnością generała *Arnheima* do Prus wszedłszy, z Koniecpolskim pod *Grudziądzem* obozuiącym złączyły się. Wzmocnieni cesarskiemi posiłkami, które miały 5000 piechoty, a 2000 iazdy, Polacy na Gustawa Adolfa do Malborga z woyskiem swoiém ciągnącego w lesie niedaleko *Stumu* niespodziewanie uderzywszy, znaczne nad Szwedami otrzymali zwycięztwo, i o mało samego Gustawa nie schwytali. Usiłowali potém Gustawa w obozie pod Malborgiem okopanego wywieśdź w pole, ale im się nie powiedło, owszem nic iuż odtąd pamiętnego nie uczyniły woyska, zwłaszcza, iż *Arnheim* nie szczerze dopomagał Polakom, który też wpadłszy w podeyrzenie u króla, iż namyślnie podaiące się omieszkiwał pogody, ażeby się dłużey przewlekła woyna, tudzież, że elektorowi Brandeburgskiemu, którego był hołdownikiem sprzyiał, a taiemnie wszystkie rady przez niego nieprzyiacielowi obiawiał, odwołany był od *Wallenszteyna* sławnego woysk cesarskich feldmarszałka, a na iego mieysce Henryk Juliusz książę Saski na Lawenburgu przysłany; lecz i pod tym woysko posiłkowe Niemieckie o Arnheima odwołanie markotne nic nie uczyniło sławnego. Podeyrzenie zaś o Arnheimie dalszy czas usprawiedliwił, kiedy cesarską stronę opuściwszy, wodzem był Saskiego, Szwedom przeciwko cesarzowi woiuiącym sprzymierzonego woyska. Gustaw Adolf po zakończoney tegoroczney kampanii woysko swoie do Elbląga odprowadziwszy; sam do

Szwecyi wyiechał, a tym czasem za usilném staraniem Francyi, Anglii, i elektora Brandeburgskiego, przymierze do lat 6. stanęło, przez który czas przy królu Szwedzkim Inflanty aż po Dzwinę i niektóre w Prusiech miasta zostać miały. Tym sposobem wyiednały mocarstwa trwożące się Ferdynanda II. i Wallensteyna iego wodza zwycięztwami, że się Gustaw Adolf od woyny z Polską uwolnił, a zatém obrócił się przeciw Ferdynandowi II. do Niemiec popierać dalszą i bardzo ciężką i krwawą trzydziestoletnią woynę. Gustaw Adolf w ciągu tey woyny zginął, Szwecya atoli woiować w Niemczech nie przestała, a tym sposobem i Polska w dalszym ciągu trzydziestoletniey woyny pokoiu ze strony Szwecyi, doznawała, mianowicie że i Zygmunt III. niepowodzeniem znużony zaniechał dawnych proiektów swoich i do spoczynku skłonnieyszym się stawał.

Kiedy się tak woyna ze Szwecyą kończyła, Tatarzy w liczbie 60000 na Ruś wtargnąwszy, onęż rabowali; ale od Stefana *Chmieleckiego* sławnego woiownika, i Stanisława *Lubomirskiego* woiewody Ruskiego na głowę są porażeni. A w następuiącym r. 1630. *Koniecpolski* hetman, Kozaków, którzy zbuntowawszy się wodza swoiego zabili, i niektóre Polskie chorągwie znieśli, w kilku pomnieyszych zwycięzywszy utarczkach, do posłuszeństwa przywiódł, pod obowiązkiem, aby herszów buntu wydawszy, poddaństwo królowi i rzeczypospolitey przysięgli, a wodzowi, którego im wyznaczył, posłuszni byli. Polskie też woysko, które w Prusiech służyło, a związek pod marszałkiem *Wilińskim* pod Glinianami uczyniwszy, zapłaty się dopominało, bez wielkiey uspokoione trudności. Król bowiem wziętemi ze skarbu królowey pieniędzmi ono ułagodził. Ale większa była trudność w wypłaceniu cesarzowi za woysko posiłkowe pieniędzy, których się natrętnie upominał *Wallensztein* niepamiętny, iako *Lisowczyków* półk cesarzowi podobną przysługę chętnie

uczynił, i długo żołdu czekał. Złożony na ten koniec w Warszawie roku 1631 seym, na którym nowe uchwalone podatki, i z nich 500000. złotych kommissarzom cesarskim wyliczono. Na tymże seymie Zygmunt wolność obierania królów nową ustawą warował. Uchwalono tudzież, ażeby dobra szlacheckie dziedziczne nie mogły bydź nabywane, tylko od samey w równości zostaiącey szlachty, ani urzędy Narodowe komu innemu prócz szlachty Polskiey dawane. O dobrach Zywieckich dawniey za 600000 zł. pol. przez królową kupionych postanowiono, ażeby ie wolno było każdemu szlachcicowi, lub rzeczypospolitey za tyląż summę odkupić. Królową zaś przy dzierżawie starostw Brodnickiego i Golubskiego, od Zygmunta iey bez wiedzy stanów rzeczypospolitey danych, też stany zgodnie zachowały.

Umarła wnet po seymie z nieukoionym króla, i wielkim całego Narodu żalem królowa, a po niey nie zadługo Janusz książę Zbaraski kaszt. Krakowski, ostatni domu swoiego potomek. Król roku 1632. śmiercią małżonki niewypowiedzianie strapiony, tak ciężko zapadł, że iuż była o iego śmierci, acz fałszywa, pogłoska. Wszakże oszukany nią *Russel* minister Szwedzki, do senatorów niektórych i pewnych z rycerstwa osób na seym nadzwyczayny do Warszawy zgromadzonych, listy z Rygi pisał, monarchę im swoiego na króla polecaiąc. Obraziła rzecz ta niezmiernie stany, za których iednostayną zgodą listy te na mieyscu publiczném spalone były, a Gustaw za złe maiąc niebaczny ministra swoiego pośpiech, więzieniem go ukarał. Stany zaś Polskie chcąc obficiey swoie królowi przywiązanie oświadczyć, prosiły go, ażeby królewicom pozwolił przyyśdź do senatu, i po bokach tronu swoiego zasiesdź. Nadto z dóbr królowey na wyprawę wdowią wyznaczonych, dwa Janowi Kazimirzowi, tyleż Alexandrowi, synom królewskim dano starostwa. Królewna Anna Katarzyna starostwa Brodnickie i Golubskie, Jan

Albrycht zamiast Warmińskiego Krakowskie po Jędrzeiu Lipskim za stanów zezwoleniem otrzymał biskupstwo. Król za tę uprzeymość podziękowawszy stanom, a wdzięczność im chcąc swoię oświadczyć, ustąpił rzplitey aż do owych czasów przy królach będącego prawa bicia monety.

Po odprawionym pomyślnie seymie zapadł ciężey król, i nie zadługo żyć przestał, królem Szwedzkim Władysława naystarszego królewica przed śmiercią mianowawszy. Zostawił synów 5. Władysława z *Anny* córki Karola arcyksiążęcia Austryackiego, wnuczki Ferdynanda I. cesarza: z *Konstancyi* zaś siostry iey, powtórney żony swoiey Jana Kazimierza, Jana Alberta kardynała biskupa Krakow., Karola Ferdynanda biskupa Wrocławskiego i Płockiego, Alexandra Karola, i córkę iednę Annę Katarzynę zaślubioną Filippowi Wilhelmowi woiewodzie Reńskiemu z domu Neuburskiego.

Można mówić, iż dopiero za panowania Zygmunta III. Polacy poczęli przyzwyczaiać się tracić nabyte od przodków swoich prowincye: iakoto, w części Inflanty, a zupełnie Multańską i Wołoską ziemię. Utraty te nie samey tylko niedoli iakieyś państwa, lub niepowodzeniu woiennemu przypisać się powinny, ale też i wielkim w polityce błędom Zygmunta. *Naprzód*, zbytecznemu iego do domu Austryackiego przywiązaniu: przez posłanie na pomoc cesarzowi Kozaków Lisowczyków przyczynił się nie mało do woyny Tureckiey, w którey Multany i Wołochy stracone. *Powtóre*, nieumieiętności iego w korzystaniu z przygód pomyślnie mu się zdarzaiących: przez tę utracił tron moskiewski dla syna. *Potrzecie*, zbyteczney iego w zdaniu własném zaciętości i uporowi: przez to utracił królestwo Szwedzkie, nie chcąc żadnego z synów swoich, iak Szwedzi żądali i życzliwsi mu radzili przyiaciele, wysłać do Szwecyi na obięcie tronu dziedzicznego. Co za myśl cieszyć się cudzym do czasu, a swoie własne nazawsze opuszczać i tracić! *Naostatek* niedozorowi iego w obieraniu osób do rady, nikczemnych i podłych raczey aniżeli powagą i kredytem zaszczyconych, co nie pomału zaraz i W. *Zamoyskiemu* żałosno było, i stało się potém źrzódłem wszystkiego w rządach niepowodzenia. Ztém wszystkiém Zygmunt byłto pan pobożny, sprawiedliwy, łaskawy, uraz niepamiętny, iednego w szczęściu i w nieszczęściu, lecz bardziey słabego umysłu. Warszawa mu winna chwałę rezydencyonalnego królów miasta, iako temu, który pierwszy z królów w niey statecznie i bez odmiany mieysca mieszkać począł.

Za Zygmunta III. panowania, żyło ieszcze nie mało osób, które iuż pod koniec Jagiellońskich czasów swe talenty ukazywały, albo ie w owe lata rozwiiały. Całe nawet Zygmunta III. panowanie niepospolitemi talentami uświetnione zostało, tak w polityce, w woynie, iako też w sztuce pisania. Wsławili się w tey mierze: Łukasz Opaliński marszałek w. kor. polityk i filozof; Łukasz Górnicki starosta Tykociński dzieiopis i polityk; Symon Symonides sekretarz w. Zamoyskiego wierszopis; Piotr Skarga sławny kaznodzieia i teolog; Marcin Bielski dzieiopis; Maciey Kazimirz Sarbiewski poeta liryk w łacińskim ięzyku. Od Zygmunta III. panowania upadać zaczął w Polsce gust dobry w naukach, na którego mieysce wkradł się potém ów śmiechu godny styl upstrzony ucinkami łaciny, lub samą mizerną łaciną chlubny i próżną a huczną erydycyi wysadą i cytacyami nic albo mało co do rzeczy ściągaiącemi się okazale napuszony, w którym im kto zawiley i niezrozumialey pisał lub mówił, tym za mędrszego był poczytany. Ciemności stylu tego za Augusta IIIgo dopiero rozpędzone zostały, po wydaniu sławney książki *de emendandis vitiis eloquentiae* przez wiekopomney sławy godnego męża Stanisława Konarskiego scholarum piarum, i wprowadzeniu przez tegoż lepszego gustu w naukach.

Panowanie Władysława IV.

Ogłoszone po śmierci Zygmunta przez Jana *Wężyka* prymasa bezkrólewie nad zwyczay i nad spodziewanie spokoyne było. Na seymie konwokacyynym, który na dzień 22. czerwca w r. 1632. wyznaczony był, Elektor Brandeburgski iako książę Pruski żalił się, iż nie był do obrad z innemi rzplitey stanami przyzwany, domagał się tudzież, ażeby przynaymniey w obieraniu króla mógł mieć głos i mieysce. Lecz szlachta nigdy na takową pretensyą przystać nie chciała. Kwarcianemu woysku, gdy podobnież dopraszało się, ażeby przypuszczone było do elekcyi, odmówiono, a Kozaków, gdy tego zaszczytu domagali się, nie bez gniewu i obruszenia słuchano, że ostatniego pospólstwa stek dosyć iuż i tak w wierności ku własney Oyczyźnie chwieiący się, chciał się równać szlachcie, i bydź naycelnieyszego iey przywileiu uczestnikiem. Dana im odpowiedź, aby się w spokoyności zachowali, a do publicznych obrad nie wtrącali. Dyssydentów, których aczkolwiek liczba pod przeszłém panowaniem znacznie się zmnieyszyła, gdy wiele znakomitszych familiy wyrzekło się błędów, i do zgody a iedności z kościołem prawowiernym powróciło, dyssydentów atoli pretensye nie mało zaprzątnęły rzplitą. Albowiem Krzysztof *Radziwiłł* hetman polny Lit. a na tym seymie koła rycerskiego marszałek, dyssydentów herszt, wszelkiego przykładał starania, aby dawne ich swobody potwierdzone i powiększone były. Na tenże seym Grecy swoie prośby zanieśli rzplitey, która z senatu i rycerskiego stanu osoby królewicowi Władysławowi przydała, z któremiby wspólnie o zgodę między Unitami i Dysunitami postarał się; ale gdy spisanych kondycyy ugody Grecy przyiąć nie chcieli, o sporze ich znowu na elekcyynym seymie radzono, który na dzień 27. września stany zgromadzone wyznaczyły. Tyczasem prymasowi przydano niektóre z senatu i rycerskiego stanu osoby, z któremiby się aż do obrania nowego króla w publicznych interesach znosił, i ten się zwyczay aż dotąd zachowuie.

Na seymie elekcyynym dyssydentów z katolikami sprzeczka z taką odnowiła się żwawością, że ledwie do woyny domowey nie przyszło, gdy katolicy, a zwłaszcza *Achacy Grochowski*, biskup Łucki przeciwko uchwalonym na stronę dyssydentów na przeszłym seymie artykułom uroczyście się protestował. Władysław królewic zaraz po zaczętym seymie do Warszawy przybył, o co mocno uraziły się stany, chcąc ażeby kandydaci do berła nie znaydowali się na mieyscu obierania: co też na pierwszym zaraz po koronacyi tegoż Władysława seymie prawem warowano. Królewic przyiąwszy na siebie kłótni o religią wszczętey pogodzenie, otrzymał, iż wszystkie względem dyssydentów uczynione na konwokacyi ustawy, do umów królewskich włożyć, mimo wszelkie czyiekolwiek pretensye, obiecano. Greków też niezgody za tegoż Władysława staraniem uspokoione były, tak, iż na pewnych mieyscach unitowie, na innych dysunici biskupami stanowieni bydź mieli. Poczęto zatém o inszych rzplitey potrzebach radzić: ale gdy na nic zgody nie było, do obrania króla przystąpiono. Kandydatem do tronu ieden był szczególnie Władysław. Starał się zaś o koronę przez trzech braci swoich, do których przyłączyli się z senatu, Henryk *Firley* biskup przemyski, Alexander książę *Radziwiłł* woiewoda Brzeski Lit. i Jerzy *Ossoliński* podskarbi kor. a ze stanu rycerskiego Kazimirz *Sapieha* pisarz w. w. k. Lit. Janusz Korybut książę *Wiśniowiecki*, Zygmunt *Kazanowski*, Mikołay *Koryciński*. Naprzeciwko nim gdy na pole elekcyyne przez Macieia *Łubieńskiego* biskupa Kuiawskiego wprowadzeni wchodzili, prymas z całym senatem wyszedł, i gdy królewicowie po lewey stronię prymasa mieysce obięli, Jan Kazimierz począł bra-

ta swoiego Polskim ięzykiem za króla zalecać: co gdy za niego biskup Przemyślski skończył; prymas imieniem senatu odpowiedział, a marszałek poselski, Jakób *Sobieski* krayczy kor. imieniem rycerstwa osobną miał mowę, który przykład na ów czas nowy, (gdy przedtém sam prymas imieniem stanów posłom odpowiedź dawał) w zwyczay się potém zamienił.

Honorat Vice Conti Urbana VIII. poseł, chociaż nuncyuszowie prawie zawsze pana katolickiey religii w ogólności zalecać zwykli, wtedy wyraźnie przyczyniał się za Władysławem. Zostawało cesarskim i Szwedzkim posłom dadź audyencyą; lecz, że cesarscy ieszcze byli nie zjechali, Szwedzkim czas wyznaczony. Gdy zaś cesarscy pod tęż prawie porę nadciągnęli, i, ażeby tegoż samego dnia mogli się ze stanami widzieć, prosili, wielce, iak Szwedzkim dana audyencyi deklaracya, tak cesarskich usilna prośba, stany zatrudniła. Szczęściem przecię ieden ze Szwedzkich posłów zapadłszy na zdrowiu, na inszy dzień z audyencyą odpraszał się; zaczém wprowadzeni cesarscy, Władysława do tronu imieniem Ferdynanda II. cesarza podawali. Po których nazaiutrz Szwedzcy posłowie, acz nie odradzali wyraźnie obrania na tron którego z synów Zygmunta; atoli to popierali, aby nie inaczey był na królestwo wyniesiony, pókiby się nie zrzekł zupełnie wszelkich do tronu Szwedz. pretensyy, twierdząc, iż tym sposobem uprzątnie się iedyna nieskończonych między Polską i Szwecyą nieprzyiaźni i kłótni przyczyna. Dana naostatek posłom książąt Pruskiego i Kurlandzkiego audyencya. Kurfirszta poseł, oprócz innych interesów senatowi przełożonych, ponowił dla pryncypała swoiego o głos w obieraniu króla prośbę; lecz w poselskiém kole nie dobrze był przyięty, kiedy szlachta przypisuiąc mu zbytnie do Gustawa przywiązanie, obwiniała go, że do sprowadzenia Szwedów do Polski nie pomału przyłożył się, i onymże przeciwko rzplitey pomagał. Po wysłuchaniu cudzoziemskich posłów, stany Gdańskowi podpisania elekcyi prawo, iakie maią miasta Kraków, Poznań, Wilno i Lwów, nadały. A kiedy nie wiele iuż czasu na elekcyą przepisanego zbywało, senat wyznaczył zpomiędzy siebie po trzech z każdego Narodu, którzyby wraz z mianowanymi od marszałka koła rycerskiego posłami *Pacta Conventa* dla nowego króla układali, i względem nich znieśli się z Władysława posłami. Gdy zaś do zbierania głosów, trybem dotąd zwykłym, przyszło; wszystkie iednostaynie woiewództwa zgodziły się na Władysława, którego prymas 8. dnia listopada królem mianował, po wykonaney wprzód od iego pełnomocników na *Pacta Conventa* przysiędze, które po Polsku w ten czas dopiero pierwszy raz napisano. Przez te Władysław obowiązywał się, prócz zachowania w całości praw i swobód Narodowych, opatrzyć w rynsztunek woienny rzplitey zbroiownie, szkołę rycerską założyć, przymierza z postronnemi zachować, kraie odpadłe odzyskać, z Moskwą i ze Szwecyą, z wiadomością stanów kłótnie zagodzić, braci swoich dochody roczne od rzplitey wyznaczone dzierżących, do zwykłey przysięgi wykonania nakłonić, mennicę i wszelki z niey zysk rzplitey ustąpić, bez wiedzy stanów ani pokoiu wypowiadać, ani woyska zaciągać. Kamieniec i Puck nowemi okopami wzmocnić, i prócz tego cztéry twierdze na granicach wystawić, cudzoziemcom dóbr żadnych, ani urzędów, ani szarży officerskich w gwardyach nie dawać, i onychże do rady nie przypuszczać. Żony bez dołożenia się senatu nie brać, o sporządzeniu floty na morzu Baltyckiém, tudzież o dotarciu interesu względem summ Neapolitańskich naradzić się ze stanami. Do tych artykułów przydane były niektóre inne, o pieczęci pokoiowey i prywatney, iako iey w sprawach publicznych królowi używać nie wolno będzie, o kleynotach rzeczypospolitey, o dobrach stołu królewskiego, o podatkach, o dłu-

gach, i ustanowieniu tego wszystkiego, na co czas elekcyynemu seymowi przepisany nie wystarczał. Dziewiątego listopada nowo obrany król udał się do kościoła S. Jana, i tam przysięgę solenną na *Pacta Conventa* wykonawszy, odebrał z rąk prymasa *diploma* elekcyi.

Po zakończonym w ten sposób seymie elekcyynym, nastąpiła koronacya w Krakowie roku 1633. po odprawionych wprzód Zygmunta i Konstancyi żony iego dnia 4go lutego solennych exekwiach. Na seymie koronacyi woyna Moskwie wypowiedziana, ile gdy ta nie czekaiąc końca przymierza, z woyskiem do Smoleńska przyciągnęła, i blizkiém do Litwy wtargnieniem groziła. Po seymie Władysław do Warszawy, potém do Litwy, a stamtąd ku Smoleńskowi z woyskiem pośpieszył, przesławszy przed sobą Krzysztofa książęcia Radziwiłła, któryby siły nieprzyiacielskie odpierał, i wolne królowi ku Smoleńskowi przeyście otworzył. Otoczeni zewsząd nieprzyiaciele od Smoleńska naprzód ustępuią, a potém z obozem całym, straciwszy nadzieię pomocy, głodem tudzież przyciśnieni, królowi się poddaią. Bagaże, broń i armata wszelka w zdobyczy naszym się dostały. Po tey porażce Moskwy, pomknął daley Władysław sławę zwycięzkiego oręża, a Drohobuz i Wiazmę wziąwszy, stołecznemu nawet miastu Moskwie oblężeniem groził. Przerażona tak nagłém powodzeniem króla Moskwa prosi o pokóy, który roku 1634. pod temi stanął obowiązkami: aby Władysław zrzekłszy się wszelkiego prawa z tytułem do tronu Moskiewskiego, Michała Fedorowicza za właściwego cara uznał: ten zaś, aby wzaiemnie wyrzekł się wszelkiego prawa do Inflant, Estonii, Kurlandyi, Smoleńska, Siewierza i Czerniechowa, oraz, aby się napotém książęciem Siewierskim i Czerniechowskim nie mianował: więźniowie z obu stron wolno puszczeni, i koszt woienny królowi powrócony.

Pod czas tey na Moskwę wyprawy, Tatarzy

wpadli na granice Polskie, i kray zrabowali. Powracaiących ze zdobyczą Stanisław *Koniecpolski* hetman w. kor. przy *Sasowymrogu* w Multańskiey ziemi doścignąwszy, zbił i korzyść odebrał. Turków zaś 50000 przy Kamieńcu obozem stoiących, z wielką klęską za Dniestr odpędził. Dowiedziawszy się Porta o zawartym z Moskwą pokoiu, przymierza dawne z Polską odnowiła i potwierdziła. Ze Szwecyą też za pośrednictwem posłów Francuzkiego i Angielskiego staraiących się, aby Szwecyą czynnie w trzydziestoletniey woynie utrzymać, przymierze dawniey do lat 6. zawarte, w roku 1635. 2. września do lat 26. przedłużone było. Mocą traktatu we wsi *Sztumsdorf* nie daleko miasta Sztumu zawartego, stanęło: aby Szwedzi cokolwiek w Prusiech posiadali, Polsce wrócili, Inflant zaś dzierżawę aż po Dźwinę sobie zatrzymali. Roku 1637. powiaty Lawemburski i Bytowski po zeyściu domu książąt Pomorskich, iako lennność do korony się powróciły. Tegoż roku Władysław poiął w małżeństwo Renatę Cecylią Ferdynanda II. cesarza córkę, która mu ze zwykłemi uroczystościami w Warszawie nad dawny zwyczay (gdy królowych koronacya w Krakowie zawsze przedtém odprawiała się) zaślubiona, i od arcybiskupa Gnieźnieńskiego koronowana była: co aby na potém nie działo się, i przewożenia koron z Krakowa okazya zniesła się, na pobliższym seymie stany ostrzegły.

Gdy rzplita od pogranicznych nieprzyiaciół na czas iakiś wolną zostawała, zakłócili nie pomału spokoyność wewnątrz *Kozacy*, właśni iey obywatele. Ci bowiem znacznemi w nagrodę usług, które rzplitey przeciw Turkom i Tatarom czynili, nadani na Ukrainie swobodami, częścią przez troskliwość przyrodzoną ludziom o dochowanie raz nabytey wolności, na którey uięcie ze strony Polaków zamachy poczynione bydź widzieli, zwłaszcza przez wystawienie nad Nieprem zamku i fortecy *Kudak*, aby tak w powinnym Kozaków

respekcie utrzymać: częścią przez to, iż przyzwyczaieni do łupu i zdobyczy, po którą się częstokroć z Niepru po morzu Czarném aż do samego Konstantynopola zapuszczali, tracili nadzieię rozbóyniczego życia, po obwarowanych na ten koniec między Polską i Turkami traktatach: częścią przez zemstę nad prywatnemi osobami, starostwa w tamtych kraiach posiadaiącemi, które im przez uciążliwy rząd mocno dokuczały, i do równey ich z inném poddaństwem kondycyi obrócić chciały: częścią ieszcze z powodu różnicy wyznania gdy oni dysunitami byli, a iezuici starali się ich katolikami uczynić: podbudzani naostatek od zawistnych Polsce sąsiadów, poczęli o buntach zamyślać. Mikołay *Potocki* hetman pol. kor. udał się ku Korsuniowi z woyskiem na powściągnienie Kozackiey swéywoli, i naprzód pod Kumeykami zbił ich, a potém uciekaiących doścignąwszy pod Borowicą, w obozie ichże własnym obległ, i głodem do poddania się przymusił. *Pauluk* wódz Kozacki ze cztérema innymi buntu hersztami i dowodzcami byli wydani. Przyrzeczono im, iż królowi na seymie prezentowani, wolno puszczeni będą; atoli z hańbą publiczney ufności obietnica niedotrzymana, i w roku 1638. na gardło skazani. Nie dosyć było na tém, zaraz na seymie 1638. zapadła sroga przeciwko Kozakom ustawa. Tą ustawą rzeczpospolita na wieczne czasy znosi wszystkie Kozaków prerogatywy, iuryzdykcye, starszeństwa, dochody i ozdoby za ich dawne zasługi. Którzy z tey ostatniey woyny ocaleli, iest to pospólstwo, które ma bydź w chłopy obrócone. Jak było 6000 kozactwa regestrowego tak będzie i nadal, ale starszy nad nimi będzie ze szlachty, który z Trechtymirowa za pomocą tych 6000 w kozaczyźnie porządku i swornośći pilnuie. Kozactwu wreszcie oprócz Czerkass, Korsunia i Czechrynia, maiątków swych mieć nie wolno. Ustawa ta popartą była zwycięztwy: *Mikołay Potocki* zwyciężył *Ostrazina* i *Skielanowicza* za Dnieprem między Hołtwią i Łubnią, a *Dimitra Timosiewicza Hunię* nad Starczą, zatém ustawa w exekucyą weszła. Przez lat 10 kozactwa nie było. I tak gdy pierwsze buntu iskierki obeyściem się rostropném i łaskawém mogły były podobno łatwo bydź przygaszone; niewczesném Władysława IV. uleganiem i pobłażaniem na krzywdy Kozakom od prywatnych osób wyrządzane, i dopuszczenie powszechnego gwałtu, gotował się niezmierny pożar woyny domowey, którą zdaie się w niewyiaśnionych planach swoich sam Władysław IV. po części rozniecał.

Roku 1638. Jan Kazimirz brat królewski do Hiszpanii płynący, gdy z okrętu na oglądanie *Marsylii* i innych portów Francuzkich wysiadł w Prowancyi, od P. *de Margonne* kommendanta w *Tour de bouc* przytrzymany, pod pozorem iakoby bez paszportu wszedł do królestwa: w rzeczy zaś samey, iakoby życzliwym będąc Hiszpanom, z którymi natenczas Francya w woynie była, tym umysłem przeglądał brzegi Francuzkie, ażeby potém obiąwszy w rząd flotę Hiszpańską, łatwiey mógł w granice Francuzkie wtargnąć. Osadzony w *Cysteronie*, po dwuletnim areszcie dopiero wyzwolony był, gdy Alexander *Gąsiewski* woiewoda Smoleński poseł rzplitey do Francyi, przyrzekł, iż Jan Kazimirz nigdy przeciwko królowi Francuzkiemu woiować nie będzie. Królewic za powrotem swoim w Rzymie ze smutku i melankolii regułę towarzystwa Jezusowego naprzód przyiął, a potém kardynałem nominowany.

Roku 1638 król z królową dla poratowania zdrowia do wód Badeńskich do Austryi wyiechali, powracaiącym cesarz Ferdynand III. drogę w *Nikolszpurgu* zaiechał, i dwa dni na rozrywkach przepędzono. Król do Warszawy powróciwszy, wnetże do Wilna udał się, i tam inwestyturę Jakóbowi książęciu Kurlandzkiemu osobiście oddał.

Roku 1644 rozmowa w Toruniu pod tytułem *Colloquii Charitativi* między katolikami i dyssy-

dentami od króla wyznaczona dla ziednoczenia umysłów; lecz się bez skutku na samych kłótniach i sprzeczkach stron rozeszła. Jerzy *Tyszkiewicz* biskup Zmudzki nauki katolickiey bronił, Zygmunt *Guldensztiern*, starosta Sztumski luterskiey, a Zbigniew *Gorayski* kasztelan Chełmiński kalwińskie zdania popierali. Jerzy *Ossoliński* kanclerz w. koronny imieniem królewskiém prezydował.

Następuiącego roku Władysław poymuie za żonę Ludwikę Maryą Karola kscia Mantuańskiego córkę, we Francyi urodzoną i wychowaną. Renata *de Bec* marszałkowa *de Guebriant* posłowey tytułem zaszczycona, królową z Paryża do Polski sprowadziła, która dnia 16 lipca roku 1645 w Krakowie od Macieia *Łubieńskiego* prymasa koronowana była. Król z Wenetami w przymierze przeciwko Turkom wkroczywszy, i za staraniem hrabi *de Magni* odebrawszy obietnice pieniężnych posiłków od papieża i książąt Włoskich, sekretnie ludzi na woynę przeciwko porcie zaciąga, i na postanowienie orderu rycerskiego, pod tytułem *Niepokalanego Poczęcia* Maryi Panny, *breve* od Urbana VIII. otrzymuie. Lecz ustanowienie dystynkcyi przez wprowadzenie orderu tak dalece szlachtę obrażało, że order zarzucony został. Zebrane zaś w r. 1646 stany rzeczypospolitey na seym do Warszawy, obawiaiąc się iakowegoś pod pozorem woyny na wolność swoię zamachu, imprezie Władysława sprzeciwiaią się, i nowych zaciągów rozpuszczenie wymagaią. Co większa król zezwolić musiał swém i następców swoich imieniem, iż bez dołożenia się i zezwolenia stanów ani woyska zaciągać, ani woyny podnosić, ani z obcemi potencyami w traktaty wchodzić, ani posłów do dworów cudzoziemskich wysyłać, ani cudzoziemców do swoiey rady zażywać, ani gwardyi swey większey liczby nad pozwoloną 1200 pomnażać nie będzie.

Kozacy od Polaków coraz nieznośnieysze uciemiężenia cierpiąc, o zrzuceniu z siebie iarzma skutecznie zamyślaią. Władysław ustanawia w Polsce *poczty* publiczne na wzór cudzoziemskich. Zniesiony iest na ten czas starodawny, bo ieszcze od Bolesława wprowadzony zwyczay, przystawienia z miast i miasteczek podwód pod listy królewskie i publiczne expedycye. Zamiast tych podwód miastom nakazana składka pieniężna, albo *kwadrupla podwodna* do pocztamtu Warszawskiego, okrom tego razu, w którymby pomienione miasta pod posłów Tureckich i Tatarskich podwody przystawiły. W następuiących czasach Litewskie miasta obowiązały się zamiast kwadrupli podwodney w koronie uchwaloney, do płacenia corocznie 12000 zł. do pocztamtu Warszawskiego. Ustawa ta początkowa poczt w Polsce, daleko lepiey z czasem rozrządzona, niemałém iest teraz dochodów królewskich pomnożeniem. Władysław Zygmuntowi III. oycu swemu statuę ozdobną w Warszawie wystawił. Umarł w Mereczu w Litwie maiąc lat 52. Panował 16 żadnego nie zostawiwszy potomka.

Władysław z przyrodzenia i poloru, którego więcey ieszcze w obcych nabył kraiach, był dobroczynny, wspaniały, i w sztuce woienney dosyć biegły, odważny i cierpliwy na trudy i fatygi woienne: w czém niemało utwierdził się na Chocimskiey wyprawie, a potém gdy zwiedził obce kraie, i przez czas nieiaki przypatrywał się obrotom woiennym w Niderlandzie pod sławnym *Spinolą* generałem Hiszpańskim, i innymi wieku tamtego woiownikami. Obcy monarchowie wielce go poważali: Ludwik król Francuzki uczcił go orderem ś. *Ducha*, a pierwszy ieszcze order *złotego runa* z Wiednia był mu przysłany. Za Władysława ustanowiono, ażeby królowa Polska religii była katolickiey, a to z okazyi, iż król po śmierci pierwszey żony swoiey zamyślał o zaślubieniu sobie córki Fryderyka W. elektora woiewody Reńskiego religii kalwińskiey: czemu się mocno stany

sprzeciwiły. Pod nim także zakazano szlachcie Polskiey starać się o tytuły cudzoziemskie, lub onychże używać, prócz tych, które są w Unii w. k. L. i inkorporacyach woiewództw Kiiowskiego, Wołyńskiego i Bracławskiego przyięte, iakie są: prócz wielu iuż wygasłych, książąt Czartoryskich, Sanguszków, Radziwiłłów, Czetwertyńskich, Woronieckich, i hrabiów na Tęczynie *Ossolińskich*, do których ten zaszczyt przeszedł w roku 1634 po wygasłey familii Tęczyńskich na Stanisławie ostatnim hrabi na Tęczynie. Za Władysława także uchwalono, ażeby kandydat do korony pod czas elekcyi obecnym w Warszawie się nie znaydował.

Panowanie Jana Kazimirza.

Ze zgonem Władysława IV. r. 1648 właśnie się kończy lat 60 w przeciągu których zepsute wewnątrz i zewnątrz rzeczypospolitey stosunki zapowiadały iey więcey aniżeli kiedy, upadek i srogie poniżenie. Następuią lata 70 następnych które liczą wielą nawrotów odnawiaiące się kraiu klęski wszelkiego rodzaiu. Właśnie w latach zgonu Władysława IV. kończyła się okropnym sposobem niszcząca Niemcy trzydziestoletnia polityczno religiyna woyna szczęśliwie dochodzącym pokoiem Westfalskim, która trwałe zatargi Polski z ościennemi państwami podniecała lub zawieszała. Austrya woiuiąca z protestantami: Szwecyą, książętami Niemieckimi, książęciem Siedmiogrodzkim, Węgrami, wzywanymi w pomoc Turkami: Austrya podniecała Kozaków aby psuli między Polską i Turcyą przymierza, przez napaści na Turków i ich sprzymierzeńców, uzyskiwała przeciw swym w Węgrzech nieprzyiaciołom od króla Polskiego pomoc, drażniła woyną Wazów o Inflanty. Inne przeciwnie iey nieprzyiazne mocarstwa przerywały te krwawe Polski zatargi, wyiednały dla niey zawieszenie ich nie mogąc

iey samey na swoię przeciągnąć stronę. Kończyła się trzydziestoletnia woyna, a podobnyż charakter woien polityczno religiynych miał się rozwinąć na ziemi Polskiey. Kozackie narzekania na starostów i na iezuitów, wzniecały żądania, aby *naród Kozacki* równegoż w stanie politycznym używał znaczenia co i szlachta Polska i Litewska, iżby wyznanie Greko Ruskie czyli dysunickie było wolne i porównane w znaczeniu swoiém z katolickim: dyzunicka Moskwa i w pomoc używani Turcy z Tatarami Kozaków wspierali. Tymczasem zawieczniony spór o Inflanty odnawia się: dyssydenci w narodzie Polskim narzekaiący wyglądali przybycia do Polski protestanckich nieprzyiaciół Austryi: protestanccy książęta, toiest król Szwedzki i książę Siedmiogrodzki wymierzyli na Polskę ciosy: od Austryi oczekiwana pomoc. Tak się toczyły zawichrzone lata panowania Jana Kazimirza, a na to iuż przed zgonem Władysława IV. zanosiło się, co się w czasie bezkrólewia rozpoczęło.

Bogdanowi Chmielnickiemu szlachcicowi rodem a pisarzowi kozackiemu, słobodę iego czyli wioskę w starostwie Czechryńskiém wydarł Daniel Czapliński, Chmielnicki dochodząc swey straty prawnie, nie mógł iey odzyskać, ale podczas bytności w Warszawie, dał się poznać królowi Władysławowi IV. który tworzył sobie zdala iakoweś na kozactwo widoki, że mu dopomoże w podniesieniu władzy królewskiey w Polsce. Były więc z Chmielnickim układy, popierane przez Hieronima Radzieiowskiego i Jerzego Ossolińskiego kanclerza w. kor. w nadziei, że przez to zakończy się bezrząd w Polsce.

Wsparł Chmielnickiego Piotr Mohiła obrządku Ruskiego arcybiskup Kiiowski, przybyli mu w pomoc za pozwoleniem hana swoiego Islam Ghiereia, pod Tokay Bugiem Tatarzy w liczbie 80000 i Chmielnicki z Kozakami stanął zbroynie i ciągnął do Polski. Hetman wielki kor. Miko-

łay Potocki kasztelan Krakowski, wysłał Stefana syna przeciw buntownikóm w 6000 ludzi, lecz wielka część tego ludu z Rusinów złożona, przeszła do Kozaków, reszta z 1500 kwarcianego żołnierza pod Żółtemi Wodami r. 1648. 2. maia po dwutygodniowey walce zniszczoną została: Stefan zginął w boiu. Pod Korsuniem podobnież główne woysko zniesione, i hetmani koronni, wielki Mikołay Potocki z polnym Marcinem Kalinowskim 28 maia do niewoli się dostali. Chmielnicki zaiął całą Ukrainę, gdy dowiedział się że Władysław IV. iuż nie żył: nie wiedział co czynić? Jeremiasz książę Wisniowiecki wda Ruski zebrał woyska i zniósł pod Zwiahel do 60000 kozactwa, na seymie tymczasem konwokacyynym partya Ossolińskiego nic nie zdziałała, seym owszem domagał się uniżenia się kozaków i wydania listów Władysława IV. Woyna się ciągnęła i strony przeciwnego sobie wyznania lud wycinały: wyznaczeni regimentarze Władysław Ostrorog wda Sandomirski, Alexander Koniecpolski chorąży i Mikołay Ostrorog podczaszy koronny z dodanymi sobie 26 kommissarzami, do których przyłączył się Jeremiasz Wisniowiecki. Z wielką bo 36000 kwarcianego woyska liczbą, a większą daleko ciurów i luźnych ludzi, stanęli pod Pilawcami. Zgoda nieiaka między wodzami ledwie w półroku zawiązała się, tymczasem Chmielnicki łudził układami i wzmacniał się, niezgody zaś seymu elekcyynego doszły do obozu, resztę postrach dokonał. Oboz pod Pilawcami haniebnie 1648. 23 września opuszczony został, ogromny tabor od Chmielnickiego zdobyty, tłum w pogoni wycięty. Chmielnicki stanął pode Lwowem, gdzie okup przyiąwszy pomknął się do Zamościa łupiąc nieprzyiacielskie dobra, i znowu spokoynie wypadku elekcyi oczekiwał, choć Janusz książę Radziwiłł hetman polny Litewski korzyści na kozactwie odnosił. Chmielnicki nawet dowiedziawszy się, że Wisniowiecki na regimentarstwo

naznaczony został, usunął się do Białecycerkwi i wszelką powolność do układów i posłuszeństwo ku nowemu królowi oświadczył.

Tym czasem dnia 6 października seym elekcyi zaczął się, Jan Kazimirz brat Władysława po długich sprzeczkach z Karolem Ferdynandem, Wrocławskim i Płockim biskupem, bratem swoim młodszym, który się także do korony ubiegał, a od Stanisława *Zaręby* biskupa Kiiowskiego i znaczney części senatu wsparty był, na zalecenie posłów cesarskiego, Francuzkiego, Szwedzkiego (nuncyusz papiezki w ogólności za potomstwem Zygmunta miał mowę) królem dnia 17 listopada powszechną zgodą, gdy Karol po ustąpieniu sobie księstw Raciborskiego i Opolskiego na Sląsku, zastawą od domu Austryackiego przez Władysława po żonie Cecylii Renacie w summie 200000 zł. nabyte w roku 1644, które Jan Kazimirz miał wytrzymać, z partyą swoią także przystąpił, obrany, i po zaprzysiężonych przez posłów *paktach konwentach*, które też, co i Władysława były, 20 listopada zwykłym obrządkiem królem ogłoszony był. Na seymie elekcyynym *pospolite ruszenie* przeciwko Kozakom uchwalono, a do Chmielnickiego wysłano chcąc z niego wyrozumieć, ieżeliby się do zgody i przywrócenia spokoyności nie skłonił. Wtém koronacya dnia 17 stycznia w roku 1649 po odprawionych wprzód Władysława exekwiach w Krakowie nastąpiła. Na seymie koronacyynym potrzeby woienne opatrzone i znowu trzey nad woyskiem namiestnicy na mieysce hetmanów w niewoli ieszcze zostaiących wyznaczeni, Alexander *Firley* Bełzki, Stanisław *Lanckoroński* Kamieniecki, kasztelanowie, i Mikołay *Ostrorog* podczaszy koronny. Pod tenże czas elektor Brandeburski, iako hołdownik, przed królem przysięgę przez posłów wykonał, wykupiwszy się od osobistego *homagium* 90000 zł. król zaś do Warszawy zjecha-

wszy, akt weselny z pozostałą po bracie swoim wdową odprawił.

Chmielnicki dał się skłonić do zawarcia w Pereasławiu 1649. 19 lutego z królem i rzecząpospolitą przymierza. Ogłoszony królewskiém imieniem hetmanem Kozaków, odebrał buławę, buńczuk i chorągiew na znak tey godności. Lecz kommissya w tym interesie do Pereasławia wysłana widziała powszechną ludu kozackiego zaiadłość, iak ieńców topili i mordowali, a wnet Chmielnicki podawał żądania, aby żydów i wyzuwitów (tak bowiem Jezuitów nazywał) z Ukrainy wygnać, 40000 regestrowych Kozaków utrzymywać, zniósłszy unią samemi tylko nieunitami urzędy w Kiiowskim osadzać, i metropolitę Kiiowskiego do senatu wprowadzić. Odnowiona woyna toczyła się szeroko w Litwie i koronie. Chmielnicki po złączeniu się z Tatarami maiący na 200000 woyska, 9000 Polaków pod Zbarażem okopanych opasał. Król oblężonym na pomoc w 18000 śpieszył, ale pod Zborowem rownie też otoczony został. Wtém han Tatarski opuścił Kozaków i Chmielnicki na ugodę przystał, w którey warował sobie całość swobód kozackich, narodowi kozackiemu rzekę Horyń i liczbę regestrowych 40000 naznaczył; władycy czyli biskupi nieunici w senacie zasiędą i woiewództw Kiiowskiego, Czerniechowskiego i Bracławskiego urzędy nieunitami osadzone zostaną; szkoły tylko nieuniiackie będą, iezuici nie maią mieć żadnych; hetman otrzymał starostwo Czehryńskie. Taka była pod Zborowem ugoda, 19 sierpnia dopełniona. Niezadługo, obie strony dawały powód do woyny. Ugoda dopełnioną bydź nie mogła, bo się duchowieństwo łacińskie oświadczało, że obrady seymowe opuści, skoro tylko iaki dyzunita wprowadzony zostanie; Chmielnicki zaś syna swego Timofeia na hospodarstwie Wołoskiém osadzić zamyślał, iednaiąc sobie tym końcem Turecką i Tatarską pomoc, i w traktaty wchodził.

Powtórnie więc pospolite ruszenie przeciwko niemu na seymie nadzwyczaynym Warszawskim w r. 1650 nakazane, pod Kamieńcem woysko stanęło od Chmielnickiego oblężone. Lecz Chmielnicki odwrócił się na króla we 100000 ciągnącego i spotkał się pod Beresteczkiem r. 1651. 28 czerwca, a po 10 dniach odnawianey z obustronną zaciętością bitwy, Kozacy i Tatarzy pokonani zostali. Legło ich 30000 obóz cały ze znacznym plonem i 13 dział w zdobyczy Polakóm zostawili. Nie chciały iśdź daley woiewodztwa, dla tego król szlachtę rozpuściwszy sam do Warszawy powrócił, przez co Kozacy znaleźli czas do pokrzepienia się. Hetmani tylko ze 20000 zostawieni napieraiąc na ustępuiącego nieprzyiaciela weszli do Ukrainy, gdzie tymczasem Jan książę Radziwiłł hetman p. Lit. z woyskiem Litewskiém Kiiów opanował, i pod Białą Cerkwią z koronnymi się hetmanami złączył. Tam Chmielnicki o pokóy prosi, który mu pozwolony 1651. 28 września pod warunkami uniżaiącemi Kozaków. Przyrzeczona wolność nieuniiackiemu obrządkowi, starostwo Czehryńskie hetmanowi zapewniono, regestrowych tylko 20000 naznaczono i siedlisko kozaków na samey Ukrainie określono.

Nie przestał iednak Chmielnicki działać iakby nie miał władzy nad sobą. Nie spuszczał z myśli Moldawii, ze Szwedami i Turkami w traktaty wchodził, i na Polskę podburzał, a z ludu Kozackiego który broni składać nie chciał, liczbę niemałą wysłał w stepy moskiewskie na osady, gdzie pozakładali słobody: Achtyr, Szum, Charków, Rybnę i tak daley. Listy przeięte przekonały Polaków o Chmielnickiego obłudzie. Nareszcie r. 1652. 2 czerwca Bogdan wspólnie z synem Tymofeiem s tyłu i s przodu na ubezpieczonego Marcina Kalinowskiego z 9000 pod Batowem stoiącego napadli, i po dwudniowey walce zupełnie znieśli. Woyna się przeto rozpoczęła, a zanosiło się na inne to z carem Alexym Michałowiczem, to

z Karolem Gustawem Szwedzkim królem. W tak naglącém rzeczypospolitey położeniu naznaczony r. 1652 seym pod laską Jędrzeia Maxymiliana Fredra stolnika Lwowskiego zerwany został raz pierwszy od iednego tylko posła imieniem Sicińskiego, z powiatu Upickiego posłuiącego. Ta nowość owych czasów tak obrzydliwą zdała się bydź stanom, iak w poślednieyszych czasiech chwalebną. A tak na ostatnie niedolą nękanego kraiu nieszczęście, prostém zaprzeczeniem i wykrzyknięciem *veto* czyli nie pozwalam, nayzbawiennieysze, naypotrzebnieysze dla rzeczypospolitey byle szlachcic mógł niweczyć, bo to także we zwyczay weszło, iż z zawołaniem veto wszystkie na tym seymie zapadłe uchwały, będąc uchwałami seymu niecałego, zerwanego, mocy nie miały.

Kamieniec był w niebezpieczeństwie: znowu więc król pod Zwaniec r. 1653 ciągnie i tam okopany od Chmielnickiego otoczony. Zginął tymczasem syn iego Timofey w woynie z hospodarami, a król przeiednawszy sobie Tatarów wydostał się z nayprzykrzeyszego położenia, iak niegdyś pod Zborowem, i na układy pod Zborowem przystał, ale tylko na pozor, bo zaraz układał z Tatarami zupełne Kozaków wygubienie. Tak się od 6ciu lat, z zobopolną obudwu narodów Polskiego i Kozackiego klęską, toczyła krwawa woyna, gdy iedna po drugiey oczekiwane iuż woyny Moskiewska i Szwedzka nowym pożarem ochłonęły Polskę.

Roku 1654 w styczniu, w Pereasławie Chmielnicki poddał się carowi Alexemu Michałowiczowi, a car bez odwłoki wysłał dwa woyska potężne: iedno do Litwy, drugie na Ukrainę wprowadził, z którém się Chmielnicki złączył. Zaszła pod *Humaniem* między Moskwą, Kozakami i woyskiem królewskiém bitwa: zwycięstwo przy Polakach; lecz gdy z niego nie starano się korzystać, Chmielnicki w dobrym porządku w głąb Ukrainy uszedł, kilka tylko armat i Chorągwi

zostawiwszy, a Kazimierz do Warszawy pośpieszył. W Litwie daleko lepiey Moskwie powodziło się pod kommendą samegoż cara woiuiącey. Zbiwszy albowiem pod *Szkłowem* Jana kscia Radziwiłła hetmana w. L., Smoleńsk, Mohilów, Połock, Newel i Witebsk wnet opanowała. Filip *Obuchowicz* wda Smoleński wpadł w podeyrzenie o wydanie Smoleńska carowi. Jakoż, pokiby się nie wywiódł, za wyrokiem seymu 1655 roku w senacie zasiadać i do rad wchodzić nie miał: co było powodem dzieiopisom posądzenia o zmowę z nieprzyiacielem. Uznana atoli następnie przez sąd seymowy niewinność iego, lubo iuż zmarłego i konst. 1658. honor tak osoby, iako i potomstwa iego zupełnie ocaliła.

Pod tenże czas Krystyna królowa Szwedzka (u) rząd królestwa i berło Karolowi Gustawowi książęciu *Dwóch mostów* palatinowi Reńskiemu, cio-

(u) Krystyna córka Gustawa Adolfa, od spraw rycerskich i walecznych *wielkim* nazwanego, i M. Eleonory córki Jana Zygmunta elektora Brandeburskiego, narodziła się dnia 8 lutego w roku 1626. Po śmierci oyca swoiego, który w bitwie pod *Lutzen* w Saxonii roku 1632 dnia 16 listopada mężnie i walecznie z *Wallenszteynem* feldmarszałkiem Ferdynanda II. cesarza potkawszy się na placu poległ, obięła rządy królestwa Szwedzkiego, nie maiąc nad lat 6 z przystawieniem sobie do rady kilku znacznieyszych osób, a mianowicie sławnego *Oxénstyerna* kanclerza Szwedzkiego. Powziąwszy potém gust do nauk i swobodnego, a od publicznego interesów oddalonego życia, do czego nie pomału iey chęć zaprawił sławny filozof Francuzki *des Cartes*, w roku 1654 dnia 16 czerwca złożyła koronę, ogłosiwszy po sobie następcą i panem tronu Karola Gustawa woiewodę Reńskiego, ciotecznego brata swoiego: z zachowaniem sobie pewnych dochodów na *Nikopingu*, wyspach *Oelandyi*, *Oesel* i części Pomeranii, który za iey panowania Szwecya przez traktat Munsterski nabyła. Wkrótce po abdykacyi ustąpiła ze Szwecyi, a w *Inspruku* zrzekłszy się błędów sekty Luterskiey, naprzód do Flandryi, potém do Paryża, a stamtąd do Włoch udała się, gdzie w Rzymie osiadłszy, i publiczną wiary katolickiey professyą wykonawszy, resztę dni swoich tamże przepędziła i w r. 1689 z tym się pożegnała światem. Nagrobek iey położony iest w kościele Piotra św. na Watykanie w kaplicy Matki bolesney na prawey ręce wchodu wspaniałey tey i na cały świat sławney bazyliki.

tecznemu bratu swemu rezygnowała. Henryk *Canasil* poseł w Sztokolmie Jana Kazimirza, solennie się przeciw temu ustąpieniu protestował. Ta protestacya, stan opłakany Polski, zewsząd od nieprzyiaciół uciśnioney, złość i namowy Hieronima *Radzieiowskiego* podkanclerzego koronnego, który przekonany na seymie roku 1652. z listów przeiętych, iż Kozaków przeciw oyczyznie w buntach utrzymywał, od czci i dostoieństw odsądzony (w) i z Polski wygnany, w Wiedniu naprzód tułał się, a potém u Króla Szwedzkiego szukał protekcyi: chęć naostatek popisania się w pierwiastkach panowania swego i ocucenia narodu Szwedzkiego pod panowaniem Krystyny uśpionego, Karolowi Gustawowi pobudką były do podniesienia woyny przeciw Polakom. Starał się wprawdzie Jan Kazimirz przez powtórzone do Karola poselstwo tę burzę od Polski odwrócić; ale Gustaw na żadne nie chciał przystać perswazye, i owszem ani przystępu do siebie nie pozwolił Jędrzeiowi *Morsztynowi* referendarzowi kor. Posłowi Jana Kazimirza, dla tego, iż list iego kredencyalny tytułem i pieczęcią Szwedzką był zaszczycony.

R. więc 1655 feldmarszałek szwedzki *Wittemberg* do Wielkieypolski wchodzi ze 17000 woyska. Szlachta Poznańska i Kaliska pod *Uściem* zgromadziwszy się za namową Radzieiowskiego a skłonieniem się Krzysztofa Opalińskiego i Grudzińskiego, Poznańskiego i Kaliskiego woiewodów, 15 lipca Szwedom się poddaie. Król z drugą woyska dywizyą z Wittembergiem pod Kołem się łączy. Wysyła do obozu iego Jan Kazimirz Krzysztofa *Przyiemskiego* prosząc, aby tam Gustaw na posłów iego, którzyby o pokóy z nim

(w) Radzieiowski wyrzekał się tych listów, ale działał nieprzyiaźnie przeciw oyczyznie z powodu osobistey obrazy uniesiony zemstą ku królowi.

traktowali, zaczekał. Szwed niecierpliwy zwłoki, traktowanie to do swego do Warszawy przybycia odkładaiąc, natychmiast z woyskiem pospiesza, i Warszawę bezbronną bierze. W takowém położeniu Kazimirz do Opoczna z woyskiem udał się, gdzie się Wittemberg okopał. Karol feldmarszałkowi swemu na pomoc przybywa, obadwa woyska w szyku pod *Czarnowem* do bitwy stawaią. Deszcz nawalny na przeszkodzie iest obudwu woyskom do potyczki; zaczém Kazimirz lasem przyległym do Krakowa, a stamtąd do *Głogowa* na Śląsk uszedł, i tam przemieszkiwał. Karol po dwumiesięcznem oblężeniu Krakowa, którego mężnie bronił Stefan *Czarniecki* kasztelan Kiiowski, przez ugodę wziął. Woysko też kwarciane pod kommendą Stanisława *Lanckorońskiego* hetmana pol. pod *Woyniczem* zbite, wierność Szwedom przysięgło, przekładaiąc sobie raczey w nieszczęśliwym rzeczypospolitey stanie zysk kwartałowego żołdu, i obietnicę dalszego z rąk nieprzyiacielskich nad całość oyczyzny własney, i wspólny oneyże ratunek niegodnym rycerskiego umysłu postępkiem. Moskwa pod tenże prawie czas Wilna dobyła, i całą prawie Litwę opanowała, reszta Litwy za przywodem *Janusza Radziwiłła* uczyniła z Karolem Gustawem traktat, a poddaiąc się iemu warowała, że bez niey nie będzie układów czynił. Chmielnicki Lwów attakował, ale bezskutecznie. W Prusach niemniey szczęśliwie Szwedom się powodziło: całe bowiem, prócz Gdańska, który w przeciągu całey tey woyny wierność królowi i rzeczypospolitey dochował, w moc swoię wzięli: ile gdy potém i elektor Brandeburski Fryderyk Wilhelm wszedł z Karolem w przymierze przeciwko Polsce, odebrawszy od niego przez traktat w *Królewcu* roku 1656 zawarty, deklaracyą Warmii, prócz Franenburga z okolicą, którą król Szwedzki dla siebie zachował.

Odpor Szwedom dany pod *Częstochową*, któ-

rey *Miller* generał Szwedzki w 17000 piechoty dobydź nie mógł, ożywił w Polakach odwagę i męztwo, wielą nieszczęśliwości przytłumione. Za przykładem tedy szlachty Pruskiey, która broni nie składała, na wezwanie *Stefana Czarneckiego*, *Potockiego*, *Landskorońskiego* i innych zawiązaną została konfederacya *Tyszowiecka* 1655. 29 grudnia. Tą konfederacyą szlachta z powodu, że Karol Gustaw przyrzeczeń wiarołomnie nie dotrzymuie, popełnia gwałty i zdzierstwa, szlachta maiąc od króla Jana Kazimirza obietnicę posiłków, dla zabieżenia dalszym klęskom kościoła i oyczyzny, dłużey króla Szwedzkiego znosić nie chce, za wiarę świętą katolicką, prawa i swobody bić się obowiązuie, do tego wszystkich wzywa, a ktoby trwał przy Karolu Gustawie za nieprzyiaciół oyczyzny ogłasza. Król Jan Kazimirz do tey konfederacyi 1565. 2 stycznia przystąpił. Woysko zaraz za konfederacyą oświadczyło się i sprowadziło Jana Kazimirza ze Szląska do Lwowa, który aby ducha podniósł i kraiowców ubezpieczył, siebie i całe królestwo opiece nayświętszey Pannie Maryi osobliwym ślubem polecił. Co żywo na pogłoskę o przybyciu królewskiém do Lwowa szlachta się gromadzi. Karol widząc iż woyna, którą miał za skończoną, bardziey się wzmaga, i załogi zewsząd uciśniono, konfederatów za buntowników ogłasza i głowy ich na taxę położywszy, sam z Prus do Małeypolski pośpiesza, i przeprawiwszy się pod *Kazimirzem* przez Wisłę, *Czarnieckiego* we dwanaście tysięcy zachodzącego sobie drogę, pod *Gołębiem* rozpędza. Potém Zamość attakuie, ale bez skutku. *Czarniecki* w woysku Szwedzkiém, długim i nagłym marszem zmordowaném, z zasadzek po kilkakroć wielką klęskę czyni. Karol sprzykrzywszy sobie długą i uprzykrzoną podróż, z pod Jarosławia do Sandomirza powrócić postanawia. Czarniecki pod *Niszkowem* z zasadzki nań uderzywszy, rzeź wielką w woysku iego czyni: i gdyby Litewskie woysko pod kommendą Pawła *Sapiehy* woiewody Wileńskiego, przeyścia pomiędzy Sanem i Wisłą broniące, nie było pierzchnęło; pewnieby Szwedzi nie mogli byli otworzyć sobie kommunikacyi z Warszawą. Pod *Warką* znowu *Czarniecki* na Szwedów pod kommendą Fryderyka margrabi Badeńskiego uderza, i znosi onychże. Gustaw mało co zabawiwszy w Warszawie, do Wielkiey-polski przeciwko Czarnieckiemu udaie się, a potém do Prus od swoich wezwany, porucza kommendę nad woyskiem bratu swemu Janowi *Adolfowi*, który pod *Gnieznem* Czarnieckiego rozpędza. Szwed traktat powtórny z elektorem Brandeburskim w *Malborgu* koiarzy, wzaiemną sobie pomoc przyrzekaiąc: w nagrodę zaś posiłków elektorowi woiewództwa, Poznańskie, Kaliskie, Łęczyckie, Sieradzkie, i Ziemia Wieluńska od Gustawa w possessyą dane i darowane. Jakoż Brandeburczyk niczego bardziey, iako powiększenia granic panowania własnego w okropnym tym stanie Polski, nie pożądał. Gdy tak o podziale królestwa Szwed z Brandeburczykiem zaradzaią, aliżci Jan Kazimirz w 60000 woyska Warszawę obległ i dobył: feldmarszałek Wittemberg, i inni dziesięciu przednieysi Panowie Szwedzcy w niewolą wzięci, i do Zamościa odesłani. Wtém król Szwedzki z elektorem Brandeburskim pod *Nowodworem* złączywszy się, ku Warszawie przybywaią. Bitwa ieneralna pod *Pragą* wydana przez trzy dni trwała, przy Szwedach zwycięstwo, z którego inney korzyści nie odnieśli, oprócz odzyskania Warszawy. Kazimirz do Lublina przeniósł się, Karol z elektorem Brandeburskim do Prus powrócili. Szwed widząc elektora chwieiącego się w zawartém przymierzu, nowém go w *Labiawie* obowiązuie, znosząc lenne prawo z Prus i Warmii dla żyiącego kscia i potomstwa iego płci męzkiey, która gdyby wygasła, Warmia do korony Szwedzkiey przyłączona, a Prusy lennem prawem miały się domowi margrabiów

Brandeburskich we Frankonii dostać. I tak nadęty powodzeniem król Szwedzki rozdawał, czego ieszcze zupełnie nie dzierżył.

Tymczasem Jerzy *Rakocy* książę Siedmiogrodzki obietnicami wielkiemi króla Szwedzkiego, a mianowicie obietnicą podarunku Pokucia, Rusi i Podgórza ułudzony, wpadł do Polski z woyskiem 50000 ludzi wynoszącém. Rozlał się ten nawał szeroko po kraiu, w Brześciu i Krakowie stanęły Siedmiogrodzkie załogi. Nie długo iednak naiezdzca Siedmiogrodzianin Polskę bezkarnie łupił: albowiem od Stanisława *Potockiego* hetmana w. kor. i Tatarów otoczony, gdy się nie mógł przerznąć do kraiu swego, odkupić się musiał 12000 czer. zł., i poselstwo do króla i rzplitey z przeproszeniem wyprawić. Tatarzy potém na tylną straż iego uchodzącą uderzywszy, wielką w niey klęskę uczynili.

Jan Kazimierz ze swoiey strony także nic nie opuścił, aby z Moskwą do czasu przynaymniey pokóy stanął, i liga ku wzaiemney przeciw Szwedom obronie; proiekt ten za pomocą posłów cesarskich udał się, i przewłoka pokoiu na zjezdzie Wileńskim na dniu 2 listopada w roku 1656 aż do przyszłego seymu przeciągniona.

Jeszcze nie wyszedł z Polski Rakocy, kiedy posiłki od cesarza pod kommendą kscia Hatzfelda do Polski weszły, przyobiecane przez traktat zawarty w Wiedniu dnia 27 maia w roku 1657 przez Bogusława *Leszczyńskiego* podskarb. w. kor. posła rzplitey z Ferdynandem III., a od Leopolda syna iego stwierdzony, którym po śmierci Jana Kazimirza obiecano królem obrać iednego z książąt domu Austryackiego, wolne rekrutów w Polsce Wiedniowi werbunki i 500000 złotych Reńskich po skończoney woynie wyliczyć za posiłki w 16000 woyska Polsce przyrzeczone; w którey summie cesarzowi *żupy* Wielickie puszczone, aż za Augusta II. Polsce powrócone były, tudzież oprócz hiberny i żywności na każdy

rok póki nie wyydą z Polski, 300000 zł. wypłacać. Hatzfeld Krakowa dobył. Elektor też Brandeburski chcąc się z Polakami pogodzić, i przysługą iakowąś onychże sobie obowiązać, Poznań z ręku Szwedzkich odzyskał. Przymierze ku wzaiemney obronie przeciw Szwedom między Polską i Danią w Kopenhadze dnia 18 lipca w roku 1657 przez Tobiasza *Morsztyna* podstolego Krakowskiego, posła rzeczypospolitey zawarte było.

Tegoż roku traktat w *Welawie* z elektorem Brandeburskim za pośrzednictwem Franciszka barona *de l'Isola* posła cesarskiego zawarty przez Wacława *Leszczyńskiego* biskupa Warmińskiego i Wincentego Korwina *Gąsiewskiego* hetmana poln. Lit. posłów rzeczypospolitey. Elektor uwolniony od hołdu nazawsze z potwierdzeniem następstwa na lenność dla margrabiów we Frankonii, ieśliby do kaduku przyszło, obowiązał się swoiém i następców swoich imieniem do przystawienia Polsce i wzaiemnie, pod czas woyny 1500 piechoty, a 500 iazdy: od posiłków w ieździe rzplita traktatem *Bydgoskim* wnet go uwolniła. W tey zaś woynie 6000 woyska przeciw Szwedom przyobiecał, za co mu w tymże roku król i rzplita w nagrodę nakładów woiennych, przez traktat w *Bydgoszczy* zawarty, powiatów Lemburskiego i Bytowskiego lenném prawem ustąpiła, potém Elbląg z powiatem puścić mu przyrzekła, skoro od Szwedów odebrany będzie, aż do zupełnego wypłacenia summy 400000 talerów Niemieckich. Prócz tego wypuszczono mu zastawą starostwo Drahimskie w summie 120000 talerów od niego pożyczonych. I tak obrotny Brandeburczyk zyskał, ile ledwie spodziewał się zyskać. Po zawartém w ten sposób przymierzu w *Bydgoszczy*, Jan Kazimirz do Poznania, a stamtąd do Warszawy w roku 1658 udał się, gdzie po odbytey w miesiącu lutym radzie senatu, seym złożył, na którym przymierza z królami, Węgierskim, (albowiem Leopold I. iako cesarz dla dochowania tra-

ktatów Westfalskich ze Szwedami pokoiu zrywać nie mógł, czynił to więc iako król Węgierski) Duńskim i z elektorem Brandeburskim potwierdzono: a dla wspomożenia skarbu *akcyzę* ieneralną po wszystkich miastach i miasteczkach tak duchownych iako i szlacheckich, nikogo nie wyymuiąc, na wszystkie towary i wiktuały do przyszłego seymu postanowiono.

Krystyern król Duński na fundamencie traktatu zawartego z Polską, do Szwecyi z woyskiem wpada, Gustaw więc na sukkurs dziedzicznemu państwu, część woyska swoiego z Polski wyprowadził, zostawiwszy przy drugiey kommendę bratu swemu Adolfowi. Roku 1658. Toruń po sześciu miesięcach oblężenia od cesarskiego i Polskiego woyska wzięty, do którego król i królowa dnia 1 stycznia wjechali. Pomerania Szwedzka od Stefana *Czarnieckiego* Ruskiego, i Piotra *Opalińskiego* podlaskiego woiewodów zawoiowana, kontrybucyami opłacić się musiała. Jakób książę Kurlandzki pomimo zachowaną przez cały woyny przeciąg oboiętność, od *Duglassa* generała Szwedzkiego niespodzianie z *Mittawy* z żoną i z dziećmi zabrany i do Rygi naprzód, a potém do *Iwangrodu* zawieziony, księstwo na łup Szwedom zostawił.

Różnemi drogami z okropney niedoli swoiey dzwigała się Polska. Od czasu iak Moskwa, iak Szwedzi, iak nareszcie Siedmiogrodzki książę na nię napadł, Tatarzy nie odmawiali pomocy, i Chmielnicki, który nie zadługo zmierził sobie uległość cara, musiał pod Jezierną przyrzec Tatarom, że przeciw królowi woiować nie będzie, wzmagaiące się nieszczęścia na rzeczpospolitą poruszały nareszcie Kozaków, że tém chętniey w spokoyności się trzymali. Tymczasem r. 1657 umarł Chmielnicki a hetmanem czyli wodzem obrany został Jan Wychowski. Rozerwany iuż był pod ów czas interes Kozacki. Wychowskiemu nie sprzyiał car, i z ręki iego, iego namiestnik innych hetmanów stanowił, których część narodu uznawała, a Wychowski z nimi walczyć musiał. W takiém położeniu swoiém tém bardziey zamyslał o powróceniu do związku z Polską, a wysłani kommissarze od rzeczypospolitey przystali na ugodę piękną, która się iednak w ów czas utrzymać nie mogła. Stanęła ta ugoda w Hadziaczu 16 września 1658. Rzeczpospolita narodu Polskiego, Litewskiego i Ruskiego miała się do całości przywrócić, obrządkom wolność ale cerkwi unickich nie wolno zakładać, pięciu biskupów z metropolitą mieysce w senacie zaymą, w Kiiowskim senatorskie dostoyności nieunitom, w Bracławskim i Czerniechowskim przez alternatę rozdawane będą. We trzech tych woiewództwach sami tylko Kozacy konsystencyą maią, licząc woyska swoiego 30000. Hetman nad niemi, przez nich kandydaci obierani, od króla stanowiony; kogo hetman do szlachectwa poda ten nobilitowany będzie, trzy woiewództwa mieć będą kanclerzy, marszałków i podskarbich z godnością senatorską, trybunał osobny, swoię w Kiiowie akademiią, gdzie innym wyznaniom, nie katolickim lub nie nieunickim nauczycielów ani uczniów swoich mieć nie wolno. Miała się przeto ugodą tą rzeczpospolita Polska od tego czasu ze trzech narodów składać. Wychowski nie długo został woiewodą Kiiowskim i otrzymał dziedzicznem prawem starostwa Lubomskie i Barskie, nie napierał iuż na uskutecznienie Hadziackich ugód, tym czasem rozdano Kozakom szlachectwo, i w ludzie tym dotąd różnicy stanów nieznaiącym rzucone nowe rozerwania nasiona, zazdrość tłumy odstręczała od Polski i partyi którą arystokracką nazwać można, a która wierną Polsce zostawała.

Rozgniewany Alexy Michayłowicz na te w Kozaczyźnie zdarzenia, tém silniey woynę podniósł: trzy woyska do Litwy i na Ukrainę wysłał. Wychowski złączywszy się z Polakami i Tatarami, partyą Ukraińską Moskwy pod kommendą *Tru-*

beckiego zostaiącą i Kozaków pod Jerzym Chmielnickim synem Bogdana i Marcinem *Cieciurą* z Moskwą złączonych, pod *Konotopem* na głowę poraził, i Trubeckiego w niewolą poymał, który wkrótce z ran umarł. W Litwie pod kommendą *Chowańskiego* kilka miast odebrali Moskale, i Gąsiewskiego hetmana poln. Lit. woysko znieśli.

Rok 1660. pomyślny był Polsce dla zakończenia woyny Szwedzkiey, konferencye o pokoiu w klasztorze *Oliwskim* o milę od Gdańska dnia 22. marca zaczęły się, i aż do dnia 3. maia trwały. Jan Kazimirz dla prędszego dzieła tego, tak pożądanego dla kraiu, przyprowadzenia do skutku, przez cały traktatowego czasu przeciąg w Gdańsku mieszkał. Do ułatwienia zachodzących trudności, nie mało pomogła śmierć króla Szwedzkiego, który w *Gottenburgu* pod tenże czas umarł. Antoni *Margrabia de Lumbres* poseł Ludwika XIV. króla Francuzkiego pośrzednictwo imieniem monarchy swoiego sprawował. Mocą traktatu Oliwskiego ustąpić Polska Szwedom musiała Inflant, wyiąwszy szczupłą onychże cząstkę, która nosiła tytuł woiewództwa Inflanckiego, tudzież wszelkich pretensyy do *Estonii* i wyspy *Oselii*. Jan Kazimirz wszelkiego także prawa do królestwa Szwedzkiego wyrzekł się, tytuł iego tylko sobie zatrzymawszy, którego iednak z królem Szwedzkim traktuiąc, używać nie miał. Szwedzi ze swoiey strony Elbląg, Malborg, i Sztum w Prusiech oddali. Traktaty względem podziału Polski z elektorem Brandeburskim uczynione skassowali, Jakóba książęcia Kurlandzkiego z niewoli uwolnili, z powróceniem wszelkich ruchomości i sprzętów mu zabranych. Woyska Szwedzkie, iako też i cesarskie z Polski wyprowadzić po traktacie przyrzeczono. Więźniowie z obu stron wydani. Handel wzaiemny ubezpieczony. Amnestya dla wszystkich, a mianowicie dyssydentów, którzy się przez interes swey sekty, Szwedzkiey strony w tey woynie trzymali, warowana. Oryginały paktów od

stron zamienione, a ieneralny paktów autentyk gwarantowi do składu oddany. Elektorowi Brandeburskiemu osobnym artykułem wolne Elbląga odzierżenie ubezpieczone. Tak się ukończyły lat 6. ciężkiey ze Szwedami woyny. Polska ma wolne ręce do odparcia pozostaiących nieprzyiaciół.

Z całą więc potęgą na drugą przeciw Moskalom idą, którzy w oblężeniu *Lachowicze* trzymali. Temu gdy na odsiecz woyska rzplitey pod kommendą Sapiehy hetmana w. w. k. Lit. i *Czarnieckiego* woiewody ruskiego ciągną, *Chowański* zachodzi im pod *Połonką* drogę, i potyczkę wydaie: legło na placu Moskwy 15000 reszta w rozsypkę poszła, i aż za Dźwinę uciekła. Na Ukrainie zaś bitwa niedaleko *Czudnowa* od Stanisława Połockiego i Jerzego Lubomirskiego hetmanów kor. wydana, w którey Moskwy i Kozaków 37000 trupem legło. Szeremet wódz Moskiewski w niewolą wzięty. Oboz z całą zdobyczą naszym się dostał. Na seymie roku 1661. traktat *Oliwski* i kommisya *Hadziacka* potwierdzone z dołożeniem wyraźném na rekwizycyą agów i beiów w. sułtana, aby wszelkie tak iego, iako i hana Krymskiego miasta, a mianowicie Azak, Oczaków, Tehynia, Prekop i Reiatogrod żadney inkursyi nie poniosły od woysk Zaporowskich. Jerzemu Chmielnickiemu hetmanowi pomienionych woysk dzierżawy Hadziacka i Mirhorodzka wieczném prawem od króla darowane, a Stefanowi *Czarnieckiemu* woiewodzie Ruskiemu w nagrodę wielkich iego zasług, gdy męztwem i walecznością swoią podźwignął upadłą prawie oyczyznę, starostwo Tykocińskie od króla i rzplitey dziedziczném prawem wieczyście nadane. Wtém woysko tak koronne, iako i Lit. z przyczyny zatrzymanego żołdu związek czyni, i z pod posłuszeństwa się wyłamuie. I lubo na zapłatę iego uchwalono podatki, i Kommissye we *Lwowie* i w *Słonimie* wyznaczono; przecięż niecierpliwe zwłoki rycerstwo koronne, obrało sobie marszałkiem związku *Swiderskiego*,

a Litewskie *Zyromskiego*. Król te rycerstwa związki chcąc rozerwać, a przynaymniey na iaki czas roziątrzone umysły od rabunku kraiu wstrzymać, wyprawę na Moskwę ogłasza, i sam dodaiąc wszystkim ochoty do Litwy się wybiera. Koronne woysko nie tylko ordynansów króla swego nie słucha, ale ieszcze z Ukrainy wyciągnąwszy, kray niszczy. Litewskie pod *Dołhinowem* na Chowańskiego uderzyło, i Moskwę rozpędziło. Przybywszy król do obozu, chciał daley prowadzić ich na nieprzyiaciela: ale gdy się woysko z tey dla Oyczyzny usługi upornie wymówiło; koniec wyprawie uczyniony. Dla zaspokoienia więc co prędzey buntu podniesionego w woysku, na seymie roku 1662. ustanowione iest pogłówne nadzwyczayne pod tytułem *Subsidii Charitatiui*. Z woyskiem Polskiém do 26. milionów wylikwidowaney na kommissyi Lwowskiey zatrzymaney zapłaty, stanęła ugoda za staraniem i pieczołowitością Floryana Kazimirza książęcia *Czartoryskiego* biskupa Kuiawskiego naprzód w *Wolborzu*, gdzie główna związkowych stała kwatera, na dziesięciu milionach, a potém gdy i ta summa wyniszczoney Oyczyznie nie podobna zdała się do wypłacenia, reassumowana iest w r. 1663. Kommissya w *Zawichoście* i na dziewięciu milionach rzecz zakończona. W Litwie nie tak prędko do iedności przyszło, z przyczyny zabóystwa Żyromskiego marszałka związkowego, i Wincentego Gąsiewskiego hetmana poln. Lit. Woyskowi niektórzy zapalczywością zdięci pierwszego rozsiekali, a drugiego rozstrzelali, obwiniaiąc ich o to iakoby o zerwaniu związku zamyślali. Wkrótce iednak przykładem koronnego i Litewskie woysko do ugody i posłuszeństwa powróciło, przez usilne w tey mierze Jerzego *Białłozora* biskupa Wileńskiego starania, który dla prędszego związku rozerwania i zaratowania skarbu w k. Lit. srebra nawet kościelne zastawił. Po takowey więc z woyskiem ugodzie, żeby ie iak nayprędzey u-

spokoić, podano wynalazek, aby moneta podleyszey niż przedtém ligi bita była. Rzplita arendą Mennicę puściła Tytowi Liwiuszowi *Boratyniemu* staroście Osieckiemu i *Tynfowi*, od którego Tynfy imie wzięły, (iak szelągi od Bernarda *Schelinga* obywatela Toruńskiego, które ieszcze za czasów Krzyżackiego w Prusiech panowania nastały). *Tynf* srebrną, a *Boratyni* miedzianą monetę bił: a iako Boratyni dawniey nieco indygenatem od stanów udarowany był; tak Tynf w fałszerstwie monety poszlakowany, kary na którą zasłużył, ucieczką uniknął. Kozacy o nowych znowu buntach na Ukrainie zamyślaią z namowy, iak mniemano, Wychowskiego woiewody Kiiowskiego; lecz te wkrótce są uspokoione. Wychowski za wyrokiem sądu woyskowego w *Korsuniu* na gardło skazany, i rozstrzelany iest, a Paweł *Tetera* na urzędzie wodza Kozackiego od króla po Jerzym Chmielnickim, który sobie stan mniski obrał, potwierdzony, Kozaków w powinnym respekcie utrzymał.

Jan Kazimirz potomstwa nie maiąc, i ostatnim z domu swego będąc, z namowy Ludwiki królowey, która wydawszy siestrzenicę swoię *Annę* córkę Edwarda woiewody Reńskiego za książęcia Henryka Juliusza *d'Enghien*, syna książęcia *Kondeusza*, dla dzieł woiennych *wielkim* nazwanego, z książąt królewskich we Francyi idącego, wszelkiemi usiłuie sposobami, ażeby się korona Polska temuż książęciu, lub oycu iego Kondeuszowi dostała. Rzecz ta naprzód do uwagi senatorom na radzie Częstochowskiey podana, toż na seymikach przedseymowych usilnie zalecona, a potém na seymie roku 1661. w senacie od samego króla, a w izbie poselskiey od Stefana Wydżgi biskupa Warmińskiego przełożona była. *Niesłychana dotąd propozycya podobna, oburzyła srodze umysły:* i lubo królowa tak dobrze przez swe intrygi senat przygotowała, że cały prawie na ten króla wniosek umilkł; atoli sławny obywatelstwem

i nauką Maxymilian *Fredro* kaszt. Lwowski w powszechném tém milczeniu głos zabrawszy, obszernie dowodził nieprzyzwoitości wyniknąć mogącey z takowego rozrządzenia tronu; prosił zatém króla, aby zamysłów swoich w tey mierze odstąpił. Toż w izbie poselskiey na wniesienie biskupa Warmińskiego Franciszek *Powalski*, poseł ziem Pruskich przełożył. Odłożony więc interes ten do innego czasu: a gdy na seymach następuiących upornie ode dworu poparty był, nieukontentowanie narodu w woynę się domową zamieniło.

Jerzy *Lubomirski* marszałek w. i hetman polny kor. zasłużony na ów czas w narodzie człowiek, zaszczyt i podpora maiestatu, który Jana Kazimirza, strąconego iuż prawie z tronu, z wielkim owym *Czarnieckim* przywrócił, i przy koronie utrzymał, w tey okoliczności królowi, a bardziey królowey sprzeciwił się, i nad prywatę całość praw oyczystych przełożył. Cała tedy dworu niechęć na niego się zwaliła. Zapozwany więc na seym w roku 1664. zgromadzony ku obmyśleniu potrzeb do poparcia ciągnącey się z Moskwą woyny, o to, iakoby woynę domową w oyczyźnie wzniecić zamyślał, i lubo nieprzytomny, obwiniony iako maiestatu i praw gwałciciel, skazany na utratę maiętności, urzędów i życia, mimo zaniesione za nim do króla od Klemensa IX, Leopolda cesarza, Wacława *Leszczyńskiego* prymasa, i gorliwych ziomków instancye. Jako więc seym ten przez *Zaboklickiego* podsędka i posła Bracławskiego zerwany był, tak i następuiący nadzwyczayny przez Władysława *Łosia* posła Ziemi Dobrzyńskiey, umyślnie na to od królowey nasadzonego, obawiaiącey się, aby snadź król słabego umysłu i miękkiego serca nie dał się wzruszyć prośbami i naleganiem izby poselskiey, (bo senat cały prawie Ludwika w więzach swey fakcyi trzymała) za Lubomirskim, i onegoż do łaski królewskiey i dostoieństw nie powrócił. Jan Klemens *Branicki* marszałek nadw. kor. godną i pamiętną

ministra wspaniałością nie chciał przyiąć laski w. po Lubomirskim; oddana więc Janowi *Sobieskiemu* chor. kor., a buława polna kor. Stefanowi *Czarnieckiemu* woiewodzie Kiiowskiemu. Mikołay *Prażmowski* biskup Łucki i kanclerz kor. a potém prymas, i pod Michałem królem wszystkich w Oyczyźnie kłótni z *Sobieskim* podnieta, naywięcey do wymożenia sądu przeciwko Lubomirskiemu po woli królowey przykładał się, i tak ślepo zemstę nieubłaganey Ludwiki popierał, iż wypadłszy z sądu wesoło, niepamiętny na swóy charakter, wykrzyknął: *Już nie mamy się nikogo, ani samego szatana obawiać, żebyśmy nie mieli króla obrać, który nam się spodoba.* Do Francyi z dekretem na *Lubomirskiego*, iakby z naywiększego iakiego zwycięztwa doniesieniem, poseł Francuzki gońca coprędzey wysłał. *Lubomirski* zasłyszawszy, iako na seymie 1664. z nim sobie postąpiono, do *Wrocławia* ustąpił, czekaiąc, azaż iaka na iego stronę pomyślna nie zaiśnieie chwila. Jakoż nie zawiódł się na swoiey nadziei, gdy woiewództwa Wielkopolskie za nim się ogłosiły.

Lubomirski z partyą woyska swoiego i konfederacyą Wielkopolską złączywszy się, Litwę pod kommendą Hilarego *Połubińskiego* pisarza pol. u Częstochowy zniósł przez Adama *Ostrzyckiego* marszałka konfederackiego. Połubieński w niewolą zabrany, 1300 na placu legło. Więźniowie wolno puszczeni. Król Lubomirskiego z woyskiem ściga, iuż obiedwie strony w szyku do boiu pod *Palczynem* stanęły, gdy Jędrzey *Trzebicki* biskup Krakowski i Tomasz *Leżeński* biskup Chełmski, godnym stanu swego postępkiem, oszczędzaiąc krwie obywatelskiey, pokóy pod pewnemi warunkami przywracaią, mianowicie: aby *Lubomirski* do godności i dóbr był przywrócony, który przeprosiwszy króla do Wrocławia powrócił: gdzie się miał zatrzymać przez seym poblizki, na którym sprawa iego miała bydź roztrząśniona, i zupełnie zakończona. Zaciętość króla w nienawiści ku Lu-

bomirskiemu, oddanie buławy polney Janowi *Sobieskiemu* po śmierci *Czarnieckiego*, która iednak do Lubomirskiego podług ugody uczynioney wrócić się powinna była, seym w r. 1666. do Warszawy nakazany skutku pozbawiły, który był zerwany przez *Łukomskiego*, posła woiewództwa Witebskiego. Lubomirski utyskuie na niedotrzymanie przymierza. Woiewództw znaczna część na iego się stronę oświadcza. Przybywa on z Wrocławia: bitwa pod *Montwami* niedaleko Inowrocławia w Kuiawach. Lubomirski 12000 woyska, a król 26000. liczył. Zwycięztwo przy Lubomirskim, 4000 legło trupem ze strony królewskiey. Po tey króla porażce, nastąpiła w *Łęgonicach* ugoda. Lubomirski lubo króla przeprosił, i amnestya generalna ogłoszona; przecięż iuż więcey królowi niedowierzaiąc, w Sląsku dla bezpieczeństwa osiadł, i we Wrocławiu następuiącego roku umarł. Król ze strony swoiey publiczne na piśmie dał przyrzeczenie, iż za życia swego nikomu do osiągnienia tronu dopomagać nie będzie. Na seymie roku 1667. tranzakcya *Łęgonicka* potwierdzona, tudzież wolne królów obieranie nowém prawem obwarowane. Na tyle niewczesna Ludwiki rada, i ślepe iey do interesów dworu Francuzkiego przywiązanie przydało się, z którego nic więcey nie zyskała, prócz powszechney w kraiu nienawiści i zgryzoty, że swego nie dopięła, z którey dnia 10. marca przed końcem seymu z tym pożegnała się światem, z niemałym króla, a oziębłym Polaków żalem, dla zbytecznego iey wdawania się w rządy Narodowe. Niektórzy dzieiopisowie *Lubomirskiemu* nieco także zaciętości i uporu w całey interesu tego osnowie przypisuią, mieniąc, iakoby tylko instrumentem był dworu Wiedeńskiego, którego Leopold cesarz użył ku obaleniu Francuzkich względem tronu Polskiego zamysłów.

Gdy w Polsce domowe wrzały kłótnie, aliżci Kozaków część znaczna, gdy między nimi nieu-

kontentowania z ich położenia a niedopełnionych ugód Hadziackich pełno było, pod wodzem Piotrem *Doroszeńkiem* odpada od rzplitey, i *Porcie* się poddaie. Na wsparcie buntu Kozackiego Tatarów 40000 w granice Polskie wkracza, z którymi się 20000 Kozaków złączyło. Sebastyan *Machowski* regimentarz Ukraiński w małey woyska, bo tylko 6000 wynoszącey ilości, nierozmyślnie uderzywszy na tak liczną nieprzyiaciół zgraię, zbity pod *Batochem*, i w niewolą poymany iest. Gdy tak od Turków zaięła się woyna, z Moskwą po 6ciu leciech woyny od czasów ustania woyny Szwedzkiey traktat czyli przymierze do lat 15. w *Andruszowie* między Smoleńskiem i Mścisławiem dnia 30. stycznia roku 1667. zawarte, którym Moskwie Smoleńsk, Siewierz, Czerniechów, Ukraina z tamtę stronę Dniepru, a Kiiów do dwóch lat ustąpione: Polsce zaś od Moskwy woiewództwa Połockie, Witebskie i Inflanty Polskie powrócone, tudzież wzaiemna pomoc przeciwko Turkom i Tatarom przyrzeczona, a tym czasem o wieczny pokóy strony obiedwie starać się miały. Hieronim *Radzieiowski* niegdyś wywołany z kraiu, a w roku 1662. uchwałą seymową przywrócony, i w wielkim dotąd kredycie u króla zostaiący, wyprawiony iest w poselstwie do Stambułu na odwrócenie woyny od rzplitey. Mahomet IV. sułtan w. skłania się do pokoiu, ale pod uciążliwą natenczas dla Polski kondycyą, domagaiąc się po królu, aby ten woynę podniósł przeciwko Moskwie, z którą przymierze niedawno do lat 13. w Andruszowie zawarte było, tudzież, aby do Kozaków poddaiących się Porcie pod *Doroszeńkiem*, żadnego sobie odtąd prawa Polska nie przywłaszczała. Otrzymany w ten sposób u Turczyna pokóy przez Radzieiowskiego, który na poselstwie w *Carogrodzie* umarł, skutku żadnego nie miał, gdy Tatarzy złączeni z Kozakami przez *Sobieskiego* hetmana w. kor. pod *Podhaycami* porażeni do ugody z rzplitą pokwapili się, waru-

iąc sobie zwykłą *donatywę*, a Kozakom darowanie buntu, i przywrócenie do łaski królewskiey z przyrzeczeniem dawnego posłuszeństwa.

Jan Kazimirz sprzykrzywszy sobie w nieszczęśliwém panowaniu swoiém, a bardziey nabechtany od Francyi, która po śmierci nawet Ludwiki królowey, żarliwey interesów Francuzkich partyzantki, nie traciła nadziei osadzenia na tronie Polskim którego z książąt krwie królewskiey, a mianowicie *Kondeusza*, ażeby tak zacieśniła szerzącą się coraz bardziey domu Austryackiego potęgę, z którym w ustawicznych zatargach zostawała, w obecności stanów na seym do Warszawy w r. 1668. zgromadzonych, z królewskich ozdób dnia 16. września wyzuł się, uwolniwszy poddanych swoich od przysięgi wierności i posłuszeństwa, a wzaiemnie od stanów odebrawszy uwolnienie od przysięgi na *Pacta Conventa*, i wszelkie inne Narodowe swobody. Przy pożegnaniu stanów zaczął czytać król mowę, lecz dla łez obfitych, któremi zalał się, nie mogąc czytania dokończyć, oddał mowę Andrzeiowi *Olszewskiemu*, biskupowi Chełm. podkancl. kor. który ią z rzewnym płaczem zaledwo dokończył. Nastąpiła odpowiedź od stanów nie bez wylania łez, po którey senat i posłowie do pocałowania ręki królewskiey przystąpili. Nie było smutnieyszey sceny nad tę, w którey Pan z Narodem swoim rozstawał się, którego panowanie acz z wielu miar niepomyślne, tyle tylko iednakże obwiniać można było, że na nieszczęśliwe padło okoliczności, pod któremi i naywiększa rostropność niekiedy, i cnota mniey szczęśliwa prawie zawsze upadać musi. Tak Jan Kazimirz 20 roku panowania swego, a życia 60 rządzić Polską przestał, ustąpiwszy w roku 1669. przed seymem elekcyynym do Francyi, gdzie do naznaczonych sobie od rzeczypospolitey 150000 zł. roczney pensyi, Ludwik XIV. przydał mu dochody Kościelne z Opactwa S. Germana *in Pratis* w Paryżu, i S. Marcina w *Niwernie*, gdzie

też dnia 16. grudnia roku 1672. umarł z nagłey, iak niektórzy twierdzą, alteracyi po odebraney wiadomości o wzięciu przez Turków Kamieńca Podolskiego. Ciało iego sprowadzone do Polski, i w grobie, który dla siebie w Krakowie zbudować kazał, pochowane, serce zaś w kaplicy kościoła opackiego Benedyktyńskiego S. Germana w Paryżu we wspaniałém mauzoleum złożone. Jędrzey *Trzebicki* biskup Krakowski przez wdzięczność ku Kazimirzowi kosztowny mu w kościele katedralnym Krakowskim nagrobek położył.

Mało co przed seymem abdykacyi elektor Brandeburski, gdy się doczekać nie może w przeciągu trzech lat wypłacenia sobie summy 120000 talerów przyrzeczoney mu przez pakta Bidgoskie na starostwie Drahimskiém, onoż za wiadomością królewską zaiechał. Za Jana Kazimirza Aryanie, czyli raczey Socynianie z Polski są wygnani. Sekta ta od Fausta *Socyna* rodem z *Syeny*, który w roku 1579 do Polski przybył, zaszczepiona, gniazdo wszystkich schadzek, pism i nauki w *Rakowie* w woiewództwie Sandomirskiém założyła. Gdy zaś pod czas woyny Szwedzkiey Socynianie Szwedów przeciwko oyczyznie posiłkuią, stany królestwa zgromadzone w roku 1658 na seym do Warszawy, ponowiwszy dawny Władysława Jagiełły statut o heretykach, uchwaliły, aby we trzech leciech wyprzedawszy się z dóbr i maiętności Aryanie z Polski ustąpili. Opis ten czasu do wyprowadzenia się z kraiu Aryanom pozwolony, następuiącego zaraz roku na seymie walnym sześćniedzielnym extraordynaryynym do dwóch lat był skrócony. Po takowey na Aryanów ustawie, Alexander VII. papież nadał Janowi Kazimirzowi i następcom iego królom Polskim tytuł *Regis Orthodoxi*, toiest króla prawowiernego.

Panowanie Michała Korybuta.

Po abdykacyi Jana Kazimirza, Mikołay *Prażmowski* prymas seym konwokacyi w listopadzie złożył. Elekcya w roku 1669 2 maia pod laską Felixa *Potockiego* podstolego kor. zaczęła się, na którey po długich niezgodach podzieloney rzeczypospolitey za Filipem Wilhelmem książęciem Neyburskim, i Karolem książęciem Lotaryńskim usilnie dobiiaiącymi się o koronę Polską, Michał Wiśniowiecki syn Jeremiasza Wiśniowieckiego woiewody Ruskiego i Gryzeldy Zamoyskiey córki Tomasza *Zamoyskiego* kanclerza w. kor., a wnuczki wielkiego *Zamoyskiego* od Andrzeia *Olszewskiego* podkanclerzego kor. i Stanisława *Krzyckiego* podkomor. Kaliskiego do tronu zalecony, z podziwieniem całego narodu, a z wielkiém prymasa, *Sobieskiego*, i marszałka seymowego nieukontentowaniem, królem był obwołany. Familia książąt Wiśniowieckich początek swóy wzięła od Korybuta, iednego z braci Władysława Jagiellona. Wygasła w roku 1744 na Michale Wiśniowieckim woiewodzie Wileńskim i hetmanie w. księstwa Lit. Jeremiasz Wiśniowiecki woiewoda Ruski, oyciec króla Michała, wszystkich prawie maiętności przez Kozaków pozbawiony, syna w ubóstwie zostawił, królowa Ludwika, i Karol Ferdynand królewic, biskup Wrocławski i Płocki, dali mu przyzwoitą iego urodzeniu edukacyą. Pod czas elekcyi, Michał nie maiąc żadnego urzędu, przyłączył się do woiewództwa Sandomirskiego, dla dania głosu na króla; aliżci sam cudem prawie, bez dóbr, bez pomocy, bez przyiaciół, bez zalecenia od postronnych, poniewolnie na tron był wywyższony. Naywięcey mu zaś do tego dopomógł Stanisław *Krzycki* podkomorzy Kaliski, który Piasta naprzód, a potém Wiśniowieckiego wyraźnie do tronu zalecał: równie i Jędrzey *Olszewski* podkanclerzy kor, który przed seymem ieszcze elekcyi wydał xiążeczkę,

w którey roztrząsnąwszy kandydatów obcych, staraiących się o koronę, zachęcał Polaków, ażeby Piasta na tron obrali.

Koronacya w Krakowie w dzień świętego Michała odprawiła się tegoż roku. Na seymie elekcyi, postanowiono, ażeby król polski nigdy napotém *nie ważył się abdykować korony*, lub następcę po sobie na tron za życia swoiego wyznaczać. Tudzież, ażeby odtąd dwa *ministerya* stanu razem, albo iedno *ministeryum* z buławą, iedneyże osobie nie były dawane: wyrok też uczyniony za Jana Kazimirza przeciw *Lubomirskiemu* zniesiony.

Rządy króla Michała pełne zamieszania były, dla potaiemney możnieyszych niektórych panów, a mianowicie prymasa *Prażmowskiego*, i Sobieskiego hetmana w. kor. zazdrości szczęściu i wywyższeniu iego na tron. Jakoż seym koronacyyny zaraz zerwany był przez Olizara podsędka i posła Kiiowskiego, nieukontentowanego, że się nie iemu, lecz Janowi *Tarłowi* woiewodzie sandomirskiemu starostwo Krosińskie, które Olizar chciał na exulantów Kiiowskich trzymać, dostało. Nie lepiey i drugi seym w roku 1670 udał się, który *Zabokrzycki* cześnik i poseł Podolski zerwał, z przyczyny niepozwolonego do izby poselskiey po złączeniu się z senatorską powrotu, iednakże pakta Andruszowskie z Moskwą na ten czas potwierdzone były. Gdy tak bez rady, a zatém i obrony rzplita zostaie, aliżci r. 1672 Mahomet IV. cesarz Turecki, wpadłszy na Ukrainę, Kamieńca zdradą dostaie, ztamtąd do Lwowa zmierza, lecz się obywatele 7000 talerów okupili. Sześć lat upływało iak oderwanie się części kozaków pod Doroszeńką nastąpiło, czego polityka wezyrów Kiuprolich użyła do poruszenia Porty Ottomańskiey z iey gnuśności, i Polska dalszy szereg utrapienia swego ciągnąc rozerwana niezgodą i intrygami wewnątrz, skłoniła się na pokóy z Portą w Buczaczu r. 1672. 18 paźdz. zawarty, mocą

którego, Ukraina i Kamieniec przy Turcyi miały zostać, Kozacy ich rządom odtąd podlegać, a rzeczpospolita corocznie 22000 czerwonych zł. Porcie Ottomańskiey wypłacić przyrzekała. Lecz Sobieskiego partya zaraz potrafiła woynę odnowić, i ten ostatni punkt do skutku nie przyszedł dla zwycięstwa, które wkrótce potém *Sobieski* nad Turkami pod Chocimem odniósł. Roku 1671 *Howerbek* i *Tettow* posłowie elektora Brandeburskiego wymogli na królu przybywszy do Warszawy, iż w marcu następuiącego roku pakta Welawskie i Bidgoskie przez *Zochowskiego* kaszt. Wizkiego i Opackiego podkomorz. Warszawskiego zaprzysiężone były, a przeto mocą rzeczonych paktów elektor królowi 1500 piechoty na woynę Turecką przystawił.

Wewnętrzne kłótnie z przyczyny prymasa i hetmana, na króla ustawicznie utyskuiących, i stan szlachecki przeciw maiestatowi podbudzaiących, coraz mocniey się wzmagały. Wtém konfederacya *Gołębioska* dla wsparcia powagi królewskiey, przeciwko prymasowi pod laską Stefana *Czarnieckiego* pisarza pol. kor. zawiązana została. Prymas i dway iego bracia, woiewoda płocki i chorąży nadworny za nieprzyiaciół oyczyzny poczytani, od urzędów odsądzeni, i dobra ich skonfiskowane, a posłowie, którzy seymy za panowania Michała rwali, za zdrayców oyczyzny osądzeni. Prymas ze Sobieskim i całą swoią partyą w Łowiczu kongres złożyli dla naradzenia się o swoiém bezpieczeństwie. Tymczasem Jędrzey *Trzebicki* biskup Krakowski, i Chrapowicki woiewoda Witebski, medyacyą na się wziąwszy, prymasa z hetmanem do Uiazdowa pod Warszawę sprowadzili, i z królem poiednali, skasowawszy konfederacyą Gołębioską, i wszystkie akta z obu stron poczynione. Na radzie wielkiey Warszawskiey (która się seymem *pacificationis* nazwała) pomnożenie woyska ustanowione do 60000. Po skończonym seymie, król do Lwowa, gdzie

woysko Polskie i Litewskie przeciwko Turkom zmierzaiące obozowało, udaie się, lecz zachorowawszy, we Lwowie zostaie, i tam wkrótce umiera, żadnego z Eleonory siostry Leopolda cesarza potomstwa nie zostawiwszy.

Nie brakło Michałowi na przymiotach do rządzenia; ale zazdrość szczęściu i wywyższeniu iego w możnieyszych panach na przeszkodzie mu była, że gdy ze swoiey strony chciał bydź dobrym królem, nigdy takim z przyczyny zazdrosnych bydź nie mógł. Pod nim uchwalono, ażeby trzecią kadencyą seym w Grodnie się odprawiał. Za panowania także Michała, Alexander książę Zasławski, dziedzic ordynacyi Ostrogskiey bezdzietny umarł; Ordynacya więc ta dostała się domowi książąt Lubomirskich, przez Józefa *Lubomirskiego*, Teofilę księżniczkę Zasławską, siostrę Alexandra za żonę maiącego. Alexander *Lubomirski*, syn ich, gdy bezpotomnie umarł; ordynacya dziedziczném prawem spadała na siostrę iego, wydaną za książęcia Pawła *Sanguszka* marszałka w. księstwa Litewskiego, którey syn ostatnim był ordynatem. Dobra tey ordynacyi, przez konstytucyą seymu 1766 za ziemskie są uznane. Sukcessorowie zamiast 600 ludzi, które taż ordynacya kosztem swoim na usługę rzeczypospolitey utrzymywała, corocznie summę 300000 zł. do dyspozycyi kommissyi woyskowey koronney obowiązali się płacić.

Nazaiutrz po śmierci królewskiey zaszła pod Chocimem bitwa, w którey Jan Sobieski hetman w. kor. Turków 60000 poraził, obóz, armaty i sprzęt cały woyskowy Polakom dostał się: Chocim też wzięty.

Panowanie Jana III. Sobieskiego.

Po zeyściu Michała, Floryan książę Czartoryski prymas seym konwokacyyny na dzień 15 stycznia w roku 1674 złożył, na którym pod laską

Franciszka *Bielińskiego* miecznika kor., pokóy wewnętrzny i zewnętrzny obwarowany, a seymowi elekcyynemu dzień 20 kwietnia wyznaczony był. Nigdy się więcey do korony Polskiey kandydatów nie odezwało, iak po śmierci Michała: nayznacznieyszy był Karol książę Lotaryński, którego królowa Eleonora, wdowa po Michale z książęciem Floryanem Czartoryskim prymasem, i Michałem *Pacem* hetmanem w. k. Lit. utrzymywała. Lecz śmierć prymasa Lotaryńską partyą osłabiła. Sobieski będąc duszą obrad i woyska, ile po odniesioném niedawno nad Turkami zwycięztwie, pod pozorem pomagania ksciu Kondeuszowi, sam sobie drogę do tronu torował. Jędrzey *Trzebicki* biskup Krakowski (gdyż ani prymasa, ani biskupa Kuiawskiego nie było, którzy obadway tylko maią prawo nominowania i koronowania królów) przystąpił do zbierania głosów: Stanisław *Jabłonowski* woiewoda Ruski, pierwszy na Sobieskiego wotował, za nim całe woiewództwo Ruskie, a potém i inne poszły; iednostaynemi więc głosy obrany królem Jan III. Sobieski. Podane mu od stanów do przysięgi *pacta conventa*, te w sobie znacznieysze artykuły zawierały: iż miał podług praw rządzić, i swobody narodowe zachować: nadto własnemi pieniędzmi kleynoty rzeczypospolitey we 338000 talerów u elektora Brandeburskiego zastawione wykupić: szkołę rycerską, i dwa zamki swoim kosztem wystawić, i woysku sześćmiesięczny żołd wypłacić, od którego iednak artykułu porachowawszy się z dochodami, cofnął się, za co 150000 zł. na starostwie Gniewskiém rzeczypospolitey ustąpił.

Król nowy chcąc dziełem iakiém początki panowania swego wsławić, koronacyą swoię odłożył, a do kontynuowania woyny z Turkami na Ukrainę z woyskiem się pokwapił. Rzplita pozwoliła mu lata panowania swoiego od elekcyi rachować, i pieczęci i instrumentów publicznych

używać. Sobieski więc Ukrainę całą z rąk Tureckich odebrał. Tatarzy po dwa kroć, raz pod Złoczowem od Jabłonowskiego woiewody Ruskiego, drugi raz pode Lwowem od samego króla porażeni. Roku 1676 dnia 2 lutego, król i królowa koronowani w Krakowie przez Jędrzeia *Olszewskiego* prymasa. Po koronacyi znowu się król na woynę Turecką wybrał. Ibrahim basza, wódz Turków, Sobieskiego w obozie oblężonego attakuie, a lubo na żywności i prochach woysku Polskiemu schodziło, tak, iż ledwo cztéry dni ieszcze szturm wytrzymać mogło; przecięż Ibrahim do pokoiu się nakłania. Traktat w Zurawnie zawarty, przywrócił Polsce połowę większą Ukrainy: Kamieniec iednak przy Turkach się został. Król za powrotem swoim z tey wyprawy, w Złotkwi order S. Ducha od Ludwika XIV. króla Francuzkiego przez margrabię *de Bethune* szwagra królowey, posła Francuzkiego odebrał. Roku 1677 na seymie Warszawskim, pokóy z Turkami w Zurawnie zawarty, stany potwierdziły.

Po seymie król do Gdańska wyiechał, dla uspokoienia wszczętych tam kłótni między magistratem i pospólstwem. Szwedów pod kommendą generała Horna 16000 z namowy Francyi do Prus Brandeburskich wtargnęło, ażeby tym sposobem elektora Brandeburskiego od przymierza z domem Austryackim odciągnąć. Fryderyk Wilhelm książę Pruski utyskuie na króla, iż Szwedom przez Kurlandyą i Zmudź wolnego przeyścia pozwolił. Posłowie Francuzki i Szwedzki Sobieskiego uwodzą obietnicą, iakoby część Prus zawoiowanych potomstwu iego wieczném prawem dostać się miała. Elektor przybywa do Prus z woyskiém zaciągnioném w Niemczech, Szwedów z księztwa swego wypędza, onychże aż do Kurlandyi ściga, wszędzie poraża, tak, iż ledwie ich do Inflant 2500 powróciło.

Pokoie między mocarstwami europeyskiemi i Francyą w Nimedze 1678 zawarte przerwały za-

targi elektora ze Szwecyą. Sprzymierzona z Ludwikiem XIV. Szwecya, straty swe odzyskiwała, a razem zbliżenie się do siebie dworów Ludwika XIV. i Jana III. rozchwiało się: Ludwik XIV. nie chciał tak uczcić familii królowey Polskiey Maryi Kazimiry Jana III. małżonki, która to wyiednać potrafiła, że Jan III. przybliżył się do Austryackiego domu niemałych sobie obiecuiąc korzyści na Turkach, w których nadzieia pozyskania Moldawii dla swey familii zdawała się wynagradzać obietnice Ludwika XIV. na Prusach czynione.

Właśnie podówczas Leopold cesarz oczekiwał odnowienia się woyny Tureckiey. Zawsze iuż od lat stukilkudziesiąt Turcy posiadali wielką część Węgier i ich stolicę Budzyń, Węgrowie gotowi do poburzeń. Emeryk Tekeli niedowierzaiący przyrzeczeniom Leopolda, ze wstrętem do seymu przystępował, a nie ociągał się stanąć na czele rokoszanów, od Turków książęciem wyższych Węgier ogłoszony zamieszał Węgry woyną domową, a Turcy zagrażali Austryi i Wiedniowi.

W razie bardzo ciężkim, królowa Marya Kazimira i król Jan III. skłonili się weyśdź w przymierze z Leopoldem. Stanął w 1683. 31 marca traktat Warszawski pod protekcyą papieża Innocentego XI. oddzielne z Turkiem woiowanie przyrzeczone, a w przypadku niebezpieczeństwa Wiednia lub Krakowa z obu stron pomoc umówiona, przytém oba mocarstwa Polskie i cesarskie maią szukać nowych sprzymierzeńców do woyny z Turkami.

Zaledwie ten traktat stanął, nagłey pomocy Leopold potrzebował. Wezyr Kara Mustafa we 3ooooo podstąpił pod Wiedeń. W śrzód naywiększey konsternacyi Leopold ze stolicy wyiechał, wezyr ią obległ. Zbierała się żywo pomoc z Polski nadciągnąć maiąca, a na usilne nalegania cesarza Jan III. ze 3ooo wielkim pędem naprzód ruszył pod Wiedeń i nie znalazł żadnych iak mu

uręczono było przygotowań, tylko znalazł Karola książęcia Lotaryngii swoiego niegdyś współubiegacza do korony Polskiey, który wszystkie trudy króla Jana III. osłodzić umiał (x).

Niezadługo 5 września nadciągnęło 20000 Polaków, w parę dni posiłki rzeszy Niemieckiey, a z 11 na 12 września woyska chrześciiańskie około 68000 wynoszące na Turków uderzyło. Jazda Polska pierwsza na śrzedni nieprzyiacielski hufiec, w którym sam wezyr był pod zasłoną chorągwi Mahometa, natarła i przełamała. Wezyr ucieczką ocalał, a trwoga ze śrzedniego hufca do pobocznych skrzydeł przeniósłszy się, zupełne chrześciianom nad Turkami oddała zwycięstwo, oboz cały, w którym niezmierne łupy znalezione były, woysku na zdobycz poszedł.

Sobieski król udał się do miasta od Niemców wdzięcznością przeiętych oycem i zbawcą mianowany, z trudnością przeciskał się do świątyni pańskiey do katedralnego kościoła świętego Stefana, aby z zebraném tam mieyscowém niższém duchowieństwem złożył dzięki niebu. Po czém tąż samą radością otoczony wracał do obozu. Wnet przypłynął Dunaiem do Wiednia i sam Leopold w głuchey ciszy upokorzyć się przed ołtarzem. Bliskość dwu mocarzy sprawiła, że nieodzownie im widzieć się wypadało. W polu na koniach Leopold oziębłością odparł powitanie króla Jana III. który zostawiwszy go, aby obeyrzał woysko i do miasta powrócił, sam pośpieszył do Węgier za Turkami. Pod Parkanami w trudney i niepomyślney bitwie 8 października zaledwie od swoich ratowany król Jan III, wsparty od Karola

(x) Nie pierwey Jan III. z woyskiem pod Wiedeń ruszył, aż mu hrabia *Wilczek*, poseł cesarski w Warszawie oddał skrypt ów sławny, którym Polska za Jana Kazimirza w nieszczęśliwym stanie, domowi Austryackiemu obowiązała się, dla pozyskania posiłków przeciwko Szwedom, obrać po Janie Kazimirzu na tron iednego z arcyksiążąt Austryackich.

książęcia Lotaryńskiego wraz odniósł zwycięstwo, które taki popłoch między Turkami rzuciło, że opuścili pola Węgierskie. Zostawało tylko warowne w Węgrzech mieysce domowi Austryackiemu podzyskiwać i ścigać Turków w kraiach za Dunaiem leżących. Zwycięstwa te pod Wiedniem i pod Parkanami nie tylko Wiedeń ratowały, ale przełamały dotychczasową tak uciążliwą dla domu Austryackiego w Węgrzech Turecką przewagę. Odtąd bowiem mimo długą woynę następną, nie mogli się tyle pokrzepić Turcy, aby swą przewagę odzyskać. Zdziaławszy tyle król Jan III. ofiarował dalszą pomoc, wielu rokoszanów dla cesarza ziednał i chciał bydź pośrzednikiem między cesarzem i rokoszanami: ale doznał tego, że ochota iego niechętnie przyymowana była, i żywności i potrzeb iemu nie dostarczano, a medyacyą dwór Wiedeński nayprzykrzey przyiął. Ustąpił tedy Jan III. z Węgier i woysko swoie ściągnął, woiować iednak z Turkami nie przestał. Jędrzey *Potocki* kasztelan Krakowski pod tenże czas szczęśliwie Turkom i Tatarom na Podolu odpór dawał, hospodara Multańskiego do poddania się Polsce zniewalał i osadę Polską w Jassach, tudzież kozaków Polskich z hetmanem ich *Kunickim* na Wołoszczyźnie zostawił.

Woyna ta z Turcyą poparta ieszcze była nowym sprzymierzeńcem. Do traktatu Warszawskiego przystąpiła 1654. 5 marca rzeczpospolita Wenecka. Ze wszystkich tedy stron pomyślnieysze mogło się stawać działanie. Francya króla wszelkiemi sposobami od przymierza z cesarzem, do którego i Wenetowie przyięci byli, odwieśdź usiłuie. Margrabia de Bethune, pod pozorem widzenia się z królową, przybywa do Polski, maiąc za cel tę negocyacyą: lecz mu się nie powiedła. Jan *Wielopolski* kanclerz kor. do Ludwika XIV. posłany, dla uczynienia satysfakcyi za obelgę margrabi *de Vitri*, ministrowi Francuzkiemu

uczynioną, przez służących Tyszkiewicza, którzy sobie podochociwszy, do okien posła w Warszawie mieszkaiącego z pistoletów strzelali. Winowaycy na śmierć skazani, ucieczką salwowali się, a Tyszkiewicz więzieniem niekarności dworu swego przypłacił.

W roku 1685 nowa na Wołoszczyznie wyprawa podięta. Woysko Polskie przez Bukowińską puszczą obszerną ciągnące w głąb Multan i Wołoch, napadłszy niespodzianie na 140000 Turków i Tatarów na zasadzce lokowanych, mężnie natarczywość nieprzyiaciela wytrzymawszy, cofać się musi z małą ludzi klęską, dla tego, że się w dobrym porządku zachowało.

Roku 1686 traktat wieczystego pokoiu z Moskwą zawarty przez *Grzymułtowskiego* woiewodę Poznańskiego, w którym, stosuiąc się do traktatu Andruszowskiego, za Jana Kazimirza uczynionego, a w r. 1680 zmodyfikowanego, Smoleńskie, Siewierskie, Czerniechowskie, i część większą Kiiowskiego, woiewództw, i Kiiów miasto, Moskwie wiecznemi czasy ustąpione. Moskwa ze swey strony 200000 rubłów zapłacić Polsce, i przystąpić do przymierza z cesarzem, królem i rzplitą Wenecką przeciwko Turkom i Tatarom przyrzekła. Te pakta głośne są w Polsce pod imieniem traktatu Grzymułtowskiego, który dopiero w r. 1764 na seymie koronacyi potwierdzony iest. Traktat ten, tak uciążliwy dla narodu, na który cała natychmiast Polska sarkała (gdyż i kondycyom iego ze strony Moskiewskiey warowanym nigdy się zadosyć nie stało), dla tego szczególnie Jan Sobieski przyśpieszył, ażeby się, nie maiąc niczego od Moskwy obawiać, z całą mocą mógł obrócić na Turków, na zawoiowanie Multańskiey i Wołoskiey ziemi dla familii i potomstwa swoiego. Ta iedna myśl tak zaprzątnęła głowę Sobieskiego, że wszystko kwoli tey imprezie gotów był chętnie odtąd łożyć: co było epoką wszystkich iego potém w rządach niepomyślności, a zatém

nieufności, którey ten pan odtąd aż do końca panowania swego w narodzie doznawał. Wkroczył on wprawdzie z woyskiem do Jass, lecz uwiedziony chytremi obietnicami hospodara Wołoskiego, gdy się w głąb kraiu ku Tatarom Budziackim zapuścił, ci zaś uchodząc przed nim, kray wszystek za sobą spustoszyli, tego na królu dokazali, iż głodem ściśniony, o powrocie do Polski myślić musiał.

Wkrótce potém Tatarzy wpadli do dóbr dziedzicznych królewskich aż ku Żołkwi, i oneż pustoszyli. Król woyska kommendę królewicowi Jakóbowi powierzył, który Kamieniec attakuie, lecz bezskutecznie dla zaszłych scyssyy między nim i hetmanami kor. *Jabłonowskim* i *Potockim* o kommendę nad woyskiem, która prawem, w niebytności króla, samym się tylko hetmanom należy. Seym w Grodnie r. 1688. pierwszy raz przed obraniem marszałka zerwany przez *Dąbrowskiego* chorąż. i posła Wileńskiego za to, że król przy sobie królewica Jakóba po lewey ręce w senacie posadził.

Karolina księżniczka Radziwiłłowna, córka książęcia Bogusława Radziwiłła koniuszego Lit., dziedziczka substancyi Radziwiłłowskiey, wdowa po Ludwiku margrabi Brandeburskim, taiemnie ślub bierze z Karolem Filipem książęciem Neyburskim, mimo obietnicę daną królewicowi Jakóbowi przytomnemu na ten czas w Berlinie. Król tém żałośnieyszy był z niedoyścia tego maryażu, że się spodziewał, iż tym sposobem łatwo przełamie potęgę domu Sapieżyńskiego, który od niego przeciw Pacom nieprzyiaznym królowi, wyniesiony, strasznym się wnet i dworowi i Litwie całey uczynił.

Na seymie Warszawskim roku 1689. pod laską Stanisława *Szczuki* referendarza kor. interes książęcia Neyburskiego, tyczący się dóbr Radziwiłłowskich, z taką żwawością od Sapiehów był wsparty, iż gdy wspomnionego książęcia od dóbr

miano odsądzić, seym przez *Szyszkowskiego* posła Ruskiego był zerwany. Na tym seymie, *Łyszczyński* podsędek Brzeski, oskarżony i przekonany o to, iż był ateuszem, skazany na stós i żywo spalony. Tatarzy znowu Polskę pustoszą, i królaby samego w Złoczowie byli poymali, gdyby był wcześnie od spiega przestrzeżony nie uszedł. Hrabia *de Thun*, poseł cesarski, obiecuie królowi imieniem cesarskiém 6000 woyska posiłkowego, na zawoiowanie Multan i Wołochów. Margrabia *de Bethune* przekłada królowi, iż obietnice domu Austryackiego nietrwałe i niepewne są; kłótnia więc stąd między posłami wynika, wyzywaią się na poiedynek. Ludwik XIV. zabiegaiąc dalszym kłótniom, margrabię *de Bethune* na funkcyą poselską do Sztokolmu naznacza.

W królewskiey familii scyssye panuią, dla tego, że Jadwiga księżniczka Neyburska, żona królewica Jakóba, nie we wszystkiém królowey matce podług iey chęci powodować się daie. Król znowu zamyśla sobie podbić Wołochy i Multany; lecz niedostatkiem żywności przyciśniony, powraca bez żadney korzyści do Polski. Kamieńca dobydź nie mogąc każe sypać okopy, sławne pod tytułem *Okopów Swiętey Tróycy*, ażeby tym sposobem Turkom odiąć kommunikacyą do Kamieńca. Konstantyn *Brzostowski*, biskup Wileński, po wielu upomnieniach bezskutecznych, klątwę rzucił na Kazimirza Sapiehę woiewodę Wileńskiego, hetmana w. w. x. Lit. i iego współpomocników, o ciężkie uciemiężenie dóbr duchownych przez stanowiska, przeyścia żołnierskie, i kontrybucyi wybieranie. Stąd dwie urosły partye. Król pragnący poniżenia domu Sapieżyńskiego, na stronę biskupa nakłonił się: prymas *Radzieiowski* hetmana od klątwy uwolnił. Nuncyusz *Santa Croce*, wyrok w tey mierze prymasowski skassował. Prymas w Rzymie na nuncyusza się żali. Biskup ze strony swoiey hetmana na seym do sądu rzplitey zapozywa: lecz cały seymowych obrad przeciąg

na scyssyach upłynął, i seym bez elekcyi marszałka nieszczęśliwie się rozszedł. Gdy te w Warszawie sprzeczki trwaią, Tatarów 60000 na Ruś wpadło, i pod Lwów przyciągnąwszy, przedmieścia zapalili. Jabłonowski hetman w. k. wsparty od Marka *Matczyńskiego* podskarbiego w. kor. Tatarów za Dniepr odpędził.

Król za pozwoleniem senatu do wód za granicę dla poratowania zdrowia wyiechać zamyśla, lecz królewski lekarz *Jonas* Żyd, rodem z miasteczka Kazalu w Monferacie, zbyt wiele merkuryuszu, czyli żywego srebra dawszy mu w lekarstwie, śmierć przyśpieszył. Umarł Jan Sobieski r. 1696. w Wilanowie pod Warszawą, gdzie naymilsza iego była rezydencya, tegoż samego dnia i godziny, którey był królem obrany. Panował lat 22.

Wyznać potrzeba, iż Janowi III. nie zbywało na przymiotach do rządu: umiał wiele języków, kochał się w naukach, i wieku swego był bohatyrem. Nie mało iednak w rządach błędów politycznych popełnił, które źrzódłem były, ieżeli nie zupełnie nieszczęśliwego, to przynaymniey nieiednostaynego iego w rządach powodzenia. *Naprzód*, zbytnie owo z domem Austryackim sklenienie się: Francya albowiem, główna na ten czas Austryaków nieprzyiaciołka, aby go odwiedła od przymierza z Leopoldem cesarzem, nie przestawała ustawicznie przeciw niemu Turków i Tatarów podbudzać. Gdyby Jan III. był umiał na czas iaki uchylić się od Austryi, mógłby był podobno dobrym sposobem od Turków Kamieniec odebrać za pośrzednictwem Francyi, która tak bardzo, ieżeli nie o przyiaźń iego dla siebie, to przynaymniey o oboiętność dla domu Austryackiego się starała. Miał zaś wiele okazyy ze strony samego domu Austryackiego do tego od przyiaźni z nim uchylenia się na czas iaki. Po dwa kroć ożenieniu syna iego Jakóba z księżniczką Radziwiłłowną, którego sobie Jan III. tak bardzo życzył, dom Austryacki sekretnie przez elektora Brandeburskiego, któremu szło o tytuł króla Pruskiego od cesarza przyrzeczony, przeszkodził. Posiłków mu według umowy na zawoiowanie Multan i Wołochów nie dodał. Woysku iego w Węgrzech, po Wiedeńskiey bitwie pozostałemu, konsystencyi pod czas ostrey i przykrey zimy, ile w poblizkości gór Karpackich, pozwolić nie chciał; większa więc tegoż woyska część, zimnem i głodem ściśniona, zginęła. Lecz na te wszystkie domu Austryackiego mniey szczere z sobą postępki, oboiętném okiem Jan III. patrzyć musiał, skoro sobie uknował plantę zawoiowania dla swego potomstwa Wołochów i Multan. I ta też planta była *drugim skopułem*, o który się odtąd wszystkie Jana III. zamysły rozbiiały. Dla tego proiektu niesławny ów traktat przez *Grzymułtowskiego* z Moskwą zawarł, przez co się w Narodzie wielce ohydził. *Naostatek*, królowa nie pomału do iego niepowodzenia i zaciągnienia mu zawiści i nieufności w kraiu, których przez całe panowanie swoie doznawał, przyłożyła się, która interesa wszystkie w gabinecie swoim pierwey z margrabią *de Bethune*, posłem Francuzkim, szwagrem swoim roztrząsała, niżli do publicznych obrad podane były. Gabinet królowey (mawiał Sapieha) stał się grobem praw i wolności: ona łaski królewskie rozdawała, duszą negocyacyy była, i seymów obrady kierowała, a zwycięzca Turków żony swoiey był niewolnikiem. Potomstwu nawet swemu tak nieżyczliwą była, iż po śmierci króla publicznie Polaków zaklinała, aby żadnego z królewiców za króla nie obierali, a w szczególności, żeby się Jakóba strzegli.

Panowanie Fryderyka Augusta II.

Po śmierci Jana III. seym konwokacyi od Michała *Radzieiowskiego* kardynała, prymasa, na dzień 28 sierpnia w r. 1696. naznaczony. Po elekcyi marszałka, którym był obrany Stefan *Humiecki* Stolnik Podolski, Seym ten zerwany przez

Horodyńskiego posła Czerniechowskiego. Pierwszyto był przykład zerwanego seymu konwokacyynego. Ztémwszystkiém, konfederacya stanów stanęła na utrzymanie wolney elekcyi, która też Piasta od korony wyłączała. Woysko tak koronne, iako i Litewskie związek uczyniło, dla uzyskania zatrzymanego żołdu. Marszałkiem związkowym w woysku koronném obrany był Bogusław Baranowski, a w Litewskiém Ogiński chorąży w. księztwa Lit. Związek Litewski za wypłaceniem przez Sapiehę hetmana połowy żołdu woysku Litewskiemu, wnet był rozerwany. Związek zaś koronny, gdy mu senat pogroził, iż w nim zostaiący za buntowników i nieprzyiaciół Oyczyzny będą poczytani, powrócił do posłuszeństwa. *Baranowski* marszałek dnia 11 maia we Lwowie w kościele Bernardyńskim Jabłonowskiego hetmana w. publicznie, do nóg upadaiąc, przeprosił.

Seym elekcyi r. 1697 dnia 5 maia zaczął się pod laską Kazimirza *Bielińskiego* podkom. kor. Kandydaci do tronu odezwali się: królewic Jakób, Franciszek Ludwik książę Burboński de Conti, Fryderyk August książę elektor Saski, Karol książę Neyburski, Leopold książę Lotaryński, Ludwik książę Badeński, Liwiusz Odeschalchi, synowiec Innocentego XI. papieża. Partya książęcia Kontego, którą iawnie opat *Polignac*, poseł Francuzki, w Warszawie zbierał, nayznaczniesza była, ile że prymas iey sprzyiał. Po niey szła Fryderyka Augusta książęcia elektora Saskiego, którą popierał Jerzy *Przebendowski* kasztelan Chełmiński z Jakóbem Henrykiem *Flemingiem* posłem elektorskim, obiecuiącym imieniem pana swego 10 milionów do skarbu rzeczypospolitey zapłacić, Kamieniec kosztem swoim odzyskać, *avulsa* od korony oderwane odebrać, 6000 woyska żołdem swoim na usługę rzeczypospolitey utrzymywać, szkołę rycerską, i inne rzeczy do fortec należące obmyślić.

Gdy dnia 26. czerwca książę kardynał przystąpił do zbierania wotów po woiewództwach, tak porożnione widział umysły, iż nominacyą króla do dnia następuiącego odłożyć musiał. W nocy partya Saska tak się wzmocniła, iż nazaiutrz po wielu pracach daremnie podiętych na przywrócenie zgody, kardynał prymas kandydata swego książęcia de Conti w zakłóceniu nominował, a Stanisław *Dąbski* biskup Kuiawski, z większą nierównie liczbą woiewództw, ogłosił królem *Fryderyka Augusta IIgo* elektora Saskiego: hrabia *Fleming*, poseł elektorski, *Pacta Conventa* imieniem pana swoiego poprzysiągł. Elektor w Tarnawskich górach na granicy Śląskiey zastał publiczne od rzeczypospolitey poselstwo, którego głową był Jan *Jabłonowski* woiewoda Wołyński, syn hetmański, z doniesieniem o wybraniu Augusta na tron, i zapraszaniem do obięcia rządów. Wszedł tedy August w 8000 woyska do Polski, i zaraz w Piekarach *Pacta Conventa* poprzysiągł, i kommunią z rąk Jana Kryszpina biskupa Żmudzkiego przyiął. Przez tę akcyą dał znać narodowi, iż się zupełnie wyrzekł błędów Luterskich, w których przedtém zostawał. *Diploma* elekcyi oddane mu od biskupa Kuiawskiego. Wkrotce potém odprawił się wjazd Augusta do Krakowa.

Tym czasem przeciwna partya na utrzymanie elekcyi książęcia Kontego czyni *Rokosz*, albo związek, którego marszałkiem był Stefan *Humiecki* stolnik Podolski. August koronowany w Krakowie 15. września przez Dąbskiego biskupa Kuiawskiego. Dnia 17. zaczął się seym koronacyi, i szczęśliwie pod laską Krzysztofa *Zawiszy* starosty Mińskiego doszedł. Dana iest uchwałą seymową moc nowemu królowi zwołania w potrzebie pospolitego ruszenia ku odparciu rokoszanów.

Wtém eskadra pod kommendą kawalera *de Bart*, książęcia Kontego prowadząca, pod Gdańskiem stanęła. Sapiehowie Kontemu nie chcą i nie mogą dadź przyrzeczonego posiłku, dla zata-

mowanych dróg od woyska Saskiego i Polskiego, którém *Gałecki* woiewoda Inowrocławski, *Fleming* i *Bandyusz* generałowie Sascy zawiadowali. Książę de Conti straciwszy nadzieię osiągnienia tronu, 9. listopada do Francyi powraca. August z Krakowa do Warszawy iedzie, i kommissarzów Stanisława *Lubomirskiego* marszałka w. kor. i Benedykta *Sapiehę* podskarbiego w. wielkiego księztwa Lit. do *Łowicza*, gdzie rokoszanie rady swoie mieli, wysyła, którzy za pośrzednictwem *Howerbeka* posła Brandeburgskiego, w traktaty z przeciwną partyą wkroczyli. Małopolanie wszyscy, i część woiewództw Wielkopolskich, związku odstąpili, i Augusta za króla w Błoniu uznali. Wtém seym *pacyfikacyi* dnia 6. kwietnia r. 1698. zaczął się, lecz zaraz przez posłów wdztwa Witebskiego, którzy konnego seymu domagali się, był zerwany. Prymas i marszałek związkowy, widząc się opuszczonymi od znaczney części woiewództw, do ugody z Augustem przystąpili, i króla przez nuncyusza papiezkiego, umyślnie na to zesłanego, przeprosiwszy, wierność mu swoię przysięgli.

August ugruntowawszy się na tronie, począł myśleć o wykonaniu obowiązków przyrzeczonych w paktach konwentach, osobliwie zaś względem odebrania Kamieńca, i naprzód szuka przyiaźni u elektora Brandeburgskiego, od którego w Johannisburgu (*Ancborgu*) wspaniale przyięty, po kilkodniowych rozrywkach do Warszawy powraca, i pakta Welawskie i Brombergskie, oraz prawo lenne na powiaty Bytowski i Lawemburski potwierdza. August cały zaprzątniony myślą o odebraniu Kamieńca, do Lwowa wyieżdża, i w Rawie w woiewództwie Bełzkiém styka się z carem Piotrem wielkim, powracaiącym z Wiednia do swego państwa na uspokoienie wszczętych tam buntów. Wtedyto skleiła się ścisła owa między tymi monarchami przyiaźń, którą potém tak statecznie i wiernie między sobą, nawet w potom-

kach swoich, zachowali. I lubo wyprawa króla na Turków tak dla okazałości porządnego woyska, iako dla waleczności i chwały woienney Augusta II. udadź się koniecznie powinna była; atoli niezgody między woyskami Saskiém i Polskiém, odnowienie kłótni w Litwie między familiami, mianowicie zelżenie i zniewaga ministra Saskiego, tudzież *Przebendowskiego* woiewody Malborskiego od Potockiego starosty Krasnostawskiego, syna woiewody Krakowskiego i hetmana poln., którą król za swoię wziął, i zaraz do obozu saskiego przeniósł się, nie pozwoliły Augustowi skutecznie pomyśleć o odzyskaniu Podola. Tymczasem pokóy w Karłowicach w Sirmińskim Słowaków powiecie za pośrzednictwem Anglii i stanów Holenderskich, między Portą Ottomańską z jedney strony, a Austryą, Wenecyą, Polską i Rossyą z drugiey strony roku 1699. stawał. Rossya oddzielnie się 4. stycznia umówiła, inne mocarstwa wnet 26. stycznia ostateczny pokóy podpisały. Ze strony Polski był Stanisław *Małachowski* woiewoda Poznański. Przez ten wieczystego pokoiu traktat sułtan Mustafa II. przez swe pełnomocniki Mahometa *Effendi* kanclerza w. naywyższey porty, i Alexandra *Mauro Cordato Skarlaty* sekretarza w. przywrócił Polsce Kamieniec, i to wszystko, co na Podolu i Ukrainie posiadał: wyzuł się także ze wszelkiey nad Kozakami protekcyi, i Tatarom surowo obiecał przykazać, aby nigdy napotém nie ważyli się na Ruś Polską z woyskiem wypadać. Mocą tegoż traktatu artykułem V. zniesiona iest danina, którą Polacy Tatarom w kożuchach dawali.

Pod tenże sam prawie czas, Fryderyk I. elektor Brandeburgski Elbląg miasto opanował, na fundamencie traktatu Bydgoskiego, mocą którego rzeczone miasto oycu iego w zastaw za summę 400000 talerów puszczone bydź miało. Lubo król i stany rzeczypospolitey tym iego nagłym i nieprzyiaznym postępkiem znacznie urażone były,

przecięż ugoda z nim uczyniona, przez traktat 12 grudnia r. 1698 w Warszawie skoiarzony, którym elektor obowiązał się dnia 1 lutego w roku następuiącym woysko z Elbląga wyprowadzić, co i uczynił. Rzplita zaś przyrzekła wypłacić mu summę 300000 talerów (bo stu tysięcy odstąpił) we trzy miesiące po pierwszym seymie: tymczasem niektóre mu kleynoty koronne w zastaw dano. Gdy się ze strony rzeczypospolitey kondycyom zadosyć nie stało, elektor według umowy w traktacie, obiął w possessyą r. 1703 powiat, czyli włości Elbląskie, które do dziś dnia wraz z kleynotami w ręku iego zostaią. Seym *Pacyfikacyi* dnia 16. czerwca w r. 1699. zaczęty pod laską *Szczuki* referend. kor. szczęśliwie doszedł, na którym król przyrzekł woyska Saskie z granic wyprowadzić, woysku żołd wypłacić, oraz woyskowe związki zakazane.

August pod pozorem odzyskania kraiów od rzplitey oderwanych, do czego przez *Pacta Conventa* obowiązał się, nie zniósłszy się nawet zupełnie ze stanami rzeczypospolitey, związawszy się przymierzami z królem Duńskim i Rossyą, woynę Szwedom wypowiada, i do Inflant woysko Saskie pod kommendą feldmarszałka *Fleminga* wysyła, za którém i sam ze 12000 woyska pośpiesza, generała Szwedzkiego Willinga po dwa razy znosi, i wiele miast mocą bierze.

W Litwie znowu nowy szturm wzniecony przeciw Sapiehom, którzy pod *Leypunami* nie daleko Olkienik na szlachtę Litewską uderzywszy, pokonani są, gdzie Michał *Sapieha* koniuszy Litewski, syn wdy Wileńskiego rozsiekany. Stanęła *Konfederacya Olkienicka* pod laską książęcia Michała Wiśniowieckiego. Sapiehowie, mianowicie wda Wileński hetman, i synowie iego stolnik i marszałek Litewski, brat wdy podskarbi, i tegoż syn pisarz polny, tudzież wszyscy ich przyiaciele, za nieprzyiaciół Oyczyzny są poczytani, i dobra ich skonfiskowano. Władza i kommenda regimentarska nad woyskiem Litewskiém ksciu Wiśniowieckiemu na dwie lecie polecona. W tém nieszczęściu Sapiehowie udali się pod protekcyą Augusta; lecz ten woyną Szwedzką zatrudniony, gdy w odwłokę nieiaką puszcza pogodzenia ich ze szlachtą, do Szwedów się przywiązuią i u Karola XII. protekcyi szukaią, który Moskwy pod Narwą 60000 poraziwszy, do Inflant z woyskiem wchodzi, i przeprawiwszy się przez Dzwinę, Sasów pod generałem *Steynau* na przeciwney stronie stoiących odpędza, wszystkie od nich zawoiowane mieysca odbiera, i Kurlandyą całą pod moc swoię podbiia (y).

Na seymie Warszawskim w r. 1702 skonfederowaną szlachtę z domem Sapiehów pogodzić starano się, tudzież postanowiono posłów wysłać do króla Szwedzkiego z przełożeniem, iż iuż Sasi, których on ścigał, z Polski wyszli, ażeby zatém raczył z granic Polskich ustąpić. Lecz seym ten przez Kazimirza *Paca*, roziątrzonego, że marszałkostwo nadworne Lit. Józefowi *Mniszchowi*, a nie iemu dostało się, zerwany był. Karol cały zaprzątniony myślą o zrzuceniu z tronu Augusta, do Litwy z woyskiem wkracza. Posłowie od rzplitey wysłani pod Grodnem z nim spotykaią się, proszą, ażeby do pokoiu przystąpił: który on nie inaczey rzplitey ofiaruie, tylko pod kondycyą złożenia z tronu Augusta. Król za radą senatu, woyska Polskie i Litewskie zgromadza, i Sásów z niemi łączy, sam zaś do Krakowa wyieżdza. Szwedzi Warszawę biorą. Prymas Radzieiowski za królewskiém zezwoleniem o pokóy z Karolem traktuie. Konferencye te zakończyły się na tém, iż król Szwedzki oświadczył się publi-

(y) Karol XII. właściwie z rzędu królów Szwedzkich, którzy imie Karola nosili, był VI, ale w owe wieki, gdy chciano do czasów arki Noego królów Szwedzkich policzyć, znalazły się środki do podwoienia liczby Karolów, i wspomniony Karol VI. przekonany, że był XII. dwunastym się pisał, i dziś dwunastym nazywany bydź musi.

cznie, że od swego przedsięwzięcia względem złożenia z tronu Augusta nie odstąpi: w czém, iak mówiono, prymas nieubłaganego króla Szwedzkiego utwierdził.

August odebrawszy wiadomość, iż Szwedzi za nim ku Krakowu ciągną, zachodzi im drogę z woyskiem, i pod Kliszowem bitwę przyymuie. Woysko Augusta na 14000 a Szwedzkie na 12000 wynosiło. Od pierwszey godziny do piątey z sobą wzaiemnie obadway mężni i waleczni królowie o zwycięstwo walczyli, naostatek nieufność między woyskiem saskiém i polskiém Szwedom wygraną dała. Mało w tey potyczce Polaków zginęło, Sasów 2000 trupem padło, 1500 w niewolą się z całą artyleryą, sprzętem obozowym i ammunicyą dostało. Szwedów na 1200 zabitych i ranionych liczono, między którymi nayznaczniey-szy był kszę Holsztyński szwagier Karola, który w początku zaraz potyczki kulą armatną poległ. Po tey Sasów porażce, Kraków od Szwedów wzięty. August zgromadziwszy woyska swego ostatki, do Sandomierza ciągnie, gdzie na utrzymanie iego przy koronie, woiewództwa Małopolskie *Konfederacyą Sandomirską*, pod laską Stanisława Denhoffa, miecznika kor. podniesły. Znowu tedy w poselstwie Stanisław Morsztyn wda Mazowiecki do króla Szwedzkiego wysłany; lecz on ani wzmianki sobie o pokoiu czynić nie pozwala, zaczémby się August korony nie wyrzekł. Rada senatu w Toruniu odprawiła się, na którey konfederacya Sandomirska potwierdzona. Pan *de Heron* poseł Francuzki, który Karolowi woynę do Saksonii przenieść radził, z rozkazu Augusta w Warszawie był aresztowany, i za granicę wywieziony. Prymas Radzieiowski radę złożył w Warszawie, dla traktowania o pokóy ze Szwedami, lecz obłudnie: bo ten pan niczego bardziey nie pragnął, iak Augusta z tronu złożonego widzieć, i w tey intencyi taiemne ze Szwedami miewał rady, któremi tyle tylko dokazał, mówił

Voltaire, iż Oyczyznę swoię w ostatnie wprawił zamieszanie, a sam z królmi, Karolem, Augustem, Stanisławem, z rzplitą i z Rzymem się pokłócił. Karol XII. zniósłszy pod Puławskiem partyą woyska Saskiego pod kommendą generała *Steinau*, Toruń obległ i dobył, Gdańsk zaś okupił się 10000 zł. August do Piotra w. cara Moskiewskiego wysłał Tomasza *Działyńskiego* wdę Chełmińskiego, dla zawarcia nowego przymierza ku wspólney obronie i pomocy przeciw Szwedom.

Prymas iuż więcey ze swoiém do Szwedów przywiązaniem nie taiący się, na zjeździe Warszawskim, do którego się konfederacya Wielkopolska pod laską Piotra *Bronisza* przyłączyła, dnia 16 lutego w roku 1705 ogłosił: iż August od korony odpadł, i czas wyznaczył obraniu nowego króla, od Karola podanego, który dla przyśpieszenia elekcyi, z Torunia do Warszawy z woyskiem przybył, i podał za kandydata do korony samego tylko Stanisława *Leszczyńskiego* wdę Poznańskiego, którego Swięcicki biskup Poznański mimo klątwę Papiezką królem nominował: za co potém do Rzymu był odesłany, i w zamku Sgo Anioła osadzony. Prymas usilnie pragnął, ażeby się berło Hieronimowi *Lubomirskiemu* hetmanowi w. kor. dostało: czego gdy nie dokazał, zaczął w swém ku Karolowi stygnąć przywiązaniu, i przeniósłszy się do Gdańska, tamże dnia 13 października r. 1706 umarł. Po elekcyi Karol XII. do Lwowa wyiechał. August śpiesznie pod Warszawę przyciągnął, skąd Leszczyński i wszyscy iego przyiaciele wcześnie za Karolem na Ruś umknęli. Odebrawszy zaś wiadomość, iż Szwedzi zbliżaią się ku Warszawie, August z niey ustępuie, i woysko swoie na różne podzieliwszy partye, do Krakowa odieżdża. Część piechoty Saskiey pod kommendą generała *Schulemburga*, z Karolem XII. pod Poznaniem spotyka się: *Schulemburg* natarczywość iazdy nieprzyiacielskiey mężnie wytrzymuie, noc przerwała bitwę. Ge-

neral Saski zważaiąc przemagaiące nieprzyiaciela siły, przezornie cofnął się, i przez *Odrę* w Śląsku przeprawiwszy się, dywizyą swoię ocalił. Odwrot ten taką u Karola XII. Schulemburgowi chwałę ziednał, iż publicznie z tey okazyi rzekł: *Schulemburg nas dzisiay zwyciężył.* Król August do Saxonii, a stamtąd do Karlsbadu do cieplic wyiechał. Leszczyński wraz z żoną swoią Katarzyną Opalińską, w Warszawie, od Konstantyna *Zielińskiego* arcybiskupa Lwowskiego w Warszawie koronowany: za co potém tenże arcybiskup w niewoli Moskiewskiey życia dokonał.

Król August r. 1705 powróciwszy ze Saxonii, z carem w Tykocinie zjechał się, i tam order Orła białego odnowił, z napisem *za wiarę, prawo i króla*, a prymasostwo dał Stanisławowi *Szembekowi*. Stamtąd obadway monarchowie do Grodna udali się, gdzie się woysko Polskie z Moskiewskiém przeciw Szwedom złączyło. August woyska swoiego kommendę Schulemburgowi powierzył; Karol przeciw niemu marszałka Renschild wysłał, a sam do Saxonii z woyskiem pośpieszył, i założył oboz pod *Alt-Ranstadem*. Bitwa między generałami pod Wschową stoczona, nad kwadrans nie trwała. Sasi za przykładem Moskwy, których 7000 było, z placu ustąpili, i w rozsypkę poszli. Cały ieden regiment Francuzów, którym była artylerya powierzona, broń złożył, i służbę u króla Szwedzkiego przyiął. August tylą nieszczęściami skołatany, obawiaiąc się zupełnego zburzenia Saxonii, o pokóy prosi. Karol szczęściem zaślepiony uciążliwe mu nazbyt pokoiu kondycye podaie, toiest: aby się tronu Polskiego wyrzekł, Stanisława królem Polskim uznał i *Diploma* mu swoiey elekcyi oddał, przymierza z Piotrem w. zrzekł się, i Patkula nieszczęśliwego wydał (z). Gdy w Alt-Ranstadzie o przywróce-

(z) Jan Reynald *Patkul* za panowania ieszcze Karola XI wysłany w liczbie delegowanych osób od stanów Inflanckich do

niu pokoiu pracowano, książę *Mężyków* naywyższy hetman Moskiewski, Szwedów pod kommendą generała *Meierfelda* zniósł, przecięż zwycięztwo to Karola do łaskawszych kondycyy bynaymniey nie nakłoniło. August obawiaiąc się, aby elektor Brandeburski, król iuż na ten czas Pruski między Szwedami i Moskwą pokoiu nie skleił; wszystkie od Karola podane kondycye przyiął, i traktat w Alt-Ranstadzie stwierdził: nadto ie-

Sztokolmu, z okazyi narzuconych na oyczyznę własną uciążliwych podatków, podał dworowi supplikę dosyć w mocnych ułożoną wyrazach, przez którą tyle tylko dokazał, iż oyczyznie żadney ulgi, sobie zaś ostatnią u dworu ziednał niełaskę. Powołany o występek zelżonego maiestatu, i na utratę głowy osądzony, ucieczką salwował się do Moskwy, gdzie tyle u Piotra w. kredytu i ufności wnet znalazł, iż ten monarcha posłem go swoim do dworu Drezdeńskiego uczynił. August II. tak sobie Patkula poważał, że go nie tylko u dworu swego zatrzymał, ale nadto i urzędem konsyliarza sekretnieyszego przyodział. Patkul zawdzięczaiąc te Augusta na siebie względy, skoiarzył ścisłą przyiaźń między nim i carem, która potém autorowi oneyże okropną się stała przez szczególne Augusta podeyrzenie, iakoby Patkul Szwedów znowu z Moskwą pogodzić zamyślał. Poymany więc z rozkazu elektorskiego, i w *Sonnensteinie* osadzony, doczekał się przyyścia Karola XII. do Saxonii. Powiadaią, że August II. widząc się bydź przymuszonym przez traktat Altranstadzki wydadź królowi Szwedzkiemu Patkula, litością i wspaniałością serca wrodzoną sobie zdięty, wysłał sekretny ordynans do kommendanta Fortecy, ażeby więźniowi nie bronił pory ocalenia się ucieczką. Kommendant nieopuszczaiąc chwili korzystania z takowey pana swego dyspozycyi, dał do zrozumienia więzniowi, iżby mu za wyliczeniem pewney kwoty pieniędzy, dopomógł do wyratowania się z tak złego i niebezpiecznego razu, w którym zostawał. Patkul czyli przez niemożność wypłacenia założoney summy, czyli przez niepodobieństwo tak niespodziewaney obietnicy, i małe lub żadne w niey zaufanie, drozy się, i czas zwłoczy; aliżci tegoż prawie momentu nadieżdża konwoy Szwedzki, uwozi nieszczęśliwego więźnia, który potém w Kazimirzu pod Kaliszem z rozkazu nieubłaganego Karola żywo rozszarpany, dał okazyą przez życia i śmierci swoiey odmienne i tragiczne przypadki, przysłowiu o ludziach, którym się zawsze różnie, bardziey iednak niepomyślnie powodzi: *Nieszczęśliwy iak Patkul?* Smierć iego okrutna wiekopomném będzie świadectwém popędliwego umysłu i nie królewskiego serca w Karolu.

szcze uwolnił z aresztu królewiców Jakóba i Konstantyna Sobieskich, których r. 1704 pod Wrocławiem poymał, i w Kenigsteynie osadził, mniemaiąc, iakoby się który z nich sekretnie u Karola o koronę Polską starał. List nawet otrzymaney korony winszuiący do Stanisława Leszczyńskiego ręką własną napisał.

Król Szwedzki wzmocniwszy i wzbogaciwszy woysko swoie w Saxonii, z Alt-Ranstadu ruszył, i Drezno miiaiąc, oddał dziwną owę i sławną wizytę Augustowi, którego wieki potomne rzetelności i wspaniałości umysłu sławić nie przestaną, gdy maiąc w ręku swoich naygłównieyszego nieprzyiaciela, i mogąc go poymać, przecięż nie chciał się zemścić tak znacznych sobie wyrządzonych uraz: w czém się łatwo mógł przed całą usprawiedliwić Europą, która się nad tą Karola zuchwałością zdumiewała, a na Augusta oczywistą krzywdę bez sprawiedliwego użalenia patrzyć nie mogła.

Karol wszedłszy do Polski, udał się ze 35000 woyska ku Grodnowi, zostawiwszy w Polsce 7000 Szwedów przy królu Stanisławie. Po odebraniu Grodna, Karol za carem upędza się, Moskalów pod *Holerszynem* znosi, i przez Dniepr przeprawia się, maiąc nadzieię, iż berło Rossyyskie, tak iak Polskie, cara z tronu złożywszy, komu zechce odda. Gdyby był prosto udał się ku stolicy Moskiewskiey, możeby proiekt iego do skutku przyszedł; lecz Karol przedsięwziął drogę na Ukrainę, dla opatrzenia woyska swego w żywność i amunicyą woienną, i dla łatwieyszego złączenia się z *Mazepą* hetmanem kozackim, który przeciw carowi bunt w Ukrainie zadnieprskiey podniósł. Tam więc zuchwały Szwed oczekiwał na 12000 woyska, które mu generał Löwenhaupt ze Szwecyi prowadził, z wielkim żywności i oręża dostatkiem. Löwenhaupt na Moskwę w woiewództwie Mścisławskiém niespodzianie napadł, gdzie po bitwie przez trzy dni ponawianey, ledwie się z 5000 pozostałego woyska do obozu Karola przerznął. Wozy, których 8000 generał Szwedzki prowadził, częścią spalone były, częścią się Moskalom dostały. Książę Mężyków Ukrainę i *Baturyn* stołeczne miasto Kozaków opanował: co sprawiło, iż Mazepa ledwie się ze dwiema półkami Kozaków do Karola przyłączył. Zima też nadzwyczay roku tego przykra, na dwa tysiące Szwedów umorzyła. Skoro się pora zdatna do woiowania otworzyła; Karol poszedłszy na Ukrainę, i Kozaków Zaporowskich na swoię przeciągnąwszy stronę, *Pułtawę* obległ. Piotr w. w 70000 woyska pod miastem stanął. Przyszło zatém do bitwy, w którey Karol trzy razy mniey, niżeli iego przeciwnik woyska maiący, w iednym dniu cały prac swoich, zwycięztw i szczęścia pożytek utracił. Woysko iego do szczętu zniesione było, sam zaś raniony ledwo z 800 Szwedów naprzód do Oczakowa, a potém do Benderu do Turek ucieczką się ratował. Dzień nieszczęśliwey tey potyczki był 8 lipca w roku 1709: która, iako stała się grobem potęgi Szwedzkiey, tak Rossyi panowanie na północy podniesła.

August o przegraney pod Pułtawą Karola odebrawszy wiadomość, o odzyskaniu tronu Polskiego zamyśla, protestuiąc się solennie przeciwko traktatowi Altranstadzkiemu, iako do niego gwałtem był przymuszony: co iuż i dawniey na zjeździe Lwowskim Stanisław *Szembek* prymas, i *Denhoff* marszałek konfederacyi Sandomirskiey imieniem stanów ogłosili. Generał *Krassau* od Karola w Polsce zostawiony, dla utrzymania na tronie Stanisława, z nim wraz udaie się do Szczecina w Pomeranią Szwedzką. August do Polski powróciwszy, i stany królestwa o swoim przyieździe ostrzegłszy w Toruniu, dokąd i car zjechał, traktat zawarł z królami Duńskim i pruskim przeciw Szwecyi. Na radzie wielkiey Warszawskiey r. 1710 traktat Altranstadzki skassowany, i to wszystko, co na rozkaz króla Szwedzkiego

od marszałka Wielkopolskiego Piotra *Bronisza* ustanowiono było: konfederacya Sandomirska, *pacta conventa* króla Augusta, tudzież przymierze z carem potwierdzone, nakoniec amnestya generalna ogłoszona: która w takowych przypadkach, ile w stanie republikanckim nayskutecznieyszém iest na uspokoienie podzielonych umysłów lekarstwem.

Roku 1712 seym dwuniedzielny nadzwyczayny w Warszawie pod laską marszałka konfederackiego *Denhoffa* szczęśliwie doszedł, na którym stany Augusta II. znowu za iedynego i prawego króla uznały: woysku Saskiemu wyznaczono w Polsce kwatery. Poselstwo do cara wyprawiono, aby woysku swoiemu z Polski ustąpić rozkazał, a Inflanty według traktatu Działyńskiego Polsce powrócił: akta oraz wszystkie konfederacyi Sandomirskiey, i rady wielkiey Warszawskiey potwierdzono. Seym ten nowym cale przykładem zalimitowany był, tak, żeby co dotąd uchwalono, moc prawa miało: w roku zaś następuiącym, pod tymże marszałkiem i tymiż posłami znowu seym reassumowany; lecz w tey drugiey części zerwany był: prawa iednak na pierwszey seymu części postanowione, walor swóy i powagę zachowały.

Król Stanisław z Pomorza taiemnie wyiechawszy, udaie się do Turek do Karola XII.; lecz w Jassach poymany, i do Benderu odesłany tegoż prawie czasu, kiedy Karola z Benderu do *Demotyki* prowadzono. Stanisław w kilka miesięcy potém wolność otrzymał.

Roku 1714 pokóy Karłowicki z Turkami przez Stanisława *Chomentowskiego* woiewodę Mazowieckiego posła do porty Ottomańskiey, z seymu Warszawskiego w r. 1712 wyznaczonego, odnowiony był. Turcy wolny dla Karola XII. przez Polskę przeiazd warowali, tudzież o wyyście z granic Polskich woyska Rossyyskiego żądanie swoie zanieśli. Karol z Turek do *Stralsundu* w Pomorze powróciwszy, r. 1715 o nowey przeciw Polsce zamyślał woynie, i iuż z Piotrem wielkim na wyspie Aland sekretną przez barona *de Görtz* w roku 1718 na wskrzeszenie traktatu Altranstadzkiego negocyacyą układał, gdy roku tegoż dnia 12 grudnia, przy attaku fortecy *Friderichshal* w Norwegii, zabity został.

Tymczasem r. 1715 w Polsce domowe wyniknęły kłótnie z okazyi woysk Saskich, nieznośnie obywatelów Polskich na kwaterach uciemiężaiących. Przeciwko tym woysko Polskie dnia 10 października uczyniło związek pod laską Władysława *Gurzyńskiego*, a potém *konfederacya Tarnogrodzka* stanęła pod Stanisławem *Leduchowskim* podkomorzym Krzemienieckim. Różne z różnym skutkiem między Sasami i Polakami zaszły bitwy. Wzruszeni publicznemi nieszczęściami niektórzy senatorowie, i obadway woysk Polskich hetmani, radę o przywróceniu spokoyności powszechney składaią, i mieysce obu stronom do rozprawy *Rawę* w woiewództwie Bełzkiém wyznaczaią. Zaczęły się na początku roku 1716 konferencye do pokoiu dążące między związkowymi i Saskimi posłami, przy staraniu i pieczołowitości Stefana *Humieckiego* Podolskiego, Franciszka *Załuskiego* Czerniechowskiego, woiewodów i hrabi *Fleminga* feldmarszałka Saskiego. Umówiony iest pokóy w następuiące kondycye: aby woyska Saskie przed przyszłym seymem, czasu od króla wyznaczonego, z Polski wyszły: tym czasem zaś, aby im woiewództwa skonfederowane prowianty, lub zamiast tych podatek pieniężny *podymne* nazwany 17 tynfów z każdego dymu dawały. Nie przypadła do smaku konfederatom ugoda ta dla tego mianowicie, że czas wyyścia woyskom Saskim od woli królewskiey miał zależeć, a zatém z większą daleko niżeli przedtém żwawością nieprzyiacielskie z obu stron zawzięły się obroty, zwłaszcza gdy i Litwa do związku przystąpiła.

Piotr W. bierze na się w tey mierze stanów

z królem poiednanie. Zjazd w Lublinie na dzień 12. czerwca dla uspokoienia zamieszek wyznaczony, dokąd się udali książę *Dołgoruki*, poseł Rossyyski, *Szaniawski* biskup Kuiawski, hrabia *Fleming*, i posłowie od konfederatów; lecz ugoda nie przyszła do skutku, gdy Sasi mimo umowę z Zamościa i Lwowa ustąpić nie chcieli, i prowianty uciążliwe wybierali. Znowu tedy roku 1717 w *Kazimirzu* naprzód, a potém w Warszawie powtórzona negocyacya z lepszym niżeli pierwey skutkiem, gdy dnia 3. listopada podpisana i potwierdzona była, po którey seym *ratyfikacyi* nastąpił, pod laską Leduchowskiego marszałka konfederackiego, który nad 7. godzin nie trwał, *Niemy* nazwany: ponieważ na nim traktat uczyniony iedynie był przeczytany bez pozwolenia żadney oppozycyi. Na tym seymie woysko Polskie w liczbie oznaczone, Koronne do 18. a Litewskie do 6. tysięcy, i nowym cale kształtem rozrządzone było, pensya mu pewna nazawsze obmyślona: przez co wieczyście zagrodziła się droga owym ustawicznym woysk związkom o niepunktualne wypłacania żołdu, kray własny, kościoły, i współziomków swoich rabuiącym. Konfederacye Sandomirska i Tarnogrodzka rozwiązane, wszelkie związki zakazane, a woysko Saskie do Saxonii w przeciągu 25 dni od podpisania ugody wyciągnęło. Cena tynfów, która dotąd była 30 groszy, podniesiona iest do 38, a czerwony złoty do 18. zł. dla prędszego woysk zaspokoienia.

Seym ten kończył ciągłą koley cierpień, woien z ościennemi mocarstwami i rozruchów wewnętrznych. Bez wypoczynku prawie upłynęło 70. lat niedoli, i kray na wszystkie sposoby wyniszczony został: czego za Jana Kazimirza Kozackie, Szwedzkie i Moskiewskie woyny nie zniszczyły, tego mniey widocznie ale równie skutecznie dopełniała wewnętrzna niezgoda, nareszcie ostatnie Karola XII. woyny do ostatka niszczyły. Obszerne i ludne grody zwykle z drewna budowane poszły w perzynę, ponikły rozległe wioski, pokraiana niegdy pługiem i w zagony ułożona ziemia zarosła sośniną. Wielka massa ludu Ruskiego z kozactwem wyniesła się z Polski na stepy z Kozakami od niey odpadłemi; wielka część ludzi w srogich nieprzyiacielskich zagonach ginęła; wielka część przed czasem marła, mianowicie kiedy niedostatek lub powietrze kray nawiedziło. Potrzeba iuż było dla Polski wypoczynku, i ten wypoczynek znalazła z seymem Niemym, ale ukazało się straszne iey zdrętwienie zapowiadaiące niemoc skutecznego odparcia ciosów na zgubę kraiu wymierzonych. Seymowe swobody stanu szlacheckiego, które zabezpieczały nieład w kraiu, były iedyną rzeczą starannie praktykowaną, zaczém seymów dochodzących prawie iuż nie było. Ukazał się duch ostygły i nieczuły na własne poniżenie, a śrzodki do ożywienia iego nadto słabe. Zubytkiem ludności nie wydała Polska tyle zboża ile niegdyś: z poprawą u narodów zachodnich gospodarstwa, przestało zboże w takiey ilości iak dawnieyszych lat wychodzić. Po tylu klęskach a zepsutym od niemałego czasu guście, upadła edukacya po wielkiey części w ręce Jezuitów przeszła. Cwiczenie się w niesmaczney łacinie, lub w konceptach wyrazowych makaronismem łacińskim przeplatanych zaymowała obłąkane gusłami i uprzedzeniem obarczone umysły, nie dopuszczało do przeyrzenia się w czystszey prawdzie, i czystego rzeczy poznania. Spokoyność wyiednało w tym kraiu sąsiednie mocarstwo, i od tego czasu wpływ tego mocarstwa i mocarstw innych nie ustawał, a szlachta ciesząc się nierostropnie dzikiemi swobodami, nie znała, że niepodległość straciła. R. 1718. imieniem króla i stanów z seymu Grodzieńskiego, który był limitowany do Warszawy pod laską Krzysztofa Zawiszy starosty Mińskiego list do cara był pisany, a r. 1720. wyprawiony w poselstwie Stanisław Chomentowski woiewoda Mazowiecki, dopraszał się u Piotra Wgo

aby woyska Rossyyskie zupełnie z Polski ustąpiły. Wnet prośby skutek nastąpił. Polska w cichości póki król iey żył od mocarstw odległeyszych zapomniana, cieszyła się pokoiem: szlachta na piiatyce i pieni czas wesoło trawiła, stany inne w poniżeniu cierpliwie znosiły szlacheckie nadużycia: bo łagodność charakteru narodowego w powszechném uczuć odrętwieniu nie czyniła ich nieznośnemi.

Roku 1720. traktat przedugodny między Polską i Szwecyą zawarty, którym Ulryka Eleonora siostra Karola XII. uznała Augusta II. za Polskiego prawego króla, a Stanisławowi żadney więcey przyobiecała nie dawać pomocy. Ten traktat r. 1732. na traktat wieczystego pokoiu z Fryderykiem królem Szwedzkim był przemieniony. Tegoż r. 1720. unia kościoła Greckiego z Łacińskim w Zamościu potwierdzona, za staraniem i pieczołowitością Leona *Kiszki* metropolity Ruskiego, biskupa Włodzimirskiego, i *Grymaldego* nuncyusza na ten czas w Polsce papiezkiego, który na synodzie prezydował.

W r. 1724. rozruch w Toruniu Lutrów przeciw studentom szkół Jezuickich, pod czas processyi bożego ciała wszczęty; pospólstwo roziuszone wpadło do Jezuickiego klasztoru, i cały zrabowało, rzeczom nawet świętym nie przepuszczaiąc. Sprawa ta po dekrecie assessorskim wytoczyła się przed stany rzplitey na seym do Warszawy zgromadzone, naznaczona zatém kommissya, którey prezydentem był Jerzy *Lubomirski* podkomorzy kor. dnia 7. grudnia, winnieysi ze znacznieyszych na gardle są pokarani, a *Czerneckiemu* burmistrzowi i namiestnikowi prezydenta na prośbę katolików kara darowana. Księży Jezuitom za szkody poczynione 22000. zł. miasto wyliczyło. Kościół panny Maryi i klasztor przyległy od Lutrów na szkołę przemieniony, katolikom powrócony. Potencye protestanckie zdawały się bydź mocno urażone tym z dyssydentami postępkiem,

ale lepiey interes zrozumiawszy, łatwo się uspokoiły.

Ferdynand książę Kurlandzki, ostatni z familii Kettlerowskiey męzkiey płci, maiąc lat 71. w Gdańsku bezżenny mieszkał. Stany Kurlandzkie zgromadzone w Mittawie zapobiegaiąc kłótniom, któreby po śmierci Ferdynanda wyniknąć mogły, sekretnie obrały książęciem grafa *Maurycego de Saxe*, syna naturalnego Augusta II. z hrabiney de *Königsmark*. Rzplita, do którey po wygasłey linii męzkiey Kettlerowskiey, Kurlandya według konstytucyi r. 1589. za Zygmunta III. uchwaloney, wrócić się miała, kommissyą r. 1726. z seymu Grodzieńskiego, który pod laską Stefana *Potockiego* referend. koronnego szczęśliwie doszedł, wyznaczyła, aby tę elekcyą grafa *Maurycego*, iako nieprawną, skassowała. Rossya pretensye sobie do księztwa Kurlandzkiego rości, na fundamencie wyprawy Annie *Iwanownie* księżney Kurlandzkiey, wdowie po Fryderyku Wilhelmie Kettlerze, na przerzeczoném księztwie wyznaczoney, która potém na tron Rossyyski po śmierci Piotra II. wstąpiła. Książę *Mężykow* sławny przez swe przygody, a bardziey ieszcze przez swóy w kredycie upadek za panowania Piotra II. (a) o go-

(a) Książę Mężykow, ów nieodstępny prac, trudów i zwycięztw Piotra W. towarzysz, do takiey za wyniesieniem na tron Piotra IIgo cara, syna Alexego Piotrowicza, a wnuka Piotra wielkiego przyszedł potęgi; iż uczyniwszy się głową naywyższey rady, i zupełną przywłaszczywszy sobie opiekę nad młodym carem, iednowładnie rządził państwem pod imieniem iego. A lubo przez swe intrygi zaręczył nawet córkę własną młodemu carowi; atoli wnet pan ten sprzykrzywszy sobie nieznośny rząd Mężykowa, za powodem książąt *Dołgoruków*, głównych faworyta nieprzyiaciół, onegoż generałowi *Sołtykow* w pałacu własnym w areszt poymać, i do *Oranienburga* zaprowadzić kazał. Przeniesiony wnet ztamtąd, za wyrokiem kommissyi na siebie wyznaczoney, Mężykow do *Berezowa* w głąb Syberyi, gdzie roku 1719. z apoplexyi umarł. Żona iego z obfitości łez wylanych w nieszczęśliwym męża swego stanie, wzrok utraciwszy, w drodze z życiem się rozstała. Córka starsza zaręczona carowi, na wygnaniu śmiercią oyca swego poprzedziła. Młodsza

dność książęcia Kurlandzkiego dobiia się, lecz bezskutecznie. Kommissya od rzplitey wyznaczona, zjechawszy do Grodna w r. 1727. postanawia: że Kurlandya po zmarłym Ferdynandzie do Polski wrócić się, i na woiewództwa podzielona, wiecznie iey inkorporowana bydź ma. Tymczasem Ferdynand Kettler inwestyturę na księstwo Kurlandzkie przez posła swego Fryderyka Gottarda *de Bulau* odbiera: a dogadzaiąc żądzom poddanych swoich, wchodzi w kontrakty ślubne z Joanną Magdaleną księżniczką Saską na Weyssenfeldzie, aby im krwie swoiey potomka i następcę zostawił.

Gdy w roku 1728. obadway hetmani koronni, Stanisław *Rzewuski* woiewoda Bełzki, i *Chomentowski* woiewoda Mazowiecki z tego świata zeszli; król Stanisława *Poniatowskiego* podsk. w. w. k. Lit. i generała gwardyi kor. regimentarzem woysk Polskich uczynił. Tenże los gdy po dwóch leciech Litewskich potkał hetmanów, Ludwika *Pocieia* woiewodę wileńskiego i Stanisława *Denhoffa* woiewodę Połockiego; regimentarzem woyska Litewskiego książę Michał *Wiśniowiecki* kanclerz Lit. był mianowany. Takowe regimentarzów po śmierci hetmanów wyznaczenie stąd pochodziło, iż buławy wakuiące nie mogły bydź inaczey tylko na seymie w obecności stanów zgromadzonych rozdawane. Od roku zaś 1726. aż do 1736. żaden seym nie stanął: a to przez intrygi naywięcey tych, co się o buławy dobiiali: a przeto tegoż roku na seymie Grodzieńskim stany rzplitey przywróciły królom moc rozdawania buław zaraz po ich zawakowaniu. R. 1731. kłótnia między Radziwiłłów i Sapiehów domami o księztwo Słuckie, które po Ludwice Karolinie księżniczce Radziwił-

zaś zaślubiona Gustawowi, bratu Ernesta książęcia Kurlandzkiego, w roku 1737 życia dokonała. I tak gdy Mężykowi pomyślna fortuna z nizkiey kondycyi do naywyższych stopniów wyniesła; chęć niepomiarkowana panowania z nich go strąciła.

łownie w dom Neyburski weszło było, zupełnie uspokoione przez ugodę, z przysądzeniem wspomnionego księztwa Radziwiłłom, którzy domowi Sapiehów dwa milliony zł. za pretensyą wypłacili. R. 1732. w miesiącu sierpniu król woienne dla Polaków widowiska w *Wilanowie* pod Warszawą sprawił, na których mniey wprawdzie woyska okazywało się, niż na kampamencie pod *Mihlbergiem* w Saxonii roku 1729. odprawionym, ale nie mniey wspaniałości. Naywyższą po królu kommendę na kampamencie pod Wilanowem Stanisław *Poniatowski* woiewoda Mazowiecki, regimentarz kor. sprawował. Pod tenże czas traktaty między Polską i Austryą dawniey zawarte, odnowione i stwierdzone były. Jeden szczególnie artykuł, przez który wolne Austryi w Polsce, i Polakom w Austryackich państwach werbunki warowane były, zniesiony.

August roku 1733. na seym extraordynaryyny do Warszawy nakazany z Saxonii przybywa: i gdy nadzieia była po tylu niedoszłych seymach, pomyślnego obrad skutku pod laską Piotra *Ożarowskiego* obożnego kor. rozpoczętych, aliżci śmierć królewska w biegu ie swoim przerwała. Umarł August dnia 1. lutego z gangreny, która mu się w nodze zaięła. W młodszych leciech August zwiedził cudze kraie, przez co nabył wiele pożytecznych świateł, grzeczności i przyiemności w obyczaiach, gustu w naukach i wyzwolonych sztukach, którego pamiątkę zostawił w wybornym bramy i wieży pałacowey abrysie. W sztuce rycerskiey niemniey się biegłym, iak szczęśliwym pokazał. Obiąwszy kommendę cesarskiego woyska, Turków pod *Temezwarem* w r. 1696. pamiętnie poraził. Mocy i siły nadzwyczayney: w nieszczęściu wyższego nad samę nieprzyiazną fortunę umysłu: ku nieprzyiaciołom zaś własnym aż do podziwienia wspaniały, czemu się niekiedy sam główny iego przeciwnik Karol XII. dziwował, a rzetelność Augusta sławił. Sasi go iak oyca ko-

chali. Polacy iak króla czcili: tamci w nim dobroczynnego pana, ci zaś i pana łaskawego, i mądrego rządcy wolnego narodu doznaiąc.

Panowanie Stanisława Leszczyńskiego.

Po śmierci Augusta II. Teodor Potocki prymas, seym konwokacyyny na dzień 27. kwietnia 1733 naznaczył, który się pod laską Michała Massalskiego pisarza w. w. księstwa Lit. dnia 23. maia zakończył. Na nim dyssydenci od urzędów i funkcyy poselskich na które się wcisnęli byli, oddaleni, z przydanym zakazem szukania protekcyy zagranicznych. Elekcya na dzień 26. sierpnia naznaczona i stany obowiązały się na wolne obranie Piasta, toiest króla rodem Polaka, katolika, żadnych państw, ani prowincyy i woysk swoich za granicą nie maiącego. Aby zaś ustawa o obraniu króla Polaka ściśley zachowana była, przysięgą się do niey obowiązali wszyscy obecni duchowni i świeccy senatorowie, ministrowie, urzędnicy i officyaliści tak koronnni iak litewscy, także i posłowie wszyscy. Teyże przysięgi wykonania obowiązek włożony na wszystkich wszelkiego stanu i godności obywatelów koronnych i Litewskich, którzyby do obrad i elekcyi przypuszczeni bydź chcieli.

Fryderyk August, syn zmarłego króla zrazu oboiętność względem tronu Polskiego pokazuiący, po wielu potém namowach Maryi Józefy córki Józefa cesarza, żony swoiey, tudzież po odebranych od Karola VI. cesarza (któremu sankcyą pragmatyczną, toiest rozrządzenie domowe sukcessyi po Karolu VI. August swey żony do tey sukcessyi pretensye uchylaiąc podpisał) po odebranych równie i od Anny imperatorowey Rossyyskiey obietnicach posiłków do osadzenia się na tronie, skutecznie o koronie polskiey myślić zaczyna.

Tym sposobem o elekcyi króla w Polsce i na dworach zagranicznych stanowiono, gdy tymczasem w Polsce kilka się zebrało partyy sprzeciwiaiących się ustawom seymu konwokacyynego: nie liczne one były, ale w związku z mocarstwami zagranicznemi, a duch poróżnienia iuż się mocno ukazywał na seymikach relacyynych, z których iedne wcale nakazaną przysięgę odrzucały, drugie przeciwnie kandydatów ode dworów Wiedeńskiego i Petersburskiego zaleconych za niepryiaciół osądziły.

Nieco przed śmiercią Augusta II. gdy pogłoska szerzyć się poczęła, iż król mimo prawo urzędy niektóre rozdawać miał, Prymas i niektórzy inni panowie do cesarza i imperatorowey pisali prosząc o wsparcie wolności Polskiey: listy te dały pozorną w czasie bezkrólewia do mieszania się w interesa Polskie przyczynę. Woysko więc Rossyyskie mocą zawartych z cesarzem i Saxonią traktatów ku granicom rzeczypospolitey zbliża się. Generał Lascy z częścią onego wszedłszy, manifest wydaie, oświadczaiąc: iż weyścia tego nie inny koniec iest, tylko utrzymanie wolności Polskiey. Trochę przed elekcyą prymas list odebrał od imperatorowey Rossyyskiey, w którym go przestrzegała, iż na elekcyą Stanisława Leszczyńskiego żadnym sposobem nie pozwoli: albowiem nie było na rękę mocarstwom sąsiednim wyniesienie na tron osoby, którego córka była królową Francuzką.

Seym elekcyyny zaczął się dnia 25. sierpnia, elekcya marszałka wiele czasu zabrała, dla wielu sprzeczek zaszłych, częścią o wykonanie przysięgi przez seym konwokacyyny nakazaney, częścią o wkroczenie woysk Rossyyskich. Dnia dopiero 2. września obrany marszałkiem koła rycerskiego Franciszek Radzewski podkom. Poznański. Książę Michał Wiśniowiecki kancl. i regimentarz w. księztwa Lit. gdy mu woyska Rossyyskiego wprowadzenie zadawano, z pola elekcyi dnia 29. sierpnia na Pragę ustąpił, co też następuiących dni uczynili, Hosiusz biskup Poznański, kasztelan

Krakowski, 8. woiewodów, 5. kasztelanów, marszałek nadw. Lit., Małachowski starosta Opoczyński, i wiele innych znakomitych osób. Natychmiast oni o swoim dworowi Petersburgskiemu dawszy znać postępku, upraszali imperatorowey, aby zamysły ich względem obrania elektora Saskiego woyskiem swém wsparła.

Dnia 4. września król Stanisław publicznie do osiągnienia tronu Polskiego listem króla Francuzkiego był zalecony i sam dnia 9. września w Warszawie osobą swoią stanął, przeiechawszy całe Niemcy z kawalerem Dandelot za kupca się udaiącym, którego Stanisław towarzyszem powiadał się, dla oszukania tym fortelem cesarza, który o schwytaniu Stanisława mocno przemyśliwał. Dnia 11 i 12 września prymas obieżdżał woiewództwa, które iednostaynie głosy swoie na Stanisława dawały. Wszakże byli niektórzy, żądaiący, ażeby dla uniknienia scyssyi Piast, ale inny nie zaś Stanisław Leszczyński, był obrany. Gdy iuż sama tylko króla nominacya zostawała, woiewoda Sandomirski do niey przystąpić nie pozwolił, pókiby na Pradze zostaiący panowie przystąpieniem swoiém do tey elekcyi zgody nie ugruntowali. Posłani zatém do nich z perswazyą biskup Chełmski, kasztelan Płocki i trzey inni z rycerskiego stanu. Tymczasem usilném niektórych naleganiem, prawie zniewolony prymas, Stanisława Leszczyńskiego królem Polskim i w. książ. Lit. około godziny czwartey z południa dnia 12. września ogłosił. Biskup krakowski i woiewoda Sandomirski tegoż dnia na Pragę przenieśli się, gdzie manifest przeciw zaszłey elekcyi z innymi tamże zostaiącymi podpisali pod datą 14 września. A gdy przeciwko nim zaszły niektóre od przeciwney partyi gwałty, cofnęli się ku Węgrom, aby tam na przybycie woysk Rossyyskich czekali.

Król Stanisław dnia 21 września poprzysiągłszy pacta conventa, gdy się niebezpiecznym w Warszawie z przyczyny zbliżaiącego się woyska Rossyyskiego bydź widzi, do Gdańska z prymasem, posłami Francuzkim, Szwedzkim i wielą innych swey partyi panów przenosi się, zostawiwszy obronę Warszawy Józefowi Potockiemu, (któremu Poniatowski regimentarstwa ustąpił) i Janowi Tarłowi woiewodzie Lubelskiemu.

Piérwsza straż woyska Rossyyskiego dnia 29 września na drugiey stronie Wisły pod Pragą stanęła. Polskie woysko na 8000 ludzi wynoszące, długo przeprawy przez rzekę broniło, ale naostatek przewyższaiącym siłom ustępuiąc do Piaseczna się cofnęło. Tymczasem panowie i szlachta sprzeciwiaiąca się elekcyi Stanisława, gromadzi się pod *Kamieniem* wsią, obraniem niegdyś Henryka Walezyusza wsławioną, i tam pod laską Antoniego *Ponińskiego* instygatora k. elekcyą składa. Dnia 5 paźdz., który był ostatni seymu elekcyynego od prymasa złożonego, Stanisław *Hozyusz* biskup Poznański królem Augusta III. ogłasza. Stanęła wnet tamże pod dyrekcyą Ponińskiego *konfederacya* na poparcie elekcyi Augusta III w brew tey, która się po ustąpieniu szlachty i woyska Polskiego z Warszawy, w *Dzikowie* na stronę króla Leszczyńskiego pod laską Adama *Tarły* starosty Jasielskiego koiarzyła. Posłowie Sascy dnia 1 listopada *pacta conventa* imieniem elektora w Kollegiacie świętego Jana w Warszawie zaprzysięgli, które te w sobie znaczniejsze punkta zawierały: iż król utrzyma prawo nominacyi na kardynalstwo, postara się o zakończenie interesu względem nominacyi na opactwa, cudzoziemców do nobilitacyi i indygenatów bez zalecenia hetmanów i ministrów promowować, i onychże do żadnych rządów i spraw rzeczypospolitey używać nie będzie: prócz tego przyrzekał August w szczególności, iż Kamieniec i okopy św. Tróycy wyreparuie, zbroiownie rzplitey wyporządzi, szkołę woienną i szpital żołnierski założy, trzy miliiony złotych Polskich na publiczne potrzeby, a co rok 100000 zł. do skar-

bu rzplitey na zagraniczne legacye wniesie, mennicę wystawi, i góry olkuskie otworzy. I tak piętnastu senatorów i sześćset około szlachty, wspartych 20000 woyska, przemogli nad całym narodem na stronie Stanisława będącym.

August tym sposobem obrany dnia 9 grudnia z Saxonii do Polski wyiechał, i dnia 6 stycznia w *Tarnowicy* na granicy Śląskiey od *Lipskiego* biskupa Krakowskiego i innych w swey partyi będących panów był witany, gdzie też osobiście *pacta conventa* przysięgą potwierdził. Roku 1734 dnia 17 stycznia król i królowa, po odprawionym wprzód Augusta II. i Jana III. i królowey Maryi Kazimiry pogrzebie, od biskupa Krakowskiego koronowani byli w Krakowie. Seym koronacyi dla małey liczby posłów do innego czasu był odłożony.

Tymczasem woysko Rossyyskie pod generałem *Lascym* na 12000 wynoszące, a potém za przybyciem feldmarszałka *Minicha* do dwudziestu przeszło tysięcy pomnożone, Gdańsk, gdzie się król Stanisław ze znaczną partyi swoiey częścią zamknął, szturmować poczęło. Z Francyi miasto licznego woyska od kardynała *Fleurego* ministra Francuzkiego obiecywanego, eskadra trzema regimentami 2400 ludzi wynoszącemi osadzona, pod kommendą brygadyera *de la Motte Perouse*, i Hrabi *de Plelo* posła Francuzkiego w Kopenhadze, przybiła: którzy wysiadłszy pod *Mindą* tak byli od nieprzyiaciół ściśnieni, iż żadnego prawie oblężonym ratunku dadź nie mogli. Stoczyli wprawdzie kilka żwawych utarczek, ale większą nieprzyiaciół liczbą pokonani byli. Nieszczęśliwy hrabia *de Plelo* w iedney z tych okazyi ranami okryty na placu poległ. Dnia 12 czerwca flota Rossyyska z 15 okrętów i 6 fregat złożona pod kommendą admirała *Gordona* do portu Gdańskiego zawinęła. Forteca Münda tém bardziey ściśniona poddaie się naostatek, i woyskiem Saskiém, które ośm batalionów i dwadzieścia dwa szwadrony pod kommendą książęcia Saskiego na *Weissenfeldzie Minichowi* na pomoc przyszło, osadzona iest. Wnet Gdańsk żadnego dla siebie znikąd niespodziewaiąc się sukkursu, widząc oraz, iż kardynał *Fleury* minister Francuzki oziębłe interes króla Stanisława popiera, i rzeczy próżno zwłóczy, zaczyna myślić o swoiém bezpieczeństwie, i dnia 30 czerwca Rossyanom się poddaie.

Król Stanisław na trzy dni przed poddaniem miasta taiemnie z Gdańska uiechał, i przebywszy szczęśliwie wszelkie w swey podróży niebezpieczeństwa, do *Królewca* dostał się. *Münich*, który niczego sobie bardziey nie życzył iak Stanisława poymać, dowiedziawszy się, iż się w Gdańsku nie znayduie, skazał miasto na wypłacenie dwóch milionów rubli, z których potém carowa iednego żebrzącym o miłosierdzie Gdańszczanom ustąpiła. Hrabia *de Monti* poseł Francuzki u rzplitey, bez względu na własny charakter w niewolą wraz z prymasem, marszałkiem seymowym i innymi panami partyi Leszczyńskiego zagrabiony, i do Torunia był zaprowadzony. Francuzi pozostali, lubo przy poddaniu się warowali sobie przez kapitulacyą wolne i uczciwe z obozu swego wyyście, i odesłanie do portu któregokolwiek oboiętnego na morzu Baltyckiém podług umowy wzaiemney admirałów; atoli nad dane słowo z rozkazu zuchwałego, i powodzeniem nadętego Minicha u *Kronsztadu* wysadzeni byli.

Panowanie Augusta III.

August odebrawszy o poddaniu się Gdańska wiadomość, co rychley tam z Warszawy śpieszy, i dnia 19 lipca w *Oliwie* przysięgę wierności od Gdańszczanów odbiera. Dnia 24 stycznia w r. 1735 *Rada Wielka* złożona, na którey konfederacya do seymu pacyfikacyi przeciągniona iest.

Zaczął się seym dnia 17 września, lecz czas iego na sporach upłynął, gdy posłowie do obrania nawet marszałka przystąpić nie chcieli, pókiby woyska cudzoziemskie z granic nie ustąpiły. Tak obecność ich do żywego kraiowi dokuczyła: konfederacya atoli do przyszłego seymu potwierdzona, i wakanse rozdane, osobliwie buław i pieczęci tak koronnych, iako i Litewskich. Generał Rossyyski *Lascy* za odebraniem rozkazu od dworu swego, cesarzowi 10000 woyska z Polski wyprowadza na pomoc przeciwko Francuzom, którzy z okazyi interesów Polskich domowi Austryackiemu woynę wypowiedzieli. Woysko to przeszedłszy całe prawie Niemcy, i dla zaszłego wnet traktatu między mocarstwami woiuiącemi, nic osobliwego nie sprawiwszy, 1736 przez Polskę do Kiiowa pod kommendą generała *Kieta* powróciło.

Tymczasem panowie partyi Stanisława trzymaiący się, ieden po drugim z Królewca za iego zezwoleniem do Warszawy powracali; zaczém i sam Stanisław po krótkiey a stanowczey między Francyą i Austryą woynie przez artykuły przedugodne traktatu Wiedeńskiego od cesarza i Francyi dnia 3 września w r. 1735 podpisane, otrzymawszy księztwo Lotaryńskie i Barskie: i przy tytule króla Polskiego będąc zostawionym, powrócił do Francyi, wszelkich do tronu Polskiego wyrzekłszy się pretensyy. Generał Pruski *Katte* z konwoiem pięciudziesiąt kirysyerów Stanisława z Królewca do Brandeburskiey granicy odprowadził: i lubo pod imieniem hrabi *de Lingen* Leszczyński do Berlina przybył; atoli dwór tameczny wszelkie Stanisławowi, iak zdobiło stan królewski, honory wyrządzał. R. 1736 dnia 23 czerwca seym pacyfikacyi dwuniedzielny pod laską Wacława *Rzewuskiego* pisarza polnego kor. zaczął się, i szczęśliwie doszedł, ieden szczególnie w przeciągu lat 30 panowania Augusta III. Na tym seymie ewakuacya woysk obcych przyrzeczona: spokoyność wewnętrzna amnestyą powszechną utwierdzona: ustawy przeciwko dyssydentom na seymie konwokacyynym uchwalone, potwierdzone: prawo nominowania i koronowania króla prymasowi, tudzież mieysce elekcyi między Wolą i Warszawą ubezpieczone: królowey, ieżeliby króla przeżyła, 200000 złotych rocznego dochodu, a za życia króla 2000 czerw. złot. z zup Wielickich i Bocheńskich naznaczone: królowi do oddania księztwa Kurlandzkiego na ieden raz moc pozwolona: tudzież zatrzymanie 1200 ludzi woyska Saskiego na straż swoię, i inne ku publicznemu pożytkowi rzeczy ustanowione były. Po seymie Jan *Tarło* woiewoda na ten czas Lubelski, a potém Sandomirski, mocą uchwały seymowey z nuncyuszem papiezkim Kamillem *Pauluccim* konkordatę względem opactw uczynił. Wydzielone są do nominacyi królewskiey 12. opactw i probostwo Miechowskie, tak, iż dwoiści w tych klasztorach opaci bydź powinni: w innych zaś moc zostawiona zakonnikom obierania klasztornych opatów.

Roku 1737. po zmarłym w Gdańsku Ferdynandzie książęciu Kurlandzkim, ostatnim z linii męzkiey Kettlerowskiey, szlachta Kurlandzka zamyśla o obraniu nowego książęcia. Dwor Petersburski zaleca Birona podkomorzego naywyższego Anny imperatorowey, daie oraz ordynans generałowi *Bismark*, kommendantowi Rygi, szwagrowi Birona, aby nic nie opuścił do wykierowania kresek na Birona. Stała się elekcya w kościele katedralnym Mitawskim dnia 14 maia. I lubo senatorowie przytomni na radzie Wschowskiey elekcyą nowego książęcia za nieważną osądzili; atoli na usilne Anny imperatorowey żądania i nalegania, król Bironowi i potomkom iego płci męzkiey księztwo Kurlandzkie lennem prawem pod pewnemi warunkami nadadź musiał. Wyznaczona z rady senatu kommissya do ułożenia nowemu książęciu obowiązków, w Gdańsku swóy skutek wzię-

ła. Umówiono się wzaiemnie, ażeby nowy książę hołd na wyznaczoném od króla mieyscu oddał: dobra stołowe książąt Kurlandzkich z długów oswobodził: katolikom wszelką w zachowaniu ich wiary i nabożeństwa wolność zachował, kościół im tudzież w *Lipawie* zbudował: pod czas woienney wyprawy sto iazdy, lub 500 piechoty rzeczypospolitey przystawił. Tenże rok sławny był zjazdem w *Niemirowie* na Rusi pełnomocników dworów Wiedeńskiego, Petersburskiego i Carogrodzkiego na zaspokoienie woyny, która od roku przeszłego między Rossyą, Karolem VI. cesarzem, i Turkami trwała. Rossyanie pod kommendą feldmarszałka *Minicha* Perekop, Azof, Oczaków, i inne zamki w początkach wyprawy swey na Turkach zyskała: generał zaś Lascy *Krym* zwiedziwszy, dla zaszłych w woysku swoiém chorób i niedostatku żywności przymuszonym widział się do opuszczenia kraiu, w którym żadną miarą utrzymać się nie mógł. Pełnomocnicy do traktatu ze strony Rossyyskiey byli: baron *Szafirów*, *Waliński* i *Nepluieff*; od cesarza hrabia *D'Ostein*, baron *de Thalman*, i hrabia *de Veldseg*. Od Porty *reis effendi*, czyli kanclerz w. Turecki, i wezyrowie *Mitipey* i *Mustafa effendi*. Dnia 16. sierpnia zaczęły się konferencye: lecz gdy każda z woiuiących mocarstw uporczywie swe ponawia pretensye, a mianowicie Rossya dobiia się o wolną na morzu Czarném żeglugę i odzierżenie Azofu; zjazd ten dnia 14. października zerwany był, i woyna iadowiciey się zaięła. Na końcu tegoż roku królewic Jakób *Sobieski* 20. grudnia w *Zołkwi* dziedziczném swém mieście umarł.

Roku 1738. woysko Rossyyskie pod kommendą *Minicha* ku Dniestrowi od Kiiowa przez Ukrainę Polską podróż swoię przedsięwzięło, dla łatwieyszey subsystencyi i uniknienia tych klęsk, których pomienione woysko przez niedostatek żywności w początkach woyny doznało. *Potocki* hetman w. kor. z obowiązków urzędu swoiego,

chcąc iak nayściśleyszą ze strony rzeczypospolitey w przeciągu całey tey woyny oboiętność zachować, żali się feldmarszałkowi Rossyyskiemu, iż w granice rzeczypospolitey z woyskiem wkroczył. Münich całą weyścia swego w kray oboiętny przyczynę, pozornie składa na Turków, iakoby pierwsi w granice Polskie wpadli. Hetman niekontent z udatney tey odpowiedzi, zanosi swe użalenia do dworu petersburskiego, lecz i tam podobnąż odpowiedź odbiera. Skargi i narzekania obywatelów woiewództw Ruskich bardziey ieszcze pomnożyły się, gdy Münich powracaiąc z wyprawy zadniestrskiey, tymże samym traktem część woyska swoiego przeprowadzał, tak dalece, iż August, lubo iednomyślny zawsze z cesarzem i dworem Petersburskim, obawiaiąc się iednak iakowey z tey okazyi w Polsce burzy, zwłaszcza gdy po zaniesionych manifestach szlachta na koń wsieśdź odgrażała się, nalegać musiał przez swego ministra w Petersburgu, aby woyska Rossyyskie z granic ustąpiły, i krzywdy w przechodzie poczynione obywatelom Ruskim nagrodzone były: mianowicie zaś hetmanowi w. k. Rzplita po zakończoney woynie między Moskwą i Turkami ponowiła w roku 1740. przez hrabię *Ogińskiego* posła swego też same u dworu Petersburskiego prośby względem nagrodzenia szkód od woyska poczynionych. Wyznaczeni na ten koniec od imperatorowey Anny kommissarze interes z zupełném stron zaspokoieniem zakończyli. Tenże rok żałosny był dla Polski ze śmierci prymasa *Potockiego*, zaszczytu i ozdoby senatu Polskiego, po którym Krzysztof *Szembek* biskup Kuiawski, prymasem był mianowany, gdy *Lipski* biskup Krakowski i kardynał za nominacyą na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie podziękował. Roku 1739 dnia 20 marca przed zaczętą *radą* senatu książę *Biron* przez kanclerza Kurlandzkiego *Finka* delegata swego inwestyturę na księztwo Kurlandzkie odebrał.

Z

Następuiącego roku gdy *Anna* imperatorowa dnia 26. października z tym światem rozstała się, książę Biron według ostatniey woli i dyspozycyi teyże monarchini obiął regencyą państwa i opiekę nad młodym carem *Iwanem* III. synem Antoniego Ulryka książęcia Brunświckiego na *Bewernie*, i Anny księżniczki Meklemburskiey siestrzenicy Anny imperatorowey, pókiby lat siedmnastu nie dorósł. Matka młodego cara zazdrosna regencyi w osobie Birona, a chciwa panowania pod imieniem syna swego, który nie miał nad dwa miesiące, iak panem tronu był ogłoszony, książęcia Birona za radą marszałka *Minicha* dawnego nieprzyiaciela regenta, od rządów odsadza, i na wygnanie do *Schlisselburga* naprzód, a potém do *Pellinu* na Syberyą z bracią Karolem i Gustawem, i całą familią posyła. Nie omieszkała natychmiast regentka donieść stanom Kurlandzkim o odpadnieniu Birona od księztwa, i zaraz kazała imieniem dworu Petersburskiego wziąć w sekwestr dobra stołu książęcego w Kurlandyi, do których tenże dwór swoie odnowił pretensye na fundamencie pożyczoney od Piotra Wielkiego summy 500000. rublów Fryderykowi Kettlerowi książęciu Kurlandzkiemu mężowi Anny imperatorowey, i innych prywatnym osobom zastaw poczynionych. Dobra te lubo Biron po swoim na księstwo wstępie zupełnie z długów i zastawy był oswobodził; przecięż regentka poczytała ie za dobra kosztem państwa oswobodzone. Dany był wnet szlachcie Kurlandzkiey rozkaz, aby do obrania nowego książęcia przystąpiły. Zjechały się stany Kurlandzkie na dzień 20. Czerwca w roku 1741. do Mitawy, i chociaż graf *Maurycy de Saxe*, ożywiaiąc dawne swoie do księztwa Kurlandzkiego pretensye, solennie przez barona *de Dieskau* plenipotenta swego przeciw aktowi elekcyynemu protestował się; atoli szlachta Kurlandzka na Ludwika książęcia Brunświckiego na *Luneburgu*, brata rodzonego męża regentki, zgodzić się musiała. Nie długo

ztémwszystkiém cieszy się nowo nabytém państwem książę Brunświcki: co tylko bowiem *Elżbieta Petrowna* na tron Rossyyski wyniesiona była, aliżci natychmiast iak regentka z mężem i synem swoim od rządów państwa, tak i książę *Biron* ze Syberyi do *Jarosławia* Moskiewskiego przeniesiony, a *Münich* iego zawiśnik do *Pellinu* zaprowadzony był.

Roku 1740. zeszedł był ze świata Karol VI. cesarz i na nim wygasł dom Habsburgsko Austryacki linii męzkiey, zostawuiąc korony swoie Węgry, Czechy, Austryą, Medyolan i Belgium, wedle sankcyi pragmatyczney od wszystkich mocarstw Europeyskich przyznaney, córce swey Maryi Teresie. Lecz kiedy dziedzictwo koron Austryackich miało iśdź po kądzieli, spadało na elektorową Saską albo Bawarską, które były Maryi Teressy starsze siostry stryieczne ze starszego brata iey oyca zrodzone, i im dziedziczenie w układach zastrzeżone było. Elektorowa Saska prawa swego zrzekła się i August II. na króla Polskiego podniesiony, królem zostawszy, nie miał się więcey o swe prawa upominać, wszelako wystąpił ze swoiém prawem, a podobnie i daleko czynniey, elektor Bawarski i Francya mu pomoc ofiarowała. W tymże czasie wstępuiący na tron Fryderyk II. krol Pruski odnowił umorzone pretensye, które niegdyś dom Brandeburgski do niektórych księztw Szląskich rościł i większą część Szląska gwałtownie zaiechał. Tym sposobem rozpoczęły się za Maryi Teresy woyny o Szląsk i sukcessyą domu Austryackiego, do którey przystąpiły czynnie zachodnie mocarstwa. Polska na tę woynę oziębłą była. Woiował August III. i żadney z Polski pomocy nie miał, zawarł był z Maryą Teresą przymierza i stanął na iey stronie. Przez to uciążliwszą się dla niego ta woyna stała, ponieważ Fryderyk II. zaiechał mu Saxonią. Rossya w trwałych z Austryą przymierzach, nie prędko mogła iey dosłać swoiey pomocy, a maiąc ią dosłać prze-

grodzoną była nieczynną rzecząpospolitą Polską, wszakże ta przegroda tyle zawadzała, ile stanowiła niemałą Rossyi od pola woiennego odległość.

Roku 1748. woyska Rossyyskiego 35000 na pomoc Maryi Teresie królowey Węgierskiey i sprzymierzeńców oneyże przeciw Francyi od Inflant przez Polskę do Niemiec przeszło i znowu po zawartym tegoż roku traktacie w Akwisgranie, który położył koniec woynie o sukcessyą Austryacką, do kraiu swego tymże traktem powróciło. Jerzy II. król Angielski, który naywięcey do otrzymania tych posiłków u imperatorowey Elżbiety przyłożył się, prosił oraz o pozwolenie przeyścia dla woyska Rossyyskiego przez Polskę (b).

W pokoiu tedy zostawała rzeczpospolita, lecz odgłos powszechny w kraiu, że Polska iak karczma zaiezdna nieładem stoi, w osobliwszym ią stanie utrzymywał. Pieniactwo, zajazdy, możney szlachty dowolność ten nieład stanowiły: wreszcie w kraiu spokoyność i pewny rodzay bezpieczeństwa zapewniał każdemu. Nieczynność i zaniedbanie się ostatnie. Mogła rzplita seymować, lecz seymów nie bywało, ponieważ wolno było każdemu szlachcicowi katolikowi seymy zrywać. Rok 1749. znaczny był i pamiętny dla Polski nigdy niepraktykowanym przykładem zerwanego trybunału w *Piotrkowie* z niemałém szafunku sprawiedliwości publiczney opoźnieniem i uszczerbkiem fortun prywatnych.

Roku 1750 usilne dworu około utrzymania seymu nadzwyczaynego, z rady senatu naznaczonego, pokazały się starania. *Wacław Rzewuski* woiewoda Podolski złożywszy woiewództwo na prośbę dworu, posłem z ziemi Chełmskiey został.

(b) Około tychże czasów dwór Rzymski pozwolił arcybiskupom Gnieźnieńskim prymasom królestwa używać purpury na wzór kardynałów.

Mniemano, iż ten pan dla osobliwszych rozumu i serca przymiotów powszechnie kochany, marszałkiem seymowym zostawszy, łatwo przez swe starania potrafi utrzymać rady seymowe, tak iak niegdyś seym pacyfikacyyny utrzymał; aliżci przez zabieraiących upornie głos posłów niektórych, po kilkodniowych sessyach próżno strawionych, do obrania nawet marszałka nie przyszło: aż też dnia 7. sierpnia *Wydzga* poseł Bełzki z manifestem wypadł, i z mieysca obrad uiechał. Woiewództwo Rzewuskiemu powrócone. W roku 1751. zaszła śmierć Józefa *Potockiego* kasztelana Krakowskiego, hetmana w. kor. żarliwego stróża i obrońcy praw i wolności narodowey. Umarł dnia 7. maia w *Załascach*, dziedzicznych dobrach swoich w 83. roku życia swego, pochowany w *Stanisławowie*. Stratę tak znamienitego męża zdawał się nieiako nagradzać kochaiący lud swóy monarcha, gdy następuiącego roku osierociałą buławę Janowi Klemensowi *Branickiemu* woiewodzie Krakowskiemu, hetmanowi polnemu kor., a krzesło pierwsze w senacie świeckim, Stanisławowi *Poniatowskiemu* woiewodzie mazowieckiemu konferował.

Rosterki i kłótnie między magistratem Gdańskim i pospólstwem, od kilku lat trwaiące, iadowiciey się roku tego zaięły. Król 24 lutego wydał wyrok do uspokoienia ich zmierzaiący, w którym przeszłoroczny swóy edykt potwierdzał: ale gdy i tém kłótnie zaspokoione nie były, król zleca tę sprawę pieczętarzom koronnym, aby ią zjechawszy do Gdańska roztrząsnęli i zakończyli. Dnia 4. lutego w roku 1752. ogłoszony był dekret sądów zadwornych królewskich w interesie Gdańskim, którym wyrok królewski w roku 1750 wydany potwierdzony był, a magistrat za uporne onemuż sprzeciwienie się do sądów relacyynych dla odniesienia należytey kary był odesłany. Sprawa ta Gdańska do półtora miliona zł. kosztowała. Rok 1753. sławny był podziałem dóbr *ordynacyi*

Ostrogskiey uczynionym w *Kolbuszowie*, a roborowanym w *Sandomirzu* przez książęcia Janusza *Sanguszka* marszałka nadwornego Lit. dziedzica pomienioney ordynacyi. Półk ordynacki, i część obywatelów woiewództw Wołyńskiego i Bracławskiego manifestuią się w r. 1754. przeciw podziałowi ordynacyi. Zachodzą remanifesta dziedzica. *Dubno*, stolica ordynacyi, za ordynansem hetmana w. kor. woyskiem komputowém osadzone. Wtém kommissya do administracyi ordynacyi naznaczona pod prezydencyą Andrzeia *Załuskiego* biskupa krakowskiego w *Dubnie* otworzyła się i trwała aż do roku 1758, w którym dnia 19. maia z woli królewskiey skassowana była, i dobra książęciu ordynatowi powrócone.

Roku 1756. nowa zapaliła się w Europie w sąsiedztwie Polski woyna. Marya Teresa pragnęła stracony Szląsk odzyskać. Minister Kaunitz po wielu usilnościach potrafił nie tylko oderwać gabinet Paryzki od Berlińskiego, ale w ścisłe Francyą z Maryą Teresą przymierza uwikłać. Gdy tedy do woyny siedmioletniey przychodziło i Francya rozpoczynała woynę z Anglią, a Fryderyk II. z Austryą, wtedy przeciw Anglii i Prusom wystąpiły liczne mocarstwa, toiest Francya, Austrya, Szwecya, Saxonia, wnet Rossya a niezadługo i Hiszpania do tey powszechney z Anglią i Fryderykiem II. woyny przystąpiły. Polska tylko w pokoiu była i nadaremnie ią elektor Saski iey król do woiowania wzywał. Nieład rzeczypospolitey, widok niektórych domów przemożnych łatwo rzeczpospolitą w gnuśney nieczynności utrzymały. Dla tego ta siedmioletnia woyna niemało Polsce we znaki się dała.

Fryderyk II. wielki, król Pruski, napastnik i napastowany, wytrzymał woyny nad siły swoie, króla Polskiego z iego dziedziczney Saxonii wyrugował, w samey Polsce, w samey stolicy iey werbował, po nadgraniczu furaże wybierał, fałszował pieniędze i niemi Polskę zarzucił (c). Woiuiąca z nim Rossya tam i nazad woyska swe do Niemiec w szerz i dłuż Polski przeprowadzała. A tak niewoiuiąca Polska woiennych niewygód doznawała, na wstrzymanie których ni siły, ni śrzodków, ani ochoty nie było.

Przy końcu roku 1757. woysko Rossyyskie pod kommendą feldmarszałka *Apraxyna* na pomoc cesarzowey królowey Węgierskiey przeciwko królowi Prukiemu idące, zagarnąwszy wprzód pod swoie panowanie Prusy Brandeburskie, do Polskich krain wkroczyło. Rok 1757 Polskę całą smutku nabawił po śmierci królowey, która z żalu nad opłakanym stanem Saxonii uciśnioney od woyska Pruskiego, dnia 17 listopada w Dreznie umarła. August na prośby szlachty Kurlandzkiey, za zezwoleniem Elżbiety imperatorowey, z poprzedzoney rady senatu w Warszawie dnia 18 listopada roku 1758 książęciem Kurlandyi królewica Karola syna swego srzedniego ogłasza. Dnia 8 stycznia w następuiącym roku książę Karol solenną od króla inwestyturę na księstwo Kurlandzkie odbiera. Stany Kurlandzkie przysięgę wierności i posłuszeństwa na dniu 6 listopada w tymże roku wykonały. Pomieniony książę w roku następuiącym poymuie za żonę Franciszkę z domu Korwinów hrabiankę *Krasińską* starościankę Nowomieyską, i onęż sobie dnia 20 marca w Warszawie sekretnie zaślubia. Pod tenże czas brat hana Tatarskiego schronił się do Polski. Han o wydanie iego nalega, grożąc wkroczeniem po nieprzy-

(c) Fryderyk II. tak dalece pieniądz swóy upodlił, że mu ledwie dziesiątą część wartości zostawił, pod stęplem Polskim podleyszy bił, a żydostwo łakome na zyski, wywoziło z kraiu tynfy stare (bo iuż od czasów Jana III. w Polsce mennica zamkniętą była), które we Wrocławiu i Berlinie na Pruską stopę przebiiano. Tych podłych pieniędzy wiele do Polski naszło i zwano ich *bąkami*. Redukować ich nie można było, z powodu że prawie żadney wewnętrzney wartości nie miały; musiano ie całkiem skassować z niezmierną dla mieszkańców stratą.

iacielsku w państwo rzplitey; ale sprawa ta za staraniem kuchmistrza kor. *Podoskiego*, posła rzeczypospolitey na ten czas u dworu carogrodzkiego, i hrabi *de Vergenes* posła francuzkiego zagodzona była.

Roku 1761. z okazyi przechodów woyska Rossyyskiego w Polsce, kommissya do Torunia na rozeznanie krzywd obywatelom Polskim poczynionych, naznaczona. Półkownik *Puckow* ze strony Rossyyskiey, a z Polskiey Kazimirz *Wykowski* stolnik na ten czas Czerwonogrodzki, a potém kasztelan Wyszogrodzki, kommissarzów urząd sprawowali. Tegoż roku dnia 12 września Teodor *Wessel* podskarbi w. kor. z obowiązków urzędu swoiego, za poprzedzoną dnia 13 maia *radą senatu* pierwszą sfałszowaney monety redukcyą w Polsce ogłasza. Dnia 28 października powtórna pierwszą obiaśniaiąca stanęła redukcya, stosuiąca się do tey, którą w Litwie hrabia *Fleming* podskarbi w. wielkiego k. Lit. dnia 20 lipca uczynił, a 20 października obiaśnił. Zakazany handel pieniężny Zydom, którzy z Niemiec naprowadziwszy złey monety, instrumentem byli naysroższey tey na Polskę plagi.

Roku 1762. dnia 5. stycznia Elżbieta imperatorowa Rossyyska z tym się światem pożegnała. Piotr III. książę dziedziczny Holsztyński na *Gottorpie* siestrzeniec i następca iey na państwo, wyzuwszy się z dawney ligi z dworami Wiedeńskim i Drezdeńskim, książęcia *Birona* na wolność wypuszcza rozkazuiąc oraz, aby ogłosił stanom Kurlandzkim, iż się do księztwa swego powrócić zamyśla. Katarzyna II. imperatorowa wstąpiwszy na tron, przyczynia się za książęciem Bironem do króla przez list pisany dnia 3. sierpnia. Roku 1763 włożony iest z rozkazu dworu Petersburskiego sekwestr na dobra stołowe książęcia Kurlandzkiego. Rezydent Moskiewski w Mitawie *Simolin* obniósł listami swemi wszystkich administratorów dóbr przerzeczonych, aby intraty i dochody o-

nychże do kassy imperatorowey pod utratą urzędu swego znosili. Wyszedł wnet memoryał od dworu Petersburskiego wyrażaiący przyczyny i pobudki, dla których Moskwa książęcia Birona przy księztwie Kurlandzkiém utrzymywać postanowiła. Zaszła nań od dworu warszawskiego replika, po którey w marcu rada senatu nastąpiła. Uchwalono na niey, aby książę Biron przez instygatorów oboyga narodów był zapozwany; potwierdzono oraz dyspozycye wszelkie, które wyznaczeni w roku ieszcze przeszłym od króla kommissarze, *Plater* woiewoda Mścisławski, i *Lipski* kasztelan Łęczycki, w Kurlandyi poczynili. Wysłany do Petersburga *Borch* podkomorzy na ten czas inflancki, a potém kanclerz w. kor. w interesie Kurlandzkim, rzeczy do tego punktu iuż tam wyprowadzone zastał, że książę Karol żadną miarą przy Kurlandyi utrzymać się nie mógł.

Tak za panowania Augusta III. który tyle klęsk w swey Saxonii doznawał, różne nieprzyiemne zdarzenia rzeczpospolitą Polską dotykały, które nie zdawały się módz wyrwać ią z głębokiego odrętwienia i nieładu w którym wszyscy spoczywali. Wszakże Augusta III. panowanie stawało się pewnego rodzaiu przesileniem, że zaniedbanie się panuiącego stanu szlacheckiego mogło ukazywać nieiakie uczucia, życie i usilność do czynnego działania. Było to w całey Europie, że po nieiakiém przyćmieniu i niesmaku, który w XVII. wieku Europę dotknął, zaczęto czynić kroki usiłuiące gust i światło podnieść. Dwór Burbonów we Francyi od czasów Ludwika XIV. nie przestawał bydź do tego wzorem. Dworność i dowcip Francuzki czyniły wielkie na mieszkańców Europy wrażenie, różnie korzystne a często szkodliwe. Tymczasem we Francyi w Lotaryngii w Nancy filozof król Leszczyński (d) między Francuzami,

(d) Autor dzieła Le philosophe bienfaisans.

miał dwór dla Polaków przystępny. Błogosławili go mieszkańcy Lotaryngii, a wielu Polaków do iego osoby i cnot przywiązanych towarzyszyło mu za Ren albo go odwiedzali, król Leszczyński łożył na edukacyą 12 młodzieży Polskich we Francyi która do oyczyzny wracała. Przez to przybywało ludzi, którzy mogli wpływać na polepszenie stanu rzeczypospolitey.

Stanisław Konarski w zgromadzeniu księży piiarów będący, z nieustraszoną śmiałością powstawać począł na gust zepsuty i na przesądy narodu. Nie tylko to pismami czynił, ale czynnością niestrudzoną wpływał na towarzyskość, na czystość wyobrażeń, na uczucia, na uformowanie obywatelów. Dokazał on niemałey przemiany w edukacyi i wychowaniu młodzi (mianowicie szlacheckiey) przez dokonywaną od roku 1740 reformę zgromadzenia księży Piiarów, których wnet zamienił w nauczycieli i przewodników narodu. W szkole tego światłego zgromadzenia nayznakomitsze familie, biorąc naukę i kształcąc swe serce, uspasabiały się do czynności publicznych. Miał Konarski przeciwności i niemałych doznawał przeszkód od iezuitów. Wszakże wzniecone między zgromadzeniami piiarskim i iezuickim spory, rozwiiały talenta w zakonie księży iezuitów dotąd zagrzebane. Między temi *Bohomolcowie* nie mało się przykładali do naprawy gustu i polszczyzny, do wykorzenienia zabobonów. W takich okolicznościach, wydobywanie z zapomnienia dawnych pomników narodowych, zgromadzenie materyałów i pomnożenie zakładów do nabywania wiadomości, stawało się istotną potrzebą. Wtém niezmordowani *Załuscy*, Jędrzey Stanisław biskup Krakowski r. 1757 i Józef biskup Kiiowski, zakładaiąc nakładem bardzo wielkim publiczną bibliotekę (e) niezmierną przysłu-

(e) Dochody opactwa które Załuski w Lotaryngii posiadał, były przeznaczone na ciągłe we Francyi ksiąg zakupowanie.

gę uczynili. Za ich przykładem niektórzy w zakonach przełożeni pomnażali świeżemi nabytkami biblioteki zakonne. Józef Załuski, niemniey pismami swemi użyteczność bibliotecznych zakładów podnosił. Nie mniey był gorliwy w osobistey literackiey pracy, iak w dawaniu pomocy Józef książę *Jabłonowski* woiewoda Nowogrodzki, a dom książąt Czartoryskich nayskuteczniey działał w podniesieniu oświaty i odżywienia ducha narodowego.

W szlachetnym zawodzie, który umysły poruszać począł, różnych osób różne były widoki: *Potoccy*, *Radziwiłłowie* byli za utrzymaniem swobód rzeczypospolitey i partya ich stawała się dworską, z powodu, że inne widoki maiący im przeciwni *Czartoryscy* oburzyli się na wziętość ministra *Brühla*, który się potrafił udadź za obywatela czyli szlachcica Polskiego i tém spokoyniey Polską zarządzał.

Dom książąt *Czartoryskich* zasiągał początkiem swoim książąt Litewskich, z których Jagiełłowie tron Polski zasiadali. Połączony z domem Sieniawskich i kasztelana Krakowskiego Poniatowskiego, czynnym się okazał w osobach *Michała* kanclerza Litewskiego i *Augusta* woiewody Ruskiego. Przedsięwzięciem ich było zdziałać wielką rzeczypospolitey przemianę, zamieniaiąc iey nieład w rządną monarchią, w czém zdawało się im, że znaydą nayskuteczniejsze śrzodki do podźwignienia kraiu z ohydnego poniżenia. Walczyć tym sposobem musieli z uprzedzeniami i duchem mieyscowym i trudnemi do przeważenia partyami Potockich i Radziwiłłów. Nieustaiąc w przedsięwzięciu, tworzyli sobie różnemi drogami w Polsce i w Litwie stronników, wynosili do znaczenia podupadłe lub małego imienia domy, osoby wyższemi talentami obdarzone, i tych co pięknieyszém piórem snadniey do uczucia ziomków przemawiać mogli. Stali się opiekunami i podsycaiącymi oświatę w kraiu, a ieżeli polity-

cznych zamiarów nie dopięli, pamiętni będą ochotą i tém, że obok Konarskiego stawali się nayczynnieyszą podnietą nauk i oświecenia, którym nikt w staraniach i skutkach nie zrównał. Oni pomogli Brühlowi do złożenia dowodów szlachectwa, przez co długi czas mogli za iego pośrzednictwem, sobie przychylnemi, różne urzędy rzeczypospolitey osadzać. Lecz ta dobra harmonia przerwała się i wzmogła się niechęć ku Sasom i ministrowi, a zamysły reformy i osadzenia tronu Polakiem czynnie popierane, do czego, ieżeli ieszcze w stronnictwie Czartoryskich sił brakło, mógł dadź potężną pomoc dwór Petersburski.

Właśnie Piotr III. zawarł był z Fryderykiem II. traktaty, w których warowano sobie w Polsce po Sasie króla Polaka na tronie osadzić, opiekować się dyssydentami, a los Kurlandyi imperator sobie warował. Zgoda ta przeraziła Polaków i Katarzyna II. wnet tron obeymuiąca, w ścisłym z Fryderykiem II. związku pozostała. Tym czasem na dworze Petersburskim, iako poseł rzeczypospolitey przebywaiący Stanisław August Poniatowski, syn kasztelana Krakowskiego i Czartoryskiey siostry Michała i Augusta był bardzo dobrze widziany, od imperatorowey i Czartoryscy szukali związków i wsparcia u niey. W tymże czasie różne zmartwienia, gwałtowne Kurlandyi zaięcie zdawały się zgon króla przyśpieszać. R. 1763 w kwietniu wyiechał on z Warszawy do Drezna i Saxonii, która po ciężkich siedmioletniey woyny klęskach odetchnienie znalazła, za nim książę Karol, opuściwszy Mitawę i Kurlandyą w tęż samę udał się podróż.

Po wyieździe królewskim z Polski, kłótnie między stronami dawniey iuż z sobą walczącemi, żwawiey przy ufundowaniu trybunału Litewskiego wybuchnęły. Wyszła z tey okazyi deklaracya imperatorowey Rossyyskiey, że wprowadzi swe woyska do Litwy, aby popierać spokoyne

trybunału odbywanie się i domagała się od króla, ażeby zdał sprawę z rządów swoich, iako opiekunce wolności rzeczypospolitey.

Woyska Rossyyskie miały się z Kurlandyi przenieść na Ukrainę, a dla krótkości drogi przechodzić przez śrzodek Polski. Wkroczyły więc. Pod też czasy część woyska Pruskiego pod pozorem wyszukania obywatelów pod czas woyny siedmioletniey w Niemczech z kraiu króla Pruskiego zbiegłych, weszła do Wielkieypolski i obywatelów tamecznych ciemiężyła. Prymas Władysław *Łubieński* traktuie z ministrami pomienionych dworów w Warszawie. Woysko Pruskie ustępuie z Polski. Rossyyskie ku granicy się cofa, lecz w Litwie pozostaie.

Nie tayno było, iak dalece te bez porządnego zamiaru czynione kroki z widokami domu Czartoryskich w związku były. Rozchodził się odgłos detronizowania starego króla, aby swoiego prędzey dopiąć, a proiektowana przez stronników Czartoryskich konfederacya w październiku w czasie reassumpcyi trybunału koronnego w Piotrkowie utwierdzać się zdawała wzmagaiące się pogłoski i zapowiadać woynę domową: ponieważ strony zbroyne zbierały się z mocném postanowieniem siłą widoki swoie popierać, albo że niepraktykowaném w dzieiach narodowych zdarzeniem, konfederaci zebranych w Piotrkowie przeciwników wyrzną i swego dopną. Wtém nadeszła wiadomość o śmierci królewskiey, która te odgłosy i różne zamysły uciszyła i zmieniła. Umarł August III. r. 1763. 4 października, apoplexią tknięty w 67 życia a 30 panowania swoiego.

KONIEC.

Miejska Biblioteka Publiczna
32756
WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Białym

REGESTR.

na karcie

Dzieła o dzieiach Polskich 11
O życiu Teodora Wagi 13
Dzieie baieczne 17
Królowie i książęta w Polsce panuiący 23
Epoka I. 24
Epoka II. 24
Epoka III. 46
Epoka IV. 48
Różni pomnieysi ościenni władzcy 51
Wstęp 65
I. Polska podbiiaiąca 70
Ziemowit, Mieczysław 72
Bolesław Wielki 74
Mieczysław II. 79
Bolesław II. 80
Władysław Herman 82
Bolesław III. 83
II. Polska w podziałach. Władysław II. Bolesław IV. 85
Mieczysław III. 88
Kazimirz sprawiedliwy 89
Leszek biały 92
Bolesław V. (*Mindowe*) 101
Leszek Czarny (*Lutuwer*) 114
Henryk Probus 115
Przemysław 117
Wacław 118
Władysław Łokietek (*Gedymin*) 118
III. Polska kwitnąca. Kazimirz Wielki (*Olgierd*) . . 125
Ludwik 138
Jadwiga 141
Władysław Jagełło (*Witowt*) 142
Władysław III. 150
Kazimirz IV. 155
Jan Albert 163
Alexander 168
Zygmunt I. 172
Zygmunt August 185
Bezkrólewie 202
Henryk Walezyusz 212
Stefan Batory 220
IV. Polska upadaiąca. Zygmunt III. 233
Władysław IV. 290
Jan Kazimirz 300
Michał 326
Jan III. 329
August II. 339
Stanisław Leszczyński 360
August III. 365